

STUDIA SANDOMIERSKIE

TEOLOGIA – FILOZOFIA – HISTORIA

TOM XXII

2015

STUDIA SANDOMIERSKIE

TEOLOGIA – FILOZOFIA – HISTORIA

TOM XXII

2015



Wydawnictwo Diecezjalne
i Drukarnia w Sandomierzu 2015

Na okładce:
Kościół pw. św. Michała Archanioła w Ostrowcu Świętokrzyskim (fot. ks. B. Stanaszek)

Redaktor naczelny:
ks. Bogdan Stanaszek (UP JP II, Kraków)

Kolegium redakcyjne:
ks. Leon Siwecki (KUL JP II, Lublin – WSD, Sandomierz), ks. Kazimierz Skawiński
(WSD, Sandomierz), ks. Leszek Pachuta (Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz);
sekretarz redakcji: ks. Piotr Tylec (Biblioteka Diecezjalna, Sandomierz)

Rada naukowa:
prof. dr Marko Jacov (Uniwersytet Salento, Lecce), István Kovács
(Węgierska Akademia Nauk, Budapeszt), ks. prof. dr hab. Kazimierz Łatak
(UKSW, Warszawa), prof. dr Edouardo de Torres (Papieski Uniwersytet Świętego Krzyża,
Rzym), ks. dr hab. Zbigniew Waleszczuk (Katholische Universität, Eichstätt),
ks. prof. dr hab. Zygmunt Zieliński (KUL JP II, Lublin)

Redaktorzy językowi:
język polski: Joanna Sarwa
język angielski (native speaker): Sydney Sadowski
język włoski (native speaker): s. dr hab. Susi Ferfaglia

Redakcja techniczna:
Leokadia Wilk SNMPN

Recenzenci 2015 r.:
o. prof. dr hab. Tomasz Dąbek, o. dr hab. Zdzisław Gogola, dr hab. Ryszard Gryz, prof. UJK,
ks. dr hab. Marek Jagodziński, ks. prof. dr hab. Tomasz Jelonek, ks. prof. dr hab. Stanisław
Kowalczyk, prof. dr hab. Feliks Kiryk, ks. prof. dr hab. Józef Krasiński, dr hab. Kazimierz Kuczman,
prof. UP JP II, ks. dr hab. Jacek Łapiński, prof. KUL, dr hab. Grzegorz Miernik, prof. UJK,
prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk, prof. KUL, ks. dr hab. Jan Daniel Szczurek, prof. UP JP II,
ks. dr hab. Kazimierz Talarek, ks. prof. dr hab. Jacek Urban, ks. dr hab. Damian Wąsek,
dr hab. Marek Wierzbicki, prof. KUL, ks. prof. dr hab. Andrzej Witko

Projekt współfinansowany z dotacji na utrzymanie potencjału badawczego
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie przyznanej
przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w roku 2015

Wersją podstawową czasopisma jest wersja papierowa

ISSN 0208-7626

Za zezwoleniem Władzy Diecezjalnej

© Copyright by Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2015

Adres redakcji: ul. Żeromskiego 6, 27-600 Sandomierz
Adres internetowy: studia@wds.com.pl e-mail: zamowienia@wds.com.pl,
<http://historia.upjp2.edu.pl/info/czasopisma/studia-sandomierskie>

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, ul. Żeromskiego 4,
27-600 Sandomierz, tel. 15 64-40-400; fax 15 832-77-87; www.wds.pl

HISTORIA

WOJCIECH KĘDER
UP JP11, Kraków

Studia Sandomierskie
22 (2015)

AUSTRIA W POLSCE POŁUDNIOWEJ w czasie pierwszego rozbioru – działania dyplomatyczne i militarne Wiednia w świetle korespondencji dyplomatów papieskich

1. Austria a Rzeczpospolita w przededniu I rozbioru (1769-1770)

Na czasy konfederacji barskiej (1768-1772) tego, jak to słusznie podkreślił Władysław Konopczyński, pierwszego powstania w obronie suwerenności Polski¹ przypadają nie tylko zmagania barżan z armią rosyjską i królewską toczone na terenie kraju, lecz także zabiegi dyplomatyczne szeregu państw europejskich na różnych dworach, starających się wyciągnąć z zaistniałej sytuacji maksymalne korzyści. Niewątpliwie do bardziej interesujących należą poczynania dyplomatyczne Austrii, która z jednej strony okazywała przychyłność konfederatom barskim, m.in. goszcząc Generalność konfederacką na swoim terytorium, a z drugiej w schyłkowej fazie konfederacji zdecydowała się na zaskakująca wolte, przyłączając się do swoich „wczorajszych” przeciwników i biorąc udział w rozbiórce Polski w 1772 roku.

Dla ówczesnych obserwatorów sceny politycznej postawa Austrii, jednego z głównych mocarstw katolickiego „koncertu południowego” stanowiła zaskoczenie, nie wyłączając w tym wytrawnych dyplomatów papieskich, do których należał także arcybiskup Antonio Eugenio Visconti, w latach 1766-1771 nuncjusz w Wiedniu, a wcześniej w Warszawie (1760-1766). Z drugiej zaś strony szereg agresywnych poczynań Wiednia wobec Polski od 1769 roku, kiedy to Austria, zaczęła pod różnymi pretekstami zajmować przygraniczne ziemie Polski, kazał z uwagą i sceptycyzmem obserwować dyplomatyczne poczynania Cesarstwa wyjątkowo nieoljalnie traktującego zarówno Rzym, jak i swoich katolickich sprzymierzeńców².

¹ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. II, Warszawa 1986, s. 189.

² W. Kęder, *Stolica Apostolska wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji barskiej 1767-1773*, Opole 2006, s. 322-323.

Ta wolta w wykonaniu Marii Teresy oznaczała nie tylko zmianę jej dotychczasowych przymierzy politycznych, lecz także współpracę z agresywnymi, akatolickimi mocarstwami – prawosławną Rosją i protestanckimi Prusami. Zarazem komplikowała jej sytuację w katolickiej Rzeczypospolitej, gdyż Wiedeń w Polsce Południowej współdziałał z Moskwą wrogo traktującą Kościół katolicki na ziemiach, które zajmowała. Z tego też względu bardzo interesujące jest prześledzenie tych wydarzeń na podstawie depeesz, jakie do papieskiego Sekretariatu Stanu napływały od nuncjuszy z obawami obserwujących poczynania mocarstwa, które w intencji Rzymu miało hamować imperialne zapędy Rosji.

Pierwszym akordem agresywnej polityki Wiednia było zajęcie w 1769 roku starostwa spiskiego. W marcu tegoż roku oddział konfederatów barskich pod dowództwem Józefa Bierzyńskiego zajął kilka miast spiskich pozostających w posiadaniu Kazimierza Poniatowskiego. Wówczas to Poniatowski, prawdopodobnie za wiedzą króla Stanisława Augusta zwrócił się z poufną prośbą do Wiednia o „wojskową ochronę” starostwa spiskiego. Austriacy chętnie przychylni się do tej prośby zastępując w zajęciu starostwa spiskiego konfederatów, a Kazimierz Poniatowski o ile protestował na „najazd” konfederatów, o tyle austriacka interwencja musiała przypaść mu do gustu, gdyż żadnych obiekcji pod adresem Wiednia nie zgłaszał. O wrogich wobec Rzeczypospolitej poczynaniach zarówno Austrii, jak i Prus donosili nie tylko w swoich depeeszach zarówno dyplomaci akredytowani przy głównych dworach w Europie, jak i pisała o nich ówczesna prasa³. W jednej z bardziej interesujących gazet pisanych z tego okresu, a ukazującej się w Wenecji „*Europa. La picciola gazzetta*” zamieszczono opis działań austriackiej armii pod dowództwem Ernesta Laudona⁴.

Latem 1770 r. w Nowym Mieście na Morawach doszło do spotkania cesarza Józefa II z Fryderykiem II, gdzie cesarz wyraził swoją wstępną zgodę na pruski plan rozbioru Polski pod warunkiem otrzymania odpowiedniego ekwiwalentu. W tym samym roku Austria, która bezprawnie trzymała starostwo spiskie poszła o krok dalej, pod pozorem ochrony od zarazy wprowadzając „kordon sanitarny” za którym znalazły się starostwa nowotarskie, sądeckie i czorsztyńskie⁵. Poczynania Austrii wobec Polski interesowały nie tylko arcybiskupa Duriniego w Warszawie, lecz także innych nuncjuszy papieskich akredytowanych na dworach europejskich, gdyż katastrofa dotykała jedno z większych państw katolickich w Europie, a do-

³ ASV (Archivio Segreto Vaticano) Segr. Stato (Segreteria di Stato), Polonia 282, f. 174r-174v, nuncjusz w Warszawie, arcybiskup Angelo Maria Durini do kardynała sekretarza stanu Luigi Marii Torrigianiego, Varsavia 6 V 1769. Odnośnie zasobów Archiwum Watykańskiego zastosowane skróty według: *Indice dei Fondi e relativi mezzi di descrizione e di ricerca*, Città del Vaticano 2004-2005.

⁴ W. Kęder, „*Europa. La picciola gazzetta*” o wojnie rosyjsko-tureckiej i sprawach polskich w czasach konfederacji barskiej w 1769 roku, „*Studia Historyczne*” 53 (2010) [wyd. 2011], z. 4 (212), s. 407-408.

⁵ ASV Segr. Stato (Segreteria di Stato), Polonia 283, f. 207r-208r, Durini do Torrigianiego, Varsavia 4 VIII 1770.

datkowo rękę do jego klęski przykładało Cesarstwo wraz z akatolickimi monarchiami, Rosją i Prusami⁶.

Z tego też względu rozwojowi sytuacji przyglądał się z ogromną uwagą nuncjusz w Wiedniu, arcybiskup Antonio Eugenio Visconti mający lepszy obraz sytuacji i wcześniejsze informacje od nuncjusza Duriniego w Warszawie, którego na bieżąco informował też o rozwoju sytuacji⁷. W swoich depe szach arcybiskup Visconti przesyłał informacje o postępach wojsk austriackich, a w obszernej depe szy z 20 grudnia 1770 roku nuncjusz Antonio Eugenio Visconti przekazał do Rzymu, jak podkreślił, zweryfikowane dane dotyczące marszu armii austriackiej na Pogórze, dołączając do depe szy wykaz miast i wsi zajętych przez wojska austriackie⁸. Do poniższego spisu dołączył również wykaz prywatnych włości Potockiego zajętych przez Austriaków oraz starostw sądeckiego i muszyńskiego⁹.

2. Wkroczenie armii austriackiej na teren Rzeczypospolitej w 1772 roku

W maju i czerwcu 1772 roku wojska austriackie zajęły tereny południowo-wschodniej Polski, a wcześniejsze porozumienie zaborców przypieczętowały traktaty podpisane w lipcu tegoż roku. Cesarzowa Maria Teresa obłudnie zajęcie ziem

⁶ ASV, Segr. Stato, Fiandra 135 Ll, f. 206r, nuncjusz w Brukseli, Tommaso Ghilini do kardynała sekretarza stanu Lazzaro Opizio Pallaviciniego, Bruxelles 31 VI 1769; f. 268r, Ghilini do Pallaviciniego, Bruxelles 22 I 1770; f. 276v, Ghilini do Pallaviciniego, Bruxelles 19 II 1770.

⁷ W. Kęder, *Rola nuncjatury wiedeńskiej w kształtowaniu polityki Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej w okresie pierwszego rozbioru*, w: *Veritati serviens. Księga pamiątkowa ojcowi profesorowi Januszowi Zbudniewkowi*, red. Jan Dziegielewski [i in.], Warszawa 2009, s. 119-124.

⁸ Z miast depe sza wymieniała: Agropolis, Nigro Dunazecz (Czarny Dunajec), Alto Dunazecz (Biały Dunajec), Bialka (Białka). Zaś ze wsi oraz osad (casale) Zar (Żar), Zaluczne, Odrova, Czial, Moraviczina, Biduna, Kitokossowa, Lezek, Obidowa, Długo Pol (Długopol), Vrubiuiwka (Wróblówka), Pod Czerwone (Podczerwone), Marusznia, Wagssmann (Waksmund), Sastari, Major Beruzka, Minor Beruzka, Szkarijne, Zomb Syche (Ząb, Suche), Ratatur, Bistro, Ciche, Dzanov (Dzianisz), Vituis (Witów), Meds Czerwonis, Toporizsko, Olasza, Zakopane, Porroznik (Powroźnik), Zaskale, Pukovinka (Bukowinka), Bregi (Brzegi), Zatzila, Hochulov (Chochółów), Ilcharom, Lossnitza, Grunij, Niva, Strenova, Opatsko, Major Rogosnik (Wyższy Rogoźnik), Kravitzno, Ludmirez (Ludźmierz), Prowkow, Ostrowsno (Ostrowsko), Dembno (Dębno), Lopuschna (Łopuszna), Harklova (Harkłowa), Stemberg (Szymbark), Inferior Schromorzce (Sromowce Niżne), Medium Schromornicze (Sromowce Wyżnie), Inferior Aijawnicze, Pioniczna (Piwniczna), Lomniczna. ASV, Segr. Stato, Germania 387, f. 134r-134v, nuncjusz w Wiedniu, arcybiskup Antonio Eugenio Visconti do kardynała sekretarza stanu Luigi Marii Torrigianiego, Vienna 20 XII 1770; ASV, Segr. Stato, Germania 385, f. 5r-5v, Visconti do Torrigianiego, Vienna 19 XII 1770.

⁹ ASV, Segr. Stato, Germania 387, f. 134v-135r, nuncjusz w Wiedniu, arcybiskup Antonio Eugenio Visconti do kardynała sekretarza stanu Luigi Marii Torrigianiego, Vienna 20 XII 1770.

polskich usprawiedliwiła rzekomą ich „rewindykacją”, gdyż ziemie te należeć jej zdaniem miały do Królestwa Węgier, z tytułu nabycia przez Madziarów księstwa halicko-włodzimierskiego w 1214 roku. Wydany w związku z tym przez cesarzką 11 września 1772 roku edykt stwierdzał: *„My Maria Teresa, z łaski Bożej Cesarzowa Rzymska etc., Wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy lub wiedzieć będzie należało, uniwersał ten widzącym, czytającym albo czytających słyszającym, łaskę i dobroczynność Naszą, cesarską, królewską i wszystko dobro. Ponieważ przejrawszy niniejszy Polski stan, My z imperatorowej rosyjskiej i króla pruskiego dworem złączywszy się, radę uczyniliśmy, które z osobna nam do niektórych tego królestwa prowincji z dawna należą się i rzeczą samą teraz odebrać. My ten kraj jako część Naszym prawom powinna, wojsku naszemu objąć kazaliśmy, który w następujących granicach zawiera się prawy Wisły brzeg od Księstwa Śląskiego powyżej Sandomierza aż dotąd, gdzie się z Sanem łączy; stamtąd postępując przez Frainpol ku Zamościowi i Hrubieszowowi aż do rzeki Bugu; potem poza Bugiem wedle właściwych granic Czerwonej Rusi, skąd się Wołyń i Podole dzielą, aż do granic Zbaraża; stamtąd prosto do Dniestru z małą częścią Podola, które potokiem Podorcze zwanym przeżyna się, gdzie Dniestr wpada, Na koniec Pokucie które od Mołdawii odgraniczają... Rozkazujemy, więc wszystkim, którzy się tylko między tymi granicami znajdują, hołdownikom, posesorom jakiegokolwiek stanu, obrządku i kondycji się, duchownym i świeckim, magistratom miejskim, wszystkim na koniec i każdemu z osobna, nikogo nie wyłączając, spokojnie i posłusznie sprawować się powinni a tym sposobem na łaskę Naszą królewską zasużyć. Jeśli by zaś, (czego się nie spodziewamy) rozkazom naszym sprzeciwić się ważył, ten niech wie, że lubo niechętni, ale przynagleni, złożywszy wrodzoną nam łaskawość, surowo z nimi postępować będziemy przymuszeni. Na co dla większej wagi uniwersał ten podpisałiśmy i pieczęcią naszą większą stwierdzić rozkazaliśmy.*

*Dan w mieście naszym Wiedniu dnia 11 września roku pańskiego 1772, królestw naszych 32. Maria Teresa*¹⁰.

Przyłączając się do rozbioru ziem polskich w 1772 roku, Austria zrywała z dotychczasową polityką sojuszu z państwami katolickimi zgrupowanymi w „Koncercie południowym”, w którym grała główną rolę obok Francji. Stając zarazem obok prawosławnej Rosji i protestanckich Prus, które dokonały rozbioru, przeorientowała swoją politykę zagraniczną tracąc dotychczasowych sojuszników na rzecz niepewnego przymierza z Prusami, lecz zyskując w zamian tzw. Galicję Wschodnią, czyli południowo-wschodnie ziemie Rzeczypospolitej.

Do Polski południowej wkroczyły austriackie korpusy pod dowództwem generała Roberta d’Altona, Irlandczyka w służbie austriackiej, który na początku

¹⁰ *Galicja od pierwszego rozbioru do Wiosny Ludów 1772-1849. Wybór tekstów źródłowych, oprac. i wstępem poprzedził M. Tyrowicz, Kraków-Wrocław 1956, s. 89. Kopia deklaracji cesarzowej Marii Teresy, ASV Segr. Stato Polonia 282, f. 179v-180r nuncjusz w Warszawie, arcybiskup Angelo Maria Durini do kardynała sekretarza stanu Luigi Marii Torrigianiego, Varsavia, [b.d. dziennej] 1769.*

czerwca idąc od strony Cieszyna zajął Wadowice i skierował się na Kraków. Drugi korpus pod dowództwem Józsefa Miklósa Esterházege von Galanthá wtargnął na ziemię polskie z Górnych Węgier (Słowacja), a wojska austriackie później skierowały się na wschód, w kierunku Lwowa, Brodów zmierzając na Kamieniec Podolski. W kierunku Lwowa zaś skierował się korpus generała Andreeasa Haddika von Futak.

Informacje, jakie w maju 1772 roku napływały do Rzymu od nuncjuszy papieskich akredytowanych przy różnych dworach zwracały uwagę na marsz dwóch kolumn wojsk austriackich kierujących się na dwa główne miasta Polski południowej mające paść łupem Austriaków: Kraków i Lwów. Bliższe dane na ten temat przekazywali nuncjusze z Warszawy, Wiednia, Paryża, Brukseli i Wenecji. Brak było informacji o jakimkolwiek oporze wojsk polskich, jak również o postawie konfederatów barskich wobec działań przychylnego dotychczas konfederatom Wiednia. Zarazem nuncjusz Visconti w swoich depeszach wyrażał przypuszczenie, że działania armii austriackiej muszą odbywać się w porozumieniu z Rosją oraz Prusami, a zatem nie przypominały wcześniejszych incydentów z zagarnianiem przygranicznych terytoriów, tylko oznaczały rozbiór Rzeczypospolitej, który wytrawny dyplomata, jakim był Visconti przewidział dużo wcześniej. Inne depesze informowały zresztą o wkroczeniu armii rosyjskiej i pruskiej do Polski¹¹.

Podobnie na rozwój sytuacji zapatrywał się nuncjusz papieski w Wenecji, Bernardino Honorati (Onorato) mający dobre rozeznanie w rozwoju sytuacji m. in. dzięki temu, że dobrze znał weneckich dyplomatów akredytowanych w Europie. Utrzymywał on też kontakt z ambasadorem weneckim w stolicy Cesarstwa, co pozwalało mu na czerpanie informacji niejako „z pierwszej ręki”. W swoich depeszach informował on Sekretariat Stanu o austriackich planach rozbiorowych, postępkach wojsk austriackich w Polsce, jak również reakcji Hiszpanii na rozbiór Polski i sytuację Kościoła katolickiego na zajętych ziemiach¹².

Wkraczając do Galicji generał Haddik von Futak stanął w Skniłówce pod Lwowem, głównym miastem jego regionu operacyjnego i przystąpił do realizacji najważniejszych zaleceń cesarzowej Marii Teresy, do których to należało przypilnowanie wykonania powziętych z Rosjanami ustaleń w sprawie rozbioru ziem Rzeczypospolitej, a zwłaszcza przejęcia terenów przypadających Austrii z rąk wojsk rosyjskich¹³. Jednocześnie głównodowodzący wojskami austriackimi wydał

¹¹ ASV, Segr. Stato, Germania 390, f. 103v-104r, Visconti do kardynała Lazzaro Opizio Pallaviciniego, Vienna 16 IV 1772, f. 130v-132r, Vienna 7 V 1772; ASV, Segr. Stato, Francia 540, f. 226v-228v, nuncjusz w Paryżu Bernardino Giraud kardynała Lazzaro Opizio Pallaviciniego, Vienna 16 IV 1772; ASV Segr. Stato Polonia 283A, f. 192r, Durini do kardynała Lazzaro Opizio Pallaviciniego, Varsavia, 9 V 1772, f. 193r-194r, Varsavia 9 V 1772.

¹² ASV, Segr. Stato, Venezia 231, f. 68r-69r, nuncjusz w Wenecji, Bernardino Honorato do kardynała Lazzaro Opizio Pallaviciniego, Venezia 17 IV 1772, f. 181r-182r, Venezia 12 VI 1772; ASV, Segr. Stato, Venezia 231, f. 405r, Bernardino Honorato do kardynała Lazzaro Opizio Pallaviciniego, Venezia 22 VIII 1772;

¹³ P. Napierała, dz. cyt., s. 1-3.

w imieniu cesarzowej Marii Teresy całą serię manifestów, gdzie ogłaszał przyłączenie zajętych ziem do Cesarstwa. Podobne zresztą manifesty z wyluszczeniem praw Wiednia do tych terenów proklamowano w stolicy Cesarstwa, a nuncjusz z Wenecji podkreślał ich dużą liczbę. Kopie tych manifestów nuncjusze przesyłali do Rzymu, podobnie jak polskie protesty na wkroczenie wojsk austriackich, co z oczywistych względów w Wiedniu nie robiło większego wrażenia¹⁴.

Pierwszym gubernatorem Galicji został hrabia Johann Anton Baptist von Pergen i na swoim stanowisku był do początku 1774 roku. Dnia 4 października 1772 roku we Lwowie objął on uroczyste w imieniu cesarzowej Marii Teresy południowo-wschodnie tereny Rzeczypospolitej, podkreślając w liście przesłanym kanclerzowi Kaunitzowi zarówno uroczysty charakter ceremonii, jak i gremialny udział w nich władz cywilnych i kościelnych. Homagium stany galicyjskie złożyły w grudniu 1773 roku¹⁵.

3. Polityka Wiednia na ziemiach I rozbioru w świetle sprawozdań dyplomatów papieskich

Początkowo nowe nabytki, na które Wiedeń rzucił się z wyjątkową zachłannością traktowane były jako prowincje do ewentualnej wymiany na bardziej atrakcyjne w ramach realizowanej przez kanclerza Kaunitza polityki „systematycznych rozumowań”. Dopiero w późniejszym czasie, gdy wojna o sukcesję bawarską (1778-1779) spowodowała nie tylko zadrażnienia z Prusami, lecz także unaoczniała nierealność planów zamiany Galicji na Bawarię, Austria zaczęła swoje nowe zdobycze traktować nie jako tymczasowe nabytki, lecz jako prowincje rozległej monarchii wymagające zespolenia z dotychczas istniejącymi w ramach jednego cesarstwa¹⁶. Dlatego też od razu, jeszcze w 1772 roku armia austriacka nie tylko instalowała rządy Wiednia na przyłączonych terenach, lecz także rozpoczęła szeroko zakrojoną akcję kolonizacyjną podobną do tej, jaką prowadzono na Węgrzech dążąc do wzmocnienia elementu niemieckiego na podbitych terenach.

Rozpoczęcie tej akcji od strony organizacyjnej, na którą duży nacisk kładł Józef II, rozpoczęto jeszcze przed wkroczeniem armii austriackiej w 1772 roku. Po zajęciu kraju gubernator Pergen nie należał jednak do jej entuzjastów. Z jednej strony, jak ukazuje to jego list do kanclerza Kaunitza z 22 października 1772 r.

¹⁴ ASV Segr. Stato Polonia 283A, f. 219r, Mandatum Cesareum Supremi Commendantum..., Varsavia 1772; f. 236r-236v, Durini do kardynała Lazzaro Opizio Palaviciniego, Varsavia, 25 VI 1772; ASV, Segr. Stato, Germania 387, f. 290r, Mandatum Cesareum..., Visconti do kardynała Lazzaro Opizio Pallaviciniego, Vienna VII 1772, f. 290v-291r, Declaratio Serenissimi Imperatoris..., ; ASV, Arch. Nunz. Venezia I (Archivio della Nuznatura Apostolica in Venezia) 41, f. 300r-301r, nuncjusz w Wenecji, Bernardino Honorato do kardynała Lazzaro Opizio Pallaviciniego, Venezia 19 XII 1772.

¹⁵ P. Napierała, dz. cyt., s. 4.

¹⁶ P. Napierała, *Konflikt dwóch światów. Tereźjańscy i józefińscy biurokraci w Galicji (1772-1790)*, w: *Polacy wobec wielości kultur, wczoraj – dziś – jutro*, red. G. Pełczyński, K. Świącicki, Gniezno 2009, s. 1-102.

wskazywał na konieczność otrzymania dokładnego opisu kraju z wyliczeniem zaludnienia i układu urbanistycznego, a z drugiej wobec słynnej z pokazowej dewocji cesarzowej Marii Teresy używał argumentacji religijnej. Akcentował mianowicie fakt, że skoro Wiedniowi zależy na dobrych relacjach z Kościołem katolickim na tych ziemiach, a ma on jak pisał „einen unbeschreiblichen Einfluss auf das ganze Volk”¹⁷, to ten zbyt duży, jak na życzenia Wiednia, wpływ Kościoła na społeczeństwo może przyczynić się do buntu, gdy napłynie obcy, nie dość że niemiecki, to jeszcze protestancki element.

Zatem zdaniem Pergena, patent powinien uwzględnić zasadę „cuiuscumque nationis et religionis” i nie faworyzować jakiegokolwiek religii. Ta umiejętnie dobrana argumentacja trafiła do przekonania cesarzowej i przez dłuższy czas obyło się bez konfliktów religijnych. Ogłoszony w 1774 r. patent cesarzowej wzorowany na projekcie Pergena składał się z dwóch części. Pierwsza zatytułowana „*Uniwersal mocą którego postronnych wiary Katolickiej i Greckiej, Uniackiej, kupców w sztukach bieglych, rękodzielników i rzemieślników zachęca się*”, odnosił się do katolików obydwu obrządków i zachęcał do osiedlania się w miastach zaboru austriackiego bez jakichkolwiek ograniczeń. Druga część patentu zatytułowana „*Uniwersal mocą którego postronnych Dyssydentów, kupców, rękodzielników zachęca się*” skierowany był do protestantów i dawał im prawo do osiedlania się w czterech miastach: Lwowie, Zamościu, Jarosławiu i Zaleszczykach. W późniejszym czasie doszły jeszcze dwa prywatne miasta Potockich wykupione od ich właścicieli: Kazimierz i Brody¹⁸.

Rozpoczęta niebawem po wkroczeniu armii austriackiej przez Wiedeń akcja kolonizacyjna nie przyciągała uwagi papieskich dyplomatów, gdyż poczynania administracji rozciągnięte były w czasie i nie dały oczekiwanego skutku. Z daleko większą uwagą śledzili oni rozporządzenia władz wprowadzających nowe porządki na zajętych terenach. Z oczywistych też względów Sekretariat Stanu szczególnie interesowały rozporządzenia odnoszące się do statusu Kościoła katolickiego na zajętych terenach. Dlatego też w swoich depeszach kierowanych do Rzymu nuncjusze nie tylko zbierali informacje na ten temat, lecz także obszernie informowali Sekretariat Stanu o stanowisku monarchów przy których byli akredytowani wobec tego problemu. Ze względu na wagę problemu korespondowali też pomiędzy sobą przekazując informacje¹⁹.

¹⁷ H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772-1790*, Lwów 1938, s. 30. *Badania z dziejów społecznych i gospodarczych pod redakcją prof. Fr. Bujaka*, nr 29.

¹⁸ H. Lepucki, dz. cyt., s. 29-32.

¹⁹ ASV Segr. Stato Polonia 311, f. 374r-375r, nuncjusz w Polsce, Giuseppe Garampi do kardynała Torrigianiego, Varsavia 28 XI 1772; ASV, Nunz. di Vienna (Nunziatura Apostolica in Vienna) 145, f. 145r, Nuncjusz Visconti do kardynała Zazzaro Opizio Pallaviciniego, Vienna 21 II 1773, f. 112r-113v, Visconti do pallaviciniego, Vienna 5 III 1773; ASV, Segr. Stato, Spagna 268A, f. 16v, nuncjusz w Hiszpanii do kardynała Lazzaro Opizio Pallaviciniego, Madrid 23 II 1773.

Sytuacja zaś z punktu widzenia Rzymu przedstawiała się delikatnie. Z jednej strony Austria dokonała rozbioru ziem Rzeczypospolitej z co najmniej niechętnymi katolicyzmowi dworami w Petersburgu i Berlinie. Z drugiej zaś, wobec prowokowanych przez Rosję konfliktów prawosławnych z unitami i katolikami na zajmowanych przez Rosję ziemiach, Stolica Apostolska szukała sojusznika w staraniach o zabezpieczenie losu katolików na tych terenach i interesów Kościoła. Na poparcie w tych kwestiach króla Stanisława Augusta, Rzym nie miał specjalnych złudzeń. Król nie potrafił oprzeć się zakusom zaborców, a poza tym dwór petersburski nie liczył się z nim. Sam też monarcha niechętnie współpracował z papieskimi dyplomatami i Sekretariatem Stanu nawet w kwestiach dotyczących niepodległości Polski²⁰.

W zaistniałej sytuacji jedyną szansę na skuteczną interwencję dawał Wiedeń. Cesarzowa Maria Teresa skłonna była interweniować w takich wypadkach w Petersburgu, gdzie liczone się z oczywistych względów z jej zdaniem. Co ciekawsze, podobnego zdania byli nie tylko papiescy dyplomaci, lecz także represjonowani przez Rosjan na zajętych terenach katolicy. Gdy Rosjanie aresztowali niemal dwustu księży umieszczając ich w więzieniu w Berdyczowie to uzyskali oni wolność dzięki wstawiennictwu Marii Teresy u Katarzyny II. Interweniowali co prawda w ich sprawie i biskup Lew Szeptycki i metropolita ruski arcybiskup Felicjan Wołodkowicz, lecz decydująca okazała się tu interwencja cesarzowej²¹.

W cieniu tych konfliktów przechodziły inne działania wojskowej administracji austriackiej, która od razu poczyniła starania mające na celu dostosowanie struktury administracyjnej i państwowej, i kościelnej na nowych terenach do reszty państwa. Zaborcom szczególnie zależało na tym, aby Kościół katolicki na podległych sobie terenach uniezależnić od hierarchii w Polsce. Również zainteresowanie była w tym, aby papieski nuncjusz w Warszawie nie miał wpływu na sytuację Kościoła na tych terenach. To stanowisko Wiednia nie odpowiadało Stolicy Apostolskiej, gdyż intencją papieża było, aby sprawy pozostały bez zmian, tzn. aby kwestie leżące w gestii nuncjatury na zajętych terenach dalej rozpatrywała nuncjatura warszawska²².

Poza tym od razu zaczęto wdrażać reformy w duchu józefinizmu m.in. ograniczające ilość świąt kościelnych i uprawnienia Kościoła, aby zmniejszyć jego jej zdaniem zbyt wielki wpływ na ludność. Działania te spotykały się ze sprzeciwem zarówno hierarchii, jak i ludności, lecz w takich wypadkach władze austriackie nie

²⁰ W. Kęder, *Stolica Apostolska wobec Rzeczypospolitej w okresie konfederacji barskiej...*, s. 326-327.

²¹ Tamże, s. 326-328.

²² ASV, Arch. Nunz. di Vienna (Archivio della Nunziatura Apostolica in Vienna) 93, f. 22r, kardynał Lazzaro Opizio Pallavicini do nuncjusza Viscontiego, Roma 29 I 1774, f. 208r-208v, ASV, Arch. Nunz. di Vienna 93, f. 22r, kardynał Lazzaro Opizio Pallavicini do nuncjusza Viscontiego, Roma 11 VI 1774.

liczyły się z ich zdaniem bezwzględnie egzekwując wykonanie poleceń. Problemy te ciągnęły się przez kilka następnych lat²³.

Mając na uwadze powyższe fakty Stolica Apostolska usiłowała z pewnym powodzeniem prowadzić podwójną grę wobec Wiednia, gdzie z jednej strony Rzym opierał się ekspansywnej polityce austriackiej na zabranych ziemiach, a z drugiej liczone, niejednokrotnie słusznie na poparcie nie tyle Józefa II, co Marii Teresy w kwestiach obrony katolicyzmu na ziemiach zaboru rosyjskiego opresjonowanego przez Katarzynę II. Wiele uwagi papież Klemens XIV poświęcał zarówno redukowanym świętom kościelnym, jak i sprawom jurysdykcji kościelnej oraz sytuacji Kościoła pod zaborem austriackim, ograniczając w pewnej mierze działania zaborców na korzyść Kościoła. Należy jednak pamiętać o tym, że w tym czasie Stolica Apostolska była osłabiona na arenie międzynarodowej i możliwości działania, jakie miał papież były mocno ograniczone²⁴.

Streszczenie

Wzięcie przez Austrię udziału w I rozbiore Polski stanowiło duży cios dla Stolicy Apostolskiej. Jedno z czołowych obok Francji mocarstw katolickich, dotychczas filar katolickiego „koncertu południowego” przyłączyło się do agresywnych państw akatolickich „koncertu północnego” dokonujących agresji na Rzeczypospolitą. Papiestwo świadome zagrożenia już wcześniej, usiłowało interweniować w obronie zagrożonego statusu Kościoła katolickiego i suwerenności Rzeczypospolitej, lecz zabiegi te zakończyły się fiaskiem. W zaistniałej sytuacji, nie mogąc przeciwdziałać rozbiorowi, Stolica Apostolska skupiła swoje wysiłki na obronie Kościoła i katolików zagrożonych represyjną polityką nie tylko pod zaborem rosyjskim, lecz także austriackim. Z drugiej strony wobec ograniczonych możliwości działania Rzym szukał, często z pozytywnym skutkiem, sprzymierzeńca w osobie cesarzowej Marii Teresy, której interwencje w Petersburgu często okazywały się skuteczne.

Dlatego też wydarzenia jakie miały miejsce na ziemiach zagarniętych przez Cesarstwo śledzone były z wielkim zainteresowaniem przez dyplomację papieską usiłującą interweniować w sprawie zagrożonego statusu Kościoła katolickiego na tych ziemiach, jak i wierznych represjonowanych przez administrację i armię austriacką. Jakkolwiek szeregu kwestii nie załatwiono po myśli Rzymu, to jednak w szeregu istotnych wypadków dotyczących

²³ ASV, Arch. Nunz. di Vienna (Archivio della Nunziatura Apostolica in Vienna) 145, f. 145r, Nuncjusz Visconti do kardynała Zazzaro Opizio Pallaviciniego, Vienna 21 II 1773, f. 112r-113v, Visconti do pallaviciniego, Vienna 5 III 1773; ASV, Segr. Stato, Spagna 268A, f. 16v, nuncjusz w Hiszpanii do kardynała Lazzaro Opizio Pallaviciniego, Madrid 23 II 1773.

²⁴ ASV, Arch. Nunz. di Vienna 93, f. 22r, kardynał Lazzaro Opizio Pallavicini do nuncjusza Viscontiego, Roma 1 I 1774; f. 25r, kardynał Lazzaro Opizio Pallavicini do nuncjusza Viscontiego, Roma 27 I 1774; f. 33r-33v, kardynał Lazzaro Opizio Pallavicini do nuncjusza Viscontiego, Roma 5 II 1774; f. 67r, kardynał Lazzaro Opizio Pallavicini do nuncjusza Viscontiego, Roma 19 I 1774; 81r-82v, kardynał Lazzaro Opizio Pallavicini do nuncjusza Viscontiego, Roma 5 II 1774; f. 90r-91v, kardynał Lazzaro Opizio Pallavicini do nuncjusza Viscontiego, Roma 12 I 1774; f. 137r, kardynał Lazzaro Opizio Pallavicini do nuncjusza Viscontiego, Roma 16 IV 1774.

obrony represjonowanych duchownych i wiernych, czy uprawnień jurysdykcyjnych Kościoła osiągnięto sukcesy zmniejszające uciążliwość rządów zaborcy austriackiego.

Słowa klucze: Austria, Wiedeń, pierwszy rozbiór Polski, XVIII w.

Austria in Southern Poland During the First Partition
– *The Diplomatic and Military Action of Vienna as seen in Papal Diplomatic Correspondence*

S u m m a r y

Austria's participation in the partition of Poland was a blow to the Apostolic See. Next to the France, Austria was one of the top Catholic powers. Hitherto, a pillar of the Catholic "concert of the South", it joined the aggressor anti-Catholic states in a "concert of the North" engaged in aggression against the Republic. The papacy, already aware of the danger, attempted to intervene in defense of the endangered status of the Catholic Church and the sovereignty of the Republic, but these interventions failed. In this situation, not being able to counteract the partition, the Holy See focused its efforts on the defense of the Church and the Catholics that were threatened by the coercive policy not only under the Russian annexed territory but under the Austrian as well. On the other hand, given the limited possibilities of action available, Rome sought, often with positive results, an ally in the person of the Empress Maria Theresa, whose interventions in St. Petersburg often proved to be effective.

Therefore, the events that took place in the lands seized by the Empire were followed with great interest by the Papacy. Papal diplomacy was used in an attempt to intervene with regard to the endangered status of the Catholic Church in these lands as well as the with faithful who were oppressed by the administration and the Austrian army. Although a number of issues were not settled in Rome's favor, a series of major cases in the defense of the oppressed clergy and faithful as well as jurisdictional powers of the Church, were successful in alleviating the rule of the Austrian invaders.

Key words: Austria, Vienna, the first partition of Polish, eighteenth century.

KOŚCIOŁY DEKANATU OPATOWSKIEGO I ICH WYPOSAŻENIE W ŚWIETLE WIZYTACJI BISKUPA ZAŁUSKIEGO Z 1748 R.

Artykuł niniejszy stanowi kontynuację opracowania *Kościół Dekanatu Zawichojskiego i ich wyposażenie w świetle wizytacji biskupa Załuskiego z 1748*¹. Prace te powstały w ramach przygotowania do dwusetnej rocznicy powstania diecezji sandomierskiej. Są one okazją do zapoznania się z historią tych dekanatów i parafii, które znalazły się na terenie diecezji w chwili jej powstania, czyli w 1818 roku. Opracowania te powstały w oparciu o ostatni z zachowanych dokumentów powizytacyjnych z okresu przedrozbiorowego². Jak twierdzi znawca problematyki Stanisław Litak dokumenty powizytacyjne stanowią wszechstronne i kompetentne źródło do poznania szeroko rozumianej historii kultury, gdyż obejmują obszerną problematykę skoncentrowaną wokół parafii³. Dostarczają także wiele materiału dla historyka sztuki i miłośnika architektury. Są jedynym źródłem ujmującym wszechstronnie wyposażenie parafii, a niektóre zawierają odpisy wcześniejszych dokumentów. Ten bogaty materiał jest jednak mało znany historykom, gdyż publikacja akt wizytacyjnych *in extenso*, zdaniem S. Litaka, „utknęła jednak w martwym punkcie”⁴. Autor ten twierdzi, że przyczyną tego stanu rzeczy jest duża ilość tych dokumentów⁵. Wydaje się jednak, że nie jest to jedyna i główna przyczyna. Przeszkodą jest fakt, że wizytacje te pisane były w języku łacińskim, ręcznie, z wielu skrótami. Odczytanie ich i zrozumienie stanowi więc zasadniczą trudność⁶.

Wśród zachowanych zapisów z wizytacji należy zwrócić szczególną uwagę na wizytację przeprowadzoną z inicjatywy biskupa krakowskiego Stanisława Załuskiego w 1748 roku. Wizytację przeprowadził ks. Cyprian Józef Langi, doktor obojga praw. Od roku 1731 był on kanonikiem krakowskim i archidiaconem zawi-

¹ Zob. M. Kozera, *Świątynie dekanatu zawichojskiego i ich wyposażenie*, „Studia Sandomierskie” 19 (2012), nr 1, s. 180-211.

² Zob. M. Kozera, *Stan parafii Gierczyce w świetle wizytacji biskupa Załuskiego z 1748 r.*, „Studia Sandomierskie” 18 (2011), nr 2, s. 233.

³ S. Litak, *W sprawie publikowania i rejestracji akt wizytacyjnych kościołów i parafii*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 14 (1967), s. 136.

⁴ Tamże, s. 138.

⁵ Tamże.

⁶ M. Kozera, *Świątynie...*, s. 181.

chojskim⁷. Dokument powizytacyjny zachował się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie⁸. Jego treść stanowi bazę źródłową niniejszego artykułu. Materiał został skonfrontowany, tam gdzie było to możliwe, z zawartością *Tabel*⁹ powstałych równocześnie z wizytacjami. Zdaniem znawców problemu „najbardziej wartościowe są szczegółowe, niezwykle obszerne protokoły powizytacyjne. Zawierają one podstawowy zasób informacji dotyczących poszczególnych parafii”¹⁰. Jak twierdzi S. Litak *Tabele* zawierają „w skróceniu odpowiednie dane, szerzej opisane w samych aktach wizytacji”¹¹. Tekst akt wizytacji jest zatem źródłem bardziej wartościowym i on stanowi podstawę niniejszego artykułu. W artykule, ze względu na jego ograniczoną objętość, wykorzystana została jedynie ta część materiału, która obejmowała patronat świątyni, jej wezwanie, wygląd zewnętrzny budynku świątyni i jego otoczenia, oraz wyposażenie kościoła. Inne kwestie zostaną ukazane w kolejnych artykułach.

Dekanat opatowski, należący do archidiaconatu zawichojskiego był w tamtym czasie niewielki. Liczył jedenaście parafii. Niemal wszystkie, z wyjątkiem parafii Bałtów należą obecnie do diecezji sandomierskiej. Opis każdej z nich w dokumencie wizytacyjnym obejmuje kilka kart: Opatów (k. 1), Gierczyce (k. 1-4), Ptkanów (k. 4-8), Wszechświęte alias Grocholice (k. 8-11), Ruszków (Rożków) (k. 11-13), Ostrowiec (k. 13-16), Denków (k. 16-18), Ćmielów (Szczmielów) (k. 18-22), Bałtów (k. 22-26), Wojciechowice (k. 26-30), Bidziny (k. 30-31). Niestety wizytator z sobie znanych powodów, niektórym parafiom poświęcił mniej miejsca, innym więcej. Nie uwzględnił kolegiaty w Opatowie, jak też innych kościołów tego miasta, podając jedynie ich patronat i wezwanie. Kościoły te podlegały bowiem bezpośredniej wizytacji ordynariusza miejsca¹². Wydaje się, że stan parafii w dekanacie opatowskim w okresie przedrozbiorowym jest mniej znany, niż w innych dekanatach¹³. Gruntownie opracowana została jedynie parafia Gierczyce¹⁴. Może niniejszy artykuł zapełni trochę tę lukę.

⁷ J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 do 1926 r., tudzież Sesje Kapituły Sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1928, s. 175.

⁸ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, AKMK, AVCap. 45, k. 1- 31, (dalej cyt. AVCap.), Mikrofilm w Ośrodku ABMK w Lublinie, sygn. 3317.

⁹ *Tabella eorum super quibus in visitatione inquirendum est*. Tabele te, w liczbie 12 znajdują się Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Dla dekanatu opatowskiego sygnatura księgi wynosi 2. Zob. S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce, wieki XVI-XVIII*, t. 2, Kraków 1969, s. 272-274. Numeracja stron jest współczesna. Zob. M. Rajman, *Rubryka „Księgi” w tzw. Tabelach Załuskiego z roku 1748*, w: *Bibliologia, literatura, kultura*, red. M. Konopka, M. Zięba, Kraków 1999, s. 104.

¹⁰ M. Rajman, art. cyt., s. 104.

¹¹ S. Litak, *Struktura...*, s. 272.

¹² Collegiata cum iure parochiae immediate subordinata visitationi loci ordinarii. AVCap 45, k. 1.

¹³ B. Kumor opisując stan wyposażenie kościołów w szaty i naczynia liturgiczne w II połowie XVIII w z archidiaconatu zawichojskiego uwzględnia jedynie dekanat zawichojski. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 4, Kraków 2002, s. 580,

Patronat parafii

Patronat odgrywał kluczową rolę w zaistnieniu i funkcjonowaniu parafii. Był to „zespół przywilejów i obowiązków udzielonych przez kościelną władzę wiernym fundującym kościół, kaplice, lub beneficjum oraz tym, którzy do nich prawo to nabyli”¹⁵. Najistotniejszym było prawo prezentowania biskupowi kandydata do objęcia tegoż beneficjum¹⁶. Patron przedstawiał kandydata biskupowi, a ten go instytuował¹⁷. Patron, czyli kolator miał jednak także obowiązki wobec kościoła. Do obowiązków tych należała obrona kościoła, jego praw i własności, a także zarządzanie i nadzór nad dobrami kościelnymi i ich remont¹⁸. Patronat stanowił warunek powstania parafii, gdyż bez fundacji biskup jej nie erygował¹⁹. Patronem mogła być osoba duchowna, lub świecka. Patronat mógł być także mieszany – ius patronatus mixtum – ius patronatus ecclesiasticum et laicale. Patronat mógł być personalny, związany z konkretną osobą – ius patronatus personale, lub realny, związany z posiadanym majątkiem nieruchomości – ius patronatus reale²⁰. Można go było dziedziczyć, przekazać, odstąpić, kupić, lub wyprocesować²¹. Najstarsze kościoły miały patronat królewski lub książęcy. Wcześniej pojawiły się także fundacje magnackie. Nieco późniejszy jest patronat instytucji kościelnych i rycerstwa²².

W pierwszej połowie XVIII wieku nie było w dekanacie opatowskim patronatu królewskiego. Niemal połowa, bo aż pięć parafii, czyli 46% miało patronat magnacki. Cztery parafie, czyli 37% posiadało patronat szlachecki. Stan patronatu parafii w Ptkanowie w świetle zapisu wizytatora należy uznać jako nieokreślony, niegdyś należał on do właścicieli wiosek odległych od kościoła²³. W świetle do-

588. Nie uwzględnia również tego dekanatu przytaczając wezwania ołtarzy. Tamże s. 566-569. Nie ma go także, ani żadnej z jego parafii w wykazie z roku 1621, mimo, że istniał od podziału archidiaconatu zawichojskiego w roku 1598, lub 1599. Tamże, s. 157.

¹⁴ M. Kozera, *Stan parafii Gierczyce...*, s. 243-246.

¹⁵ S. Tymosz, *Patronat*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, Lublin 2011, szp. 60.

¹⁶ Zob. S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004, s. 96.

¹⁷ H. Wyczawski, *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI wieku, część I, duchowieństwo parafialne*, „Prawo Kanoniczne” 7 (1964), nr 1-2, s. 69.

¹⁸ D. Olszewski, E. Wiśniowski, *Parafia Kije, zarys dziejów*, Kielce 1993, s. 34.

¹⁹ E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*, Warszawa 1965, s. 11.

²⁰ Zob. S. Litak, *Parafie...*, s. 96.

²¹ Zob. M. Kozera, *Świątynie dekanatu zawichojskiego...*, s. 184.

²² F. Kiryk, *W epoce staropolskiej*, w: *Ożarów, dzieje miasta i gminy*, red. F. Kiryk, Kraków 2009, s. 66.

²³ Locus sanctuarii separatus in quo Ecclesia cum suis aedificiis consistit distinctus a villis quarum olim hereditate fuit. AVCap 45, k. 4. Przy opisie pozostałych parafii patronat jest dokładnie i jednoznacznie podany. Być może wizytator nie uznawał za patronów innowierców, a jak wynika z dalszej części opisu powizytacyjnego, niektórzy właściciele

kumentów wizytacyjnych patronat kościoła w Bidzinach należy określić jako mieszany: szlachecko-kościelny. Należał on zarówno do małżeństwa [Stanisława] Ponińskiego i Franciszki z Bidzin, oraz do kościoła parafialnego w Wojciechowicach²⁴. Patronat w dekanacie opatowskim odbiegał od stanu w całej diecezji krakowskiej z roku 1786, podanych przez B. Kumora. Wedle jego badań patronat królewski i książęcy stanowił 12,72%, szlachecki 65,15%²⁵. Nieco inne dane podaje S. Litak. Według niego szlachta miała 54%, patronat duchowny to 29%, królewski 14%²⁶. Ta proporcja także nie odpowiada danym z dekanatu opatowskiego. Związane to było zapewne z tym, że znaczna część dekanatu znajdowała się na terenie Ordynacji Ostrogskiej²⁷.

Tabela 1
Patronaty parafii w dekanacie opatowskim w 1748 r.

Parafia	Patronat	Patron
Opatów	magnacki	Ordynacja Ostrogska, aktualnie księżęta Paweł Sanguszko ²⁸ , marszałek wielki litewski, ojciec i syn Janusz Sanguszko ²⁹ miecznik wielki litewski.
Gierczyce	szlachecki	Stanisław Korwin Kochanowski, kasztelan radomski.
Ptkanów	nieokreślony	Nieokreślony, niegdyś byli to właściciele sąsiednich, oddalonych od kościoła, wiosek ³⁰ .

wiosek należących do parafii, wraz z całą rodziną, byli wyznania kalwińskiego. Zob. AVCap 45, k. 6. Bywały jednak przypadki, że patronami kościołów katolickich byli innowiercy. Zob. S. Litak, *Parafie...*, s. 96. Zdarzało się także, że patronat był nieznanym. Odnosi się to do 3,74 procenta wszystkich parafii. Zob. Tamże, s. 97.

²⁴ Pro una sorte Poniński S[acrae] R[egis] M[ai]e]statis Camerarii seu Chambellani et Franciscae de Bidziny coniugum, pro altera vero sorte Ecclesiae p[ar]ochialis in Wojciechowice. (AVCap 45, k. 130). Wcześniejsze wizytacje podają inny, szlachecki patronat. I tak wizytator w roku 1595 jako patronów podaje Jana Krzysztofa i Andrzeja Bidzińskich, oraz Piotra Rzuchowskiego. (AVCap 65 k. 489). W roku 1682 jako patronowie widnieją Lubomirska, córka Jerzego Lubomirskiego marszałka koronnego, i Stanisław Bidziński syn Marka. (AVCap 12, k. 42).

²⁵ Zob. B. Kumor, dz. cyt., s. 305.

²⁶ S. Litak, *Parafie...*, s. 123.

²⁷ Twórcą Ordynacji Ostrogskiej obejmującej 24 miasta i prawie 600 wsi był Janusz Ostrogiński, syn Konstantego Wasyla i Zofii z Ostrogkich. Urodzony około 1554 r. jeden z najbogatszych magnatów. Zob. T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogiński Konstanty*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław 1979, s. 489-495.

²⁸ Paweł Karol Sanguszko (1680-1759) od 1711 r. siódmy ordynat ostrogiński. Zob. Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, Warszawa: 1880-1902, s. 278.

²⁹ Janusz Aleksander Sanguszko (1712-1775) ósmy, ostatni ordynat ostrogiński.

³⁰ W sprawozdaniach z innych wizytacji podawane są jednak patronaty. I tak wizytator z roku 1595 podaje, że są nimi Jerzy Domaradzki z Podola i Albert Brzeski z Brzezia. Zob. AVCap 65, k. 488. Wizytator w roku 1682 jako patronów podaje szlachecką rodzinę Brzeskich i Jana Kaczkowskiego. Zob. AVCap12, k. 35.

Parafia	Patronat	Patron
Wszehświęte alias Grocholice	magnacki	Ordynacja Ostrogska, aktualnie księżęta Paweł Sanguszko, marszałek wielki litewski, ojciec i syn Janusz Sanguszko miecznik wielki litewski.
Rózków	szlachecki	Niegdyś Stanisław Dąbski, kasztelan wojnicki, obecnie jego żona Konstancja z Borowskich.
Ostrowiec	magnacki	Ordynacja Ostrogska, aktualnie księżęta Paweł Sanguszko, marszałek wielki litewski, ojciec i syn Janusz Sanguszko miecznik wielki litewski.
Denków, niegdyś zwany Michów Wielki	magnacki	Ordynacja Ostrogska, aktualnie Księżęta Paweł Sanguszko, marszałek wielki litewski, ojciec i syn Janusz Sanguszko miecznik wielki litewski.
Ćmielów alias Szczmielów ³¹	magnacki	Ordynacja Ostrogska, aktualnie księżęta Paweł Sanguszko, marszałek wielki litewski, ojciec i syn Janusz Sanguszko miecznik wielki litewski.
Bałtów	szlachecki	Spadkobierców Stanisława Chomętowskiego ³² , wojewody mazowieckiego, hetmana polnego koronnego. Aktualnie jest to Dorota z Czekarzewic, jego żona.
Wojciechowice	szlachecki	Mikołaj Laskowski, stolnik Żytomierski.
Bidziny	mieszany: szlachecko-kościelny	Podwójny: z jednej strony małżeństwa [Stanisława] Ponińskiego, szambelana królewskiego i Franciszki z Bidzin. Z drugiej strony kościoła parafialnego w Wojciechowicach.

Tytuł kościoła

Każdy kościół parafialny, czy filialny miał swoje wezwanie³³. Wezwanie to zwane *titulus ecclesiae* nadawali biskupi w dokumentach erekcyjnych, lub konsekracyjnych. O tytule kościoła zwykle decydowali fundatorzy³⁴. Zwyczaj ten miał swój początek już w starożytności chrześcijańskiej. Wezwania kościoła należały do silnie zakorzenionych tradycji. Zmieniały się rzadko, nawet, jeśli na miejsce zniszczonych budowano nowe świątynie³⁵. Tytuły kościołów związane były początkowo z relikwiami-grobami świętych męczenników. Później kościołom zaczęto nadawać oprócz świętych także tytuły Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny, tajemnic wiary.

³¹ Był to zapis fonetycznego procesu językowego, zwanego depalatalizacją, polegał on na twardej wymowie spółgłosek. Przykładów tego typu wymowy w wizytacjach biskupich jest więcej.

³² Zob. *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2, 1572-1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 365-366, 372.

³³ Patrocinia kościołów w diecezji krakowskiej podaje B. Kumor, dz. cyt., s. 446-505. W przekazie tym są jednak rozbieżności z danymi podanymi w omawianej wizytacji np. przy tytule kościoła w Ostrowcu i Denkowie.

³⁴ B. Kumor, dz. cyt., s. 434.

³⁵ Por. S. Litak, *Parafie...*, s. 107.

Patrocinium oznaczało szczególną opiekę danego świętego nad świątynią i nad całą społecznością³⁶. W dekanacie opatowskim przeważają kościoły mające wezwania świętych³⁷. Jedynie kościół w Ćmielowie i kaplica w Bałtowie miały tytuł maryjny, a kościół w Ostrowcu anielski. Uwagę zwraca fakt, że aż dwa kościoły w bliskiej odległości, w Ruszkowie i Denkowie, poświęcone były świętemu Stanisławowi biskupowi i męczennikowi.

Tabela 2
Tytuły kościołów dekanatu opatowskiego w 1748 r.

Parafia	Tytuł kościoła
Opatów	Kolegiata św. Marcina Kaplica szpitalna Ducha Świętego Kościół Bernardynów Kaplica św. Leonarda
Gierczyce	św. Mikołaja biskupa i wyznawcy
Ptkanów	świętego Idziego opata
Wszehświęte	Wszystkich Świętych
Ruszków	św. Stanisława biskupa i męczennika
Ostrowiec	św. Michała. Pierwotnie św. Uriela ³⁸
Denków	św. Stanisława biskupa i męczennika
Ćmielów	Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
Bałtów	Pierwotny kościół św. Andrzeja Apostoła, po jego pożarze kaplica pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej
Wojciechowice	św. Wojciecha biskupa i męczennika
Bidziny	św. Apostołów Piotra i Pawła

³⁶ Tamże, s. 100.

³⁷ Jest to zgodne w wnioskami wyciągniętymi przy badaniach patrocinów dokonanych przez S. Litaka. Wskazuje on, że 67,76 % kościołów nosiło tytuły świętych, a 16 % wezwania maryjne. Zob. Litak, *Parafie...*, s. 107.

³⁸ Fundator świątyni, książę Janusz Ostrogski, wychowany w rodzinie prawosławnej, chociaż sam przeszedł na katolicyzm, (Zob. T. Chynczewska-Hennel, dz. cyt., s. 485) nadał nowo zbudowanemu kościołowi w Ostrowcu tytuł czczonego w prawosławiu archanioła Uriela. Kult archaniołów, poza występującym w Biblii Michałem, Gabrielem został jednak zakazany na synodzie rzymskim w roku 745 i akwizgrańskim w roku 789. Zob. A. Nowowiejski, *Urjel*, w: *Encyklopedia Kościelna*, t. 29, Warszawa 1907, s. 575-576. Wizytator określa fundatora jako niekompetentnego i nie znającego prawa kanonicznego (incompetens et sanctis canonibus ignotus (AVCap 45, k. 31) i to spowodowało, że przy konsekracji nowego kościoła w 1671 r., po pożarze poprzedniego, zmieniono tytuł kościoła na św. Michała Archanioła.

Historia świątyń

Wizytator w roku 1748 podawał również historię poszczególnych świątyń. Kończył przy tym z istniejących dokumentów, jak też i z przekazów ustnych. Wiele z tych dokumentów zaginęło do naszych czasów, a ustna tradycja jest nie do przecenienia, chociaż w przekazie tym wizytujący popełniał nieścisłości. Pisząc o fundatorze kościoła w Denkowie nazwisko Michowski zmienił na Mnichowski. Wątpliwości budzi także nazwisko fundatora kościoła w Wojciechowicach. Nie zawsze jednak historii poszczególnych świątyń poświęcał taką uwagę, na którą one zasługiwały. Często stwierdzał, jak w wypadku kościoła w Bidzinach, że jest to świątynia bardzo dawnej fundacji, tak dawnej, że nikt tego nie pamięta³⁹. Znamiennym jest fakt, że tylko w jednym wypadku, Gierczyc, wizytator wspomina o przejęciu kościoła przez innowierców. Stanowi to 9% wszystkich świątyń dekanatu. Jest to o tyle ciekawe spostrzeżenie, że stan ten odbiega od sytuacji w innych dekanatach. Dla przykładu w sąsiednim dekanacie zawichojskim, aż 26,6% świątyń podzieliło ten los. Taka też była średnia w całej diecezji krakowskiej⁴⁰. Ciekawe dane możemy znaleźć przy opisie historii Bałtowa. Gliniana figurka uchodząca od ponad wieku za cudowną, dla której zbudowano nawet murowaną kaplicę, rozpadła się prawdopodobnie pod wpływem działania warunków atmosferycznych. Wizytator rozwiązał ten problem nakazując odesłanie figurki do biskupa krakowskiego, ale widocznie spotkało się to z oporami miejscowej ludności, skoro biskup musiał w sposób kategoryczny naznaczyć termin przekazania jej do Krakowa⁴¹. Niemniej ciekawą ustnie przekazywaną tradycję podaje wizytator odnośnie obrazu Matki Bożej w kościele w Bidzinach. Lud uważał ten obraz za słynący łaskami (imago gratiosa)⁴². Znajdował się on w jakiejś oddalonej od kościoła kaplicy i jako cudowny przeniesiony został do kościoła.

Tabela 3
Dzieje kościołów dekanatu opatowskiego
według wizytacji biskupa Załuskiego z roku 1748.

Parafia	Historia świątyni
Gierczyce	Obecny kościół zbudowany przez proboszcza Mateusza Kurnickiego w roku 1708 ze składek parafian, konsekrowany przez Michała Kunickiego ⁴³ , sufragana krakowskiego w roku 1741. Rocznice poświęcenia obchodzi się w pierwszej niedzielę września. Nie ma dokumentu jego erekcji kanonicznej. Zachował się jednak dokument pergaminowy o fundacji na rzecz tego kościoła, w którym dziedzic Marek Jarson w roku 1402 zapisał kościołowi trzecią część wsi Gierczyce. (Spis darowizn z zamku w Sandomierzu z 1746 roku). Wedle

³⁹ Antiquae foundationis, cuius fundatio et erectio memoriam non habet. AVCap 45, k. 30.

⁴⁰ Zob. M. Kozera, *Świątynie dekanatu zawichojskiego...*, s. 187-188.

⁴¹ Nulla omnino detrminatione despueer facta, diem extremum clausit. AVCap 45, k. 23.

⁴² B. Kumor w swojej pracy nie wymienia jednak Bidzin jako miejscowości w której znajduje się obraz słynący łaskami – imago gratiosa. Zob. B. Kumor, dz. cyt., s. 573-576.

⁴³ Michał Kunicki (1698-1751). Od roku 1772 biskup sufragan krakowski.

Parafia	Historia świątyni
	ustnego przekazu, z braku innych źródeł i dokumentów przyjmuje się, że zarówno dobra, jak i sam kościół był niegdyś zabrany przez właścicieli, którzy przeszli na protestantyzm.
Ptkanów	Według napisu na kamieniu umieszczonym na murze, kościół został fundowany w roku 1140. Znaki umieszczone na ścianach świadczą, że był konsekrowany. Rocznica poświęcenia w pierwszą niedzielę po święcie św. Michała Archanioła. Brak dokumentu pierwszej erekcji, lecz jest jedynie poświadczenie odnowienia jej w dniu 13 grudnia 1518 r.
Wszeczeńskie	Według <i>Liber beneficiorum</i> Grocholski, proboszcz i prawdopodobnie właściciel dóbr, zbudował, lub wyremontował świątynię. Brak jednak dokumentów erekcji lub fundacji. Ślady na ścianach świadczą, że był konsekrowany. Rocznice konsekracji obchodzi się w pierwszą niedzielę po święcie św. Bartłomieja Apostoła.
Ruszków	Dokumentu erekcyjnego brak. W kopii niedawno odnalezionego dokumentu fundacyjnego można wyczytać, że fundatorem kościoła był Stanisław Zawisza z Rozkowa w roku 1409. W <i>Liber beneficiorum</i> zapisano, że fundatorem był Zbigniew Oleśnicki ⁴⁴ kardynał i biskup krakowski. Obecną świątynię konsekrował w roku 1659 Mikołaj Oborski ⁴⁵ , sufragan krakowski. Rocznice konsekracji obchodzi się w pierwszą niedzielę po święcie św. Bartłomieja Apostoła.
Ostrowiec	Kościół fundowany przez księcia Janusza Ostrogskiego. Dokument oryginalny z datą dnia świętego Piotra w okowach ⁴⁶ roku 1614 znajduje się w Opatowie. Brak dokumentu erekcji kanonicznej. Obecna świątynia konsekrowana przez Andrzeja Trzebickiego ⁴⁷ , biskupa krakowskiego w roku 1671. Rocznice konsekracji obchodzi się w pierwszą niedzielę po święcie św. Dionizego męczennika ⁴⁸ .
Denków	Pierwszy kościół fundowany przez Stanisława Michowskiego z Denkowa i jego syna Kaliksta około 1581 r. Następny fundowany przez księcia Janusza Ostrogskiego i prawdopodobnie wtedy kanonicznie erygowany przez Marcina Szyszkowskiego ⁴⁹ biskupa krakowskiego w roku 1626. Był on drewniany. Po jego zniszczeniu zbudowano mury z cegieł i kamienia. W 1626 roku biskup Andrzej Brzeski i Walenty Kabacki ⁵⁰ , kanonik opatowski, przy wsparciu

⁴⁴ Zbigniew Oleśnicki (1389-1455). Od 1423 roku biskup krakowski. Pierwszy kardynał z Królestwa Polskiego.

⁴⁵ Mikołaj Oborski (1611-1689). Od roku 1658 biskup pomocniczy krakowski.

⁴⁶ Święto św. Piotra w okowach nawiązywało do cierpień tego świętego w Jerozolimie, jak i do jego męki w Rzymie. Od czasów Konstancyjny obchodzone było dnia 1 sierpnia. Zob. A. Nowowiejski, *Piotra ś. w okowach*, w: *Encyklopedia Kościelna*, t. 19, Warszawa 1893, s. 379-380.

⁴⁷ Andrzej Trzebicki (1607-1679), biskup przemyski w latach 1655-1658, biskup krakowski w latach 1658-1679.

⁴⁸ Święto to obchodzi się 8 kwietnia.

⁴⁹ Marcin Szyszkowski (1554-1630). Biskup łucki, płocki, a od roku 1617 krakowski.

⁵⁰ Walenty Kabacki proboszcz w Ostrowcu i Denkowie. W czasie wizytacji z roku 1637 nie rezydował w żadnej z tych parafii, lecz przebywał w Opatowie. Był bowiem kanonikiem kaznodzieją opatowskim, instalowany w 1636 roku. Prowadził spór z wikariuszami opatowskimi w sprawie domu. A. Bastrzykowski błędnie podaje jego imię, jako Wincenty. Zob. A. Bastrzykowski, *Kolegiata św. Marcina w Opatowie i jej Kapituła, część 2, Katalog prałatów i kanoników Kolegiaty Opatowskiej od 1212 roku aż do dni naszych*, Ostrowiec 1948, s. 36. J. Wiśniewski podaje właściwe imię, lecz zmienia nazwisko na Kubacki. Zob. J. Wiśniewski, *Dekanat Opatowski*, Radom 1907, s. 155.

Parafia	Historia świątyni
	Teodora Siemianowskiego, chorążego sandomierskiego. Budowę ukończono w 1713 roku. Konsekrowany przez Michała Kunickiego, sufragana krakowskiego 15 października 1741 roku. Rocznice konsekracji obchodzi się w pierwszą niedzielę postu.
Cmielów	Kościół dawny, brak jednak dokumentów, a te, które istnieją są nieczytelne. O konsekracji świadczy tradycja ustna i znaki na ścianach. Rocznice konsekracji obchodzi się w pierwszą niedzielę po święcie św. Bartłomieja Apostoła.
Bałtów	Kościół parafialny pod wezwaniem św. Andrzeja spłonął w roku 1729. Odbudowa okazała się niemożliwa. Zastąpiła go kaplica, mniejszych rozmiarów, murowana około 1620 roku. Konsekrował ją Michał Kunicki, sufragan krakowski w roku 1743. Rocznice konsekracji obchodzi się w dwudziestą pierwszą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Do roku 1746 w ołtarzu głównym tej świątyni znajdowała się figura uchodząca za cudowną, w rzeczywistości, jak stwierdza to wizytator, była to już niekształtna gliniana masa, jak gdyby podobizna jakiegoś bożka, w kształcie owalnym, wielkości strusiego jaja ⁵¹ . Od wieku, a nawet wcześniej, w dobrej, lub złej wierze była czczona jako cudowna przez licznie gromadzącą się tam ludność. To ze względu na nią, wedle ustnego przekazu, zbudowano tę kaplicę. Archidiakon zawichojski Cyprian Józef Langi uważnie przebadał to miejsce, ale nie znalazł tam żadnej figury, a jedynie zbutwiałe sznury i grudy rozpadającej się gliny, zupełnie nie przypominające kształtem człowieka. Sprawa została przedłożona biskupowi krakowskiemu, kardynałowi Lipskiemu ⁵² . Ten kazał figurę tę dostarczyć do siebie w oznaczonym terminie. Po zbadaniu jej przez obecnego ordynariusza miejsca uznano ją za fałszywą i bezużyteczną ⁵³ i jako taką z polecenia biskupa zamurowano z odnotowaniem tego w aktach kurialnych.
Wojciechowice	Napis kamienny głosi, że fundatorem był Wojciech Wojsik ⁵⁴ , kanonik krakowski i sandomierski, dziedzic Wojciechowic i Mikułowic w roku 1362. Brak dokumentów fundacji i erekcji, a znaki konsekracji na ścianach są ledwo dostrzegalne. Rocznice konsekracji obchodzi się w pierwszą niedzielę po święcie św. Michała Achanioła.
Bidziny	Kościół istniał od niepamiętnych czasów. Na miejsce dawnego drewnianego, dzięki staraniom i środkom Stanisława Bidzińskiego, stolnika wendeńskiego ⁵⁵ i jego żony Krystyny ze Słupowa zbudowano nowy murowany w roku 1720. Konsekrował go Michał Kunicki, sufragan krakowski w roku 1730. Rocznice konsekracji obchodzi się w pierwszą niedzielę po święcie Podwyższenia Krzyża. W świątyni tej znajduje się obraz Najświętszej Maryi Panny, który umiesz-

⁵¹ Idoli quaedam species in crudo argilla, et figura plana ovali, ad mensuram ovi struthionis imaginata. AVCap 45, k. 212.

⁵² Jan Aleksander Lipski, biskup krakowski w latach 1732-1746.

⁵³ Vana et inutilis. AVCap 45, k. 22.

⁵⁴ W tekście oryginalnym: perillustris Adalbertus Woysik. AVCap 45, k. 26. Błędny zapis nazwiska Wojsław. Wojsław z Mikułowic, herbu Nałęcz, był fundatorem kościoła w Wojciechowicach. Świadczy o tym zachowany napis: Sub anno MCCCLXII Woyslaus Canonic. Eccl. Sandomirien. ac heres de Miculovice istam ecclesiam dedicavit. Zob. J. Wiśniewski, *Dekanat Opatowski*, Radom 1907, s. 519; tenże, *Katalog prałatów...*, s. 314.

⁵⁵ Miasto Kieś w Inflantach. Po zajęciu Inflant przez Szwecję część województwa wendeńskiego jako tzw. Inflanty polskie przeorganizowano w województwo inflanckie. Tytuły województwa wendeńskiego jako tytułarne utrzymały się jednak do końca I Rzeczypospolitej.

Parafia	Historia świątyni
	czony jest w ołtarzu Jej poświęconym. Lud uważa go za słynący łaskami. Wedle ustnego przekazu znajdował się on kiedyś w dość daleko oddalonej kaplicy w miejscu zwanym Świętca, lub Świącie ⁵⁶ . Obraz ten został przeniesiony do kościoła, a kaplica opustoszała. Nie ma jednak żadnego, solidnego dokumentu poświadczającego tę opinię ludu.

Wygląd zewnętrzny kościołów i ich otoczenia w dekanacie opatowskim w 1748 r.

Kościół na ogół składał się z dwóch podstawowych części: prezbiterium i naw⁵⁷. Wizytator jednak nie zawsze to zaznacza. W dwu wypadkach stwierdza, że świątynia posiada krużganki. Zaznacza także wszystkie istniejące dobudówki do głównej bryły świątyni. Wizytujący wiele uwagi poświęcał nie tylko wyglądoowi zewnętrznemu świątyni, ale i jego otocznia. Do otocznia tego należał cmentarz grzebalny, wraz z kostnicą, a także dzwonnica. Uwagę zwraca duża ilość kościołów murowanych. Jest ich aż 70%. Jest to średnia znacznie wyższa, niż w całej diecezji krakowskiej w tamtym czasie, gdzie średnia ta wynosiła około 50%⁵⁸ i o wiele więcej wyższa niż w sąsiednim dekanacie zawichojskim, gdzie wliczając będący jeszcze w budowie kościoł w Łukawie średnia ta wynosiła 33,3%⁵⁹. Niewątpliwie wpływ na to miała dostępność materiału budowlanego, jakim był kamień. Aż 40% kościołów było bowiem zbudowanych z kamienia. Ciekawostką jest fakt, że nie odbudowywano spalonego kościoła w Bałtowie, lecz do celów duszpasterskich wykorzystano istniejącą, mniejszą murowaną kaplicę. Niemal wszystkie świątynie – 90% kryte były gontem. Jedynie kościół w Grocholicach kryty był dachówką. W dwu przypadkach dach świątyni nie był utrzymany w należyтым stanie. Wizytator zwracał uwagę na stan zabezpieczenia świątyń przed kradzieżami. W dwu wypadkach zamknięcia uznał za niewystarczające. Świątynie dekanatu, poza dwiema, były dobrze zadbane.

Wszystkie parafie posiadały cmentarze grzebalne. Jedynie nowy cmentarz w Bałtowie był, zdaniem wizytatora, za mały. W czterech parafiach ogrodzenie cmentarza nie było należyte. W tyłu też brakowało kostnicy. Na wyróżnienie zasługuje cmentarz w Bidzinach, na którym znajdowały się stacje drogi krzyżowej, z odpowiednimi przywilejami odpustowymi.

Dzwonnice istniały przy każdej świątyni. Na ogół miały po dwa dzwony, jedynie w Ptkanowie i Ćmielowie były trzy. W Bałtowie dzwonnica stała obok miejsca, gdzie niegdyś był dawny, spalony kościół.

⁵⁶ Nazwy takie, lub podobne z tego terenu, nie występują w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1-15, Warszawa, 1880-1914.

⁵⁷ S. Litak, *Parafie...*, s. 113.

⁵⁸ Zob. S. Litak, *Parafie...*, s. 82. B. Kumor podaje, że z tych, o których zebrano dane, tylko 38,78% było murowanych. Zob. B. Kumor, dz. cyt., s. 431.

⁵⁹ Zob. M. Kozera, *Świątynie dekanatu zawichojskiego...*, s. 190.

Tabela 4

Wygląd zewnętrzny świątyń i ich otoczenia w dekanacie opatowskim w 1748 r.

Parafia	Wygląd zewnętrzny świątyni i otoczenia
Gierczyce	Jest to kościół drewniany, średniej wielkości, dosyć funkcjonalny, kryty gontem. Zakrystia znajduje się po prawej stronie kościoła, zaopatrzona jest w dosyć dobre zamki. Na wierzchu świątyni znajduje się wieżyczka pokryta blachą, z sygnaturką. Zamknięcia i okna są w dobrym stanie. Posiada dwa portyki w dosyć dobrym stanie, jeden na frontonie świątyni, drugi po stronie prawej. Dzwonnica stoi oddzielnie, od dołu nieobita jeszcze deskami, w której są dwa małe poświęcone dzwony. Cmentarz ogrodzony, z odpowiednią kostnicą.
Ptkanów	Kościół bardzo stary z kamienia ciętego, podzielony na dwie części, kryty gontem. Na wierzchu posiada wieżyczkę krytą blachą z sygnaturką. Z boku znajduje się drewniany krużganek w złym stanie. Cmentarz ogrodzony wokół grubym murem, który jednak z powodu braku zadaszenia niszczeje. Dzwonnica murowana, także ogrodzona murem, w niej trzy dzwony średniej wielkości, wedle tradycji ustnej, poświęcone. Od strony północnej znajduje się okazała kostnica, murowana, kryta gontem, zamknięta żelazną kratą. Zamknięcie kościoła w dobrym stanie. Zakrystia murowana, nie sklepiona, z dobrym zamknięciem.
Wszeczeńskie	Świątynia zbudowana w dawnych czasach z dużych kamieni, z jednej strony ciosanych, składa się z dwu części. Na szczycie ma murowaną, okrągłą wieżyczkę z sygnaturką. Pokryta jest wypalonymi dachówkami, w wielu miejscach jednak dziurawymi i przepuszczającymi wodę deszczową, dlatego gnije więźba dachowa. Od strony południowej posiada, drewniany, brzydki krużganek, w złym stanie. Cmentarz rozległy, lecz nawet w połowie nie ogrodzony. Dzwonnica drewniana, na wierzchu i po bokach kryta gontem z dwoma dzwonami średniej wielkości. Kostnica drewniana. Zamknięcie kościoła przy drzwiach wejściowych jest źle zabezpieczone. Zakrystia murowana, sklepiona, kryta gontem, znajduje się od strony północnej.
Ruszków	Świątynia drewniana, zbudowana w roku 1648 przez Michała Stradomskiego. Poprzedni proboszcz założył podmurówkę i dokonał remontu. Z wierzchu i po bokach pokryta jest gontem. Na wierzchu posiada nową wieżyczkę krytą białą blachą z sygnaturką. Posiada dwa krużganki w dobrym stanie. Dzwonnica przed kościołem w dosyć dobrym stanie, z dwoma małymi dzwonami. Cmentarz ogrodzony płotem. Kostnicy brak. Zamknięcie kościoła bezpieczne. Z boku kościoła znajduje się drewniana zakrystia posiadająca zamknięcie w dobrym stanie.
Ostrowiec	Świątynia drewniana w odpowiednim kształcie, wokół posiada podcienia, kryta jest gontem. Na wierzchu znajduje się wieżyczka z sygnaturką. Kościół posiada dwa wejścia. Jedno od strony wieży, drugie boczne. Dzwonnica okazała, drewniana, obita deskami, z dwoma poświęconymi dzwonami. Cmentarz ogrodzony starymi sztachetami. Zamknięcie świątyni w dobrym stanie. Z boku kościoła dobudowana jest drewniana zakrystia, zamykana kratami żelaznymi.
Denków	Kościół murowany, dwuczęściowy, przy każdej znajduje się prymitywna przybudówka. Zakrystia jest z boku, nad nią znajduje się pomieszczenie na ewentualne mieszkanie dla proboszcza. Świątynia kryta jest gontem. Posiada krytą blachą wieżyczkę wraz z sygnaturką. Cmentarz jest rozległy, ale nie ogrodzony należycie. Dzwonnica po bokach nie jest obita deskami, a w niej dwa dzwony, nie wiadomo, czy poświęcone. Kostnica murowana, dobrze wyposażona. Zamknięcie świątyni w obu wejściach w należytym stanie.

Parafia	Wygląd zewnętrzny świątyni i otoczenia
Ćmielów	Kościół murowany, dwuczęściowy, nie posiada żadnej przybudówki. Pokryty jest przegniłym gontem. Dach jest więc dziurawy. Na wierzchu ma wieżyczkę w połowie pokrytą blachą, z sygnaturką. Ściany, zwłaszcza w dolnej części są przegniłe. Świątynia posiada dwa wejścia: od frontonu i od strony południowej. Cmentarz jest rozległy, w dwu częściach ogrodzony sypiącym się murem, w trzeciej drewnianymi sztachetami. Dzwonnica po bokach obita jest starymi deskami, z trzema dzwonami całymi i jednym uszkodzonym. Kostnica jest drewniana, kryta gontem. Zamknięcie kościoła w dobrym stanie.
Bałtów	Świątynia murowana, składa się z dwu części, jednej większej i drugiej mniejszej. Kryta jest gontem. Na wierzchu znajduje się kryta blachą wieżyczka z dwoma niewielkimi dzwonami. Wejście od frontonu, dobrze zabezpieczone. Zakrystia znajduje się z boku świątyni. Jest murowana, nie sklepiona, z dobrym zamknięciem i żelaznymi kratami. Zamknięcie kościoła dosyć mocne. Cmentarz jest bardzo mały, ale dobrze ogrodzony. Na nim, po spaleniu dawnego kościoła, grzebie się obecnie ciała zmarłych. Na cmentarzu dawnego spalonego kościoła w starej, źle utrzymanej dzwonnicy, znajdują się do dziś dwa dzwony średniej wielkości. Na miejscu dawnego kościoła pozostała murowana kaplica św. Anny z ołtarzem. Dotychczas jest zadbane.
Wojciechowice	Kościół murowany, kamienny, dwuczęściowy, kryty gontem, na wierzchu posiada drewnianą wieżyczkę, nie pokrytą, częściowo spróchniałą, z niewielką sygnaturką. Posiada także prymitywną dobudówkę. Drzwi frontowe ma nowe, dobrze dopasowane. Od strony północnej znajduje się kaplica murowana z okrągłą, krytą gontem kopułą. Posiada dwie zakrystie. Jedną, właściwą z boku kościoła i drugą z tyłu, połączoną z kaplicą. Cmentarz rozległy, ale źle ogrodzony, bez kostnicy. Dzwonnica drewniana, zaniedbana, z dwoma dzwonami średniej wielkości. Zamknięcie świątyni w niezbyt dobrym stanie.
Bidziny	Kościół murowany z kamienia, składa się z dwu części, pobielony z zewnątrz i wewnątrz, sklepiony, z jednym wejściem od frontonu. Kryty jest gontem. Na wierzchu posiada obitą deskami wieżyczkę z sygnaturką. Obok świątyni znajduje się dzwonnica, dobrze utrzymana, z dwoma poświęconymi dzwonami. Cmentarz dobrze ogrodzony. Wewnątrz cmentarza, wzdłuż ogrodzenia, znajdują się niewielkie kapliczki drogi krzyżowej, z nadanym przywilejem odpowiednich odpustów. Zamknięcie kościoła w dobrym stanie.

Wnętrza kościołów i ich wyposażenie w dekanacie opatowskim w 1748 r.

W epoce po trydenckiej zaczęto zwracać większą uwagę na urządzenie wnętrza kościołów. Zmiany szły w kierunku bardziej funkcjonalnego wyposażenia. Księża otrzymywali nawet odpowiednie pouczenia i uwagi praktyczne⁶⁰. Wizytator przedstawiał więc zarówno wygląd wnętrza świątyni, jak też ich wyposażenie.

Opisując wygląd wnętrza kościoła wizytator nie tylko ukazywał jego stan faktyczny, ale także oceniał go z punktu widzenia estetycznego. Interesowały go: su-

⁶⁰ Zob. S. Litak, *Parafie...*, s. 113.

fit, podłoga, ściany, ławki, stan okien, ambona, a także chór⁶¹. Podłoga w prawie wszystkich kościołach dekanatu opatowskiego była kamienna. Jedyne w jednej parafii ułożona była z desek dębowych. Wizytator wspomina, że połowa kościołów była wewnątrz pomalowana, a kościół w Bidzinach pobielony. Okna jedynie w trzech świątyniach nie były w dobrym stanie. W dwu wypadkach okna były zakratowane. Było to zapewne zabezpieczenie przed włamaniami, bo o takim jest mowa przy opisie parafii Ptkanów. Ławki były we wszystkich kościołach, chociaż nie zawsze w wystarczającej ilości. Podobnie było z chórem. Wizytator oceniał, czy jest on dobrze i estetycznie zbudowany i podawał czy są organy, ilu głosowe i w jakim stanie. Organy były we wszystkich kościołach. W Bałtowie, po pożarze kościoła, w kaplicy zastępczej także były organy, chociaż tylko skrzyniowe. Takie też, obok właściwych 12 głosowych, były w Wojciechowicach. Pozostałe kościoły posiadały organy od sześć do piętnasto głosowych⁶².

Dzięki wizytacji znamy również liczbę ołtarzy w poszczególnych świątyniach dekanatu opatowskiego. Ołtarze stanowią najważniejszy element wyposażenia wnętrza kościoła. Ich ilość w poszczególnych świątyniach wzrastała od XIV wieku. Za wyjątkiem kaplic prywatnych w kościołach było więcej, niż jeden ołtarz⁶³. W dekanacie opatowskim stan ten przedstawiał się następująco: Cztery świątynie miały po cztery ołtarze. Jeden główny i trzy boczne. W sześciu kościołach był jeden główny i dwa boczne. Stan ten opowiadał temu, jaki był wtedy w większości kościołów parafialnych⁶⁴. Każdy ołtarz miał swoje wezwanie. Wezwanie ołtarza głównego na ogół pokrywało się z wezwaniem kościoła⁶⁵. Jedyne w kościele ostrowieckim była inna sytuacja, ale związane to było ze zmianą wezwania kościoła w czasie konsekracji nowej świątyni, po pożarze starej⁶⁶. W świątyniach dekanatu opatowskiego jedynie jeden ołtarz główny nie posiadał mensy konsekrowanej. Tylko dwa nie były pomalowane. Wieczne lampki paliły się jednak jedynie w czasie nabożeństw. Wizytator stwierdza, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak środków.

W skład niezbędnego wyposażenie kościołów parafialnych już od starożytności, czy też wczesnego średniowiecza wchodziły także chrzcielnice i ambony. Znajdowały się one także w każdej świątyni dekanatu opatowskiego, chociaż ich wygląd i stan nie zawsze odpowiadał estetycznym odczuciom wizytującego. W każdym kościele omawianego dekanatu znajdował się także przynajmniej jeden konfesjonał. Wizytator zwracał także uwagę na wyposażenie zakrystii, zaznaczając, czy rzeczy cenne są odpowiednio zabezpieczone.

⁶¹ Zob. M. Kozera, *Świątynie dekanatu zawichojskiego...*, s. 194.

⁶² Dane o organach przytacza B. Kumor, dz. cyt., s. 552-554. Nie zawsze są one zgodne z zapisami niniejszej wizytacji, np. przy parafii Ostrowiec ks. B. Kumor pisze że organów brak. W wizytacji biskupa Załuskiego napisane jest, że są to siedmiogłosowe.

⁶³ S. Litak, *Parafie...*, s. 115.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże, s. 116.

⁶⁶ AVCap. 45, k. 31.

Tabela 5

Wnętrza kościołów i ich wyposażenie w dekanacie opatowskim w 1748 r.

Parafia	Wygląd wnętrza świątyni i jej wyposażenie
Gierczyce	<p>W kościele podłoga ułożona jest z desek dębowych, układanych kawałkami. Sufit stanowią pomalowane deski. Chór jest niewielki, z małymi sześciogłosowymi organami. Ławek nie ma w ilości wystarczającej. Ambona jest brzydka, konfesjonał jeden. Całe wnętrze wraz ze ścianami nie dawno było malowane.</p> <p>Ołtarze są trzy. Jeden świętego Mikołaja, prostej budowy, pomalowany. Drugi Najświętszej Maryi Panny, nowy, jeszcze nieprzygotowany. Trzeci św. Franciszka Ksawerego, niezbyt ładny połączony i pomalowany. Mensy wszystkich są konsekrowane.</p> <p>Najświętszy Sakrament przechowywany jest przy ołtarzu głównym w cyborium w miarę odpowiednim, w puszcze srebrnej połączanej, nie dawno odnawianej. Lampka przed Najświętszym Sakramentem nie płonie stale, z powodu braku środków.</p> <p>Oleje święte przechowywane są w szafce przymocowanej do ściany, dobrze zamkniętej, w naczyniach cynowych, z których jedno przeznaczone jest do noszenia chorym.</p> <p>Chrzcielnica odpowiednio zbudowana, malowana. Wodę święconą przechowuje się w kociołku cynowym pobielanym czystym, pod zamknięciem.</p> <p>W zakrystii znajduje się komoda z kilku szafkami, oraz skrzynia dla przechowywania rzeczy cennych.</p>
Ptkanów	<p>Podłoga w kościele ułożona jest z ciętego kamienia, ale nierówna. Prezbiterium posiada sklepienie murowane, w nawie głównej zbudowane jest z drewnianych belek obitych deskami. Okna nowo wyreperowane. Jedno z nich niedawno wyłamali złodzieje. Ambona bardzo brzydka. Podobnie chór na którym znajdują się uszkodzone organy o siedmiu głosach. Ławki są proste, dwa stare konfesjonały.</p> <p>Ołtarze są cztery. Główny dawno już zbudowany. Boczny pod wezwaniem Bożego Narodzenia. Ołtarze te mensy mają konsekrowane. Inne dwa: św. Idziego, św. Anny są także stare, z mensami nie konsekrowanymi.</p> <p>Najświętszy Sakrament przechowywany w ołtarzu głównym, w puszcze srebrnej wewnątrz połączanej. Lampka nie zawsze się pali.</p> <p>Oleje święte przechowywane są na boku ołtarza głównego, w pomieszczeniu z kamienia ciętego, w naczyniach cynowych, w sposób godny.</p> <p>Chrzcielnica jest marmurowa, odpowiednio zbudowana. Wodę święconą przechowuje się w kociołku cynowym pobielanym, czystym, pod zamknięciem.</p> <p>W zakrystii znajduje się stół ze zniszczonymi szufladami i skrzynia na akcesoria liturgiczne.</p>
Wszechświęte	<p>Podłoga w kościele z kamienia ciętego. Prezbiterium posiada sklepienie murowane, w nawie głównej sufit z prostych, starych desek. Ambona jest brzydka. Chór prosty, z organami o siedmiu głosach. Okna są dziurawe. W prezbiterium znajduje się stalla, w nawie głównej ławki. Konfesjonał jest jeden, prosty w nienajlepszym stanie.</p> <p>Ołtarze są cztery. Główny pod wezwaniem Wszystkich Świętych, stary, malowany, z mensą nie konsekrowaną. Drugi Matki Bożej Większej, trzeci św. Jana Kantego z mensą konsekrowaną, czwarty niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny, brzydki, z mensą nie konsekrowaną.</p> <p>Najświętszy Sakrament przechowywany w ołtarzu głównym, w tabernakulum odpowiednio zbudowanym, połączanym, w pięknej srebrnej puszcze, wewnątrz i na zewnątrz połączanej. Lampka nie zawsze się pali.</p>

Parafia	Wygląd wnętrza świątyni i jej wyposażenie
	<p>Oleje święte przechowywane są w sposób godny, w pomieszczeniu murowanym obok chrzcielnicy, w naczyniach cynowych.</p> <p>Chrzcielnica znajduje się pod ścianą. Częściowo wycięta jest w kamieniu, w kształcie starodawnym. Pokrywą posiada drewnianą, nieproporcjonalną. Wodę święconą przechowuje się w kociołku cynowym.</p> <p>Podłoga w zakrystii jest drewniana. Na wyposażeniu zakrystii znajduje się stół w dobrym stanie, z szufladami. Na boku jest skarbiec sklepiony, bez podłogi, dobrze zabezpieczony.</p>
Ruszków	<p>Podłoga w kościele jest ułożona z kamienia ciętego. Sufit świątyni drewniany, ładnie pomalowany. Podobnie i ściany. Okna całe, zabezpieczone żelaznymi kratami. Ambona i chór brzydkie, ale pokryte malowidłami. Na chórze organy nie najnowsze o dziewięciu głosach. W kościele nie było żadnego grobowca. Dlatego Kazimierz Mroczek ze wsi Czerwona Góra złożył należną sumę, by taki wymurować.</p> <p>Ołtarze są trzy, należytej budowy, pomalowane. Główny św. Stanisława biskupa i męczennika, drugi Najświętszej Maryi Panny, trzeci św. Antoniego z Padwy. Mensy mają konsekrowane, lecz posiadają szczeliny, brzydko zamazane gliną.</p> <p>Najświętszy Sakrament przechowywany w ołtarzu głównym, w tabernakulum odpowiednio zbudowanym, w puszcze srebrnej wewnątrz pozłacanej. Lampka pali się jedynie w czasie nabożeństw.</p> <p>Chrzcielnica znajduje się pod ścianą. Jest kamienna, brzydka, ale dobrze zamknięta. Wodę święconą przechowuje się w naczyniu cynowym, pobielanym.</p> <p>Oleje święte przechowywane są z boku ołtarza głównego w małej dobrze zamykanej szafce, w naczyniach cynowych w sposób godny.</p> <p>W zakrystii stół z szufladami i odpowiednie szafy na utensylia liturgiczne.</p>
Ostrowiec	<p>Podłoga w kościele ułożona jest z kamienia ciętego, nierówna. Sufit drewniany, brzydko pomalowany, podobnie i ściany. Chór jest brzydki z organami o siedmiu głosach. Ambona prosta. W kościele znajdują się ławki i jeden konfesjonał.</p> <p>Ołtarze są cztery. Główny stary, częściowo pomalowany, z mensą konsekrowaną. Ponadto są ołtarze: św. Anny, św. Kazimierza, św. Michała odpowiedniej budowy, pomalowane, z konsekrowaną mensą.</p> <p>Najświętszy Sakrament przechowywany w ołtarzu głównym, w tabernakulum odpowiednio zbudowanym, z zamknięciem, w puszcze srebrnej, wewnątrz i zewnątrz pozłacanej. Lampka pali się jedynie w czasie nabożeństw.</p> <p>Oleje święte przechowywane są w zamykanej szafce umocowanej na ścianie, w naczyniach cynowych, pod zamknięciem.</p> <p>Chrzcielnica znajduje się na boku świątyni. Jest kamienna, stara, z drewnianym baldachimem. Wodę święconą przechowuje się w naczyniu cynowym, dosyć czystym.</p> <p>W zakrystii znajduje się odpowiedni stół z szufladami i popsuta szafa. Jest także ukryty sejf. Drugi taki zamurowany jest pod głównym ołtarzem.</p>
Denków	<p>Podłoga w kościele jest kamienna. Sufit w prezbiterium sklepiony, murowany, niedawno malowany. Ściany są pomalowane. W nawie sufit jest drewniany. Okna są duże, powybijane. Ambona brzydka, chór solidny, pomalowany, z organami o jedenastu głosach. Ławek jest mało a i te są proste. Konfesjonały są trzy, stare.</p> <p>Ołtarze są trzy. Główny bardzo brzydki, lecz pomalowany i pozłocony. Drugi św. Józefa, trzeci św. Antoniego Padewskiego. Wszystkie są pomalowane i pozłoczone. Nie wszystkie mają mensy konsekrowane.</p>

Parafia	Wygląd wnętrza świątyni i jej wyposażenie
	<p>Najświętszy Sakrament przechowywany w ołtarzu głównym, w tabernakulum drewnianym, połączonym, w puszcze srebrnej i w kielichu odpowiednio przystosowanym, wewnątrz połączonym. Lampka pali się jedynie w czasie nabożeństw.</p> <p>Oleje święte przechowywane są w szafce umocowanej na ścianie, w trzech srebrnych naczyniach.</p> <p>Chrzcielnica kamienna, proporcjonalnie zbudowana, z dobrym drewnianym zamknięciem. Wodę święconą przechowuje się w naczyniu mosiężnym, które pokrywa się śniedziami.</p> <p>W zakrystii stół z szufladami i inne wyposażenie w niezbyt dobrym stanie. Są także dwa tajne schowki, nie zabezpieczone jednak należycie.</p>
Ćmielów	<p>Podłoga w kościele z kamienia ciętego, nie całkiem równa. Sufit w nawie drewniany, prosty, brzydki pomalowany. Prezbiterium sklepienie sklepieniem krzyżowym, nieźle pomalowane. Okna stare, w wielu miejscach porozbijane. Ambona nowa, bardzo brzydka. Chór prosty, ale pomalowany, w nim nie najnowsze organy piętnastogłosowe z pedałami. Ławki częściowo nowe, częściowo wyremontowane. Trzy stare konfesjonały.</p> <p>W świątyni znajdują się cztery ołtarze. Główny stary, dosyć proporcjonalnie zbudowany, pomalowany i pozłocony, ma męse, jak mówi się, konsekrowaną. Portatył ma jednak zamazany wapnem i zachodzi wątpliwość, czy można go wyodrębnić. Drugi św. Anny, bardzo stary, pomalowany, trzeci ukrzyżowania Chrystusa, nowy, pomalowany na biało i częściowo połączony, z męszą drewnianą, czwarty przemienienia pańskiego, nowo zbudowany, pomalowany. Żaden nie posiada mensy konsekrowanej.</p> <p>Najświętszy Sakrament przechowywany jest nad ołtarzem głównym, w odpowiednim, połączonym tabernakulum, w puszcze srebrnej wewnątrz połączanej. Lampka pali się jedynie w czasie nabożeństw.</p> <p>Chrzcielnica znajduje się na boku. Pod tęczą prezbiterium. Jest kamienna, stara. Jako zamknięcie służy baldachim drewniany w kształcie wieńca. Wodę święconą przechowuje się w naczyniu cynowym, pobielanym.</p> <p>Oleje święte przechowywane są w szafce umocowanej na ścianie, w naczyniach srebrnych. Nie ma jednak oddzielnego naczynia na olej chorych.</p> <p>W zakrystii, umiejscowionej z tyłu, za ołtarzem głównym, znajduje się stół z szufladami, a także murowany i sklepiony, chociaż niewielki schowek na rzeczy cenne.</p>
Bałtów	<p>Podłoga w kościele ułożona jest z kamienia ciętego, w prezbiterium na przemian z marmurem. Sklepienie jest murowane. Okna całe, zabezpieczone żelaznymi kratami. Chór brzydki, z organami skrzyniowymi. Ambona o brzydkim kształcie. Ławki rozmieszczone w różnych miejscach.</p> <p>Ołtarze są trzy. Wszystkie mają mensy murowane i konsekrowane. Główny o ładnym kształcie, malowany i złocony z obrazem Matki Bożej Bolesnej. Drugi zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, trzeci św. Antoniego Padewskiego, wszystkie stare.</p> <p>Najświętszy Sakrament przechowywany nad ołtarzem głównym, w odpowiednim tabernakulum połączonym, w puszcze nowej, srebrnej wewnątrz i na zewnątrz połączanej.</p> <p>Chrzcielnica znajduje się na boku, pod tęczą. Jest kamienna, stara. Jako zamknięcie służy baldachim drewniany w kształcie wieńca. Wodę święconą przechowuje się w naczyniu cynowym, pobielanym.</p> <p>Oleje święte przechowywane są w szafce umocowanej na ścianie, w naczyniach srebrnych.</p> <p>W zakrystii znajduje się stół z szufladami na utensylia liturgiczne.</p>

Parafia	Wygląd wnętrza świątyni i jej wyposażenie
Wojciechowice	<p>Podłoga w kościele kamienna, nierówna. W prezbiterium sklepienie murowane, w nawie drewniane, w dobrym stanie. Okna są po naprawie. Ambona raczej ładna, z podporą drewnianą. Chór brzydkie z organami o dwunastu głosach. Drugie organy skrzyniowe w kaplicy. Ławki brzydkie, konfesjonał jeden. W kaplicy oddzielonej od kościoła żelazną kratą znajduje się równa kamienna posadzka. Kaplica jest sklepią z solidną kopułą. Znajdują się w niej także odpowiednie stalle.</p> <p>Ołtarze są trzy. Główny św. Wojciecha, bardzo dawno zbudowany, dosyć proporcjonalny. Dwa boczne są gorzej zbudowane i rozłożone nieproporcjonalnie. Czwarty w kaplicy Najświętszej Maryi Panny, stary, brzydkie. Wszystkie są konsekrowane.</p> <p>Najświętszy Sakrament przechowywany nad ołtarzem głównym, w tabernakulum drewnianym, malowanym, w puszcze srebrnej, pozłacanej jedynie wewnątrz. Wieczna lampka palona jest rzadko.</p> <p>Oleje święte przechowywane są w szafce wykutej w murze, w naczyniach cynowych. Na olej chorych jest oddzielne naczynie.</p> <p>Chrzcielnica jest kamienna, brzydkiej budowy, z popsutym drewnianym baldachimem. Wodę święconą przechowuje się w kociołku cynowym.</p> <p>Zakrystia pomalowana w środku ze stołem wraz z szufladami. W drugiej znajduje się skarbiec na rzeczy cenne.</p>
Bidziny	<p>Podłoga w kościele ułożona jest z kamienia ciętego. Chór odpowiednio zbudowany z organami o siedmiu głosach. Ambona okazała, ławek niewiele, trzy konfesjonały i jedna stalla proporcjonalnie zbudowana.</p> <p>Ołtarze w tej świątyni są trzy. Główny św. Apostołów Piotra i Pawła, drugi Najświętszej Maryi Panny, trzeci św. Barbary. Są one pięknie zbudowane, pomalowane i pozłoczone z mensami konsekrowanymi.</p> <p>W zakrystii murowanej i sklepią dwa stoły z szufladami i szafy.</p>

Dokument wizytacyjny z połowy XVIII wieku ukazuje stan świątyni dekanatu opatowskiego. Część tych świątyni obecnie już nie istnieje. Inne uległy przebudowie. Zmieniło się także ich wyposażenie. Artykuł jest przeto przyczynkiem do poznania historii Kościoła na tych terenach.

Streszczenie

Artykuł ukazuje stan świątyni katolickich w dekanacie opatowskim w połowie XVIII wieku. Oparty został na protokołach wizytacji diecezji krakowskiej przeprowadzonej z inicjatywy biskupa Stanisława Załuskiego w 1748 r. Dekanat ten obejmował 11 parafii, lecz protokół powizytacyjny ukazuje stan jedynie 10 parafii. W artykule opisano kwestie związane z prawem patronatu, wezwaniem świątyni i ich historią. Następnie przedstawiono ich wygląd wewnętrzny i wyposażenie.

Słowa kluczowe: Dekanat opatowski, diecezja krakowska, bp. Załuski, wyposażenie świątyni, XVIII w.

*The Churches of the Opatów Deanery and Their Interiors as Reflected
in Bishop Załuski's Visitation in the year 1748*

S u m m a r y

This article presents the condition of the Catholic churches of the Opatów Deanery during the middle of the 17th century. The information is based on records of the official visits of inspection carried out by the Diocese of Krakow under the initiative of Bishop Stanisław Załuski during the year 1748. The deanery covered eleven parishes but the records only show the condition of ten of them. The issues related to the laws regarding patronage, the dedication of the churches, and their histories are described. Further the condition of their interiors and furnishings are depicted as well.

Key words: The deanery of Opatów, The diocese of Krakow, bishop Załuski, equipment temples, eighteenth century.

ARGUMENTY „PROSENACKIE” W KONCEPCJACH USTROJOWYCH KLUBÓW SEJMU USTAWODAWCZEGO II RZECZYPOSPOLITEJ W ŚWIECIE DEBATY KONSTYTUCYJNEJ

Wstęp

Zgodnie z powszechnie znanym Monteskiuszowskim podziałem, władza ustawodawcza stanowi – obok wykonawczej i sędowniczej – jeden z niezbędnych elementów składających się na fundament nowoczesnego państwa. Może się ona realizować zasadniczo w dwojakiej postaci. Pierwszym sposobem urządzenia legislatywy jest bowiem przyjęcie modelu jednoizbowego, drugim natomiast oparcie jej na zasadzie bikameralizmu, czyli poprzez ustanowienie dwóch izb parlamentarnych. Sposobnością do debaty na temat kształtu władzy prawodawczej, a więc przede wszystkim do wyrażenia argumentów za jednym z powyższych rozwiązań, jest zazwyczaj zamiar uchwalenia nowej konstytucji lub dokonanie rewizji obowiązującej ustawy zasadniczej. Pierwszy z podanych przypadków zaobserwować można w Polsce odradzającej się po pierwszej wojnie światowej. Zasadniczym zadaniem, jakie stało przed rządzącymi w początkach II Rzeczypospolitej, było utrwalenie stosunków prawno-polityczno-społecznych młodego państwa na gruncie ustawy konstytucyjnej, nadrzędnej względem pozostałych źródeł prawa.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie koncepcji ustrojowych sześciu klubów poselskich, które w trakcie debaty konstytucyjnej na forum Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej opowiedziały się za modelem dwuizbowej legislatywy. Opracowanie to przyjęło zatem formę swoistego przeglądu licznych argumentów i postulatów na rzecz wprowadzenia w Polsce senatu wygłaszanych z sejmowej mównicy przez reprezentantów kolejnych stronnictw: Związku Ludowo-Narodowego, Narodowego Zjednoczenia Ludowego, Narodowo-Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego, Klubu Pracy Konstytucyjnej, Zjednoczenia Mieszczańskiego i Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego. Wydaje się, że rzeczony wystąpienia nie tylko stanowią rozszerzenie treści programowych największych sił politycznych ówczesnej Polski, ale również mogą okazać się bogatym źródłem do historii myśli ustrojowej.

Niniejszy artykuł powstał w głównej mierze na podstawie sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej z lat 1919-

1922¹. Analizie poddane zostały ponadto druki sejmowe² zawierające m.in. kluczowe projekty ustawy zasadniczej, sprawozdania Komisji Konstytucyjnej i wnioski poszczególnych klubów. Warto dodać, że podstawowym źródłem pozwalającym na odpowiednie zrozumienie i odtworzenie procedur ustrojodawczych w obrębie badanego dyskursu konstytucyjnego był Regulamin obrad Sejmu³.

Śród monograficznych opracowań, które w zarysie podejmowały problematykę tzw. debaty senackiej, wymienić należy przede wszystkim *Genezę konstytucji z 17 marca 1921 r.* Stanisława Krukowskiego⁴ i *Polską debatę ustrojową w latach 1917-1921* Wojciecha Jakubowskiego i Konrada Jajeczniaka⁵. Na uwagę zasługuje także szereg książek z zakresu parlamentaryzmu II Rzeczypospolitej autorstwa Andrzeja Ajnenkiela⁶. Warto wspomnieć, że nieodzowną pomoc z zakresu biografów polityków badanego okresu stanowi leksykon zatytułowany *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej* opracowany pod redakcją Jacka Marii Majchrowskiego⁷.

Niniejsze opracowanie składa się z dwóch części. Pierwsza z nich, posiadająca w istocie funkcję wprowadzającą, ukazuje, w jaki sposób realizowało się naczelne zadanie Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej na etapie poprzedzającym dyskusję plenarną. Zawarto w niej również informacje o wyjściowym projekcie ustawy zasadniczej i przebiegu debaty konstytucyjnej. W drugiej części, kluczowej w kontekście głównego tematu artykułu, zaprezentowano koncepcje ustrojowe w zakresie bikameralizmu wygłaszane na mównicy sejmowej przez posłów reprezentujących sześć klubów określanych jako „prosenackie”. W celu usystematyzowania omawianych treści poszczególne stronnictwa zostały wyróżnione odpowiednimi nagłówkami i pokrótce scharakteryzowane pod kątem ich założeń programowych.

¹ Sejm Ustawodawczy II Rzeczypospolitej [dalej: SU II RP], Sprawozdania stenograficzne [dalej: Spr. Sten.] z posiedzeń [w wersji elektronicznej: Biblioteka Sejmowa, <http://parlib.sejm.gov.pl/>, dostęp: 2 XII 2014].

² Tamże, Druki [w wersji elektronicznej: Biblioteka Sejmowa, <http://parlib.sejm.gov.pl/>, dostęp: 2 XII 2014].

³ Tamże, Tymczasowy regulamin obrad Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych uchwałami Sejmu z dnia 24 marca 1920 r. do art. 43, z dnia 21 stycznia 1921 r. do art. 56, 57 i 61 oraz z dnia 1 marca 1921 r. do art. 65 [w wersji elektronicznej: Biblioteka Sejmowa, <http://parlib.sejm.gov.pl/>, dostęp: 2 XII 2014].

⁴ S. Krukowski, *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1977.

⁵ W. Jakubowski, K. Jajeczniak, *Polska debata ustrojowa w latach 1917-1921. Perspektywa politologiczna*, Warszawa 2010.

⁶ A. Ajnenkiel, *Historia sejmów polskiego. II Rzeczypospolita*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1989; tenże, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975; tenże, *Sejmy i konstytucje w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1968; tenże, *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926*, Warszawa 1972.

⁷ *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. M. Majchrowski, Warszawa 1994.

Od Komisji Konstytucyjnej przez debatę plenarną po uchwalenie ustawy zasadniczej

Na mocy podpisanej 28 listopada 1918 r. przez naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego ordynacji wyborczej⁸, niespełna dwa miesiące później, 26 stycznia 1919 r. na obszarze byłego Królestwa Polskiego i w zachodniej części Galicji odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej. Na początku kadencji izba poselska składała się z 340 deputowanych, niemniej jednak w wyniku uznania posłów dawnych parlamentów państw zaborczych oraz przeprowadzanych w kolejnych miesiącach wyborów uzupełniających w „polskiej konstytuancie” zasiadło ostatecznie 432 posłów⁹.

Obrady Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej zainaugurowano oficjalnie 10 lutego 1919 r., a cztery dni później, w trakcie drugiego posiedzenia, wybrano na marszałka Wojciecha Trąmpczyńskiego i powołano pięć komisji o strategicznym znaczeniu, w tym również – jak można się domyślić – konstytucyjną¹⁰. Na jej czele stanął początkowo Władysław Seyda ze Związku Ludowo-Narodowego, następnie Maciej Rataj z Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, a ostatecznie Edward Dubanowicz z Narodowego Zjednoczenia Ludowego¹¹.

W Komisji Konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej zasiadało łącznie 30 posłów. Związek Ludowo-Narodowy delegował jedenastu przedstawicieli, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” wysłało pięciu reprezentantów, a Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” skierowało czterech delegatów. W składzie tego ciała pomocniczego znalazło się ponadto trzech deputowanych ze Związku Polskich Posłów Socjalistycznych. Kluby Polskiego Zjednoczenia Ludowego i Narodowego Związku Robotniczego miały w komisji po dwóch posłów. Jeden reprezentant przypadał natomiast odpowiednio na: Klub Pracy Konstytucyjnej, Polskie Stronnictwo Ludowe „Lewica” i Koło Żydowskie¹². Ze względu na ogrom zadań nałożonych na ten organ, pierwsza faza prac podjętych na jego plenum sprowadzała się głównie do przyjmowania wpływających do sejmu projektów konstytucji i ich opiniowania¹³.

⁸ Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (Dz.U. z 1918 r., nr 18, poz. 46); Dekret o wyborach do Sejmu Ustawodawczego (Dz.U. z 1918 r., nr 18, poz. 47).

⁹ A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*, Warszawa 1983, s. 44 i n. Ze względu na liczne secesje i fuzje stronnictw oblicze polityczne Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej ulegało dynamicznym modyfikacjom. W kluczowym dla niniejszego artykułu okresie debaty konstytucyjnej najliczniejszym klubem było Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”. Stosunkowo dużą reprezentację poselską miały ponadto następujące stronnictwa: Związek Ludowo-Narodowy, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Związek Polskich Posłów Socjalistycznych, Narodowa Partia Robotnicza, Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy i Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”.

¹⁰ SU II RP, Spr. Sten. 2. pos. z 14 II 1919 r., ł. 37.

¹¹ A. Ajnenkiel, *Historia sejmu...*, s. 39.

¹² Tenże, *Spór o model...*, s. 209.

¹³ Do Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej wpłynęło w sumie kilka projektów przygotowanych zarówno przez ośrodek rządowo-ekspertycki, jak i ściśle sejmowy. W ra-

Po niespełna siedemnastu miesiącach od powołania Komisji Konstytucyjnej, 8 lipca 1920 r. na forum Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej wystąpieniem sprawozdawcy Edwarda Dubanowicza zainicjowana została plenarna debata poprzedzająca uchwalenie ustawy zasadniczej¹⁴. Przedstawiony przy tej okazji projekt konstytucji wypracowany w speckomisji w ramach tzw. pierwszego czytania przewidywał, że Polska będzie republiką opartą na zasadzie trójpodziału władz Charlesa-Louisa Montesquieugo. Zgodnie z tym dokumentem proponowano parlamentarny system rządów z dwuizbową legislatywą i 5-letnią kadencją sejm i senatu. Izba wyższa parlamentu miała składać się z 70 członków wybieranych przez sejm spoza jego grona, a ponadto z przedstawicieli samorządu, wyznań religijnych, instytucji naukowych i uczelni, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesa Trybunału Administracyjnego, reprezentantów Naczelnej Izby Gospodarczej i adwokatury¹⁵.

Ostry sprzeciw „antysenackich” klubów poselskich¹⁶ wobec powyższych zapisów spowodował, że drugie i trzecie czytanie projektu ustawy konstytucyjnej rozciągnęło się na kanwie sejmowej na przeszło 8 miesięcy, przybierając nader interesujący kształt. Po wspomnianym wystąpieniu referenta Dubanowicza nastąpiła debata plenarna, w ramach której o senacie dyskutowano 28 września, 5 i 15 października 1920 r.¹⁷ W trakcie 176. posiedzenia nie udało się zrealizować głosowania nad pierwszymi trzema rozdziałami ustawy zasadniczej, w tym również nad spornymi artykułami 35 i 36 dotyczącymi izby wyższej parlamentu¹⁸. W konsekwencji tego, 5 listopada 1920 r. przyjęto wniosek posła Antoniego Matakiewicza z Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego o odesłanie zapisów o senacie do ponownego rozpatrzenia przez Komisję Konstytucyjną¹⁹.

Po niespełna miesiącu prac komisyjnych, 2 grudnia 1920 r. na forum Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej sprawozdawca Dubanowicz zaprezentował

mach tej ostatniej kategorii wyróżnić można cztery propozycje przedstawione kolejno przez Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, Związek Polskich Posłów Socjalistycznych, Związek Ludowo-Narodowy i Klub Pracy Konstytucyjnej (A. Ajnenkiel, *Spór o model...*, s. 219).

¹⁴ SU II RP, Spr. Sten. 160. pos. z 8 VII 1920 r., ł. 4-21; S. Krukowski, dz. cyt., s. 235.

¹⁵ SU II RP, Druk nr 1883, Sprawozdanie komisji konstytucyjnej o Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

¹⁶ Blok klubów „antysenackich” składał się z: Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, Narodowej Partii Robotniczej, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Lewica”, Wolnego Związku Posłów Narodowości Żydowskiej, Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego.

¹⁷ SU II RP, Spr. Sten. 168. pos. z 28 IX 1920 r., ł. 25-53; tamże, Spr. Sten. 169. pos. z 5 X 1920 r., ł. 16-60; tamże, Spr. Sten. 173. pos. z 15 X 1920 r., ł. 35-43.

¹⁸ Tamże, Spr. Sten. 176. pos. z 21 X 1920 r., ł. 29 i n.

¹⁹ Tamże, Spr. Sten. 182. pos. z 5 XI 1920 r., ł. 4 i n; A. Ajnenkiel, *Spór o model...*, s. 232; S. Krukowski, dz. cyt., s. 260; W. Jakubowski, K. Jajecznik, dz. cyt., s. 69 i n.

drugą wersję modelu dwuizbowości²⁰. Zgodnie z jego zapisami, cztery piąte senatorów miało pochodzić z wyborów powszechnych, a pozostałych 20% miało być mianowanych przez duchowieństwo, instytucje naukowe i Naczelną Izbę Gospodarczą²¹. Następująca po tym sprawozdaniu debata plenarna o kształcie senatu nie trwała długo²², gdyż 10 grudnia 1920 r. posłowie przegłosowali kolejny wniosek posła Matakiewicza w sprawie ponownego odesłania do komisji spornych zapisów o izbie wyższej parlamentu²³.

Przedstawiona przez przewodniczącego Dubanowicza 25 stycznia 1921 r.²⁴ trzecia propozycja dotycząca kształtu senatu wprowadzała dodatkową regulację, zgodnie z którą na półmetku 5-letniej kadencji tej izby miałyby automatycznie wygasnąć połowa mandatów senatorskich²⁵. Po trzeciej debacie szczegółowej dotyczącej tego zagadnienia²⁶, 27 stycznia 1921 r. przegłosowano artykuł 35 o składzie wyższej izby parlamentu²⁷, a dzień później artykuł 36 o jej kompetencjach²⁸.

W dniu 8 marca 1921 r. w Sejmie Ustawodawczym II Rzeczypospolitej zainicjowano trzecie czytanie ustawy konstytucyjnej. Po debacie mającej z natury rzeczy ogólny charakter przystąpiono do głosowania nad poszczególnymi rozdziałami, artykułami, ustępami, punktami, a nawet wyrażeniami i pojedynczymi słowami. Ostatecznie 17 marca 1921 r. uchwalono Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej (zwaną odtąd powszechnie „marcową”), na mocy której władza ustawodawcza przybrała model oparty na zasadzie bikameralizmu²⁹.

„Prosenackie” koncepcje Związku Ludowo-Narodowego

Charakteryzując pokrótce założony formalnie w lutym 1919 r. Związek Ludowo-Narodowy³⁰, nie sposób nie wspomnieć o jego korzeniach, które sięgają 1886 r.

²⁰ SU II RP, Druk nr 2295, Sprawozdanie komisji konstytucyjnej w przedmiocie art. 35 i 36 projektu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

²¹ Tamże, Spr. Sten. 192. pos. z 2 XII 1920 r., ł. 57-62.

²² Druga debata o senacie w ramach drugiego czytania projektu ustawy konstytucyjnej odbyła się w trakcie dwóch kolejnych posiedzeń Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej (SU II RP, Spr. Sten. 193. pos. z 3 XII 1920 r., ł. 47-59; tamże, Spr. Sten. 194. pos. z 9 XII 1920 r., ł. 40-52).

²³ SU II RP, Spr. Sten. 194. pos. z 9 XII 1920 r., ł. 45 i n.; tamże, Spr. Sten. 195. pos. z 10 XII 1920 r., ł. 4; A. Ajnenkiel, *Spór o model...*, s. 233; S. Krukowski, dz. cyt., s. 269.

²⁴ SU II RP, Spr. Sten. 202. pos. z 25 I 1921 r., ł. 4 i n.

²⁵ Tamże, Druk nr 2393, Sprawozdanie komisji konstytucyjnej w przedmiocie artykułów 35 i 36 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ponownie przesłanych do komisji na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 1920 r.

²⁶ Tamże, Spr. Sten. 202. pos. z 25 I 1921 r., ł. 5-36.

²⁷ Tamże, Spr. Sten. 203. pos. z 27 I 1921 r., ł. 66.

²⁸ Tamże, Spr. Sten. 204. pos. z 28 I 1921 r., ł. 9-13; S. Krukowski, dz. cyt., s. 273.

²⁹ SU II RP, Spr. Sten. 221. pos. z 17 III 1921 r., ł. 6; Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1921 r., nr 44, poz. 267).

³⁰ R. Wapiński, „Obóz narodowy”, w: *Życie polityczne w Polsce 1918-1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1985, s. 148.

Wówczas bowiem powołano Ligę Polską – organizację polityczną polskiego ruchu narodowego, która w 1896 r. zmieniła nazwę na Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe. Ugrupowanie to, znane powszechnie jako Narodowa Demokracja, szybko zyskało szerokie poparcie społeczeństwa, wprowadzając do Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej 109 posłów³¹. Analizując program Związku Ludowo-Narodowego, dostrzec można, że w zakresie polityki zagranicznej priorytetem dla polityków tego stronnictwa była budowa mocarstwowej pozycji Polski, związanej antyniemieckim i antyrosyjskim sojuszem z Francją i Rumunią. Stosunki wewnętrzne miały tymczasem być oparte o model gospodarki prywatno-kapitalistycznej. Dodatkowo ZLN domagał się utrzymania szerokich swobód obywatelskich oraz parlamentarnego systemu rządów z modelem dwuizbowej legislatury³².

Wyraz takim postulatom ustrojowym dały wystąpienia posłów endeckich w toku debaty konstytucyjnej. W jej części dotyczącej kwestii senatu najbardziej aktywny był ks. Kazimierz Lutosławski, który z sejmowej mównicy o drugiej izbie parlamentu przemawiał pięciokrotnie. Pierwszy raz zabrał on głos 28 września 1920 r. w toku drugiego czytania, kiedy to zwrócił uwagę, że argumenty prezentowane przez posłów „antysenackich” są ogólną krytyką systemu dwuizbowego jako takiego, a nie odnoszą się bezpośrednio do zapisów projektu ustawy konstytucyjnej przedłożonego przez komisję³³. Podobny ton miały kolejne dwa zarzuty względem jego adwersarzy. Po pierwsze, zupełnie niesłuszne było twierdzenie lewicowych posłów, że senat ma zostać utworzony w celu realizacji interesów prawicy, albowiem, zdaniem ks. Lutosławskiego, „będzie [tam] reprezentowana dojrzałość, wysoka sumienność obywatelska i bezinteresowne oddanie się sprawom Ojczyzny”³⁴. Po drugie, za niesprawiedliwą została uznana opinia, według której druga izba parlamentu miałaby stanowić swoisty środek powstrzymania wpływów mniejszości narodowych³⁵. W dalszej części swojego wystąpienia, reprezentant ZLN-u przekonywał, że tylko senat będzie w stanie zagwarantować względnie obiektywne, a na pewno w pełni niepartijne spojrzenie na projekt każdej ustawy. Uznał ponadto, że pożądane jest wyposażenie tej izby w stosunkowo szerokie kompetencje tak, aby stała się realną siłą przyszłej legislatury³⁶.

Należy zauważyć, że dwie ostatnie myśli znalazły swoje rozwinięcie w kolejnej przemowie, która miała miejsce na następnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej³⁷. Nieoparty na powszechnych wyborach mechanizm powoływania senatorów był dla posła ks. Kazimierza Lutosławskiego w pełni

³¹ J. Szreniawa, *Polskie Stronnictwa Polityczne*, Poznań 1921, s. 7.

³² R. Wapiński, art. cyt., s. 151-163.

³³ SU II RP, Spr. Sten. 168. pos. z 28 IX 1920 r., ł. 41-43; A. Ajnenkiel, *Spór o model...*, s. 230; S. Krukowski, dz. cyt., s. 243.

³⁴ SU II RP, Spr. Sten. 168. pos. z 28 IX 1920 r., ł. 41.

³⁵ Tamże, ł. 42.

³⁶ Tamże, ł. 43.

³⁷ Tamże, Spr. Sten. 169. pos. z 5 X 1920 r., ł. 37-41; A. Ajnenkiel, *Spór o model...*, s. 230; S. Krukowski, dz. cyt., s. 243.

akceptowalny. Uzasadnienie tego stanowiło wskazanie, że publiczne głosowanie wiąże się z nadaniem danej izbie iście partyjnego oblicza. W tym kontekście, jak przekonywał prelegent, wystarczy, że taki kształt posiadał sejm. Od senatu natomiast – w celu zachowania równowagi – powinno się wymagać bezstronności. Drugie zagadnienie dotyczyło nadania izbie senackiej takich możliwości, aby była czymś więcej aniżeli „narzędziem odraczającym”³⁸. Mówiąc z kolei, że kwestia składu senatu jest nieodzownie powiązana z kompetencjami, jakie organ ten miałby posiadać, wspomniany endecki poseł zastrzegł w ramach przedstawienia koncepcji ustrojowych reprezentowanego przez siebie klubu, że w ławach senackich zasiąść powinni przede wszystkim reprezentanci samorządu terytorialnego, delegaci Naczelnej Izby Gospodarczej i przedstawiciele wyznań religijnych³⁹.

W drugiej debacie senackiej, 3 grudnia 1920 r. stanowisko Związku Ludowo-Narodowego zaprezentował ponownie poseł ks. Kazimierz Lutosławski⁴⁰. Na wstępie swojej mowy, wobec argumentów „antysenackiej” lewicy, iż państwa europejskie opowiedziały się za jednoizbowością, wyliczał on, że zarówno Niemcy, jak i Czechosłowacja, a także Jugosławia – wszystkie te republiki przyjęły system bikameralny⁴¹. Ponadto, uwzględniając przeciagającą się debatę o senacie i brak perspektyw na zawarcie kompromisu, przekonywał, że właśnie z powodu niemożności rychłego przyjęcia konstytucji, druga izba wydaje się w przyszłości parlamentu konieczna⁴². W dalszej części wystąpienia nastąpiło formalne odrzucenie przez ZLN propozycji Związku Polskich Posłów Socjalistycznych i Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś” w sprawie pozostawienia problemu senackiego do rozstrzygnięcia w następnej kadencji sejmu. Wszelkie zabiegi odraczające rozwiązanie tej spornej kwestii wyśtosowywane przez kluby „antysenackie” uznane zostały przez prelegenta za celowy zabieg propagandowy, służący tylko i wyłącznie całkowitemu usunięciu z projektu konstytucji zapisów o drugiej izbie parlamentu. Co więcej, w opinii ks. Lutosławskiego takie dążenia były totalnie irracjonalne, gdyż stanowiły próbę narzucenia większości sejmowej koncepcji prezentowanych przez mniejszość⁴³.

W ostatnim przemówieniu drugiego czytania projektu ustawy zasadniczej ten sam poseł wyraził ubolewanie, że debata konstytucyjna pozbawiona była dotąd charakteru merytorycznej dyskusji⁴⁴. Reprezentanta ZNL-u zaniepokoił ponadto

³⁸ SU II RP, Spr. Sten. 169. pos. z 5 X 1920 r., ł. 38.

³⁹ Tamże, ł. 39 i n.

⁴⁰ Tamże, Spr. Sten. 193. pos. z 3 XII 1920 r., ł. 37-41.

⁴¹ Tamże, ł. 52.

⁴² Tamże, ł. 53.

⁴³ Tamże, ł. 54. Opinię taką ten sam poseł powtórzył w kolejnym swoim wystąpieniu, mówiąc: „Jeszcze takiego widowiska świat nie widział, ażeby większość dla świętego spokoju uchwalala swoimi głosami to, czego chce mniejszość” (SU II RP, Spr. Sten. 202. pos. z 25 I 1921 r., ł. 26).

⁴⁴ SU II RP, Spr. Sten. 202. pos. z 25 I 1921 r., ł. 25-30; A. Ajnenkiel, *Spór o model...*, s. 234. W ocenie posła ks. Kazimierza Lutosławskiego, kompletnie nierzeczowe były argumenty adwersarzy, wyrażane w populistycznych hasłach o senacie jako „organie ary-

fakt, że trzecia wersja komisyjnego projektu konstytucji ograniczała uprawnienia senatu. Według założeń reprezentowanego przez niego stronnictwa, wzorcowy skład izby wyższej parlamentu miał być rezultatem powoływania członków tego organu w oparciu o trzy mechanizmy: wybory powszechne, elekcję pośrednią dokonaną przez posłów i mianowanie delegatów przez organizacje naukowe i gospodarcze oraz związki religijne⁴⁵. Mimo tego, posłowie omawianego klubu zaakceptowali kompromisowe wyjście (choć to było równoznaczne z ustępstwem, tj. zrezygnowaniem z koncepcji wyborów pośrednich) i poparli nałożone na kandydatów na senatorów ograniczenie w postaci cenzusu wieku. „Czy (...) nie leży w interesie Polski, ażeby (...) w najważniejszych sprawach państwa decydowali ludzie wiekiem dojrzały?” – pytał retorycznie w tym kontekście ks. Lutosławski⁴⁶.

W trzecim czytaniu ustawy tenże sam poseł oznajmił w swoim przemówieniu, że chociaż ostateczny projekt konstytucji nie uwzględnił w pełni koncepcji Związku Ludowo-Narodowego, to „mniejszym nieszczęściem dla Polski byłoby po tych dwóch latach pracy uchwalić konstytucję niedoskonałą, niż nie dojść do niej wcale”⁴⁷. Niemniej jednak zasadnicze cele zostały w ocenie posła ks. Kazimierza Lutosławskiego osiągnięte, bowiem udało się w tekście ustawy zasadniczej zagwarantować dwie zasady – praworządności i wolności. Dla niniejszego opracowania istotne jest to, że z pierwszą z nich bezpośrednio związane jest zagadnienie dwuizbowości. Wspomniany deputowany przekonywał przysłuchujących się jego wystąpieniu posłów, że „fundamentem praworządności musi być doskonale zabezpieczona roztropność ustawodawstwa”⁴⁸. Oświadczenie to uzupełnione zostało aprobatą dla kilku mechanizmów ustrojowych zastosowanych w odniesieniu do senatu, w tym m.in. dla ograniczenia prawa wyborczego biernego (z możliwością kandydowania od ukończenia 40. roku życia) i czynnego (z możliwością głosowania przewidzianą dla osób, które ukończyły 30 lat). Na koniec swojej mowy reprezentant ZLN-u powtórnie zapowiedział, że jego klub będzie głosował za przyjęciem treści ustawy zasadniczej przygotowanej przez Komisję Konstytucyjną Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej⁴⁹.

Senat w ideach konstytucyjnych Narodowego Zjednoczenia Ludowego

Przez pierwsze pół roku działalności Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej reprezentację obozu narodowego stanowił jedynie Związek Ludowo-Narodowy. Z uwagi na duże szanse wyboru wielu posłów prawicowych kandydowało z list tego ugrupowania, choć w rzeczywistości nie utożsamiali się oni z en-

stokratyczno-plutokratycznym”, stworzonym dodatkowo dla uprzywilejowanych i mających zajmować się „konserwatywno-klerykalno-szlachecką działalnością”.

⁴⁵ SU II RP, Spr. Sten. 202. pos. z 25 I 1921 r., ł. 27 i n.

⁴⁶ Tamże, ł. 29.

⁴⁷ Tamże, Spr. Sten. 216. pos. z 8 III 1921 r., ł. 22.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, ł. 36 i n.

decją, która wiodła prym wewnątrz ZLN-u. W świetle takich okoliczności w sierpniu 1919 r. postanowili oni opuścić ten klub i założyć własny – Narodowe Zjednoczenie Ludowe⁵⁰. Co ciekawe, to nowe ugrupowanie łączące w sobie elementy chrześcijańsko-społeczne i konserwatywne zajmowało w połowie 1920 r., czyli na początku debaty konstytucyjnej, trzecie miejsce pod względem liczby członków⁵¹. Jak jednak zauważył Jerzy Szreniawa w wydanej w 1921 r. broszurze pt. „Polskie Stronnictwa Polityczne”, „NZL liczył nieproporcjonalnie wielu posłów w stosunku do wpływów w społeczeństwie”⁵². Dodatkowo, działalność pozasejmową, która buduje zaufanie wyborców i przyczynia się do wzrostu poparcia, określić można jako znikomą. Zasadniczą cechą Narodowego Zjednoczenia Ludowego był także brak oryginalnego programu, bowiem wszelkie koncepcje stanowiły w mniejszym lub większym stopniu odzwierciedlenie (wspomnianych w poprzednim paragrafie) postulatów Związku Ludowo-Narodowego⁵³.

Mimo tak licznego składu 72 posłów, koncepcje NZL-u w zakresie drugiej izby parlamentu nie były przedstawiane często. Tłumaczy to jednak fakt, że stojący na czele tego klubu Edward Dubanowicz został na kilka dni przed rozpoczęciem debaty plenarnej mianowany przewodniczącym Komisji Konstytucyjnej, stając się jednocześnie referentem ustawy zasadniczej i *de facto* jej głównym „architektem”. Na mównicy sejmowej pojawiał się on więc głównie w roli sprawozdawcy. Wobec tego, można powiedzieć, że „prosenackie” idee Narodowego Zjednoczenia Ludowego znalazły swój wyraz przede wszystkim w komisyjnych projektach konstytucji⁵⁴.

Niemniej jednak na samym początku debaty o senacie, w trakcie drugiego czytania ustawy, na 168. posiedzeniu z dnia 28 września 1920 r. wicemarszałek Stanisław Osiecki poprosił o zabranie głosu posła Dubanowicza⁵⁵. Niewskazanie przez prowadzącego obrady funkcji sprawozdawcy lub referenta świadczyć może o tym, że w niniejszym wystąpieniu deputowany ten przemawiał jako przedstawiciel swojego klubu⁵⁶. Na samym początku wspomnianej wypowiedzi zaznaczył on, że istnieją dwa zasadnicze powody, dla których konieczne jest wprowadzenie drugiej izby parlamentu w skład ciał prawodawczych. Pierwszą przyczyną jest to, że senat mógłby się stać gwarantem dobrego ustawodawstwa. Zważywszy na to, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na tych, którzy stanowią prawo, wzięwszy dodatkowo pod uwagę dalekosiężne konsekwencje ich działań, poseł ten stwierdził, że organ

⁵⁰ J. Szreniawa, dz. cyt., s. 10.

⁵¹ M. Pietrzak, dz. cyt., s. 90 i n.

⁵² J. Szreniawa, dz. cyt., s. 10.

⁵³ Tamże, s. 10 i n.

⁵⁴ Etapy prac Komisji Konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej wraz z założeniami kolejnych projektów ustawy zasadniczej zostały szczegółowo przedstawione i opisane w paragrafie wprowadzającym do niniejszego artykułu zatytułowanym „Od Komisji Konstytucyjnej przez debatę plenarną po uchwalenie ustawy zasadniczej”.

⁵⁵ SU II RP, Spr. Sten. 168. pos. z 28 IX 1920 r., ł. 43.

⁵⁶ Tamże, ł. 43-46; S. Krukowski, dz. cyt., s. 243.

taki powinien bez wahania stać się częścią polskiej legislatywy⁵⁷. Drugi motyw stanowiło twierdzenie, że „instytucji tej, senatu, domaga się dobra budowa w ogóle naszego ustroju państwowego”⁵⁸.

Z dalszej części omawianego wystąpienia można wynotować próbę zbijania argumentów oponentów, stojących na stanowisku wprowadzenia systemu unikameeralnego. W tym kontekście zdementowane zostało stwierdzenie Bolesława Fichny (posła Narodowej Partii Robotniczej), że tylko trzy państwa mają w swoich ramach ustrojowych instytucję senacką. Chcąc wykazać nieprawdziwość tej wypowiedzi, poseł Dubanowicz zakomunikował, że nawet taki afrykański kraj jak Liberia, przyjął dwuizbowy model władzy ustawodawczej⁵⁹.

Na koniec prezes Narodowego Zjednoczenia Ludowego zwrócił się z apelem do posłów z lewicowych klubów Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej, aby zaprzestali stosowania manipulacji i porzucili demagogię. W jego opinii, popularny wśród oponentów argument dotyczący „antysenackiej” woli ludu nie miał większego znaczenia. Uzasadnieniem takiej oceny było celowe wprowadzanie w błąd opinii publicznej przez działaczy sejmowej lewicy, co wyraziło się w przedstawianiu całkowicie zafałszowanego obrazu senatu, proponowanego rzekomo przez konstytucyjną speckomisję⁶⁰. Zapewniwszy, że jego koncepcje w zakresie dwuizbowości nie są wynikiem zaślepienia i automatycznego kopiowania wzorców zachodnich, poseł Edward Dubanowicz przekonywał w ostatnich zdaniach, że projekty artykułów o senacie czynią z tej instytucji organ w pełni demokratyczny⁶¹.

Dwuizbowość według posłów Narodowo-Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego

Do centrowych ugrupowań Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej zaliczyć należy Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy. W początkach debaty konstytucyjnej zrzeszał on 25 posłów chadeckich reprezentujących szersze, poza-sejmowe, Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy⁶². W swoim programie ugrupowanie to wysuwało trzy zasadnicze hasła: miłość, wolność i sprawiedliwość. Rozwijając je, posłowie NChKR-u dążyli do zwalczania zarówno tendencji socjalistycznych, jak i kapitalistycznych, przy jednoczesnym wskazaniu tzw. trzeciej drogi w postaci korporacjonizmu, zgodnie zresztą z treścią katolickiej nauki społecznej⁶³. Podobne umiarkowanie zauważyć można było w prezentowanym przez klub chadecki stanowisku w sprawie stosunków na linii państwo – Kościół.

⁵⁷ SU II RP, Spr. Sten. 168. pos. z 28 IX 1920 r., ł. 43 i n.

⁵⁸ Tamże, ł. 44.

⁵⁹ Tamże. Poseł Edward Dubanowicz w celu wzmocnienia swoich argumentów przywołał ponadto przykład z Francji, gdzie ówczesnie, w toku modyfikowania ustawy zasadniczej, pojawiały się poważne postulaty wzmocnienia drugiej izby parlamentu.

⁶⁰ SU II RP, Spr. Sten. 168. pos. z 28 IX 1920 r., ł. 45.

⁶¹ Tamże, ł. 45 i n.

⁶² M. Pietrzak, dz. cyt., s. 90 i n.

⁶³ J. Szreniawa, dz. cyt., s. 12.

Odrzuciwszy skrajny klerikalizm objawiający się w modelu państwa wyznaniowego oraz ostrą separację między tymi podmiotami, posłowie rzeźzonego stronnictwa zaproponowali harmonijne współistnienie porządku państwowego z porządkiem kościelnym⁶⁴.

W kwestiach ustrojowych omawiany chrześcijańsko-demokratyczny klub Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej wygłaszał przede wszystkim postulaty zwiększenia roli samorządu terytorialnego i konieczności uchwalenia konstytucji wprowadzającej dwuizbowy model władzy ustawodawczej. Wyrazem tego ostatniego postulatu było plenarne wystąpienie czołowego posła chadeckiego Artemiusza Ludomiła Czerniewskiego z 28 września 1920 r.⁶⁵ Na wstępie swojego przemówienia zwrócił on uwagę, że każda koncepcja ustrojowa, w tym dotycząca bikameralizmu, musi spełniać trzy wymogi. Po pierwsze, idea taka powinna mieć charakter realny. Po drugie, ważne jest, żeby dostosować ją do bieżących potrzeb. Po trzecie, każda proponowana norma musi być na tyle elastyczna, aby mogła ewoluować z duchem czasu⁶⁶. W tym kontekście prelegent uznał, że według ówczesnych potrzeb, druga izba parlamentu była przydatna. Należało ją zatem ukonstytuować, dopuszczając jednak w przyszłości możliwość jej przekształcenia, bądź nawet, o ile byłoby to zasadne, całkowitej likwidacji⁶⁷.

Na następnym, 169. posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej⁶⁸ poseł Czerniewski powiedział: „Art. 36, traktujący o składzie izby drugiej (...), daje dopiero pełne wyjaśnienie czym może być, czym powinien być senat, który w istocie ma na celu zostać czynnikiem równowagi”⁶⁹. Dodał też, że w imieniu Narodowo-Chrześcijańskiego Klubu Robotniczego zasadniczo popiera wszystkie ustępy niniejszego artykułu, tzn. miejsce w senacie dla przedstawicieli Naczelnej Izby Gospodarczej i reprezentantów wyznań w celu ugruntowania moralnych podstaw narodu. Zakwestionował jedynie zbyt dużą liczbę senatorów mających piastować mandaty w wyniku wyboru przez posłów i niewystarczające docenienie

⁶⁴ Tamże, s. 13.

⁶⁵ SU II RP, Spr. Sten. 168. pos. z 28 IX 1920 r., ł. 46-50; S. Krukowski, dz. cyt., s. 243.

⁶⁶ SU II RP, Spr. Sten. 168. pos. z 28 IX 1920 r., ł. 47.

⁶⁷ Tamże, ł. 48-50. Poseł Artemiusz Ludomił Czerniewski przekonywał ponadto w omawianym wystąpieniu, że senat mógłby się stać instytucją służącą zapobieganiu dyktaturze sejmowej większości. Wobec ówczesnego składu Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej i przewagi w nim przedstawicieli chłopów, zagwarantowanie praw mniejszości było dla posłów NChKR-u rzeczą oczywistą. Chcąc przekonać swoich oponentów, poseł Czerniewski zwrócił uwagę na dynamizm zmian układu stosunków społecznych, przez co chciał jednocześnie powiedzieć, że ugrupowania odrzucające senat będą za kilka lat w mniejszości i tym samym będą żałować swojej decyzji. Był to swoisty apel o porzucenie kierunku egoizmu klasowego przy projektowaniu konstytucji.

⁶⁸ SU II RP, Spr. Sten. 169. pos. z 5 X 1920 r., ł. 51-54.

⁶⁹ Tamże, ł. 51.

delegatów samorządu terytorialnego. Jak następnie przekonywał, to właśnie rozwój samorządności skutkuje wzrostem demokracji w życiu publicznym⁷⁰.

Wychodząc z założenia, że senat miałby sens tylko wtedy, jeśli stanowiłby reprezentację samorządu lokalnego i realizowałby w sobie czynnik rozważliwej, reprezentant NChKR-u w trzecim czytaniu po raz kolejny jednoznacznie opowiedział się za dwuizbowym modelem legislatury⁷¹. Co do całego projektu konstytucji, odrzucając koncepcje Związku Polskich Posłów Socjalistycznych dotyczące ustanowienia Izby Pracy i krytykując postulat Narodowej Partii Robotniczej w sprawie przeprowadzenia referendum, poseł Artemiusz Ludomił Czerniewski wygłosił następującą deklarację: „Aczkolwiek ta konstytucja (...) zawiera w sobie niejedną niedoskonałość, niejedną ujemną stronę, to jednak musimy powiedzieć, że bądź co bądź w zasadniczych swych rysach odpowiada żądaniom narodu”⁷².

Bikameralizm w założeniach ustrojowych Klubu Pracy Konstytucyjnej

Licząc w połowie 1920 r. osiemnastu posłów Klub Pracy Konstytucyjnej stanowił w istocie sejmową reprezentację polityczną Stronnictwa Prawicy Narodowej powstałego w 1907 r.⁷³ Ugrupowanie to zrzeszało przede wszystkim konserwatyistów z zachodniej Galicji i tam też prowadziło ożywioną działalność publiczną⁷⁴. W przypadku tej partii nie można mówić o zaprezentowaniu jednej, spójnej ideologii. Program SPN-u był *de facto* zlepkiem trzech nurtów: konserwatywnego, nacjonalistycznego i liberalnego. Znaleźć można w nim zarówno elementy klerykalizmu, jak również hasła solidaryzmu społecznego, a ponadto gloryfikację władzy i państwa samego w sobie⁷⁵. Dzięki tak szerokiej treści programowej działacze omawianego stronnictwa obok stałego elektoratu ziemiańskiego uzyskali dodatkowo poparcie części warstw drobnomieszczańskich i burżuazyjnych⁷⁶.

Klub Pracy Konstytucyjnej, zgodnie zresztą ze swoją nazwą, zrzeszał w Sejmie Ustawodawczym II Rzeczypospolitej posłów, którzy aktywnie włączyli się w dzieło przygotowywania treści pierwszej po odzyskaniu niepodległości konstytucji państwa polskiego. W związku z tym, że była to owocna działalność przede wszystkim na forum konstytucyjnej speckomisji, nie powinno zaskakiwać, że w ciągu całej debaty plenarnej koncepcje KPK w przedmiocie sporu o drugą izbę parlamentu zaprezentowane zostały w obrębie zaledwie jednego wystąpienia. W trakcie obrad 169. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej,

⁷⁰ Tamże, ł. 52. Znamienne w tym kontekście było wskazanie, że „antysenaccy” posłowie zasiadający w Sejmie Ustawodawczym II Rzeczypospolitej, szcycący się mianem „obrońców ludu”, właśnie w samorządzie zdobyli wykształcenie i tam posiadli wrażliwość polityczną.

⁷¹ SU II RP, Spr. Sten. 218. pos. z 11 III 1921 r., ł. 7-20.

⁷² Tamże, ł. 7.

⁷³ M. Pietrzak, dz. cyt., s. 90 i n.

⁷⁴ J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 145.

⁷⁵ Tamże, s. 148 i n.

⁷⁶ Tamże, s. 153.

5 października 1920 r. głos w imieniu niniejszego klubu zabrał delegat do Komisji Konstytucyjnej poseł Alfred Halban. Analizując to przemówienie, wyróżnić można trzy główne, „prosenackie” zagadnienia tematyczne⁷⁷.

Pierwsze z nich stanowiło teoretyczne ujęcie zasady dwuizbowości jako komponenta prawa konstytucyjnego. Wychodząc od syntetycznego zaprezentowania rozwoju drugiej izby parlamentarnej, będącej pierwotnie wyrazem reakcji przeciwko absolutystycznym formom rządów, poseł ten uznał, że historia oceniła senat jako instytucję potrzebną⁷⁸. W tym kontekście bezsprzeczne dla reprezentanta Klubu Pracy Konstytucyjnej wydawało się określenie systemu dwuizbowości jako nader praktycznego, a dodatkowo, pozbawionego cech *stricte* politycznych. Zaaprobowaniu bikameralizmu służyć miało zwrócenie uwagi na to, że państwa, które przyjęły jednoizbowy model władzy ustawodawczej, określano jako jednostkowe przypadki i oceniano przez pryzmat wyjątków⁷⁹.

Następną kwestią, którą poruszył w omawianym wystąpieniu deputowany KPK, było odniesienie się do proponowanego przez Komisję Konstytucyjną składu senatu. W jego ocenie, tendencje zmierzające do wykreślenia z listy członków drugiej izby parlamentu przedstawiciele samorządu zmierzają w niewłaściwym kierunku i godne są skrytykowania. Mówca ten przekonywał, że udział reprezentantów władzy lokalnej w organie ustawodawczym państwa, po pierwsze, przyniesie wymierne korzyści dla obu stron, a po drugie, może w zarodku zapobiec nieporozumieniom na linii władza centralna – samorząd⁸⁰. Z omawianego przemówienia warto wynotować, że poseł Halban zaakceptował w roli senatorów reprezentantów wyznań, ludzi nauki, sędziów i przedstawicielei Naczelnej Izby Gospodarczej, motywując to następującym stwierdzeniem: „współdział tych czynników jest rękojmią wszechstronniejszego rozważania ustaw”⁸¹.

Po trzecie, mimo zdecydowanego „prosenackiego” stanowiska poseł Klubu Pracy Konstytucyjnej skrytykował ustęp art. 36 projektu ustawy zasadniczej, zgodnie z którym członkowie senatu mieli być wybierani w tzw. głosowaniu stosunkowym przez posłów zasiadających w sejmie⁸². Uznawszy to za zupełnie nieprzemysłaną koncepcję, zaproponował on wprowadzenie bardziej przejrzystych wyborów powszechnych, przywołując przy tym przykład konstytucji francuskiej, której zapisy określił jako wzór konstytucjonalizmu zachodnioeuropejskiego⁸³.

⁷⁷ SU II RP, Spr. Sten. 169. pos. z 5 X 1920 r., ł. 24-29; S. Krukowski, dz. cyt., s. 243.

⁷⁸ SU II RP, Spr. Sten. 169. pos. z 5 X 1920 r., ł. 24 i n.

⁷⁹ Tamże, ł. 25.

⁸⁰ Tamże, ł. 26.

⁸¹ Tamże, ł. 27.

⁸² Tamże, ł. 28.

⁸³ Tamże, ł. 29.

Argumenty na rzecz senatu posłów Zjednoczenia Mieszczańskiego

W 1919 r. doszło wewnątrz Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej do licznych przegrupowań, efektem czego było zakładanie kolejnych klubów poselskich. Jednym z takich nowo powstałych stronnictw było Zjednoczenie Mieszczańskie, w skład którego wchodziłi głównie secesjoniści ze Związku Ludowo-Narodowego dążący do utworzenia silnej partii o charakterze nacjonalistyczno-liberalnym⁸⁴. Program tego klubu sejmowego, co istotne, ósmego pod względem liczby członków (według stanu z okresu debaty konstytucyjnej)⁸⁵, oparty był m.in. o solidaryzm społeczny i deklarację wierności zasadom religii katolickiej. Politycy ZM-u wygłaszali również wszechstronne postulaty, których adresatem mieli być głównie rzemieślnicy, handlowcy i robotnicy. Mimo to Zjednoczeniu Mieszczańskiemu nie udało się zdobyć większych wpływów w społeczeństwie, co mogło mieć związek z prowadzeniem niestabilnej polityki, opartej na krótkotrwałych, utilitarnych sojuszach⁸⁶.

Pierwszy raz „prosenackie” koncepcje ZM-u zaprezentował na 169. posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej poseł Adolf Świda. Począwszy od wyłożenia rysu historycznego zasady bikameralizmu, przedstawił on zebranym na sali posiedzeń szereg argumentów na korzyść tego rozwiązania ustrojowego. Pierwszy z nich opierał się na wyliczeniu przykładów państw, które przyjęły w swoich konstytucjach taki właśnie mechanizm⁸⁷. Dodatkowo reprezentant Zjednoczenia Mieszczańskiego przypominał, że w historii Europy nie było dotąd przypadku usunięcia drugiej izby parlamentu ze składu instytucji prawodawczych. W tym świetle niezasadne były zatem teorie rozgłaszane przez posłów lewicowych, że kryzys europejski był wynikiem dwuizbowości. Co ważne, poseł ten wskazał, że wzorem dla posłów pracujących w Komisji Konstytucyjnej powinna być w tym względzie amerykańska ustawa zasadnicza, a dokładniej jej zapisy odnoszące się do charakteru, kompetencji i składu senatu⁸⁸.

Sens kolejnego zagadnienia, które poruszył poseł Zjednoczenia Mieszczańskiego w tym samym wystąpieniu, mógłby się zawrzeć w zadanym przez niego sugestywnym pytaniu: „Czy jedna izba, mając 5% prawników może się dobrze rządzić i wydawać odpowiednie nowe prawa? Chcielibyśmy mieć dobre prawa, bo Polska takich pragnie”⁸⁹. To oznaczało potrzebę wprowadzenia w skład ciał prawodawczych osób kompetentnych. Co więcej, poseł Świda nie wykluczył, że jeśli kształt senatu nie odzwierciedliłby tych założeń, to konieczne będzie utworzenie jeszcze jednej, eksperckiej instytucji kodyfikacyjnej. W ocenie reprezentanta

⁸⁴ J. Holzer, dz. cyt., s. 130.

⁸⁵ M. Pietrzak, dz. cyt., s. 90 i n.

⁸⁶ J. Szreniawa, dz. cyt., s. 23 i n.

⁸⁷ SU II RP, Spr. Sten. 169. pos. z 5 X 1920 r., ł. 16-23; S. Krukowski, dz. cyt., s. 243.

⁸⁸ SU II RP, Spr. Sten. 169. pos. z 5 X 1920 r., ł. 17 i n.

⁸⁹ Tamże, ł. 20.

ZM-u, powodem tych dość radykalnych postulatów było dwudziestomiesięczne doświadczenie prac Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej⁹⁰. Zaznaczywszy, że ten jednoizbowy organ był szczególnie niewydolny w zakresie prawodawstwa, wspomniany mówca wyliczył pięć ustaw, które choć zostały formalnie uchwalone, to okazały się na tyle wadliwe, że trudno je było wprowadzić w życie⁹¹. Dodatkowo wysunął też teorię, że gdyby istniała druga izba parlamentu, to takie niepraktyczne prawa zostałyby przez nią odrzucone⁹². W niniejszym wystąpieniu padła także teza, według której senat zyskałby na znaczeniu przede wszystkim w świetle potrzeby unifikacji reguł i kodyfikacji dzielnic wchodzących w skład odradzającego się po 123 latach zaborów państwa⁹³.

W toku drugiej debaty o senacie głos w imieniu Zjednoczenia Mieszczańskiego zabrał poseł Aleksander de Rosset. Początek jego wystąpienia z 9 grudnia 1920 r. stanowiło osadzenie organu senackiego w historii ustrojów państw europejskich, kiedy to instytucja ta ograniczała władzę monarszą, a potem stała się swoistym weryfikatorem rządzących⁹⁴. Następnie mówca ten częściowo zgodził się z opinią swoich oponentów, że dwuizbowość mogłaby rodzić konflikty wewnątrz legislatury. Niemniej jednak, jak przekonywał, nie miałyby one tak dużej skali, szczególnie w świetle o wiele poważniejszych zagrożeń, jakie wyływałyby z unikameralizmu, tj. terroryzmu parlamentarnego i autokratycznych rządów sejmowych⁹⁵.

Analizując „prosenackie” argumenty posłów Zjednoczenia Mieszczańskiego, należy ponadto wspomnieć o proponowanej przez nich modyfikacji ordynacji wyborczej do senatu. Według założeń ustrojowych tego klubu, konieczne było oparcie wyborów do izby wyższej o model pięcioprzymiotnikowy, analogicznie względem sejmu, z dopuszczeniem zróżnicowania w czynnym i biernym prawie wyborczym. Ponadto Aleksander de Rosset zapowiedział, że ZM poprze udział wirylistów różnych profesji, ale powoływanych nie w drodze mianowania przez przełożonych, lecz poprzez wybory dokonane przez ogół wykonujących ten sam zawód⁹⁶.

W trzecim czytaniu ustawy konstytucyjnej 11 marca 1921 r. poseł Aleksander de Rosset zastrzegł, że senat należy postrzegać przez pryzmat drugiej, integralnej

⁹⁰ Tamże, ł. 18 i n.

⁹¹ Według Adolfa Świdy, prawami zupełnie niepraktycznymi okazały się: reforma agrarna (z 15 VII 1920 r.), o likwidacji serwitutów na terenie byłego Królestwa Kongresowego (z 7 V 1920 r.), ustawa o ochronie lokatorów w byłej Dzielnicy Pruskiej (z 18 XII 1919 r.), ustawa o kasach chorych (z 19 V 1920 r.) oraz ustawa o walce z lichwą i spekulacją (w istocie Dekret Naczelnika Państwa w sprawie utworzenia Urzędu walki z lichwą i spekulacją przy Ministerstwie Apropowizacji z 11 I 1919 r.)

⁹² SU II RP, Spr. Sten. 169. pos. z 5 X 1920 r., ł. 19.

⁹³ Tamże, ł. 20. W niniejszym wystąpieniu padła także teza, według której Senat zyskałby na znaczeniu przede wszystkim w świetle potrzeby unifikacji reguł i kodyfikacji różnych dzielnic.

⁹⁴ SU II RP, Spr. Sten. 194. pos. z 9 XII 1920 r., ł. 40-45; S. Krukowski, dz. cyt., s. 268.

⁹⁵ SU II RP, Spr. Sten. 194. pos. z 9 XII 1920 r., ł. 42 i n.

⁹⁶ Tamże, ł. 44.

części parlamentu, zupełnie niekonkurencyjnej względem sejmu⁹⁷. Po raz kolejny deputowany ZM-u odniósł się też do kwestii sposobu powoływania senatorów, wnosząc postulat, by wybory do drugiej izby parlamentu były równorzędne z elekcją posłów, gdyż tylko wtedy, jak przekonywał, legislatura stanie się „prawdziwym przedstawicielstwem Narodu”⁹⁸. W ramach trzeciego czytania w imieniu Zjednoczenia Mieszczańskiego przemawiał dodatkowo poseł ks. Stanisław Maciejewicz, który w kwestii izby wyższej parlamentu wygłosił następującą deklarację: „Nie dziwcie się, że domagamy się senatu, bo uważamy że sejm jest za krewki i trzeba senatu, czynnika zastanowienia, powagi; trzeba, ażeby byli ludzie nauki i doświadczenia, którzy by dokładnie rzecz każdą rozważali”⁹⁹.

Stanowisko „prosenackie” Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego

W sierpniu 1919 r., w wyniku secesji grupy posłów z klubu Polskiego Zjednoczenia Ludowego powstało Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe. To regionalne ugrupowanie mające wpływy jedynie w środkowej Galicji zaliczyć można (ze względu na szczególnie silną kuratelę kleru) bardziej do nurtu konserwatywnego niż do ruchu chrześcijańsko-społecznego¹⁰⁰. Wartym odnotowania jest to, że od samego początku swojego istnienia mimo braku większego znaczenia politycznego PSKL utrzymywało na dość stabilnym poziomie zaufanie swoich wyborców galicyjskich¹⁰¹. Klub ten cechowała także trwałość wewnętrzna, bowiem przez całą debatę konstytucyjną liczył on pięciu członków, a pod koniec 1921 r. w jego szeregi wstąpiło dodatkowo dwóch posłów i stan ten utrzymał się do końca kadencji Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej¹⁰².

Analizując pierwsze przemówienie przewodniczącego PSKL-u Antoniego Matakiewicza dotyczące senatu w toku drugiego czytania ustawy konstytucyjnej, dostrzega się przede wszystkim rzeczowe, niemal enumeratywne zaprezentowanie argumentów przemawiających na rzecz dwuizbowego modelu władzy ustawodawczej¹⁰³. Po pierwsze, mówca ten stwierdził, że izba wyższa parlamentu w kształcie

⁹⁷ Tamże, Spr. Sten. 218. pos. z 11 III 1921 r., ł. 20-26; A. Ajnenkiel, *Spór o model...*, s. 239; S. Krukowski, dz. cyt., s. 294.

⁹⁸ SU II RP, Spr. Sten. 218. pos. z 11 III 1921 r., ł. 23.

⁹⁹ SU II RP, Spr. Sten. 219. pos. z 15 III 1921 r., ł. 7-20.

¹⁰⁰ J. Holzer, dz. cyt., s. 143.

¹⁰¹ Tamże, s. 144.

¹⁰² M. Pietrzak, dz. cyt., s. 90 i n. Mimo stosunkowo małej liczebności i znikomej mocy decyzyjnej, Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe nie zrezygnowało z możliwości zabrania głosu w spornej kwestii „senackiej”, prezentując swoje koncepcje w dwóch wystąpieniach plenarnych przewodniczącego Antoniego Matakiewicza i poprzez dwa wnioski nagle skierowane do Marszałka Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej przez tegoż deputowanego. Zob. P. Duda, *Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe w diecezji tarnowskiej w latach 1913-1934*, Tarnów 2013.

¹⁰³ SU II RP, Spr. Sten. 169. pos. z 5 X 1920 r., ł. 49-51; S. Krukowski, dz. cyt., s. 243.

proponowanym przez Komisję Konstytucyjną spełniałaby funkcję organu gwarantującego stanowienie praw z rozwagą i namysłem. Za uzasadnienie tego postulatu posłużyło przywołanie przykładów z niespełna dwuletnich dziejów Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej w zakresie zbyt pośpiesznie przyjętych ustaw, które w konsekwencji wymagały jeszcze szybszej nowelizacji¹⁰⁴. Po drugie, uznał za bezzasadne obawy, według których senat miałby być instytucją na wskroś antydemokratyczną, służącą wyłącznie realizacji idei prawicowej części sceny politycznej. Podobnie jak w poprzednim punkcie także ta teza podparta została doświadczeniem sejmowym, a dokładniej wskazaniem, że prawica potrafiła podporządkować swoje partykularne interesy na rzecz dobra wspólnego, czy to w przypadku uchwalania reformy rolnej, czy też wtedy, gdy w obliczu zagrożenia ładu państwowego posłowie oddali swoją władzę Radzie Obrony Państwa¹⁰⁵. Trzecim argumentem za wprowadzeniem drugiej izby parlamentu, a jednocześnie przeciwko tezie o omnipotencji senackiej, było zwrócenie uwagi oponentów, że na treść art. 35¹⁰⁶ można spojrzeć przez pryzmat ustrojowego „hamulca bezpieczeństwa”¹⁰⁷.

Częściowym sukcesem zakończyło się skierowanie do łaski marszałkowskiej dwóch wniosków Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego. Treścią pierwszego z nich, złożonego 5 listopada 1920 r., była propozycja odesłania do Komisji Konstytucyjnej art. 35 i 36 projektu ustawy zasadniczej w celu ponownego ich rozpatrzenia¹⁰⁸. Postulowano jednocześnie wprowadzenie zasady, według której członkowie senatu pochodzić mieli tylko z wyborów powszechnych¹⁰⁹. Mimo że wniosek ten przyjęto przewagą 94 głosów, to komisja się do niego nie ustosunkowała, na co zwrócił uwagę poseł Matakiewicz, powtórnie przedkładając go Marszałkowi cztery dni później 9 grudnia 1920 r.¹¹⁰

Warto uzupełnić, że wyraziwszy radość z powodu bliskiego uchwalenia konstytucji, a tym samym zrealizowania naczelnego zadania Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej, w ramach trzeciego czytania projektu ustawy zasadniczej przewodniczący klubu Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego Antoni Matakiewicz wygłosił następujące oświadczenie: „Chcąc doprowadzić do zbliżenia się

¹⁰⁴ SU II RP, Spr. Sten. 169. pos. z 5 X 1920 r., ł. 49 i n.

¹⁰⁵ Tamże, ł. 50.

¹⁰⁶ Zgodnie z projektami ustawy zasadniczej wypracowanymi przez Komisję Konstytucyjną, artykuł ten wprowadzał możliwość zatwierdzenia lub zawetowania ustawy, która wróciła do sejmu po rozpatrzeniu przez senat i nie uzyskała większości kwalifikowanej do jej odrzucenia.

¹⁰⁷ SU II RP, Spr. Sten. 169. pos. z 5 X 1920 r., ł. 50 i n.

¹⁰⁸ Tamże, Spr. Sten. 182. pos. z 5 XI 1920 r., ł. 4 i n.; A. Ajnenkiel, *Spór o model...*, s. 232; S. Krukowski, dz. cyt., s. 260.

¹⁰⁹ SU II RP, Spr. Sten. 182. pos. z 5 XI 1920 r., ł. 4 i n.

¹¹⁰ Tamże, Spr. Sten. 194. pos. z 9 XII 1920 r., ł. 45 i n.; A. Ajnenkiel, *Spór o model...*, s. 233; S. Krukowski, dz. cyt., s. 269. Posłowie przyjęli omawiany wniosek ponownie 10 grudnia 1920 r. na następnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej i tym razem został on poddany analizie w Komisji Konstytucyjnej, choć nie został w pełni uwzględniony (SU II RP, Spr. Sten. 195. pos. z 10 XII 1920 r., ł. 4).

i zgody, zaproponowaliśmy, by senat składał się z członków wybranych przez powszechne wybory na tych samych zasadach co i sejm. (...) Wyrażam nadzieję, że uchwalona konstytucja przy dobrej woli stronnictw i wzajemnej wyrozumiałości będzie prawdziwym dobrodziejstwem dla państwa”¹¹¹.

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że każda poprzedzająca uchwalenie konstytucji debata na forum konstytuanta jest specyficznym weryfikatorem poglądów poszczególnych sił politycznych na konkretne rozwiązanie ustrojowe. W przypadku dyskursu konstytucyjnego mającego miejsce w czasie obrad Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej jeden z głównych punktów spornych stanowiły propozycje dotyczące wprowadzenia modelu, wedle którego realizować miała się władza ustawodawcza.

Przygotowane przez Komisję Konstytucyjną projekty ustawy zasadniczej z zapisami o drugiej izbie parlamentu stały się sposobnością zarówno do zaprezentowania głównie przez kluby lewicowe i centrowe atutów unikameralnego parlamentu, jak również do wyrażenia przez prawicowych posłów wynotowanych w niniejszym artykule argumentów na rzecz wprowadzenia senatu. O znaczącym rozmiarze tego sporu może świadczyć także to, że artykuły projektu konstytucji traktujące wprost o senacie rozpatrywane były przez sejmową komisję w toku debaty plenarnej aż czterokrotnie, gdzie normą jest dwukrotna analiza – przed drugim i przed trzecim czytaniem.

Analizując argumenty „prosenackie” i wypływające z nich założenia ustrojowe, zauważa się, że co do zasady były one utrzymane w podobnym tonie. Sposoby motywowania konieczności wprowadzenia drugiej izby parlamentu częstokroć powtarzały się, mimo że *de facto* prezentowane były przez przedstawicieli sześciu różnych klubów. Przykładem może być chociażby szablonowe dla niemal wszystkich stronnictw „prosenackich” przekonanie o tym, że izba wyższa będzie gwarantować rozagę w procesie legislacyjnym, zapobiegając jednocześnie zbyt pochopnemu uchwalaniu praw.

Streszczenie

Niniejszy artykuł prezentuje argumenty „prosenackie” sformułowane przez posłów Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej podczas debaty konstytucyjnej. Zasadniczym celem tego tekstu było opracowanie szerokiego katalogu koncepcji polityczno-ustrojowych odnoszących się do bikameralizmu. W oparciu o Sprawozdania Stenograficzne z posiedzeń Sejmu wymienionych zostało sześć klubów poselskich, które opowiedziały się za modelem dwuizbowej legislatury (Związek Ludowo-Narodowy, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy, Klub Pracy Konstytucyjnej, Zjednoczenie Mieszczańskie, Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe). Po zrekonstruowaniu prac w sejm-

¹¹¹ SU II RP, Spr. Sten. 218. pos. z 11 III 1921 r., ł. 26, 29; A. Ajnenkiel, *Spór o model...*, s. 239; S. Krukowski, dz. cyt., s. 294.

mowej Komisji Konstytucyjnej i przebiegu debaty plenarnej wynotowano kluczowe idee i konkretne propozycje dotyczące ordynacji wyborczej, oblicza politycznego, składu i kompetencji senatu.

Słowa kluczowe: Debata konstytucyjna, kluby parlamentarne, Sejm Ustawodawczy.

"Pro-Senate" Arguments in the Political Conception of the Clubs of the Second Polish Republic's Legislative Sejm as seen in the constitutional debates

S u m m a r y

This article presents the arguments for the senate as stated by deputies of the Second Polish Republic's Legislative Sejm during the constitutional debates. The main objective of this paper is to compile a wide catalogue of the political and institutional conceptions relating to bicameralism. On the basis of the stenographic records of the Sejm's sessions, six deputies' clubs were enumerated, which came out in favor of the bicameral legislature's model (Popular National Union, National Popular Union, National Christian Workers' Club, Work's Constitutional Club, Urbanites' Union, Polish Catholic Popular Party). After reconstructing the works in the Sejm's Constitutional Committee and the course of the plenary debate key ideas and concrete suggestions concerning the voting system, political shape, setting and competencies of the senate were noted.

Key words: The constitutional debate, parliamentary clubs, Legislative Sejm.

ROZBUDOWA KOŚCIOŁA PW. ŚW. MICHAŁA W OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM (1924-1938)¹

Parafia w Ostrowcu Świętokrzyskim została utworzona w 1614 r. W ubiegłym roku obchodziła 400-lecie swego istnienia i konsekracji świątyni. Obecnie jest to największa parafia diecezji sandomierskiej². Świątynia pod wezwaniem św. Michała góruje nad miastem i wpisuje się nieodłącznie w jego panoramę. Obecny kształt został jej nadany w wyniku przebudowy podjętej przed 90. laty w oparciu o projekt przygotowany przez architekta Stefana Szyllera. Sam temat projektów architektonicznych (dwóch), które przygotował S. Szyller, był już przedmiotem dociekań historycznych. Zajmowali się nim: Wojciech Kotasiak³ (porównał projekt z 1904 i 1924 r.) i Małgorzata Omilanowska⁴. Jednak przebieg budowy nie został dotychczas szczegółowo przedstawiony. Niniejszy artykuł ukazuje, w jaki sposób podjęto tę inwestycję, jak wielkim przedsięwzięciem było jej kontynuowanie w czasach kryzysu gospodarczego, kto zaangażował się w jej realizację⁵, skąd czerpano środki materialne konieczne do jej ukończenia. Pominięto w nim prezentację struktury ludności parafii, gdyż zostanie ona szeroko omówiona w przygotowywanej do druku monografii parafii św. Michał w Ostrowcu Świętokrzyskim⁶. Tekst artykułu powstał w oparciu o materiały przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu (akta parafii) oraz w Archiwum Parafialnym w Ostrowcu Świętokrzy-

¹ Kwerenda archiwalna została dofinansowana ze środków na utrzymanie potencjału badawczego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie przyznanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2015 r.

² W omawianym okresie również była postrzegana jako „jedna z ważniejszych w naszej diecezji duszpasterskich placówek” (opinia bpa Pawła Kubickiego, 24 IX 1937 r.). ADS, APMO - II, k. 284.

³ W. Kotasiak, *Działalność architekta Stefana Szyllera w Ostrowcu w latach 1904-1930*, „Rocznik Muzealny” t. 1 (1998), s. 52-73.

⁴ M. Omilanowska, *Architekt Stefan Szyller 1857-1933*, Warszawa 2008, s. 49, 64, 328-330.

⁵ Nazwiska mają duże znaczenie dla pamięci pokoleń. Niestety nie udało się ustalić imion niektórych osób, gdyż nie występowały w przebadanych źródłach.

⁶ Jej druk planowany jest na rok 2016.

skim. Szczególne znaczenie miała księga protokołów uchwał Komitetu Budowy Kościoła, której analiza pozwoliła na szczegółowe przedstawienie przebiegu inwestycji od 1928 r.⁷ Kwerenda podjęta w Archiwum Państwowym w Kielcach nie przyniosła spodziewanych rezultatów⁸.

Wypada wspomnieć, że pewien problem wiązał się z określeniem ram chronologicznych artykułu. Komitet Rozbudowy Kościoła powołano już w 1923 r. i wówczas zebrano pierwsze składki na budowę. Jednak projekt budowy powstał w 1924 r., zaś jesienią położono kamień węgielny. Zasadnicze prace zakończono w 1938 r., ale wyposażanie świątyni trwało do lat pięćdziesiątych XX wieku. Ostatecznie zdecydowano się na określenie ram chronologicznych na lata 1924-1938, kiedy realizowano budowę.

Jak już wspomniano, pierwsza świątynia w Ostrowcu została konsekrowana 8 VIII 1614 r., a więc zaledwie tydzień po erekcji parafii. Po spaleniu pierwszej świątyni została zbudowana nowa, którą konsekrował bp Andrzej Trzebicki 11 X 1671 r.⁹ Kolejną świątynię, tym razem murowaną, zbudowano na miejscu poprzedniej po 1782 r. Jednak na dokończenie dwóch wież musiała czekać do 2 połowy XIX w.¹⁰

Potrzebę budowy nowego, obszerniejszego kościoła dostrzegano już przed I wojną światową. Ks. Jan Naulewicz w sierpniu 1904 r. zlecił architektowi Stefanowi Szyllerowi opracowanie projektu przebudowy kościoła. Pierwotny projekt przewidywał wzniesienie neobarokowego kościoła w typie trzynawowej bazyliki z czterema przęsłami. Środkowa nawa miała opierać się na fundamentach starego kościoła. Fundamenty starych wież miały być ukryte w nawach bocznych. Ponadto planowano przedłużenie nowo wzniesionej budowli w kierunku wschodnim o małe prezbiterium zamknięte półkolistą absydą, a od zachodu o kruchtę i flankujące je dwie wieże. Wieża zegarowa północna miała być wyższa od południowej mieszczącej dzwony. Transept miały zamykać dwie absydy ołtarzowe¹¹.

Projekt ten nie został jednak zrealizowany, do czego przyczynił się z całą pewnością wybuch I wojny światowej. Szybki rozwój Ostrowca¹² i wzrost liczby

⁷ Archiwum Parafii św. Michała w Ostrowcu Świętokrzyskim (dalej APO), brak sygn., Protokoły uchwał Komitetu Budowy Kościoła w Ostrowcu (dalej cyt. PKBK).

⁸ Materiały przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN, MSW, sygn. 3057) zostały już wykorzystane – W. Kotasiak, art. cyt., Negatywny był również wynik kwerendy w prasie (przełknięto dwa roczniki „Siewcy Prawdy”).

⁹ Szerzej: M. Kozera, *Parafia w Ostrowcu Świętokrzyskim w okresie przedrozbiorowym – w świetle wizytacji biskupich*, mps złożony do druku w książce: *Parafia pw. św. Michała w Ostrowcu Świętokrzyskim (1614-2014)*.

¹⁰ Szerzej: P. Sławiński, *Parafia św. Michała Archaniola w Ostrowcu w latach 1795-1918*, mps jw.

¹¹ W. Kotasiak, art. cyt...., 58; por. ADS, APMO – I, Projekt przebudowy kościoła w Ostrowcu. Ks. Szubstarski przesłał go do Kurii 10 XI 1940 r. Zaznaczył równocześnie, że drugi projekt z 1924 r. jest w „strzępach”, gdyż używany był na placu budowy i nie może go przesłać.

¹² M. Banaszek, *Ostrowiec i okolice w latach 1864-1914*, w: *Ostrowiec Świętokrzyski monografia historyczna miasta*, Ostrowiec Świętokrzyski 1997, s. 118-133;

mieszkańców parafii sprawiły, że świątynia okazała się zbyt małą na potrzeby wiernych. Napisano o tym wprost w protokole wizytacji parafii z 1921 r. Bp Paweł Kubicki stwierdził, że kościół czeka na powiększenie, podobnie jak mała plebania „niezupełnie dogodna”¹³.

Trudna sytuacja gospodarcza nie sprzyjała jednak realizacji tych zamierzeń. Zrazu próbowano środków doraźnych, a nowy proboszcz parafii ks. Wacław Wodecki myślał o renowacji starego kościoła. W latach 1918-1919 zgromadził drewno potrzebne do remontu. W 1920 r. przygotowano plany odbudowy wież i prowadzono remont dachu na kościele (długi zaciągnięte na te roboty parafia spłacała jeszcze w 1921 r.). Przeprowadzono również inne drobne prace (w 1919 r. pomalowano okna i wielkie drzwi, w zakrystii odnowiono boazerię, „poprawiono” ściany – chodziło zapewne o uzupełnienie tynków; wymieniono dwie kolumny pod chórem; w 1920 zbudowano nowy parkan od ulicy)¹⁴. W lipcu 1922 r. rozpoczęto prace remontowe przy wieżach kościelnych. Okazało się jednak, że są one, podobnie jak fronton świątyni, zupełnie zniszczone. W tej sytuacji zapadła decyzja o podjęciu rozbudowy kościoła. Powołano Komitet Przebudowy, a opracowanie planów ponownie zlecono Stefanowi Szyllerowi. Parafia zaczęła gromadzić fundusze i materiały potrzebne do realizacji zamierzonego zadania. Proboszcz jednak realistycznie przewidywał, że praca będzie „przewlekła”¹⁵. Projekt przebudowy kościoła (drugi) przygotował, jak już wspomniano, Stefan Szyller, ceniony architekt warszawski¹⁶ wraz z Wiesławem Kononowiczem¹⁷. Pod koniec czerwca 1924 r. plany były gotowe, a proboszcz przesłał je do kurii z prośbą o akceptację. Nastąpiła ona z dniem 1 lipca¹⁸. 29 IX 1924 r. w czasie odpustu parafialnego wizytujący parafię bp Paweł Kubicki, sufragan sandomierski, poświęcił kamień węgielny pod budowę nowego kościoła. Pod nim wmurowano w szklanym słoiku pergamin z napisem:

29 września 1924 r. w dzień św. Michała, patrona tutejszej parafii, gdy Kościołem św. rządził papież Pius XI, prezydentem Rzeczypospolitej Polski był Stanisław Wojciechowski, biskupem sandomierskim Marian Ryx, proboszczem parafii Ostrowiec kanonik Wacław Wodecki, kamień ten węgielny pod budowę kościoła w Ostrowcu według planów architekta Szyllera poświęcił Paweł Kubicki, biskup

K. Urbański, *Ostrowiec w czasie I wojny światowej 1914-1918*, w: *Ostrowiec Świętokrzyski...*, s. 149-163; R. Renz, *Ostrowiec w międzywojniu (1918-1939)*, w: *Ostrowiec Świętokrzyski...*, s. 164-185.

¹³ ADS, APMO - II, k. 190.

¹⁴ ADS, APMO - II, k. 220.

¹⁵ ADS, APMO - II, k. 192.

¹⁶ M.in. przygotował projekt odbudowy wieży i kierował pracami nad jej rekonstrukcją (1901-1905). Szerzej: M. Omilano wska, dz. cyt.

¹⁷ Tamże, s. 64, aneks 7.

¹⁸ ADS, APMO - II, k. 193. W. Kotasiak błędnie odczytał datę pisma ks. Wodeckiego, podając, że było wysłane 29 lutego (faktycznie datowane 29 VI 1924). Jak wynika z materiałów zachowanych w Archiwum Akt Nowych, karty projektów podpisał S. Szyller 8 VI 1924 r. W. Kotasiak, art. cyt., s. 61-62; AAN, MSW, sygn. 3057.

*sufragan sandomierski. W uroczystości tej wzięło udział 22 kapłanów i do 3 tys. wiernych*¹⁹.

Nie oznaczało to natychmiastowego rozpoczęcia prac. Plany rozbudowy kościoła przekazano do Warszawy, gdzie zostały zatwierdzone w Ministerstwie Robót Publicznych 3 II 1925 r.²⁰

Komitet Budowy Kościoła

Pierwsza informacja o powołaniu Komitetu, który miał się zająć przebudową i rozszerzeniem kościoła, pojawia się w liście ks. Wacława Wodeckiego do Kurii sandomierskiej z 20 VII 1923 r. Proboszcz zanotował, że weszły doń „najlepsze siły”²¹. W dokumentach komitet nazywano Komitetem Przebudowy Kościoła, choć częściej pojawia się nazwa: Komitet Budowy Kościoła w Ostrowcu. Na obecnym etapie badań nie udało się ustalić początkowego składu Komitetu. Wiadomo jedynie, że na jego czele stał w początkowym okresie Tomasz Głowacki, burmistrz²². Więcej informacji o składzie Komitetu i zmianach zachodzących w tym zakresie czerpiemy z księgi protokołów Komitetu. Na jej podstawie możemy prześledzić częstotliwość zebrań oraz nazwiska osób udzielających się w pracy Komitetu. Wypada zauważyć, że Komitet posiadał prezydium oraz powoływane w miarę potrzeby sekcje. Niekiedy odbywały się zebrania parafialne, które dokonywały zmian w składzie prezydium, co było wynikiem stosownych propozycji przedstawianych przez miejscowego proboszcza. Jako zebrania Komitetu należy również traktować spotkania delegatów robotników Zakładów Ostrowieckich zwoływane w latach 1928-1929 w związku z gromadzeniem funduszy na budowę kościoła. W każdym zebraniu uczestniczył proboszcz, który informował o stanie prac, funduszach i planach na przyszłość.

Z pewnością nie wszystkie posiedzenia sekcji Komitetu były protokołowane. Świadczy o tym notatka z 27 IV 1930 r., że rozkład składek na parafian ułożono podczas sześciu posiedzeń komisji finansowej, ale w księdze protokołów nie znajdujemy innych zapisów na temat tych posiedzeń²³. Faktycznie więc nieformalnych zebrań członków Komitetu musiało być więcej. Częstotliwość spotkań odnotowanych w księdze zależała od natężenia prac. Najwięcej było ich w 1932, 1929 i 1934 rok (por. tabela 1).

¹⁹ APO, Księga wizytacji kanonicznych, [s. 6-7], Prot. wizytacji bpa P. Kubickiego z 29 IX 1924.

²⁰ W. Kotasiak, art. cyt., s. 62.

²¹ ADS, APMO - II, k. 192.

²² APO, Księga wizytacji kanonicznych, [s. 6-7], Prot. wizytacji bpa P. Kubickiego z 29 IX 1924.

²³ APO, PKBK, Prot. zebrania z 27 IV 1930.

Tabela 1
Częstotliwość zebrań odnotowanych w księdze protokołów
Komitetu Budowy Kościoła w Ostrowcu w latach 1928-1939

Rok	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939
Liczba zebrań	2	6	3	2	9	3	6	1	1	2	-	1
W tym zebrań parafialnych	-	1	1	-	1	-	2	-	-	-	-	-

Źródło: Archiwum Parafii św. Michała w Ostrowcu Świętokrzyskim, brak sygn., Protokoły uchwał Komitetu Budowy Kościoła w Ostrowcu.

Liczba uczestników zgromadzeń zależała od charakteru spotkania. Najwięcej osób gromadziło się na zebraniu parafialnym (50-200). Spotkania o takim charakterze odbywały się najczęściej na placu przy budującym się kościele po godz.13. Termin spotkań parafialnych ustalano na posiedzeniach prezydium Komitetu Budowy. Np. w 1934 r. zaplanowano walne zebranie na jedną z niedziel majowych²⁴. Inne spotkanie (z udziałem ponad 200 osób), odbyło się w bocznej nawie kościoła (1930 r.). 23 IX 1934 r. o godz. 13 miejscem spotkania dla 300 osób był cmentarz przykościelny. Na większe zebrania służyła również sala straży ogniowej, a na mniejsze wystarczała kancelaria parafialna.

W 1934 r. odbyły się dwa zebrania parafialne (13 V i 23 IX), co było związane ze zmianą proboszcza. Nowy proboszcz ks. Szubstarski, po objęciu parafii, widział potrzebę zorganizowania spotkania jesienią, czemu trudno się dziwić. Zebrania prezydium Komitetu i poszczególnych sekcji odbywały się zazwyczaj w godzinach wieczornych (ok. 19). Zebranie zwykle rozpoczynał proboszcz, proponując przewodniczenie obradom jednemu z członków Komitetu. Powoływano również sekretarza, który protokołował obrady. Nie zawsze znajdujemy wzmiankę o osobie prowadzącej zebranie. W 1929 r. najczęściej przewodniczącym był Czesław Słupczyński, który w następnych latach sporządzał protokoły. Funkcję przewodniczących pełniło wiele osób (m.in. sędzia, prezydent miasta, osoby należące do kadry kierowniczej Zakładów Ostrowieckich), co niewątpliwie było jakąś formą wyróżnienia i podkreślenia znaczenia danej osoby w pracach Komitetu. Zebraniom parafialnym przewodniczyli: przedsiębiorca Stanisław Sasaki (5 I 1930 r.), sędzia A. Neymann (22 V 1932 r.), prezydent miasta Michał Sokół (13 V 1934 r.) oraz Henryk Smurzyński – właściciel zakładu ślusarsko-mechanicznego (23 IX 1934 r.), odnotowany również jeden raz jako sekretarz. Cztery razy protokołował obrady Kazimierz Gozdalski (1929 r.), kilka razy ks. Leon Janicki; pojawia się też nazwisko sekretarza Stanisława Nowaka.

²⁴ APO, PKBK, Prot. zebrania Zarządu Komitetu z 20 IV 1934.

Porządek obrad zależny był od charakteru spotkania. Zwyczajnie rozpoczynano od kwestii finansowych (stan kasy, potrzeby), debatowano nad sposobami gromadzenia pieniędzy na budowę, rozstrzygano wpływające oferty dotyczące prac, debatowano nad różnymi koncepcjami rozwiązań bieżących problemów.

Z reguły w zebraniach uczestniczył miejscowy proboszcz. Funkcję tę pełnił ks. Wacław Wodecki²⁵, a następnie od września 1934 r. ks. Tadeusz Szubstarski²⁶.

²⁵ Urodził się 20 VIII 1876 r. w Iłży, był synem Barnarda i Ludomiry z Koralewiczów. Szkołę elementarną ukończył w Iłży w 1886 r. Następnie uczęszczał do gimnazjum męskiego w Radomiu (w 1893 r. ukończył piątą klasę). W latach 1893-1899 był alumnem Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Tonsurę i mniejsze święcenia przyjął 19 XII 1896 r., subdiakoniat 25 II, diakonat 23 IV, a kapłaństwo 29 VI 1899 r. z rąk bpa Antoniego Sotkiewicza. Jako wikariusz pracował w: Skaryszewie (mianowany 1 VIII 1899 r.), Brzózcie (16 I 1900), Połańcu (23 XI 1901), Kunowie (20 V 1902). 13 XI 1908 r. został rektorem kościoła św. Katarzyny w Radomiu. 29 III 1909 mianowany proboszczem w Strzegomiu, 22 X 1913 r. objął posadę prefekta szkół powszechnych w Radomiu. 13 V 1916 r. mianowany proboszczem parafii pw. św. Michała w Ostrowcu, a 8 I 1918 r. dziekanem dekanatu kunowskiego. 9 VII 1919 r. uzyskał kanonię honorową Kapituły Katedralnej w Sandomierzu. 16 VII 1934 r. został proboszczem w Staszowie, a 12 VIII 1937 r. proboszczem i dziekanem z Zwoleniu. Od 1947 r. miał poważne problemy zdrowotne (choroba kręgosłupa, przeszedł operację w Warszawie). Nie mógł już podjąć pracy, a parafię w Zwoleniu objął administrator. Ks. Wodecki mieszkał tam jako rezydent do śmierci. Zmarł 1 VIII 1965 r. w Zwoleniu i tam został pochowany. ADS, Ap. W. Wodecki, *passim*; D. Pacek, *Śp. Ks. Wacław Wodecki*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 1965, nr 10, s. 237-239.

²⁶ Urodził się 13 IX 1884 r. w Janowie Lubelskim. Był synem Andrzeja i Marty z Czarneckich, mieszczan. Uczył się w domu rodzinnym i w 1904 r. złożył egzamin z czterech klas w Progimnazjum w Zamościu. W latach 1904-1908 był alumnem Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Tonsurę i mniejsze święcenia otrzymał 21 X 1906 r. z rąk bpa Stefana Zwierowicza, subdiakoniat 24 VI i diakonat 28 VI 1908 r. z rąk bpa Stanisława Zdzitowieckiego z Włocławka. Święcenia kapłańskie 1908. Trzy egzaminy trzyletnie zdał w latach 1910-1912, egzamin konkursowy 2 XII 1912 r. Był wikariuszem w Waśniowie (mianowany 3 I 1909 r.), w Iłży (6 IV 1909), Szydłowcu (12 III 1910 r.) i Goźlicach (11 VI 1910). 10 VI 1912 r. mianowany proboszczem w Gierczycach, 29 VIII 1914 r. we Włostowie, 6 V 1920 w Chelmcach, 1 IX 1925 r. w Suchedniowie (został wybrany dziekanem dekanatu wąchockiego). 8 VIII 1934 r. bp W. Jasiński mianował go proboszczem parafii św. Michała w Ostrowcu. Został równocześnie dziekanem dekanatu kunowskiego i proboszczem konsulatorem diecezji sandomierskiej na 10 lat (27 VI 1944 r.). 11 VI 1945 r. z powodów zdrowotnych złożył rezygnację ze stanowiska proboszcza. 12 VII 1945 r. na własną prośbę został kapelanem Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia oraz Zakładu Wychowawczego prowadzonego przez nie w Radomiu. Przeszedł operację nerek, a po rekonwalescencji został 12 VI 1946 r. mianowany skarbnikiem Kurii Diecezjalnej, a dodatkowo 18 III 1947 radcą kurii. 7 I 1947 r. został kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej w Sandomierzu, a 9 II 1956 prałatem scholastykiem. 29 VIII 1960 r. ze względu na wiek poprosił o zwolnienie z obowiązków skarbnika kurii. Zmarł 12 VII 1970 r. w Domu Księżych Emerytów w Sandomierzu. Został pochowany na cmentarzu katedralnym. Kiedy przywrócono możliwość chowania zmarłych na cmentarzu parafialnym w Ostrowcu, rodzina zgodnie z jego wolą wyrażoną w testamencie, przeniosła tam szczątki zmarłego. ADS, Ap. T. Szub-

W latach 1932-1933 stałym uczestnikiem zebrań był ks. Leon Janicki, wikariusz, który wspomagał proboszcza w pracach przy budowie kościoła. Osobą, której obecność odnotowano aż w 14 zebraniach (na 36) był Tomasz Głowacki, pierwszy prezes Komitetu. Również 14 razy uczestniczył w spotkaniach Stanisław Saski, wiceprezes, a następnie prezes Komitetu. Bardzo często pojawiał się Ignacy Leszczyński (15) i Adam Gomuła (13). 11 razy odnotowano obecność inż. Witolda Wesseli, który pełnił obowiązki kierownika budowy. Spośród innych wymienić trzeba: Adama Mrozowskiego (7), Zofię Mrozowską (5), Franciszka Kostucha (5), Władysława Przeorskiego (5), Józefa Gordona (4), Eugeniusza Ledóchowskiego (w 1932 r. 5 razy). Pojawiały się również panie: Stanisława Saska, Maria Stepińska i inne (por. aneks).

Jak już wspomniano, Komitet posiadał prezydium, którego skład ulegał zmianom. Z urzędu wchodził do niego proboszcz, który był zarazem skarbnikiem Komitetu. 13 IV 1929 r. do prezydium powołano 10 osób: ks. Wacława Wodeckiego, Tomasza Głowackiego (prezes), Stanisława Saskiego, Adama Mrozowskiego, Wacława Pilitowskiego, Stefana Siemiątkowskiego, Jana Pietrzykowskiego, Ignacego Leszczyńskiego, Franciszka Kostucha i Czesława Słupczyńskiego. Wybrano również komisję rewizyjną w składzie: Szczepan Bratkowski, inż. Świętkowski, Stanisław Balezia²⁷. Na wniosek ks. Wodeckiego utworzono wówczas sekcje: techniczno-budowlaną, finansowo-propagandową i gospodarczą. Do komisji techniczno-budowlanej należeli: Tomasz Głowacki (prezes), ks. Wodecki, inż. Witold Wesseli, inż. Jan Jarkowski, Adolf Sztęygierwald, Karol Herman. Komisję finansowo-propagandową tworzyli: Adam Mrozowski (prezes), Stefan Siemiątkowski, Jan Pietrzykowski, W. Przeorski, T. Głowacki i „wszyscy pozostali”. Komisję gospodarczą tworzyło gremium: Stanisław Saski (prezes), Wacław Politowski (zastępca), Wacław Gierdziejewski, Teofil Raszczyk, Antoni Gomuła (w księdze dopisano nazwiska: Józef Gordon, Sobat, E. Ledóchowski, R. Mischczak. Prezes i wiceprezesi sekcji mieli wchodzić do prezydium Komitetu²⁸. W lutym 1931 r. ze względu na wyjazd inż. Świętochowskiego w komisji rewizyjnej pozostało tylko dwóch członków: Szczepan Bratkowski i Stanisław Bahr. Uzgodniono, że S. Bratkowski dokooptuje trzeciego członka do komisji²⁹.

Na zebraniu parafialnym 22 V 1932 r. na wniosek ks. Wodeckiego powołano bez głosowania do Zarządu³⁰ Komitetu 47 osób. Byli to: ks. Wodecki, ks. Leon Janicki, wikary, Tomasz Głowacki, Antoni Neyman (rejent), Eugeniusz Ledóchowski (komornik), Tadeusz Koznecki, Adam Mrozowski, Ludwik Żarnowski (dyrektor Zakładów Ostrowieckich), Franciszek Kostucha, Wacław Politowski, Jan

starski, *passim*; *Parafie Ostrowca Świętokrzyskiego*, opr. red. T. Lutkowski, Sandomierz 2001, s. 42.

²⁷ APO, PKBK, Prot. zebrania członków Komitetu z 13 IV 1929.

²⁸ APO, PKBK, Prot. zebrania członków Komitetu z 13 IV 1929.

²⁹ APO, PKBK, Prot. zebrania Komitetu z 18 II 1931.

³⁰ Zmiany w zarządzie Komitetu zgłaszano w Starostwie. Por. APO, PKBK, Prot. zebrania zarządu Komitetu z 8 VI 1932.

Pietrzykowski, Ignacy Leszczyński, inż. Witold Wesseli, inż. Ogórkiewicz, Karol Herman, Władysław Przeorski, Teofil Raszczyk, Antoni Gomuła, Jan Morawiecki (sędzia), Bryda (sędzia), Aleksander Zdonkiewicz (dyrektor „Wzajemnej Pomocy”), Roman Gładysz, Teofil Zieliński, Ludwik Olech, Talik z Piasków, Henryk Kawecki, Władysław Mierzyński, dr Zygmunt Filus, Józef Mikusiński, Michał Przewłocki, inż. Dalikowski, dr Granberg, Stanisław Saski, Maciej Krzos, inż. Stanisław Izdebski, Andrzej Brzeźnicki (murarz), Stefan Tatarski (kierownik szkoły), Władysław Jaślan (kierownik szkoły), Władysława Dziarmagowska (kierowniczka szkoły), Zofia Mrozowska, Walerian Makarowicz, Stanisław Michoński, Anna Rajokortówna (nauczycielka), Czesław Słupczyński, Wincenty Reklewski (współwłaściciel młyna), Marian Winiarski, Stanisław Szabliski. Tak liczny Komitet miał ułatwić zbieranie składek³¹.

27 V 1932 r. na zebraniu Komitetu przy udziale 20 osób na wniosek A. Mrozowskiego jednogłośnie wybrano skład prezydium: prezes Tomasz Głowacki, I wiceprezes Antoni Neymann (rejent), II wiceprezes Ignacy Leszczyński, skarbnik ks. Wodecki, sekretarze – ks. Leon Janicki i Czesław Słupczyński, członkowie zarządu – S. Szabliski i Ludwik Olech. Do Komisji Rewizyjnej powołano Szczepana Bratkowskiego, Aleksandra Zdonkiewicza, Michała Witkowskiego³². Członkostwa w Zarządzie zrzekł się inż. Dąbkowski.

Wybrano skład sekcji:

Sekcja techniczno-budowlana – Tomasz Głowacki (prezes), inż. Ogórkiewicz, inż. Stanisława Kawiński, inż. Mieczysław Iwaskiewicz, inż. Witold Wesseli (wyjechał), Karol Herman, Antoni Gomuła, Teofil Zieliński.

Sekcja finansowo-propagandowa – ks. Wodecki (prezes), Eugeniusz Ledóchowski, Tadeusz Kozanecki (wyjechał), Teofil Reszczyk, Franciszek Kostucha, Roman Gładysz, Stanisław Michoński.

Sekcja propagandowa – ks. Leon Janicki (prezes), Zofia Mrozowska, Władysława Dziarmagowska Waleria Makarowiczówna, Władysław Przeorski, Rajokortówna (nauczycielka), Eugeniusz Ledóchowski, Stanisława Saska, Wiktorowa Saska, Kazimierzowa Leśkiewiczowa, Ignacy Leszczyński, Marian Laskiewicz.

Faktycznie jednak niektóre z wymienionych osób nie brały udziału w zebraniach. Wpisano ich do prezydium i sekcji na podstawie wcześniej przygotowywanej listy, uwzględniając zgłaszane na bieżąco propozycje. Nie wiadomo, czy wszyscy podjęli pracę³³.

O tym, że część osób nie wykazywała zamiaru podjęcia pracy w ramach Komitetu, świadczy informacja podana na zebraniu 16 VI 1932 r. Okazuje się, że wysłano listy do 17 osób, które powołano do Zarządu Komitetu, a nie uczestniczyły one w spotkaniu. Byli to: sędzia Jan Morawiecki, sędzia Bryda, Henryk Kawecki, Władysław Mierzyński, dr Filus, Józef Mikusiński, Michał Przewłocki, dr Granberg,

³¹ APO, PKBK, Prot. zebrania parafialnego Komitetu Budowy z 22 V 1932.

³² APO, PKBK, Prot. zebrania Komitetu z 27 V 1932. Michał Witkowski w 1931 r. był członkiem dozoru kościelnego. ADS, APMO - II, k. 256.

³³ APO, PKBK, Prot. zebrania Komitetu z 27 V 1932.

Maciej Krzos, inż. Stanisław Izdebski, kierownik szkoły Tatarski, Władysław Jaślan, Władysława Dziarmagowska, Waleria Makarewicz, Hanna Rajokortówna, Marian Winiarski, inż. Stanisław Kawiński³⁴.

Wiosną 1933 r. zaproszono do Komitetu Budowy Kościoła prezydenta miasta Michała Sokoła³⁵, który brał odtąd czynny udział w zebraniach. Na zebraniu Komitetu 25 IV 1933 r. powołano nowy skład komisji techniczno-budowlanej. Należeli do niej: T. Głowacki (prezes), inż. W. Wesseli, inż. Ogórkiewicz, prezydent M. Sokół, St. Sasaki, sędzia Ledóchowski, majster M. Zieliński, Antoni Gomuła i Leśnikiewicz³⁶.

Po zmianie proboszcza parafii nastąpiły również zmiany w obsadzie personalnej prezydium Komitetu. Nowy proboszcz – ks. Tadeusz Szubstarski pojawił się na spotkaniu Zarządu Komitetu 11 IX 1934 r. (z pewnością sam go zwołał). Obecnych było wówczas 15 osób. Przeprowadzono wybory nowego Zarządu – na miejsce sędziego Neymana ponownie wybrano wiceprezesem Stanisława Saskiego, a na miejsce zmarłego gospodarza Antoniego Gomuły wybrano Franciszka Kostucha. Skarbnikiem został proboszcz T. Szubstarski. Powołano też komitet techniczno-budowlany – oprócz proboszcza zaproszono do niego inżynierów konstruktorów (Aleksander Dyjakiewicz, Adolf Szteygerwald, Tadeusz Rekwirówic). Utworzono doraźną komisję, która miała przygotować loterię (ks. Szubstarski, prezydent Sokół, sędzia Ledóchowski i Fr. Kosucha). W protokole zapisano, że uchwały należy przedstawić do akceptacji na zebraniu parafialnym. Ks. Janicki zgłosił wniosek, by zwrócić się do komisji finansowej o angażowanie do swoich prac nauczycieli, urzędników oraz „inteligencji zawodowej”. Należało dążyć do tego, by mimo ciężkich warunków, inteligencja „jak najwydatniej i ofiarami swymi ten kościół, w którym się obecnie modlą, wspierała”, by „z tą parafią, na terenie której pracują, silniej [się] wiązała”. Wypowiedź świadczyła o płynnych związkach tych grup z parafią w Ostrowcu³⁷.

Większe zmiany w prezydium Komitetu zaszły w 1935 r. Zmarł wówczas pierwszy prezes Tomasz Głowacki. Na zebraniu 7 V 1935 r. na wniosek ks. Szubstarskiego jednogłośnie wybrano prezesem Stanisława Saskiego. II wiceprezes Leszczyński prosił o zwolnienie go z funkcji, gdyż obecnie mieszkał w innej parafii. Na wniosek pani Kołsutowej na wiceprezesa wybrano Władysława Przeorskiego. Na wniosek L. Mrozowskiej do uzupełnienia Komisji Rewizyjnej na miejsce Aleksandra Zdankiewicza³⁸, który wyjechał z Ostrowca, wybrano Walerię Makarewicz i Wł. Przeorskiego (pozostali członkowie: Bratkowski i Witkowski). Powo-

³⁴ APO, PKBK, Prot. zebrania Zarządu Komitetu z 16 VI 1932.

³⁵ APO, PKBK, Prot. zabrania Zarządu Komitetu z 29 III 1933.

³⁶ APO, PKBK, Prot. z zebrania Komitetu z 25 IV 1933.

³⁷ APO, PKBK, Prot. zebrania Zarządu Komitetu z 11 IX 1934.

³⁸ APO, PKBK, Prot. z zebrania Komitetu z 7 V 1935. Aleksander Zdankiewicz w 1931 r. był członkiem dozoru kościelnego. ADS, APMO - II, k. 256.

łano Komitet do organizacji kiermaszu w dn. 16 czerwca (St. Saski, Kołsutowa, Mrozowska. Przeorski, Leśkiewiczowa)³⁹.

Łatwo zauważyć, że wielu członków Komitetu było wpływowymi i zamożnymi obywatelami Ostrowca. Niektórych zaliczano do miejscowej burżuazji przemysłowej, jak choćby Tomasza Głowackiego (właściciela Cegielni „Jadwigów”, która w 1928 r. zatrudniała 200 osób), Karola Hermana (właściciela zmechanizowanych zakładów stolarskich). Adam Mrozowski posiadał wytwórnię wyrobów cementowych, a Stanisław Saski wraz z bratem Juliuszem był właścicielem browaru parowego, słodowni i młyna. Jednak wielki kryzys gospodarczy wywarł fatalny wpływ na kondycję wielu przedsiębiorstw. Zakład Tomasza Głowackiego znalazł się w latach 1931-1932 na skraju bankructwa. Właściciel nie mógł uregulować zaległych wynagrodzeń pracowników, więc jego majątek zlicytowano. Przed upadkiem uratował zakład Bank Radomski, który przejął nad nim kontrolę finansową⁴⁰.

W składzie prezydium pojawiali się przedstawiciele ostrowieckiego magistratu: Adam Mrozowski (burmistrz 1920 r.), Władysław Przeorski (w 1929 r. wybrany wiceprezydentem miasta), Józef Gordon (w 1929 asesor), Michał Sokół (działacz BBWR, wybrany prezydentem miasta w czerwcu 1932 r. i ponownie 20 X 1934 r.), Józef Dziermagowski (działacz BBWR, wybrany na wiceprezydenta miasta w październiku 1934 r.). Obecność działaczy prostanacyjnych nie wpływała wyraziście na oblicze polityczne Komitetu. Wchodzili doń ludzie o różnorodnych poglądach. Do grona czołowych działaczy Stronnictwa Narodowego należał Adam Mrozowski. Stefan Siemiątkowski – jeden z czołowych działaczy pravicowego Związku Zawodowego Metalowców „Praca Polska” był personalnym kierownikiem huty. Trudno jednak doszukiwać się tu działaczy socjalistycznych, których w protokole wizytacji dziekańskiej z 1938 r. wprost zaliczono do wrogów Kościoła⁴¹.

Warto wreszcie wspomnieć, że Komitet Budowy Kościoła starał się dbać o dokumentowanie wykonanych prac. Na zebraniu 19 IV 1937 r. inż. Rekwirówicz proponował wydanie książki z opisem prac i fotografiami kościoła starego i nowego. Oceniał, że sprzedaż 2 tys. egzemplarzy może przynieść pewien dochód. Z kolei S. Saski proponował, by w książce umieścić rozkład jazdy autobusów, kilka reklam firm polskich, które sfinansowałyby wydanie. Wybrano komitet redakcyjny, do którego weszli: inż. Rekwirówicz, ks. Szubstarski, St. Saski⁴².

Ostatnie spotkanie Komitetu odbyło się 7 I 1939 r. Niewątpliwie wybuch II wojny światowej skutkowało zawieszeniem prac tego gremium, choć można sądzić, że proboszcz nadal konsultował się i korzystał z pomocy aktywnych członków Komitetu.

³⁹ APO, PKBK, Prot. z zebrania Komitetu z 7 V 1935.

⁴⁰ R. Renz, art. cyt., s. 167-168, 170-172; *Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła, rolnictwa 1930*, s. 252-254; ADS, APMO, s. 344.

⁴¹ R. Renz, art. cyt., s. 190-194.

⁴² APO, PKBK, Prot. z zebrania Komitetu z 19 IV 1937.

Fundusze i budowa

Zaplanowana rozbudowa świątyni wiązała się z ogromnymi wydatkami. Ks. Wodecki gromadził pieniądze konieczne do podjęcia inwestycji. Odwoływał się przy tym, co oczywiste, do ofiarności parafian. Wpływy na tacę na budowę wynosiły: w 1923 r. – 23 mln. marek, w 1924 r. – 732 mln. marek i 1000 zł, w 1925 r. 530 zł, w 1926 r. – 1500 zł, w 1927 r. 500 zł⁴³. Jednak ofiarność miała swoje granice, o czym świadczył obserwowany spadek wpływów.

15 III 1926 r. Komitet Przebudowy przekazał do kurii sprawozdanie z wykonanych prac. Położono już wówczas fundamenty i wzniesiono część murów. Komitet zwrócił się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o zapomogę na ten cel. Jednak wojewoda kielecki twierdził, że w myśl konkordatu fundusze budowlane przekazywane są episkopatowi. Proboszcz pilnie poszukiwał wsparcia, gdyż trzeba było jak najszybciej dokończyć wznoszenie murów, usunąć część przeznaczoną do rozbiórki i całość nakryć dachem. Kosztorys tych prac sięgał 50 tys. zł. Wskazywał, że wyczerpano już fundusze i nie ma skąd zdobyć potrzebnych środków. Członkowie Komitetu prosili kurię o subsyduum na budowę. Oprócz proboszcza pismo podpisało dwóch członków: A. Mrozowski i T. Głowacki. Jednak odpowiedź, która nadeszła z Sandomierza, nie mogła napawać optymizmem. Okazało się, że fundusze budowlane przekazywane kurii wynoszą zaledwie 600 zł w skali miesiąca i płacone są dopiero od dwóch miesięcy. Wobec stanu kasy państwowej ministerstwo stwierdziło, że nie będzie ich wypłacać w dotacji konkordatowej, gdyż nie ma na to środków. Kuria nie mogła więc udzielić subsyduum parafii⁴⁴. Kolejne starania o dotację ze strony państwa dzięki osobistym wpływom posła Adama Masłowskiego skutkowały przyznaniem dotacji w wysokości 3 tys. zł. Pozostałe fundusze uzyskano z „rozkładów” (składki rozłożone na parafian proporcjonalnie do ich zamożności) w wysokości 50 tys. zł i dobrowolnych ofiar⁴⁵.

W 1927 r. składki od parafian z Ostrowca wyniosły 15 538 zł 30 gr, z Wymysłowa – 1 403 zł 20 gr, z Nowej Dębowej Woli – 234 zł 30 gr, z Boksyckiej – 226 zł 50 gr, z Kolonii Miłkowskiej – 208 zł. Z organizowanych zabaw uzyskano ponad 4 300 zł; wpłaty od firmy T. Głowackiego przekroczyły 2 080 zł, urzędnicy Zakładów Ostrowieckich złożyli 1 684 zł, firma Klepacki przekazała 404 zł, robotnicy z montowni zebrali 297 zł, monterzy 17 zł, ofiary z wielkiego tygodnia wyniosły 135 zł, z puszek na plebanii 104 zł, z wyroków sądowych wpłynęło 484 zł, „Wzajemna Pomoc” wpłaciła 100 zł, Bank Przemysłowców Ostrowieckich – 182 zł, urzędnicy poczty – 45 zł. Oprócz wpływów pieniężnych duże znaczenie miały przekazane nieodpłatnie materiały budowlane. I tak w 1927 r. T. Głowacki ofiarował 12 tys., a Zakłady Ostrowieckie 150 tys. cegły⁴⁶.

⁴³ ADS, APMO - II, k. 220b.

⁴⁴ ADS, APMO - II, k. 197.

⁴⁵ ADS, APMO - II, k. 221b

⁴⁶ ADS, APMO - II, k. 213b; k. 214b; APO, Protokoły uchwał Komitetu Budowy Kościoła w Ostrowcu, prot. z 15 III 1928.

Tabela 2
Wykorzystanie materiałów budowlanych do rozbudowy kościoła
w latach 1924-1928

Rok	Wykorzystane materiały
1924	80 tys. cegły, 42 stopy ⁴⁷ kamienia, 150 korców wapna
1925	150 tys. cegły, 112 stopy kamienia, 312 korców wapna
1926	200152 cegły, 251 korców wapna
1927	215150 cegły, 190 korców wapna
1928	175 tys. cegły, 200 korców wapna
Razem	820302 cegły, 154 stopy kamienia, 1103 korce wapna

Źródło: ADS, APMO – II, k. 213b; k. 221.

Na posiedzeniu Komitetu Budowy Kościoła 15 III 1928 r. przedstawiono wpływy i wydatki za 1927 r. Debatowano nad sposobami gromadzenia dalszych funduszy. M.in. zwrócono uwagę, że na „rozkłady” liczyć nie można, gdyż władze odmawiają egzekwowania wpłat⁴⁸. Świadczyło to wyraźnie o uchylaniu się części mieszkańców od zapłaty wyznaczonej kwoty.

Komitet poszukiwał innych form finansowania budowy. Pojawiła się koncepcja dobrowolnego opodatkowania robotników zatrudnionych w Zakładach Ostrowieckich. W tym celu na 10 XII 1928 r. zwołano zebranie delegatów, brygadzystów i majstrów fabrycznych. Ks. Wodecki przedstawił stan prac związanych z budową kościoła i plany na kolejny rok. Najważniejszym przedsięwzięciem było nakrycie murów dachem, co było wręcz konieczne. Apelował o pomoc finansową, gdyż bez pomocy robotników nie uda się wykonać tej inwestycji. Proboszcz oczekiwał, by obecni uchwalili przeprowadzenie w fabryce opodatkowania na rzecz budowy w kwocie 25 gr od 100 zł pensji. Dałoby to sumę w przybliżeniu około 2 tys. miesięcznie, co przynajmniej częściowo dopomogłoby w realizacji inwestycji. Przewodniczący zebrania Paciorkowski poparł potrzebę budowy kościoła. Z dyskusji wynikało, że „obecni na ogół do projektu się skłaniają”. Delegat Woźniak zaproponował, by zwrócić się do związków zawodowych o poparcie apelu i uchwalenie opodatkowania na tzw. „masówkach”⁴⁹. Sprawa nie została więc ostatecznie załatwiona.

Kolejne zebranie odbyło się 2 I 1929 r., a wzięło w nim udział 45 osób. Przewodniczył Czesław Słupczyński. Ks. Wodecki przedstawił stan prac (zakończono roboty przy zakrystii i kaplicy) i plany na najbliższą przyszłość (trzeba koniecznie przystąpić do pokrycia głównej nawy, połączyć mury z bocznymi i wieżą). Stwierdził, że zakup drewna, dachówki i innych materiałów oraz koszty robocizny sza-

⁴⁷ Stos kamieni równał się 5 metrom sześciennym, co z kolei odpowiadało 60 „metrom wagi” (6000 kg).

⁴⁸ APO, PKBK, Prot. z zebrania Komitetu 15 III 1928.

⁴⁹ APO, PKBK, Protokół z zebrania delegatów, brygadzystów i majstrów fabrycznych z 10 XII 1928 w sprawie budowy kościoła.

cowane są na ok. 75 tys. zł. Podkreślał, że ukończenie budowy jest zasadniczym warunkiem do normalnego funkcjonowania parafii. Wierni potrzebowali świątyni, a jej brak dawał się odczuć szczególnie w okresie zimowym. W toku dyskusji okazało się, że większość delegatów nie przeprowadziła zebrań z robotnikami w sprawie opodatkowania. Niektórzy deklarowali zgodę na stałe obciążenie, inni tylko na dobrowolne datki. Proboszcz deklarował, że opodatkowanie obowiązywałoby w całym 1929 r.⁵⁰ Wyniki kolejnych konsultacji (9 I 1929 r.) wskazywały, że wiele oddziałów fabrycznych zgodziło się tylko na dobrowolne składki⁵¹. 16 I 1929 r. delegaci zadeklarowali, jakie kwoty przekażą z poszczególnych wydziałów (niektórzy półdniówki jednorazowo, inni 25% przez rok). Deklaracje przyjęto jako uchwałę i przekazano do Zarządu Zakładów Ostrowieckich do realizacji⁵².

W 1928 r. mimo wspomnianych problemów wykończono zakrystię oraz izbę bracką, nabyto dachówkę, ułożono posadzkę terakotową, wieżę wzniesiono do wysokości 26 m, zaczęto kryć kaplicę pogrzebową⁵³. Wykonanie kolejnych prac wymagało jednak znacznych kwot pieniężnych.

Gromadzenie funduszy przebiegało opornie. Z informacji przedstawionych na posiedzeniu Komitetu Budowy 4 IV 1929 r. wynikało, że od początku roku przychody na budowę wynosiły 14 281 zł, a wydatki 6 449,33 zł. Wśród prac planowanych na 1929 r. wyliczano podniesienie ścian starego kościoła do wysokości 5 m (konieczne, aby nowe ściany powiązać ze starymi). Padła też deklaracja, że Zakłady Ostrowieckie przekażą 150 tys. cegły, co miało kluczowe znaczenie. Szacowano, że w ciągu roku na zakup materiałów budowlanych (drzewo, dachówka, wapno, cement, cegła) potrzeba, oprócz sumy już zebranej, ok. 30 tys. zł. Stanisław Bahr, dyrektor Banku Rolnego, przestrzegał, aby nie rozpoczynać głównej nawy, gdy nie ma zgromadzonych środków. Z kolei Ignacy Leszczyński opowiadał się za szybkim rozpoczęciem prac bez czekania na zebranie funduszy. Wacław Politowski doradzał zabezpieczenie kredytu. Z kolei ks. Wodecki uważał, że należy zwiększyć liczbę członków Komitetu, by pozyskać więcej wpłat⁵⁴.

W połowie kwietnia 1929 r. roboty w głównej nawie rozpoczęto⁵⁵. W związku z tym powstał problem, gdyż w prezbiterium było zupełnie ciemno. Ks. Wodecki zwrócił uwagę na konieczność wykonania nowych otworów okiennych. Mówiono też, że nieodzowne jest wykończenie kaplicy pogrzebowej – jako najbardziej dostępnej na nabożeństwa. Potem należało wybudować arkady, na których dopiero będą podniesione ściany i ułożone wiązania. Sekcja gospodarcza otrzymała zadanie przyjęcia drewna i negocjacji cen najmu majstrów. Sekcja finansowa miała zbierać

⁵⁰ APO, PKBK, Prot. z zebrania delegatów, brygadzystów i majstrów Zakładów Ostrowieckich z 2 I 1929.

⁵¹ APO, PKBK, Protokół z 9 I 1929.

⁵² APO, PKBK, Protokół z 16 I 1929.

⁵³ ADS, APMO - II, k. 221b.

⁵⁴ APO, PKBK, Prot. zebrania członków Komitetu z 4 IV 1929.

⁵⁵ Zapewne jednak nastąpiło ich wstrzymanie, skoro 8 VII 1929 r. na posiedzeniu Komitetu poparto wniosek ks. Wodeckiego o przystąpieniu do budowy głównej nawy. Uzgodniono umówienie robotników. APO, PKBK, Protokół zebrania Komitetu z 8 VII 1929.

fundusze na budowę z urządzania zabaw. Planowano je na 9 czerwca i 1 września. Miasto miano podzielić na sekcje, by przeprowadzić zbiórkę wszystkich składek z uchwały parafialnej z roku 1926. Adam Mrozowski proponował urządzenie kilku zabaw w teatrze – z każdej można byłoby zabrać 500 zł. Z kolei ks. Wodecki przypomniał deklarację hr. Wielopolskiego z 1912 r., że wyasygnuje 3000 rubli na budowę, oprócz wyznaczonego rozkładu składek. Inż. Świętochowski zaproponował przygotowanie listy do zbierania dobrowolnych składek, czym miałyby zająć się panie (jak twierdził – analogiczna akcja w Żyrardowie dopomogła przy budowie kościoła)⁵⁶.

Przygotowaniem zabawy zajęła się komisja finansowa na zebraniu w dn. 6 V 1930 r. Mówiono również o możliwości przeprowadzenia zbiórki w dniu Zielonych Świątek. Ustalono, że do starostwa o pozwolenie na organizację zabawy w parku w dn. 9 czerwca wystąpi Wł. Gozdalski. Planowano zorganizowanie loterii, bufetu, zabawy. W przygotowania angażowały się panie: Ptasieńska, Lipińska, A. Kratkowska, Klejmanowa, Fijałkowska, Gładyszowa oraz panowie: Łuczak, Skoczkowski, Rybkowski, Brylewski. Jurkowski oferował użyczenie koni. Z atrakcji planowano: strzelanie, wyścigi w workach, tańce, walki atletyczne, confetti, ogień bengalskie. Wyznaczono osoby odpowiedzialne za przybranie parku i orkiestrę. Chór kościelny deklarował pomoc w zbieraniu fantów. Ustalono cenę wejścia: 50 gr dla dorosłych i 30 gr dla młodzieży⁵⁷.

Tymczasem prace posuwały się naprzód – do 1 VI 1929 r. przebito okna w prezbiterium, kończono krycie wieżyczki nad kaplicą pogrzebową (miedzią i blachą ocynkowaną). Wykonano również sklepienia. Pozostało wytynkowanie i ułożenie posadzki. Zakupiono również drzewo w lesie (na pniu), wyrąbano je, zwieziono i przygotowano $\frac{3}{4}$ materiału na dach kościoła⁵⁸.

Na posiedzeniu Komitetu 28 VIII 1929 r. ks. Wodecki przedstawił stan kasy. Dochody osiągnęły sumę 33 300,67 zł, a rozchody 33 012,26 zł. Pozostało: 288,41 zł. Wobec licznych zobowiązań „suma ta prawie nie istnieje i nie wystarcza na pokrycie należności”. Proboszcz oceniał, że potrzeba będzie jeszcze co najmniej 25 tys. zł. Członkowie Komitetu po debacie postanowili rozesłać wezwanie do zapłaty rozpisanej w 1926 r. składki, której zaległość wynosiła ok. 20 tys. zł. Wiceprezydent miasta obiecał, że zajmie się rozesłaniem wezwań przez magistrat.

Mówiono również o szczegółach technicznych budowy. Okazało się, że musi być zamontowana specjalna belka w punktach, gdzie łączy się prezbiterium z nawą. Na niej będzie wzniesiona konstrukcja ściany. Uzgodniono, że Stanisław Sasaki i ks. Wodecki zwrócą się do Zakładów Ostrowieckich po przydział żelaza. Oceniano, że zabraknie cegły na wykonanie prac (na placu było 150 tys. z Zakładów Ostrowieckich i 12 tys. od Tomasza Głowackiego). Przewidywano, że dodatkowe zapotrzebowanie sięgnie 50 tys. Ożyły nadzieje na kolejną darowiznę z Zakładów

⁵⁶ APO, PKBK, Prot. zebrania członków Komitetu z 13 IV 1929.

⁵⁷ APO, PKBK, Prot. zebrania komisji finansowej z 6 V 1930.

⁵⁸ ADS, APMO - II, k. 221b.

Ostrowieckich. Nadto potrzeba było 5 belek sosnowych 13-metrowych (trzy upatrzone już w Szydłowcu) – transport konny miał zapewnić Antoni Gomuła⁵⁹.

Podjęcie prac przy budowie nawy skutkowało w istocie poważnymi wydatkami, na które trzeba było pozyskać pieniądze. O skali wyzwania dowiadujemy się z bilansu dochodów i wydatków z 1929 r.

Okazuje się, że składki od parafian wynosiły 7 131,80 zł, dar hr. Zygmunta Wielopolskiego 12 tys. zł, robotnicy z fabryki Zakładów Ostrowieckich złożyli 9 088,21 zł, z zabaw uzyskano 13 218,48 zł, z drobnych ofiar 4 416,33 zł, od firmy T. Głowacki z robotnikami 5 367,47 zł; oprocentowanie lokaty we „Wzajemnej Pomocy” przyniosło zysk 358,13 zł. Ponadto wpłynęły ofiary pieniężne: W. Reklewski – 1 000 zł, firma W. Klepacki – 605,20 zł, magistrat – 650 zł, Stanisław Saski – 600 zł, firma Smurzyński – 80 zł, „Przyszłość” – 2 000 zł, Bank Przemysłowców Ostrowieckich – 500 zł, robotnicy tartaku – 79,50 zł, urzędnicy poczty – 202 zł, Spółka Rolna – 250 zł, Bank Łódzki – 100 zł, Bank Przemysłowo-Rolny – 166 zł, „Wzajemna Pomoc” – 291,47 zł, puszka w kasie Zakładów Ostrowieckich – 547,43 zł, urzędnicy i majstrowie Zakładów Ostrowieckich – 1 288,27 zł, przedsiębiorstwo Rihra⁶⁰ z pracownikami – 710,50 zł, komitet aprowizacyjny – 670,80 zł, kwesta w Wielki Piątek – 296,13 zł, skarbona w kościele – 382,56 zł, puszka na plebanii – 749,87 zł, ofiary z ołtarza św. Antoniego – 125 zł, kółka różańcowe – 95 zł, za postój furmanek – 13 zł, za odpadki drzewne – 216,50 zł, sprawy sądowe – 405,50 zł.

Saldo z 1928 r. wynosiło 22,30 zł. Ponadto zaciągnięto pożyczki od Banku Przemysłowców Ostrowieckich – 6 209 zł, od T. Głowackiego – 1 130,69 zł, od ks. W. Wodeckiego – 875,73 zł. Ogółem wpływy wyniosły 71 913,97 zł. Wydatki zaś sięgnęły 71 813,97 zł. Najwyższe kwoty zapłacono: Ignacemu Wiktorowi, majstrowi murarskiemu – 20 863 zł; za drewno – 6 998 zł, za zwózkę drewna z lasu – 1 594 zł, za cement – 3 352,95 zł, za zwożenie cegły, piasku, desek – 4 224 zł, za dwa wagony dachówki z Grudziądza – 4 243 zł, za roboty ciesielskie – 4 399 zł, za roboty blacharskie – 1 345 zł, za wykonanie sklepień i otynkowanie kaplicy – 2 081 zł, za wapno i dachówkę – 2 533 zł, za blachę ocynkowaną – 1 823 zł, za roboty ślusarskie – 1 054 zł. W związku ze skalą zrealizowanych prac parafia posiadała spore długi, o czym już wspomniano – w Banku Przemysłowców Ostrowieckich, u T. Głowackiego, u ks. Wodeckiego oraz w Spółce Rolnej (1 221 zł). Ich ogólna suma wynosiła 19 720 zł.

Nic więc dziwnego, że proboszcz postanowił ponownie apelować do parafian o ofiarność. Szczegółowo przedstawił sytuację finansową podczas zebrania parafialnego 5 I 1930 r. Wiernych informowano o zebraniu w niedzielę, poczynając od 15 XII 1929 r. Na spotkanie przybyło ponad 200 osób. Obradom przewodniczył przedsiębiorca Stanisław Saski. Wobec konieczności kontynuowania prac pojawiła się propozycja, by uchwalić rozpisanie kwoty 60 tys. na parafian. Jednak, jak pokazały dotychczasowe doświadczenia, składki z tego źródła wpływały z opóźnie-

⁵⁹ APO, PKBK, Prot. zebrania Komitetu z 28 VIII 1929.

⁶⁰ Nie udało się go zidentyfikować.

niem i to w wysokości 70% uchwalanych sum. Pojawił się również problem, gdyż robotnicy z Zakładów Ostrowieckich sami się dobrowolnie opodatkowali na jeden rok, więc obecni mieli wątpliwości, czy należy ich dodatkowo obciążać nowym wymiarem. Ks. Wodecki stał na stanowisku, że należy to zrobić, gdyż ich decyzja dotyczyła poprzedniego roku. Stanisław Saski zaproponował, by miasto podzielić na rejony i w nich spróbować zebrać zaległe składki. Obecni na zebraniu przegłosowali jednomyślnie opodatkowanie na 1930 r. w wysokości 60 tys. zł⁶¹.

Okazało się jednak, że zewnętrzne okoliczności nie sprzyjają budowie kościoła. Rozpoczął się kryzys gospodarczy, który miał w Polsce potrwać do 1934 r. Spadła produkcja przemysłowa, co skutkowało spadkiem zatrudnienia i obniżeniem dochodów. W latach 1929-1932 zatrudnienie w przemyśle w Ostrowcu spadło o 36,2% z 5100 do 3252 pracowników. Na ożywienie trzeba było czekać do 1934-1935 r.⁶² W tej sytuacji gromadzenie środków finansowych potrzebnych do kontynuowania budowy stawało się szalenie trudne i musiało prowadzić do napięć, zwłaszcza w przypadku wyznaczania składek obowiązkowych.

Analiza protokołów posiedzeń Komitetu Budowy pozwala na prześledzenie rozwoju sytuacji. Na początek czerwca 1930 r. zaplanowano roboty przy sygnaturce (powierzono je cieśli Naumanowi). Pod koniec kwietnia był już gotowy rozkład składek parafialnych, który ułożono podczas sześciu posiedzeń komisji finansowej. Korzystając z pomocy magistratu, rozsyłano wezwania płatnicze. Wobec przewidywanych problemów ze ściąganiem składek planowano zorganizowanie komisji, która zajęłaby się ich zbieraniem w poszczególnych dzielnicach. Zbliżający się termin rozpoczęcia prac (początek czerwca) skłaniał do pośpiechu. Wybrano ofertę na roboty murarskie przedstawioną przez majstra Wiktora (najtańsza)⁶³. Na spotkaniu komisji technicznej w połowie czerwca dokonano bieżącej korekty planów. Przedmiotem obrad były prace wykonane w kaplicy południowej (w obręb nowego kościoła, wpisywały się mury starego). Zdecydowano, by utrzymać gzymsy zewnętrzne i nie obniżać jej murów (odstępstwo od planów), gdyż architektonicznie stanowi ona odrębny kompleks budowli. Argumentowano, że rozbiórka kosztowałaby dużo pracy i kosztów. Natomiast kopuła miała być zbudowana zgodnie z planem. Po jej wytynkowaniu miano przystąpić do zasklepienia głównej nawy, wytynkowania murów i osadzenia okiem. Należało więc sprowadzić stolarkę od cieśli Hermmana i okuć je. Zrezygnowano z budowy pieca w kaplicy południowej i w związku z tym zdecydowano, by „luftu nie przeprowadzać”⁶⁴.

Okazało się jednak, że nie wszystko udało się wykonać zgodnie z planem. W lutym 1931 r. na zebraniu Komitetu mówiono, że w kaplicy południowej nie zakończono wszystkich prac ze względu na spóźnioną porę jej nakrycia. Wykonano jednak sklepienia kaplicy i trzech naw. Otynkowano sklepienie nawy północnej. Ogółem w 1930 r. wpływy wyniosły 41 943,16 zł. Jednak składki z uchwały para-

⁶¹ APO, PKBK, Prot. zebrania parafialnego 5 I 1930.

⁶² R. R e n z, art. cyt., s. 171-172.

⁶³ APO, PKBK, Prot. zebrania z 27 IV 1930.

⁶⁴ APO, PKBK, Prot. zebrania komisji technicznej z 17 VI 1930.

fialnej z 5 I 1930 r. wyniosły tylko 12 618,15 zł (uchwalono 60 tys.). Wydatki zamknęły się sumą 41 943,16 zł. Kwota ta obejmowała zwrot długów z 1929 r. (12 299,02 zł). W 1930 r. zakupiono 127,73 metrów wapna, a bezpłatnie uzyskano z fabryki 150 m. Zakłady Ostrowieckie przekazały 100 tys. cegły, a T. Głowacki ofiarował 12 tys. Materiał zużyto prawie w całości na kaplicę i sklepienia. Zobowiązań pozostało na 1931 r. 4 600 zł. Najpilniejszą pracą do wykonania było wykończenie wieży, gdyż jej ciężar może później źle wpłynąć na sklepienia nawy, które są lekkie⁶⁵.

Wobec narastającego kryzysu kontynuowanie budowy stawało się coraz trudniejsze. Niewątpliwie na tempo prac niekorzystnie wpłynęła decyzja kierownictwa Zakładów Ostrowieckich o podjęciu budowy kaplicy fabrycznej pw. Najświętszego Serca Jezusowego (1931 r.). Skutkowała ona skierowaniem finansowania na nową inwestycję, którą wspierali również ze składek robotnicy. Ograniczyło to pomoc dla znajdującego się w trakcie przebudowy kościoła św. Michała⁶⁶.

Latem 1931 r. szacowano, że na wieżę potrzeba jeszcze ok. 15 tys. zł (roboty murarskie 3 tys. zł, cement 500 zł, roboty ciesielskie 2700, drzewo 600 zł, blacha 4 tys. zł, roboty blacharskie 2 tys. zł, żelazo 500 zł, roboty cementowe 2 tys. zł, kula mosiężna 300 zł). W kasie pozostało zaledwie 500 zł gotówki, nadto magistrat przekazał 2 tys. zł, Zakłady Ostrowieckie 700 zł, Piekarnia Przyszłość 1 400 zł, co razem dawało kwotę 4 900 zł. Członkowie Komitetu Budowy postulowali wznowienie zbiórki zaległych składek, która miała być prowadzona poszczególnymi ulicami. Postulowano, by sporządzić wykazy osób, do których można się zwrócić. Zbiórkę mieli prowadzić panowie: Mrozowski, Saski, Politowski, Roszczyk, Leszczyński. Ks. Wodecki zaproponował urządzenie kiermaszu⁶⁷.

Stan zaawansowania inwestycji pod koniec grudnia 1931 r. możemy poznać z opisu zawartego w inwentarzu kościelnym:

Budowa kościoła nieukończona. Kościół ma jedną wieżę frontową wysokości wraz z krzyżem 50 metrów, nad wejściem do kościoła. W wieży jest chór z dużym oknem prostokątnym, nad chórem mieszczą się dzwony, nad dzwonami wieża z ośmioma kolumnami, pomiędzy którymi co drugie pole są cztery otwory na zegar

⁶⁵ APO, PKBK, Prot. zebrania Komitetu z 18 II 1931.

⁶⁶ *Osiemdziesiąt lat kościoła i parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Ostrowcu Świętokrzyskim*, red. W. Brociek, J. Grochala, Ostrowiec Świętokrzyski 2013, s. 17, 19-24. Plany budowy kaplicy fabrycznej przy Zakładach Ostrowieckich pojawiły się już w 1905 r. W latach dwudziestych powstał jej projekt wykonany przez Stefana Szyllera, ale nie został zrealizowany. 15 V 1931 r. bp Włodzimierz Jasiński odwiedził Zakłady Ostrowieckie w Klimkiewiczowie (parafia Szewna). Odprawił wówczas Mszę św. na hali fabrycznej dla 3 tys. osób. Biskup podczas obiadu zachęcał dyrekcję do natychmiastowej budowy kaplicy, bo w osiedlu mieszkało około 5 tys. osób. Inwestycję podjęto, a kierował nią inż. Mieczysław Iwaszkiewicz, wicedyrektor Zakładów. Na realizację inwestycji Zakłady Ostrowieckie przekazały 25 tys. zł, zorganizowano również składki wśród robotników. Początkowo zamierzano wznieść kościół murowany, ale ostatecznie zdecydowano o budowie drewnianej. 2 X 1932 nowa świątynia została poświęcona przez bpa Jasińskiego.

⁶⁷ APO, PKBK, Prot. zebrania Komitetu z 27 VII 1931.

wieżowy, kolumny zakończone kulami. W kościele okna bocznych naw mają kształt prostokątów, a w nawie głównej okna są w kształcie półokrągłym z dwoma słupkami w każdym oknie. Fundamenty kościoła budowane z kamienia; użyto 152 stopy kamienia spod Kunowa, prócz materiału ze starego kościoła. Ponad fundamentami użyto cegły czerwonej z cegielni p. T. Głowackiego, W. Klepackiego z Bodzechowa, wreszcie Zakłady Ostrowieckie ofiarowały około 500 tys. cegły białej ze szklanki. Wymiary cegły nie były jednakowe. Razem zużyto do tej pory przeszło milion sto tys. cegły.

Kościół ma trzy nawy. Ołtarz wielki zwrócony na wschód. [...] Kościół dawny, z którego powstała nowa świątynia, nie miał ani tablicy erekcyjnej, ani dokumentów [...]. Nowy kościół powstaje według planów pana Stefana Szyllera. Kamień węgielny poświęcił 29 września 1924 r. sufragan sandomierski ks. biskup Paweł Kubicki za proboszcza Wł. Wodeckiego, który od 1916 tutaj przebywa. Dębowe drzwi wejściowe od strony miasta wykonał w darze Karol Herman⁶⁸.

Sprawozdanie z przedsięwzięć podjętych w 1931 r. przedstawiono na posiedzeniu Komitetu 6 V 1932 r. Dochody wyniosły 20 199,55 zł. Całą kwotę wydano, a pozostał jeszcze dług w kwocie 7 792,59 zł. Prywatne pieniądze wypożyczył na budowę ks. Wacław Wodecki (2 874,88 zł). Zalegano również ze spłatą za wykonane prace majstrowi Wiktorowi (2 005,40 zł). Dług należało też spłacić Spółce Rolnej w Ostrowcu (1 225,80 zł). W tym ostatnim przypadku należność Spółki pomniejszono o 500 zł, które przypadły na nią w rozkładzie składek parafialnych (nie uiszczała ich). W przypadku przedsiębiorstwa majstra Wiktora, postanowiono wpłacić kwotę pomniejszoną o 500 zł, które postanowiono zatrzymać na wypadek konieczności regulowania odszkodowań. Okazało się bowiem, że na budowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Poszkodowany robotnik ubiegał się o odszkodowanie w Urzędzie Ubezpieczeniowym we Lwowie. Komitetowi udało się zwrócić weksle Banku Przemysłowców Ostrowieckich (6 tys. zł)⁶⁹.

Sprawozdanie zostało również zaprezentowane podczas zebrania parafialnego 22 V 1932 r. Ks. Wodecki mówił o pracach, które należało podjąć. Najpilniejsze wydawały się: albo wykończenie wieży (koszt ok. 12 tys. zł) albo tynkowanie nawy (10 tys. zł). Obecni opowiedzieli się za budową wieży. Na zebraniu podjęto decyzję o zaproszeniu do Zarządu Komitetu 47 osób, co miało zdynamizować jego pracę i dopomóc w skutecznym zbieraniu składek⁷⁰.

Obawy dotyczące konieczności wypłaty odszkodowania za wypadek okazały się uzasadnione. Zakład Ubezpieczeniowy we Lwowie przysłał nakaz płatniczy na sumę: 686,80 zł. Pod koniec maja podjęto decyzję, by zorganizować zabawę. Powierzono to zadanie Zofii Mrozowskiej. O pozyskanie osób deklarujących dobrowolne składki na budowę miał się starać ks. Janicki, E. Ledóchowski i członkowie

⁶⁸ ADS, APMO - II, k. 385.

⁶⁹ APO, PKBK, Prot. zebrania Komitetu z 6 V 1932.

⁷⁰ APO, PKBK, Prot. zebrania parafialnego Komitetu Budowy z 22 V 1932.

komisji finansowo-propagandowej. Ustalono również skład poszczególnych komisji (po 8 osób, a propagandowa 12)⁷¹.

Gromadzenie środków finansowych miało priorytetowe znaczenie, a w dobie panującego kryzysu było szalenie trudne. Stąd każdy pomysł wydawał się dobry. Na zebraniu 8 VI 1932 r. S. Michoński złożył ofertę, że przy sprzedaży obrazów od każdego będzie przekazywał 1 zł na budowę kościoła. Ks. Wodecki deklарował, że napisze list do Marii Halfertowej, właścicielki dóbr hr. Wielopolskiego, z prośbą o pomoc finansową. Pismo o analogicznej treści skierowano do Andrzeja Zalewskiego, dyrektora Głównego Zarządu Zakładów Ostrowieckich w Warszawie. Zdecydowano również, że zabawa odbędzie się 12 czerwca w parku fabrycznym. Pojawił się jednak problem z orkiestrą, która była w tym dniu zajęta. Zamierzano zabiegać u dyrekcji Zakładów Ostrowieckich, by mimo przeszkód wysłała orkiestrę na imprezę organizowaną przez Komitet⁷².

Zabawa odbyła się zgodnie z planem (12 czerwca), a przychody z niej przyniosły kwotę 1 291,97 zł. Przy rozchodach 268,87 zł dało to zysk 1 023,10 zł. W kasie Komitetu znajdowała się suma 1 167,47 zł, a zaległe zobowiązania wynosiły 4 659 zł (w tym 2 374,61 zł pożyczone od ks. Wodeckiego). Komitet podjął decyzję o regulowaniu części zobowiązań (zaliczki na poczet długu). Ustalono, że w kościele zostanie ułożona posadzka z cegły i kamienia, a podkład zostanie zalany cementem. Była też mowa o obstalowaniu okien w kaplicy południowej⁷³.

Latem 1932 r. zdecydowano się na przygotowanie kolejnej zabawy, z której dochód miał wesprzeć budowę. Jej termin wyznaczono na 11 IX 1932 r. Adam Mrozowski uzyskał zgodę prezydenta na wykorzystanie parku miejskiego i dyrektora Zakładów Ostrowieckich na udział orkiestry. Przygotowaniem bufetu zajmowały się panie: Stępniowa (przewodnicząca sekcji), Zofia Mrozowska, Stanisława Saska, Wiktoria Laska, Pawłowa Życińska, Jurkowska, Leszczyńska, Mazurowa, Witkowska, panowie: M. Witkowski, R. Gładysz, Franciszek Kaczmarek. Natomiast za loterię odpowiadali: E. Ledóchowski (przewodniczący sekcji), S. Szablicki, S. Michoński, Malec, Łuczak, panna Stępniowna, pani Tropko i panie ze Stowarzyszenia Kobiet Polskich. Do sekcji dekoracji parku weszli: Łuczak, R. Gładysz; gospodarz parku: E. Ledóchowski i T. Zieliński. Sekcję wejścia i porządku tworzyli: Czesław Słupczyński, Ignacy Leśniewski, Witkowska, Nowak. Do sekcji zabawowej należeli: ks. Janicki (przewodniczący), Ledóchowski, Łuczak. Ustalono cenę biletów dla dorosłych (po 50 gr) oraz dla dzieci i młodzieży szkolnej (po 25 gr) oraz udziału w loterii (50 gr). Załatwianiem formalności miał się zająć Malec, uprawnienia do zbierania fantów załatwiał ks. Wodecki (rozesłał pisma z pieczętką Komitetu Budowy Kościoła). Postulowano również wyjazdy na wieś i do dworów w celu zgromadzenia fantów potrzebnych do loterii⁷⁴.

⁷¹ APO, PKBK, Prot. zebrania Komitetu z 27 V 1932.

⁷² APO, PKBK, Prot. zebrania zarządu Komitetu z 8 VI 1932.

⁷³ APO, PKBK, Prot. zebrania Zarządu Komitetu z 16 VI 1932.

⁷⁴ APO, PKBK, Prot. zebrania Zarządu Komitetu z 16 VIII 1932.

Problem braku funduszy i konieczność szukania źródeł dochodu spędzał sen z oczu osób zaangażowanych w budowę. Na zebraniu 25 VIII 1932 r. mówiono, że jedyną pomocą w spłacie długu są dobrowolne ofiary. Nadzieją napawał fakt, że 14 członków Stowarzyszenia Mężów Katolickich zadeklarowało drobne ofiary co miesiąc. Podkreślano, że niezmiernie ważne jest, by pojawiła się koncepcja zbierania takich deklaracji. Członkowie Komitetu mieli świadomość, że czasy są „ciężkie”. Podjęto decyzję, by zwrócić się do Stowarzyszenia Kobiet i Mężów Katolickich o pomoc w dotarciu do potencjalnych ofiarodawców. Zgłosiło się kilka osób, by zbierać deklaracje na poszczególnych ulicach. Księża mieli odczytać wiernym nazwiska darczyńców. Wróciła również sprawa podziału parafii na rejony. Mieli się tym zająć: Mrozowski, Leszczyński, Przeorski, Zieliński i ks. Wodecki. Z kolei panie: Mrozowska i Stępniowa miały propagować sprawę w swoich stowarzyszeniach⁷⁵.

Pomysł podziału miasta na rejony został szybko zrealizowany. Już następnego dnia zajęła się tym komisja powołana przez prezydium. Wydzielono 36 rejonów, które mieli objąć zgłaszający się kwestarze. Ustalono, że otrzymają oni listy składkowe podpisane przez prezesa lub wiceprezesa Komitetu i skarbnika. Każdy ofiarodawca miał otrzymać kwit potwierdzający wpłatę. Przygotowano gotowe bloczki z kwotą: 1 zł, 50 gr, 30 gr, 20 gr. Co miesiąc kwestarze mieli składać listę u skarbnika⁷⁶.

Nie rozwiązało to jednak problemu. Ofiary wpływały wolno, a kwoty nie dawały perspektywy na szybki postęp prac. Udała się zabawa, która przyniosła przychód 1 720,38 zł, co przy wydatkach 414,63 zł dało czysty zysk 1 303,75 zł. Najwyższe przychody uzyskano z biletów wejściowych (545 zł), z loterii (453 zł), bufetu (ponad 470 zł). Koszty generowała orkiestra (120 zł), zakup trunków do bufetu (72 zł), oraz wpłata na Czerwony Krzyż (84 zł)⁷⁷.

Okazało się, że wpływy w całym 1932 r. były mizerne. Uzyskano 7 412,43 zł, wydatki wynosiły 7 273,77 zł, w kasie pozostało 138,66 zł⁷⁸. Zastój prac był widoczny, a na dodatek pojawiły się plotki i podejrzenia „rzuczone na osobę skarbnika ks. kan. Wodeckiego, któremu zarówno Komisja Rewizyjna, jak i zebrania wyraziły zaufanie”. Przykrości wyrządzili ludzie „z obozu wrogiego”, rekrutujący się z „leniów, heretyków”, tak przynajmniej oceniali członkowie Komitetu Budowy podczas spotkania w dn. 25 IV 1933 r. Zdecydowano, że 14 V 1933 r. o godz. 13.00 odbędzie się ogólne zebranie parafialne, na którym zostaną przedstawione rachunki, by wykazać kłamliwość oskarżeń. Jak czytamy w protokole: „Aby zaś obalić plotki i zarzuty kursujące po fabryce, a podsycane przez hodurowców postawił wniosek p. sędzieja E. Ledóchowski, by w imieniu Komisji Rewizyjnej zabrał głos mający tyle szacunku i zaufania pan prezes Bratkowski i ktoś w imieniu Komitetu z ludzi świeckich”. Mimo niesprzyjającej atmosfery nie zamierzano rezy-

⁷⁵ APO, PKBK, Prot. zebrania prezydium i sekcji Komitetu z 25 VIII 1932.

⁷⁶ APO, PKBK, Prot. komisji wybranej 25 VIII 1932 z dn. 26 VIII 1932.

⁷⁷ APO, PKBK, Sprawozdanie kasowe z zabawy 11 IX 1932.

⁷⁸ APO, PKBK, Prot. zabrania Zarządu Komitetu z 29 III 1933.

gnować z kontynuowania prac. Pojawił się jednak problem z wyborem ofert. Oceniano, że odrzucenie ofert składanych przez członków Komitetu w „czasach obecnego kryzysu” będzie skutkowało niezadowoleniem. Postulowano, by zajęła się tym fachowa komisja techniczno-budowlana (wyznaczono jej nowy skład). Komitet miał zwrócić się do Rady Miejskiej o pozwolenie na eksploatację piasku z placu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Prezydent miasta deklarował pomoc w uzyskaniu zgody. W kasie Komitetu znajdowało się 3 544 zł, dodatkowo Magistrat przekazał 300 zł z podatków T. Głowackiego w cegle (firma popadła w długi i nie był w stanie regulować zobowiązań). Zgłoszono wniosek o organizację kiermaszu 11 VI 1933⁷⁹.

Wkrótce też rozpatrzono oferty na tynkowanie wnętrza kościoła (wpłynęły 4). Jednomyślnie wybrano ofertę Ignacego Wiktora z zastrzeżeniem, by obniżył ceny jednostkowe i cenę ogólną o 5%. Za wyborem przemawiał fakt, że firma sprawdziła się już na placu budowy, a jej ceny były zbliżone do innych ofert⁸⁰.

Nie wiemy, jakie środki zgromadził Komitet w 1933 r. Informacji tych nie podano w księdze protokołów. Sytuacja gospodarcza wyraźnie nie sprzyjała kontynuowaniu inwestycji. Na zebraniu 20 IV 1934 r. analizowano możliwość rozpoczęcia robót w następnym sezonie. W kasie było blisko 1 500 zł, a jak oceniano suma w sezonie może dojść do 2 000 zł. Parafia posiadała 2 morgi pola pod miastem ofiarowane przez hr. Wielopolską. Oceniano, że można podzielić je na parcele i sprzedać. Prezydent zadeklarował wykonanie planu bez ponoszenia kosztów przez parafię. Na placu budowy zamierzano najpierw otynkować kaplicę Matki Bożej (koszt 2,5 tys. zł), potem przystąpić do przebudowy prezbiterium, tj. „dać świeże wiązania, pokryć, a wewnątrz rozszerzyć okna, zasklepić i otynkować” (koszt 3,5 tys. zł). Na zaplanowane prace brakowało sumy 4,5 tys. zł, którą należało zebrać⁸¹.

Na zebraniu parafialnym 13 V 1934 r. (ostatnim z udziałem ks. Wodeckiego) przyjęto sprawozdanie z prac w roku 1933. Padła tam informacja, że na 1934 r. zaplanowano prace w kaplicy i prezbiterium. Jako zasadę przyjęto, by budowę prowadzić w miarę posiadanych funduszy. Upoważniono zarząd parafii do przeprowadzenia parcelacji placu parafialnego położonego obok plebanii (zgoda musiał jeszcze wyrazić biskup). Uchwalono budżet parafialny – wydatki miały wynosić: lokale – 1 080 zł, stróż – 960 zł, ubezpieczenie społeczne – 420, ubezpieczenia od ognia – 220 – razem 2 680 zł. Planowano je pokryć z ofiar. Postanowiono przyjąć na rzecz budowy kościoła 2 morgi gruntu ofiarowane przez hr. Wielopolską, aby je następnie sprzedać i przeznaczyć pieniądze na budowę kościoła⁸².

⁷⁹ APO, PKBK, Prot. zebrania Komitetu z 25 IV 1933.

⁸⁰ APO, PKBK, Prot. zebrania Komisji techniczno-budowlanej z 31 V 1933.

⁸¹ APO, PKBK, Prot. zebrania Zarządu Komitetu z 20 IV 1934.

⁸² APO, PKBK, Prot. zebrania parafialnego z 13 V 1934.

Zapewne zastój w pracach i nienajlepsza sytuacja w parafii sprawiły, że ks. Wodecki poprosił biskupa o zmianę parafii⁸³. Nowy proboszcz – ks. Szubstarski uczestniczył już w spotkaniu Komitetu 11 IX 1934 r. (z pewnością sam zwołał jego posiedzenie). Ze sprawozdania, które odczytał wikariusz ks. Janicki, wynikało, że po ukończeniu tynkowania kaplicy pozostało w gotówce 631,07 zł; ponadto wpłynęły specjalne ofiary na witraż Matki Bożej Częstochowskiej (405 zł). Ks. Szubstarski zaproponował kontynuowanie budowy wieży, co było bardzo pilne, gdyż niszczał materiał. Ustalono nowy skład komitetu techniczno-budowlanego. Proboszcz oczekiwał, że inżynierowie zdecydują, czy wieża będzie miała konstrukcję żelazną czy modrzewiową. Członkowie Komitetu wyrażali nadzieję, że społeczeństwo, widząc podjęte prace, nie będzie skąpić grosza mimo ciężkich warunków gospodarczych. Podkreślono, że należy prowadzić kwesty na cele budowy. Zamierzano ściągać „w miarę możliwości” zaległe składki, „apelując do honoru i ambicji zobowiązanych”. Ponownie wróciła sprawa sprzedaży 2 morgów pola darowanych przez hr. Wielopolską. Najbardziej liczone na wpływy z loterii, którą organizowała specjalna komisja (ks. Szubstarski, prezydent Sokół, sędzia Ledóchowski i Fr. Kosucha)⁸⁴.

Wkrótce okazało się, że dyskusja dotycząca szczegółów technicznych budowy konstrukcji hełmu wieży była bezprzedmiotowa. W planie Szyllera przewidziano wiązanie drewniane i takie zatwierdziły władze. Konstrukcja modrzewiowa była najtrwalsza i ją należało zbudować – taką opinię forsował inż. Wesseli. Twierdził, że już dawno przekazał ks. Wodeckiemu wykaz potrzebnych materiałów. Więcej kontrowersji wzbudzała sprawa posadzki. Długo natomiast debatowano nad wyborem materiału „dla tak poważnej świątyni”. Większość opowiedziała się za terakotą. Planowano nawiązać kontakt z firmami z Opoczna, które posiadały dość duże zapasy lub z fabrykami sztucznych marmurów. Jednak odpowiednio wcześniej należało założyć betonowy podkład, by mógł się związać, co warunkowało trwałość właściwej posadzki⁸⁵.

Więcej szczegółów na temat stanu finansów Komitetu podano na zebraniu parafian 23 IX 1934 r. Dziekan Szubstarski poinformował, że od ks. Wodeckiego otrzymał 1 031,07 zł z kasy budowy. Z tej sumy na witraż Matki Bożej Częstochowskiej przeznaczono 314,60 zł. Pozostało więc 631,07 zł na budowę. Prosił parafian o poparcie prac. Obecni obiecali wsparcie. Henryk Smurzyński podał wniosek utworzenia w każdej dzielnicy miasta komitetu budowy kościoła, ale propozycja nie została przyjęta. St. Saski zaproponował, by pieniądze składać bezpośrednio na ręce ks. Szubstarskiego, co uchwalono⁸⁶.

Deklarowane składki powoli wpływały – do dn. 8 października oprócz wspomnianej kwoty na witraż w kasie było 1 208,25 zł. Środki uzyskano z dobrowol-

⁸³ ADS, Ap. W. Wodecki, Ostrowiec, bd., wpl. do Kurii 14 VII 1934, Pismo parafian, stowarzyszeń i instytucji z Ostrowca do bpa Jasińskiego w sprawie pozostawienia ks. Wodeckiego w Ostrowcu.

⁸⁴ APO, PKBK, Prot. zebrania Zarządu Komitetu z 11 IX 1934.

⁸⁵ APO, PKBK, Prot. zebrania komisji techniczno-budowlanej z 14 IX 1934.

⁸⁶ APO, PKBK, Prot. zebrania parafialnego z 23 IX 1934.

nych ofiar – znaczka i list. Na spotkaniu Komitetu poruszono również sprawę pierwszego podatku uchwalonego na budowę. Niewiele jednak z tego wynikało. Kontrowersje wiązały się z protokołami sporządzonymi przez sekretarza Słupczyńskiego (E. Ledóchowski zgłosił do nich zastrzeżenia). Wiceprezes Komitetu St. Saski zwrócił uwagę, że ostatnie dyskusje szły w tym kierunku, by zrobić porządek we wnętrzu kościoła, nie zaniedbując wieży, której nakrywanie ruszy z wiosną, z chwilą sprowadzenia materiałów. Najkorzystniejszą ofertę na materiał posadzkowy przedstawiła firma ze Lwowa (10 zł za metr² wraz z dostawą przy zamówieniu 200 m²). Ożywioną dyskusję wywołała kwestia wyboru koloru płytek. Zalecano, by porównać posadzki w innych kościołach. Większość członków Komitetu opowiadała się za kolorem białym i czarnym. Inż. Wesseli pytał o wzory układania, sugerując, by wykorzystać więcej płytek białych. Decyzję odłożono do chwili przeanalizowania fabrycznych wzorników. Mówiono również o kiermaszu. W tej sprawie należało zwrócić się do Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet. Poruszono sprawę składek – zastanawiano się, kto zechce się podjąć „tego przykrego obowiązku kwestowania”. Z. Mrozowska wskazywała, że należy zbierać również kwoty groszowe, bo ofiarodawcy wstydzą się sami przynosić tak drobne ofiary⁸⁷.

W marcu 1935 r. bp Paweł Kubicki, wizytując parafię, zastał w nawie bocznej gotową posadzkę. Zauważył jednak, że kolor różowy nie harmonizuje z wielkością i powagą świątyni. Zapisał, że proboszcz ma zamiar ułożyć schody na wzniesieniu świątynnym, by ułatwić dostęp do kościoła⁸⁸.

Na zebraniu Komitetu 7 V 1935 r. sprawdzono księgę kasową (ale komisja rewizyjna ich nie badała). W kasie było 2 063,26 zł, z czego na witraż i ołtarz Matki Bożej Różańcowej 878,79 zł, na budowę wieży 429,47 zł i z pożyczki 755 zł. Prezes Saski mówił o budowie wieży. Zakupili drzewo w Lasach Bałtowskich za 1 219 zł. Wpłynęły trzy oferty na wykonanie więźby dachowej (kwoty 1 760 – 2 900 – 3 991). Wybrano najtańszą ofertę cieśli Józefa Naumana z Radomia. Na zlecenie Komitetu wykonywał on już wcześniej więźbę dachową i wieżyczki. Atutem był fakt, że zatrudniał do pracy robotników z Ostrowca (panowało duże bezrobocie). Nadzór techniczny nad budową nadal sprawował inż. Wesseli (należało wypłacić mu 300 zł zaległości za załatwianie spraw, m.in. planów dodatkowych). Ustalono, że dalszy nadzór techniczny będzie sprawował inny inżynier. Koło Niewiad Katolickich i Koło Mężów urządziły 16 czerwca kiermasz, z którego dochód przeznaczano na budowę kościoła (do jego zorganizowania powołano komitet: St. Saski, Kolsutowa, Mrozowska, Przeorski, Leśkiewiczowa)⁸⁹.

Ostatecznie Nauman otrzymał za wykonanie wiązań na wieży 1 219 zł. Hełm pokryto miedzią, co zlecono Janowi Czajce, majstrowi blacharskiemu z Radomia (koszt z materiałem 5 tys. zł). Wieżę z zewnątrz otynkował Ignacy Wesołowski za 1 258 zł⁹⁰.

⁸⁷ APO, PKBK, Prot. zebrania Komitetu z 8 X 1934.

⁸⁸ ADS, APMO - II, k. 263-264; APO, Księga wizytacji kanonicznych, [s. 12].

⁸⁹ APO, PKBK, Prot. z zebrania Komitetu z 7 V 1935.

⁹⁰ ADS, Ap. T. Szubstarski, k. 96.

Zmiana inżyniera nadzorującego od wielu lat budowę, wydaje się sugerować, że doszło między nim a nowym proboszczem do konfliktu lub choćby poważnej różnicy zdań. Być może inż. Wesseli zawiadomił ks. Wodeckiego, że w bryle kościoła wprowadzane są zmiany. 6 VII 1935 r. ks. Wodecki, wówczas już proboszcz w Staszowie, poinformował o tym sandomierską Kurię. Wyrażał zdziwienie „rozbiórką wieży i nadaniem jej wyglądu odmiennego”. Pytał, czy zmiany zostały uzgodnione z władzą diecezjalną. Ta interwencja zmusiła ks. Szubstarskiego do złożenia stosownych wyjaśnień. Stwierdził, że zatrudnił inż. Struszkiewicza z Krakowa do kontynuowania budowy, gdyż ma odpowiednie doświadczenie (realizował on również rozbudowę kościoła w Opocznie). Tłumaczył, że planu nie zmieniono, a zastosowane poprawki miały na celu uniknięcie zacieków między murami i blachą. W jego opinii w żaden sposób nie naruszało to wyglądu i stylu budowli⁹¹.

5 V 1936 r. na zebraniu Komitetu ks. Szubstarski przedstawił sprawozdanie kasowe. Wynikało z niego, że na 1 IV 1935 r. w kasie pozostało 880,15 zł. Przez rok do 1 IV 1936 r. wpłynęło 8 424,90 zł. Dało to sumę 9 305,05 zł. Wydatki były wyższe – 9 606,92 zł. Pozostał więc niedobór 301,87 zł. Dodatkowo ciążył dług za krycie wieży (543 zł). Do 1 V 1936 r. niedobór wzrósł o 155,43 zł do kwoty 457,30 zł. Dług za krycie wieży zmniejszył się i wynosił 243 zł. Kasę zasiłiła pożyczka od parafian w kwocie 970 zł. Tak więc w kasie na 1 V 1936 r. znajdowało się 512,70 zł. Po spłaceniu długu 243 zł zostało 269,70 zł (5 V 1936). Jednak kwoty powyższe zawierały sumy zgromadzone na cele specjalne, użyte na budowę tymczasowo, które musiały być odzyskane (na witraż MB Częstochowskiej 314,60 zł, na ołtarz MB Różańcowej 708,21 zł – w sumie 1 022 zł). W czasie zebrania rozpatrywano oferty na roboty ciesielskie (schody na wieżę, żaluzje w oknach wieżowych, wiązania dachowe nad wejściem do południowej nawy, więźba dachowa nad prezbiterium). Wpłynęły dwie oferty. Prace powierzono cieśli J. Naumanowi z Radomia, gdyż jego oferta była najtańsza (dębowe schody o 50 stopniach za 800 zł). Wycena więźby dachowej miała zostać zbadana przez inż. architekta Rekwirowicza po uzgodnieniu projektu.

Dr Z. Filus wnioskował, by Komitet zwrócił się z prośbą do Zarządu Miasta i architekta miejskiego Turno w sprawie uzgodnienia robót ziemnych od strony alei, co poprawiłoby wygląd kościoła i samego miasta, bo „góra omawiana jest widoczna ze wszystkich prawie stron przy dojazdach miejskich”. Mieli się tym zająć ks. Szubstarski wspólnie z prezesem. Stanisław Saski i Zofia Mrozowska zadeklarowali, że w czasie wakacji urzędzą w Szkole nr 6 zabawę towarzyską, by zdobyć środki pieniężne na prace budowlane. Ignacy Leszczyński postulował, by przy zbiórkach ofiar na budowę prowadzonych w mieszkaniach chodzili również „mężowie katolicy” a nie same kobiety. Zofia Mrozowska zaproponowała, by uzyskać w Starostwie zezwolenie na zbiórkę uliczną w dn. 14 maja. Z kolei ks. Szubstarski skarżył się na plotki „z miasta”, jakoby wieża kościelna została obniżona w stosunku do pierwotnego planu. Faktycznie jest odwrotnie – jest wyższa. Inż. Rekwirowicz stwierdził, że gdyby nie usunięto teflonowych kul przy kopule wieżowej, to

⁹¹ ADS, APMO - II, k. 267-268.

wieża zatraciłaby wysmukły wygląd, a świątynia byłaby narażona na stałe zaciekanie, co niszczyłoby mury. Leszczyński zwrócił się do dyrekcji Zakładów Ostrowieckich z prośbą o wykonanie nieodpłatnie wielkich drzwi⁹².

Ks. Szubstarski poszukiwał nowych metod do nadania dynamizmu trwającej od wielu lat inwestycji. Wykorzystując swoje doświadczenia z poprzedniej parafii⁹³, zdecydował się na wydanie niewielkiej broszury, w której opisał prace materialne realizowane w Ostrowcu. Znajdujemy tam opis prowadzonych inwestycji:

W 1923 r. za ks. kan. Wodeckiego rozpoczęto przebudowę przez podniesienie i przedłużenie nawy środkowej, dobudowanie naw bocznych, kaplicy pogrzebowej, kaplicy „ogrzewanej”, sali brackiej, zakrystii i korytarzyka za wielkim ołtarzem. Całość sklepieno, otynkowano wewnątrz, nakryto dachówką, nad nawą środkową i dwiema kaplicami wybudowano trzy wieżyczki, które pokryto blachą w części miedzianą i w części ocynkowaną, oraz wzniesiono główną wieżę do wiązania dachowego. Powyższe roboty kosztowały w r. 1923 – 426 388 630 marek i w latach następnym do 5 VIII 1934 r. – 269 367 zł 51 gr.

Od 8 IX 1934 r. do 1 IV 1936 r. ułożono posadzkę w bocznych nawach, dano modrzewiowe wiązanie na wieży, pokryto hełm blachą miedzianą, otynkowano i zalasowano 88 korcy wapna. Wymienione roboty kosztowały 13 161,52 zł. Przy tym krzyż na wieży ufundował p. Winiarski, a piorunochron – p. Sasaki, prezes komitetu. Bezinteresowną zaś pracę przy założeniu krzyża i piorunochronu ofiarował Zakład P. Smurzyńskiego.

Pozostaje do wykonania: wiązanie i pokrycie dachem wejścia do nawy bocznej południowej, skompletowanie drzwi, przerobienie prezbiterium według polanu, wybudowanie chóru, wstawienie organów wykończenie posadзки, wykonanie ołtarzy, ambony, konfesjonałów, ławek, otynkowanie kościoła na zewnątrz, pomalowanie wewnątrz, założenie rynien, uporządkowanie góry, ogrodzenie. Roboty te w przybliżeniu wyniosą około 120 000 zł, zależnie od tego, jakie będą ołtarze i organy.

Piękną bramę żelazną ażurową, artystycznie wykonaną, ofiarowały dla kościoła Zakłady Ostrowieckie⁹⁴.

Ks. Szubstarski apelował o ofiary na budowę. Opublikował również drobiazgowy wykaz darczyńców i zestawienie wydatków za okres od 1 IV 1935 do 1 IV 1936 r. Zgromadzono wówczas: 9 606,92 zł, przy czym 880,15 zł pozostało z wcześniejszego okresu.

Sporą rolę odegrały składki zebrane na listy. Pomoc w ich zbieraniu okazały panie: Mrozowska, Sulikowa, Krasieńska, Świerczowa (zebrała 366,90 zł), Mar-

⁹² APO, PKBK, Prot. zebrania Komitetu z 5 V 1936; ADS, Ap. T. Szubstarski, k. 96.

⁹³ Jako proboszcz w Suchedniowie wydawał, adresowane do parafian broszury, informujące o aktualnie realizowanych pracach i bieżących wydarzeniach duszpasterskich. Por. W. Szubstarski, *Kronika parafii Suchedniów oraz wiadomości o misjach i jubileuszu w r. 1926*, Kielce brw., tenże, *Wiadomości parafialne suchedniowskie*, Kielce 1929; B. Stana-szek, *Duchowieństwo diecezji sandomierskiej w latach 1918-1939*, Lublin 1999, s. 484.

⁹⁴ T. Szubstarski, *Wiadomości parafialne*, Sandomierz 1936, s. 3-4. Ażurowa żelazna brama ufundowana przez Zakłady Ostrowieckie została zaprojektowana przez technika Tadeusza Rekwirówicza. ADS, Ap. T. Szubstarski, k. 96.

czewska (502,30 zł), Ogłazina, Sobolewska, Trepkowa, Lipczyńska i Sroczyńska, Kołsutowa (253,60 zł) oraz inż. Siemiątkowski.

Niezależnie od zbiórki prowadzonej w domach przyjmowano również wpłaty na plebani, a dużą aktywność w urządzaniu imprez dochodowych wykazywało Katolickie Stowarzyszenie Kobiet (znaczek, loteria, zabawa) oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Męskiej (jasełka). Wydatki pochłonęły sumę 9 606,92 zł (najważniejsze pozycje: blacha miedziana z kryciem wieży 4 157 zł, roboty ciesielskie 1 760 zł, roboty murarskie przy tynkowaniu wieży 1 258 zł, reszta materiałów do krycia wieży – 763,39 zł, materiały do tynkowania wieży 450,55 zł). W kasie pozostał niedobór 301,87 zł oraz dług za krycie wieży – 543 zł. W sumie niedobór sięgał kwoty 844,87 zł. Aby go zbilansować, sięgnięto po pożyczkę od parafian w kwocie 970 zł. Tym samym dysponowano jeszcze funduszem 125,13 zł. Dodać trzeba, że na budowę wykorzystano doraźnie środki z funduszu specjalnego (witraż i ołtarz MB – 1 022,81 zł), które musiały zostać zwrócone⁹⁵.

Na zebraniu Komitetu Budowy 19 IV 1937 r. ks. Szubstarski poinformował o stanie kasy. Wpływy wynosiły 8 213,61 zł, wydatki 6 528,84 zł. Na dzień 1 IV 1937 r. pozostało 1 683,77 zł. Wysokość pożyczki od parafian wzrosła do 1 166,20 zł. Aktualnie na cele inwestycyjne mogło być wydatkowane 2 849,97 zł (w tym pieniądze na cele specjalne: na witraż: 314,60, na ołtarz MB – 708,21, na mense tabernakulum 275,43 – razem 1 298,24 zł). Wpłynęły trzy oferty na planowane roboty murarskie. Niektórzy członkowie Komitetu postulowali, by powierzyć roboty miejscowym robotnikom, ale po otwarciu kopert okazało się, że najtańsza była oferta Ignacego Wiktora. Poparł ją inż. Rekwirówic jako dającą największą gwarancję solidności. Zapadła decyzja, by roboty murarskie przy budowie chóru i przeobrażeniu prezbiterium powierzyć wspomnianej firmie. Prezes Saski, inż. Rekwirówic i ks. Szubstarki mieli rozeznąć oferty na roboty sztukatorskie. Sędzia Bryda zaproponował, by na wieży umieścić zegar. Jednak na to brakowało środków. Inż. Rekwirówic proponował, by Komitet wydał książkę z opisem prac i fotografiami kościoła starego i nowego. Sprzedaż 2 tys. egzemplarzy dałaby pewien dochód. S. Saski proponował, by wydrukować w niej rozkład jazdy autobusów, kilka reklam firm polskich, które sfinansowałyby wydanie. Wybrano komitet redakcyjny w składzie: inż. Rekwirówic, ks. Szubstarski, St. Saski⁹⁶.

Budowa chóru kosztowała 4 tys. zł. Prace wykonali: Ignacy Wiktor z Radomia (roboty murarskie), B. Zwoliński z Radomia (sztukaterię), a projekt inż. Stanisław Gałęziowski z Warszawy. W 1937 r. powstała także balustrada dzieląca prezbiterium od nawy. Żelazną część projektował architekt Józef Jamroz z Krakowa, a zakład ślusarsko-mechaniczny Henryka Smurzyńskiego z Ostrowca wykonał prace nieodpłatnie. W 1937 r. zasklepiono prezbiterium za 9 tys. zł, założono wiazania, pokryto blachą ocynkowaną i zmieniono okna. Roboty murarskie prowadził Ignacy Wiktor, ciesielskie – Józef Nauman, blacharskie – Jan Czajka⁹⁷.

⁹⁵ T. Szubstarski, *Wiadomości parafialne*, Sandomierz 1936, s. 8-14.

⁹⁶ APO, PKBK, Prot. z zebrania Komitetu z 19 IV 1937.

⁹⁷ ADS, Ap. T. Szubstarski, k. 96.

Pod koniec września 1937 r. bp Paweł Kubicki oglądał wykończoną wieżę kościelną. Notował nabycie bocznych drzwi do kościoła i żelaznej kraty w głównym wejściu, która umożliwia adorację Najświętszego Sakramentu w każdej porze dnia⁹⁸.

W 1938 r. zasklepiono prezbiterium, założono nowe okna⁹⁹. Stopniowo uzupełniano wyposażenie nowego kościoła. Kupiono kinkiety w firmie Bracia Borkowscy z Warszawy (282 zł). A zainstalował je Paweł Kocyba z Ostrowca za 400 zł¹⁰⁰.

W październiku 1938 r. ks. Szubstarski ocenił, że najpilniejsze jest otynkowanie kościoła z zewnątrz, wewnątrz – wstawienie organów, urządzenie ołtarzy, ławek i pomalowanie¹⁰¹. Spore zmiany w tym zakresie zauważył bp Kubicki w czasie wizytacji w czerwcu 1939 r. Notował, że od kwietnia 1938 r. artyści z Krakowa wykonali murowane tabernakulum „pięknymi złoceniami ozdobione” (koszt 2 750 zł)¹⁰², brązy i złocenia kładła firma Stanisława Gregorzycy z Krakowa za 1 000 zł. Ambonę zaprojektował architekt J. Jamroz (200 zł). Robotę murarską i złotniczą wykonał Władysław Kaczówka z Krakowa za 1 200 zł, rzeźbiarskie drzewne roboty – Maciejewski z Krakowa za 1 600 zł. W wielkim ołtarzu umieszczono kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (wykonał ją artysta malarz Bolesław Rutkowski z Częstochowy – koszt 1000 zł). Obraz przywiozła z Częstochowy pielgrzymka złożona z 998 osób, głównie z parafii Ostrowiec. W nocy z 30 IV na 1 V 1939 r. bp Paweł Kubicki poświęcił obraz w kaplicy jasnogórskiej. 2 maja pielgrzymi wrócili do Ostrowca i tegoż dnia o godz. 17.00 ze stacji kolejowej ok. 10 tys. wiernych wprowadziło obraz do świątyni. Zaledwie część wiernych zmieściła się w kościele. Procesję prowadził ks. Tadeusz Szubstarski, pomagał mu wikariusz ks. Władysław Włodarski. Ramę do obrazu wykonała firma Władysława Kaczówki za 370 zł. Zasuwę do obrazu w wielkim ołtarzu wykonał Jan Śledziwski z Krakowa za 165 zł. Umieszczono na niej wizerunek Matki Bożej Różańcowej.

W prezbiterium umieszczono żelazną balustradę z symbolami Najświętszego Sakramentu. Ufundował ją Henryk Smurzyński, właściciel zakładu mechaniczno-slusarskiego w Ostrowcu.

Wykonano posadzkę z terazzo-lastrico. Materiał na płytki: wapno, tłucznie, kamienie kosztował 4 168 zł 15 gr. Płytki wykonała firma we Lwowie Brattel i De Cel. Ułożenie płytek kosztowało 1 242 zł 50 gr. Na paramenty liturgiczne sprawiono szafę z półką na każdy ornat. Szafę przerobił Władysław Ciemięga z Ostrowca za 195 zł. Za renowację ornatów wykonaną w Zawodowej Szkole w Klimontowie zapłacono 410 zł.

⁹⁸ ADS, APMO - II, k. 284.

⁹⁹ ADS, Ap. T. Szubstarski, k. 97.

¹⁰⁰ ADS, Ap. T. Szubstarski, k. 97.

¹⁰¹ ADS, Akta wizytacji dziekańskich 1912-1939, Kwestionariusz wizytacyjny parafii św. Michała w Ostrowcu X 1938 r., k. 546.

¹⁰² ADS, APMO - II, k. 318. Firma „Bracia Trębcecy” z Krakowa wykonała części marmurowe stylowego tabernakulum, zaprojektowanego przez inż. Jamroza (koszt robót 2750 zł, projekt 500 zł). ADS, Ap. T. Szubstarski, k. 97.

Prezbiterium ozdobiono materiałem nabytym w firmie Władysława Chojeckiego w Warszawie (wyłożono też stopnie wielkiego ołtarza), co wraz z pluszem na poduszki do stopnia balustrady kosztowało 663 zł. Obicia dokonała Zawodowa Szkoła Żeńska z Klimontowa za 151 zł 50 gr. Został zamówiony nowy organ w firmie Stefana Krukowskiego (planowane 17 głosów), zapłacono zadatek – 5 000 zł. Biskup zauważył również, że na zewnątrz świątyni uporządkowano gzymsy blacharskie (firma Jana Czajki z Radomia za 1 298 zł 80 gr.). Roboty cieślarskie przy rusztowaniu wykonał cieśla Józef Nauman z Radomia za 606 zł. Kierownictwo artystyczno-budowlane sprawował inż. Józef Jamroz, architekt z Krakowa, inżynier diecezji sandomierskiej¹⁰³.

Ostatnie spotkanie Komitetu Przebudowy Kościoła odbyło się z 7 I 1939 r. Inwestycje, które poczyniono w 1938 r. wskazywały na lepszą ofiarność wiernych (dotyczyły głównie wyposażenia świątyni). Wpływy wyniosły 15 153,76 zł, wydatki 19 755,43 zł. Na 1 I 1939 r. niedobór wynosił 4 601,67 zł (pokryto go tymczasowo z sum wpływających z parafii NSJ za cmentarz). Tematyka zebrania wskazywała, że zakończyły się zasadnicze prace związane z budową kościoła. Na posiedzeniu rozpatrzono oferty na nowe organy. Komitet wybrał firmę St. Krukowskiego i Syna w Piotrkowie Trybunalskim (opiewała na kwotę 14 600 zł za wykonanie i ustawienie organów 17-głosowych). Oceniano, że oferta jest najtańsza i najdogodniejsza. Poruszono również kwestię ogrodzenia kościoła od ul. Kościelnej – przyjęto przygotowany plan. Kamień na budowę ogrodzenia dostarczył już Zarząd Miasta. Komitet Budowy Kościoła miał zakupić wapno i pokryć robocizną¹⁰⁴.

Podsumowanie

Spore kwoty wydatkowano na budowę kościoła w latach 1925-1928 – było to odpowiednio 25 246 zł (1925), 17 019,05 (1926), 30 742,07 (1927), 31 001,83 (1928). Wysokie wydatki były wynikiem intensywnych prac. Do marca 1926 r. położono fundamenty, wzniesiono część murów. W 1928 r. wykończono zakrystię oraz izbę bracką, nabyto dachówkę, ułożono posadzkę, wieżę wzniesiono do wysokości 26 m i zaczęto kryć kaplicę pogrzebową. W styczniu 1929 r. zakończono roboty przy zakrystii i kaplicy.

Największy wysiłek finansowy został poniesiony w 1929 r. – 71 813,97 zł (w tym regulowane z pożyczek 19 720 zł). Wysokie wydatki poniesiono w 1930 r. – 41 943,16 zł, ale blisko połowę tej kwoty stanowiła spłata zaciągniętych wcześniej długów. Skala podjętych prac odpowiadała wydatkom. Do 1 VI 1929 r. przebito okna w prezbiterium (w maju), kończono krycie wieżyczki nad kaplicą pogrzebową, wykonano sklepienia. W 1930 wykonano prace w kaplicy południowej, wzniesiono kopułę nad kaplicą, nakryto ją i położono tynki, wykonano też sklepienia kaplicy i trzech naw. Otynkowano również sklepienie nawy północnej. W 1931 r. prowadzono prace przy wieży (pozostał dług 7 792 zł).

¹⁰³ ADS, APMO - II, k. 318.

¹⁰⁴ APO, PKBK, Prot. zebrania Komitetu z 7 I 1939.

Rok 1932 po wcześniejszym wysiłku inwestycyjnym zaznaczył się pełnym załamaniem przychodów, które pozwoliły jedynie na spłatę długów (niewątpliwie były to skutki trwającego kryzysu gospodarczego i zaangażowaniu Zakładów Ostrowieckich w budowę kościoła pw. NSJ). W 1933 r. prowadzono tynkowanie wnętrza kościoła. W 1934 r. otynkowano kaplicę Matki Bożej, prowadzono prace w prezbiterium. Faktycznie jednak w latach 1932-1934 panował zastój, co było skutkiem braku środków finansowych. W 1935 r. wieża otrzymała wiązanie z modrzewia, a hełm pokryto blachą miedzianą. W 1936 r. zamontowano dębowe schody prowadzące na wieżę. W latach 1937-1938 zbudowano chór, zasklepieno prezbiterium, założono wiązania, pokryto blachą ocynkowaną i zmieniono okna.

Tabela 3
Zestawienie wpływów i wydatków na rozbudowę kościoła
św. Michała w Ostrowcu Świętokrzyskim (1923-1938)

Rok	Wpływy	Wydatki	Saldo
1923 (od 26 VI)	455 673 706 marek	426 388 630 marek	29 285 076 marek = 16,27 zł
1924	11 064,73 zł (w tym pożyczka 126,92 zł) Razem 11 207,92 zł	11 207,92 zł	0,00
1925	24 613,96 zł (w tym pożyczka 632,08 zł) Razem 25 246,04 zł	25 246,42 zł	-0,38
1926	17 012,43 (stan 17011,05)	17 019,05	-8,56
1927	30 755,63 (stan 30 747,07)	30 742,07	
1928	31 924,13	31 001,83	
1929	22,30 (pozostałość z 1 928) 71 913,97*	71 813,97	(pozostały długi 19 720)
1930	41 943,16	41 943,16	Długi 4 600
1931	20 199,55	20 199,55	Długi 7 792,59
1932	7 412,43	7 273,77	138,66
1933	bd.	bd.	bd.
1934-1 IV 1935	bd.	bd.	880,15
1 IV 1935-1 IV 1936	8 424,90+880,15 Razem: 9 305,01 (w tym fundusz specjalny)	9606,92	Niedobór 301,87 długi 243 pożyczka 970
1 IV 1936-1 IV 1937	8 213,61	6 528,84	1 683,77 pożyczka 1 166,20
1938	15 153,76	19 755,43	Niedobór 4 601,67 (pokryty z sum funduszu cmentarnego)

Źródło: ADS, APMO - II, k. 213 b, Zestawienie rachunków budowy kościoła w Ostrowcu od 1923 do 1927 r.; APO, PKBK, Prot. zebrania Komitetu z 4 IV 1929; 5 I 1930; 18 II 1931; 6 V 1932; z 29 III 1933; z 19 IV 1937; z 7 I 1939; T. Szubstarski, *Wiadomości parafialne*, Sandomierz 1936, s. 3-4.

* wraz z zaciągniętymi pożyczkami.

Właściwie stale korzystano z pożyczek (najwyższe zadłużenie w 1929 r.), ale w związku z poważnymi problemami ze spłatą zaciągniętych zobowiązań starano się ograniczyć prace wykonywane na kredyt. Na koniec 1931 r. fundusz budowy wykazywał zadłużenie w kwocie 7 792 zł 59 gr. W następnych latach po spłacie większości zobowiązań korzystano nadal z kredytów, ale jedynie na przełomie 1936 i 1937 r. wyniosły one ponad 1 000 zł. W 1938 r., po ponownym wzroście wydatków inwestycyjnych na pokrycie niedoboru wykorzystano pożyczkę z innych środków parafialnych (fundusz cmentarny i fundusz specjalny). Widać więc, że parafianie mimo poprawy sytuacji gospodarczej¹⁰⁵ nie byli w stanie ponieść wielkich obciążeń porównywalnych do początkowego etapu budowy.

W okresie, gdy proboszczem był ks. Wodecki, prace kosztowały: w 1923 – 426 388 630 marek i w latach następnych do 5 VIII 1934 r. 269 367 zł 51 gr¹⁰⁶. Natomiast za ks. Szubstarskiego od 8 IX 1934 do 1 I 1939 r. wydatki wyniosły 32 916 zł 95 gr. W sumie wydatki na budowę wyniosły 426 388 630 marek (1923) i 302 284,46 zł (1924-1938). Wydatki po objęciu parafii przez ks. Szubstarskiego wynosiły 10,1% ogólnej sumy (bez uwzględnienia kwot wydanych w 1923 r. w markach).

Budowa kościoła, która trwała od 1924 do 1938 r. była wielkim przedsięwzięciem inwestycyjnym, a przypadła na trudne czasy. Rozpoczęto ją jeszcze w czasie szalejącej inflacji, która powodowała utratę wartości marki. Reforma walutowa, którą wdrożono w Polsce, ustabilizowała sytuację. Złoty stał się silną i stabilną walutą, ale pogorszyła warunki funkcjonowania drobnych przedsiębiorstw i rzemiosła. Kryzys gospodarczy, który spadł na Polskę na początku 1930 r., spowodował znaczne zubożenie społeczeństwa i fatalnie odbił się na zatrudnieniu w przemyśle, co boleśnie odczuli mieszkańcy Ostrowca Świętokrzyskiego. Kontynuacji inwestycji nie sprzyjał antyklerykalizm zakorzeniony wśród ludności miasta¹⁰⁷. Podjęcie kolejnej inwestycji sakralnej (kościół NSJ) utrudniło pozyskiwanie środków finansowych. Niewątpliwie ta sytuacja spowodowała znaczne przedłużenie czasu budowy. Obciążenia finansowe związane ze zbiórką składek wywoływały spore napięcia i przyczyniały się do narastania nastrojów antyklerykalnych. Mimo przeszkód udało się zbudować w Ostrowcu okazały kościół, który służy miejscowej społeczności po dzień dzisiejszy.

¹⁰⁵ Por. R. Renz, art. cyt., s. 172. O ożywieniu koniunktury w przemyśle świadczyło wzrastające od 1935 r. zatrudnienie w Zakładach Ostrowieckich. W okresie od 1935 do 1939 liczba zatrudnionych wzrosła z 3671 do 6892. Był to stan wyższy o 35% w stosunku do okresu przed kryzysem (1928 r.).

¹⁰⁶ T. Szubstarski, *Wiadomości parafialne*, Sandomierz 1936, s. 3-4.

¹⁰⁷ W czasach PRL wśród mieszkańców Ostrowca powtarzano, że dyrektor huty żądał niegdyś od kandydatów do pracy zaświadczenia z parafii o odbytej spowiedzi wielkanocnej. Miał to być sposób na wyeliminowanie wpływów komunistów. Wśród ludności szerzyły się plotki, że księża nie zachowują tajemnicy spowiedzi. Był to jeden z czynników powodujących nastroje antyklerykalne. Rel. ustna Witolda Skrzypczaka i ks. Krzysztofa Barańskiego przekazana we wrześniu 2015 Michałowi Skrzypczakowi. Nastroje niechętnie duchowieństwu powodowały też obciążenia finansowe związane z rozbudową świątyni w okresie kryzysu gospodarczego.

Aneks
Obrady Komitetu Budowy Kościoła w Ostrowcu Świętokrzyskim
w latach 1928-1939

Termin i miejsce obrad	Charakter zebrania	Uczestnicy	Przewodniczący, sekretarz
15 III 1928 w Sali Straży Ogniowej, godz. 19	Komitet Budowy Kościoła	Tomasz Głowacki, Adam Mrozowski, Piotr Dobrowolski, Marianna Mrozowska, Paweł Życiński, Józef Gordon, Franciszek Kostucha, Antoni Gomuła i ks. Wacław Wodecki	Przewodniczący: dyrektor P. Dobrowolski
10 XII 1928	Zebranie delegatów, brygadzystów i majstrów fabrycznych Zakładów Ostrowieckich w sprawie budowy kościoła		przewodniczący Gustaw Paciorkowski, sekretarz Kazimierz Gozdalski
2 I 1929 w lokalu Straży Ogniowej	Zebranie delegatów, brygadzystów i majstrów fabrycznych	wzięło udział 45 osób	Przewodniczy Czesław Słupczyński, sekretarz K. Gozdalski
9 I 1929 w lokalu Straży Ogniowej	Zebranie delegatów, brygadzystów i majstrów fabrycznych		Przewodniczy Czesław Słupczyński, sekretarz K. Gozdalski
16 I 1929 w lokalu Straży Ogniowej	Zebranie delegatów Zakładów Ostrowieckich		Przewodniczy Czesław Słupczyński, sekretarz K. Gozdalski
4 IV 1929	Zebranie członków Komitetu	Uczestniczyło ok. 50 osób	Przewodniczył obradom Teodor Röhra. Asesorzy; Wacław Politowski i Stanisław Rybczyński, sekretarz Czesław Słupczyński
13 IV 1929	zebranie członków Komitetu		Przewodniczy Adam Mrozowski, sekretarz Czesław Słupczyński
16 IV 1929	Zebrania komisji gospodarczej	Stanisław Sasaki, T. Raszczyk, A. Gomuła oraz z komisji finansowej: inż. Witold Wesseli, ks. Wodecki	
6 V 1930	zebranie komisji finansowej		Przewodniczy inż. Świętochowski
8 VII 1929	zebranie Komitetu	Uczestniczyło 11 osób: ks. Wodecki, T. Głowacki, W. Wesseli, A. Mrozowski, S. Sasaki, S. Siemiątkowski, K. Herman, J. Pietrzykowski, Ignacy Leszczyński, A. Gomuła, Cz. Słupczyński	

Termin i miejsce obrad	Charakter zebrania	Uczestnicy	Przewodniczący, sekretarz
28 VIII 1929	zebranie Komitetu	prezes T. Głowacki, S. Saski, Władysław Przeorski, wiceprezydent miasta, I. Leszczyński, A. Gomuła i ks. Wodecki	
5 I 1930 godz. 13.30 w bocznej nawie kościoła od strony miasta	zebranie parafialne	ponad 200 osób	przewodniczący Stanisław Saski
27 IV 1930	zebranie	T. Głowacki, inż. Wesseli, J. Gordon, T. Raszczyk, I. Leszczyński, A. Gomuła, ks. Wodecki	
17 VI 1930	zebranie komisji technicznej	T. Głowacki, W. Wesseli, K. Herman, A. Gomuła, ks. W. Wodecki	
18 II 1931	zebranie Komitetu	T. Głowacki, St. Saski, S. Siemiątkowski, I. Leszczyński, inż. Wesseli, A. Gomuła, T. Reszczyk i ks. W. Wodecki	
27 VII 1931	zebranie Komitetu	11 osób: ks. Wodecki, T. Głowacki, A. Mrozowski, inż. Wesseli, W. Politowski, Wł. Przeorski, T. Reszczyk, I. Leszczyński, A. Gomuła, Cz. Słupczyński, S. Leski	Prot. podpisali ks. Wodecki i T. Głowacki
6 V 1932	zebranie Komitetu	ks. Wodecki, T. Głowacki, inż. Wesseli, W. Politowski, ks. L. Janicki, wikariusz, T. Reszczyk, A. Gomuła, I. Leszczyński, Cz. Słupczyński	Prowadził obrady ks. Wodecki, sekretarz: Cz. Słupczyński
22 V 1932	Zebranie parafialne Komitetu Budowy	Obecnych 60 osób	Przewodniczący sędzia Antoni Neymann, sekretarz Cz. Słupczyński, asesory: I. Leszczyński i J. Sroczyński
27 V 1932	zebranie Komitetu	Obecnych 21 osób: ks. Wodecki, ks. L. Janicki, E. Ledóchowski, T. Kozanecki, I. Leszczyński, A. Neymann, F. Kostucha, inż. Ogórkiewicz, T. Roszczyk, Z. Mrozowska, A. Gomuła, Marian Laskiewicz, T. Zieliński, W. Przeorski, Stanisław Michoński, K. Herman, Roman Gładysz, Stanisław Szablicki (naczelnik Urzędu miar i wag), Ludwik Olech (gospodarz), A. Mrozowski, Cz. Słupczyński	Przewodniczący Eugeniusz Ledóchowski, sekretarz Czesław Słupczyński
8 VI 1932	zebranie zarządu Komitetu	ks. Wodecki, ks. Janicki, A. Neyman, A. Mrozowski, T. Głowacki, Szablicki, R. Gładysz, T. Zieliński i kilka osób z sekcji propagandowej	Przewodniczył Neymann

Termin i miejsce obrad	Charakter zebrania	Uczestnicy	Przewodniczący, sekretarz
16 VI 1932	zebranie Zarządu Komitetu	ks. Wodecki, ks. Janicki, T. Głowacki, S. Szablicki, Cz. Słupczyński	ks. Wodecki
16 VIII 1932	zebranie Zarządu Komitetu	ks. Wodecki, ks. Janicki, panowie: E. Ledóchowski, S. Szablicki, I. Leszczyński, T. Zieliński, J. Sroczyński, Liczak, S. Nowak, R. Gładysz, Malec, Cz. Słupczyński; panie: Stępniowa, Tropkowa, Kareńska, Zuzgowa, Witkowska (ogółem 17 osób)	
25 VIII 1932	zebranie prezydium i sekcji Komitetu	ks. Wodecki, ks. Janicki, Stanisława Saska, Zofia Mrozowska, Maria Stępniowa, Antoni Neymann, I. Leszczyński, S. Szablicki, Adam Mrozowski, Roman Gładysz, Władysław Przeworski, Teofil Zieliński	Przewodniczył Ignacy Leszczyński, sekretarz ks. Leon Janicki
26 VIII 1932	Posiedzenie komisji wybranej 25 VIII 1932		
11 IX 1932	Sprawozdanie kasowe z zabawy		
29 III 1933	zabranie Zarządu Komitetu	9 osób: ks. Wodecki, ks. Janicki, Tomasz Głowacki, W. Wesseli, I. Leszczyński, A. Gomuła, Teofil Reszczyk, Czesław Słupczyński, Antoni Neyman	Przewodniczył T. Głowacki
25 IV 1933 godz. 19 w kancelarii parafialnej	zabranie Komitetu	ks. Wodecki, inż. W. Wesseli, Józef Dziarmagowski (wiceprezydent), Z. Mrozowski, ks. Janicki, S. Sasaki, Słupczyński, I. Leszczyński, Szablicki, A. Gomuła, Gładysz, Zieliński, Ledóchowski i Leśkiewicz (ogółem 15 osób)	
31 V 1933	zebranie Komisji techniczno-budowlanej	T. Głowacki (prezes), inż. Wesseli, prezydent Michał Sokół, K. Leśkiewicz, A. Gomuła, E. Ledóchowski. (nieobecni usprawiedliwieni: J. Ogórkiewicz, T. Zieliński)	
20 IV 1934 godz. 18	zebranie Zarządu Komitetu	ks. Wodecki, T. Głowacki, M. Sokół (prezydent miasta), St. Sasaki, ks. L. Janicki, Ignacy Wiktor	
13 V 1934 na placu obok kościoła	zebranie parafialne		Przewodniczył prezydent miasta Michał Sokół, asesorzy: Leszczyński, Leśkiewicz

Termin i miejsce obrad	Charakter zebrania	Uczestnicy	Przewodniczący, sekretarz
11 IX 1934	zebrania Zarządu Komitetu	15 osób: ks. Szubstarski, proboszcz, ks. Leon Janicki, E. I. Leszczyński, A. Zdonkiewicz, J. Pietrzykowski, T. Raszczyk, F. Kostucha, R. Gładysz, panie: Dziarmagwska, Leskiewiczowa, Szymczykowi, Bukowa, St. Saski i Krzos	Przewodniczy Leszczyński, sekretarzem Słupczyński
14 IX 1934 w kancelarii parafialnej o godz. 18	zebranie komisji techniczno-budowlanej	Ks. Szubstarski, inż. W. Wesseli, inż. Sztaygerwald, St. Saski, F. Kostucha, ks. L. Janicki, inż. St. Dyjakiewicz	
23 IX 1934 godz. 13 na cmentarzu obok kościoła	zebranie parafialne	Obecnych ok. 300 osób	Przewodniczący Henryk Smurzyński, asesory: Łukasza Topolskiego i Brzezińskiego, sekretarz Stanisław Nowak
8 X 1934 godz. 17 sala kancelarii parafialnej	Zebranie Komitetu	ks. Szubstarski, St. Saski, inż. W. Wesseli, Jan Pietrzykowski, J. Gordon, panie: Saska, Mrozowska, W. Przeorski, Kostuch, E. Ledóchowski, A. Zdankiewicz, Radyński i ks. L. Janicki	Przewodniczy wiceprezes Saski
7 V 1935 godz. 19			Przewodniczy St. Saski
5 V 1936 godz. 19.30 – 21.00	zebranie Komitetu	ks. Szubstarski, ks. Zych, Słupczyński, Mieczyski, Izdebski, I. Leszczyński, Gładysz, inż. Rekwirówic, dr Z. Filus, W. Przeorski, Saski, Smurzyński, pani Makarewicz, Z. Mrozowska, Izdebska, Frankowska. Ogółem 16 osób uczestniczyło	Przewodniczył Przeorski, sekretarzem H. Smurzyński
19 IV 1937 godz. 19.00-21.30	zebranie Komitetu	Obecnych 19 osób: ks. Szubstarski, S. Saski, M. Sokół (prezydent miasta), J. Dziarmagowski (wiceprezydent), ks. Zych, ks. Rudkowski, sędzia Bryda, inż. Rekwirówic, Izdebscy, Z. Mrozowska, Stępnio, Słupczyński, Jaślan, Michał Witkowski, J. Gordon, I. Leszczyński, Smurzyński.	Przewodniczy St. Saski, sekretarz H. Smurzyński
7 I 1939	zebranie Komitetu		

Źródło: jak w tabeli 1.

Streszczenie

Rozbudowa kościoła pw. św. Michała w Ostrowcu Świętokrzyskim była jedną z większych inwestycji sakralnych realizowanych w okresie międzywojennym w diecezji sandomierskiej. Nie sprzyjał jej antyklerykalizm zakorzeniony wśród ludności miasta. Projekt architektoniczny świątyni opracował wybitny architekt Stefan Szyller (1924 r.). Prace budowlane realizowano w latach 1924-1938. Prowadziło je dwóch proboszczów: ks. Wacław Wodecki (do lipca 1934 r.) i ks. Tadeusz Szubstarski z pomocą Komitetu Rozbudowy Kościoła, który powołano w 1923 r. Całość prac kosztowała ponad 300 tys. zł. Największy wysiłek inwestycyjny przypadł na lata 1924-1931. Kryzys gospodarczy sprawił, że prace na kilka lat zostały zahamowane. Podjęto je w większym zakresie w 1935 r., a stan surowy został zamknięty w 1938 r. W następnych latach trwało wyposażanie świątyni.

Słowa kluczowe: Ostrowiec Świętokrzyski, rozbudowa kościoła, ks. Wacław Wodecki, ks. Tadeusz Szubstarski.

The Expansion of St. Michael's Church in Świętokrzyski Ostrowiec (1924-1938)

Summary

The expansion of the church of St Michael in Świętokrzyski Ostrowiec was one of the large-scale investments carried out during the interwar period in the Sandomierz diocese. It was not favored by the deep-rooted anti-clericalism among the people of the city. The prominent architect Stefan Szyller (1924) developed the architectural design of the church and construction was carried out from 1924-1938. Two parish priests led the project, Fr. Wacław Wodecki (until July 1934) and Fr. Tadeusz Szubstarski with the help of the Committee for Reconstruction of the Church, which was established in 1923. The entire project cost more than 300 thousand zloty with the biggest investment effort during the years 1924-1931. The work had to be halted for several years due to the economic crisis. The work resumed to a greater extent in 1935 and the exterior was finished in 1938. During the following years the interior was finished.

Key words: Ostrowiec Świętokrzyski, expansion of the church, fr. Wacław Wodecki, fr. Tadeusz Szubstarski.

REPRESJE UB WOBEC NIELEGALNYCH ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH W POWIECIE DĘBICKIM W LATACH 1948-1954¹

Po zakończeniu II wojny światowej na terenach zajętych przez komunistów rozpoczęło się tworzenie organizacji niepodległościowych a wśród nich organizacji młodzieżowych, których celem była walka z systemem komunistycznym. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie represji stosowanych przez UB wobec antykomunistycznych organizacji młodzieżowych działających na terenie powiatu dębickiego w latach 1948-1954. Były nimi: Armia Kresów, Żołnierze Wolnej Polski, Sigma-Wojsko Polskie i inne inwigilowane przez UB.

Przyjęty przez autora okres chronologiczny rozpoczyna rok 1948 związany z powstaniem pierwszej organizacji młodzieżowej, a kończy rok 1954, kiedy to na skutek działań bezpieki organizacje takie przestały praktycznie istnieć. Rok 1954 przyniósł też zmiany w aparacie bezpieczeństwa. W grudniu 1954 r. PUBP w Dębicy został przemianowany na PUdsBP.

Podstawę źródłową do przygotowania prezentowanego artykułu stanowią materiały archiwalne pochodzące ze zbiorów Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie. W pierwszej kolejności były to sprawozdania wytworzone przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Dębicy, charakterystyki kontrwywiadowcze, księgi aresztowanych przez UB oraz sporządzone na podstawie przesłuchań akta śledcze. Niezwykle ważne, a zarazem stanowiące cenne źródło wiedzy o działalności organizacji młodzieżowych, są wytworzone przez funkcjonariuszy SB w latach 70-tych XX w. charakterystyki dotyczące działalności poszczególnych organizacji. Te, choć ich wiarygodność pozostaje pod znakiem zapytania podobnie jak i protokoły z przesłuchań, zostały w przeważającej mierze wykorzystane do napisania niniejszej pracy. Były to: „Charakterystyka nr 42 młodzieżowej konspiracyjnej organizacji niepodległościowej „Armia Kresów” pod dowództwem Adama Kantora pseud. „Lord”, „Młot”, „Charakterystyka nr 40 organizacji młodzieżowej pod nazwą-Żołnierze Wolnej Polski pod dowództwem Marian Pionka pseud. „Dobiesław”, oraz „Charakterystyka nr 143 organizacji mło-

¹ Artykuł stanowi część rozprawy doktorskiej przygotowywanej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Bogdana Stanaszka na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Autor składa mu podziękowania za udzielenie cennych wskazówek i rad przy pisaniu niniejszego artykułu.

dzieżowej pod nazwą Wojsko Polskie pod dowództwem Stanisława Skorodeckiego pseud. „Biały Kruk”.

Autor wykorzystał również informacje, jakie uzyskał od Wojciecha Grzesiakowskiego, mieszkańca Kamienicy Dolnej więzionego w czasach stalinowskich za działalność w jednej z omawianych organizacji. Ponadto do opracowania tematu wykorzystano literaturę dotyczącą bezpośrednio działalności niepodległościowych organizacji młodzieżowych – B. Wójcika², E. Bachta³, T. Żychowska⁴, G. Baziur⁵ oraz monografię powiatu dębickiego J. Buszki, F. Kiryka⁶ i E. Adamczyk-Pluty⁷.

1. Armia Kresów

Związki lub organizacje młodzieżowe UB traktował z wyjątkową surowością, stosując te same kryteria prawne, co wobec przedstawicieli zbrojnego podziemia, a brutalnym narzędziem represji okazały się ściśle współpracujące z „bezpieką” sądy wojskowe⁸. Obie te instytucje swoje działania opierały początkowo na „Dekrecie o ochronie państwa” z 30 października 1944 r., a później „Dekrecie o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa” tzw. Małym Kodeksie Karnym (MKK) z 16 czerwca 1946 r.⁹ Uchwalona dekretem z 23 września 1944 r. modyfikacja Kodeksu Karnego Wojska Polskiego z 1932 r. polegała na wprowadzeniu nowego, dotyczącego zbrodni stanu, rozdziału XVII (artykuły 85-103), w którym drastycznie zaostrzono represje, wprowadzając karę śmierci za popełnienie przestępstw ujętych w tym rozdziale¹⁰. Za pomocą doradców radzieckich władza komunistyczna szybko sprowadziła sądownictwo¹¹ do roli

² B. Wójcik, *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944-1956*, Rzeszów 2009.

³ E. Bachta, *Młodzieżowe konspiracyjne organizacje niepodległościowe w województwie rzeszowskim w latach 1944-1956*, Przemyśl 1997.

⁴ T. Żychowska, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Tarnowskim 1945-1956*, Tarnów 2001.

⁵ G. Baziur, *Wierni Polsce Niepodległej. Antykomunistyczna konspiracja młodzieżowa w województwie krakowskim w latach 1945-1956*, Kraków 2010.

⁶ *Dębica. Zarys Dziejów miasta i regionu*, pod red. J. Buszki i F. Kiryka, Kraków 1995.

⁷ E. Adamczyk-Pluta, *Władza a społeczeństwo. Dębica i powiat dębicki w latach 1944-1956*, Tuchów 2015.

⁸ B. Wójcik, *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944-1956 w świetle dokumentów*, Rzeszów 2009, s. 31.

⁹ Tamże, s. 31.

¹⁰ J. Borowiec, Artykuł 86 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego. Teoria i praktyka na przykładach orzecznictwa Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie w latach 1946-1954, „Studia Rzeszowskie”, t. 8, s. 109; tenże, Aparat bezpieczeństwa a wojskowy wymiar sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944-1954, Warszawa 2004, s. 35.

¹¹ Orzekające kary sądy wojskowe składały się z przewodniczącego i dwóch sędziów lub ławników. Kierownik sądu wyznaczał przewodniczącego, a ławników wyznaczał dowódca jednostki, przy której istniał sąd na wniosek kierownika sądu. K. Szwaagrzyk,

sprawnej maszyny represji wobec zbrojnego podziemia i wszelkiej opozycji politycznej¹². Jednym z zadań operacyjnych Referatu V PUBP w Dębicy było rozpracowywanie konspiracyjnych organizacji młodzieżowych. Z analizy materiałów UB wynika, że na terenie powiatu dębickiego działały trzy organizacje młodzieżowe o charakterze konspiracyjnym, z których jako pierwsza została założona we wrześniu 1948 r. Armia Kresów¹³. Organizacja ta powstała na bazie działającej nieco wcześniej młodzieżowej konspiracji pod nazwą „Orlęta Lwowa”, której założycielem i dowódcą był liczący wówczas 17 lat Adam Kantor¹⁴ pseud. „Lord”. Przed przystąpieniem do pozyskania nowych członków Kantor zlecił Czesławowi Synowcowi¹⁵ wykonanie pieczęci z napisem „Komenda Orłat Lwowa”. W miesiąc później, w październiku 1948 r. Adam Kantor i Czesław Synowiec przemianowali konspirację „Orłat Lwowa” na Armię Kresów. Podczas przesłuchania Kantor uzasadnił zmianę nazwy i wskazał zarazem podstawowy cel organizacji: „dlatego nazywałem ją Armia Kresów, gdyż celem jej było utrzymanie Ziemi Zachodnich i odbicie Ziemi Wschodnich, i utrzymanie państwa od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego”¹⁶. W innym miejscu swoich zeznań Adam Kantor przedstawił bezpoczucie motywów, jakimi kierował się przy zakładaniu organizacji niepodległościowej: „We wrześniu 1948 r. chciałem się zrobić słynnym człowiekiem, wprost przyznaję się, że czytałem masy książek, różnych powieści i zbudziła się we mnie taka fantazja

Prawnicy czasów bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce w latach 1944-1956, Kraków-Wrocław 2005, s. 49-55.

¹² J. Borowiec, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 51.

¹³ A. Zagórski, *Walka o niepodległy byt narodu polskiego*, w: *Dębica. Zarys dziejów miasta i regionu*, red. J. Buszka, F. Kiryk, Kraków 1995, s. 518; E. Adamczyk-Pluta, dz. cyt., s. 384.

¹⁴ Adam Kantor, pseud. „Lord”, „Młot”, syn Piotra i Marii z domu Gawel. Urodził się 31 VII 1931 r. w Głowaczowej, pow. Dębica. W 1944 r. ukończył 4 klasy szkoły powszechnej, a w 1945 r. po samodzielnym przygotowaniu się złożył egzamin z zakresu siedmiu klas szkoły powszechnej. W 1946 r. ukończył pierwszą klasę gimnazjum i zrezygnował z dalszej nauki. Należał do PPS a następnie do PZPR. Z zawodu był księgowym. W 1948 r. założył na terenie Dębicy konspiracyjną organizację młodzieżową Armia Kresów, której był dowódcą do 1949 r. W ramach działalności konspiracyjnej werbował nowych członków, układał treść ulotek oraz listów z pogróżkami, żądając funduszy na cele organizacyjne. W dniu 14 XII 1949 r. WSR w Rzeszowie skazał go na 7 lat pozbawienia wolności. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), sygn. 0172/43/J, s. 6-7, 15, Charakterystyka nr 42 Młodzieżowej konspiracyjnej organizacji niepodległościowej „Armia Kresów” po dowództwem Adama Kantora pseud. „Lord”, „Młot”.

¹⁵ Czesław Synowiec, pseud. „Orzeł”, syn Andrzeja i Julii. Urodził się 18 XI 1930 r. w Dąbrówce pow. Bochnia, ukończył 2 klasy gimnazjum i szkołę średnią techniczną, z zawodu był technikiem-mechanikiem. W latach 1948-1949 był członkiem i współzałożycielem organizacji Armia Kresów. Zajmował się drukowaniem ulotek i wyrobem pieczęci. WSR w Rzeszowie wyrokiem z dnia 14 XII 1949 r. skazał go na 5 lat pozbawienia wolności. Tamże, s. 16, Kwestionariusz osobowy.

¹⁶ Tamże, s. 4.

i postanowiłem stworzyć zbrojną organizację”¹⁷. Można więc stwierdzić, że młodzieńczy zapał i bezkrytyczne ambicje podyktowane sferą własnych marzeń były głównym bodźcem działania Kantora.

Po sformowaniu oddziału i zaopatrzeniu go w broń „Lord” zamierzał przesłać pismo do prezydenta Bolesława Bieruta w sprawie zatwierdzenia organizacji oraz ultimatum do ZSRR, wymuszając oddanie ziem wschodnich pod groźbą wystrzeżenia wcześniej zbudowanej bomby wodorowej¹⁸. Oczywiście budowa w warunkach domowych własnej konstrukcji bomby wodorowej narysowanej w notesie o nazwie „Lusia” i rzekome użycie jej, by wymusić na władzach komunistycznych wszystkie stawiane żądania, były efektem jego młodzieńczej wybujałej fantazji¹⁹.

We wrześniu 1948 r. Kantor opracował statut, w myśl którego podstawowym zadaniem było utrzymanie ziem zachodnich i odebranie wschodnich oraz zmiana dotychczasowych władz na narodowo-socjalistyczne²⁰. W tym samym czasie „Lord” wraz z Czesławem Synowcem na zakupionych szkolnych drukarkach wydrukowali ulotki organizacyjne pod tytułem: „Odezwa do Narodu Polskiego”, „Rozporządzenie” i „Werbunek”²¹. W lutym 1949 r. Kantor pozyskał do oddziału Franciszka Sztorca²² (mianując go swoim zastępcą), Edwarda Kurdziołka²³ i Jerzego Krupę²⁴ (którym powierzono funkcję dowódców drużyny) oraz Józefa Bujaka²⁵

¹⁷ Tamże, s. 4.

¹⁸ B. Wójcik, dz. cyt., s. 70-71.

¹⁹ AIPN Rz, sygn. 107/991, t. 1, s. 8, Dębica 27 VII 1949, Protokół przesłuchania Adama Kantora.

²⁰ B. Wójcik, dz. cyt., s. 71.

²¹ AIPN Rz, sygn. 107/991, t. 1, s. 8-9, Dębica 27 VII 1949, Protokół przesłuchania Adama Kantora.

²² Franciszek Sztorc, pseud. „Wicher”, syn Władysława i Zofii z domu Mądro. Urodził się 19 III 1927 r. w Dębicy, ukończył szkołę podstawową, z zawodu był rolnikiem. W 1949 r. został zwerbowany do organizacji młodzieżowej Armia Kresów, otrzymując funkcję zastępcy dowódcy. Zajmował się wysyłaniem listów z pogrózkami oraz przechowywał ulotki, pieczęcie, statut i drukarki organizacji. Wyrokiem WSR w Rzeszowie został skazany dnia 14 XII 1949 r. na karę 6 lat więzienia. AIPN Rz, sygn. 0172/43/J, s. 19, Kwestionariusz osobowy.

²³ Edward Kurdziołek, pseud. „Lew”, syn Franciszka i Stefani. Urodził się 15 XI 1926 r. w Woli Wielkiej pow. Dębica, ukończył szkołę powszechną, pracował na roli. W 1949 r. został członkiem Armii Kresów, pełniąc funkcję dowódcy drużyny. W dniu 14 XII 1949 r. został skazany przez WSR w Rzeszowie na 5 lat więzienia. Tamże, s. 20, Kwestionariusz osobowy.

²⁴ Jerzy Krupa, pseud. „Burza”, syn Stanisława i Julii z domu Tuszyńska. Urodził się 20 IX 1930 r. w Krzeszowicach, z zawodu był malarzem. W 1949 r. został zwerbowany do Armii Kresów, działając w charakterze dowódcy drużyny. W dniu 14 XII 1949 r. WSR w Rzeszowie nałożył na niego wyrok w postaci kary 5 lat więzienia. Tamże, s. 21, Kwestionariusz osobowy.

²⁵ Józef Bujak, syn Stanisława i Emilii z domu Fil. Urodził się 7 III 1931 r. w Bielczy pow. Brzesko, ukończył 2 klasy gimnazjum, z zawodu był tokarzem. Należał do ZMP. W 1949 r. wstąpił do Armii Kresów, w której otrzymał zadanie roznoszenia ulotek. Wyro-

i Tadeusza Zborowskiego²⁶ (jako członków oddziału)²⁷. W kolejnych miesiącach do organizacji przystąpili: Michał Potyrała²⁸, Eugeniusz Filar²⁹ oraz Tadeusz Garstka³⁰, pełniący funkcję dowódcy specjalnej drużyny („Mściciele Polski”)³¹. Działał on również jako goniec, doręczając listy z pogrózkami osobom wskazanym przez Adama Kantora³². Podstawowym celem Armii Kresów było zbieranie broni, pozyskiwanie kolejnych członków oraz wysyłanie listów z żądaniem większych kwot pieniężnych przeznaczanych na działalność konspiracyjną³³.

Rozpracowywani przez funkcjonariuszy PUBP w Dębicy młodzi konspiratorzy z Armii Kresów mieszkali w domach rodzinnych lub prywatnych stancjach. Dla przykładu: Czesław Synowiec i Józef Bujak przebywali u Wojtunika w Dębicy przy ulicy Wielopolskiej, u którego w domu zajmowali się wyrobem pieczętek i drukowaniem ulotek³⁴. Członkowie Armii Kresów, oprócz akcji propagandowej, gromadzili również środki niezbędne do prowadzenia walki zmierzającej do reali-

kiem z dnia 14 XII 1949 r. WSR w Rzeszowie został skazany na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Tamże, s. 17, Kwestionariusz osobowy.

²⁶ Tadeusz Zborowski, syn Henryka i Marii z domu Grzywacz. Urodził się 10 X 1931 r. w Straszęcinie pow. Dębica, ukończył 5 klas szkoły powszechnej, z zawodu pracował w charakterze robotnika rolnego. Od 1949 r. był członkiem Armii Kresów. WSR w Rzeszowie skazał go 23 IX 1949 r. na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Tamże, s. 18, Kwestionariusz osobowy.

²⁷ Tamże, s. 5-6.

²⁸ Michał Potyrała, syn Franciszka i Joanny. Urodził się 28 IX 1914 r. w Gawrzyłowej pow. Dębica, ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. Nie powiadomił organów bezpieczeństwa o istnieniu Armii Kresów i przekazał na jej konto 4000 zł. 28 VII 1949 r. został aresztowany przez PUBP w Dębicy za udzielenie pomocy członkom Armii Kresów. W dniu 21 IX 1949 r. WSR w Rzeszowie wyrokiem skazał go na 5 lat więzienia. Tamże, s. 23, Kwestionariusz osobowy; B. Wójcik, dz. cyt., s. 73.

²⁹ Eugeniusz Filar, syn Stanisława i Weroniki z domu Kantor. Urodził się 1 I 1924 r. w Głowaczowej pow. Dębica, ukończył 5 klas szkoły powszechnej, pracował na roli. Ukrywał przez UB działalność Armii Kresów. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z dnia 23 IX 1949 r. został skazany na 1 rok pozbawienia wolności. AIPN Rz, 0172/43/J, s. 25, Kwestionariusz osobowy.

³⁰ Tadeusz Garstka, pseud. „Sum”, syn Stanisława i Marii z domu Maślanka. Urodził się 15 VII 1930 r. w Niwach woj. Bydgoszcz, ukończył 6 klas szkoły powszechnej, z zawodu pracował jako rolnik-błacharz. W 1949 r. został pozyskany do Armii Kresów i pełnił funkcję dowódcy specjalnej drużyny pod nazwą „Mściciele Polski”. Został skazany przez WSR w Rzeszowie w dniu 14 XII 1949 r. na karę 6 lat więzienia. Tamże, s. 22, Kwestionariusz osobowy.

³¹ AIPN Rz, sygn. 049/187, s. 33, Charakterystyki, plany, informacje SB i KPMO Dębica za lata 1952-1960.

³² AIPN Rz, sygn. 0172/43, s. 22, Kwestionariusz osobowy.

³³ AIPN Rz, sygn. 04/128, s. 241, Raport miesięczny do szefa WUBP w Rzeszowie za okres od dnia 25 VI 1949 do dnia 25 VII 1949 r.

³⁴ AIPN Rz, 0172/43/J, s. 8, Charakterystyka nr 42 Młodzieżowej konspiracyjnej organizacji niepodległościowej Armia Kresów po dowództwem Adama Kantora pseud. „Lord”, „Młot”.

zacji własnych celów. Adam Kantor usiłował zdobyć większą ilość broni od żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. W tym celu „Lord” zapraszał na imprezy alkoholowe żołnierzy posiadający broń, prowadząc z nimi transakcje na zakup karabinów lub wykorzystując zamroczenie upojonych alkoholem żołnierzy, planował ją ukraść³⁵. Według charakterystyki sporządzonej przez funkcjonariuszy rzeszowskiej bezpieki, organizacja pod dowództwem Kantora posiadała do dyspozycji sześć granatów, jedną raketnicę, jeden pistolet, automat, jeden metr lontu, dwadzieścia dziewięć sztuk różnej amunicji oraz dwie kostki materiału wybuchowego. Ponadto Armia Kresów posiadała cztery szkolne drukarki i cztery pieczątki wykonane przez Synowca. Na zakup drukarek „Lord” przeznaczył część własnych pieniędzy zarobionych na kolei³⁶.

Środki finansowe na działalność organizacji pozyskiwano przez wysyłanie listów z pogrózkami, zmuszając poszczególne osoby do przymusowych pożyczek, bądź też pism z prośbą o wsparcie finansowe „do innych jeszcze byłych obszarników i arystokratów, mających na uwadze ich wrogi stosunek do rzeczywistości polityczno-społecznej Polski lat 50-tych”³⁷. W sprawozdaniach i raportach wytworzonych przez dębickich funkcjonariuszy jednak brak informacji na temat rozpracowywania konspiracyjnych organizacji młodzieżowych. Okoliczności ich działalności i likwidacji można odtworzyć z zapisów znajdujących się w charakterystykach sporządzonych przez rzeszowską bezpiekę oraz protokołów z przesłuchań podejrzanych i świadków zatrzymanych przez aparat bezpieczeństwa.

Uzyskanie pieniędzy na dalszą działalność pozostawało jednak w sferze marzeń dowódcy Armii Kresów. Zupełną porażką zakończyła się próba uzyskania wsparcia finansowego od Władysławy Gałkowskiej³⁸ i hrabiny Heleny Jabłonowskiej³⁹. Działalność członków organizacji była pod stałą kontrolą funkcjonariuszy dębickiego UB, a kolejne próby pozyskania pieniędzy doprowadziły do rozpracowania i likwidacji Armii Kresów. Zatem zbiórki na dalszą konspirację bardzo szybko obróciły się przeciwko nim i przyniosły efekt odwrotny od zamierzonego. Do zaciągania przymusowych pożyczek konspiratorzy używali tzw. białoczerwonej listy. W dniu 25 czerwca 1949 r. z tą listą Franciszek Sztorc pojawił się u Michała Potyrały⁴⁰. W karcie na czyny przestępcze pracownicy Wydziału „C”

³⁵ Tamże, s. 8.

³⁶ Tamże, s. 8.

³⁷ Tamże, s. 9.

³⁸ Władysława Gałkowska, córka Jana i Józefy. Urodziła się 2 IX 1924 r. w Dębicy, ukończyła 2 klasy gimnazjum, z zawodu była technikiem-dentystą. Ukryła przed UB działalność organizacji „Lorda”. W dniu 23 IX 1949 r. została skazana wyrokiem wydanym przez WSR w Rzeszowie na 6 miesięcy pozbawienia wolności. Tamże, s. 24, Kwestionariusz osobowy.

³⁹ Roznosicielami listów byli Kantor i Garstka, który wręczał je osobiście adresatom, natomiast „Lord” pozostawał w pobliżu jako zabezpieczający teren. W 1949 r. Adam Kantor i Franciszek Sztorc wyjechali z listem do zamieszkałej w Krakowie Heleny Jabłonowskiej, jednak nie znając dokładnego adresu, bez zamierzonego celu powrócili do Pilzna. Tamże, s. 9.

⁴⁰ B. Wójcik, dz. cyt., s. 73.

KWMO w Rzeszowie odnotowali okoliczności tego zajścia. Dowódca Armii Kresów Adam Kantor wysłał do Michała Potyrały, właściciela sklepu żelaznego w Dębicy, kilka pisemnych pogrózek, żądając 100 tys. złotych. Ponieważ żądania nie zostały zrealizowane, Kantor wysłał Franciszka Sztorca, który pod groźbą wykonania kary śmierci wymusił od Potyrały 4000 tys. złotych. Kwotę tę bez wiedzy „Lorda” Sztorc przeznaczył jednak na własne potrzeby, „informując Kantora, że żadnych pieniędzy nie otrzymał”⁴¹.

Do zdekonspirowania Armii Kresów przyczynił się właściciel cegielni w Żyrakowie Antoni Darlak, który otrzymał list z żądaniem pieniędzy. Kilka dni później pojawił się u niego Tadeusz Garstka z informacją, że z polecenia organizacji przychodzi, aby pożyczył mu 250 tys. złotych. Antoni Darlak umówił się z Garstką na spotkanie wieczorem w dniu 20 lipca 1949 r. na moście położonym nad rzeką Wiśłoką, gdzie wręczy mu paczkę i całą kwotę w wysokości 250 tys. złotych⁴². Po wyrażeniu zgody przez Garstkę Darlak niezwłocznie powiadomił PUBP w Dębicy. W umówionym dniu i miejscu Tadeusz Garstka zgłosił się po odbiór paczki z pieniędzmi i udał się w kierunku Dębicy. Przechodząc niedaleko mostu, Garstka wpadł w zasadzkę zorganizowaną przez funkcjonariuszy PUBP w Dębicy i został ujęty⁴³.

W sprawozdaniu szef dębickiej bezpieki Włodzimierz Owsiejczyk odnotował, że w dniu 20 lipca 1949 r. zostało aresztowanych czterech dowódców drużyn i dowódca nielegalnej organizacji Armia Kresów⁴⁴. Oprócz wymienionego powyżej Tadeusza Garstki zatrzymanymi tego dnia byli: Adam Kantor, Franciszek Sztorc, Jerzy Krupa i Edward Kurdziołek. Sankcji udzieliła Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie. Postanowienie o tymczasowym areszcie wydano dnia 21 października 1949 roku⁴⁵. W dzień po ich aresztowaniu, 21 lipca 1949 r., funkcjonariusze UB przeprowadzili rewizję w mieszkaniu rodziców Tadeusza Garstki, gdzie odkryto broń i amunicję Armii Kresów⁴⁶. W sierpniu 1949 r. dębicki UB zatrzymał jeszcze Czesława Synowca, Władysławę Gałkowską, Tadeusza Zborowskiego, Eugeniusza Filara i Józefa Bujaka⁴⁷. Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 14 grudnia 1949 r. skazał Adama Kantora na karę 7 lat więzienia, Franciszka Sztorca i Tadeusza Garstkę na 6 lat, Czesława Synowca, Edwarda Kurdziołka,

⁴¹ AIPN Rz, sygn. 0172/43/J, s. 9, 26, Charakterystyka nr 42 Młodzieżowej konspiracyjnej organizacji niepodległościowej Armia Kresów po dowództwem Adama Kantora pseud. „Lord”, „Młot”.

⁴² Tamże, s. 10.

⁴³ Tamże, s. 10.

⁴⁴ AIPN Rz, sygn. 04/128, s. 241, Raport miesięczny do szefa WUBP w Rzeszowie za okres od dnia 25 VI 1949 do dnia 25 VII 1949 r.

⁴⁵ AIPN Rz, sygn. 50/10, s. 32, Terminarz spraw PUBP Dębica za lata 1946-1954.

⁴⁶ AIPN Rz, sygn. 0172/43/J, s. 11, Charakterystyka nr 42 Młodzieżowej konspiracyjnej organizacji niepodległościowej Armia Kresów po dowództwem Adama Kantora pseud. „Lord”, „Młot”.

⁴⁷ AIPN Rz, sygn. 50/9, s. 32-33, Księga aresztowanych przez PUBP Dębica w latach 1946-1954.

Jerzego Krupa i Michała Potyrałę na 5 lat, Józefa Bujaka i Tadeusza Zborowskiego na 1 rok i 6 miesięcy, Eugeniusza Filara na 1 rok i Władysławę Gałkowską na 6 miesięcy pozbawienia wolności⁴⁸.

Opracowujący charakterystykę funkcjonariusz UB Wiesław Harasymowicz z oczywistych pobudek propagandowych zapisał: „Dzięki energicznym działaniom funkcjonariuszy PUBP Dębica w bardzo krótkim czasie nielegalna organizacja młodzieżowa pod nazwą Armia Kresów została zlikwidowana, jej członkowie i pomocnicy aresztowani, a w Dębicy i okolicznych miejscowościach przywrócony został spokój i stworzona atmosfera dla owocnej pracy w odbudowie kraju i pomnażania gospodarki narodowej”⁴⁹.

2. Żołnierze Wolnej Polski

Rozpracowywana przez dębicki aparat bezpieczeństwa z udziałem funkcjonariuszy z Rzeszowa i Jasła kolejna młodzieżowa organizacja zakładała swoją działalność nawet w skali całego kraju⁵⁰. W 1950 r. w Pilźnie powstała młodzieżowa konspiracyjna organizacja pod nazwą Żołnierze Wolnej Polski, którą funkcjonariusze UB postrzegali jako organizację o charakterze wojskowo-politycznym⁵¹. Jej członkowie pochodzili z okolic Pilzna i innych miejscowości powiatów dębickiego i jasielskiego⁵². Pod koniec 1949 r. Marian Pionk rozpoczął działalność od zwerbowania Antoniego Kowalskiego i Józefa Heinza, z którymi złożył opracowaną wcześniej przysięgę⁵³. Organizacja na czele z Marianem Pionkiem⁵⁴ pseud. „Do-

⁴⁸ Tadeusz Zborowski, Eugeniusz Filar i Władysława Gałkowska byli sądzeni przez WSR w Rzeszowie 23 października 1949 r. AIPN Rz, sygn. 0172/43/J, s. 15-24, Kwestionariusz osobowy.

⁴⁹ AIPN Rz, sygn. 0172/43/J, s. 11, Charakterystyka nr 42 młodzieżowej konspiracyjnej organizacji niepodległościowej Armia Kresów po dowództwem Adama Kantora pseud. „Lord”, „Młot”.

⁵⁰ A. Zagórski, *Walka o niepodległy byt...*, s. 518.

⁵¹ AIPN Rz, sygn. 051/119, s. 30, Dębica 9 VII 1964, Notatka służbowa dotycząca działalności nielegalnych organizacji podziemnych działających po wyzwoleniu na terenie powiatu dębickiego.

⁵² AIPN Rz, sygn. 0172/41/J, s. 2, Charakterystyka nr 40 organizacji młodzieżowej pod nazwą Żołnierze Wolnej Polski (ŻWP) pod dowództwem Mariana Pionka pseud. „Dobiesław”.

⁵³ Marian Pionk nałożył na wszystkich nowo zwerbowanych członków ŻWP obowiązek składania przysięgi. Do opracowania jej tekstu wykorzystano treść przysięgi, którą składali członkowie jednej z organizacji ruchu oporu w okresie okupacji hitlerowskiej. Członkowie tej organizacji pozyskani do współpracy w późniejszym terminie składali przysięgę, stojąc z odkrytą głową i z prawą ręką wzniesioną do góry. Ceremonie zaprzysiężenia odbywały się w możliwie wolnych i bezpiecznych miejscach: w mieszkaniach, w sadzie, parku, na łące itp. Tekst przysięgi brzmiał następująco: „W obliczu wiekiistości minionych pokoleń, w obliczu ojców i praojców nieśmiertelnego, w kajdany niewoli zakutego Narodu Polskiego ślubuję i przysięgam, że zawsze i wszędzie walczyć będę o całkowite przywrócenie niepodległości Państwa Polskiego”. Tamże, s. 3.

biesław”, którego zastępcą był Antoni Kowalski pseud. „Grom”, liczyła ponad trzydziestu członków⁵⁵.

Podczas przesłuchania w UB Pionk wyjaśnił funkcjonariuszom przyczyny, z powodu których podjął decyzją o przystąpieniu do nielegalnej działalności: „słuchając radia z zagranicy ukształtowało się we mnie poczucie wrogości wobec ustroju państwa polskiego”. Zeznając przed UB, przyznał się również, że pomysł utworzenia organizacji, o której myślał już od 1949 r., powstał na wskutek silnego ośrodka partyzanckiego działającego w jego miejscowości oraz pod wpływem „jakiejś organizacji”, o której czytał w gazecie⁵⁶. Podstawowym zadaniem ŻWP było prowadzenie walki o zmianę ustroju Polski, gromadzenie broni i materiałów wybuchowych, pozyskiwanie nowych członków, nawiązanie łączności z innymi organizacjami itp.⁵⁷

W 1951 r. Marian Pionk przed powrotem do Pilzna w Wejherowie, gdzie był uczniem szkoły nauczycielskiej, spotkał się z Marianem Szulcem, Janem Biżewskim i Stanisławem Jankowskim. W tym samym czasie na terenie Pilzna Kowalski pozyskał Mieczysława Mijała, Ryszarda Dymka, Zygmunta Pieczonkę, i Zbigniewa Ciepńskiego. Po ukończeniu szkoły i powrocie „Dobiesława” z Wejherowa do Pilzna poszerzano szereg ŻWP, werbując do organizacji Zygmunta Brudnego, Alberta Gruszkę, Tadeusza Uryasza, Zdzisława Cichowskiego, Józefa Lebryka i innych⁵⁸. Według kwestionariusza osobowego sporządzonego przez funkcjonariu-

⁵⁴ Marian Pionk, pseud. „Dobiesław”, syn Leona i Anastazji z domu Jankowska. Urodził się 8 IX 1932 r. w Jeżowie pow. Świecie. W 1949 r. ukończył Państwowe Gimnazjum i Liceum w Pilźnie. W tym samym roku przyjęto go do trzeciej klasy Liceum Pedagogicznego w Wejherowie i w trakcie zimowych ferii rozpoczął organizować ŻWP. W latach 1949-1952 na terenie Pilzna, Krakowa i Wejherowa pełnił funkcję naczelnego dowódcy. Zajmował się pozyskiwaniem nowych członków, odbierał przysięgi i podejmował starania o rozszerzenie działalności ŻWP w na terenie całej Polski. W międzyczasie ukończył w 1951 r. Liceum w Wejherowie, a od 1952 r. rozpoczął studia na wydziale fizycznym w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Za działalność w nielegalnej organizacji ŻWP został aresztowany przez UB w dniu 1 X 1952 r. WSR w Rzeszowie 30 VII 1953 r. skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności. Funkcjonariusze UB oskarżali rodzinę Pionka o współpracę z Niemcami. Według UB, jego ojciec podczas okupacji niemieckiej był komendantem posterunku policji granatowej w Pilźnie i aktywnym współpracownikiem. Wydawał on na śmierć wielu Polaków i wysyłał na przymusowe roboty, za co został skazany po wojnie na karę śmierci. Jego brat Leon był konfidentem Gestapo, który został rozstrzelany za antypolską działalność w okresie okupacji przez organizację konspiracyjną. Bachtą napisał że: „Posądzenie tych ludzi o antypolską działalność było dla niego osobistą obelgą”. Tamże, s. 5, 48; E. Bachtą, *Młodzieżowe konspiracyjne organizacje niepodległościowe w województwie rzeszowskim w latach 1944-1956*, Przemyśl 1997, s. 177.

⁵⁵ AIPN Rz, sygn. 049/187, s. 33, Dębica 28 X 1958, Charakterystyka kontrwywiadowcza.

⁵⁶ AIPN Rz, sygn. 0172/41/J, s. 2. Charakterystyka nr 40 organizacji młodzieżowej pod nazwą Żołnierze Wolnej Polski (ŻWP) pod dowództwem Mariana Pionka pseud. „Dobiesław”.

⁵⁷ Tamże, s. 2.

⁵⁸ B. Wójcik, dz. cyt., s. 157.

sza SB z Wydziału „C” KWMO w Rzeszowie ppor. Wiesława Harasymowicza, w 1952 r. do organizacji przystąpili: Franciszek Duda, Józef Falewski, Wojciech Grzesiakowski, Sławek Jabłoński, Włodzimierz Kurek, Józef Litwicki, Stefan Mażiarka, Adam Michalski, Bronisław Duda, Jan Słota, Zbigniew Pieczonka, Jan Król, Michał Krzciuk, Józef Sowiński i Edmund Palej⁵⁹.

Organizacja zakładała rozwój działalności na obszarze całego kraju, lecz pomimo tych ustaleń struktura ŻWP ograniczyła się jedynie do województwa rzeszowskiego jako okręgu z siedzibą w Pilźnie. Czyniono też starania o rozszerzenie sieci organizacyjnej na województwa wrocławskie, gdańskie i krakowskie za pomocą studiujących tam członków, jednak nie udało im się zwerbować z tamtych terenów ani jednej osoby⁶⁰. Członkowie ŻWP zamieszkiwali w domach rodzinnych, przechowując broń i materiały wybuchowe⁶¹.

Do chwili aresztowania przez funkcjonariuszy UB z Dębicy, Jasła i Rzeszowa członkowie ŻWP zaplanowali trzy akcje. Nie doszły do skutku opracowane dwukrotne plany napadów na posterunek MO w Jodłowej. Pierwszy z nich w kwietniu 1953 r. nie został przeprowadzony z powodu zbyt dużej liczby funkcjonariuszy UB i milicjantów przebywających tego dnia w budynku MO. Zorganizowana w kilka dni później druga akcja nie powiodła się na wskutek zauważenia członków ŻWP przez znajome osoby w Jodłowej i obawy przed dekonspiracją⁶². Natomiast pod koniec kwietnia 1953 r. również fiaskiem zakończyła się próba zamachu na posterunek MO w powiecie Kartuszy z powodu rozbieżności zdań pomiędzy członkami organizacji a Stanisławem Jankowskim, który udzielił im wówczas noclegów i wyżywienia⁶³.

Początkiem końca dla ŻWP okazało się pozyskanie przez „Dobiesława” w szeregi organizacji kolegi z lat szkolnych – ppor. WP Józefa Modelskiego, któremu przydzielono stanowisko doradcy wojskowego⁶⁴. Jeden z członków ŻWP, mieszkaniec Kamienicy Dolnej Wojciech Grzesiakowski, przekazując relację ustną, mówił na ten temat: „Ważne dla nas było szkolenie, które prowadził porucznik Józef Modelski, szkoleniowiec do spraw wojskowych. Okazał się on konfidentem,

⁵⁹ AIPN Rz, sygn. 0172/41/J, s. 14-15. Charakterystyka nr 40 organizacji młodzieżowej pod nazwą Żołnierze Wolnej Polski (ŻWP) pod dowództwem Mariana Pionk pseud. „Dobiesław”.

⁶⁰ Tamże, s. 4, Marian Pionk zakładał zorganizowanie placówek na terenie powiatów, jasielskiego, mieleckiego i wejherowskiego. W okresie późniejszym zamierzano przystąpić do organizowania placówek w Wrocławiu, Warszawie i Krakowie. AIPN Rz, sygn. 0174/79, Nielegalne organizacje młodzieżowe w województwie rzeszowskim w latach 1947-1952, s. 38.

⁶¹ AIPN Rz, sygn. 0172/41/J, s. 7. Charakterystyka nr 40 organizacji młodzieżowej pod nazwą Żołnierze Wolnej Polski (ŻWP) pod dowództwem Mariana Pionk pseud. „Dobiesław”.

⁶² B. Wójcik, dz. cyt., s. 158.

⁶³ AIPN Rz, 0172/41/J, s. 9. Charakterystyka nr 40 organizacji młodzieżowej pod nazwą Żołnierze Wolnej Polski (ŻWP) pod dowództwem Mariana Pionk pseud. „Dobiesław”.

⁶⁴ Tamże, s. 10.

o czym z nas nikt nie wiedział. Mówiono nam, że jest naszym przyjacielem mającym podręczniki dotyczące budowy broni, które można wypożyczać⁶⁵. Modelski postanowił wykorzystać propozycję Pionka do zebrania obszernych informacji na temat członków i ich organizacji, po czym zamierzał przekazać je pracownikom aparatu bezpieczeństwa⁶⁶. Zgodnie z przyjętym założeniem Modelski w dniu 18 września 1952 r. zgłosił się do budynku PUBP w Dębicy z informacją o zaangażowaniu go na terenie Pilzna w dniu 17 IX 1952 r. przez Zbigniewa Ciepńskiego i Antoniego Kowalskiego do ŻWP i złożeniu przysięgi na wierność tejże organizacji. Przy okazji podał miejscowości, gdzie znajdowały się placówki ŻWP na terenie całego kraju oraz ujawnił nazwisko ich dowódcy⁶⁷.

Działania aparatu bezpieczeństwa wobec tej organizacji były zakrojone na szeroką skalę. Do rozpracowania i likwidacji ŻWP przystąpili funkcjonariusze z WUBP i KWMO Rzeszów, PUBP Dębica i Jasło, KPMO Dębica i Jasło oraz MO z Pilzna i Jodłowej. Akcję likwidacji rozpoczęto w dniu 1 października 1952 r. po zeznaniach złożonych przez Adama Michalskiego, jednego z członków ŻWP, który podał adresy i nazwiska wielu konspiratorów i ich pomocników. Aresztowania zakończono 26 czerwca 1953 roku⁶⁸. Podczas rewizji przeprowadzonych w mieszkaniach rodzin członków ŻWP, skonfiskowano broń i amunicję (por. tabela 1)⁶⁹. W charakterystyce organizacji można odczytać: „W chwili kiedy została ujawniona a jej członkowie aresztowani, była w stadium organizacyjnym, polegającym na werbowaniu nowych członków, gromadzeniu broni i materiałów wybuchowych, kształtowaniu struktury⁷⁰”.

Tabela 1

Broń przejęta w toku aresztowań członków ŻWP przez funkcjonariuszy UB

Automaty	Karabiny	Pistolety	Granaty	Amunicja	Inne
PPSz - 1	Mauser - 3	Nagan - 1	obronny - 1	127 sztuk	mina - 1
Sten - 1	10-cio strzałowy - 1	rewolwer bębenkowy - 1			Zapalnik (kilka sztuk)
	KB - 1				detonator (kilka sztuk)
	Ursyn - 1				
	Mosin - 1				

Źródło: AIPN Rz, sygn. 0127/41/J, s. 8, Charakterystyka nr 40 organizacji młodzieżowej pod nazwą Żołnierze Wolnej Polski pod dowództwem Mariana Pionk pseud. „Dobiesław”.

⁶⁵ Relacja ustna Wojciecha Grzesiakowskiego z 28 III 2015 r.

⁶⁶ AIPN Rz, 0172/41/J, s. 10. Charakterystyka nr 40 organizacji młodzieżowej pod nazwą Żołnierze Wolnej Polski (ŻWP) pod dowództwem Mariana Pionk pseud. „Dobiesław”.

⁶⁷ AIPN Rz, sygn. 03/16, s. 58-59, Raport o przyjęciu sprawy.

⁶⁸ AIPN Rz, 0172/41/J, s. 10.

⁶⁹ Tamże, s. 8.

⁷⁰ Tamże, s. 12.

Według ustaleń UB i przeprowadzonych rewizji, członkowie ŻWP posiadali dwa automaty, siedem karabinów różnego rodzaju, dwa pistolety, jeden granat, minę i amunicję oraz kilka sztuk zapalników i detonatorów do burzenia obiektów. Ponadto przetrzymywali niemieckie plany wojskowe dotyczące okręgu lubelskiego i krakowskiego, austriacką mapę okręgu tarnowskiego, instrukcję obsługi karabinu Diegtiarowa oraz instrukcję obsługi granatów i minerstwa⁷¹.

Współpracę z UB podjęli także inni przedstawiciele konspiracji i bliscy pozostający w przyjacielskich stosunkach z ŻWP⁷². W rozpracowaniu brało udział pięciu tajnych współpracowników⁷³. Pozyskany wśród nich został Augustyn Kita⁷⁴ pseud. „Zbigniew”, który dostarczył nie tylko wielu cennych informacji pozwalających aresztować Stanisława Słotę ale i wiele innych donosów na osoby z terenu Jodłowej⁷⁵. Słota został ujęty w dniu 26 czerwca 1953 r. jako ostatni ukrywający członek organizacji. Większość młodzieżowych członków została aresztowana w pierwszych dniach października 1952 roku⁷⁶. Pamiętając dzień swego zatrzymania, Wojciech Grzesiakowski wspominał, że był aresztowany przez sąsiednie UB z Jasła na rynku w Brzostku w dniu 2 października 1952 r. Skuto go wraz z Władysławem Ziąją a następnie przewieziono do jasielskiego UB. Eskortujący ich funkcjonariusze grozili użyciem broni w przypadku ucieczki. Następnego dnia wczesnym rankiem zostali odtransportowani do WUBP w Rzeszowie. Tam też po dwóch miesiącach odbyła się rozprawa sądowa i zapadł wyrok. 24 grudnia 1952 r. WSR w Rzeszowie skazał Wojciecha Grzesiakowskiego na 9 lat więzienia⁷⁷.

Dowódca Adam Kantor w sidła UB wpadł 1 października 1952 r. Za działalność w ŻWP skazano go przez WSR w Rzeszowie dnia 30 lipca 1953 r. na karę 15 lat więzienia⁷⁸. W czasie aresztowań członków ŻWP dwóch z nich – Zygmund Brudny i Zbigniew Pieczonka – wówczas przebywało w Warszawie, studiując na jednej z wyższych uczelni. Gdy dotarła do nich informacja o aresztowaniach w Pilźnie, zaczęli się ukrywać⁷⁹. W charakterystyce funkcjonariusz SB zapisał, że poszukując nowego mieszkania i środków do życia, „nawiązali przypadkowo kontakt z bliżej nieokreśloną nielegalną organizacją działającą na terenie Warszawy

⁷¹ Tamże, s. 8.

⁷² B. Wójcik, dz. cyt., s. 159.

⁷³ AIPN Rz, sygn. 0172/41/J, s. 10, Charakterystyka nr 40 organizacji młodzieżowej pod nazwą Żołnierze Wolnej Polski (ŻWP) pod dowództwem Mariana Pionk pseud. „Dobiesław”.

⁷⁴ Augustyn Kita, syn Władysława i Walerii. Urodził się 26 I 1926 r. w Jodłowej pow. Jasło, ukończył szkołę powszechną i był rolnikiem. Funkcjonariusze UB oskarżali go zatajenie wiedzy o organizacji młodzieżowej ŻWP i planowanym ataku na posterunek MO w Jodłowej. Ze względu na wykorzystanie operacyjne nie był karany. Tamże, s. 50, Kwestionariusz osobowy.

⁷⁵ B. Wójcik, dz. cyt., s. 159.

⁷⁶ AIPN Rz, sygn. 0172/41/J, s. 10, Charakterystyka nr 40 organizacji młodzieżowej pod nazwą Żołnierze Wolnej Polski (ŻWP) pod dowództwem Mariana Pionka pseud. „Dobiesław”.

⁷⁷ Relacja ustna Wojciecha Grzesiakowskiego z 28 III 2015 r.

⁷⁸ AIPN Rz, sygn. 0172/41/J, s. 48, Kwestionariusz osobowy.

⁷⁹ Tamże, s. 12.

i zostali wciągnięci do jej działalności”⁸⁰. W wyniku ścisłej współpracy funkcjonariusze UB z Rzeszowa i Warszawy 12 grudnia 1952 r. zdekonspirowali Brudnego i Pieczonkę, których wykorzystano do inwigilacji nielegalnej organizacji działającej na terenie Warszawy⁸¹. W 1952 r. aktywni działacze młodzieżowej organizacji ŻWP otrzymali wyroki od 6 do 15 lat pozbawienia wolności⁸². Wykaz członków ŻWP aresztowanych i ich dane personalne przedstawia poniższa tabela.

Tabela 2
Członkowie ŻWP aresztowani i sądzeni przez WSR w Rzeszowie

Nazwisko i imię, imiona rodziców, data i miejsce urodzenia	Wykształcenie, zawód, pochodzenie społeczne	Pseudonim	Działalność po 1945 roku, kary i inne
Jan Biżewski, syn Jana i Joanny, ur. 21.2.1931 r. w Karwi pow. Lębork	Średnie, nauczyciel, pochodzenie robotnicze	nie posiadał	WSR w Rzeszowie skazał go wyrokiem z dnia 24 I 1953 r. na 2 lata i 8 miesięcy więzienia za zatajenie wiedzy przed władzami o działalności ŻWP.
Zygmunt Brudny, syn Władysława i Józefy, ur. 15. 10. 1933 r. w Pilźnie pow. Dębica	Średnie, pochodzenie chłopskie	„Jaskółka”, „Piotr”	Członek ZMP i w 1952 r. ŻWP na terenie Pilzna. Działalność kontynuował na terenie Warszawy. Przechowywał karabin „Mauser”. Ze względu na wykorzystywanie operacyjne nie był skazany.
Zbigniew Ciepiński, syn Tadeusza i Marii, ur. 24. 9. 1930 r. w Warszawie	4 klasy gimnazjum, pochodzenie robotnicze	„Sep”	Członek ZMP. Od 1952 r. działał na terenie Pilzna i Wrocławia, pełniąc funkcję szefa sztabu i komendanta Okręgu Wrocław. Uczestniczył w nieudanym napadzie na posterunek MO w Jodłowej. Po powołaniu Pionka do wojska był naczelnym dowódcą ŻWP. W 1952 r. Ciepiński, przebywający wówczas na studiach we Wrocławiu, otrzymał od Pionka szyfr i klucz z szyfrem będącym planem pracy, według którego miał kierować konspiracją młodzieżową. Ten plan pracy składał się z siedmiu działów. Pionk zalecał w nich „rozszerzać działalność ŻWP na wszystkie dziedziny życia człowieka, zwracając szczególną uwagę na antypaństwową propagandę oraz zbieranie informacji będących tajemnicą państwową”. Jako szef sztabu był odpowiedzialny za opracowywanie planów akcji. W dniu 30 VII 1953 r. WSR w Rzeszowie skazał go na 10 lat pozbawienia wolności.

⁸⁰ Tamże, s. 12.

⁸¹ Tamże, s. 12.

⁸² AIPN Rz, sygn. 055/44 t. 1, s. 29, Charakterystyka kontrwywiadowcza byłego podziemia reakcyjnego w poszczególnych powiatach woj. rzeszowskiego.

Nazwisko i imię, imiona rodziców, data i miejsce urodzenia	Wykształcenie, zawód, pochodzenie społeczne	Pseudonim	Działalność po 1945 roku, kary i inne
Zdzisław Cichowski, syn Stefana i Zofii, ur. 30. 8. 1963 r. w Pilźnie pow. Dębica	Średnie, z zawodu był cukiernikiem, pochodzenie chłopskie	„Puszek”	Od 1951 r. był członkiem ŻWP na terenie Pilzna. Uczestniczył w nieudanym ataku na posterunek MO w Jodłowej. W dniu 14 IV 1953 r. WSR w Rzeszowie skazał go na 4 lata pozbawienia wolności.
Franciszek Duda, syn Pawła i Bronisławy, ur. 15. 2. 1925 r. w Brzezinach pow. Dębica	4 klasy szkoły powszechnej, z zawodu rolnik, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	Od 1952 r. należał do organizacji ŻWP. WSR w Rzeszowie skazał go w dniu 26 II 1953 r. na 5 lat więzienia.
Ryszard Dymek, syn Emila i Michaliny, ur. 6. 9. 1931 r. w Nowym Sączu	9 klas szkoły ogólnokształcącej, technik,	„Edie”, „Polo”	Był członkiem ZMP i PZPR. W latach 1951-1952 należał do ŻWP i współuczestniczył w napadzie na posterunek MO w Jodłowej. Wraz z innymi wyjechał do Jelonek w celu przeprowadzenia serii napadów w powiecie wejherowskim. 11 III 1953 r. wyrokiem WSR w Rzeszowie został skazany na 12 lat więzienia.
Józef Falewski, syn Antoniego i Marii, ur. 9. 9. 1931 r. w Strzegocicach pow. Dębica	Średnie, bez zawodu, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	W 1951 r. wstąpił do ŻWP i werbował innych członków do organizacji z terenów województwa rzeszowskiego. W latach 1945-1952 r. posiadał automat Sten. WSR w Rzeszowie wyrokiem z dnia 12 II 1953 r. skazał go na 12 lat więzienia.
Albert Gruszka, syn Józefa i Anny, ur. 4. 5. 1930 r. w Strzegocicach pow. Dębica	Średnie, bez zawodu, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	W 1951 roku wstąpił do ŻWP, działając na terenie Pilzna i Wrocławia. Gromadził broń i materiały wybuchowe oraz posiadał Mauser i PPSz. 12 III 1953 r. skazany został wyrokiem WSR w Rzeszowie na 12 lat więzienia.
Wojciech Grzesiakowski, syn Jana i Marii, ur. 11.11. 1932 r. w Kamienicy Dolnej pow. Jasło	Średnie, instruktor rolny, pochodzenie chłopskie	„Grzegorz”	W latach 1951-1952 był członkiem ŻWP na terenie powiatu Jasło. Dowódca placówki pod kryptonimem „KJ”- Kamienica i Jodłowa. W dniu 24 XII WSR w Rzeszowie skazał go na 9 lat więzienia.
Józef Heinz, syn Stanisława i Marii, ur. 2. 4. 1934 r. w Gorzejowej pow. Dębica	Średnie, bez zawodu, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	Był członkiem ZMP. W latach 1950-1953 należał do ŻWP. Uczestniczył w nieudanej próbie napadu na posterunek MO w Jodłowej. Posiadał karabin Mauser z amunicją. WSR w Rzeszowie skazał go wyrokiem wydanym w dniu 19 III 1953 r. na 12 lat więzienia.

Nazwisko i imię, imiona rodziców, data i miejsce urodzenia	Wykształcenie, zawód, pochodzenie społeczne	Pseudonim	Działalność po 1945 roku, kary i inne
Sławek Jabłoński, syn Stanisława i Kazimierzy, ur. 16. 10. 1930 r. w Ożańsku pow. Jarosław	9 klas szkoły powszechnej, rolnik, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	Należał do ZMP. Od 1952 r. działał w szeregach ŻWP na terenie powiatu Jarosław. W dniu 19 XII 1952 r. WSR w Rzeszowie skazał go na 2 lata i 8 miesięcy więzienia.
Stanisław Jankowski, syn Franciszka i Anieli, ur. 20. 12. 1927 r. w Łebnie pow. Kartuszy	Średnie, nauczyciel, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	W latach 1951-1952 utrzymywał kontakty we własnym mieszkaniu w Jelonku z członkami ŻWP udzielając im wyżywienia i noclegów. W dniu 4 III 1953 r. WSR w Rzeszowie skazał go na 7 lat więzienia.
Antoni Kowalski, syn Jana i Marii, ur. 30. 5. 1930 r. w Pilźnie pow. Dębica	Średnie, technik-elektryk, pochodzenie chłopskie	„Grom”, „Jan”	Należał do ZMP. W latach 1949-1952 działał w organizacji młodzieżowej ŻWP, pełniąc funkcję komendanta Okręgu Rzeszów, a później oficera informacji przy dowództwie naczelnym. Zajmował się organizowaniem wywiadu, utrzymywaniem porządku wewnątrz organizacji oraz chronił jej członków przed dekonspiracją. Wydał dla członków trzy rozkazy, wykorzystując maszyny do pisania ze Szkoły Mechanicznej w Pilźnie, Technikum Rafineryjnego w Jaśle oraz Zarządu Gminnego w Pilźnie bez wiedzy osób odpowiedzialnych za ich użytkowanie. Był uczestnikiem nieudanego zamachu na posterunek MO w Jodłowej. Dysponował kilkoma jednostkami broni. W dniu 30 VIII 1953 r. został skazany przez WSR w Rzeszowie na 15 lat więzienia.
Jan Król, syn Władysława i Stefani, ur. 2. 4. 1934 r. w Pilźnie pow. Dębica	3 klasy gimnazjum, ślusarz, pochodzenie robotnicze	nie posiadał	Należał do ZMP. W latach 1949-1952 był członkiem organizacji młodzieżowej ŻWP. Wyrokiem WSR w Rzeszowie w dniu 9 II 1953 r. został skazany na 4 lata więzienia.
Michał Krzciuk, syn Józefa i Anieli, ur. 12. 10. 1931 r. w Szczucinie pow. Dąbrowa Tarnowska	Podstawowe, pracownik fizyczny, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	Od 1952 r. należał do ŻWP, działając na terenie Pilzna i Szczucina. WSR w Rzeszowie skazał go wyrokiem wydanym z dnia 26 I 1953 r. na 8 lat więzienia.
Włodzimierz Kurek, syn Stanisława i Marii, ur. 20. 8. 1933 r. w Zagórzcu pow. Jasło	Średnie, nauczyciel, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	W 1952 r. został członkiem ŻWP. W czasie dekonspiracji uciekł i ukrywał się do 1956 r., i w tym samym roku ujawnił się w PUBP w Jaśle. Nie był karany.

Nazwisko i imię, imiona rodziców, data i miejsce urodzenia	Wykształcenie, zawód, pochodzenie społeczne	Pseudonim	Działalność po 1945 roku, kary i inne
Józef Lebryk, syn Stanisława i Marii, ur. 1. 1. 1928 r. w Pilźnie pow. Dębica	5 klas szkoły podstawowej, monter samochodowy	„Din”	W latach 1951-1952 działał w organizacji ŻWP. Posiadał karabin Mauser i automat PPSz. WSR w Rzeszowie w dniu 31 I 1953 r. skazał go na karę 13 lat więzienia.
Józef Litwicki, syn Piotra i Marii, ur. 4. 6. 1933 r. w Pilźnie pow. Dębica	3 klasy szkoły zawodowej, suwnicowy, pochodzenie robotnicze	„Lili”	Od 1952 r. działał w organizacji ŻWP. Karany nie był.
Stefan Maziarka, syn Władysława i Zofii, ur. 25.4.1935 r. w Dzwonowej pow. Jasło	2 klasy szkoły zawodowej, ślusarz, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	W 1952 r. wstąpił do organizacji ŻWP. Nie był karany.
Adam Michalski, syn Kazimierza i Ewy, ur. 17. 6. 1933 r. w Pilźnie pow. Dębica	Średnie, pracownik umysłowy, pochodzenie chłopskie	„Wacław”	Należał do ZMP. W 1951 r. wstąpił do organizacji ŻWP. Uczestniczył w nieudanym zamachu na posterunek MO w Jodłowej. Został mianowany dowódcą Okręgu nr 17 na rejon rzeszowski. Posiadał kilka jednostek broni. W dniu 30 VII 1953 r. wyrokiem WSR w Rzeszowie skazano go na 12 lat więzienia.
Mieczysław Mijał, syn Michała i Anny, ur. 10. 4. 1932 r. w Pilźnie pow. Dębica	5 klas szkoły podstawowej, rolnik, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	Od 1952 r. należał do ŻWP. Posiadał karabin Mauser i około 30 naboji. WSR w Rzeszowie w dniu 6 II 1953 r. wyrokiem skazał go na 10 lat więzienia.
Edmund Palej, syn Juliana i Stefanii, ur. 10. 11. 1932 r. w Pilźnie pow. Dębica	Średnie, pracownik umysłowy, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	Należał do ZMP. Od 1951 r. działał w organizacji ŻWP i przechowywał nielegalnie karabin Mauser. W dniu 24 I 1953 r. WSR w Rzeszowie skazał go na 9 lat pozbawienia wolności.
Zbigniew Pieczonka, <i>vel</i> Nowakowski Zbigniew syn Władysława i Zofii, ur. 4. 10. 1932 r. w Pilźnie pow. Dębica	Zawodowe, pracownik fizyczny, pochodzenie robotnicze	nie posiadał	W 1952 r. wstąpił do ŻWP. Uczestniczył w nieudanym ataku na posterunek MO w Jodłowej i kontynuował działalność na terenie Warszawy. W zamian za wyrok więzienia wykorzystany został operacyjnie.
Zygmunt Pieczonka, syn Ludwika i Zofii, ur. 22. 8. 1933 r. w Pilźnie pow. Dębica	Zawodowe, ślusarz, pochodzenie robotnicze	nie posiadał	Należał do ZMP. Do ŻWP wstąpił w 1950 r. i pełnił funkcję dowódcy tzw. Jednostki na terenie Mielca. Otrzymał zadanie wprowadzania zamętu i dezorganizowania szeregów ZMP. Przechowywał karabin Mauser i sześć sztuk naboji. WSR w Rzeszowie w dniu 23 I 1953 r. skazał go na 10 lat więzienia.

Nazwisko i imię, imiona rodziców, data i miejsce urodzenia	Wykształcenie, zawód, pochodzenie społeczne	Pseudonim	Działalność po 1945 roku, kary i inne
Bronisław Duda, syn Franciszka i Stanisławy, ur. 14. 1. 1924 r. Sędziszówka (ZSRR)	Podstawowe, rolnik, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	Był pomocnikiem ŻWP, pomagając jej członkom w zakupie broni. WSR w Rzeszowie skazał go w dniu 24 XII 1952 r. na 9 lat więzienia.
Stanisław Słota <i>vel</i> Stanisław Kaczor, syn Bronisława i Albiny, ur. 1. 6. 1932 r. w Jodłowej pow. Jasło	9 klas szkoły ogólnokształcącej, kierowca samochodowy, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	W latach 1951-1952 był członkiem organizacji ŻWP na terenie powiatu Jasło. Przechowywał nielegalnie trzy sztuki broni z amunicją i jeden granat. Od grudnia do 1952 r. do czerwca 1953 r. ukrywał się na terenie województwa wrocławskiego, posługując się fałszywą książeczką wojskową na nazwisko Jan Kaczor. W dniu 30 X 1953 r. WSR w Rzeszowie skazał go na 6 lat więzienia.
Józef Sowiński, syn Ignacego i Marii, ur. 7. 6. 1931 r. w Pilźnie pow. Dębica	5 klas szkoły podstawowej, robotnik, pochodzenie robotnicze	nie posiadał	Należał do ZMP. Od 1952 r. był członkiem ŻWP. W dniu 24 I 1953 r. został skazany przez WSR w Rzeszowie na 6 lat więzienia.
Ryszard Szot, syn Henryka i Heleny, ur. 14. 6. 1933 r. w Tarnowie	Średnie, pochodzenie robotnicze	„Mesor”	W latach 1951-1952 członek ŻWP na terenie Tarnowa. Skazany przez WSR w Rzeszowie 22 I 1953 r. na 3 lata i 4 miesiące więzienia.
Marian Szulc, syn Józefa i Anny, ur. 28. 10. 1931 r. w Strzebielinie pow. Łębork	Średnie, nauczyciel, pochodzenie inteligenckie	nie posiadał	Był członkiem OMTUR i ZMP. Za zatajenie wiedzy o działalności ŻWP WSR wyrokiem wydanym w dniu 30 I 1953 r. skazał go na 2 lata i 8 miesięcy więzienia.
Tadeusz Uryasz, syn Andrzeja i Anny, ur. 14. 6. 1924 r. w Pilźnie pow. Dębica	4 klasy szkoły podstawowej, kierowca samochodowy, pochodzenie robotnicze	nie posiadał	Posiadając wiadomość o działalności ŻWP, zataił ją przed władzami, za co został skazany wyrokiem WSR w Rzeszowie wydanym w dniu 23 I 1953 r. na 4 lata więzienia.
Władysław Ziaja, syn Stanisława i Katarzyny, ur. 10. 6. 1933 r. w Głobikówce pow. Jasło	Średnie, kierowca, geodeta, pochodzenie chłopskie	nie posiadał	Był członkiem ŻWP w latach 1951-1952. Otrzymał do wykonania zadanie spisu aktywnych działaczy PZPR i okolicznych właścicieli młynów dla potrzeb organizacyjnych. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z dnia 19 XII 1952 r. skazany został na 8 lat więzienia.

Źródło: AIPN Rz, sygn. 0172/41/J, s. 18-54, Kwestionariusz osobowy Charakterystyka nr 40 organizacji młodzieżowej pod nazwą Żołnierze Wolnej Polski pod dowództwem: Pionk Marian pseud. „Dobiesław”.

Funkcjonariusze UB i MO ujęli również osoby, które udzielały pomocy i nie powiadomiły o tym organów bezpieczeństwa. Wśród nich byli: Stanisław Blok⁸³, Stanisław Chłopek⁸⁴, Władysław Kusyk⁸⁵ i Tadeusz Soprych⁸⁶.

3. Sigma – Wojsko Polskie

W powiecie dębickim oprócz ŻWP i Armii Kresów działała organizacja młodzieżowa pod nazwą Sigma-Wojsko Polskie. Według ustaleń UB, została założona w Ropczycach z inicjatywy księdza Stanisława Skorodeckiego⁸⁷ w październiku 1950 r. W trakcie przesłuchania ksiądz Stanisław Skorodecki podał przyczyny powstania organizacji, a mianowicie: „Pod wpływem tych wszystkich wypowiedzi biskupów o otoczenie opieką młodzieży wziąłem sobie to zagadnienie głęboko do serca i rozmyślałem nad jego rozwiązaniem. Wówczas zrodziła się w mojej głowie myśl stworzenia nielegalnej organizacji i tu wykorzystując młodzieży zapał i ich uczucia religijne, posłużyć się nimi do zwalczania ideologii marksistowskiej i od-

⁸³ Stanisław Blok, syn Antoniego i Zofii. Urodził się 7 II 1923 r. w Cieszacinie Wielkim pow. Jarosław, ukończył szkołę średnią. W 1952 r. na terenie Przemyśla kontaktował się z członkiem ŻWP Józefem Falewskim i wyraził zgodę na pozyskiwanie nowych członków. Posiadał wiedzę o organizacji, której nie ujawnił. WSR w Rzeszowie wyrokiem z dnia 19 XII 1952 r. skazał go na 4 lata więzienia, które na mocy amnestii złagodzone na 2 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności. AIPN Rz, sygn. 0172/41/J, s. 46, Kwestionariusz osobowy.

⁸⁴ Stanisław Chłopek, syn Franciszka i Wiktorii. Urodził się 24 III 1922 r. w Grudnej Dolnej pow. Jasło, ukończył 6 klas szkoły powszechnej i pracował jako rolnik. Był oskarżony przez UB o sprzedaż karabinu Mauser członkom ŻWP w 1952 r. W dniu 8 XII 1952 r. został przesłuchany i zwolniony. Tamże, s. 47, Kwestionariusz osobowy.

⁸⁵ Władysław Kusyk, syn Piotra i Anny. Urodził się 17 V 1928 r. w Oleszycach, ukończył 4 klasy gimnazjum, z zawodu był spawaczem. Należał do ZMP. W czerwcu 1952 r. nawiązał kontakt z Zbigniewem Ciepnińskim i przyjął propozycję wstąpienia w szeregi organizacji ŻWP. Posiadał wiedzę o konspiracji młodzieżowej, której nie ujawnił. W dniu 19 XII 1952 r. WSR w Rzeszowie skazał go na 4 lata więzienia, które po zastosowaniu amnestii zamieniono na 2 lata i 8 miesięcy więzienia. Tamże, s. 51, Kwestionariusz osobowy.

⁸⁶ Tadeusz Soprych, syn Franciszka i Rozalii. Urodził się 24 IV 1929 r. w Słotowej pow. Jasło, ukończył 3 klasy szkoły mechanicznej, z zawodu był ślusarzem. W latach 1945-1951 przechowywał automat PPSz, który przekazał członkom organizacji ŻWP. Wyrokiem z dnia 22 I 1953 r. wydanym przez WSR w Rzeszowie skazano go na 12 lat więzienia. Tamże, s. 52, Kwestionariusz osobowy.

⁸⁷ Ks. Stanisław Skorodecki, „Biały Kruk”, syn Adolfa i Stefanii, ur. 9 XI 1919 r. we Lwowie. Wyświęcony na kapłana w 1945 r. AIPN Rz, sygn. 107/1263, t. 1, s. 5, Rzeszów 11 I 1951, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Skorodeckiego. Szerzej o ks. Stanisławie Skorodeckim zob.: W. J. Wysocki, *Osaczenie Prymasa. Kardynał Stefan Wyszyński jako „podopieczny” aparatu bezpieczeństwa w latach 1953-1956*, Warszawa 2002.

ciągnięcia młodzieży od wszelkich prac społecznych, tym samym przyciągając ich do kościoła⁸⁸.

W toku śledztwa organizator przyznał się, że w połowie października 1950 r. na podstawie listów wysłanych do uprzednio wybranych uczniów z Gimnazjum i Liceum Mechanicznego w Ropczycach zwerbował Mieczysława Serwina⁸⁹, Henryka Wołczyrza⁹⁰, Władysława Kopcia⁹¹ i Eugeniusza Nikiela⁹², nadając im równocześnie stopnie wojskowe i pseudonimy⁹³. Organizacja nie posiadała broni i środków finansowych. W świetle dokumentów UB dla nadania konspiracji młodzieżowej powagi i stworzenia pozorów działalności na większą skalę ksiądz Stanisław Skorodecki miał przekonywać członków, że jest to związek o charakterze wojskowym działający również w innym terenie⁹⁴.

Podstawowym celem działalności było rozbijanie organizacji Związku Młodzieży Polskiej, bojkotowanie imprez urządzanych w związku z świętami narodowymi oraz zbieranie wszelkich informacji dotyczących działalności ZMP na terenie Liceum Mechanicznego i Gimnazjum Ogólnokształcącego w Ropczycach⁹⁵. Przesłuchiwany przez oficera śledczego WUBP w Rzeszowie Mariana Pietruczę,

⁸⁸ AIPN Rz, sygn. 0172/143/J, s. 4-5, Charakterystyka nr 143 organizacji młodzieżowej pod nazwą Wojsko Polskie pod dowództwem Stanisława Skorodeckiego pseud. „Biały Kruk”.

⁸⁹ Mieczysław Serwin pseud. „Sep”, syn Jana i Jadwigi. Urodził się 20 VII 1931 r. w Jadownikach pow. Brzesko, ukończył 2 klasy Liceum Mechanicznego. W październiku 1950 r. wstąpił do organizacji Sigma-Wojsko Polskie, działającej w Ropczycach pod dowództwem księdza Stanisława Skorodeckiego. W dniu 25 VI 1951 r. WSR w Rzeszowie skazał go na 2 lata więzienia. Tamże, s. 17, Kwestionariusz osobowy.

⁹⁰ Henryk Wołczyrz, pseud. „Młot”, syn Jana i Stanisławy. Urodził się 15 VII 1933 r. w Ropczycach pow. Dębica, ukończył 2 klasy Liceum Mechanicznego. Od października 1950 był członkiem organizacji Sigma-Wojsko Polskie. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z dnia 25 VI 1951 r. został skazany na karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia. Tamże, s. 18, Kwestionariusz osobowy.

⁹¹ Władysław Kopeć, pseud. „Wierzba”, syn Jakuba i Wiktorii. Urodził się 23 X 1932 r. w Ropczycach pow. Dębica, ukończył 7 klas szkoły powszechnej. W grudniu 1950 wstąpił do organizacji młodzieżowej Sigma-Wojsko Polskie. W dniu 25 VI 1951 r. WSR w Rzeszowie wyrokiem skazał go na 1 rok więzienia. Tamże, s. 16, Kwestionariusz osobowy.

⁹² Eugeniusz Nikiel, pseud. „Plomba”, syn Antoniego i Marii. Urodził się 28 XI 1930 r. w Zielonkach koło Krakowa, ukończył 2 klasy Liceum Mechanicznego. Od października 1950 r. był członkiem organizacji Sigma-Wojsko Polskie. WSR w Rzeszowie wyrokiem z dnia 25 VI 1951 r. skazał go na karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia. Tamże, s. 19, Kwestionariusz osobowy.

⁹³ AIPN Rz, sygn. 107/1263 t. 1, s. 310, Akta w sprawie Stanisław Skorodecki i inni. Szerzej o organizacji młodzieżowej Sigma-Wojsko Polskie zob.: B. Wójcik, dz. cyt., s. 133-120.

⁹⁴ AIPN Rz, sygn. 0172/143/J, s. 10, Charakterystyka nr 143 organizacji młodzieżowej pod nazwą Wojsko Polskie, pod dowództwem Stanisława Skorodeckiego pseud. „Biały Kruk”.

⁹⁵ AIPN Rz, sygn. 107/1263, t. 1, s. 310-311.

ksiądz Skorodecki sprecyzował cele organizacji tłumacząc, iż miała na celu jego osobistą obronę przez zbieranie informacji o wypowiedziach ze strony uczniów należących do ZMP i grona nauczycielskiego na temat jego działalności społecznej⁹⁶.

Organizacja przeprowadziła kilka udanych akcji, które nie uszły uwadze UB. Jej członkowie w toku śledztwa podpisali zeznania, z których wynika, że dwukrotnie powybijali szyby w mieszkaniu nauczyciela z Ropczyc i przedstawiciele ZMP oraz trzy razy uszkodzili dopływ prądu do budynków, zakłócając przebieg różnych imprez. W grudniu 1950 r. na jednej z nich, poświęconej pamięci II Światowego Kongresu Pokoju, na polecenie księdza Stanisława Skorodeckiego Eugeniusz Nikiel i Henryk Wołczyr spowodowali zwarcie linii doprowadzającej prąd do Gimnazjum w Ropczycach, rozpraszając przebieg uroczystości⁹⁷. Funkcjonariusze UB oskarżali ich także o wywołanie zamieszek na skutek wyłączenia światła podczas imprezy otwarcia świetlicy szkoły mechanicznej w Ropczycach oraz uszkodzenia linii elektrycznej w budynku, w którym odbywał się występ zespołu artystycznego⁹⁸.

W sprawozdaniach i raportach UB w Dębicy nie ma notatek o prześladowaniu organizacji Sigma-Wojsko Polskie. Nie prowadzono również żadnej sprawy operacyjnej. Na podstawie charakterystyki opracowanej przez funkcjonariusza Wydziału „C” WUBP w Rzeszowie Edwarda Błaszczaka wiadomo, iż organizacja młodzieżowa działała do początku stycznia 1951 r. Wtedy to – jak podano w charakterystyce – uprzedzony o istnieniu organizacji UB w Dębicy aresztował księdza Stanisława Skorodeckiego⁹⁹ i czterech członków organizacji młodzieżowej¹⁰⁰. WSR

⁹⁶ Tamże, s. 6, Rzeszów 11 I 1950, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Skorodeckiego.

⁹⁷ AIPN Rz, sygn. 0172/143/J, s. 22, Charakterystyka nr 143 organizacji młodzieżowej pod nazwą Wojsko Polskie, pod dowództwem Stanisława Skorodeckiego pseud. „Biały Kruk”.

⁹⁸ Tamże, s. 24.

⁹⁹ Ks. Stanisława Skorodeckiego aresztowano w dniu 11 stycznia 1951 r. na plebanii w Ropczycach. Po zakończonym śledztwie w czerwcu 1951 r. oskarżono go o zamiar „obalenia przemocą ustroju”, przynależność do organizacji wojskowej, szkolenie młodzieży i gromadzenie broni. W pierwszej instancji otrzymał wyrok 9 lat, a w drugiej po odwołaniu oskarżenia i obrony – 10 lat więzienia. W sierpniu 1951 r. trafił do więzienia w Rawiczu. Na prośbę biskupa Jana Stepy i interwencji ks. prof. Jana Czuja ks. Skorodecki został przeniesiony z Rawicza do Stoczka. Tam – jak pisze Wysocki – ks. Skorodecki i zakonnica Maria Graczyk po złożeniu odpowiednich zobowiązań składali funkcjonariuszom MBP meldunki o wypowiedziach i zachowaniu kardynała Wyszyńskiego. Po przeniesieniu Prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego do Komańczy ks. Skorodeckiego jako jego „więziennego” kapelana po odmowie zobowiązania do współpracy osadzono ponownie w Rawiczu. Tam izolacja była całkowita. Ks. Stanisław Skorodecki został zwolniony z więzienia dopiero 29 października 1956 r. Faktycznie wyszedł na wolność w styczniu 1956 r. W. J. Wysocki, dz. cyt., s. 45, 137-140.

w Rzeszowie dnia 25 czerwca 1951 r. skazał księdza Stanisława Skorodeckiego na 10 lat więzienia, Henryka Wołczyra, na 3 lata i 6 miesięcy, Eugeniusza Nikła na 2 lata i 6 miesięcy, Mieczysława Serwina na 2 lata, natomiast na 1 rok pozbawienia wolności skazano Władysława Kopcia¹⁰¹.

4. Inne organizacje młodzieżowe inwigilowane przez UB

Funkcjonariusze „bezpieki” bezwzględnie zwalczali działalność nielegalnych młodzieżowych organizacji antykomunistycznych. W sprawozdaniu z kwietnia 1948 r. szef dębickiego UB Włodzimierz Owsiejczyk zanotował o zatrzymaniu dwóch uczniów ze szkoły mechanicznej w Dębicy pochodzących z powiatu jasielskiego i tarnowskiego. W trakcie śledztwa okazało się, że zatrzymani należeli do młodzieżowej organizacji antykomunistycznej o nazwie „Międzymorze”¹⁰² działającej w powiecie tarnowskim. Uzyskane ze śledztwa informacje nie wykazały żadnej działalności z ich strony w powiecie dębickim poza częstymi wyjazdami do domu¹⁰³.

Dębicy funkcjonariusze PUBP inwigilowali także młodzież, wobec której wysuwano podejrzenia o próby organizowania nielegalnej organizacji, o czym mówią wytworzone przez „bezpiekę” sprawozdania. Działania te miały na celu likwidację organizacji już w zarodku, by tym samym nie dopuścić do jej powstania i rozwoju dalszej działalności. Na początku maja 1952 r. poinformowano UB w Dębicy o czterech uczennicach szóstej klasy szkoły powszechnej, Władysławie Kani, Barbarze Drzał i Marii Składzień, które z inspiracji Alicji Kolbusz na terenie Zawady zorganizowały grupę młodzieżową pod nazwą Związek Partyzantów Dzieci Polskich. Po przeprowadzeniu profilaktycznej rozmowy z dziewczętami i ich rodzicami organizacja ta została szybko rozwiązana¹⁰⁴.

¹⁰⁰ AIPN Rz, sygn. 0172/143/J, s. 24, „Charakterystyka nr 143 organizacji młodzieżowej pod nazwą Wojsko Polskie, pod dowództwem Stanisława Skorodeckiego pseud. „Biały Kruk”.

¹⁰¹ AIPN Rz, sygn. 107/1263, t. 2, s. 388-389, Rzeszów 25 VI 1951, Wyrok WSR w Rzeszowie.

¹⁰² Antykomunistyczna organizacja młodzieżowa „Międzymorze” działała w głównie w Tarnowie i Gorlicach w latach 1947-1952. Jej założycielem był w 1947 r. uczeń Technikum Mechanicznego w Dębicy Edward Baran, pozyskując z tegoż Technikum w szeregi organizacji Franciszka Jędrzejczyka pseud. „Wilczur” i Stefana Kargula pseud. „Tygrys”. PUBP w Tarnowie dowiedział się o organizacji dnia 4 IV 1948 r. na wskutek zdrady jednego z jej członków. WSR w Krakowie skazał w dniach od 14-15 V 1948 r. Edwarda Barana na 15 lat więzienia. E. Adamczyk-Pluta, dz. cyt., s. 393-394; M. Żychowska, dz. cyt., s. 101; G. Baziur, dz. cyt., s. 356-361.

¹⁰³ W sprawozdaniu brak nazwisk zatrzymanych. AIPN Rz, sygn. 04/128, s. 150, Dębica 25 IV 1948, Raport miesięczny do szefa PUBP w Rzeszowie za okres od dnia 26 III 1948 r. do dnia 25 IV 1948 r.

¹⁰⁴ AIPN Rz, sygn. 04/130, s. 65, Dębica 3 V 1952, Sprawozdanie miesięczne od dnia 1 V 1952 r. do dnia 1 VI 1952 r. do szefa WUBP w Rzeszowie.

Dwa lata później ukrócono aktywność innej organizacji młodzieżowej. 7 maja 1954 r. UB w Szopienicach zatrzymał mieszkańca Dębicy Tadeusza Koziańskiego, który przyznał się do istniejącej organizacji młodzieżowej z Kazimierzem Zimą, Marianem Łakomkiem, Janem Święchem, Antonim Krausem i Kazimierzem Wiśniewskim na czele. Ponadto u zatrzymanego Koziańskiego funkcjonariusze UB odnaleźli trzy sztuki deklaracji z zamieszczoną wzmianką zapisaną następującymi słowami: „będę walczył dotąd, aż zwalczę komunistów”¹⁰⁵. W tym samym miesiącu funkcjonariusze PUBP w Dębicy za zgodą szefa WUBP w Rzeszowie zatrzymali wszystkich pięciu chłopców, którzy po przesłuchaniu przez oficera śledczego potwierdzili, że usiłowali zorganizować nielegalną organizację oraz zdobyć broń. Zatrzymanych zwolniono w porozumieniu z prokuratorem jako nieletnich, a sprawa skończyła się rozmową z ich rodzicami¹⁰⁶. Analiza materiałów archiwalnych nie potwierdziła istnienia innych konspiracyjnych organizacji młodzieżowych w powiecie dębickim poza powyżej omówionymi.

Zakończenie

Przedstawione w niniejszym artykule działające w powiecie dębickim antykomunistyczne organizacje młodzieżowe Armia Kresów, Żołnierze Wolnej Polski i Sigma-Wojsko Polskie powstały na skutek młodzieńczego buntu skierowanego przeciwko uciskowi nowego komunistycznego reżimu. W powiecie dębickim jako pierwsza z nich we wrześniu 1948 r. powstała z inicjatywy Adama Kantora (pseud. „Lord”, „Młot”) składająca się z 11 członków Armia Kresów, działając niespełna rok do lipca 1949 r.

W 1950 r. powstały kolejno po sobie: w Pilźnie licząca około 30 osób organizacja Żołnierze Wolnej Polski pod dowództwem Mariana Pionk pseud. „Dobiesław” oraz w Ropczycach z ks. Stanisławem Skorodeckim na czele i czterema członkami Sigma-Wojsko Polskie rozpracowana na początku 1951 r. Najdłuższą działalność prowadził ŻWP, którego ostatni członek został aresztowany w czerwcu 1953 r. Oprócz Sigmy-Wojska Polskiego Armia Kresów i ŻWP, który zakładał ambitny plan objęcia swoim zasięgiem nawet cały kraj, w myśl przyjętych celów oporu i walki z komunizmem gromadziły środki finansowe i broń. Te śmiałe, aczkolwiek niekiedy wynikające z młodzieńczej fantazji, założenia były skazane na niepowodzenie.

Posiadając rozbudowany system prawny i sądowniczy, funkcjonariusze UB mogli kontrolować środowiska młodzieżowe, eliminując z ich otoczenia nawet najmniejszy wolnościowy opór. Każdy młody gniewny człowiek usiłujący wystąpić przeciwko totalitarnemu ustrojowi już za sam fakt przynależności do takiej organizacji lub w jakiś sposób współpracujący z nią był traktowany jak potencjalny

¹⁰⁵ AIPN Rz, sygn. 04/132, s. 44, Dębica 1 VI 1954, Sprawozdanie szefa PUBP w Dębicy za okres od dnia 1 V 1954 r. do dnia 31 V 1954 r. do szefa WUBP w Rzeszowie.

¹⁰⁶ AIPN Rz, 04/135, s. 245, Dębica 31 V 1954, Sprawozdanie z pracy Referatu Śledczego PUBP w Dębicy za okres od 30 IV 1954 r. do 31 V 1954 r.

wróg, którego miejsce było za kratami. Taki los jak i wielu innych osób z tego typu konspiracji spotkał członków nielegalnych organizacji młodzieżowych z Armii Kresów, ŻWP i Sigmy-Wojska Polskiego z jej dowódcami na czele, których po udękach stalinowskich kaźni skazywano na wieloletnie więzienie.

Rzetelne przedstawienie oceny działalności tych organizacji, jej charakteru i motywów, jakimi kierowali się ich dowódcy, jest trudne. Autor zdaje sobie sprawę, iż artykuł ten został oparty przede wszystkim o materiały wytworzone przez aparat bezpieczeństwa, charakterystyki i akta sądowe, których nie można z racji ich jednostronnej interpretacji uznać za w pełni wiarygodne. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa, stosując wyrafinowane tortury fizyczne i psychiczne, zmiierzali do zafalszowania prawdziwych intencji osób zatrzymanych. Reasumując, można stwierdzić, iż funkcjonariusze dębickiego aparatu bezpieczeństwa byli bardzo skuteczni w rozpracowywaniu młodzieżówki antykomunistycznej, doprowadzając do zawieszenia i likwidacji ich działalności.

Streszczenie

W latach 1945-1956 w powiecie dębickim działały trzy konspiracyjne organizacje młodzieżowe, które ustalono po zbadaniu zebranych materiałów źródłowych. Opinia wynika również z dotychczasowego stanu badań. Analiza materiałów archiwalnych nie potwierdziła innych takich organizacji, być może aparat bezpieczeństwa więcej ich nie wykrył. Wszystkie łączył jeden cel, opór i walka z utrwalanym siłą komunistycznym systemem. Miała być ona wdrażana w życie przez zbieranie środków finansowych i gromadzenie broni. Były to jednak założenia poza możliwościami jej organizatorów. Pomimo, iż organizacje te przeprowadziły kilka śmiałych akcji propagandowych jak Sigma-Wojsko Polskie czy prób rozbicia posterunków MO przez członków ŻWP, na drodze do realizacji przyjętego zadania stanął potężny aparat represji z prokuraturą i sądami. Najpierw przy pomocy sieci agenturalnej poddano ich intensywnej inwigilacji po czym przystąpiono do bezwzględnej rozprawy. W przypadku Armii Kresów jej działalność zakończył donos zwykłej osoby. Działania UB dotyczyły także tych młodych uczniów noszących się z zamiarem podjęcia działalności antypaństwowej posiadającej znamiona konspiracji, które szybko zdekonspirowano i rozbito.

Słowa kluczowe: Adam Kantor, Marian Pionk, Żołnierze Wolnej Polski, Armia Kresów, Urząd Bezpieczeństwa, Dębica.

The Polish Secret Police Repression of Illegal Youth Organizations in the Dębica District from 1948-1954

Summary

After examining the collected source materials, it was established that three underground youth organizations existed in the Dębica region during the years 1945-1956. This opinion also stems from prior research. Analysis of archival materials did not confirm any other organizations of this type perhaps because security services did not detect them.

They all shared one goal, to resist and fight against the forcibly establishment Communist system, which was to be accomplished by acquiring funds and weapons. However, this was beyond the capabilities of the organizers. Although the organizations carried out a few daring propaganda actions such as Sigma-Wojsko Polskie or attempts to break MO posts by members of the ŻWP, the powerful apparatus of the prosecutor's office and courts blocked the accomplishment of the accepted task. First with the help of the spy network they were subjected to intensive surveillance and then ruthless trials. In the case of the Kresy Army its activities ended with its members denouncing ordinary people. The action of the Polish secret police against these young student organizations, which had hallmarks of underground activity and were intending to undertake anti-state activity, were quickly exposed and broken.

Key words: Adam Kantor, Marian Pionk, The Soldiers of the Free Polish, Army Borderlands, The Office of Security.

OBCHODY JUBILEUSZU 150-LECIA DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ W 1968 ROKU

W 2018 r. przypada dwusetna rocznica powstania diecezji sandomierskiej¹. Będzie to zapewne bardzo ważne wydarzenie w życiu sandomierskiego Kościoła. Jak dotychczas obchody okrągłego jubileuszu erygowania diecezji odbyły się tylko raz, a mianowicie w 1968 r. i miały bardzo uroczysty charakter. 50-lecie i 100-lecie powstania nie były obchodzone na dużą skalę, albowiem nie pozwalały na to okoliczności. Jubileusz 50-lecia przypadał w okresie zaborów, zaś 100-lecie to czas I wojny światowej. Z propozycją zorganizowania uroczystości wyszedł bp Jan Kanty Lorek, jednak śmierć nie pozwoliła mu zrealizować tych zamiarów. Dzieła tego podjął się bp Piotr Gołębiowski „jako wykonanie przekazanego (...) testamentu”².

¹ Diecezja sandomierska została utworzona przez papieża Piusa VII bullą *Ex imposita Nobis*. Istnieje hipoteza, że za czasów Bolesława Chrobrego Sandomierz był metropolią, jednak bardzo krótko i w końcu znalazł się w diecezji krakowskiej. Prawdopodobnie pod koniec XII wieku ustanowiono w Sandomierzu archidiakonat. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1207 r. W 1398 r. bp Piotr Wysz ustanowił tu urząd oficjała dla archidiakonu sandomierskiego i zawichojskiego. Od XVI wieku przyjęła się praktyka, że oficjałem formalnym był archidiakon sandomierski, a ten w swoim okręgu był faktycznym zastępcą biskupa. W 1787 r. ówczesny prymas oraz administrator diecezji krakowskiej Michał Poniatowski ustanowił w Sandomierzu sufraganię. Jedyńm sufraganiem był Wojciech Józef Boksa Radoszewski. Wraz z jego śmiercią w 1796 r. sufragania przestała istnieć. W 1805 roku Sandomierz włączono do nowo powstałej diecezji kieleckiej. Po utworzeniu Królestwa Kongresowego powstał projekt, aby granice diecezji dostosować do granic województw. Częściowo projekt ten udało się zrealizować i tak w 1818 r. Sandomierz stał się stolicą biskupią. F. Borowski, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej, I. Powstanie diecezji sandomierskiej*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” (dalej cyt. KDS), 61 (1968), nr 1-2, s. 35-41; H. Wójtowicz, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej, II. Bulla papieża Piusa VII o erekcji diecezji sandomierskiej*, KDS 61 (1968), nr 3, s. 65-72; J. Koceniak, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej, III. Tło dziejowe diecezji sandomierskiej*, KDS 61 (1968), nr 4-5, s. 104-114.

² Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (dalej cyt. ADS), Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Odezwa bpa Gołębiowskiego z okazji 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych w 1968 roku z 1 I 1968.

Prezentowany artykuł ma na celu przedstawienie uroczystości jubileuszowych z 1968 r. Jego powstanie poprzedziła szeroka kwerenda archiwalna. Uroczystości mające charakter ogólnodiecezjalny z pewnością musiały przykuć uwagę władz państwowych, gdyż bezpieka skrupulatnie śledziła wszystkie ważniejsze wydarzenia w życiu Kościoła, a tym bardziej kiedy miał brać w nich udział prymas Stefan Wyszyński, który swą osobą przyciągał tłumy wiernych. Niestety, przeprowadzona kwerenda w archiwach państwowych w Kielcach i Radomiu, w archiwach IPN w Warszawie i Kielcach nie ujawniła żadnych materiałów odnoszących się do tych wydarzeń. W Archiwum Akt Nowych w Warszawie zachowały się tylko materiały dotyczące przebiegu uroczystości w Radomiu. W archiwum IPN w Radomiu natrafiono na bardzo szczątkowe informacje (przebieg zakończenia uroczystości jubileuszowych relacjonował w doniesieniu tw. ps. „Janusz”) Natomiast w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu znajduje się jeden tom akt w całości poświęcony jubileuszowi i to przede wszystkim na jego podstawie odtworzono przygotowania do tych uroczystości oraz ich przebieg. Przedstawiono więc je niemal wyłącznie od strony kościelnej.

W ciągu 150 lat swego istnienia diecezja sandomierska przeżyła stosunkowo wiele. Był to czas trudny dla kapłanów, szczególnie w okresie powstania styczniowego oraz II wojny światowej. Na Syberię zesłano 29 kapłanów, 18 zmuszono do opuszczenia kraju. Łącznie w więzieniach rosyjskich w latach 1863-1914 przebywało 237 kapłanów, ponadto władze dokonywały kasaty zakonów. W trakcie II wojny światowej zginęło 22 księży³. Okres powojenny, a więc komunizmu, też nie sprzyjał sandomierskiemu Kościołowi. Duchowieństwo próbowano zdeintegrować, stosowano represje (aresztowania księży, konfiskata majątku kościelnego), pojawiły się nawet plany aresztowania sandomierskiego ordynariusza⁴.

Jubileusz był okazją do przypomnienia historii diecezji sandomierskiej. Pierwszy numer „Kroniki Diecezji Sandomierskiej” z 1968 roku zapoczątkował cykl 21 artykułów zatytułowanych „Z przeszłości diecezji sandomierskiej”. Na łamach KDS ukazywały się one w latach 1968-1972 (najwięcej w latach 1968-1969). Rozpoczął je szkic o utworzeniu diecezji sandomierskiej. W kolejnych prezentowane były instytucje centralne oraz rozwój organizacji diecezjalnej (zob. tab. nr 1).

Odezwę tę wydrukowano w KDS. Por. P. Gołębiowski, *Odezwa z okazji 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych w 1968 r.*, KDS 61 (1968), nr 1-2, s. 17-22.

³ Tamże.

⁴ Zob. B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej 1945-1967*, t. 1 i 2, Sandomierz 2006, passim.

Tabela 1
Artykuły z cyklu „Z przeszłości diecezji sandomierskiej”, które ukazały się w KDS w latach 1968-1972

Autor	Tytuł	Rocznik, numer, strony
Borowski Franciszek	Powstanie Diecezji Sandomierskiej	61 (1968), nr 1-2, s. 35-41
Wójtowicz Henryk	Bulla papieża Piusa VII o erekcji Diecezji Sandomierskiej	61 (1968), nr 3, s. 65-72
Koceniak Jan	Tło dziejowe Diecezji Sandomierskiej	61 (1968), nr 4-5, s. 104-114
Koceniak Jan	Sylwetki Biskupów Sandomierskich	61 (1968), nr 6-7, s. 141-165
Zimałek Marian	Sandomierska kapituła katedralna (1818-1968)	61 (1968), nr 8, s. 182-192
Wójcik Walenty	Konsystorz Jeneralny – Kuria Diecezjalna w Sandomierzu (1818-1968)	61 (1968), nr 9-10, s. 213-234
Pastuszka Józef	Wspomnienie o ks. Adamie Szymańskim z okazji 50-tej rocznicy Jego Rektoratu (1918-1968)	61 (1968), nr 11, s. 256-260
Grudzień Stanisław	Rozwój organizacji terytorialnej diecezji sandomierskiej	62 (1969), nr 1-2, s. 39-48
Wójcik Walenty	Rozwój duszpasterstwa (1818-1968) 1	62 (1969), nr 3, s. 54-56
Wójcik Walenty	Rozwój duszpasterstwa (1818-1968) 2	62 (1969), nr 4, s. 89-96
Zimałek Marian	Sądownictwo kościelne w diecezji sandomierskiej	62 (1969), nr 6-7, s. 144-159
Ciesielski Augustyn	Cystrzy w Diecezji Sandomierskiej	62 (1969), nr 8-9, s. 199-214
Wiącek Jan	Odbudowa kościołów zniszczonych w czasie drugiej wojny światowej	62 (1969), nr 10, s. 232-237
Kotkowski Stanisław	Seminarium Duchowne w Sandomierzu (1820-1970)	63 (1970), nr 5-6, s. 112-142
Legięć Stanisław	Lista księży diec. Sandomierskiej, absolwentów Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu w latach 1820-1970	63 (1970), nr 7-8, s. 169-187
Wójcik Walenty	Działalność charytatywna ks. Dominika Ścisłały w latach 1939-1945	63 (1970), nr 9, s. 208-210
Kaczor Józef	Seminarium Duchowne archidiak. sandomierskiego (1636-1773)	63 (1970), nr 10-11, s. 249-254
Zimałek Marian	Siostry Miłosierdzia w Sandomierzu (1819-1969)	64 (1971), nr 1, s. 15-22
Wójcik Walenty	Troska o formację kapłańską w Seminarium Duchownym w Sandomierzu (1820-1970)	64 (1971), nr 9, s. 197-216
Antosiewicz Klara	Klasztor Świętego Ducha de Saxia w Sandomierzu (1292-1814)	65 (1972), nr 1-2, s. 32-44
Nater Władysław	Sanktuaria w diecezji Sandomierskiej	65 (1972), nr 6-7, s. 141-151

Źródło: „Kronika Diecezji Sandomierskiej” z lat 1968-1972.

W omawianym cyklu nie mogło zabraknąć prezentacji sylwetek biskupów sandomierskich.

Należy zaznaczyć, że w przeciągu 150 lat na czele diecezji stało łącznie dziewięciu biskupów: Stefan (Szczepan) Hołowczyc⁵ (1819), Adam Prosper Burzyński⁶ (1820-1830), Józef Joachim Goldtman⁷ (1844-1852), Józef Michał

⁵ Stefan Hołowczyc (1741-1823) pochodził ze szlachty białoruskiej. Wykształcenie zdobywał w Wilnie u ojców jezuitów. Po ukończeniu seminarium prowadzonego w Warszawie przez księży misjonarzy przyjął święcenia kapłańskie w 1772 r. Znajomość z biskupem płockim Michałem Poniatowskim sprawiła, że szybko awansował, otrzymując kolejne probostwa. W 1775 r. został doktorem obojga praw Akademii Krakowskiej. W 1781 roku został kanonikiem kolegiaty warszawskiej, w 1785 – kolegiaty krakowskiej, a w 1788 – prałatem kolegiaty kieleckiej. Dzięki znajomościom z ministrem wyznań i oświecenia publicznego Stanisławem Kostką Potockim objął w 1819 r. nowo utworzoną diecezję sandomierską, był już wtedy 78-letnim starcem. Do Sandomierza jednak nie przybył. Wiosną 1819 r. został administratorem archidiecezji warszawskiej. W jego imieniu ingres do sandomierskiej katedry odbył sufragan Aleksander Dobrzański 8 września 1819 r. Dnia 17 grudnia odbył ingres do kościoła św. Jana jako arcybiskup warszawski. Zmarł 27 sierpnia 1823 roku i został pochowany w podziemiach katedry warszawskiej. Por. J. Koceniak, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej, IV. Sylwetki biskupów sandomierskich*, KDS 61 (1968), nr 6-7, s. 142-143; K. Mrozowska, M. Żywczyński, *Hołowczyc (Hollowczyc) Szczepan (1741-1823)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960-1961, s. 595-596.

⁶ Adam Prosper Burzyński (1755-1830) urodził się 19 lipca 1755 r. W 1772 r. wstąpił do zakonu reformatorów w Wieliczce. W 1770 r. otrzymał pozwolenie na pracę misyjną, do której przygotowywał się przez 5 lat w Rzymie, studiując medycynę i języki wschodnie. Przez 20 lat pracował na misjach w Egipcie, Syrii i Palestynie. Powrócił do Polski w 1810 roku i został gwardianem reformatów w Sandomierzu. Dzięki wstawiennictwu namiestnika Józefa Zajączka car Aleksander I wysunął go na biskupstwo sandomierskie. Prekonizował go Pius VII w dniu 5 X 1819 r. Konsekrował go w Warszawie arcybiskup Hołowczyc 20 III 1820 r. 26 V odbył ingres do katedry sandomierskiej. Podzielił diecezję na 17 dekanatów, mianował nową kapitułę katedralną, założył Seminarium Duchowne. Dbał o szpitalnictwo i szkolnictwo. Zmarł w wieku 75 lat w Sandomierzu. Został pochowany w podziemiach katedry sandomierskiej. Po śmierci bpa Burzyńskiego na stolicy biskupiej w Sandomierzu był vacat przez 14 lat. Początkowo diecezją zarządzał sufragan bp Dobrzański, który jednak wkrótce zmarł. Następnie diecezją administrował ponad 10 lat ks. Klemens Bąkiewicz. Został biskupem nominatam sandomierskim, jednakże nie przyjął sakry biskupiej. Po nim administratorem został ks. Wojciech Grzegorzewski. Por. J. Koceniak, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej, IV. Sylwetki...*, s. 144-146; P. F. Włoczyk, *Adam Prosper Burzyński OFM (1775-1830). Zakonnik – misjonarz – biskup*, „Studia Sandomierskie” 20 (2013), nr 1, s. 5-127.

⁷ Józef Joachim Goldtman (1782-1852) urodził się w Wejherowie na Kaszubach. W Szkotlandzie koło Gdańska ukończył gimnazjum, tam też studiował filozofię i teologię. W 1804 r. wstąpił do seminarium duchownego w Łowiczu, a dwa lata później otrzymał święcenia kapłańskie. Duszpasterzował w Zgierzu i Kowali na Kujawach. W 1824 r. został mianowany kanonikiem katedralnym kujawskim, a w 1838 r. prekonizowany na biskupa sufragana diecezji kujawsko-kaliskiej. Papież Grzegorz XVI bullą z dnia 22 I 1844 r. mianował go sandomierskim ordynariuszem. Ingres do sandomierskiej katedry miał

Juszyński⁸ (1859-1880), Antoni Ksawery Sotkiewicz⁹ (1883-1901), Stefan Aleksander Zwierowicz¹⁰ (1902-1908), Marian Józef Ryx¹¹ (1910-1930),

miejsce 14 IV 1844 r. Rządy biskupa Goldtmanna trwały stosunkowo krótko, bo tylko 8 lat i nie pozostawiły większych śladów w diecezji. Początkowo dużo się angażował, z czasem podupadł na zdrowiu. Jednymi z jego większych zasług są: odnowienie katedry, ożywienie kultu bł. Wincentego Kadłubka poprzez sprowadzenie jego relikwii z Jędrzejowa. Zabiegał o biskupa sufragana, którego jednak nie otrzymał. Zmarł w wieku siedemdziesięciu lat 27 III 1852 r. Został pochowany w podziemiach sandomierskiej katedry. Po śmierci bpa Goldtmanna przez pięć lat diecezją administrował ks. Adam Zwoleński, kanonik kapituły katedralnej. Por. J. Koceniak, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej, IV. Sylwetki...*, s. 146-148; J. Wiśniewski, *Biskupi sandomierscy*, Radom 1913 (bez paginacji).

⁸ Józef Michał Juszyński (1793-1880) urodził się w Bielinach Opatowskich. Wywodził się ze stanu szlacheckiego. W 1809 r. ukończył kieleckie gimnazjum, a w 1812 r. rozpoczął studia w Seminarium Duchownym w Kielcach. Został wyświęcony na kapłana w 1816 r., potem pracował jako nauczyciel. W 1821 r. mianowany proboszczem w Goźlicach, a dwa lata później prefektem szkoły wydziałowej w Sandomierzu, której w 1830 r. został rektorem. Tego samego roku osiągnął godność kanonika honorowego, w 1844 – gremialnego, a w 1852 – prałata. W 1848 r. podjął pracę duszpasterską w Szydłowcu. Pius IX bullą z dnia 16 IV 1859 r. mianował go biskupem sandomierskim. Sakrę biskupią przyjął w Warszawie z rąk abpa Antoniego Fijałkowskiego 10 VII 1859 r. Ingres do sandomierskiej katedry odbył dwa tygodnie później. Rządził diecezją 21 lat, troskliwie dbając o wzrost pobożności oraz intelektualną formację kapłanów. W diecezji wprowadził nabożeństwa majowe. Jego zasługą jest również wybudowanie domu biskupiego w Sandomierzu. Zmarł w wieku 88 lat dnia 24 XI 1880 r. Pochowano go w podziemiach sandomierskiej katedry. Po jego śmierci diecezją kierował dziekan kapituły, ks. Józef Kalasanty Janicki. Por. J. Koceniak, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej, IV. Sylwetki...*, s. 148-150.

⁹ Antoni Ksawery Sotkiewicz (1826-1901) urodził się we wsi Bardo położonej w ówczesnym powiecie opatowskim. Szkołę początkową ukończył w Koprzywnicy, a gimnazjum w Kielcach. W 1842 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Sandomierzu, a święcenia otrzymał w 1949 r. Od 1846 r. studiował w Akademii Duchownej w Warszawie, po jej ukończeniu pracował w szkole powiatowej w Sandomierzu, a następnie jako profesor w seminarium. W międzyczasie sprawował funkcję proboszcza w Zbelutce i Słupi Nowej. W 1858 r. został kanonikiem kapituły lubelskiej, a w 1861 r. profesorem prawa kanonicznego Akademii Duchownej w Warszawie, a trzy lata później kanonikiem gremialnym kapituły warszawskiej. W 1877 r. mianowano go administratorem archidiecezji warszawskiej, a 15 III 1883 r. biskupem sandomierskim. Sakrę biskupią przyjął w Petersburgu z rąk abpa Wincentego Popiela 20 V 1833 r. Ingres do katedry odbył 24 VI. Diecezją rządził 18 lat, w tym czasie zwiększył karność wśród duchowieństwa, zadbał o przestrzeganie przepisów liturgicznych, katechizację dzieci i dorosłych, odnowił dom biskupi i katedrę. Zmarł nagle w nocy z 3 na 4 V 1901 r. Pogrzeb odbył się 9 V. Biskup został pochowany w podziemiach katedry. Po jego śmierci diecezją rządził ks. Stanisław Zdzitowski, a następnie prałat kapituły ks. Józef Bagiński. Por. J. Koceniak, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej, IV. Sylwetki...*, s. 150-154; P. Kubicki, *Antoni Ksawery Sotkiewicz. Biskup sandomierski (1826-1901). Zarys monograficzny*, Sandomierz 1931, s. 1-300.

Włodzimierz Bronisław Jasiński¹² (1930-1935) oraz Jan Kanty Lorek¹³ (1936-1967).

¹⁰ Stefan Aleksander Zwierowicz (1842-1908) pochodził z rodziny szlacheckiej. Urodził się w parafii Wyrozęby w lubelskim. Kształcił się w Drohiczynie i Białymstoku. W 1863 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Wilnie, a 1867 r. skierowano go na studia do Akademii Duchownej w Petersburgu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1869 r. Następnie pracował kolejno jako wikariusz w Wilnie, profesor seminarium, proboszcz parafii św. Rafała w Wilnie i wreszcie jako rektor seminarium. W 1897 r. powierzono mu administrację diecezją wileńską. W tym samym roku został biskupem ordynariuszem tej diecezji. Sakrę biskupią przyjął z rąk bpa Mieczysława Palulona w Petersburgu 28 XI 1897 r. Został przeniesiony do Sandomierza na mocy bulli z dnia 4 IX 1902 r. Ingres do katedry odbył 17 XII. Diecezją rządził nieco ponad 5 lat. Chociaż był człowiekiem młodym, to jednak stan zdrowia sprawił, że był mało aktywny. Postarał się o oddanie gmachu sióstr benedyktynek na potrzeby seminarium. Zmarł 4 I 1908 r. Pochowany został w podziemiach katedry. Po śmierci bpa Zwierowicza rządy objął ks. Marian Ryx jako wikariusz kapitulny. Por. J. Koceniak, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej, IV. Sylwetki...*, s. 154-155.

¹¹ Marian Józef Ryx (1853-1930) przyszedł na świat w Warszawie. Ukończywszy gimnazjum w Radomiu, wstąpił w 1873 roku do sandomierskiego seminarium. W 1876 r. wysłano go do Petersburga na studia do Akademii Duchownej, którą ukończył, uzyskując magisterium z teologii w 1880 r. Rok wcześniej otrzymał święcenia kapłańskie. Po studiach został rektorem kościoła św. Józefa w Sandomierzu i wykładowcą w seminarium. W 1888 r. otrzymał probostwo w Wierzbicy. Cztery lata później otrzymał godność kanonika, a w 1895 powierzono mu funkcję rektora seminarium. Dnia 10 I 1908 roku po śmierci ordynariusza mianowano go wikariuszem kapitulnym. Pius X 7 IV 1910 r. mianował go biskupem sandomierskim. Konsekwował go abp Wincenty Kluczyński 19 VI 1910 r. w Petersburgu. Ingres do katedry odbył 2 VII. Diecezją rządził 20 lat. Postarał się o sufragana dla Kościoła sandomierskiego. Zorganizował I synod diecezji sandomierskiej. Zmarł po długiej chorobie w Krakowie 1 VI 1930 r. Pochowano go w podziemiach katedry. Po jego śmierci administrował diecezją sufragan sandomierski, bp Paweł Kubicki. Por. J. Koceniak, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej, IV. Sylwetki...*, s. 155-157; H. Czernik, *Kronika ważniejszych momentów z życia śp. ks. Biskupa*, KDS 23 (1930), nr 6, s. 197.

¹² Włodzimierz Bronisław Jasiński (1873-1965) urodził się we Włocławku, tam też uczęszczał do szkół i seminarium. Po święceniach, które miały miejsce w 1895 r., pracował jako wikariusz w Aleksandrowie Kujawskim, potem jako prefekt w Kaliszu. W Akademii Petersburskiej zdobył tytuł kandydata teologii. Następnie pracował jako proboszcz w Koninie i Piotrkowie Trybunalskim. W 1915 r. otrzymał godność kanonika honorowego kolegiaty kaliskiej, w 1919 – kanonika gremialnego, a w 1921 – prałata. Po powstaniu diecezji łódzkiej został radcą kurii, a następnie rektorem seminarium. Otrzymał nominację na biskupa sandomierskiego 5 VIII 1930 r. Sakrę biskupią przyjął w Łodzi z rąk kardynała Kakowskiego 5 X tegoż roku. Ingres odbył 12 X. Diecezją sandomierską zarządzał krótko, gdyż 1 XII 1934 r. został przeniesiony na biskupstwo w Łodzi. W czasie czteroletnich rządów zreorganizował kurię. Z jego inicjatywy odnowiono freski w katedrze. W czasie II wojny światowej został przez Niemców usunięty z Łodzi i internowany w Bieczu. Po wojnie powrócił do Łodzi, ale po roku zrezygnował, nie czując się na siłach do dalszego kierowania diecezją. Zmarł 17 IV 1965 r. Po przeniesieniu bpa Jasińskiego do Łodzi diecezją zarządzał ks. Antoni Kasprzycki. Por. J. Koceniak, *Z przeszłości diecezji*

Niektórzy z nich mogli liczyć na sufraganów. Łącznie w omawianym okresie było ich pięciu: Aleksander Dobrzański¹⁴ (1818-1831), Paweł Franciszek Kubicki¹⁵

sandomierskiej, IV. Sylwetki..., s. 157-160; X. K., *Cztery lata pasterzowania J. E. Ks. Biskupa Włodzimierza Jasińskiego w Sandomierzu*, KDS 28 (1935), nr 2, s. 23-32.

¹³ Jan Kanty Lorek (1886-1967) urodził się w Błazejowicach na Śląsku Opolskim. Po zakończeniu nauki w szkole powszechnej uczęszczał do gimnazjum niemieckiego w Strzelcach Wielkich. W 1902 r. wstąpił do Małego Seminarium Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Krakowie, gdzie po ukończeniu Gimnazjum Klasycznego i odbyciu dwuletniego nowicjatu złożył śluby zakonne. Potem studiował w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie. Dnia 2 VII 1911 r. przyjął w katedrze wawelskiej święcenia kapłańskie z rąk bpa Anatola Nowaka. W latach 1911-1917 pracował jako administrator oraz wychowawca w krakowskim zakładzie dla biednych i osieroconych chłopców. W 1917 r. wyjechał do Niemiec, gdzie przez rok pracował jako duszpasterz wśród polskich sezonowych robotników rolnych. Od 1919 do 1930 roku administrował Zakładem Wychowawczym dla Chłopców w Krakowie. W latach 1930-1936 był przełożonym domu zakonnego Księży Misjonarzy w Warszawie. Dnia 26 IV 1936 r. został administratorem diecezji sandomierskiej oraz został prekonizowany biskupem tytularnym modeńskim. Sakrę biskupią przyjął w Warszawie z rąk kard. Kakowskiego 7 VI 1936 r. Ingres do katedry odbył 9 VI. Podczas niemieckiej okupacji podejmował inicjatywy, które miały na celu polepszenie sytuacji Polaków i ludności żydowskiej. W dniu 12 IV 1946 r. papież Pius XII ogłosił bpa Lorka ordynariuszem diecezji sandomierskiej. Zmarł 4 I 1967 roku. Został pochowany w podziemiach bazyliki katedralnej. Por. B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 1, s. 25-35; tenże, *Usunąć biskupa. Władze PRL wobec ordynariusza diecezji sandomierskiej Jana Kantego Lorka*, Sandomierz 2004, s. 11-41.

¹⁴ Aleksander Dobrzański (1766-1831) urodził się w rodzinie szlacheckiej. Seminarium ukończył u misjonarzy w Krakowie. Studiował w Rzymie, skąd wrócił z tytułem doktora obojga praw. Pełnił funkcję dziekana kolegiaty kieleckiej, a następnie otrzymał nominację na sufragana tej diecezji. Po jej zlikwidowaniu przeniósł się do Sandomierza i w imieniu bpa Stefana Hołowczyca przejął rządy w diecezji. W 1820 r. został sandomierskim sufraganem. Sakrę biskupią przyjął z rąk bpa Burzyńskiego 23 IV 1820 roku w katedrze w Sandomierzu. Został po śmierci ordynariusza administratorem diecezji, ale na krótko, gdyż zmarł 6 VI 1831 r. w czasie epidemii cholery. Spoczął na placu obok kościoła św. Józefa. Por. J. Koceniak, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej, IV. Sylwetki...*, s. 162.

¹⁵ Paweł Franciszek Kubicki (1871-1944) urodził się w Radomiu, tam też ukończył gimnazjum. Po ukończeniu sandomierskiego seminarium został wyświęcony na kapłana 16 VII w 1893 r. Po święceniach pracował jako wikariusz oraz katecheta. W 1904 roku w Akademii Duchowej w Petersburgu otrzymał stopień kandydata. W tym samym roku otrzymał nominację na wiceregenta seminarium, a w 1907 r. na regensa. Jednocześnie zdobywał kolejne godności kościelne: w 1905 r. kanonika honorowego, a w 1910 – gremialnego. W 1912 r. objął probostwo w Osieku. Został mianowany sufraganem sandomierskim 29 VII 1918 r. Dnia 1 XII 1918 r. przyjął sakrę biskupią z rąk bpa Ryxa. Przy nim rozwijał działalność duszpasterską, a po jego śmierci kierował diecezją jako wikariusz kapitulny. Współpraca z kolejnym ordynariuszem nie układała się tak dobrze i został nawet zwolniony z obowiązków wikariusza generalnego. Po odejściu bpa Jasińskiego nie został administratorem. Diecezją kierował ks. Kasprzycki, a biskup pełnił posługę sakramentalną. W 1937 r. przeniósł się do domu księży emerytów i poświęcił się przede wszystkim pracy pisarskiej. Tam zmarł 11 II 1944 roku. Został pochowany w Radomiu. Por. J. Koceniak, *Z przeszłości diecezji sandomierskiej, IV. Sylwetki...*,

(1918-1944), Franciszek Jop¹⁶ (1945-1952), Piotr Gołębiowski¹⁷ (od 1957) i Walenty Wójcik¹⁸ (od 1960).

s. 163; W. Wójcik, *Bp Paweł Kubicki (1871-1944)*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 8 (1970), nr 2, s. 253-285.

¹⁶ Franciszek Jop (1897-1976) urodził się w Starej Słupi, powiat kielecki. Szkołę podstawową ukończył w Nowej Słupi, potem uczęszczał do gimnazjum rosyjskiego w Warszawie. W 1914 r. wstąpił do sandomierskiego seminarium. W 1919 r. jako alumn skierowany został na studia prawnicze do Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. Dnia 29 VIII 1920 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Ryxa. W dniu 17 VIII 1922 r. uzyskał doktorat z prawa i podjął pracę seminarium jako profesor prawa kanonicznego oraz sekretarz kurii i notariusz sądu biskupiego. W 1925 r. mianowano go kanclerzem kurii, a w 1933 r. kanonikiem. Dnia 24 X 1945 r. został prekonizowany na biskupa pomocniczego. Konsekracja odbyła się w katedrze sandomierskiej 19 V 1946 r. W 1951 r. bp Jop mianowany został biskupem opolskim, jednak z powodu sprzeciwu komunistycznych władz decyzja ta nie została podana do publicznej wiadomości. W 1952 r., po usunięciu przez komunistów administratora apostolskiego diecezji krakowskiej, wybrano go wikariuszem kapitulnym tej diecezji. W 1956 r. kard. Stefan Wyszyński, powołując się na wcześniejszy reskrypt Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej z kwietnia 1951 r., mianował go biskupem w Opolu. Zmarł 23 września 1976 r. w Opolu. Por. G. Orłowski, *Franciszek Jop (1897-1976) – biskup trzech diecezji*, „*Śląsk Opolski*” 2003, nr 2, s. 39; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 1, s. 35-36.

¹⁷ Piotr Paweł Gołębiowski (1902-1980) urodził się w Jedlińsku, gdzie ukończył szkołę elementarną. Następnie kontynuował naukę w radomskim progimnazjum. W 1919 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Decyzją przełożonych na dalsze studia został wysłany do Rzymu, gdzie w ciągu pięciu lat zdobył doktorat z filozofii oraz teologii. Dnia 12 X 1924 r. z rąk bpa Kubickiego przyjął święcenia kapłańskie. Przez rok pracował jako wikariusz w katedrze, po czym otrzymał nominację na profesora WSD w Sandomierzu. Funkcję wykładowcy sprawował do 1934 r. W 1941 r. został proboszczem w Baćkowicach. W 1945 r. przeniesiony został na stanowisko rektora kościoła Trójcy Świętej w Radomiu, a następnie do Koprzywnicy. Dnia 3 VI 1957 r. papież Pius XII mianował go biskupem pomocniczym sandomierskim. Po śmierci bpa Jana Kantego Lorka od 6 stycznia 1967 r. bp Gołębiowski samodzielnie kierował diecezją najpierw przez ponad rok jako Wikariusz Kapitulny a następnie jako Administrator Apostolski. Władze komunistyczne nigdy nie zgodziły się na to, aby objął on diecezję jako jej ordynariusz. Z uwagi na charakter swojej pracy duszpasterskiej bp Gołębiowski nazywany jest: „Biskupem Maryjnym”. 10 czerwca 1977 r. w związku z ukończeniem 75 roku życia bp Gołębiowski zwrócił się z prośbą do papieża Pawła VI o zwolnienie go z obowiązków Administratora Apostolskiego, jednak została ona odrzucona. Na początku 1980 r. ponownie, tym razem do papieża Jana Pawła II, zwrócił się z prośbą o zwolnienie z obowiązków, co motywował przebyłą chorobą serca i pogarszającym się stanem zdrowia. Bp Piotr Gołębiowski zmarł 2 listopada 1980 r. w Nałęczowie. Aktualnie przez diecezję radomską prowadzony jest jego proces beatyfikacyjny. Por. B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 1, s. 42-48; tenże, „*Wrogo ustosunkowany do naszego państwa*”. *Biskup Piotr Gołębiowski w dokumentach komunistycznej bezpieki i władz wyznaniowych*, Sandomierz 2006, s. 36 i nn.; A. Warso, *Gołębiowski Piotr Paweł*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. 2, red. J. Myszor, Warszawa 2003, s. 76; S. Kowalik, *Eksperyment. Władze PRL wobec biskupa Piotra Gołębiowskiego 1957-1980*, Radom 2006, s. 41 i nn.

Ustalenie programu i osób odpowiedzialnych za jego realizację

Pierwsze przygotowania do jubileuszu rozpoczęły się już w 1967 r. Dnia 21 listopada na zaproszenie ówczesnego wikariusza kapitulnego bpa Gołębiowskiego w gmachu kurii odbyło się zebranie kapłanów w celu zorganizowania obchodów. Wzięli w nim udział obydwaj sandomierscy biskupi, pracownicy kurii, profesorowie WSD w Sandomierzu i inni kapłani. Ze Studzianny przybył prepozyt księży filipinów ks. Jerzy Lewicki, a z Radomia dziekan radomski ks. Jan Węgliński oraz proboszcz parafii Opieki NMP ks. Wojciech Staromłyński. Bp Gołębiowski informował obecnych, że uroczystości 150-lecia powstania diecezji będą połączone z Dniami Maryjnymi. Ich celem miało być „mocniejsze związanie kapłanów i wiernych z diecezjalnym Kościołem sandomierskim, a przez to i z Kościołem powszechnym”. Wśród innych celów wymieniono pogłębienie kultu maryjnego oraz przygotowanie do peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Wstępnie ustalono, że uroczystości rozpoczną się w Sandomierzu 26 maja i będą mieć charakter ogólnodiecezjalny. W zakresie dekanalnym uroczystości miały się odbyć w sanktuariach maryjnych oraz w większych ośrodkach miejskich. Również w każdej parafii należało zorganizować dzień maryjny. Punktem kulminacyjnym uroczystości miała być dokonana przez prymasa Wyszyńskiego koronacja cudownego obrazu NMP Studziańskiej¹⁹ (18 sierpnia) połączona ze świętowaniem

¹⁸ Walenty Wójcik (1914-1990) urodził się w Byszówce, powiat sandomierski. Uczył się początkowo w Klimontowie, a gimnazjum ukończył w Sandomierzu. W 1934 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego. Dnia 11 VI 1939 r. otrzymał z rąk bpa Lorka święcenia kapłańskie. Duszpasterzował w Sandomierzu, Bidzinach, Przybysławicach, Skarżysku-Kamiennej, Bliżynie. W 1945 r. został skierowany na studia z prawa kanonicznego na KUL, tam w 1948 roku uzyskał stopień doktora. Powrócił do Sandomierza, gdzie podjął pracę na stanowisku profesora oraz prefekta Wyższego Seminarium Duchownego, a także notariusza w Sądzie Biskupim. Od 1959 r. ks. Wójcik rozpoczął pracę na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL. Dnia 26 X 1960 r. papież Jan XXIII mianował go biskupem pomocniczym sandomierskim. Sakrę biskupią przyjął w Sandomierzu 2 II 1961 r. z rąk ks. biskupa Jana Lorka. W latach 1962-1963 brał udział w I i II sesji Soboru Watykańskiego II. W styczniu 1966 r. przyjął godność prałata-dziekana Sandomierskiej Kapituły Katedralnej, zaś w listopadzie 1980 roku Kapituła wybrała go wikariuszem kapitulnym. Dnia 1 IV 1981 r. bp Wójcik mianowany został wikariuszem generalnym i funkcję tę pełnił aż do końca życia. W dniu 11 II 1970 r. nadano mu stopień doktora habilitowanego, w 1972 r. otrzymał stanowisko profesora zwyczajnego, a w 1979 r. – profesora zwyczajnego KUL. W 1984 r. zakończył pracę na KUL i przeszedł na emeryturę. Bp Wójcik zmarł 22 XI 1990 r. Pochowany został w bazylice katedralnej w Sandomierzu. Por. B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 1, s. 48-52; A. Kóńczak, *Walenty Wójcik – biskup i profesor*, „Studia Sandomierskie” 6 (1990-1996), s. 357-359.

¹⁹ Obraz Matki Bożej Świętordzinnej znajduje się w Studziannie od ok. 1660 roku. Zanim trafił do Studzianny, wisiał we dworze kasztelana Albrechta Starołęskiego w Nieznamierowicach, trafił tam z posagiem wniesionym przez żonę kasztelana. Możliwe, że Starołęska otrzymała go od Cecylii Renaty, żony Władysława IV. Autor dzieła jest

jubileuszu 300-lecia przybycia księży filipinów do Polski. Koniec uroczystości zaplanowano na 6 października w kościele Opieki NMP w Radomiu przy udziale prymasa Polski²⁰.

Na zebraniu ukształtował się Honorowy Komitet Diecezjalny, w skład którego weszli: bp Gołębiowski jako przewodniczący, bp Wójcik jako jego zastępca oraz obydwie kapituły (sandomierska i opatowska), księży dziekani, opat oo. cystersów z Wąchocka, o. prepozyt księży filipinów ze Studzianny, przełożona generalna Siostr Służek NMP Niepokalanej z Mariówki. Powołano również komisję wykonawczą w składzie: przewodniczący – bp Gołębiowski, zastępca przewodniczącego – bp Wójcik oraz członkowie: przedstawiciele kapituły katedralnej – ks. Edward Górski, ks. Władysław Krawczyk, ks. Władysław Korpikiewicz, ks. Stanisław Krasa, ks. Jan Wiącek, przedstawiciele kapituły kolegiackiej: ks. Jan Węgliński, ks. Michał Koziół, dziekani: ks. Piotr Chołoiński, ks. Stanisław Michalski, proboszczowie i rektorzy kościołów sandomierskich: ks. Seweryn Krzysztofik, ks. Julian Jarzyna, proboszczowie i rektorzy kościołów radomskich: ks. Michał Skowron, ks. Tadeusz Kęsik, ks. Wojciech Staromłyński, przedstawiciel oo. filipinów ze Studzianny i proboszcz z Sulisławic, jak również wszyscy kierownicy zespołów roboczych, czyli sekcji (zob. tab. nr 2). Zespoły robocze były odpowiedzialne za zorganizowanie uroczystości w Sandomierzu, natomiast organizacja obchodów w Studziannie i Radomiu miała spocząć na lokalnych duszpasterzach²¹.

Tabela 2
Zespoły robocze powołane do zorganizowania obchodów
150-lecia diecezji sandomierskiej w Sandomierzu

Lp.	Sekcja	Przewodniczący	Zastępcy i/lub członkowie
1	Odczytowa	bp Walenty Wójcik	ks. Jan Koceniak
2	Liturgiczna	ks. Edward Górski	ks. Józef Krasiński
3	Duszpasterska	ks. Lucjan Wojciechowski	ks. Wiesław Wilk, ks. Władysław Nater ze Studzianny, ks. Mieczysław Sarnecki z Sulisławic

nieznany. Mogło ono powstać zarówno w Polsce, jak i zagranicą. Znaczący sztuki wskazują, że powstał na podstawie sztychu Jakuba Callota, francuskiego rysownika. Obraz wykonano farbami olejnymi na płótnie, które następnie przyklejono do deski. Jest stosunkowo dużych rozmiarów (96x115 cm). Kult obrazu rozpoczął się po roku 1664. W 1671 r. komisja prymasowska zbadała fakty świadczące o cudowności wizerunku, jego kulcie oraz przesłuchała wielu świadków. Dnia 18 III 1671 r. prymas Mikołaj Prażmowski ogłosił dekret cudowności obrazu. W dwa lata później w Studziannie powstała pierwsza świątynia, do której uroczystie przeniesiono cudowny obraz. W latach 1673-1674 opiekę nad świątynią przekazano księżom z Kongregacji Oratorium św. Filipa Neriusza. Por. W. Nater, *W przededniu koronacji obrazu Matki Bożej w Studziannie*, KDS 61 (1968), nr 6-7, s. 162.

²⁰ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Protokół ze spotkania odbytego w Sandomierzu w dniu 21 XI 1967 r.

²¹ Tamże.

Lp.	Sekcja	Przewodniczący	Zastępcy i/lub członkowie
4	Śpiewu i muzyki	ks. Jan Chwałek	ks. Henryk Wójtowicz, ks. Marian Zimałek
5	Dokumentacji	ks. Stanisław Legieć	–
6	Gospodarczo-kwaterunkowa	ks. Władysław Krawczyk	ks. Henryk Nowakowski, ks. Tadeusz Kęsik, ks. Jan Skórski, ks. Wiesław Wilk
7	Dekoracyjna	ks. Stanisław Drypa	–
8	Porządkowa	ks. Seweryn Krzysztofik	ks. Tadeusz Kowalczyk, ks. Julian Jarzyna, ks. Jan Stanisławski
9	Siostr zakonnych	s. Janina Olkowska	–
10	Sanitarna	s. Kazimiera Zawadzka	–

Źródło: ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Protokół ze spotkania odbytego w Sandomierzu w dniu 21 listopada 1967 roku.

Przygotowanie bliższe do przebiegu uroczystości jubileuszowych

W dniu 1 stycznia 1968 r. biskup Gołębiowski skierował do duchowieństwa i wiernych odezwę z okazji 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych²². Przedstawił w niej krótko historię diecezji, ujmując najważniejsze wydarzenia od czasów jej powstania. Informował, że obchody jubileuszu będą połączone z Dniami Maryjnymi. Nakreślił również plan uroczystości, prosił o modlitwę w tej intencji i zapraszał do czynnego zaangażowania się²³.

Dnia 9 lutego w gmachu kurii odbyło się kolejne spotkanie w sprawie organizacji obchodów. Biskup poinformował na nim, że zaszyły zmiany co do terminu uroczystości w Sandomierzu: będzie mieć ona miejsce 9 czerwca, w uroczystość Trójcy Świętej, a nie jak pierwotnie zakładano – 26 maja. Powodem tej zmiany był fakt, że jeśli obchody rozpoczęłyby się w maju, to nie mógłby wziąć w nich udział kardynał Wojtyła, który pragnął uczestniczyć w uroczystościach inauguracyjnych obchody. Pozostałe terminy pozostały bez zmian²⁴.

Biskup Gołębiowski zadbał o przygotowanie duchowe księży do obchodów i Dni Maryjnych, w tym celu miały się odbyć dni skupienia kapłanów w następujących miejscowościach:

- Sandomierzu (17 kwietnia) dla księży z dekanatów: koprzywnickiego, opatowskiego, ostrowieckiego, sandomierskiego, sieneńskiego, słupskiego, soleckiego, staszowskiego i zawichojskiego;

²² Odezwa miała zostać odczytana we wszystkich kościołach i kaplicach zamiast kazania w niedzielę 28 stycznia.

²³ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Odezwa bpa Gołębiowskiego z okazji 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych w 1968 roku z 1 I 1968.

²⁴ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Protokół ze spotkania odbytego w Sandomierzu w dniu 9 II 1968 roku.

- Skarżysku-Kamiennej (17 kwietnia) dla księży z dekanatów: koneckiego, skarżyskiego, starachowickiego i szydlowieckiego;
- Opocznie (22 kwietnia) dla księży z dekanatów: drzewickiego, opoczyńskiego, przedborskiego, radoszyckiego, skrzyneckiego i żarnowskiego;
- Radomiu (22 kwietnia) dla księży z dekanatów: ilżeckiego, jedlińskiego, kozienickiego, pionkowskiego, przytyckiego, radomskiego podmiejskiego i miejskiego oraz zwoleńskiego²⁵.

Przebieg uroczystości:

A) W Sandomierzu

Uroczystości 150-lecia w Sandomierzu poprzedziło triduum w dniach 5-7 czerwca. Każdego dnia w sandomierskiej katedrze o godzinie osiemnastej odbywało się nabożeństwo różańcowe, podczas którego głośzono kazanie, po jego zakończeniu następował wykład i apel jasnogórski. Pierwszego dnia triduum wykład pt. „Sto pięćdziesiąt lat diecezji sandomierskiej” wygłosił bp Walenty Wójcik, drugiego dnia prelekcję „Życie zakonne w diecezji sandomierskiej” – ks. Jan Koceniak, zaś trzeciego ks. Władysław Nater ze zgromadzenia oo. Filipinów. Jego wykład nosił tytuł „Sanktuaria w diecezji sandomierskiej”²⁶.

Główne uroczystości w Sandomierzu odbyły się 8-9 czerwca. Uczestniczyło w nich dziewięciu²⁷ biskupów: kardynał Karol Wojtyła (metropolita krakowski), bp Piotr Kałwa (ordynariusz lubelski), bp Franciszek Jop (administrator apostolski w Opolu), bp Jan Jaroszewicz (ordynariusz kielecki), bp Karol Pękala (sufragan tarnowski), bp Julian Groblicki (sufragan krakowski), bp Wacław Wycisk (sufragan opolski) oraz obydwaj biskupi posługujący w Sandomierzu. W uroczystościach wzięli udział również o. Jerzy Tomziński – generał oo. paulinów z Jasnej Góry, o Benedykt Matejkiewicz – opat cystersów z Wąchocka, księży dziekani, obydwie kapituły (sandomierska i opatowska), przedstawiciele kapituły krakowskiej,

²⁵ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Pismo bpa Gołębiowskiego do księży dziekanów z 29 III 1969. Udział w dniu skupienia był obowiązkowy, ci, którzy nie mogli w nim uczestniczyć, mieli pisemnie powiadomić kurię. Księża zostali nawet zwolnieni z lekcji religii w punktach katechetycznych. Mogli wybrać sobie jednak bardziej dogodny dla nich termin. Dniu skupienia przewodniczył jeden z biskupów.

²⁶ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Program uroczystości w Sandomierzu.

²⁷ Z niewiadomych przyczyn na uroczystość w dniu 8 czerwca nie przybył bp Jerzy Ablewicz (ordynariusz tarnowski), który potwierdził swój udział. Z programu uroczystości w Sandomierzu wynika, że planował przybyć również bp Ignacy Tokarczuk (ordynariusz przemyski), miał on prowadzić adorację dla kapłanów wieczorem w dniu 8 czerwca. Por. ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Program uroczystości w Sandomierzu.

kieleckiej, płockiej, przemyskiej i wiślickiej, zakonów, uczelni wyższych (ATK i KUL), księży reprezentujący poszczególne dekanaty oraz rzesza wiernych²⁸.

Uroczystości w Sandomierzu przebiegały zgodnie z wcześniej przygotowanym planem. W dniu 8 czerwca ok. 18.45 rozbrzmiały dzwony sandomierskich kościołów i z domu biskupiego do katedry udali się księża biskupi z kardynałem Wojtyłą na czele. Przed świątynią nastąpiło powitanie kardynała przez rektora katedry. We wnętrzu bazyliki przybyłych gości powitał bp Gołębiowski oraz przedstawiciele miasta Sandomierza²⁹.

Bp Gołębiowski następującymi słowami określił cel jubileuszowych uroczystości: „Pragniemy przynajmniej częściowo, na ile nas stać, spełnić obowiązek wdzięczności względem Tego, który ojcowską opieką otoczył naszą rodzinę diecezjalną i prowadził szczęśliwie przez półtora wieku pośród przeróżnych zmian, dziejowych burz i okresów pokoju... Zaintonowany w jutrzejszym dniu hymn dziękczynienia *Ciebie Boga wystawiamy* śpiewać będziemy przez cały ten rok jubileuszowy”³⁰.

Potem przemówił kardynał Wojtyła, który podkreślał łączność stolicy biskupiej w Sandomierzu z biskupstwem krakowskim, do którego w przeszłości większość diecezji należała. Za trafny pomysł uznał połączenie jubileuszu z Dniami Maryjnymi. Mówił: „Ma to swoją głęboką wymowę i uzasadnienie. Wszelkie narodziny skierowują naszą myśl ku matce. Dzisiaj, kiedy Maryję czcimy jako Matkę Kościoła, ten związek staje się jeszcze bardziej przejrzysty. Zwracamy się do Maryi, bo pragniemy, ażeby sto pięćdziesiąta rocznica narodzin Kościoła sandomierskiego była nie tylko przypomnieniem, ale źródłem nowego życia i świętości”³¹.

Następnie obecni biskupi koncelebrowali mszę świętą. Po niej odśpiewano apel jasnogórski i biskupi udzielili błogosławieństwa. Od 22.00 rozpoczęła się godzina święta dla kapłanów z wystawieniem Najświętszego Sakramentu (prowadził bp Groblicki), po niej godzina święta dla sióstr zakonnych (konferencję wygłosił bp Jaroszewicz). O godz. 24.00 odprawiona została kolejna msza święta (przewodniczył bp Gołębiowski), kończąca uroczystości w dniu 8 czerwca³².

W dniu 9 czerwca rano co godzinę w bazylice katedralnej celebrowane były przez goszczących w Sandomierzu biskupów msze święte (kardynał Wojtyła odprawił mszę dla dzieci o godz. 8.00). O godz. 9.00 mszę św. z homilią

²⁸ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Lista uczestników w uroczystej inauguracji jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych w dniach 8-9.06.1969 r., M. Zimałek, „*Ciebie Boga wystawiamy*” *Diecezji Sandomierskiej*, KDS 61 (1968), nr 9-10, s. 235.

²⁹ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Program uroczystości w Sandomierzu.

³⁰ M. Zimałek, „*Ciebie Boga wystawiamy*”..., s. 235.

³¹ Tamże, s. 236.

³² ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Program uroczystości w Sandomierzu; M. Zimałek, „*Ciebie Boga wystawiamy*”..., s. 236-237.

skierowaną dla młodzieży odprawił bp Jerzy Ablewicz. Ok. godz. 10.45 biskupi, podobnie jak w dniu poprzednim, wyruszyli z domu biskupiego do bazyliki. Tam odprawiona została uroczysta suma, której przewodniczył bp Franciszek Jop a homilię wygłosił kardynał Wojtyła. Po mszy nastąpiła uroczysta procesja wokół katedry do czterech stacji: bł. Wincentego Kadłubka, św. Jacka, bł. Czesława oraz bł. Sadoka i sandomierskich męczenników. Obchody w Sandomierzu zakończyły się mszą św. odprawioną przez bpa Wójcika o godz. 17.30 i odśpiewaniem apelu jasnogórskiego³³.

B) Koronacja obrazu Matki Bożej w Studziannie

Momentem kulminacyjnym Dni Maryjnych była dokonana przez prymasa Wyszyńskiego koronacja wizerunku Matki Bożej Świętordzinnej w Studziannie w dniu 18 sierpnia. Pomysł koronacji obrazu wyszedł od studziańskich filipinów, którzy podsunęli go sandomierskiemu ordynariuszowi. Sprawy związane z koronacją obrazu omawiano już w 1966 roku. Koronacja była możliwa wyłącznie po opracowaniu studium o cudownym wizerunku, dzieła tego podjął się o. Władysław Nater. W dniu 9 maja 1967 roku do Studzianny przybył bp Gołębiowski, aby kwestię koronacji obrazu omówić z filipinami. Ważną sprawą było pozyskanie na ten cel środków finansowych. Z pomocą przyszedł biskup, wystosowując do diecezjan odezwę o zbiórkę pieniędzy na przeprowadzenie koronacji. Dnia 26 maja 1967 r. prośbę o koronację wystosowano do stolicy apostołskiej.

W międzyczasie trwały przygotowania do uroczystości, która miała zgromadzić rzesze wiernych. Aby wszystko przebiegło sprawnie pod względem organizacyjnym, utworzono komisje: porządkową, liturgiczną, kwatermistrzowską, sanitarną, techniczną, informacyjno-propagandową, artystyczną, aprowizacyjną oraz muzyczno-wokalną. Latem 1967 r. ustalono, że w związku z oczekiwanym dużym napływem pielgrzymów koronacja odbędzie się w sadzie klasztornej, gdzie zostanie wybudowane podium dla 600 osób. Pozostała również kwestia sukienek i koron³⁴. Zdecydowano się na zakup nowych sukienek, ich projekt wykonała prof. Irena Lorentowicz, a wykonały go siostry westiarki z Warszawy.

³³ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Program uroczystości w Sandomierzu; M. Zimałek, „*Ciebie Boga wysławiamy*”..., s. 237.

³⁴ Uczulał na nią bp Gołębiowski prepozyta księży filipinów, pisząc w jednym z listów: „Do koronacji trzeba będzie również przygotować Cudowny Obraz, należy zdjąć korony do odnowienia, sukienki oddać w ręce fachowe do gruntownej naprawy i podjąć te wszystkie starania, których wymaga konserwacja tak starożytnej i świętej Pamiątki”. ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Pismo bpa Gołębiowskiego do prepozyta księży filipinów w Studziannie z 21 XI 1967.

Co do koron zdecydowano się na ich oczyszczenie, jednakże proboszcz parafii Kunice ks. Piotr Dębowski zakupił nową koronę dla Matki Bożej³⁵.

Trwały również inne przygotowania organizacyjne. Filipini rozpoczęli prace nad elewacją kościoła oraz wybudowaniem nowych schodów. Rozpoczęte one zostały jesienią 1967 roku, jednakże władze powiatowe zdecydowały o ich wstrzymaniu. Dopiero na wiosnę kolejnego roku dzięki zabiegom ze strony władz kościelnych prace mogły być kontynuowane³⁶. Przygotowania powiodły się i wszystko w terminie było gotowe na uroczystości.

Duże znaczenie miało poinformowanie wiernych w całej diecezji o mających się odbywać uroczystościach w Studziannie. Służyły temu m. in. czytanki majowe oraz artykuły publikowane przez o. Władysława Natera w czasopismach religijnych³⁷. Bezpośrednio przed uroczystościami do wszystkich parafii w diecezji został rozesłany ich program. 4 sierpnia we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji sandomierskiej została odczytana odezwa bpa Gołębiowskiego. Pasterz przedstawił w niej pokrótce historię kultu Matki Bożej Studziańskiej, podkreślał ważność koronacji obrazu i apelował o liczny udział, zachęcając, aby z każdej parafii diecezji przybyła delegacja³⁸.

Dnia 16 sierpnia do Studzianny przybyła pielgrzymka sióstr zakonnych, której przewodniczył bp Bronisław Dąbrowski, sufragan warszawski. Medytacje i konferencje tego dnia głosił przełożony filipinów w Polsce ks. Olgierd Kokociński. Kolejnego dnia do sanktuarium licznie przybywali wszystkimi możliwymi środkami transportu pielgrzymi i to nie tylko z terenu diecezji sandomierskiej (pociągi były wypełnione po brzegi, ludzie stali na stopniach i buforach)³⁹. 17 sierpnia, w sobotę, ks. Jan Rataj, filipin z Gostynia poprowadził dzień skupienia dla ok. 200 opiekunek parafialnych z całej diecezji sandomierskiej⁴⁰. O godz. 16.00 do Studzianny przyjechał bp Gołębiowski w towarzystwie bpa Lucjana Bernackiego, sufragana gnieźnieńskiego. Po niesporach i kazaniu biskupa administratora odbyło się nabożeństwo różańcowe, a następnie msza św. w intencji fundatorów i dobroczyńców kościoła św. Józefa. Wieczorem przy ołtarzu koronacyjnym trwała adoracja, której przewodniczył o. Józef Jury. O północy zaczęła się formułować procesja z obrazem, który miał być przeniesiony na ołtarz koronacyjny, jednak niesprzyjająca pogoda (rzęsisty deszcz) uniemożliwiła te plany. W związku z powyższym pasterka maryjna została odprawiona w kościele, przewodniczył jej bp Gołębiowski, a homilię wygłosił bp Jan Zaręba, sufragan włocławski. Po mszy o. Władysław Nater odczytał dekret

³⁵ J. Drewniak, *40-lecie koronacji obrazu Matki Bożej Świętorodzinnej*, „Oratoria-na” 2008, nr 60, s. 35-38.

³⁶ Tamże, s. 38-39.

³⁷ Tamże, s. 38.

³⁸ P. Gołębiowski, *Odezwa przed koronacją Cudownego Obrazu N. Maryi Panny w Studziannie*, KDS 61 (1968), nr 8, s. 172-175.

³⁹ J. Drewniak, *40 lecie...*, s. 40.

⁴⁰ M. Zimałek, *Koronacja Cudownego Obrazu Matki Bożej Świętorodzinnej w Studziannie dnia 18 VIII 1968 r.*, KDS 61 (1968), nr 9-10, s. 261.

prymasa Prażmowskiego z 1671 roku o stwierdzeniu cudowności koronowanego obrazu⁴¹.

Rano o godz. 6.00 pod przewodnictwem bpa Gołębiowskiego ruszyła procesja z obrazem, który umieszczono na ołtarzu koronacyjnym. Tam co godzinę zaproszeni biskupi sprawowali msze św. (kolejno bp Lucjan Bernacki, bp Bogdan Sikorski, abp Antoni Baraniak, bp Jan Mazur)⁴². Pielgrzymów wciąż przybywało, w momencie kulminacyjnym było ich ponad 200 tys. (naliczono ponad 10 tys. aut). Główne uroczystości rozpoczęły się o godz. 11.00, kiedy zgromadzeni wierni i pół tysiąca kapłanów powitało przedstawiciele episkopatu pod przewodnictwem prymasa i kardynała Wojtyły⁴³. W procesji udali się oni do ołtarza koronacyjnego, gdzie zostali powitani przez przedstawiciele parafii i o. Olgierda Kokocińskiego z Tarnowa. Następnie mowę powitalną wygłosił bp Gołębiowski, który odczytał również skierowany do wszystkich uczestników koronacji obrazu telegram papieża Pawła VI. Wreszcie nastąpiła koronacja obrazu przeprowadzona przez kardynała Wyszyńskiego i asystujących mu kardynała Wojtyłę i biskupa Gołębiowskiego (kardynał Wyszyński nałożył koronę na głowę Matki Bożej, kardynał Wojtyła na głowę Jezusa, zaś bp Gołębiowski klementynkę na głowę św. Józefa). Mszy św. koronacyjnej przewodniczył kardynał Wojtyła, zaś kazanie zatytułowane „W pielgrzymim hołdzie Najświętszej Rodzinie” wygłosił prymas Wyszyński. Po mszy bp Gołębiowski oddał w opiekę Maryi wszystkie rodziny diecezji sandomierskiej. Elementem wieńczącym uroczystości w Studziannie była msza św., której przewodniczył o. Olgierd Kokociński, przełożony polskich filipinów⁴⁴.

C) Przebieg uroczystości w sanktuariach diecezjalnych i w parafiach

Oprócz opisanej powyżej uroczystości, która miała charakter ogólnodiecezjalny, jubileusz miał być świętowany we wszystkich pozostałych sanktuariach diecezji. Uroczystości w sanktuariach odbywały się według programu podanego przez Wydział Duszpasterstwa Sandomierskiej Kurii. Przed uroczystościami obowiąz-

⁴¹ J. Drewniak, dz. cyt., s. 40.

⁴² M. Zimałek, *Koronacja Cudownego...*, s. 261.

⁴³ J. Drewniak podaje, że w uroczystościach wzięło udział siedemnastu biskupów: kardynał Stefan Wyszyński, kardynał Karol Wojtyła, abp Antoni Baraniak (metropolita poznański), bp Jerzy Ablewicz (ordynariusz tarnowski), bp Bogdan Sikorski (ordynariusz plocki), bp Jan Mazur (sufragan lubelski), bp Antoni Pawłowski (ordynariusz włocławski), bp Jan Zareba (sufragan włocławski), bp Franciszek Jop (administrator apostolski w Opolu), bp Ignacy Tokarczuk (ordynariusz przemyski), bp Jan Fondaliński (sufragan łódzki), bp Zygfryd Kowalski (sufragan chełmiński), bp Józef Kurpas (sufragan katowicki), bp Aleksander Mościcki (sufragan łomżyński), bp Waclaw Skomorucha (wikariusz kapitulny diecezji siedleckiej), bp Gołębiowski oraz bp Wójcik. Por. J. Drewniak, dz. cyt., s. 44. Na liście tej nie znajduje się Lucjan Bernacki (sufragan gnieźnieński), który był obecny w Studziannie. Natomiast M. Zimałek pomija wśród obecnych bpa Bogdana Sikorskiego, ale dodaje do uczestników bpa Lucjana Bernackiego oraz bpa Jana Obląkę (sufragana warmińskiego). Por. M. Zimałek, *Koronacja Cudownego...*, s. 261-262.

⁴⁴ J. Drewniak, *40 lecie...*, s. 41-42; M. Zimałek, *Koronacja Cudownego...*, s. 262.

kowo należało przeprowadzić triduum maryjne. Obligatoryjnym nabożeństwem był różaniec przy wystawionym Najświętszym Sakramencie. W wigilię uroczystości charakter nabożeństw miał być dostosowany do miejscowych warunków, napływu wiernych i pielgrzymów. W dzień uroczystości w każdym sanktuarium należało odprawić mszę świętą z kazaniem poświęconym kultowi Matki Boskiej w diecezji sandomierskiej. Po mszy wystawiano Najświętszy Sakrament i kapłani prowadzili adorację dla pielgrzymów z poszczególnych parafii. W przerwach odprawiano msze przy bocznych ołtarzach z kazaniem na temat kultu Matki Bożej w danym sanktuarium. Przez cały czas kapłani słuchali spowiedzi wiernych. Przed sumą urządzano uroczystą procesję teoforyczną. Kazanie podczas sumy miało dotyczyć roli sanktuariów w diecezji sandomierskiej. Do wzięcia udziału w uroczystościach w sanktuariach zobowiązany był przynajmniej jeden kapłan z każdej parafii z wyznaczonych dekanatów (zob. tab. nr 3)⁴⁵.

Tabela 3
Uroczystości 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych
w sanktuariach diecezji sandomierskiej

Lp.	Sanktuarium	Data	Dekanaty uczestniczące w uroczystościach
1	Bogoria	8 września	staszowski
2	Błotnica	8 września	radomski miejski i podmiejski, jedliński
3	Czarna	8 września	konecki, skarżyski
4	Ćmielów	15 sierpnia	ostrowiecki, iłżecki, lipski, sienneński
5	Jarosławice	15 sierpnia	przytycki
6	Łągów Kozienicki	30 czerwca	zwoleński
7	Rozniszew	8 września	kozienicki
8	Sandomierz	6 października	sandomierski
9	Skrzyńsko	8 września	skrzynecki, szydlowiecki, drzewicki
10	Smardziewice	28 lipca	opoczyński
11	Sobótka	15 września	zawichojski
12	Sulisławice	8 września	koprzywnicki, opatowski
13	Święty Krzyż	7 lipca	ślupski, starachowicki
14	Wielka Wola	6 sierpnia	radoszycki, przedborski, żarnowski
15	Wysokie Koło	8 września	pionkowski

Źródło: ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Diecezjalne uroczystości jubileuszowe.

⁴⁵ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Pismo Wydziału Duszpasterstwa Kurii Sandomierskiej do księży dziekanów z 28 III 1968.

Uroczystości w sanktuariach miały charakter dekanalny. Oprócz nich przewidziano obchody jubileuszu i Dni Maryjnych w poszczególnych parafiach. Miały one przebiegać podobnie jak uroczystości w sanktuariach: tak więc rano msza święta z kazaniem o kulcie Matki Boskiej w diecezji sandomierskiej, po niej wystawienie Najświętszego Sakramentu. Adoracja miała być przeprowadzona według stanów lub wiosek, kwestię tę pozostawiono lokalnym duszpasterzom. Sumę z kazaniem poświęconym 150-leciu diecezji miała poprzedzać procesja teoforyczna. Wieczorem przewidziano kolejną mszę z procesją i kazaniem na temat „Różaniec w naszej parafii”. Dni Maryjne w parafiach należało przeprowadzić w odpust lub święto Maryi Panny⁴⁶.

Z uroczystości przeprowadzonych w parafiach duszpasterze mieli sporządzić sprawozdania. Ułatwieniem w tym względzie miała być krótka ankieta, zawierająca osiem pytań dotyczących m. in. daty uroczystości, liczby rozdanych komunii, przeprowadzonego triduum i frekwencji. W ankiecie pozostawiono również miejsce na uwagi duszpasterza. Nie wszyscy proboszczowie odesłali ankiety, m. in. dlatego w tabeli nr 4 przedstawiono przebieg uroczystości tylko w wybranych parafiach, aby ogólnie naświetlić ich charakter.

Tabela 4
Przebieg uroczystości jubileuszowych i Dni Maryjnych
w wybranych parafiach diecezji sandomierskiej

Dekanat	Parafia	Data	Uwagi
Jedliński	Goryń	15 sierpnia	Spowiadało 5 księży, rozdano 280 komunii, frekwencja starszych średnia, frekwencja dzieci i młodzieży dostateczna.
	Jankowice	23 września	Spowiadało 8 księży, rozdano 540 komunii, frekwencja starszych średnia, frekwencja dzieci i młodzieży dobra.
Ostrowiecki	Momina	21 czerwca	Spowiadało 7 księży, rozdano 450 komunii, frekwencja starszych dobra, frekwencja dzieci słaba, młodzieży dobra.
	Ostrowiec, par. św. Michała	20 października	Przygotowania trwały od 1 października. Spowiadało 6 kapłanów, rozdano 300 komunii. Frekwencja była bardzo słaba, dzieci prawie w ogóle nie było.
Radomski miejski	Cerekiew	27 października	Spowiadało 18 księży, rozdano 3500 komunii, frekwencja starszych średnia, frekwencja dzieci i młodzieży dobra, triduum prowadził o. Moczulski z Warszawy (redemptorysta).
	Radom, par. św. Jana	24 czerwca	Spowiadało 32 księży, rozdano 27 000 komunii, frekwencja starszych dobra, frekwencja dzieci i młodzieży dobra.

⁴⁶ Tamże.

Dekanat	Parafia	Data	Uwagi
	Radom, par. Opieki NMP	6 października	Spowiadało w czasie triduum przeciętnie 9-12 księży, rozdano 10 800 komunii, frekwencja starszych bardzo dobra, frekwencja dzieci i młodzieży dobra.
	Radom, par. NSJ	27 października	Rozdano 353 komunii, frekwencja starszych i młodzieży słaba, w czasie triduum nauki głosili księża pallotyni z Radomia.
	Radom, par. św. Teresy	22 czerwca	Uroczystości jubileuszowe zorganizowano w trakcie misji świętych (zezwolenie biskupa), frekwencja starszych, młodzieży i dzieci dobra.
	Radom-Rajec	5 maja	Spowiadało 9 kapłanów, rozdano 1200 komunii, frekwencja starszych, młodzieży i dzieci dobra, nauki w trakcie triduum prowadził jeden z radomskich pallotyńców.
Radomski podmiejski	Bardzice	15 sierpnia	Spowiadało 9 kapłanów, rozdano 390 komunii, frekwencja starszych, młodzieży i dzieci dobra.
	Bierwce	22 sierpnia	Nie urządzono triduum, spowiadało 15 kapłanów, rozdano 680 komunii, frekwencja starszych, młodzieży i dzieci dobra.
	Jastrzębia	15 września	Spowiadało 3 kapłanów, rozdano 450 komunii, frekwencja starszych dobra, dzieci i młodzieży bardzo dobra.
	Jedlnia Letnisko	15 sierpnia	Spowiadało 18 księży, rozdano 1640 komunii, frekwencja w trakcie triduum słaba, w trakcie uroczystości frekwencja starszych bardzo dobra, dzieci i młodzieży dobra.
	Kowala	4 grudnia	Spowiadało 12 księży, rozdano 2000 komunii, frekwencja starszych, dzieci i młodzieży „nadspodziewanie” bardzo dobra.
	Odechów	23 września	Spowiadało 13 księży, rozdano 659 komunii, frekwencja starszych, dzieci i młodzieży dobra.
	Skaryszew	25 lipca	Spowiadało łącznie 48 księży, rozdano 2000 komunii, frekwencja starszych bardzo dobra, dzieci i młodzieży dobra.
	Zakrzów	24 czerwca	Spowiadało 6 kapłanów, rozdano 430 komunii, frekwencja starszych, dzieci i młodzieży bardzo dobra, nauki w trakcie triduum głosił o. gwardian z zakonu oo. bernardynów z Radomia.
Skrzynecki	Mniszek	13 listopada	Spowiadało 14 kapłanów, rozdano 350 komunii, frekwencja starszych słaba, dzieci i młodzieży dobra.
	Wolanów	3 maja	Spowiadało 3 księży, rozdano 525 komunii, frekwencja starszych, dzieci i młodzieży bardzo dobra. Proboszcz

Dekanat	Parafia	Data	Uwagi
			odnotował „bardzo ładnie udało się to nabożeństwo, zwłaszcza procesja przebłągalna”.
Zawichojski	Gliniany	8 grudnia	Nie urządzono triduum poprzedzającego uroczystości. Spowiadało 5 kapłanów, rozdano ok. 250 komunii. Frekwencję starszych, młodzieży i dzieci oceniono jako bardzo dobrą.
	Sobótka	12 września	Spowiadało 10 księży, rozdano 2000 komunii, frekwencję oceniono jako dobrą.
	Zawichost	15 sierpnia	Spowiadało 11 kapłanów, rozdano 380 komunii. Frekwencja starszych bardzo dobra, dzieci i młodzieży przeciętna, ze względu na wyjazd na kolonie.

Źródło: ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Sprawozdania z przebiegu uroczystości jubileuszowych w poszczególnych parafiach.

D) Zakończenie jubileuszu w Radomiu

Zakończenie uroczystości obchodów 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych na poziomie ogólnodiecezjalnym zgodnie z przyjętym planem nastąpiło w największym mieście diecezji – Radomiu, 6 października.

10 września bp Gołębiowski wydał specjalny komunikat⁴⁷ zachęcający do udziału w radomskich uroczystościach. Zazaczył w nim, że „Radom (...) przy różnych sposobnościach ujawnia swe oblicze katolickie, z pewnością i tym razem wyzna publicznie wiarę św(iętą)”⁴⁸. Nadzieje biskupa nie okazały się płonne. Podczas obchodów 150-lecia diecezji w Radomiu, w kościele Opieki NMP, gdzie odbywały się główne uroczystości, rozdano ponad 10 tys. komunii⁴⁹, co obrazuje, jak wiele wiernych w nich uczestniczyło. Władze państwowe czyniły starania, aby nie dopuścić do licznego udziału wiernych w uroczystościach. W dniach 5-6 października przewidziano różne imprezy świeckie: rozgrywki sportowe, pokazy wojskowe, koncerty oraz występy artystyczne⁵⁰.

Uroczystości poprzedziło zorganizowane w dniach 2-4 października triduum, podczas którego odprawiano nabożeństwa różańcowe, a następnie wygłaszano

⁴⁷ Miał on zostać odczytany we wszystkich kościołach diecezji w niedzielę 22 września.

⁴⁸ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Komunikat bpa Gołębiowskiego przed Dniami Maryjnymi w Radomiu z 10 IX 1968 r. Odpis tego komunikatu Wydział do Spraw Wyznań w Kielcach przesłał do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie. Por. Archiwum Akt Nowych (dalej cyt. AAN), UdSW, sygn. 82/26, Akta działalności Kurii Sandomierskiej w roku 1968, s. 1-3.

⁴⁹ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Sprawozdanie z przebiegu uroczystości jubileuszowych w parafii Opieki NMP w Radomiu.

⁵⁰ AAN, UdSW, sygn. 82/26, Akta działalności Kurii Sandomierskiej w roku 1968, s. 4.

wykłady. W wigilię głównych uroczystości (5 października) ok. godz. 17.45, po nabożeństwie różańcowym nastąpił ingres księży biskupów⁵¹ do kościoła Opieki NMP. Po powitaniu przez bpa Gołębiowskiego, ks. Jana Weglickiego, dziekana radomskiego, ks. proboszcza Wojciecha Staromłyńskiego oraz przedstawicieli miasta Radomia i dzieci odprawiona została msza św.⁵². Przewodniczył jej bp Stanisław Jakiel, sufragan przemyski, a kazanie wygłosił bp Kazimierz Majdański, sufragan włocławski. O godz. 22.00 przewidziano godzinną adorację dla kapłanów, a o godz. 23.00 godzinę dla sióstr zakonnych. O północy odprawiono mszę świętą koncelebrowaną, której przewodniczył i kazanie wygłosił bp Gołębiowski⁵³.

6 października od godz. 6.00 co godzinę odprawiane były Msze św.⁵⁴. Przed południem na uroczystościach pojawił się prymas Wyszyński, który po raz pierwszy przybył oficjalnie do Radomia. Z zewnątrz kościół Opieki NMP przyozdobiony był herbami wszystkich dekanatów diecezji. Przed kościołem stał ołtarz polowy, obok którego ustawiono tron prymasowski wkomponowany w łódź żaglową symbolizującą Kościół. O godz. 10.45 zabrzmiały dzwony i hejnał oznajmujący ingres przybyłych gości. Prymasa powitały dzieci, młodzież i katolicy przedstawiciele miasta. Następnie słowa powitania wygłosił ks. Staromłyński i bp Gołębiowski. Po oficjalnym powitaniu sumę odprawił przy ołtarzu polowym bp Tadeusz Szwagrzyk, sufragan częstochowski, a homilię z okazji jubileuszu wygłosił prymas⁵⁵. Kazanie kardynała Wyszyńskiego przykuło uwagę władz państwowych, gdyż wspomniał o ideologii ateistycznej: „Radom jest znany w całym kraju ze swej wierności, religijności i pobożności. Dni maryjne nigdy się nie skończą, bo nigdy nie jest za dużo Maryi. Człowiek bez światła ewangelii pędzić będzie życie karłowate, paralytyka. Człowieka współczesnego obdziera się z wiary i dlatego ostrzegamy go przed zagrożeniem ateizmu i niewiary. Aby uratować go przed zagrożeniem ateizmu i niewiary. Aby uratować się przed skarlłowaceniem, potrzeba jest wiary w Boga”. Łącznie w uroczystej sumie uczestniczyło 8 biskupów, ok. 130 księży oraz ok. 20 tys. wiernych, przede wszystkim osób w wieku średnim i starszych. Udział młodzieży władze państwowe

⁵¹ Według doniesienia tw. ps. „Janusz”, na uroczystości do Radomia przybyli następujący biskupi: Jan Fondaliński, sufragan z Łodzi, Lech Kaczmarek, sufragan z Gdańska, Tadeusz Szwagrzyk, sufragan z Częstochowy, Stanisław Jakiel, sufragan z Przemyśla, Wacław Skomorucha, sufragan z Siedlec oraz obydwaj biskupi z Sandomierza. Por. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział w Radomiu (dalej IPN Ra), sygn. IPN Ra 006/1529, t. 2, s. 293, Wyciąg z informacji uzyskanej od tw. ps. „Janusz” z dnia 22 października 1969 roku.

⁵² J. Karcz, *Jubileusz 150-lecia diecezji sandomierskiej*, „Za i Przeciw” 1968, nr 45, s. 7.

⁵³ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Program jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych w Radomiu.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ S. Makarewicz, *Zakończenie jubileuszu diecezji i Dni Maryjnych w Radomiu*, KDS 61 (1968), nr 12, s. 285.

oceniały jako niewielki. Szacowały, że ok. 70% wiernych pochodziło z terenu miasta Radomia, pozostali zaś z parafii podmiejskich⁵⁶.

Po południu odbyła się procesja różańcowa, po której bp Wójcik odprawił mszę św., a kazanie ponownie wygłosił kardynał Wyszyński⁵⁷. Homilia ta również wzbudziła zainteresowanie władz państwowych. Prymas zaznaczył w niej, że „człowieka trzeba uszanować i nie wolno z nim robić, co się komu podoba, a człowiek rządzący nie może wobec rządzonych wykorzystywać siły z tytułu swojej władzy”. Dodał ponadto: „Nie wszyscy dziś mogli wziąć udział w uroczystościach, bo byli związani przymusową pracą, ale Bóg na pewno to dobrze oceni” (w dniu uroczystości ok. 4 tys. robotników radomskich Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera odpracowywało z własnej inicjatywy Dzień Zaduszny)⁵⁸. Dalej kontynuował: „Przepraszam was, żeście musieli dziś przeze mnie pracować, odrabiając jakiś przysły dzień może Wszystkich Świętych, czy Nowy Rok? Przepraszam i was, dzieci, żeście musiały dziś iść do szkoły przeze mnie, to ja jestem winien, że przyjechałem do Radomia”⁵⁹. Obchody w Radomiu zakończyły się odśpiewaniem apelu jasnogórskiego i błogosławieństwem zgromadzonych biskupów⁶⁰.

Władze państwowe oceniały, że uroczystości w Radomiu miały mniejszy rozmiar niż zorganizowane dwa lata wcześniej obchody millenijne. Dekorację także uznano za skromniejszą. Podkreślono, że zorganizowane imprezy sportowe oraz kulturalno-rozrywkowe skutecznie odciągnęły ludność od kościelnych uroczystości, gdyż władze kościelne spodziewały się ok. 40 tys. wiernych, a było ich o połowę mniej⁶¹. Inaczej na kwestię tę zapatrywali się bp Gołębiowski i bp Wójcik – z przebiegu uroczystości byli bardzo zadowoleni, „nawet nie spodziewali się, że tak się wszystko uda”⁶².

Z powyższych rozważań wynika, że obchody 150-lecia diecezji sandomierskiej były istotnym wydarzeniem w życiu Kościoła sandomierskiego. Uczestniczyło w nich kilkunastu biskupów, w tym dwóch kardynałów: kardynał Wyszyński oraz Wojtyła. Uroczystości były bardzo dobrze przygotowane pod względem organizacyjnym, pomyślano niemal o każdym szczególe, jak np. bogate dekoracje. Pomyślano również o przygotowaniu wiernych i przybliżeniu im historii diecezji, czemu służyły odezwy pasterskie, artykuły w „Kronice Diecezji Sandomierskiej”

⁵⁶ AAN, UdSW, sygn. 82/26, Akta działalności Kurii Sandomierskiej w roku 1968, s. 6-8.

⁵⁷ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Program jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych w Radomiu.

⁵⁸ AAN, UdSW, sygn. 82/26, Akta działalności Kurii Sandomierskiej w roku 1968, s. 8.

⁵⁹ AIPN Ra, sygn. IPN Ra 006/1529, t. 2, s. 294, Wyciąg z informacji uzyskanej od tw. ps. „Janusz” z dnia 22 X 1969 roku.

⁶⁰ ADS, Akta jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych (1967-1968), Program jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych w Radomiu.

⁶¹ AAN, UdSW, sygn. 82/26, Akta działalności Kurii Sandomierskiej w roku 1968, s. 8.

⁶² AIPN Ra, sygn. IPN Ra 006/1529, t. 2, s. 295, Wyciąg z informacji uzyskanej od tw. ps. „Janusz” z dnia 22 X 1969 roku.

i zamieszczone w niej komunikaty. Do obchodów 150-lecia przygotowywali się również kapłani, odprawiając dzień skupienia. Wierni żywo interesowali się obchodami, o czym świadczy fakt, że na koronację obrazu w Studziannie przybyło ich ponad 200 tys. Zjednoczeniu z lokalnym Kościołem służyły obchody organizowane w parafiach oraz w sanktuariach, w których wzięli udział wierni z poszczególnych dekanatów. Organizowane przez władze imprezy konkurencyjne nie przeszkodziły diecezjanom w ukazaniu ich wiary i przywiązania do Kościoła.

Streszczenie

W 1968 r. przypadała 150 rocznica erygowania diecezji sandomierskiej. Uroczystości planował zorganizować bp Jan Kanty Lorek, ale śmierć przeszkodziła mu zrealizować te plany. Zostały one zorganizowane przez bpa Piotra Gołębiowskiego. Były poprzedzone wielomiesięcznymi przygotowaniem i rozpoczęły się w Sandomierzu z udziałem kardynała Karola Wojtyły w dniach 8-9 czerwca. Centralny punkt uroczystości miał miejsce 17 sierpnia w Studziannie i stanowiła go koronacja obrazu Matki Bożej. Cudowny wizerunek został ukoronowany przez prymasa Stefana Wyszyńskiego. Uroczystości jubileuszowe zakończyły się w Radomiu w dniu 6 października z udziałem prymasa.

Słowa kluczowe: 150-lecie diecezji sandomierskiej, jubileusz 1968, obchody jubileuszu powstania diecezji sandomierskiej.

The 150th Anniversary Celebrations of the Diocese of Sandomierz in 1968

Summary

1968 was the 150th anniversary of the foundation of the diocese of Sandomierz. Bishop Jan Kanty Lorek planned to organise the jubilee celebrations but his death prevented him from doing so. Bishop Piotr Gołębiowski organized the celebration, which was preceded by many months of preparation and started on June 6-7th with the participation of cardinal Karol Wojtyła. The high point of the celebration was the coronation of the image of the Mother of God at Studzianna on August 17th. The crown was placed on the miraculous image by the primate of Poland Stefan Wyszyński. The jubilee celebrations ended in Radom on October 6th with the participation of the primate of Poland.

Key words: 150th anniversary of the diocese of Sandomierz, the jubilee of 1968, celebrations of the jubilee of the diocese of Sandomierz.

Z DZIEJÓW KONSPIRACJI MŁODZIEŻOWEJ WOJEWÓDZTWA RZESZOWSKIEGO 1956-1970

Konspiracja młodzieżowa na terenie woj. rzeszowskiego po przełomowym roku 1956 nie była dotąd przedmiotem badań historyków. Większość z nich koncentruje się na okresie tuż po II wojnie światowej, a wzmianki o grupach młodzieżowych najczęściej pojawiają się w pracach dotyczących organizacji niepodległościowych. Przyczyną tego stanu rzeczy jest przede wszystkim ubogi stan bazy źródłowej. Zważywszy na ten fakt, mimo – jak widać – możliwości zrekonstruowania dziejów tej konspiracji, kwestia badań pozostaje otwarta.

Celem artykułu jest próba przedstawienia skali, zasięgu i form oddziaływania konspiracji młodzieżowej na terenie woj. rzeszowskiego w latach 1956-1970. Obrane daty skrajne nie są przypadkowe, obie mają odniesienie polityczne. Rok 1956 stanowił w Polsce przełom tak w polityce władz, jak w aktywizacji różnych form oporu społecznego¹. Wpływ na taki stan rzeczy miał niewątpliwie poznański Czerwiec² i zmiana na stanowisku I sekretarza KC PZPR, którym został Władysław Gomułka³. Druga data skrajna stanowiła również przełom. Protesty grudniowe w 1970 r.⁴, mocno nadszarpnięta pozycja władz gomułkowskich już od 1968 r.⁵ oraz zmiana na stanowisku I sekretarza KC PZPR na Edwarda Gierka⁶ zamykają jednocześnie ten burzliwy okres.

Na podstawie źródłową wykorzystaną w tekście składają się materiały archiwalne. Wykorzystano w nim zatem dokumenty zdeponowane w zbiorach trzech placówek – Archiwum Państwowego w Rzeszowie i Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – oddziałów w Rzeszowie i (w niewielkim stopniu) w Warszawie.

Jak wyżej wspomniano, rok 1956 zintensyfikował różne formy oporu społecznego w Polsce. Dużą ich część stanowiła działalność zorganizowana a sporo osób

¹ *Ku wolności: Powstanie Poznańskie 1956*, red. M. Jędraszewski, Poznań 2006, s. 100-110.

² E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006, s. 20-30.

³ A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011, s. 247-250.

⁴ M. Piepka, M. Pruski, *Czarny czwartek, Gdynia '70*, Warszawa 2011, s. 112-119.

⁵ J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 10-22.

⁶ D. Burkiński, *Edward Gierek*, Warszawa 2013, s. 22-44.

w organizacjach podziemnych rekrutowało się spośród młodzieży. Konspiracja uczniowska w Polsce po roku 1956 polegała głównie na organizowaniu różnych form protestu, choć spora jej część na skutek braku pełnego rozwinięcia działalności i braku profesjonalizmu w funkcjonowaniu likwidowana była na etapie organizowania albo w początkowym okresie działania grup⁷. Przed 1956 rokiem część organizacji konspiracyjnych działających na terenie woj. rzeszowskiego miała charakter katolicki. Tuż po wojnie w statystykach milicji i rzeszowskiego Urzędu Bezpieczeństwa figurowało około 140 takich organizacji zrzeszających 37 tys. osób⁸, a wśród nich 24 katolickie o charakterze młodzieżowym z liczbą 1,3 tys. osób⁹. Oprócz nich w okresie powojennym istniały inne organizacje podziemne. Należały do nich m.in.: działające w powiatach: nizańskim, tarnobrzeskim, łańcuckim i krośnieńskim „Orlęta” Stanisława Mandeckiego¹⁰, łańcucka grupa Krzysztofa Gilewicza¹¹, przemyskie „Młodzieżowa Armia Podziemna” Janusza Opolskiego¹², „Zastęp Indyjski” Zenona Pobidyńskiego¹³ i „Liga Walki z Bolszewizmem” Leopolda Machusika¹⁴, działające w powiecie tarnobrzeskim organizacje: „Młodzieżowy Ruch Oporu” Kazimierza Wilewskiego¹⁵ i „Młodzież Partyjna” Tadeusza Biurków¹⁶, powołana przez uczniów Szkoły Powszechnej w Radymnie organizacja „Partol Żydowski”¹⁷, grupa pod nazwą „Wolność i Sprawiedliwość” Józefa Umiń-

⁷ E. Bachta, *Młodzieżowe konspiracyjne organizacje niepodległościowe w województwie rzeszowskim w latach 1944-1956*, Przemyśl 1997, s. 22-28.

⁸ Archiwum Państwowe w Rzeszowie (dalej: APR), Urząd Wojewódzki w Rzeszowie, (dalej: UWR), sygn. 489, k. 31-34, *Organizacje działające na terenie woj. rzeszowskiego*, b.d.; *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944-1956 w świetle dokumentów*, oprac. B. Wójcik, Rzeszów 2009, s. 234-239.

⁹ M. Romański, *Władze państwowe a Kościół katolicki w województwie rzeszowskim w latach 1945-1975*, Sandomierz 2010, s. 214.

¹⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie (dalej: WUBP), sygn. 336/1, k. 1-19, *Sprawozdanie WUBP dotyczące grupy „Orlęta”*; tamże, sygn. 0172/20/J, t. 1, k. 8-29, *Dane statystyczne i liczbowe organizacji działających w woj. rzeszowskim*, 21 XII 1956; *Orlęta Łańcuckie (1947-1949)*, oprac. T. Szul, Łańcut 2000, s. 33-41.

¹¹ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/116/J, t. 1, k. 4-18, *Akta sprawy Krzysztofa Gilewicza*, b.d.

¹² AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/112/J, t. 1, k. 10-27, *Działalność „Młodzieżowej Armii Podziemnej”*, b.d.

¹³ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/51/J, t. 1, k. 5-19, *Akta grupy „Zastęp Indyjski”*, b.d.

¹⁴ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/47/J, t. 1, k. 6-26, *Sprawozdanie dotyczące działalności grupy „Liga Walki z Bolszewizmem”*, b.d.

¹⁵ AIPN Rz, WUBP, sygn. 05/58, k. 1-15, *Organizacje działające w powiecie tarnobrzeskim*, b.d.

¹⁶ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/134/J, t. 1, k. 6-18, *Akta dotyczące Tadeusza Biurków*, 4 IV 1956.

¹⁷ AIPN Rz, WUBP, sygn. 055/38, k. 18-27, *Sprawozdanie WUBP w Rzeszowie dotyczące organizacji działających na terenie powiatów woj. rzeszowskiego*, b.d.

skiego na ziemi mieleckiej¹⁸, grupa „Piaś” Józefa Zawrotniaka w powiecie nizańskim¹⁹, organizacja „Żołnierze Wolnej Polski” Marcina Pionka na ziemi jarosławskiej, pilźnieńskiej i dębickiej²⁰, „Armia Kresów” również z powiatu dębickiego²¹, grupa Tadeusza Barańskiego pod nazwą „Młoda Polska” działająca na terenie Stalowej Woli²², organizacja „Wojsko Polskie” Stanisława Skorodeckiego z Ropczyc²³, „Górski Ruch Oporu” Edmunda Michalskiego z powiatu lubaczowskiego²⁴, „Konspiracyjne Wojsko Polskie” Jana Szymańskiego z Tyczyna²⁵, „Związek Orła Białego” Jerzego Kormanka z ziemi gorlickiej²⁶, organizacja młodzieżowa „Polska Armia Wyzwoleńcza” Edmunda Raczkowskiego z ziemi sanockiej²⁷, i „Demokratyczna Armia Krajowa” Eugeniusza Szczepankiewicza z ziemi strzyżowskiej²⁸. Wiele tych organizacji przestało funkcjonować z powodu rozbitcia przez UB i milicję, ale niektóre reaktywowały się po 1956 r. pod inną zupełnie nazwą²⁹.

Przynależność do organizacji i stowarzyszeń została w Polsce powojennej określona w dekreście o zmianie niektórych przepisów o stowarzyszeniach z dnia 5 VIII 1949 r.³⁰, a także w dekreście z 21 IX 1950 r. o zmianie prawa o stowarzyszeniach³¹. Punktem wyjściowym była ustawa obowiązująca jeszcze w II RP z dnia 27 X 1932 r. określona jako prawo o stowarzyszeniach³². Z uwagi na przemiany polityczne w Polsce po II wojnie światowej władze dokonały w ustawodawstwie

¹⁸ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/49/J, t. 1, k. 1-22, *Działalność grupy „Wolność i Sprawiedliwość”*, b.d.

¹⁹ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/31/J, t. 2, k. 8-29, *Sprawozdanie dotyczące grupy „Piaś”*, b.d.

²⁰ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/41/J, t. 1, k. 9-19, *Grupy młodzieżowe działające na ziemi jarosławskiej, pilźnieńskiej i dębickiej*, 8 I 1957.

²¹ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/43/J, t. 1, k. 5-10, *Grupy młodzieżowe w powiecie dębickim*, b.d.

²² AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/133/J, t. 1, k. 7-23, *Sprawozdanie o działalności grupy „Młoda Polska”*, b.d.

²³ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/134/J, t. 3, k. 5-18, *Notatka dotycząca Stanisława Skorodeckiego z Ropczyc*, b.d.

²⁴ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/129/J, t. 2, k. 5-15, *Organizacje młodzieżowe działające w powiecie lubaczowskim*, b.d.

²⁵ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/114/J, t. 1, k. 57-84, *Charakterystyka Jana Szymańskiego*, b.d.

²⁶ AIPN Rz, WUBP, sygn. 05/166, k. 1-17, *Działalność „Związku Orła Białego”*, b.d.

²⁷ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/102/J, t. 1, k. 5-19, *Sprawozdanie PUBP w Sanoku nt. grup młodzieżowych*, b.d.

²⁸ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/33/J, t. 1, k. 7-21, *Sprawozdanie PUBP w Strzyżowie nt. grup młodzieżowych*, b.d.; *Młodość zdeptana lecz nieujarzmiona. Demokratyczna Armia Krajowa w latach 1949-1955: szkice, wspomnienia i dokumenty*, oprac. J. Prokopowicz, Rzeszów 1999, s. 27-33.

²⁹ H. Żołobajluk, *Nielegalne organizacje młodzieżowe w województwie rzeszowskim w latach 1947-1952*, Legionowo 1977, s. 10-17, 30-42.

³⁰ Dziennik Ustaw (dalej: Dz. Ust.) 1949, nr 45, poz. 335.

³¹ Dz. Ust. 1950, nr 44, poz. 401.

³² Dz. Ust. 1932, nr 94, poz. 808.

o stowarzyszeniach zmian mających głównie charakter dostosowania ich do stylu prawodawstwa komunistycznego. Zatem jakiegokolwiek organizacje młodzieżowe, których program choć w niewielkim stopniu odbiegał od oficjalnie przyjętych przekonań, nie miały szans na rejestrację i działalność³³.

Po protestach poznańskich 1956 r. wiele osób działających w konspiracji i podejmujących akcje antypaństwowe brało udział w spontanicznie działających grupach. Protesty w Poznaniu, gdzie takie grupy rozbrajały funkcjonariuszy UB i zabierały im broń, inspirowały członków innych młodzieżowych grup konspiracyjnych. W związku z tym główne wysiłki Służby Bezpieczeństwa i MO koncentrowano na wychwytywaniu grup o charakterze zbrojnym uważanych za szczególnie niebezpieczne. Mnożyły się coraz częstsze przypadki nielegalnego posiadania broni – o ile w woj. rzeszowskim w roku 1956 stwierdzono 38 faktów nielegalnego posiadania broni, o tyle w 1957 stwierdzono już 44 takie przypadki. Był to duży wzrost stanowiący około 15,8 proc., przy czym należy dodać, że około 90 proc. uczestników grup posiadających broń rekrutowało się z osób w wieku szkolnym. Spośród 19 jednostek administracyjnych w 1957 r., woj. rzeszowskie pod względem ilości przypadków posiadania broni figurowało na 12 pozycji³⁴. Ponieważ broń trzeba było gdzieś zdobyć, atakowano głównie funkcjonariuszy milicji. W latach 1956–1957 na terenie woj. rzeszowskiego doraźnie powołane grupy młodzieży prawie 200 razy napadły i rozbroiły funkcjonariuszy MO. Była to przeważnie młodzież szkół średnich, w wielu przypadkach skonfliktowana z władzami szkół na podłożu ideologicznym. Godnym uwagi jest też fakt, że figurujące w aktach Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie 105 spraw za pobicie i rozbrajanie funkcjonariuszy w 1956 r. postawiło woj. rzeszowskie na trzeciej pozycji wśród ogółu 17. Był to bardzo wysoki wskaźnik świadczący również o tym, że konspiracja na tym terenie nie była obojętna na sytuację społeczno-polityczną panującą w Polsce. Konspiracyjna działalność młodzieżowa posiadała niekiedy radykalne, a nawet skrajne cechy. Jedną z najbardziej popularnych form było podpalanie różnych obiektów, często połączone z sabotażem mającym na celu uniemożliwienie przebiegu jakiejś imprezy lub święta partyjno-państwowego organizowanego przez władze. Z tego względu najczęściej wybierano daty 1 maja i 22 lipca, podpalając dekoracje i portrety przywódców komunistycznych. Tego typu praktyki miały również miejsce na terenie szkół podstawowych i średnich. Niestety, brak w analizowanej dokumentacji wyszczególnienia tych czynów i kar za nie nałożonych. Niemniej jednak zjawisko podpażeń w woj. rzeszowskim stanowiło dla władz nie mały kłopot, skoro w 1957 r. stwierdzono ich 391 wobec liczby 26 w roku poprzednim³⁵.

³³ *Konspiracja i opór społeczny na Podkarpaciu w okresie PRL – praca zbiorowa*, red. J. Kurtyka, Przemysł 2007, s. 3-9.

³⁴ APR, Prokuratura Wojewódzka w Rzeszowie (dalej: PWR), sygn. 369, k. 137, *Zestawienie dotyczące posiadania broni, grudzień 1957*.

³⁵ APR, PWR, k. 135, 152, *Podpalenia w woj. rzeszowskim w latach 1956-1957*, b.d.

Do jednych z pierwszych grup zatrzymanych na terenie woj. rzeszowskiego w wyniku rozpracowań 1956 r. należała „Armia Bezpieczeństwa Cmolasu” z powiatu tarnobrzeskiego i kolbuszowskiego, założona przez młodych chłopców – Franciszka Lubera o pseud. „Bystry” i Henryka Steca używającego pseud. „Wiecznie Głodny Wilk”³⁶. Zatrzymano też „Korpus Polski Ludowej” działający na terenie powiatu przemyskiego założony przez Jana Stelmaszczyka (pseud. „Strumień” i „Ondraszek”³⁷) oraz „Młodzieżowy Ruch Oporu” z Radomyśla i związanego z nim Wilhelma Jędrzejowskiego³⁸. W maju 1957 r. ujęto istniejącą około pięciu lat grupę „Kwiat Wolności – Polska Armia Krajowa” działającą na terenie powiatów tarnobrzeskiego i nizańskiego, której założycielem był Stanisław Chamot o pseud. „Ryś”³⁹. Jak nadmieniono, część konspiracyjnych grup młodzieżowych reaktywowała się już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, czego przykładem było zatrzymanie organizacji założonej przez Wiesława Wiącka pod nazwą „Rząd Polski Podziemnej Znicz” działającej na terenie Gorlic⁴⁰. Organizacja nosiła w „poprzednim wcieleniu” nazwę „Białe Orły”⁴¹. Większość tego rodzaju grup miała charakter zbrojny, ale działalność taka nie stanowiła głównego ich charakteru. W celu srogiego ukarania uczestników tych grup komunistyczny wymiar sprawiedliwości usiłował nachalnie im udowodnić, że działali w grupach zbrojnych.

O ile w 1958 r. napady na funkcjonariuszy milicji, zabieranie im broni i podpalenia stanowiły główne formy oporu, o tyle w latach następnych pojawiły się kolejne. Charakterystyczny jest również fakt, że wymienione formy oporu były zazwyczaj dziełem nieformalnych grup w przeciwieństwie np. do lat osiemdziesiątych, kiedy rozpoczęto tworzenie grup mających określone zadania, statut i niekiedy hierarchię⁴². Już pod koniec lat pięćdziesiątych władze z niepokojem obserwowały zjawisko niechęci dużej liczby młodzieży do udziału w organizacjach socjalistycznych i powoływanie własnych grup⁴³. Elementem tego typu działań było bojkotowanie przez młodzież wspomnianych organizacji⁴⁴. Działania mające na celu

³⁶ AIPN Rz, WUBP, sygn. 05/171, k. 1-3, *Dane WUBP w Rzeszowie dotyczące zatrzymanych grup o charakterze młodzieżowym*, b.d.

³⁷ AIPN Rz, WUBP, sygn. 05/174, k. 1-6, *Charakterystyka Jana Stelmaszczyka*, b.d.

³⁸ AIPN Rz, WUBP, sygn. 042/599, k. 2-16, *Charakterystyka Wilhelma Jędrzejowskiego*, b.d.

³⁹ AIPN Rz, WUBP, sygn. 05/171, k. 1-3, *Notatka dotycząca grupy „Rysia”*, b.d.

⁴⁰ AIPN Rz, WUBP, sygn. 0172/134/J, k. 1-10, *Charakterystyka Wiesława Wiącka*, b.d.

⁴¹ AIPN Rz, WUBP, sygn. 05/176, k. 1-4, *O organizacjach w woj. rzeszowskim*, 3 XI 1956.

⁴² Ł. Kamiński, *Młodzież w ruchach opozycyjnych 1980-1989*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Politologia” 2000, nr 26, s. 31-37.

⁴³ Wśród organizacji młodzieżowych tworzonych przez władze partyjno-państwowe, były m.in. „Związek Młodzieży Polskiej”, „Związek Młodzieży Wiejskiej”, „Związek Młodzieży Socjalistycznej”.

⁴⁴ APR., Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie (dalej: KW PZPR), Wydział Administracyjny, sygn. 12910, k. 3, *Sprawozdanie dotyczące nielegalnych organizacji młodzieżowych działających na terenie woj. rzeszowskiego*, b.d.

skłócenie kierownictw organizacji socjalistycznych z podwładnymi a także bojkotowanie udziału w państwowych obchodach miały miejsce coraz częściej. Radykalne w swej formie było wyodrębnienie się w Rudniku nad Sanem i Jarosławiu formacji młodzieżowych powstałych na bazie ZHP wysuwających własny program działania niezależny od oficjalnej organizacji. Młodzież decydująca się na taką działalność z reguły miała za sobą już przynależność do różnych nielegalnych oraz konspiracyjnych grup w szkołach. Niektóre organizacje wychodziły ze swą działalnością poza teren szkół, jak np. istniejący w Jarosławiu i Tarnobrzegu „Związek Młodych Demokratów”. Część powstawała w okresie wyborów do Sejmu PRL w 1957 r., mając za główne zadanie bojkot polityki władz⁴⁵. Były wśród nich również stowarzyszenia o charakterze katolickim organizowane najczęściej przez księży, jak np. działające w powiecie kolbuszowskim od połowy lat pięćdziesiątych „Stowarzyszenie Krucjaty Młodzieżowej” składające się głównie z dzieci⁴⁶.

W 1959 r. w woj. rzeszowskim konspiracja młodzieżowa rozwijała się już na coraz szerszą skalę. Grupy powstawały głównie w najliczniejszych środowiskach młodzieży – czyli na terenie Rzeszowa, Jarosławia i Przemyśla. Początek lat sześćdziesiątych był okresem, gdy władze gomulkowski realizowały politykę laicyzacji szkolnictwa i oświaty, a w jej ramach usuwały religię ze szkół⁴⁷. Zrozumiałe jest, że opór wśród młodzieży wzmógł się do dużych rozmiarów. Inicjatywy tworzenia sieci Towarzystwa Szkół Świeckich⁴⁸, oddziałów Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli⁴⁹ oraz widoczny już od 1960 r. spór o religię w szkołach⁵⁰ zniechęcały dzieci i młodzież do władz partyjno-państwowych. Decydowały o tym również wartości wyniesione z domu, patriotyzm i wychowanie religijne. Dlatego spora część świadomie krytykowała tego typu akcje i dobrowolnie przystępowała do nielegalnych organizacji. Jedną z nich był działający w woj. rzeszowskim „Związek Wolnej Młodzieży Polskiej”, którym dowodził używający pseud. „Zbyszek”, „Herkules” i „Czarny” Jan Socha. Organizacja funkcjonowała 16 lat i została ujęta w 1961 r. na terenie powiatu niżańskiego⁵¹. W 1961 r. w powiecie mieleckim zli-

⁴⁵ APR, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie (dalej: PWRN), Wydział Spraw Wewnętrznych, sygn. 9636, k. 178-181, *Działalność grup młodzieżowych w woj. rzeszowskim*, b.d.

⁴⁶ APR, PWRN, Wydział ds. Wyznań, sygn. 20952, k. 138-142, *Rejestr grup o charakterze katolickim w woj. rzeszowskim*, b.d.

⁴⁷ H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1997, s. 58-59.

⁴⁸ APR, KW PZPR, Egzekutywa, sygn. 8695, k. 179-217, *Sprawozdanie z powiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Rzeszowie*, b.d.; „Wychowanie – dwutygodnik Towarzystwa Szkół Świeckich”, 29 II 1960.

⁴⁹ APR, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie (dalej: PMRN), Wydział Spraw Wewnętrznych, sygn. 1493, k. 18, *Dane dotyczące laicyzacji szkolnictwa*, 13 XI 1963.

⁵⁰ „Nowiny Rzeszowskie” z dnia 4.05.1959.

⁵¹ AIPN Rz, Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie (dalej: KW MO), sygn. 0172/16/J, t. 2, k. 19-33, *Sprawozdanie roczne z działalności KW MO w Rzeszowie w 1961 roku*, 31 XII 1961.

kwidowano organizację radykalną o wymownej nazwie „Korpus Operacyjny X-15” założoną przez Jana Rzeźnika pseud. „Major Konrad”⁵².

Na terenie Przemysła powstała grupa pod nazwą „Młodzieżowa Organizacja Konspiracyjna”, którą zorganizował dwudziestolatek Stanisław Bogdański⁵³. Na terenie Rzeszowa w tym samym czasie działała kilkusobowa grupa młodzieżowa „Cybulski” posiadająca, według SB, organizację i sztab pod kryptonimem „Gdańsk – Echo – Jola”. Jej organizatorem był młody chłopiec Alfons Ogrodziński. Z kolei w Jarosławiu działała organizacja młodzieżowa pod nazwą „Banda Piratów Jarosławia”, która została założona przez Karola Zimermana. Jednak najdłużej działającą grupą od początku lat sześćdziesiątych była „Młodzieżowa Organizacja Konspiracyjna” Stanisława Bogdańskiego, która istniała przez prawie dwa lata. W sprawozdaniach SB określało ją jako „wysoce szkodliwą politycznie” z uwagi na fakt, że miała rozbudowaną strukturę i określoną działalność. Składały się na nią: złożenie przysięgi organizacyjnej przez wszystkich członków, odbywanie zebrań, rozwój organizacji i przyjmowanie nowych członków, posiadanie własnego archiwum itp. Grupa ta zorganizowała w latach 1961/62 akcje rozrzucenia 2,8 tys. ulotek antypaństwowych oraz przygotowała do rozkolportowania kolejne 3 tys. na obchody rocznicy święta państwowego 22 VII 1962 r. Miała częściowo charakter zbrojny, bo w czasie rewizji znaleziono pistolety własnej produkcji przystosowane do amunicji KBKS. Zamiany członków „Młodzieżowej Organizacji Konspiracyjnej” oprócz organizowania kolejnych akcji rozprowadzania ulotek miały iść w kierunku zdobycia większej ilości broni z jednostki wojskowej, spalenia obiektów spółdzielni drzewnej „Ferrotex” w Przemysłu i lokalu Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. W wyniku rozpracowania i inwigilacji SB organizacja została zlikwidowana w 1963 r.⁵⁴

Podobnie jak w powyższym przypadku „Banda Piratów Jarosławia” stanowiła dla władz swego rodzaju zagrożenie, choć istniała krótko. Organizator tej grupy Karol Zimerman zgrupował 29 członków, którzy zapowiedzieli chęć przystąpienia do zorganizowanej działalności. Opracował też szyfr mający służyć w przyszłości do nawiązywania łączności pomiędzy członkami. Działalność „Bandy Piratów Jarosławia” miała charakter odwołujący się do praktyk faszystowskich, a Zimerman planował przekształcić grupę w organizację pod nazwą „Wermacht”⁵⁵.

Działalność grup została przerwana, ale przeciwko ośmiu członkom najbardziej zaangażowanym w „Młodzieżową Organizację Konspiracyjną” skierowano pozwy do Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie, który w marcu 1963 r. po rozpatrzeniu spraw ogłosił wyrok w postaci umieszczenia członków organizacji w zakładach poprawczych do uzyskania pełnoletniości. W stosunku do członków pozostających

⁵² AIPN Rz, KW MO, sygn. 05/181, k. 1-5, *Nielegalne organizacje w powiecie Mielec*, b.d.

⁵³ AIPN Rz, KW MO, sygn. 0174/47, k. 1-17, 55-88, *Notatka dot. organizacji młodzieżowych*, b.d.

⁵⁴ APR, KW PZPR, Wydział Administracyjny, sygn. 16040, k. 1-2, *Nielegalne organizacje działające w woj. rzeszowskim*, 1 II 1964.

⁵⁵ Tamże.

stałych grup nie zastosowano sankcji karnych. Tutaj SB ograniczyła się jedynie do przeprowadzenia rozmów ostrzegawczych z ich członkami i rodzicami. Charakterystycznym jest fakt, że tworzenie sieci konspiracyjnych w największych skupiskach młodzieżowych woj. rzeszowskiego było efektem działania osób nieletnich. Zatem oczywistym jest fakt, że tego typu działalność związana była z konspiracją uczniowską. Tak w przypadku Jarosławia jak i Przemyśla organizatorzy i w przeważającej mierze członkowie tych formacji byli nieletni. Dla przykładu: na 13 członków „Młodzieżowej Organizacji Konspiracyjnej” czterech miało 17 lat, sześciu miało 16 lat, dwóch 19, a tylko jeden miał zaledwie 19 lat. W grupie jarosławskiej jedna osoba miała 18 lat, a pozostali od 16 do 17. Z kolei w grupie rzeszowskiej dwie osoby miały 18 lat i jedna 16. Osoby z „Młodzieżowej Organizacji Konspiracyjnej” uczęszczały do szkół podstawowych i szkoły przyzakładowej fabryki „Polna” w Przemyślu, a jeden z nich – o dziwo – należał do Związku Młodzieży Socjalistycznej⁵⁶.

Młodzież organizująca się w grupy konspiracyjne z reguły pochodziła z mocno związanego z Armią Krajową środowiska robotniczego represjonowanego podczas II wojny światowej i po wojnie. Wielu młodych chłopców wychowanych w duchu patriotycznym swą działalność rozpoczęło pod wpływem środowiska, z którego się wywodzili. Niezwykle trudno było im zdobyć potrzebną do organizowania podziemnych bojówek broń i materiały wybuchowe. Te zdobywano częstokroć na nierozminowanych pofrontowych terenach. Akcja rozminowywania terenu województwa przeprowadzona tuż po wojnie oczyściła jego obszar, ale zaminowane obszary znajdowały się jeszcze w okolicach Krępnej niedaleko Jasła⁵⁷, gdzie młodzież zbierała materiały do działalności konspiracyjnej⁵⁸. Zbierano granaty ręczne, trotyl, proch strzelniczy, magazynki, amunicję i zamki do karabinów maszynowych. Niestety, młodzi chłopcy niejednokrotnie, kompletując potrzebne im przedmioty do działalności konspiracyjnej, wchodzili z konflikt z prawem. Na przykład należący do „Młodzieżowej Organizacji Konspiracyjnej” Wojciech Łubuda ukradł specjalistyczne noże z jednostki wojskowej⁵⁹.

Wiele z grup konspiracyjnych z udziałem niepełnoletnich chłopców najczęściej zawiązywało się nieformalnie i na krótki okres. Część z nich uczestniczyła w protestach w związku z likwidacją Średniej Szkoły Organistowskiej prowadzonej przez oo. Salezjanów w Przemyślu, gdzie miała miejsce w 1963 r. demonstracja⁶⁰. Brali w niej też udział chłopcy z „Młodzieżowej Organizacji Konspiracyjnej”. Jed-

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ M. Romański, *Akcja rozminowywania terenu województwa rzeszowskiego po II wojnie światowej*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, t. 20, red. G. Zamojski, Rzeszów 2007, s. 230-233.

⁵⁸ APR, KW PZPR, Wydział Administracyjny, sygn. 16040, k. 4, *Nielegalne organizacje działające w woj. rzeszowskim*, 1 II 1964.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ „Nowiny Rzeszowskie” z dnia 15.10.1963.

nak mimo aresztowań niektórych z nich⁶¹ takie wydarzenia jak likwidacja przemyskiej szkoły wzmagaly jedynie dalszą chęć tworzenia grup konspiracyjnych, często powoływanych bez nazwy i wyrażających protest w sposób radykalny⁶². Oprócz często praktykowanego sporządzania i rozpowszechniania ulotek antypaństwowych chłopcy praktykowali cały wachlarz form manifestowania swego niezadowolenia, nie zważając na konsekwencje. Do coraz częstszych należało malowanie napisów w miejscach publicznych, zdejmowanie w szkołach portretów przedstawicieli władz państwowych, niszczenie materiałów propagandowych partii, wysyłanie anonimów lokalnym działaczom partyjnym. W Przemysłu po zajściach ulicznych w związku z likwidacją Szkoły Organistowskiej młodzi chłopcy zdemolowali salę lekcyjną, wybili szyby w oknach, uszkodzili ławki i oblali ściany atramentem⁶³. Tego typu działalność była na ogół dla władz pretekstem do uczynienia z młodych ludzi pospolitych chuliganów, co oczywiście nie miało nic wspólnego z prawdą. Jednak władze partyjne każdego szczebla dobrze zdawały sobie sprawę, że nie chodziło o zwykłe chuliganstwo, a o bunt przeciwko systemowi. Problematyka ta dominowała w 1964 r. na wielu spotkaniach partyjnych i milicyjnych⁶⁴. Inicjowano też narady i spotkania z dyrekcjami szkół⁶⁵.

Konspiracja młodzieżowa istniała również w okolicach Jasła. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych spośród cyklicznie powtarzających się incydentów o wymowie antypaństwowej w miejscach publicznych jednym z dylematów jasielskiej MO było schwytanie sprawców profanowania pomnika wdzięczności armii radzieckiej w Jasle. W 1966 r. stwierdzono, że oblanie pomnika czarną farbą tuż przed świętami państwowymi miało miejsce już czwarty raz, ale dochodzenie nie ustaliło autorów⁶⁶. Brano pod uwagę działających na terenie Jasła młodych chłopców notowanych już w statystykach milicyjnych za ulotki antypaństwowe, ale nie udowodniono im winy.

Rok 1968 stanowił w historii Polski datę szczególną. „Praska wiosna” w Czechosłowacji⁶⁷, protesty studenckie w Polsce⁶⁸, następnie interwencja wojsk Układu

⁶¹ APR, KW PZPR, Sekretariat, sygn. 8842, k. 3, *Materiały do zebrania Egzekutywy KW PZPR w Rzeszowie*, b.d.

⁶² M. Krzysztofiński, *Likwidacja Szkoły Organistowskiej w 1963 r. Działania aparatu bezpieczeństwa, postawa mieszkańców Przemyśla*, w: *Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemysłu i jej likwidacja w roku 1963*, red. R. Witalec, I. Witowicz, Rzeszów-Przemyśl 2007, s. 81-85.

⁶³ APR, KW PZPR, Wydział Propagandy, sygn. 11202, k. 357, *Charakterystyka grup działających na terenie powiatu przemyskiego*, b.d.

⁶⁴ AIPN w Warszawie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Departament III, sygn. 1585/4426, k. 124, *Notatka KW MO w Rzeszowie*, 21 XI 1964.

⁶⁵ APR, KW PZPR, Wydział Propagandy, k. 380-382, *Działalność nielegalnych organizacji w woj. rzeszowskim*, b.d.

⁶⁶ APR, KW PZPR, Sekretariat, sygn. 8843, k. 84, *Organizacje młodzieżowe*, b.d.

⁶⁷ R. Kwapis, *Praska Wiosna*. Toruń 2004, s. 22-34, 55-59.

⁶⁸ J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 10-22; *Rewolucje 1968*, Warszawa 2008, s. 175-189.

Warszawskiego w sierpniu 1968 r. w Czechosłowacji⁶⁹ pociągnęły za sobą poważne konsekwencje⁷⁰. Można powiedzieć, że od wydarzeń tych rozpoczął się w Polsce stopniowy demontaż ekipy Gomułki zakończony zmianami na najwyższych szczeblach władz KC PZPR⁷¹. Protesty studenckie wiosną 1968 r. w Warszawie wywołały lawinę różnych form oporu społecznego nie tylko na terenie miast akademickich. Konspiracja młodzieżowa uaktywniła się również w woj. rzeszowskim. W marcu 1968 r. grupa uczniów Liceum im. Juliusza Słowackiego w Przemyśle zebrała się pod pomnikiem Adama Mickiewicza i w sposób demonstracyjny zniszczyła kilka egzemplarzy „Komsomolskiej Prawdy”. Uczniowie usiłowali zorganizować wiec młodzieży szkolnej, na którym planowano solidaryzować się z protestującymi studentami z Warszawy. Niektórzy z nich zaangażowani w powyższe incydenty zostali niezwłocznie przeniesieni do innych szkół⁷². Miały również miejsce antypaństwowe napisy w miejscach publicznych w Łańcucie i Jarosławiu oraz kolportaż ulotek na terenie Iwonicza, Rzeszowa i Jasła. Większość rozprowadzono na terenie osiedli mieszkaniowych, wrzucając je do skrzynek pocztowych i klatek schodowych, a także na terenie placówek szkolnych⁷³.

O ile protesty 1968 r. znacznie uaktywniły konspirację uczniowską i młodzieżową, to w 1969 r. na okoliczność wyborów do Sejmu PRL protesty miały podobny wymiar. Nadal była grupa młodzieży, która na wszelkie sposoby zakłócała zebrania przedwyborcze, wysyłała listy i anonimy, dewastowała oraz usuwała ogłoszenia wyborcze, plakaty, hasła i obwieszczenia. Na skutek wydarzeń z poprzedniego roku nadal utrzymywała się tendencja do indywidualnego manifestowania swej postawy bez konieczności zawiązywania się w grupę. Dużą skalę miał kolportaż ulotek w rejonie Ropczyc, bo przykładowo w mieście Chechły w ciągu jednego dnia stwierdzono ich około 400. Na terenie Tarnobrzega młodzież wykonała wiele napisów antysocjalistycznych w klatkach schodowych jednego z osiedli. W Stalowej Woli 21-letni Zygmunt Wolski wraz z 17-letnim Tadeuszem Garanty zniszczyli dekorację przygotowaną na uroczystość 1 Maja. Grupa z zaledwie 19-letnim Adamem Pelczarskim na czele dokonała profanacji grobu na cmentarzu w Zręcinie nieopodal Krosna. Krzyż wyrwany z cmentarza młodzi chłopcy przenieśli i postawili pod budynkiem gromadzkiej rady narodowej⁷⁴. Z końcem maja 1969 r. w godzinach nocnych na terenie miejscowości Harta w powiecie brzozowskim znisz-

⁶⁹ Ł. Kamiński, *Wokół praskiej wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, Warszawa 2004, s. 44-58.

⁷⁰ J. Eisler, *Rok 1968 w Polsce – kryzys władzy, kryzys społeczeństwa, początek przemian?*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2010, nr 18, s. 24-41.

⁷¹ Tenże, *Grudzień 1970 – geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2012, s. 13-19, 54-60.

⁷² APR, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 9511, k. 25, *Notatka dotycząca nielegalnych organizacji w woj. rzeszowskim*, b.d.

⁷³ APR, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 9510, k. 1-2, 26, 51, 63-64, *Notatki w sprawie działalności antypaństwowej*, b.d.

⁷⁴ APR, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 9511, k. 25, *Notatka dotycząca nielegalnych organizacji w woj. rzeszowskim*, b.d.

czono kilka szturmówek dekoracyjnych będących częścią wystawy na okoliczność święta państwowego, tnąc je w paski⁷⁵.

Do 1970 r. nie udało się milicji ani SB zatrzymać zorganizowanych grup konspiracji młodzieżowej na terenie woj. rzeszowskiego. Faktem jest, że od połowy lat sześćdziesiątych opór społeczny młodzieży kształtował się najczęściej w nieformalnie powoływanych grupach, na ogół bez nazwy i działających w określonym celu, np. dokonania akcji sabotażowej wykonania napisów w miejscach publicznych lub też sprofanowania określonych miejsc, po czym ich działalność zanikała. Jedną z niewielu grup zorganizowanych i działających około czterech lat był „Rzeszowski Oddział Herkules” przemianowany na „Samodzielny Oddział Dywersyjno-Bojowy”. Działał on w Rzeszowie, a założycielem był Bogdan Wilk używający pseud. „Burza”⁷⁶. Do 1970 r. prawie w każdym powiecie działały organizacje nieposiadające nazw i jasno określonych zadań.

Na terenie woj. rzeszowskiego w latach 1956–1970 udział w oporze grup młodzieżowych i konspiracji uczniowskiej wiązał się z chęcią do działania na skutek wyniesionych z domu wartości patriotycznych. O ile tuż po II wojnie światowej powstało wiele organizacji dysponujących programem działania i całą hierarchią porządkową z jasno określonymi zadaniami⁷⁷, to po 1956 r. i obiecanej liberalizacji rzadziej zakładano takie organizacje. Większość działała przed rokiem 1956 i w drugiej połowie lat pięćdziesiątych była likwidowana przez MO i SB. Były też takie, które reaktywowano, ale na ogół nie funkcjonowały długo. Znaczna ich część została zlikwidowana w latach 1958–1963. W latach następnych mamy do czynienia z organizowaniem nieformalnych grup i spontanicznym oporem w okresie rocznic historycznych.

Miejsca występowania konspiracji młodzieżowej w woj. rzeszowskim w analizowanym okresie zasadniczo podzielić można na trzy obszary: środkowo-wschodni, południowo-zachodni i północno-zachodni. Pierwszy z nich obejmował powiaty: przemyski, jarosławski i rzeszowski, drugi głównie powiaty: gorlicki, jasielski i krośnieński, a trzeci powiaty: dębicki, kolbuszowski, mielecki, nizański, tarnobrzeczki i Stalową Wolę. Były tereny, gdzie regularnie nie działały grupy młodzieżowe, niemniej jednak stwierdzono ich istnienie cykliczne, choć nie na dużą skalę. Potwierdzeniem tego był teren powiatu lubaczowskiego, choć brak tutaj, niestety, bliższych danych⁷⁸.

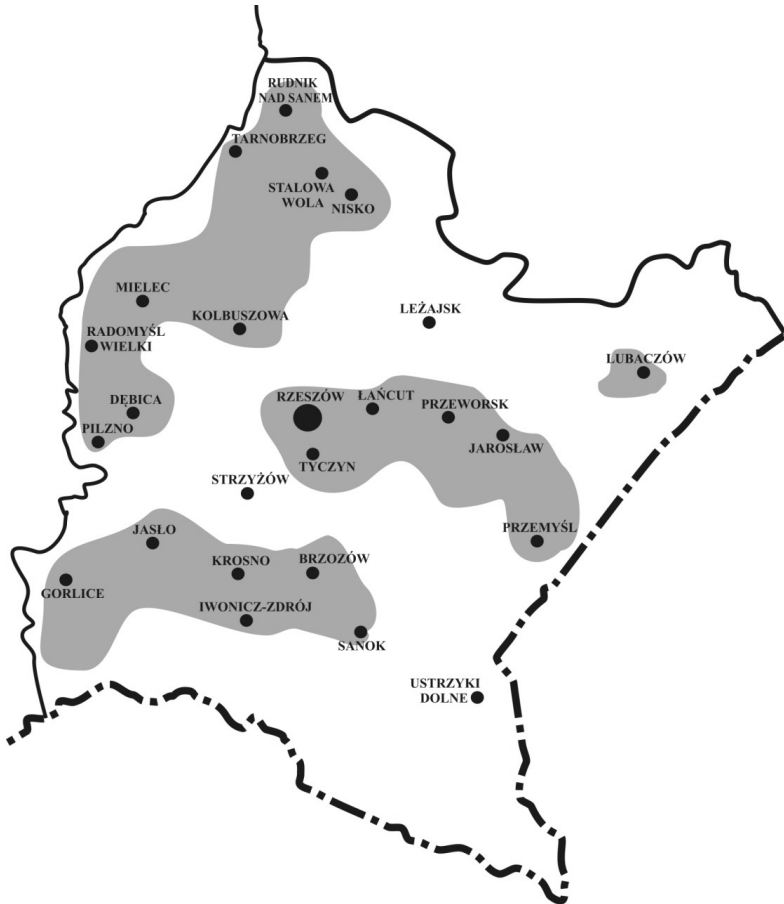
⁷⁵ APR, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, k. 26, *Sprawozdanie na temat organizacji młodzieżowych*, 12 XII 1969.

⁷⁶ AIPN Rz, KW MO, sygn. 05/175, k. 1-4, *Notatka KW MO w Rzeszowie*, b.d.

⁷⁷ K. Persak, *Walka o harcerstwo w latach 1945-1950*, cz. 3, „Harcerstwo” 1996, nr 7/8, s. 19-29; tenże, *Komuniści wobec harcerstwa 1944-1950*, Warszawa 1998, s. 4-11.

⁷⁸ AIPN Rz, KW MO, sygn. 051/224, k. 1-26, *Sprawozdanie KW MO w Rzeszowie*, b.d.

Mapa nr 1
Obszary działalności konspiracji młodzieżowej woj. rzeszowskiego
w latach 1956-1970



Opracowanie własne Autora na podstawie przestudiowanych źródeł archiwalnych.

Przebadana baza źródłowa nie pozwala, niestety, na precyzyjne określenie, ile grup młodzieżowych istniało w analizowanym okresie, ale można stwierdzić, że działało co najmniej kilkanaście organizacji obejmujących swym zasięgiem większe części powiatów, a także kilkadziesiąt mniejszych grup istniejących w krótkim okresie lub powoływanych doraźnie na konkretne akcje. Z powyższej mapy wynika, że zasięg działania konspiracji młodzieżowej mógł stanowić od 30-40 proc. powierzchni województwa. Dominowały w nim te części jego obszaru, gdzie na

ogół istniał spory opór społeczny od lat zakończenia II wojny światowej – północno-zachodnia, południowo-zachodnia i środkowo-wschodnia.

Mimo że akta, na podstawie których powstał niniejszy artykuł, pozwoliły na odtworzenie ogólnego zarysu problematyki działalności konspiracji młodzieżowej w woj. rzeszowskim okresie Gomułki, kwestia dalszych badań pozostaje otwarta. Podjęcia badań nie ułatwia uboga dokumentacja, ale w dalszym ciągu żyją niektórzy uczestnicy tamtych wydarzeń i oni mogą stanowić niewątpliwie cenne źródło informacji.

Streszczenie

Artykuł dotyczy problematyki jak dotąd w niewielkim stopniu będącej w sferze zainteresowania badaczy dziejów województwa rzeszowskiego po 1945 r. Mimo rozproszonej a także ubogiej bazy źródłowej dostępnej w Archiwum Państwowym w Rzeszowie oraz IPN, udało się zrekonstruować zjawisko konspiracji uczniowskiej i młodzieżowej na terenie Rzeszowszczyzny okresu Gomułki (1956–1970). Biorąc pod uwagę koncentrowanie się badaczy w tej tematyce głównie na latach 1944–1956, dotyczący lat następnych tekst jest jednym z pierwszych opracowań. Mimo problemów związanych z bazą źródłową, prowadzenie dalszych badań w kierunku konspiracji młodzieżowej pozostaje kwestią otwartą.

W artykule wykorzystano archiwalia i literaturę przedmiotu. Jednak głównie dzięki danym pochodzącym z placówek archiwalnych możliwe było scharakteryzowanie natężenia i form oddziaływania konspiracji młodzieżowej omawianego okresu.

Słowa kluczowe: Województwo Rzeszowskie, konspiracja młodzieżowa, opozycja, władze komunistyczne.

The History of the Youth Resistance in the Rzeszów Province During the years 1956–1970

Summary

This article addresses an issue, which to this point has not been of much interest to historical researchers of the Rzeszów Province after 1945. Despite the poor and scattered data available at the National Archive in Rzeszów and IPN, it was possible to reconstruct the phenomenon of the student and youth resistance in the Rzeszów area during the Gomułka Period (1956–1970). Taking into account that most research has been mainly focused on the years 1944–1956, this text, which looks at the years immediately following this period, is one of the first studies of its kind. In spite of problems connected with the source data, conducting further research in the field of youth resistance remains an open question. Archive records as well as subject literature have been used in this article. However, only as a result of the data coming from archive institutions was it possible to characterize the intensity and form of the influence of the youth resistance during this period.

Key words: Province Rzeszów, conspiracy youth, the opposition, the Communist authorities.

BUDOWNICTWO SAKRALNE I KOŚCIELNE ORAZ TWORZENIE NOWYCH MIEJSC KULTU RELIGIJNEGO NA TERENIE DEKANATU JANÓW LUBELSKI W LATACH 1944-1981

Wstęp

Relacje pomiędzy państwem a Kościołem w Polsce po zakończeniu II wojny światowej układały się źle. Komuniści ograniczali swobodne funkcjonowanie instytucji kościelnych oraz prowadzili działania dezintegracyjno-represyjne wobec duchownych i wiernych świeckich. Jedną ze sfer, którą dotknęły wspomniane ograniczenia, było budownictwo sakralne i kościelne. Autor niniejszego artykułu ukaze je na przykładzie dekanatu Janów Lubelski w latach 1944-1981¹.

Dekanat Janów Lubelski powstał 1 stycznia 1867 r.² W jego skład w latach 1944-1981 wchodziło 15 parafii. Dziesięć z nich przynależało do niego przez cały badany okres (Janów Lubelski, Batorz, Branew, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Modliborzyce, Otrocz, Wierzchowiska i Zdziłowice). Natomiast w przypadku pozostałych, cztery zostały przeniesione do innych dekanatów (Blinów, Borów, Potok Wielki i Polichna), a parafia Momoty została utworzona przy dotychczasowym kościele rektoralnym³. Placówki duszpasterskie omawianego dekanatu miały w głównej mierze charakter wiejski. Jedynym miastem na tym terenie był Janów Lubelski. Przez cały omawiany okres dekanat janowski przynależał do diecezji lubelskiej. Natomiast w administracji państwowej wchodził on w skład województwa lubelskiego (1944-1975), a następnie tarnobrzeskiego (1975-1981)⁴. Na po-

¹ Niniejszy artykuł jest fragmentem rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Bogdana Stanaszka, która została obroniona na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie w październiku 2015 r.

² Z. Baranowski, *Rys historyczny miejscowości powiatu janowskiego*, Lublin 2001, s. 104.

³ *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1948*, Lublin 1948, s. 93-100; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1955*, Lublin 1955, s. 93-98; M. Zahajkiewicz, *Diecezja lubelska. Informator historyczny i administracyjny*, Lublin 1985, s. 188-197, 371-372, 375-376.

⁴ Z. Baranowski, *Rys historyczny...*, s. 101; *Dziennik Ustaw PRL 1975*, nr 17, poz. 92.

ziomie niższego szczebla administracyjnego omawiany dekanat znajdował się w powiatach: kraśnickim i biłgorajskim (1944-1955) oraz janowskim i kraśnickim (1956-1976)⁵.

Bezpośrednio po II wojnie światowej ilość wiernych dekanatu janowskiego sięgała prawie 60 tys. Wraz z upływem czasu liczba ta zmniejszała się stopniowo, spadając w drugiej połowie dekady lat sześćdziesiątych do niespełna 40 tys. osób. Na taki stan rzeczy w głównej mierze wpłynęło wyłączenie z omawianego dekanatu kilku placówek duszpasterskich, w tym ponad dziesięciotysięcznej parafii Potok Wielki⁶. Nieco zwiększona liczba wiernych omawianego dekanatu w drugiej połowie dekady lat siedemdziesiątych (ok. 41 tys.) spowodowana była rozwojem miejskiej parafii w Janowie Lubelskim⁷. Przewaga ludności mieszkającej na wsi sprawiała, iż większość wiernych omawianego dekanatu zajmowała się rolnictwem. W parafiach dekanatu janowskiego pracowało jednocześnie ok. 20 kapłanów. Liczba ta nie była stała (1948 – 19; 1955 – 21; 1966 – 22)⁸, ze względu na przenoszenie niektórych jednostek na teren innych dekanatów oraz tworzenie i znoszenie stanowisk duchownych.

Niniejszy artykuł został opracowany w głównej mierze w oparciu o materiały źródłowe. Największe znaczenie miały Akta Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie (1950-1973)⁹ przechowywane w Lubelskim Archiwum Państwowym oraz dokumentacja tegoż wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu (1975-1981), która wchodzi w skład zasobu Archiwum Państwowego w Kielcach Oddział w Sandomierzu. Pomocne okazały się również archiwalia: Urzędu do Sprawy Wyznań w Warszawie z Archiwum Akt Nowych, KW PZPR w Lublinie, Komitetów Powiatowych PZPR w Kraśniku i Janowie Lubelskim (zespoły zgromadzone w Archiwum Państwowym w Lublinie), aparatu bezpieczeństwa z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie oraz proweniencji kościelnej (Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu i Archiwum parafii św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim).

⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR) w Lublinie Referat Organizacji Masowych (dalej: ROM), sygn. 1263, bs., Wykaz parafii z dnia 3 VI 1953 r.; Z. Baranowski, *Rys historyczny...*, s. 104.

⁶ Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1948..., s. 93-100; Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1955..., s. 93-98; Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1966, Lublin 1966, s. 123-127; Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (dalej: ADS), Protokoły wizytacji kanonicznych z lat 1976-1980 znajdujące się w teczkach parafii dekanatu Janów Lubelski.

⁷ B. Kuźnicki, *Ludność Janowa Lubelskiego w latach 1800-2006*, „Janowskie Korzenie” 2010, nr 14, s. 14.

⁸ *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1948...*, s. 93-100; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1955...*, s. 93-98; *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji lubelskiej 1966...*, s. 123-127.

⁹ Dokumentacja lubelskiego wydziału wyznaniowego z roku 1974 znalazła się w zespole Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie.

Kościół katolicki poniósł dotkliwe straty w wyniku II wojny światowej. Działania wojenne pociągały za sobą ogromne zniszczenia, które dotknęły także obiekty sakralne i kościelne. Nie ominęły one również omawianego terenu. Niemcy przeprowadzili bombardowania Janowa Lubelskiego (8, 13 i 15 września 1939 r.)¹⁰, Modliborzyc, Białej¹¹, Słupia i Stojeszyna. Wehrmacht spalił w tym czasie wieś Kocudza¹². Natomiast 2 lutego 1944 r. Niemcy spacyfikowali wieś Borów i okoliczne wioski, równając je niemalże z ziemią¹³. W wyniku tych działań część parafii dekanatu janowskiego poniosła duże straty materialne (zob. tab. 64).

Tabela 64

Zniszczenia materialne parafii dekanatu janowskiego z okresu II wojny światowej

Lp.	Parafia	Zniszczenia wojenne
1.	Batorz	Zniszczono ogrodzenie kościoła i cmentarza oraz parkan wokół plebanii i budynków gospodarczych.
2.	Borów	Plebania, organistówka, budynki gospodarcze, dzwonnica uległy spaleni. Kościół został uszkodzony: dwa pociski uderzyły w okno, jeden w kruchtę. Skradziono okna i częściowo blachę z dachu. Organy zostały uszkodzone. Spalono księgi parafialne do XVIII w. ¹⁴
3.	Dzwola	Uszkodzenie okien, parokrotne zniszczenie ogrodzenia ¹⁵ , kradzież białej bielizny kościelnej i kilku naczyń liturgicznych.

¹⁰ J. Zaręba, *Janów Lubelski w okresie okupacji niemieckiej*, w: *Janów Lubelski 1640-2000*, Janów Lubelski 2000, s. 194-198.

¹¹ Podczas bombardowania w dniu 15 września 1939 r. spłonął drewniany kościół w Białej wraz z zabudowaniami. Wcześniej przeniesiono do niego najcenniejsze szaty i naczynia liturgiczne z Janowa Lubelskiego w nadziei, że Niemcy nie będą bombardować wiosek. M. Kaproń, *Ta jest wola Boża...*, *Rzecz o sanktuarium Matki Bożej Łaskawe w Janowie Lubelskim*, Sandomierz 2002, s. 39-40.

¹² Z. Baranowski, *Rys historyczny...*, s. 17.

¹³ Zob. K. Schuller, *Ostatni dzień Borowa. Polscy chłopci, niemieccy żołnierze i nieprzemijająca wojna*, tłum. E. Borg, M. Przybyłowska, Warszawa 2011; *Pamiętnik ks. Władysława Stańczaka z okresu II wojny światowej (cz. II)*, opracowanie P. Tylec, „Janowskie Korzenie” 2013, nr 20, s. 38-48; D. Garbacz, *Dlaczego spacyfikowano Borów?*, „Janowskie Korzenie” 2014, nr 22, s. 36-38.

¹⁴ Ks. Władysław Stańczak po pacyfikacji Borowa i okolic przez Niemców w dniu 2 lutego 1944 r. poinformował Kurię Biskupią w Lublinie o zniszczeniach w zarządzanej przez niego parafii: „Kościół w Borowie ugodzony dwoma pociskami – uszkodzony, ale nie spłonął. Rabunku zasadniczo nie było, bo zakrystia była zamknięta, a w kościele nie było bardzo co brać. W kościele widać jednak ślady brutalnej gospodarki. Zagładano do tabernakulum, skąd nie zdążyliśmy usunąć Sanctissimum. Zbrodnicza ręka skradła kustodie z N[ajświętszym] Sakramentem, znajdującą się w tabernakulum. [...] Odrywano antepedia, są ślady rąbania drzwi od zakrystii”. ADS, Akta parafii (dalej: Ap.) w Borowie, bs., Pismo ks. Władysława Stańczaka do Kurii Biskupiej w Lublinie (brak daty, prawdopodobnie I połowa 1944 r.).

¹⁵ W dniu 29 września 1939 r. miała miejsce potyczka w Dzwoli pomiędzy wojskami polskimi (zgrupowania płk. Tadeusza Zieleniewskiego, kolumna wschodnia dowodzona przez płk. dypl. Władysława Płonkę) a wojskami niemieckimi (dywizjon przeciwpancerny „Kondor” z 27 Dywizji Piechoty Wehrmachtu). Zaatakowani Niemcy bronili się za ogrodze-

Lp.	Parafia	Zniszczenia wojenne
4.	Janów Lubelski	„Zniszczony dach na kościele, przebite sklepienie przez bombę w roku 1939 r. raz i w roku 1944 drugi, wybite wszystkie szyby, budynki ekonomiczne spalone, zrabowano monstrancję, kielichy, bieliznę kościelną i wiele sprzętów kościelnych”.
5.	Modliborzyce	„Dach na kościele został podziurawiony, okna wypadły, dzwonnica spalona, a ponieważ murowana, pozostały mury, dzwony stopiły się, plebania i budynki ekonomiczne spalone”.
6.	Otrocz	Niemcy przekazali kościół w Otrocz wiernym wyznania prawosławnego, a po wojnie stał się on magazynem.
7.	Potok Wielki	Naruszenie muru kościelnego, wybite szyby w kościele, zrabowane 4 dzwony. Ze świątyni pozbyto się ołtarza, ambony i zakrystii. Ogródzenie kościoła zostało wyłamane przez przejeżdżające samochody.
9.	Wierzchowiska	„W roku 1939 figura św. Antoniego i Serca Pana Jezusa zbite, 150 szyb stłuczone, 3000 sztuk dachówek potłuczone, tuwalnie skradziono oraz zabrano część bielizny do kielicha”.

Źródło: ADS, Informacje zawarte w aktach parafii dekanatu janowskiego.

W wyniku działań wojennych najbardziej ucierpiał stan materialny parafii Borów, Janów Lubelski, Modliborzyce i Otrocz. Nieco mniejsze zniszczenia dotknęły placówki w Batorzu, Dzwoli, Potoku Wielkim i Wierzchowiskach. Pozostałe parafie dekanatu janowskiego (Branew, Chrzanów, Godziszów, Zdziłowice, rektorat w Momotach) uległy stratom materialnym w mniejszym stopniu¹⁶.

Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej proboszczowie parafii, które poniosły znaczne zniszczenia, podjęli się odbudowy i remontu budynków sakralnych i kościelnych. Często były to inicjatywy trudne do wykonania ze względu na panującą wówczas biedę. Z drugiej strony komunistyczne władze nie robiły w tym zakresie większych przeszkód. Początkowo można było nawet liczyć na subwencje przy odbudowie lub remoncie zabytkowych kościołów, dobrą współpracę i zyczliwość wielu urzędników¹⁷.

Sytuację tę wykorzystali duchowni dekanatu janowskiego. Bardzo szybko dokonano remontu świątyni w Otrocz, który trwał od stycznia do marca 1945 r. W tym czasie ks. Piotr Gąder wraz z parafianami wybudowali ołtarz, ambonę i zakrystię. Poświęcenie tego kościoła miało miejsce w dniu 18 marca tegoż roku. Nie-

niem świątyni w Dzwoli. Walki zakończyły się zwycięstwem wojsk polskich. T. Bordzań, *Grupa pułkownika Zieleniewskiego. Powstanie i działania bojowe we wrześniu 1939 r.*, Biłgoraj 2004, s. 74-77; T. Stolarz, *Ziemia Janowska w latach II wojny światowej 1939-1945*, mps, bmv 1995, s. 4-5.

¹⁶ Brak danych odnośnie parafii Blinów i Polichna.

¹⁷ Por. B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945-1967*, t. 1, *Problematyka personalno-organizacyjna*, Sandomierz 2006, s. 475-477. Ministerstwo Odnowy w 1946 r. udzieliło subwencji na odbudowę ponad 140 kościołów w Polsce na łączną sumę 35 mln. zł. R. Gryz, *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971-1980*, Kielce 2007, s. 29-30.

długo potem rozpoczęto remont budynków parafialnych (plebanii oraz zabudowań gospodarczych)¹⁸. Prace te jednak trwały jeszcze w latach pięćdziesiątych¹⁹.

Równie szybko do prac remontowych przystąpiono w Janowie Lubelskim. Wizytujący w listopadzie 1946 r. parafię janowską bp Stefan Wyszyński zapisał w protokole powizytacyjnym następującą uwagę: „świątynia bardzo uszkodzona przez wojnę, obecnie już nie posiada wewnątrz widocznych śladów wojny. Remonty uszkodzeń przeprowadzono szybko i sprawnie”²⁰.

Jednak nie wszystkie placówki omawianego dekanatu poradziły sobie tak szybko z wojennymi zniszczeniami. Ks. Józef Dąbrowski, wizytując 21 lipca 1948 r. parafię Modliborzycze, zauważył: „zakrystia, jak również wnętrze kościoła domaga się odnowienia. [...] Zewnętrznie kościół trzeba odnowić, a przede wszystkim poprawić dach, jak również rynny i rury spustowe, wstawić zamki do drzwi. W dzwonnicy dokończyć remontu i wstawić drzwi wejściowe. Plebania znajduje się w stanie budowy i jeszcze w tym roku część będzie oddana do użytku”²¹.

Podobną uwagę poczynił dziekan janowski, wizytując tydzień później placówkę duszpasterską w Borowie: „kościół wewnątrz należałoby odświeżyć, zmienić podłogę. Organ w dalszym ciągu wymaga remontu lub przynajmniej nastrojenia. Zewnętrznie kościół w stanie możliwym, dach tylko należy wyreperować, jak również szczyty doprowadzić do porządku, dać nowe podwaliny, opatrzeć okna, wzmocnić klamrami różne części. Postawiono nową dzwonnice, a właściwie tylko rusztowanie pod dzwony, bardzo nieestetyczna, nie odpowiada do kościoła i otoczenia, należy ją jakoś przerobić i dostosować do stylu. [...] Plebania i zabudowania gospodarcze niedawno postawione w stanie dobrym. Domu ani budynków ekonomicznych dla służby kościelnej nie ma”²².

Oprócz odbudowy i remontu zniszczonych podczas wojny obiektów sakralnych i kościelnych, proboszczowie trzech parafii omawianego dekanatu podjęli się dokończenia rozpoczętych jeszcze przed 1939 r. inicjatyw budowlanych.

Wiosną 1945 r. podjęto prace przy wykończeniu kościoła w Branwi²³. Wykonano wówczas tynki wewnętrzne, a następnie usunięto zbędne rusztowania. Ze starej świątyni przeniesiono trzy ołtarze. Uroczystego poświęcenia nowego kościoła

¹⁸ ADS, Ap. w Otrocz, bs., Opis parafii Otrocz wykonany przez ks. Piotra Gąder z dnia 16 IX 1945 r.

¹⁹ APL, KW PZPR w Lublinie ROM, sygn. 1197, s. 1.

²⁰ Cyt. za: J. Uliasz, *Śladami Prymasa Wyszyńskiego w diecezji sandomierskiej*, Sandomierz 2001, s. 11.

²¹ ADS, Ap. w Modliborzycach, bs., Protokół z wizytacji dziekańskiej parafii Modliborzycze w dniu 21 VII 1948 r.

²² ADS, Ap. w Borowie, bs., Protokół z wizytacji dziekańskiej parafii Borów w dniu 27 VII 1948 r.

²³ Budowę nowej świątyni w tej miejscowości rozpoczęto w 1937 r. Do czasu wybuchu II wojny światowej udało się postawić kościół w stanie surowym. Z. Baran, *Dzieje wsi Branew: 80 lat istnienia parafii rzymskokatolickiej w Branwi: 535 lat istnienia wsi Branew*, Sandomierz 1999, s. 111.

dokonał dziekan janowski ks. Józef Dąbrowski w dniu 29 lipca tegoż roku²⁴. Natomiast uroczystą konsekrację tej świątyni przeprowadził bp Zdzisław Goliński 21 czerwca 1950 r.²⁵

Przygotowania do podobnej uroczystości od marca 1946 r. trwały również w Godziszowie. W tym bowiem czasie do parafii powrócił ks. Czesław Dmochowski, uwięziony przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Dachau²⁶. Konsekracja świątyni, która funkcjonowała od października 1937 r., miała miejsce 28 lipca 1946 r. Dokonał jej ordynariusz diecezji lubelskiej bp Stefan Wyszyński. Pomimo licznych prac wykończeniowych, konsekurator zauważył, że kościół posiadał wówczas „pewne braki”. Oprócz niekompletnej aparatury kościelnej świątynia nie posiadała organów i dzwonów²⁷.

Budowa nowego budynku sakralnego miała miejsce również w Zdziłowicach. Część prac została wykonana w latach 1942-1943 (prezbiterium, dwie zakrystie, dwie boczne kaplice oraz tymczasowy fronton) dzięki zaangażowaniu ks. Michała Semko. Po zakończeniu II wojny światowej kontynuowano budowę nawy głównej wraz z wieżą frontową. Poza tym w 1945 r. wybudowano drewnianą plebanię²⁸. Wraz z objęciem parafii przez ks. Władysława Dziewulskiego (5 września 1946 r.) przeprowadzono dalsze prace: ukończono nawę główną, wykończono plebanię i organistówkę oraz wybudowano budynek gospodarczy. Inicjatywy te zakończono dopiero w 1953 r., a konsekracji świątyni dokonał bp Tomasz Wilczyński w dniu 13 października tegoż roku²⁹.

Począwszy od 1948 r., uległ zmianie stosunek władz państwowych w kwestii budownictwa sakralnego i kościelnego. Nastąpiło wówczas administracyjne ograniczenie tego typu inicjatyw. Wyrazem tego było zarządzenie wewnętrzne Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 29 czerwca 1948 r., które skierowane zostało do urzędów wojewódzkich. Zobowiązywało ono władze administracyjne (wydziały społeczno-polityczne) do opiniowania wniosków o dotacje na budowę kościołów oraz przydziału materiałów pod względem „celowości ich udzielania z punktu widzenia politycznego i społecznego”³⁰. Od 1950 r. UdSW decydował o przydziale materiałów budowlanych na cele sakralno-kościelne³¹. W tym czasie nastąpiło prawie całkowite wstrzymanie inwestycji kościelnych. Władze administracyjne, dowolnie interpretując obowiązujące przepisy,

²⁴ Koszt wykończenia kościoła wyniósł 150 tys. zł. Z. Baran, dz. cyt., s. 111.

²⁵ ADS, Ap. w Branwi, bs., Protokół z wizytacji dziekańskiej parafii Branew w dniu 28 listopada 1961 r.

²⁶ ADS, Ap. w Godziszowie, bs. Opis parafii Godziszów wykonany przez ks. Czesława Dmochowskiego (prawdopodobnie II poł. 1946 r.).

²⁷ J. Uliasz, dz. cyt., s. 70-73.

²⁸ ADS, Ap. w Zdziłowicach, bs., Opis parafii Zdziłowice wykonany przez ks. Michała Semko z dnia 5 I 1946 r.

²⁹ Archiwum Parafii Zdziłowice (dalej: APZ), Kronika parafii Zdziłowice, Zapis z dnia 6 V 1968 r.

³⁰ B. Stanaszek, dz. cyt., s. 479.

³¹ R. Gryz, *Pozwolić czy nie...*, s. 33.

odmawiały wydawania zezwoleń na budowę i odbudowę kościołów³². Widać to również na przykładzie omawianego dekanatu, gdzie oprócz parafii w Zdziłowicach (końcowy etap budowy kościoła) i Otrocza (budowa plebanii), nie podjęto nowych inwestycji. Referent wyznaniowy z Kraśnika Michał Iskra w połowie grudnia 1954 r. poinformował władze zwierzchnie, że na podległym mu terenie nie buduje się „nielegalnie” żadnych budynków sakralnych. Poza tym zauważył, iż nikt nie próbuje nawet rozpoczynać tego rodzaju prac³³.

Zaostrzenie polityki państwa wobec Kościoła prowadziło również do odbierania placówkom duszpasterskim budynków udostępnionych im na kaplice przez samorządy i organizacje społeczne³⁴.

Taka sytuacja miała miejsce w parafii Potok Wielki, gdzie istniała kaplica dojazdowa w Węglinie. Powstała ona w 1944 r. i zlokalizowana była w budynku byłego Towarzystwa Dobroczynności Chrześcijańskiej, gdzie zajmowała jeden pokój. Korzystali z niej wierni zamieszkujący w Węglinie, Węglinku, Łychowie, Zdziechowicach i Woli Trzydnickiej³⁵. W opinii władz państwowych, kaplica urządzona była nieco później (pomiędzy 1948 a 1949 r.) przez Walentynę Marczak za namową ks. Romana Pużynowskiego oraz za zgodą proboszcza ks. Józefa Baranowskiego. Natomiast jej lokalizacją miał być „dom po byłym przedszkolu”³⁶. W rzeczywistości budynek ten posiadał sześć pomieszczeń, przeznaczonych zarówno na przedszkole, jak również dla Towarzystwa Dobroczynności Chrześcijańskiej³⁷. Do roku 1953 r. władze administracyjne nie występowały przeciwko nabożeństwom odprawianym się w tym miejscu.

Dopiero 9 września 1953 r. do RdSW PPRN w Kraśniku został wezwany wikariusz parafii Potok Wielki ks. Tadeusz Prejs, któremu Michał Iskra zabronił wszelkich czynności liturgicznych w Węglinie. Następnego dnia referent wyznaniowy w tej samej sprawie wezwał proboszcza ks. Władysława Golińskiego. Podczas rozmowy urzędnik państwowy poinformował duchownego, iż PGRN w Trzydniku zdecydowało się wyremontować budynek będący przedmiotem sporu i przywrócić w nim przedszkole. Ks. Goliński zażądał wówczas specjalnego pisma w tej sprawie, na co nie przystał referent wyznaniowy. Kapłan ten porozumiał się w tej sprawie z pracownikami Kurii Biskupiej w Lublinie, którzy zalecili mu odprawia-

³² B. Stanaszek, dz. cyt., s. 480.

³³ APL, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN) w Lublinie Wydział do Spraw Wyznań (dalej: WdSW), sygn. 64, bs., Pismo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (dalej: PPRN) w Kraśniku Referat do Spraw Wyznań (dalej: RdSW) do PWRN w Lublinie WdSW z dnia 10 grudnia 1954 r.

³⁴ B. Stanaszek, dz. cyt., s. 479-480; A. Dziurok, *Krucztoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945-1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012, s. 402-403.

³⁵ ADS, Ap. w Potoku Wielkim, bs., Pismo proboszcza parafii Potok Wielki do Kurii Biskupiej w Lublinie z dnia 22 IX 1953 r.

³⁶ APL, KW PZPR w Lublinie ROM, sygn. 1177, s. 28-34.

³⁷ ADS, Ap. w Potoku Wielkim, bs., Pismo przedstawicieli Węglina i Węglinka do PWRN w Lublinie WdSW z dnia 2 V 1957 r.

nie nabożeństw do czasu wydania przez władze państwowe zakazu na piśmie. Taką też odpowiedź ks. Władysław Goliński przekazał pracownikom PGRN w Trzydniuku w piśmie z dnia 13 września 1953 r. Natomiast dwa dni później Kuria Biskupia poinformowała PPRN w Kraśniku RdSW, iż decyzja ustna nie ma mocy prawnej, prosząc jednocześnie o ustosunkowanie się w tej sprawie na piśmie. Michał Iskra, lekceważąc zalecenia kurii lubelskiej, udał się w sobotę 19 września do PGRN w Potoku Wielkim, wzywając tam miejscowego proboszcza. Podczas rozmowy referent wyznaniowy po raz kolejny zakazał odprawiania nabożeństw w Węglinie, odmawiając przekazania stosownej decyzji na piśmie³⁸. W tym samym dniu przewodniczący PGRN w Trzydniuku zalecił przedszkolance, aby następnego dnia „nie wpuszczać księdza do prowizorycznej kaplicy”³⁹. Jak się okazało, była ona już wówczas zlikwidowana. W niedzielę do Węglina przybył ks. Tadeusz Prejs celem odprawienia Mszy Świętej. Pomieszczenie, w którym znajdowała się kaplica, było zamknięte na kłódkę, a ołtarz wystawiony na korytarz. Duchowny w tej sytuacji odprawił Eucharystię w przedsionku. Na pytanie wiernych, kiedy zostanie odprawione kolejne nabożeństwo, ks. Prejs odpowiedział, iż za 3 tygodnie, „o ile nie znajdą się jakieś przeszkody”⁴⁰. Obietnica ta nie została jednak spełniona, bowiem kapłani nie mieli już wstępu do pomieszczenia, gdzie znajdowała się kaplica. Ks. Władysław Goliński apelował w tej sprawie do swoich wiernych, co zostało skrzętnie odnotowane w jego charakterystyce z dnia 3 grudnia 1953 r.: „buntuje ludzi, żeby nie pozwolono zlikwidować kaplicy w domu, który był i jest przeznaczony na przedszkole”⁴¹.

Sprawa kaplicy w Węglinie powróciła po „odwilży październikowej” w 1956 r. Podczas Mszy Świętej rezurekcyjnej w dniu 21 kwietnia 1957 r. ks. Piotr Mazurek zwrócił się z apelem do wiernych z Węglina i Łychowa, aby wystąpili z wnioskiem do PGRN w Węglinie o zwrot pomieszczenia, gdzie przed laty zlokalizowana była kaplica. Duchowny rzekomo miał grozić, że jeżeli miejscowa ludność nie urządzi tam miejsca zgromadzeń liturgicznych, wówczas będzie zmuszony odłączyć ich od parafii w Potoku Wielkim. Wierni zwrócili się w tej kwestii do PPRN w Kraśniku. Do Węglina przybył wówczas przewodniczący tegoż urzędu, który poinformował ludność, iż mogą urządzić kaplicę w budynku będącym przedmiotem sporu, o ile zgodę na tę inicjatywę wyrazi WdSW, działający przy PWRN w Lublinie⁴². Stosowne pismo w tej sprawie wysłano 2 maja 1957 r. Zostało ono podpisane przez sześciu przedstawicieli Węglina i Węglinka (Franciszka Zawadzkiego, Wawrzyńca Rota, Eugeniusza Leszczyńskiego, Ludwika Dwojaka, Katarzynę Ufniarz i Broni-

³⁸ Tamże, bs., Pismo proboszcza parafii Potok Wielki do Kurii Biskupiej w Lublinie z dnia 22 IX 1953 r.; APL, KW PZPR w Lublinie ROM, sygn. 1233, s. 163.

³⁹ Tamże, s. 171.

⁴⁰ ADS, Ap. w Potoku Wielkim, bs., Pismo proboszcza parafii Potok Wielki do Kurii Biskupiej w Lublinie z dnia 22 IX 1953 r.

⁴¹ APL, KW PZPR w Lublinie ROM, sygn. 1258, s. 172.

⁴² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie (dalej: AIPN Lu), sygn. 011/324, s. 87-88; AIPN Lu, sygn. 072/2, s. 40; APL, Komitet Powiatowy PZPR (dalej: KP PZPR) w Janowie Lubelskim, sygn. 291, s. 44.

sława Sagana). Zauważono w nim, iż pomieszczenie, gdzie wcześniej była kaplica, nie było użytkowane od 1953 r., nadal miały znajdować się tam obrazy religijne, konfesjonały i inne sprzęty liturgiczne. Poza tym wierni ci zwracali uwagę na dużą odległość ich miejscowości od parafialnej świątyni: „my mieszkańcy wiosek liczących ok. 1000 mieszkańców musimy chodzić do kościoła oddalonego od nas w Potoku Wielkim [o] 10 i 11 km. Uważamy, że nam uczyniono krzywdę i dlatego wierzymy, że ona zostanie nam naprawiona, bo nie sądzimy, aby było w interesie Władzy tak postępować z chłopem, który ciężko pracuje cały tydzień, a w niedzielę i święto zamiast sobie odpocząć, to musi iść tak daleko do kościoła po złą drodze, bo szosy tu nie ma⁴³. Pomimo licznych starań kaplica nie została ponownie otwarta⁴⁴.

Przepisy ograniczające budownictwo sakralne i kościelne wpisywały się w politykę władz komunistycznych zmierzającą do dezintegracji duchowieństwa. Księża uznawani za „pozytywnych” mogli bowiem liczyć na poparcie urzędników państwowych w planowanych inwestycjach budowlanych. Natomiast duchowni zaliczani do grupy przeciwnej zazwyczaj spotykali się z odmową i sprzeciwem w tych kwestiach⁴⁵. Bardzo dobrze obrazuje to sytuacja panująca w parafii Janów Lubelski. Po tym, jak ks. Józef Dąbrowski wykonał potrzebne remonty zniszczeń wojennych, nie był w stanie przeprowadzić żadnych innych prac budowlanych. Z chwilą objęcia tej placówki przez ks. Stanisława Niedźwińskiego znajdować się ona miała „w dużym opuszczeniu”⁴⁶. W tym czasie duchowny ten był aktywnym członkiem KDiSDK oraz tajnym współpracownikiem aparatu bezpieczeństwa⁴⁷. Wykorzystując swoje „znajomości” i wpływy, rozpoczął starania o modernizację budynków parafialnych⁴⁸. Widać to choćby w podaniu złożonym w dniu 14 grudnia 1954 r. do

⁴³ ADS, Ap. w Potoku Wielkim, bs., Pismo przedstawicieli Węgłina i Węglinka do PWRN w Lublinie WdSW z dnia 2 maja 1957 r.

⁴⁴ Por. M. Zahajkiewicz, dz. cyt., s. 376.

⁴⁵ B. Staniszek, dz. cyt., s. 479.

⁴⁶ Archiwum Parafii św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim (dalej: APJ), Kronika parafii św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim (dalej: KpJL), t. 1, s. 112.

⁴⁷ AIPN Lu, sygn. 0395/3, nr 5393 (zapis ewidencyjny); APL, KW PZPR w Lublinie ROM, sygn. 1129, s. 117. *Plan przedsięwzięć dotyczący ujawnienia działalności abp. Stefana Wyszyńskiego na terenie województwa lubelskiego sporządzony przez funkcjonariuszy WUBP w Lublinie*, Lublin, 28 I 1951 r., w: *W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, red. J. Marecki, F. Musiał, wybór, wstęp i oprac. J. Marecki, P. Nitecki, R. Szczypta-Szczęch, Kraków 2014, s. 94.

⁴⁸ Na początku maja 1954 r. ks. Stanisław Niedźwiński poinformował Kurię Biskupią w Lublinie o planowanych inwestycjach budowlanych na terenie parafii Janów Lubelski. Wśród nich znalazły się: zakup trzech dzwonów, wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej w budynku poklasztornym, budowa budynków gospodarczych (chlewnia, kurnik), powiększenie obory i komórki, budowa rezydencji dziekańskiej, rozebranie murów spalonego kościoła oraz dawnej plebanii w Białej, poprawa rynsztoków wokół kościoła i wirydarza, ogrodzenie cmentarza. ADS, Ap. św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim, bs., Pismo ks. Stanisława Niedźwińskiego do Kurii Biskupiej w Lublinie z dnia 29 IV 1954 r.

PWRN w Lublinie WdSW. Ks. Niedźwiński poprosił pracowników tegoż wydziału o poparcie go w staraniach o przydział 15 ton cementu. Materiał ten miał pochodzić z Biura Sprzedaży Cementu w Sosnowcu. W swoim piśmie zaznaczył on, iż jego prośbę poparło już PMRN w Janowie Lubelskim⁴⁹. Dla sfinansowania tych inicjatyw kapłan ten przeprowadził kilka zbiórek pieniężnych wśród wiernych (m.in. podczas wizyty duszpasterskiej⁵⁰), jak również uruchomił kopalnię kamienia na terenie dawnego cmentarza w Białej⁵¹. Liczne inwestycje budowlane podjęte przez tegoż kapłana wprowadziły władze państwowe w zakłopotanie. W jego charakterystyce z dnia 12 listopada 1954 r. poczyniono następującą uwagę: „zabrał się on dość energicznie do gromadzenia materiału budowlanego na generalne remonty cel poklasztornych, które są koło kościoła i starał się o całe tony żelaznych belek, tysiące cegieł i innych materiałów budowlanych. Na celu miał wykorzystanie swej pozytywności”⁵².

W okresie od marca do września 1954 r. ks. Stanisław Niedźwiński prowadził starania o sprowadzenie dzwonów do parafii janowskiej⁵³. Inicjatywę tę rozpoczął od podania, które skierował do PMRN w Janowie Lubelskim. Sprawa została skierowana do RdSW PWRN w Lublinie, a następnie do UdSW w Warszawie⁵⁴. Duchowny zaznaczył, iż potrzebne dzwony mogą znajdować się w poewangelickim kościele w Mirsku. Jednak po dokładnym zapoznaniu się ze stanem faktycznym RdSW PWRN we Wrocławiu poinformował UdSW, że w świątyni tej kilka razy do roku mają miejsce nabożeństwa i nie jest możliwe rozdysponowanie znajdujących się tam sprzętów liturgicznych⁵⁵. Pracownicy UdSW potrzebne dzwony odnaleźli w poewangelickim kościele w Świerczowie (pow. Namysłów)⁵⁶. Ks. Niedźwiński udał się tam w dniu 30 lipca 1954 r. i odebrał je osobiście⁵⁷. Jak się jednak okazało, dzwony te były „stalowe, małe i mizerne” (ważyły 300 i 400 kg). Dlatego tydzień

⁴⁹ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 82, s. 202-204.

⁵⁰ APL, KP PZPR w Kraśniku, sygn. 958, s. 8.

⁵¹ ADS, Ap. św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim, bs., Pismo ks. Stanisława Niedźwińskiego do Kurii Biskupiej w Lublinie z dnia 29 IV 1954 r.

⁵² APL, KW PZPR w Lublinie ROM, sygn. 1164, s. 81. Zob. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Urząd do Spraw Wyznań (dalej: UdSW) w Warszawie, sygn. 44/745 (Przydział belek żelaznych dla parafii Janów Lubelski); AAN, UdSW w Warszawie, sygn. 44/774 (Przydział cementu dla parafii Janów Lubelski).

⁵³ Trzy dzwony, które znajdowały się w parafii Janów Lubelski, zostały wywiezione przez Niemców w 1941 r. Fakt ten poświadczyło notarialnie dwóch świadków (Franciszek Kołtyś i Julian Jonak) w dniu 13 III 1954 r. Dokument ten stał się podstawą do starań o uzyskanie nowych dzwonów. AAN, UdSW w Warszawie, sygn. 44/989, b.s., Zaświadczenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Janowie Lubelskim z dnia 13 III 1951 r.

⁵⁴ AAN, UdSW w Warszawie, sygn. 44/989, b.s., Pismo PWRN w Lublinie WdSW do UdSW w Warszawie z dnia 17 III 1954 r.

⁵⁵ Tamże, b.s., Pismo PWRN we Wrocławiu do UdSW w Warszawie z dnia 14 VI 1954 r.

⁵⁶ Tamże, b.s., Pismo UdSW w Warszawie do PWRN w Lublinie WdSW z dnia 8 VII 1954 r.

⁵⁷ Tamże, b.s., Protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 30 VII 1954 r.

później duchowny skierował do UdSW kolejne podanie o przyznaniu dużego (ważącego ponad tonę) spizowego dzwonu, który znajdować się miał w samym Namyśłowie. Dziekan janowski w piśmie tym zaznaczył, iż „dużo było mowy o dzwonach, obecnie prestiżowo ponoszę porażkę wobec parafian. Sytuację swoją poprawić mogę przez przydzielenie parafii trzeciego dzwonu”. Swoją prośbę argumentował „pozycją czynnego działacza wobec miejscowych księży”⁵⁸. Pracownicy UdSW bez większych przeszkód wyrazili zgodę na tę inicjatywę, informując o niej RdSW PWRN w Opolu⁵⁹. Ks. Niedźwiński dzwon odebrał w dniu 1 września 1954 r.⁶⁰ Niemalże w całej dokumentacji z przebiegu akcji przekazania dzwonów zaznaczano, iż nie były one przeznaczone dla parafii Janów Lubelski, lecz dla samego ks. Stanisława Niedźwińskiego⁶¹.

Dalszym remontom zabudowań parafii janowskiej prowadzonym przez ks. Stanisława Niedźwińskiego przeszkodziło przeniesienie go do Kraśnika w styczniu 1955 r. Jego miejsce zajął ks. Franciszek Trochonowicz, który uważany był przez władze państwowe za niezwykle „wrogię PRL”⁶². W czerwcu 1955 r. rozpoczął on dużą inwestycję budowlaną w postaci ogrodzenia cmentarza parafialnego. Prace nad tą inicjatywą trwały niespełna dwa miesiące a ich rezultatem było 350 mb muru o wysokości 1,7 m, zbudowanego na fundamencie 0,8 m. Pod koniec budowy zabrakło zgromadzonego wcześniej cementu, przez co nie można było pokryć muru cementowymi płytami⁶³. Starania ks. Trochonowicza u władz lokalnych o przydział tego materiału nie przynosiły żadnego rezultatu. W połowie lipca tegoż roku dziekan janowski postanowił zwrócić się w tej sprawie do dyrektora UdSW w Warszawie – ministra Mariana Zygmantowskiego⁶⁴. Starania te po kilku miesiącach

⁵⁸ Tamże, b.s., Pismo ks. Stanisława Niedźwińskiego do UdSW w Warszawie z dnia 7 VIII 1954 r.

⁵⁹ Tamże, b.s., Pismo UdSW do PWRN w Opolu WdSW z dnia 25 VIII 1954 r.

⁶⁰ Tamże, b.s., Protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 1 IX 1954 r.

⁶¹ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 64, b.s. Pismo PWRN w Lublinie WdSW do PWRN RdSW w Opolu z dnia 31 VIII 1954 r.

⁶² Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Kraśniku (dalej: APLoK), Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy (dalej: PPRNiUP) w Janowie Lubelskim Wydział Spraw Wewnętrznych (dalej: WSW), sygn. 2265, s. 83-84.

⁶³ APJ, KpJL, t. 1, s. 116.

⁶⁴ Ks. Franciszek Trochonowicz w swoim podaniu do dyrektora UdSW w Warszawie pisał: „Obywatelu ministrze! Doprowadzając do porządku obszerny cmentarz janowski, zacząłem od ogrodzenia go murem z kamienia długości ok. 320 m. Mur ten musi być jak najprędzej pokryty cementowym daszkiem, gdyż inaczej na wiosnę rozlasowałyby się i porozpadał. Na tę pracę potrzeba przynajmniej 3 ton cementu. Pula cementowa, jak się dowiaduję, w naszym województwie jest wyczerpana. Zwracam się więc do obywatela Ministra z gorącą prośbą o przydział 3 ton cementu, by nie dopuścić do zmarnowania pracy, która kosztowała wiele zbiorowego wysiłku (wielu parafian pracowało przy zwózce kamienia oraz przy samej budowie) i pieniędzy. W nadziei, że obywatel Minister zechce łaskawie uznać słuszność powyższych motywów i przyjąć nam z pomocą – co nie omieszkać podać do wiadomości parafian – z góry składam jak najserdeczniejsze podziękowanie!”. APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 82, s. 94.

przyniosły pożądany skutek, bowiem UdSW dwukrotnie (13 sierpnia i 8 października 1955 r.) zwrócił się z prośbą do Biura Zbytu Cementu w Sosnowcu o sprzedaż 3 ton cementu parafii Janów Lubelski⁶⁵. Ostatecznie potrzebny materiał został przyznany późną jesienią i wtedy też wykonano tylko częściowo odpowiednie zadanie muru cmentarnego⁶⁶.

Utrudnianie remontów budynków sakralnych i kościelnych prowadzonych przez księży nieprzychylnych komunistycznej władzy można zauważyć również na przykładzie innych proboszczów dekanatu janowskiego: ks. Piotra Mazurka z Potoka Wielkiego, ks. Wacława Tarnasiewicza z Batorza oraz ks. Jana Kowalczyka z Modliborzyc.

Pierwszy z nich starał się zmienić blachę na dachu kościoła i wybudować ogrodzenie cmentarza. W tym celu złożył on odpowiednie podania o przydział materiałów budowlanych w RdSW działającym przy PPRN w Kraśniku. Niedługo potem do Potoka Wielkiego udał się referent wyznaniowy wraz z architektem powiatowym. Stwierdzili oni, iż „dach na kościele jest dobry”. Dodatkowo Michał Iskra narzekał, iż pomimo dwukrotnej wizyty w parafii zarządzanej przez ks. Mazurka, nie mógł tam zastać nikogo, kto udzieliłby mu wyczerpującej odpowiedzi na temat przeprowadzanych remontów. Natomiast po rozmowie z wiernymi miał się on zorientować, iż prawdopodobnie proboszcz będzie chciał wykorzystać zamówioną blachę na pokrycie dachu plebanii, a nie – jak wcześniej zaznaczał – kościoła. Sytuacja ta skłoniła Michała Iskry, aby poinformować w dniu 4 listopada 1955 r. PWRN w Lublinie WdSW o tym, że zamawiane materiały budowlane przez proboszcza parafii Potok Wielki nie są tam w ogóle potrzebne⁶⁷. Duchowny nie poddał się w tej sytuacji i swoje podanie skierował do UdSW w Warszawie. Pod koniec 1955 r. urząd ten przydzielił ks. Mazurkowi 100 kg blachy ocynkowanej. Była to zaledwie mała część potrzebnego materiału⁶⁸. Podobna sytuacja miała miejsce w lipcu 1956 r., kiedy duchowny zamówił cement na ogrodzenie cmentarza. WdSW przyznał wówczas ks. Mazurkowi jedynie 50% potrzebnej ilości⁶⁹.

W podobnej sytuacji jak księża Trochonowicz i Mazurek znalazł się ks. Wacław Tarnasiewicz z Batorza. Od 1955 r. starał się o materiał budowlany na budowę ogrodzenia cmentarza. Ze swoimi podaniami zwracał się do GRN w Batorzu, które godziły się jedynie na część potrzeb, argumentując te decyzje ograniczoną ilością przydziałów na swój teren⁷⁰. Duchowny, nie poddając się, małymi partiami gromadził potrzebne materiały. Ten stan rzeczy szybko zauważył referent wyznaniowy z Kraśnika, który skrupulatnie odnotowywał to w swoich sprawozdaniach do przełożonych w Lublinie⁷¹. Tym samym Michał Iskra zadbał o to, aby lubelski

⁶⁵ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 82, s. 42, 92.

⁶⁶ APJ, KpJL, t. 1, s. 116.

⁶⁷ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 82, s. 36.

⁶⁸ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 117, s. 212.

⁶⁹ Tamże, s. 98.

⁷⁰ Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu (dalej: APKoS), Urząd Wojewódzki (dalej: UW) w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 129, s. 60.

⁷¹ APL, KW PZPR w Lublinie ROM, sygn. 1179, s. 46.

WdSW nie przeznaczał ks. Tarnasiewiczowi żadnych innych materiałów budowlanych⁷².

Remont budynków parafialnych w Modliborzycach przeprowadzić chciał również ks. Jan Kowalczyk. W związku z tym 1 października 1956 r. zwrócił się do Wydziału Handlu działającego przy PPRN w Kraśniku z prośbą o przydział 10 tys. cegieł oraz 5 ton cementu. Wydział ten zgodził się jedynie na przyznanie 5 tys. cegieł i 1,5 tony cementu, co poważnie ograniczyło zakres prowadzonych prac⁷³.

Okres „odwilży październikowej” (1956-1957) zauważalny był również w kwestiach budownictwa sakralnego i kościelnego na terenie całego kraju. Wydano wiele pozwoleń na budowę kościołów i dokończenie rozpoczętych remontów⁷⁴.

Sytuację tę wykorzystać chcieli duchowni dekanatu janowskiego. 5 lutego 1957 r. PWRN w Lublinie WdSW poparło zamówienie materiałów budowlanych (40 m² glazury, 20 m² terakoty oraz 25 mb kamionki) wystosowane przez ks. Franciszka Trochonowicza. W piśmie do UdSW zauważono, iż przydział ten zostanie wykorzystany w pracach przy obiekcie zabytkowym, a „w obecnym okresie przeprowadza się remonty takowych”⁷⁵. Natomiast 19 lutego tegoż roku lubelski WdSW wystosował pismo do Centrali Żelaza i Stali w Lublinie z prośbą o przychylnie potraktowanie podania złożonego przez proboszcza parafii Wierzchowska⁷⁶. W kwietniu 1957 r. wspomniany wydział wyznaniowy przyznał ks. Piotrowi Mazurkowi z Potoka Wielkiego 800 kg blachy ocynkowanej, o którą starał się od listopada 1955 r.⁷⁷

Inicjatywę w kwestiach budownictwa sakralnego podjęli również wierni świeccy. W czerwcu 1956 r. wybudowali oni dwie figury: w Dzwoli na placu należącym do Jana Małka i we wsi Krzemień (akcja młodzieży, która podczas wizyty duszpasterskiej zebrała na ten cel 2 tys. zł). Obie inwestycje zostały wstrzymane

⁷² Sytuacja w parafii Batorz zmieniła się po tym, jak ekspert Głównego Laboratorium Kontrolnego w Warszawie jesienią 1956 r. stwierdził, iż miejscowy kościół był „poważnie zagrożony i wymagał natychmiastowego zabezpieczenia”. Ks. Waław Tarnasiewicz w listopadzie 1956 r. zwrócił się PPRN w Kraśniku RdSW o przydział 25 tys. cegieł, 30 ton cementu oraz 10 ton wapna. W takiej sytuacji władze administracyjne, nie mając innego wyboru, przyznały odpowiedni materiał budowlany, a konieczny remont został przeprowadzony w 1957 r. APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 129, s. 75-76; ADS, Ap. w Batorzu, bs., Protokół wizytacji dziekańskiej w parafii Batorz w dniu 30 IV 1958 r.

⁷³ APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 144, s. 104.

⁷⁴ A. Dudek, Krótkotrwała normalizacja w stosunkach państwo-Kościół (1956-1957), „Polska 1944/45-1989. Studia i materiały”, 1 (1995), s. 185-199; R. Gryz, „Odwilż” dla Kościoła na przykładzie Kościołów lokalnych, w: Kościół i Prymas Stefan Wyszyński 1956-1966, red. A. Dziurok, W. Wysocki, s. 39-41; Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970, Katowice 2009, s. 120; B. Staniszek, dz. cyt., s. 486-487.

⁷⁵ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 139, s. 159.

⁷⁶ Tamże, s. 137.

⁷⁷ Tamże, s. 176.

przez Janowski RdSW w trakcie realizacji⁷⁸. Po przemianach października 1956 r. prace nad figurami zostały „samorzutnie dokończone”⁷⁹. W tym samym czasie kapliczkę na własnej posesji wybudował Adam Różyło z Białej⁸⁰.

Po krótkim okresie przejściowym UdSW w dniu 27 marca 1957 r. wydał nowe rozporządzenia (Okólnik nr 3), które miały uporządkować sprawy budownictwa sakralnego i kościelnego. W świetle tego rozporządzenia to kurie biskupie miały zgłaszać w listopadzie (lubelska kuria czyniła to w lutym) roczny plan budowlany do właściwych prezydium wojewódzkich rad narodowych. Dopiero po akceptacji prezydium kuria mogła starać się o dalsze pozwolenia we właściwych urzędach, stosowanie do prawa budowlanego. W sytuacji negatywnej opinii wszelkie dalsze starania były automatycznie blokowane⁸¹. Poniższa tabela zawiera planowane inwestycje budowlane na terenie omawianego dekanatu, które zgłosiła lubelska kuria do PRWN w Lublinie.

Tabela 65

Planowane inwestycje budowlane na terenie dekanatu Janów Lubelski zgłoszone przez lubelską kurię do PWRN w Lublinie w latach 1958-1974

Rok	Rodzaj i miejsce	Argumentacja i opis inwestycji	Decyzja PWRN w Lublinie
1958	Rozbudowa zakrystii w Modliborzycach	„Dotychczasowa zakrystia prowizoryczna, o rozmiarach zaledwie 3x3 m, jest względnie niewystarczająca. Obecnie zbudowana zostanie na jej miejscu, z zachowaniem obowiązującego prawa budowlanego, nowa zakrystia murowana, o rozmiarach 7x7 m. Materiał potrzebny parafia już posiada”.	Pozytywna, „sprawdzić z konserwatorem”
	Budowa dzwonnicy w Janowie Lubelskim	„Celem odpowiedniego umieszczenia posiadanych przez parafię dzwónów liturgicznych, gdyż dotychczas brak jest na nie odpowiedniego miejsca”.	Pozytywna, „tylko obok kościoła”
	Budowa mieszkania dla organisty w Batorzu	„Będzie to dom jednorodzinny z niezbędnymi urządzeniami, parterowy, wzniesiony na placu kościelnym, murowany. Część materiałów potrzebnych na ten cel parafia już posiada.”	Pozytywna
	Budowa kaplicy dojazdowej w Stawcach (par. Batorz)	W kaplicy gromadziłaby się ludność w liczbie 3 tys., bowiem oddalona jest od najbliższego kościoła 8 km. „Stanie ta kaplica na gruncie danym przez indywidualnych gospodarzy i zbudowana zostanie	Negatywna

⁷⁸ APL, KW PZPR w Lublinie ROM, sygn. 1180, s. 140; APL, KW PZPR w Lublinie ROM, sygn. 1224, s. 128.

⁷⁹ APLoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2270, s. 10; APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 128, s. 43.

⁸⁰ AIPNLu, sygn. 010/164, t. 2, s. 93.

⁸¹ H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, Lublin 1996, s. 317-318.

Rok	Rodzaj i miejsce	Argumentacja i opis inwestycji	Decyzja PWRN w Lublinie
		z drzewa zakupionego budynku, poszerzonego materiałem ofiarowanym przez zainteresowaną ludność. Rozmiary 24x10 m”.	
1959	Budowa kaplicy dojazdowej w Stawcach (par. Batorz)	j.w. Sprawę powtórzono, „bo budowa staje się już koniecznością”.	Negatywna
1960-1963	Brak	-	-
1964	Budowa dzwonnicy w Zdziłowicach	„Z braku odpowiedniego pomieszczenia posiadane przez parafię dzwony leżą obecnie na ziemi”.	Pozytywna
1965	Budowa ogrodzenia cmentarza w Dzwoli	b.d.	Pozytywna
1966	Brak	-	-
1967	Budowa plebanii w Zdziłowicach	„Stara tutejsza dotychczasowa plebania drewniana, zawilgocona, zagrzybiała, zimna jest już bardzo zniszczona. Stąd pilna konieczność budowy nowego domu. Nowy budynek będzie murowany i wzniesiony zostanie na gruncie parafialnym”.	Negatywna
1968	Budowa plebanii w Zdziłowicach	j.w.	Negatywna
	Budowa zakrystii w Otroczcu	„Obecna zakrystia jest prowizoryczna i jest oddzielona od kościoła tylko niską ścianką drewnianą. Parafianie żądają od miejscowego proboszcza rozpoczęcia budowy solidnej normalnej zakrystii, która podniosłaby walory architektoniczne kościoła”.	Negatywna
1969	Budowa plebanii w Zdziłowicach	„Stara drewniana plebania, kupiona przed wielu laty od gospodarza, jest dziś już niezdatna do użytku, ponieważ jest wilgotna, zagrzybiała, mała, ciasna i zimna. Plebania nie nadaje się do użytku, co stwierdził pracownik Wydziału Architektury PPRN w Janowie [Lubelskim], gdy sporządził inwentaryzację starej plebanii”.	Pozytywna
	Budowa nowej obory w Batorzu	„Stary budynek zniszczony jest zębem czasu i nie da się wyremontować.”	Pozytywna
1970-1972	Brak	-	-
1973	Budowa budynku mieszkalnego dla pracowników parafii Batorz	„Potrzeba takiego budynku jest oczywista, ponieważ parafia takiego mieszkania dla służby kościelnej nie posiada. Projektowany budynek będzie murowany, piętrowy, kryty eternitem, o rozmiarach 12,5 na 11,5 – na placu kościelnym”.	Pozytywna
1974	Brak	-	-

Źródło: APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 159, s. 41-42; APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 179, s. 232; APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 250, s. 6; APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 279, s. 61, 65; APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 298, s. 43, 49; APL, PWRN w Lublinie

WdSW, sygn. 309, s. 46, 52; APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 317, s. 13-14, 16, 23-24; APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 366, s. 32, 88.

Kuria Biskupia w Lublinie w latach 1958-1974 zgłosiła do PWRN w Lublinie 10 inwestycji budowlanych na terenie omawianego dekanatu. Niektóre z nich ze względu na brak akceptacji ze strony władz administracyjnych zamieszczane były na liście kurialnej kilkakrotnie (budowa kaplicy dojazdowej w Stawcach oraz plebanii w Zdziłowicach). W niektórych okresach nie planowano inicjatyw budowlanych na terenie dekanatu janowskiego (1960-1963, 1966). Podobnie było pomiędzy 1970 a 1972 oraz w 1974 roku⁸².

WdSW działający przy PWRN w Lublinie, a w szczególności Zespół ds. Kleru, opiniował poszczególne wnioski składane przez lubelską kurię. Natomiast wydział wyznaniowy, chcąc upewnić się, czy dana inwestycja była zasadna, a starający się o nią duchowny zasługujący na taką zgodę, zwracał się do właściwego PPRN o odpowiednią w tym względzie opinię⁸³. Dla przykładu w aktach z posiedzenia Zespołu ds. Kleru województwa lubelskiego z pierwszej połowy 1967 r. przy punkcie budowy domu parafialnego w Zdziłowicach zapisano: „nie uwzględnić” oraz „stanowisko powiatu identyczne”⁸⁴. Po odwołaniu, które ks. Stefan Brewiński złożył 26 czerwca tegoż roku⁸⁵, zwrócono się o ponowną opinię do przewodniczącego PPRN w Janowie Lubelskim. 12 lipca 1967 r. Eugeniusz Bagiński odpisał, iż Zespół Powiatowy ds. Kleru, istniejący przy PPRN w Janowie Lubelskim, wystawił negatywną opinię odnośnie wydania zezwolenia na budowę plebanii w Zdziłowicach. Osąd tego zespołu był następujący: „ks. Brewiński już od dłuższego czasu wyraża publicznie swoje odrębne, a często wrogie stanowisko wobec polityki partii i rządu. Projektowana budowa komórek może być tylko pretekstem do przeprowadzenia nielegalnej zbiórki, co miało miejsce w latach ubiegłych. Pozytywne załatwienie sprawy nie spowoduje zmiany postępowania ks. Brewińskiego, a może go utwierdzić na dotychczas zajmowanej pozycji”⁸⁶. Zespół ten wystawiał też pozy-

⁸² W 1970 r. PWRN w Lublinie zgodziło się na budowę 10 obiektów sakralnych spośród 32 zgłoszonych przez lubelską kurię. Rok później zezwolono ponownie na 10 inicjatyw budowlanych z 34 proponowanych. Rok 1972 przyniósł tylko 7 pozwoleń na budownictwo sakralne i kościelne na terenie diecezji lubelskiej. Władze administracyjne małą ilość zezwoleń budowlanych argumentowały w następujący sposób: „w województwie lubelskim istnieje napięta sytuacja w zakresie budownictwa mieszkaniowego i socjalnego. Ludność, nie bacząc na takie czy inne potrzeby poszczególnych parafii, domaga się mieszkań i innych niezbędnych dla poprawy warunków bytowych urządzeń. W tym kierunku idą główne wysiłki władz terenowych”. APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 329, s. 79-87; APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 340, s. 123-138; APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 354, s. 39-40; APL, UW w Lublinie WdSW, sygn. 23.

⁸³ Por. B. Staniszek, dz. cyt., s. 490-491.

⁸⁴ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 298, s. 65.

⁸⁵ Tamże, s. 69.

⁸⁶ Tamże, s. 70. Podobną opinię przewodniczący PPRN w Janowie Lubelskim Eugeniusz Bagiński po konsultacji z Zespołem Powiatowym do Spraw Kleru wystawił ks. Stefanowi Brewińskiemu w kwietniu 1968 r. Przewodniczący zauważył, iż duchowny otrzymał

tywne opinie, co zaznaczyło się w przypadku ks. Ignacego Zdeba, starającego się o dobudowanie zakrystii do kościoła w Otroczcu w kwietniu 1968 r. Gremium to charakteryzowało tegoż duchownego jako pozytywnie ustosunkowanego do ówczesnej rzeczywistości i przestrzegającego wszystkie przepisy⁸⁷. Pomimo tej pozytywnej opinii, władze wojewódzkie nie wydały pozwolenia na tę inicjatywę budowlaną, co wskazuje na ich nadrzędną rolę w podejmowaniu decyzji budowlanych.

Bezpośrednio po wydaniu nowych przepisów w zakresie budownictwa sakralnego i kościelnego (1957-1958) władze administracyjne całego kraju wydały znaczną ilość pozwoleń na tego typu inwestycje⁸⁸. Zdarzało się, iż pozwolenia te wydawane były nawet bez pośrednictwa kurii biskupich. Dla przykładu: 28 sierpnia 1958 r. ks. Franciszek Trochonowicz zwrócił się z prośbą do PWRN w Lublinie WdSW o pozwolenie na budowę plebanii w Momotach. Podanie to argumentował opinią własną i miejscowej ludności, która uważała, iż obecna „chałupka znalazła się w stanie ostatecznego opuszczenia i przedstawia obraz nędzy [...] nadszedł czas, by zbudować dla księdza, który tam będzie pracował, skromne, ale właściwe mieszkanie przy kościele”. Dwa miesiące później lubelski wydział wyznań wyraził zgodę na tę inicjatywę, zaznaczając, że plebania ma być wybudowana jedynie z materiałów ogniotrwałych⁸⁹. W czerwcu 1958 r. lubelskie władze administracyjne wydały wytyczne w sprawie „wstrzymywania wydawania nowych zezwoleń na budowę, odbudowę i rozbudowę kościołów i kaplic”. Jednak przepisy te nie do końca były respektowane przez urzędników tego województwa. Dlatego kierownik WdSW w piśmie z 16 lutego 1960 r. przypomniał wszystkim przewodniczącym prezydiów powiatowych rad narodowych, iż wspomniane wytyczne mają być „konsekwentnie przestrzegane”⁹⁰.

Po 1960 r. WdSW PWRN w Lublinie wydawał bez pośrednictwa lubelskiej kurii pozwolenia w zakresie inwestycji budowlanych „mniejszej wagi”. Przykładowo w czerwcu 1963 r. wyraził on zgodę na wymianę ogrodzenia kościoła w Zdziłowicach, a w grudniu tegoż roku na taką samą inicjatywę w Dzwoli⁹¹. Natomiast w listopadzie 1963 r. WdSW odrzucił podanie ks. Stefana Brewińskiego w sprawie budowy dzwonnicy w Zdziłowicach, prosząc jednocześnie o zgłoszenie tej inwe-

pozwolenie na budowę budynków gospodarczych, obiecując jednocześnie założyć księgę inwentarzową. Kapłan księgi inwentarzowej jednak nie założył. Z tego względu Eugeniusz Bagiński proponował wydziałowi wyznaniowemu w Lublinie, aby nie udzielać ks. Brewińskiemu pozwolenia na budowę plebanii. Takie działanie pracowników administracji państwowej było utwierdzone przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa. W planie pracy KP MO w Janowie Lubelskim na rok 1969 r. por. Jerzy Szumowski zalecał: „nadał podtrzymać decyzję o nie wydaniu zezwolenia na budowę plebanii lub całkowicie odmówić”. APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 309, s. 60; AIPN Lu, sygn. 0126/6, s. 19.

⁸⁷ APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 140, s. 46.

⁸⁸ R. Gryz, „Odwilż” dla Kościoła..., s. 43.

⁸⁹ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 159, s. 19-20.

⁹⁰ APLoK, PPRNiUP w Kraśniku WSW, sygn. 5335, s. 1-2;

⁹¹ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 250, s. 6, 62-63.

stycji przez pośrednictwo Kurii Biskupiej w Lublinie⁹². Cztery lata później ten sam duchowny, starając się o budowę komórek na drewno i węgiel, otrzymał zgodę władz administracyjnych z Lublina bez zgłaszania tej sprawy w lubelskiej kurii. A próbując taką samą drogą uzyskać pozwolenie na budowę plebanii, został odesłany do pośrednictwa władz diecezjalnych⁹³.

Ewentualna zgoda na inwestycję budowlaną bez zaangażowania kurii diecezjalnej była również zależna od postawy politycznej konkretnego kapłana budowniczego. Dla przykładu: 5 lutego 1973 r. ks. Tadeusz Prejs złożył podanie do PWRN w Lublinie WdSW z prośbą o możliwość wybudowania budynku mieszkalnego dla organisty i kościelnego w Batorzu⁹⁴. Wydział ten poprosił o odpowiednią opinię przewodniczącego PPRN w Kraśniku. 19 lutego tegoż roku Włodzimierz Koprucki odpisał, iż „postawa ks. Prejsa, jego zachowanie oraz stosunek do zarządzeń władz administracyjnych wskazują na potrzebę przyścia mu z pomocą w pozytywnym załatwieniu przedłożonej prośby”⁹⁵. Po tych zapewnieniach lubelski WdSW wyraził zgodę na inicjatywę budowlaną w Batorzu, o czym bezpośrednio poinformował jej proboszcza w dniu 26 kwietnia 1973 r.⁹⁶

Samo uzyskanie zgody na budowę obiektów sakralnych i kościelnych nie było jedynym problemem, z jakim borykali się duchowni budowniczowie. Władze administracyjne starały się na każdym kroku utrudniać realizowaną inwestycję lub ją zupełnie uniemożliwić. Jako pretekst wykorzystywano opóźnienie rozpoczęcia

⁹² Tamże, s. 21.

⁹³ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 298, s. 59-60, 68. W jednym przypadku PWRN w Lublinie WdSW zaleciło kwestie budownictwa załatwić bezpośrednio z organami budowlanymi PPRN w Janowie Lubelskim. Miało to miejsce na przełomie kwietnia i maja 1961 r., kiedy ks. Franciszek Trochonowicz zwrócił się z prośbą do lubelskiego wydziału wyznań z prośbą o możliwość konserwacji dwóch zabytkowych kapliczek (jednej około cmentarza, a drugiej koło rzeki Białki). APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 220, s. 71-72; AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 2, s. 146-147.

⁹⁴ Ks. Tadeusz Prejs potrzebę wybudowania budynku mieszkalnego dla organisty i kościelnego argumentował w następujący sposób: „budynek, w którym mieszka organista jest stary, nienadający się do remontu, a kościelny mieszka w domu prywatnym. Prośbę swą motywuję lojalnością parafii do Władz Państwowych pod względem wszelkich świadczeń oraz życzliwością, o czym świadczy dwukrotne odsprzedanie gruntu parafialnego na cele dobra społecznego. [...] Parafianie nasi pieniądze uzyskane [ze sprzedaży] chcą ulokować w budynek mieszkalny dla służby kościelnej. Oferują pieniądze i angażowanie się w budowę jako czyn społeczny. Sądzę, że Pan Kierownik jako człowiek światły, mający poczucie estetyki, rozumiejąc hasło „zmieniamy oblicze naszej wsi”, biorąc pod uwagę powyższą motywację, pozytywnie oceni nasze potrzeby i prośbę, zezwalając na budowę budynku mieszkalnego dla dwu rodzin, byśmy, nie tracąc czasu, mogli podjąć dalsze starania ku realizacji naszych planów, za co z góry w imieniu własnym i wszystkich parafian serdecznie dziękuję.” APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 129, s. 101.

⁹⁵ APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 129, s. 100.

⁹⁶ Tamże, s. 99.

prac lub ich chwilowe zawieszenie oraz inne dowolnie wybierane przyczyny⁹⁷. Ta sytuacja miała miejsce w parafii Janów Lubelski i związana była z budową nowej dzwonnicy. Ks. Franciszek Trochonowicz na tę inwestycję uzyskał zgodę od władz wojewódzkich w 1958 r.⁹⁸ Późną jesienią 1959 r. mężczyźni z Zofianki Górnej, Zaolszyna i Rudy wyznaczeni do pomocy przy budowie dzwonnicy wykonali odpowiednie fundamenty (9x5x1,3 m)⁹⁹. Dalsze prace miały być kontynuowane w roku 1960, jednak ze względu na znaczny domiar podatkowy dla parafii janowskiej¹⁰⁰ ks. Trochonowicz zmuszony był do czasowego przerwania rozpoczętej inwestycji¹⁰¹. Słaba sytuacja finansowa parafii dziekańskiej i inne konieczne remonty sprawiły, że do tej inicjatywy powrócono dopiero w 1963 r. Podczas Mszy Świętej na rozpoczęcie nowego roku kalendarzowego proboszcz janowski poinformował wiernych o planach wznowienia prac przy budowie dzwonnicy¹⁰². 25 maja tegoż roku kapłan ten udał się na rozmowę do przewodniczącego PPRN w Janowie Lubelskim Jana Walczuka, prosząc jednocześnie o zgodę na dokończenie rozpoczętej w 1959 r. inwestycji. Przedstawiciel władz administracyjnych odesłał go jednak z tą sprawą do PWRN w Lublinie. Poza tym zauważył on, iż kapłani omawianego dekanatu „wykazują negatywny stosunek do Władzy Ludowej, więc jak można iść im z pomocą”¹⁰³. Takie stanowisko Jana Walczuka skłoniło ks. Franciszka Trochonowicza do ponownego odłożenia w czasie planowanej inwestycji budowlanej.

Ponowne starania idące w kierunku wybudowania dzwonnicy w Janowie podjęto wraz z rokiem 1965. Podczas świąt Bożego Narodzenia w grudniu 1964 r. ks.

⁹⁷ K. Gębała, *Polityka władz państwowych dotycząca budownictwa sakralnego na terenie zachodnich dekanatów archidiecezji krakowskiej*, „Collectanea Historica” 2002, z. 2, s. 63; L. Próchniak, *Represje i szykany administracyjne wobec Kościoła w Łódzkiem 1957-1967*, w: *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Łódzkiem 1945-1967*, red. J. Wróbel, L. Próchniak, Warszawa 2005, s. 108-110; B. Staniszek, dz. cyt., s. 491-492. KC PZPR 5 stycznia 1960 r. wydało instrukcję dla WdSW, działających przy prezydium wojewódzkich, w której zalecano wstrzymywać wydane zezwolenia, jeżeli budowa nie została jeszcze rozpoczęta. A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce w latach 1945-1970*, Kraków 1995, s. 100-101. Zalecenie to zostało powtórzone w wytycznych WdSW PWRN w Lublinie, które skierowane zostały do przewodniczących prezydiów powiatowych rad narodowych w dniu 16 lutego 1960 r.: „we wszystkich wypadkach, w których zezwolenie zostało udzielone, lecz do budowy jeszcze nie przystąpiono, zezwoleń nie wycofywać, lecz zawiesić ich realizację na czas nieograniczony”. APLoK, PPRNiUP w Kraśniku WSW, sygn. 5335, s. 2.

⁹⁸ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 159, s. 42.

⁹⁹ APJ, KpJL, t. 1, s. 137. Ks. Franciszek Trochonowicz podzielił poszczególne części parafii na odpowiednie grupy, którym przydzielał do wykonania konkretne prace budowlane. Relacja ustna ks. Edmunda Markiewicza z dnia 19 marca 2009 r.

¹⁰⁰ APLoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2266, s. 41.

¹⁰¹ Ks. Franciszek Trochonowicz w kronice parafii Janów Lubelski zapisał: „wobec tego – acz z bólem serca – trzeba było zaniechać budowy nowej dzwonnicy, aż do wyjaśnienia całej sprawy podatków”. APJ, KpJL, t. 1, s. 141.

¹⁰² AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 4, s. 7; AIPN Lu, sygn. 014/288, s. 323.

¹⁰³ AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 2, s. 174.

Franciszek Trochonowicz podał do wiadomości wiernym informację o zamiarze kontynuowania prac nad tą inicjatywą. W związku z tym poprosił o składanie ofiar na ten cel przy okazji zbliżającej się wizyty duszpasterskiej¹⁰⁴. Poza tym zachęcał on również do składania datków na ten cel bezpośrednio na plebanii¹⁰⁵. Wraz z gromadzeniem funduszy dziekan janowski rozpoczął ponowne starania u władz administracyjnych o uzyskanie pozwolenia na kontynuację budowy dzwonnicy. Nie wiedział jednak, iż w sprawę zaangażowali się funkcjonariusze janowskiego aparatu bezpieczeństwa. Por. J. Szumowski wystąpił bowiem z wnioskiem do przewodniczącego PPRN w Janowie Lubelskim, aby nadal wstrzymywać inicjatywę budowlaną podejmowaną przez ks. Trochonowicza¹⁰⁶. Funkcjonariusz ten postanowił wykorzystać sprawę budowy dzwonnicy celem wywarcia presji na duchownym, a co za tym idzie zmiany jego „wrogiej” postawy wobec władz komunistycznych. Do spotkania tych dwóch stron doszło 1 października 1965 r. Podczas dyskusji ks. Trochonowicz poruszył sprawę budowy dzwonnicy i obory w Momotach. Por. Szumowski obiecał załatwić tylko drugą kwestię, co – jak zaznaczył – miało sprawić, iż duchowny „nabierze zaufania do funkcjonariuszy SB”. Prawdopodobnie zachęcił on również do dalszych starań o pozwolenie na dokończenie rozpoczętej inwestycji w Janowie Lubelskim¹⁰⁷.

Dwa tygodnie później dziekan janowski złożył w tej sprawie ponowne podanie do kierownika WdSW PWRN w Lublinie¹⁰⁸. W związku z tym w PPRN w Janowie

¹⁰⁴ AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 1, s. 48; AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 4, s. 62. Por. J. Szumowski, który dowiedział się o inicjatywie księży z parafii dziekańskiej od tajnego współpracownika ps. „Czarny”, zamierzał poinformować o tym sekretarza KP PZPR i przewodniczącego PPRN w Janowie Lubelskim. Dodatkowo miał on im zaproponować domiar podatku od zebranych w ten sposób pieniędzy. AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 4, s. 64-66.

¹⁰⁵ AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 2, s. 192-193; AIPN Lu, sygn. 072/10, s. 11.

¹⁰⁶ AIPN Lu, sygn. 072/10, s. 13; AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 1, s. 18-19.

¹⁰⁷ AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 2, s. 195-196.

¹⁰⁸ Ks. Franciszek Trochonowicz w swoim podaniu przedłożył 5 powodów, dla których należałoby dokończyć rozpoczęte prace przy budowie dzwonnicy. Pierwszy z nich dotyczył zgromadzonego materiału budowlanego (kamień pińczowski), który ulegał powolnemu niszczeniu. Drugi odnosił się do rozbiórki istniejącej starej dzwonnicy, która zasłaniała kościół oraz uniemożliwiała poszerzenie ulicznego chodnika. Kolejne dwa powoływały się na fakt, iż w starej dzwonnicy nie mieściły się wszystkie dzwony, będące własnością parafii janowskiej. Obok kościoła na prowizorycznym drewnianym rusztowaniu wisiał bowiem największy dzwon. Rusztowanie to wymagało już gruntownego remontu, co w świetle rozpoczętych prac nad nową dzwonnica wydawało się bezzasadne. Ostatnią argumentacją użytą przez ks. Trochonowicza było rozdrażnienie wiernych z Janowa Lubelskiego i okolice, które duchowny opisywał w następujący sposób: „założone fundamenty, zgromadzony kamień i tymczasowo zawieszony dzwon ustawicznie przypominają ludziom o budowie właściwej dzwonnicy. Parafianie moi stale mnie o to pytają, a ja – jak mogę – tłumaczę i obiecuję, że trzeba mieć trochę cierpliwości, pozwolenie otrzymamy. Takie wyjaśnienia już jednak nie działają. Ludzie nie mogą zrozumieć, o co tu chodzi. Przecież – mówią – Władze plany zatwierdziły, pozwoliły na rozpoczęcie budowy, dlaczego nie pozwalają na dokończenie i spokojnie patrzą na marnowanie materiału, który kiedyś znów trzeba będzie

Lubelskim dnia 4 listopada 1965 r. miała miejsce specjalna konsultacja. Wzięli w niej udział przewodniczący miejscowego PPRN Jan Zobczyński, szef janowskiej bezpieki por. Stanisław Mosek oraz zastępca kierownika lubelskiego WdSW Stefan Zahor. Podjęli oni wspólnie decyzję, iż w zamian za pewne ustępstwa ze strony ks. Trochonowicza skłonni byłiby wydać pozwolenie na budowę obiektu będącego przedmiotem długoletniego sporu. Po tych ustaleniach wezwano janowskiego dziekana, informując go o możliwości kontynuacji prac przy budowie dzwonnicy. Jednocześnie przedstawiono mu trzy sprawy, co do których powinien on zająć stanowisko pozytywne. Pierwsza z nich dotyczyła wprowadzenia księgi inwentarzowej w parafiach omawianego dekanatu. Druga zobowiązywała duchownego do konsultowania się z władzami powiatowymi w sprawie odczytywania listów Episkopatu Polski. Natomiast ostatnia dotyczyła „aktywizacji miasta poprzez bezpośrednie wykonywane prace wokół kościoła, jak również oddziaływanie w tym kierunku na społeczeństwo”¹⁰⁹. Pomimo pozytywnego ustosunkowania się ks. Trochonowicza do tych kwestii pozostały one tylko niezrealizowanymi obietnicami, co widać choćby na przykładzie braku wprowadzenia w dekanacie księgi inwentarzowej¹¹⁰. Dziekan janowski nie zaprzestał również odczytywania listów i komunikatów episkopatu, które uważane były przez komunistów za wrogie ówczesnemu systemowi. Przykładem może być tu sprawa listu episkopatu z listopada 1967 r., w którym biskupi polscy zarzucali władzom komunistycznym, iż restrykcje budowlane były „zaplanowaną akcją w utrudnianiu lub wręcz likwidowaniu życia religijnego”¹¹¹. Odczytanie tego listu w kościołach zaplanowane było na 17 grudnia tegoż roku. W przeddzień ks. Franciszek Trochonowicz został wezwany przez przewodniczącego PPRN w Janowie Lubelskim – Eugeniusza Bagińskiego. Podczas dyskusji duchowny zobowiązał się, iż listu nie odczyta. Jak się okazało, zarówno dziekan, jak i podlegli mu wikariusze, przybliżyli treść dokumentu wiernym zebranym w janowskim kościele¹¹².

Podobnie miała się sprawa z komunikatem ordynariusza lubelskiego na temat budowy świątyń katolickich w podległej mu diecezji (25 lutego 1968 r.)¹¹³. Osta-

sprowadzać? Cała ta sprawa robi dużo złej krwi, drażni ludzi”. APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 279, s. 17.

¹⁰⁹ AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 2, s. 200-201.

¹¹⁰ AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 4, s. 174.

¹¹¹ *Komunikat Episkopatu Polski w sprawie budowy świątyń katolickich*, Warszawa, 24 XI 1967 r., w: *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 2, *Lata 1960-1974*, red. P. Raina, Poznań 1995, s. 470-472.

¹¹² AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 1, s. 25.

¹¹³ W dniu 23 lutego 1968 r. ks. Franciszek Trochonowicz spotkał się z przewodniczącym PPRN w Janowie Lubelskim Eugeniuszem Bagińskim. W trakcie rozmowy kapłan ten twierdził, iż nie posiada żadnego komunikatu biskupa lubelskiego. Jednak w niedzielę (25 lutego) podczas wszystkich nabożeństw w kościele janowskim dokument ten odczytywał ks. Władysław Kozak. AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 1, s. 50.

tecnie budowa dzwonnicy w Janowie Lubelskim została przeprowadzona w latach 1967-1968¹¹⁴.

Innym sposobem blokowania inwestycji budownictwa sakralnego i kościelnego było przeciwdziałanie różnym formom gromadzenia środków materialnych. Władze komunistyczne wykorzystywały w tym celu wydany 26 lipca 1948 r. dekret o zbiórkach publicznych. Przepisy te zezwalały na zbiórki na terenie obiektów przeznaczonych jedynie na cele religijne (świątynie i cmentarze kościelne) poprzez loterię lub w pomieszczeniach prywatnych, jednak tylko w gronie znajomych prowadzącego kwestę. Na pozostałe zbiórki, nawet na terenie tylko własnej parafii, należało uzyskać zgodę odpowiednich władz administracyjnych¹¹⁵. Pierwsze nadużycia duchownych w kwestii zbiórek pieniężnych odnotowała SB w drugiej połowie 1958 r., kiedy to księża Stefan Brewiński (Zdziłowice) i Roman Kwieciński (Wierzchowiska) „opodatkowali” swoich wiernych w zależności od ilości posiadanej ziemi. Wykaz stanu majątkowego poszczególnych gospodarzy mieli oni uzyskać od pracowników miejscowych GRN¹¹⁶.

Nasilenie tego typu inicjatyw odnotowano w pierwszej połowie 1959 r., kiedy to w większości parafii omawianego dekanatu miały mieć miejsce „nielegalne zbiórki” (Branew, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski, Modliborzyce, Zdziłowice, Wierzchowiska)¹¹⁷. Członkowie Egzekutywy KP PZPR w Janowie Lubelskim zauważyli, iż przybierały one różną formę, m.in. „permanentnego podatku od hektara lub gospodarstwa”. Poza tym świadczenia te miały być egzekwowane przez kapłanów przy użyciu „presji moralnej” (proboszczowie w parafiach Branew, Godziszów i Zdziłowice podczas ogłoszeń parafialnych wyczytywali listę wpłacających i zalegających z ofiarami)¹¹⁸. W związku z tym skierowano do Kolegium Karno-administracyjnego PPRN w Janowie Lubelskim 9 spraw. Osoby w nich oskarżone otrzymały grzywny od 800 do 1200 zł.¹¹⁹ Po zastosowaniu tych środków

¹¹⁴ ADS, Ap. św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim, bs., Protokół zdawczo-odbiorczy parafii Janów Lubelski z dnia 7 lipca 1969 r. W sierpniu 1967 r. ks. Franciszek Trochonowicz apelował do wiernych w kościele, aby zaangażowali się w dzieło budowy dzwonnicy. Szczególnie prosił o pomoc przy pracach „niefachowych” oraz właścicieli furmanek o przewożenie materiałów budowlanych. Po kilku miesiącach (w połowie października 1967 r.) duchowny miał pochwalić mieszkańców wiosek przynależących do parafii janowskiej za to, iż chętnie składają ofiary na budowę dzwonnicy i pomagają fizycznie przy podjętych pracach. AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 4, s. 127-128.

¹¹⁵ Dziennik Ustaw RP 1948, nr 36, poz. 250.

¹¹⁶ AIPN Lu, sygn. 072/3, s. 58; APLoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2270, s. 49.

¹¹⁷ AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 2, s. 94; AIPN Lu, sygn. 072/4, s. 42, 54; APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 290, s. 29-31, 35, 64, 72; APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 179, s. 123-124; APLoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2271, s. 46-47.

¹¹⁸ APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 290, s. 29-31, 35, 58, 72.

¹¹⁹ APLoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2271, s. 42-43. Nieco inne sumy podaje sprawozdanie janowskiej bezpieki z III kwartału 1959 r. W parafii Dzwola odpowiedzialnym za przeprowadzoną zbiórkę miał być organista, który został ukarany

represji duchowni apelowali do swoich wiernych, aby datki na cele budowlane składali bezpośrednio na plebaniach¹²⁰.

W 1960 r. „nielegalne zbiórki” na cele budowlane nadal kontynuowano w parafiach Chrzanów, Modliborzyce i Zdziłowice oraz w rektoracie Momoty¹²¹. Z początkiem stycznia tegoż roku członkowie komitetu kościelnego w Zdziłowicach przeprowadzili kwestę przy okazji wizyty duszpasterskiej. Osiem osób bezpośrednio zaangażowanych w tę inicjatywę otrzymało grzywny w wysokości 1250 zł.¹²² Po zastosowaniu tych środków represji ks. Stefan Brewiński podjął próbę ustalenia osób, które doniosły władzom komunistycznym o tej akcji. Przygotował on nawet pewną sumę pieniędzy, aby przekupić członka Kolegium Karno-administracyjnego PPRN w Janowie Lubelskim [N] Różyckiego. Ostatecznie duchowny zrezygnował z podjętych prób¹²³. Kapłanów, którzy zostali oskarżeni o inspirację wiernych do przeprowadzenia „nielegalnych zbiórek” w 1960 r. (ks. Stefana Brewińskiego, ks. Jana Kowalczyka i ks. Mariana Pastuszka), ukarano grzywnami¹²⁴. W początkach 1961 r. pracownicy PPRN w Janowie Lubelskim wykryli 9 kwest na cele kościelne. Osoby zaangażowane zostały ukarane grzywnami od 300 do 1000 zł.¹²⁵ Nieco później zbiórkę zboża na cele kościelne przeprowadził w Zdziłowicach organista tej parafii Stefan Brud. 27 października 1961 r. otrzymał on karę w wysokości 1200 zł.¹²⁶

W kolejnych latach (1962-1965) liczba „nielegalnych zbiórek” na cele budownictwa sakralnego poważnie spadła. Nadal przeprowadzał je ks. Stefan Brewiński, jednak z zaleceniem, aby wierni przynosili swoje datki bezpośrednio na plebanię.¹²⁷ Natomiast w pierwszej połowie 1965 r. nakazał on dzieciom szkolnym, aby roznieśli po parafii specjalne koperty, które wraz z ofiarami pieniężnymi na budowę dzwonnicy miały zostać mu zwrócone. W związku z tą akcją funkcjonariusze janowskiej bezpieki przeprowadzili z ks. Brewińskim rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą¹²⁸. Poza tym podczas wizyty duszpasterskiej parafii Janów Lubelski

grzywną w wysokości 2000 zł. Natomiast w parafii Modliborzyce dwie osoby zaangażowane w prowadzone zbiórki otrzymały karę 1800 zł. AIPNŁu, sygn. 072/4, s. 54. Inicjator „nielegalnych zbiórek” w Zdziłowicach ks. Stefan Brewiński otrzymał grzywnę w wysokości 1500 zł. APL, KP PZPR w Janowie Lubelski, sygn. 291, s. 51. Podobne przypadki karnia osób świeckich za prowadzone zbiórki na cele religijne miały miejsce również w innych częściach kraju. Por. M. Mielczarski, *Polityka władz komunistycznych dotycząca podziału materialnych Kościoła w latach 1945-1964 na przykładzie południowych dekanatów archidiecezji krakowskiej*, „Collectanea Historica” 2003, z. 2, s. 61.

¹²⁰ AIPNŁu, sygn. 072/4, s. 84.

¹²¹ AIPNŁu, sygn. 072/5, s. 13, 45; AIPNŁu, sygn. 072/18, s. 114.

¹²² APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 291, s. 50.

¹²³ APKoS, UW w Tarnobrzegu, sygn. 156, s. 97.

¹²⁴ APŁoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2265, s. 16-17, 112.

¹²⁵ AIPNŁu, sygn. 072/6, s. 23.

¹²⁶ Tamże, s. 52; APŁoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2266, s. 35.

¹²⁷ AIPNŁu, sygn. 072/7, s. 16; AIPNŁu, sygn. 072/8, s. 9.

¹²⁸ AIPNŁu, sygn. 072/10, s. 11, 13.

w 1965 r. ks. Franciszek Trochonowicz wraz ze swoimi wikariuszami zapisywali zadeklarowane przez wiernych sumy pieniężne na budowę dzwonnicy. Datki te miały być w okresie późniejszym wpłacone na plebani¹²⁹. Od połowy dekady lat sześćdziesiątych nie zauważa się większych sporów na tle zbiórek pieniężnych na cele budowlane.

Duchowni omawianego dekanatu starali się za pośrednictwem kurii lubelskiej o pozwolenia na inwestycje budowlane również po utworzeniu województwa tarnobrzeskiego. Kuria Biskupia w Lublinie odpowiednie wnioski w tym względzie składała do WdSW działającego przy Urzędzie Wojewódzkim w Tarnobrzegu (zob. tab. 66).

Tabela 66

Planowane inwestycje budowlane na terenie dekanatu Janów Lubelski zgłoszone przez lubelską kurię do UW w Tarnobrzegu WdSW w latach 1976-1981

Rok	Rodzaj i miejsce	Argumentacja	Decyzja UW w Tarnobrzegu WdSW oraz uzasadnienie
1976	Budowa kaplicy we wsi Rataj (par. Janów Lubelski)	Wieś Rataj położona jest 5 km od kościoła w Janowie Lubelskim. „Okolo 3 tys. ludzi oczekuje nowego miejsca kultu”.	Negatywna „Kościół w Janowie Lubelskim w dostatecznym stopniu zaspokaja potrzeby wiernych tego rejonu przy uwzględnieniu dogodnej komunikacji autobusowej”.
	Dobudowa zakrystii do kościoła w Otroczcu	„Część kościoła, oddzielona deskami od nawy, służy tymczasowo za zakrystię”.	Pozytywna
	Budowa nowej organistówki w Godziszowie	„Dotychczasowa jest za mała i zużyta, by mogła dalej służyć za mieszkanie”.	Negatywna „Istniejąca niezagospodarowana organistówka może być wykorzystana na mieszkanie dla organisty”.
	Budowa nowej organistówki w Wierzchowiskach	„Dom obecny jest bardzo stary i nie nadaje się do remontu”.	Pozytywna
	Budowa punktu katechetycznego w Kocudzy I (par. Dzwola)	„Do miejscowej szkoły uczęszcza 400 dzieci i ta sama ilość na lekcje religii”.	Negatywna „Obecna sytuacja materiałowa nie pozwala na budowę tego obiektu” ¹³⁰ .
1977	Budowa nowej organistówki w Godziszowie	„Dotychczasowa jest za mała i zużyta, by mogła dalej służyć za mieszkanie”.	Negatywna

¹²⁹ Tamże, s. 11.

¹³⁰ W trakcie dyskusji pomiędzy państwem a Kościołem w kwestii budownictwa sakralnego ekipa Edwarda Gierka przez całą dekadę lat siedemdziesiątych używała argumentu rzekomego niedoboru materiałów budowlanych. K. Pawlicka, *Polityka władz wobec Kościoła katolickiego (grudzień 1970 – październik 1978)*, Warszawa 2004, s. 72.

Rok	Rodzaj i miejsce	Argumentacja	Decyzja UW w Tarnobrzegu WdSW oraz uzasadnienie
1978	Budowa punktu katechetycznego w Kocudzy I (par. Dzwola)	„Do miejscowej szkoły uczęszcza 400 dzieci i ta sama ilość na lekcje religii”.	Negatywna „Istniejący punkt katechetyczny w budynku prywatnym – ob. Walentego Woźnicy w zupełności zabezpiecza potrzeby na tym odcinku”.
	Budowa plebanii w Otroczcu	„Obecny dom mieszkalny proboszcza w Otroczcu jest mocno zniszczony zębem czasu, stary, zbudowany w 1854 r., bez fundamentów, drewniany, cały zawilgocony i zagrzybiały i absolutnie nie nadaje się do remontu”.	Pozytywna
1979	Rozbudowa plebanii w Momotach	„Dobudowanie do istniejącej plebanii pomieszczeń na archiwum parafialne, kancelarię parafialną i dla pracownicy plebanii w Momotach” ¹³¹ .	Pozytywna
1980	Budowa plebanii w Modliborzycach	„Obecna plebania wybudowana z drzewa zaraz po zakończeniu II wojny światowej była przeznaczona dla robotników świeckich a nie księży. Jest ona niefunkcjonalna i mocno podniszczona”.	Negatywna „Dotychczasowy budynek plebanii jest w dobrym stanie technicznym”.
1981	Budowa plebanii w Modliborzycach	j.w.	Pozytywna

Źródło: APLoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 178, s. 10-12, 14-20, 23, 26, 32-33, 80, 84-85, 93-94; APLoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 275, s. 11.

Kuria Biskupia w Lublinie w latach 1976-1981 złożyła do UW w Tarnobrzegu WdSW 8 wniosków budowlanych z terenu omawianego dekanatu. Najwięcej przedstawiono ich w 1976 r. (5), co może świadczyć o tym, że strona kościelna

¹³¹ Kuria Biskupia w dniu 27 lutego 1979 r. złożyła szczegółowe wyjaśnienie sytuacji panującej w parafii Momoty: „z chwilą uzyskania przez rektorat Momoty statutu parafii zaszła konieczność przyjmowania interesantów oraz przechowywania ksiąg parafialnych. W budowie domu parafialnego nie przewidziano tego rodzaju pomieszczeń. W dzisiejszej jednak sytuacji parafialnej dotkliwie odczuwa się brak tych niezbędnych dla normalnego funkcjonowania parafii lokali. Stąd zachodzi pilna potrzeba dobudowania do istniejącej plebanii części przeznaczonej na ten cel. Również i pracownica pełniąca funkcje gospodyni na plebanii nie ma odpowiedniego mieszkania. Dobudowa jednego pomieszczenia mieszkalnego zapewniłaby tej ciężko pracującej osobie znośne warunki życia”. APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 178, s. 80.

chciała wypróbować przychylność nowych terytorialnych władz administracyjnych. Część postulatów przedkładana była przez kurię lubelską kilkakrotnie ze względu na ich odrzucanie przez czynniki państwowe (m.in. budowa plebanii w Modliborzycach). Dwie inwestycje budowlane pomimo kilkakrotnego ich uwzględniania na składanych listach nie otrzymały odpowiedniej akceptacji (budowa nowej organistówki w Godziszowie i punktu katechetycznego w Kocudzy I). Decyzje w kwestiach budownictwa sakralnego i kościelnego podejmowane były podczas specjalnych spotkań Zespołu ds. Kleru¹³². Podobnie jak było to w okresie wcześniejszym członkowie tegoż zespołu w swoich opiniach kierowali się przede wszystkim postawą polityczną duchownych budowniczych. Przykładowo: w planie inwestycji sakralnych i kościelnych na rok 1978 przy punkcie budowy plebanii w Otroczcu zapisano „ks. Ignacy Zdeb jest członkiem „Caritasu” i ustosunkowany pozytywnie do władzy”. Wniosek ten został załatwiony pomyślnie dla duchownego¹³³.

Pozwolenia na niektóre prace budowlane i remontowe, szczególnie „mniejszej wagi”, duchowni dekanatu janowskiego próbowali otrzymać bez pośrednictwa Kurii Diecezjalnej w Lublinie. Tego rodzaju wniosek złożył m.in. ks. Roman Kwieciński latem 1976 r. Dotyczył on renowacji zabytkowych obrazów w kościele janowskim. Zespół ds. Kleru w Tarnobrzegu, który zebrał się 27 lipca tegoż roku po zapoznaniu się z tą sprawą zgodził się na tę inwestycję¹³⁴. Podobną zgodę od tegoż zespołu otrzymał ks. Leon Kuśmierczyk w kwietniu 1979 r., starając się o pozwolenie na prace konserwatorskie ołtarza głównego oraz odnowienie wnętrza świątyni w Modliborzycach¹³⁵. Nieco wcześniej (w czerwcu 1977 r.) proboszcz tej parafii ks. Jan Kowalczyk złożył podanie do naczelnika gminy Modliborzycze z prośbą o możliwość wykonania remontu kapliczki i krzyża. Naczelnik ten wyraził zgodę na tę inicjatywę, informując UW w Tarnobrzegu WdSW, iż remonty te „utrwalą żywotność” tych obiektów i wpłyną dodatnio na wygląd otoczenia¹³⁶.

Podsumowując kwestię starań duchowieństwa o legalne przeprowadzenie inwestycji budowlanych na terenie dekanatu janowskiego w latach 1958-1981, należy zauważyć, iż przez pośrednictwo Kurii Biskupiej w Lublinie złożyli oni 18 odpowiednich wniosków. Pracownicy władz administracyjnych (PWRN w Lublinie i UW w Tarnobrzegu) automatycznie zaakceptowali 10 z nich, a po ponownym rozpatrzeniu trzy następne. Nie wyrazili natomiast zgody na 5 omawianych inicjatyw, spośród których trzy zgłaszane były kilkakrotnie. Księża pracujący na badanym obszarze co najmniej ośmiokrotnie uzyskali zgodę na inwestycje budowlane bez pośrednictwa kurii, zazwyczaj miały one charakter jedynie remontowy. Władze komunistyczne podjęły również próbę ograniczenia rozpoczętych prac, czego szczególnym przykładem był spór wokół budowy dzwonnicy w Janowie Lubel-

¹³² APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 194, s. 1.

¹³³ APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 178, s. 26.

¹³⁴ APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 258, s. 38-39.

¹³⁵ APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 144, s. 66.

¹³⁶ Tamże, s. 82.

skim (1963-1965). Inną formą tych represji było ograniczanie zbiorów publicznych na planowane inwestycje.

Wszelkie inwestycje budowlane podejmowane bez zezwolenia władz administracyjnych traktowane były przez komunistów jako nielegalne. Dlatego czynniki państwowe starały się za wszelką cenę im przeciwdziałać¹³⁷. Takie inicjatywy podejmowane były również przez duchownych omawianego dekanatu.

Pierwsza z nich rozpoczęła się jeszcze przed wprowadzeniem przepisów z marca 1957 r. Wierni ze wsi Krzemień (par. Janów Lubelski) podjęli bowiem w połowie 1956 r. zamiar wybudowania kaplicy dojazdowej w swojej miejscowości. Zawiązał się tam komitet zbiórkowy, w którym działali m.in. Jan Tyra, Ignacy Wojtan, Ludwik Mucha i Jan Rząd¹³⁸. Komitet ten sporządził odpowiednie plany i kilkakrotnie zwracał się z prośbą o ich zatwierdzenie w PGRN w Krzemieniu. Pracownicy tegoż urzędu stosownego upoważnienia nie wydali, tłumacząc się brakiem zezwoleń ze strony kurii lubelskiej i PWRN w Lublinie WdSW¹³⁹. Natomiast lubelski wydział wyznaniowy 20 sierpnia 1956 r. orzekł, iż w Krzemieniu „nie zachodzi potrzeba budowy takowej kaplicy”¹⁴⁰. Pomimo tego, iż zgodna nie została wydana, inicjatorzy budowy tego obiektu rozpoczęli gromadzenie materiału na ten cel. Udało im się zebrać 100 kg wapna, 50 m³ kamienia budowlanego oraz 100 kg cementu¹⁴¹. Członkowie Egzekutywy KP PZPR w Janowie Lubelskim zgromadzeni w dniu 16 sierpnia 1956 r. sugerowali, iż kamień został zakupiony za pieniądze, które zostały zebrane podczas zabawy choinkowej młodzieży ZMP i OSP¹⁴². Funkcjonariusze SB, wykrywając taki stan rzeczy, wezwali na rozmowę ks. Franciszka Trochonowicza, ostrzegając go przed rozpoczęciem nielegalnych prac budowlanych¹⁴³. Natomiast z wiernymi, którzy byli najbardziej zaangażowani w tworzenie kaplicy dojazdowej, rozmowy odbył instruktor KP PZPR w Janowie Lubelskim Henryk Cedro. Aparatczyk ten zachęcił inicjatorów tej inwestycji, aby zebrany materiał przeznaczyci na budowę Domu Ludowego. W przypadku odrzucenia tej propozycji członkowie komitetu zbiórkowego mieli być pociągnięci do odpowiedzial-

¹³⁷ R. Gryz, „Na masowe budownictwo sakralne nie pójdziemy”. *Ekipa Edwarda Gierka wobec budowy katolickich świątyń (1970-1980)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 1 (7), s. 124.

¹³⁸ AIPNLU, sygn. 010/164, t. 2, s. 93.

¹³⁹ APL, KW PZPR w Lublinie ROM, sygn. 1269, s. 8-10; APL, KW PZPR w Lublinie ROM, sygn. 1180, s. 140; APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 290, s. 26-27.

¹⁴⁰ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 117, s. 65.

¹⁴¹ APLoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2271, s. 44; AIPNLU, sygn. 010/164, t. 2, s. 96-97.

¹⁴² APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 49, s. 69-70. Podobny przypadek miał miejsce na terenie województwa kieleckiego, gdzie członkowie PZPR i ZMP brali udział w rozbudowie kościoła w Zagnańsku, a na ten cel „dawali [również] poważne datki pieniężne”. G. Miernik, „My” i „Oni”. *Spółczesność Kieleccyzny i stalinowski system władzy*, Kielce 2007, s. 265.

¹⁴³ AIPNLU, sygn. 072/4, s. 54.

ności karno-administracyjnej¹⁴⁴. Niedługo potem pracownicy janowskiego organu partyjnego oceniali, iż komitet ten był już całkowicie zrezygnowany i zaniechał wszelkich prób tworzenia nowego miejsca kultu religijnego¹⁴⁵. Pod koniec 1959 r. w planach janowskiej jednostki aparatu bezpieczeństwa pojawiła się informacja, iż we wsi Krzemień istnieje komitet budowy kaplicy dojazdowej, który „nie przejawia żadnej działalności”. Pomimo takiego stwierdzenia, funkcjonariusze SB planowali zwerbować jednego z członków tegoż komitetu celem „przeciwdziałania i niedopuszczenia do jakiegokolwiek bezprawia”¹⁴⁶.

Drugą „nielegalną” inwestycję budowlaną na terenie dekanatu janowskiego podjął ks. Piotr Mazurek w Potoku Wielkim. W październiku 1957 r. wybudował on kapliczkę o wymiarach 4x4x3,5 m (wg duchownego miała ona rozmiar 2x2 m)¹⁴⁷ na placu kościelnym, nieopodal kościoła¹⁴⁸. Kapliczka ta miała służyć chorym, którzy pragnęli wypowiadać się, przyjąć komunię świętą i sakrament namaszczenia. Wcześniej mogli to uczynić jedynie w kościele, do którego można było się dostać jedynie długimi i wysokimi schodami, co bardzo utrudniało przeniesienie tam chorego¹⁴⁹. Władze administracyjne powiatu janowskiego o tej inicjatywie dowiedziały się dopiero, gdy obiekt był wybudowany w stanie surowym. Na miejsce inwestycji został wysłany architekt powiatowy Michał Kowal, który był zobowiązany do przerwania wszelkich prowadzonych tam prac. Jednak gdy znalazł się na miejscu, okazało się, iż budowa była już na ukończeniu. Odebrał on wówczas rozmowę z ks. Mazurkiem, podczas której upomniał go za lekceważenie obowiązujących przepisów budownictwa sakralnego. Duchowny miał się wówczas wyrazić, iż „przepisy są mu znane i uzyskanie zezwolenia na wspomnianą budowę jest mu niepotrzebne”. Poza tym miał on dodać, że „budowę i tak wykończy, nie zwracając uwagi na przepisy”¹⁵⁰. Natomiast osoby, które zawiadomiły czynniki powiatowe o rozpoczętej budowie, nazwał „ludźmi, którzy chcą przywrócić czasy stalinowskie”¹⁵¹.

W tej sytuacji sprawa została skierowana do Kolegium Orzekającego przy PPRN w Janowie Lubelskim. Kolegium to 7 stycznia 1958 r. ukarało administratora z Potoka Wielkiego grzywną w wysokości 3 tys. zł. Duchowny poinformował o tym wiernych w kościele, przedstawiając to jako jeden z przejawów walki władz

¹⁴⁴ APLoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2271, s. 45; APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 290, s. 72.

¹⁴⁵ APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 290, s. 27.

¹⁴⁶ AIPN Lu, sygn. 072/15, s. 162-163.

¹⁴⁷ ADS, Ap. w Potoku Wielkim, bs., Pismo ks. Piotra Mazurka do Kolegium Orzekającego PWRN w Lublinie z dnia 11 I 1958 r.

¹⁴⁸ APLoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2270, s. 14; AIPN Lu, sygn. 011/324, t. 1, s. 129.

¹⁴⁹ ADS, Ap. w Potoku Wielkim, bs., Pismo ks. Piotra Mazurka do Kolegium Orzekającego PWRN w Lublinie z dnia 11 I 1958 r.

¹⁵⁰ APLoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2270, s. 14; AIPN Lu, sygn. 072/2, s. 63, 74.

¹⁵¹ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 139, s. 11.

państwowych z religią¹⁵². Cztery dni później ks. Mazurek napisał odwołanie od tegoż orzeczenia, powołując się na „dobro obywatelskie licznej i jedynej grupy wyznaniowej, rzymsko-katolickiej, zamieszkującej na terenie parafii Potok Wielki”. Zauważył bowiem, iż wierni z miejscowości oddalonych 16 km od kościoła, przywożąc kapłana do chorego i odwożąc go na plebanię, musieliby pokonać dystans 64 km. Podjęta inicjatywa budowlana miała się przyczynić do zmniejszenia tego dystansu o połowę¹⁵³. Dodatkowo kapłan ten zwrócił się z prośbą do radnych ze swojej placówki duszpasterskiej, aby wybrali spośród siebie delegację, która udałaby się do PWRN w Lublinie, celem załatwienia całej sprawy. W skład delegacji weszli radni o nazwiskach Mech, Burek i Adach. Mężczyźni ci wyprosilili u władz wojewódzkich zmniejszenie wymierzonej wobec duchownego kary. Ostatecznie ks. Piotr Mazurek musiał uiścić grzywnę w wysokości 1 tys. zł.¹⁵⁴ Kapliczka została wykończona w I poł. 1958 r., po czym duchowny miał stwierdzić, iż „postawił na swoim”¹⁵⁵.

Kolejne próby rozpoczęcia prac budowlanych bez zezwolenia władz państwowych podjęto w Momotach i Wierzchowiskach. Wraz z objęciem rektoratu w Momotach w sierpniu 1958 r. ks. Kazimierz Mościbroda zachęcił ludność do wybudowania nowej plebanii. Podczas jednego z nabożeństw miał się on wypowiedzieć, iż jeżeli nie będzie nowej plebanii, to będzie zmuszony opuścić Momoty i nikt na jego miejsce już nie przybędzie¹⁵⁶. Niedługo potem kilku gospodarzy z Momot przywiozło na ten cel drzewo, które jak się okazało, pochodziło z nielegalnej ściniki. Po wykryciu tego faktu Kolegium Orzekające PPRN w Janowie Lubelskim ukarało inicjatorów (grzywny od 150 do 600 zł), a materiał został zarekwirowany¹⁵⁷. Po tych wydarzeniach, pod koniec sierpnia 1958 r., ks. Franciszek Trochonowicz zwrócił się z prośbą do PWRN w Lublinie WdSW o możliwość wybudowania plebanii w Momotach. Jak to już zostało wspomniane wcześniej, zgoda została wyda-

¹⁵² APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 291, s. 45; IPN Lu, sygn. 072/3, s. 16; AIPN Lu, sygn. 011/324, t. 1, s. 105.

¹⁵³ ADS, Ap. w Potoku Wielkim, bs., Pismo ks. Piotra Mazurka do Kolegium Orzekającego PWRN w Lublinie z dnia 11 I 1958 r.

¹⁵⁴ AIPN Lu, sygn. 011/324, t. 1, s. 231; APLoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2271, s. 45.

¹⁵⁵ AIPN Lu, sygn. 072/3, s. 34.

¹⁵⁶ Rektorat w Momotach posiadał starą drewnianą plebanię („mała wiejska chałupka”), zakupioną przez miejscowych wiernych w 1940 r. Poza tym oddalona była ona od kościoła o 500 m. Jeszcze w okresie II wojny światowej powstała idea wybudowania nowej plebanii. Gospodarze przywieźli na ten cel drewno. Niestety, ks. Piotr Orzeł zdołał wybudować jedynie stodołę, resztę materiałów zarekwirowali Niemcy. APJ, KpJL, t. 1, s. 138.

¹⁵⁷ AIPN Lu, sygn. 072/4, s. 11; APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 290, s. 81-82; APJ, KpJL, t. 1, s. 138. Konfiskaty zebranych środków finansowych i materiałów budowlanych na cele budownictwa sakralnego i kościelnego były często wykorzystywane przez władze komunistyczne. Był to jeden z podstawowych sposobów przeciwdziałania „nielegalnemu budownictwu” podjętemu przez duchownych Kościoła katolickiego. H. Dominiczak, dz. cyt., s. 330.

na dwa miesiące później, jednak z zastrzeżeniem, iż nowy obiekt nie może być wybudowany z drewna¹⁵⁸. Stało się to poważną trudnością dla niewielkiej placówki duszpasterskiej w Momotach. Pełni zapału wierni stworzyli tam komitet budowy plebanii (7 osób), który różnymi sposobami gromadził potrzebny materiał budowlany. Działał on jednak krótko, bowiem PGRN w Momotach w 1959 r. „rozpędziło dotychczasowe komitety budowy i zbiórkowe”¹⁵⁹. Z pomocą wiernym w Momotach pośpieszyła parafia janowska, która ofiarowała im 60 m³ kamienia i żelazne szyny na stropy. Miejscowej ludności udało się zakupić 20 tys. sztuk cegieł oraz dachówkę. Plebania w stanie surowym stanęła jeszcze przed końcem roku 1959. Prace nad jej wykończeniem trwały w latach 1960-1961. Ostatecznie ks. Kazimierz Mościbroda zamieszkał w nowej plebanii 15 września 1961 r., dwa dni później miało miejsce jej poświęcenie¹⁶⁰.

Natomiast w parafii Wierchowiska planowano wybudować nowy murowany kościół. Związał się tam w tym celu odpowiedni komitet, który rozpoczął swoją działalność w 1959 r. Aktywną w nim rolę odgrywali Szymon Kowal i Antoni Skrzypek. W skład tegoż komitetu wchodził również Adam Struski z Antolina, który był członkiem PZPR. Oprócz zbierania środków finansowych na budowę kościoła komitet podjął starania przejęcia 100 m³ kamienia, który był w posiadaniu „zespołu wydobycia kamienia”. Instruktor KP ZSL Stefan Kowal, syn zaangażowanego w prace komitetu Szymona Kowala, podczas sesji Rady Gromadzkiej w Wierchowiskach poddał wniosek o przekazanie wspomnianego kamienia na rzecz budowy świątyni. Zebrani radni poparli ten wniosek i materiał ten został przewieziony na plac kościelny¹⁶¹. Poza tym wiernym z Wierchowisk udało się zebrać jeszcze inny materiał budowlany, który przetrzymywali na własnych posesjach. Do rozpoczęcia prac nad budową nowego kościoła nie doszło dzięki „interwencji władz państwowych”¹⁶² (kwerenda nie wykazała, jakie dokładnie były to działania). Funkcjonariusze janowskiej jednostki organów bezpieczeństwa w swoich planach pracy na rok 1959 r. chcieli pozyskać po jednym tajnym współpracowniku z komitetów budowlanych w Momotach i Wierchowiskach¹⁶³.

Kilka inwestycji budowlanych bez pozwoleń ze strony władz państwowych na terenie parafii Zdziłowice podjął ks. Stefan Brewiński. Latem 1959 r. wstrzymano tam budowę obory, a Kolegium Orzekające PPRN w Janowie Lubelskim wymierzyło duchownemu grzywnę w wysokości 1800 zł.¹⁶⁴ Natomiast w 1960 r. za wybudowanie bez odpowiednich pozwoleń dużego murowanego budynku gospodarczego¹⁶⁵ otrzymał grzywnę 2600 zł.¹⁶⁶ Dwa lata później ks. Brewiński podjął

¹⁵⁸ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 159, s. 19-20.

¹⁵⁹ APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 290, s. 49, 51.

¹⁶⁰ APJ, KpJL, t. 1, s. 138-139, 141, 147.

¹⁶¹ AIPNLU, sygn. 072/4, s. 41; APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 290, s. 53.

¹⁶² AIPNLU, sygn. 010/164, t. 4, s. 54-55.

¹⁶³ AIPNLU, sygn. 072/15, s. 142, 151-152, 163.

¹⁶⁴ APLoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2265, s. 94-95; APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 291, s. 50.

¹⁶⁵ APZ, Kronika parafii Zdziłowice, Zapis z dnia 9 maja 1968 r.

inicjatywę wybudowania murowanego ogrodzenia wokół kościoła i cmentarza. Architekt powiatowy po wykryciu tej samowoli budowlanej nakazał ją rozebrać. Duchowny jednak nie podjął się tego zadania, za co w 1963 r. został ukarany grzywną w wysokości 1000 zł.¹⁶⁷

Pod koniec lat pięćdziesiątych na terenie omawianego dekanatu zauważalna była aktywność wiernych świeckich w kwestii budownictwa kapliczek i krzyży przydrożnych. Tendencję tę tłumaczyć można sytuacją, która powstała po usunięciu symboli religijnych ze szkół i urzędów państwowych w 1958 r. Władze komunistyczne za wszelką cenę chciały przeciwdziałać tym inicjatywom poprzez wstrzymywanie prowadzonych prac i wymierzanie ich inicjatorom surowych kar pieniężnych (zob. tab. 67).

Tabela 67
„Nielegalne budownictwo” kapliczek i krzyży przydrożnych
na terenie dekanatu janowskiego w latach 1957-1959

Lp.	Miejsce i okres powstania	Inicjatorzy	Przeciwdziałanie władz komunistycznych
1.	5 kapliczek przydrożnych w Godziszowie 1957-1959	b.d.	„Winni nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności, ponieważ terenowe władze nie skierowały w tym celu odpowiednich wniosków” ¹⁶⁸ .
2.	2 krzyże przydrożne w Chrzanowie 1957-1959	b.d.	„Winni nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności wobec braku odpowiednich wniosków”.
3.	Kapliczka w Ujściu 1958	b.d.	Brak interwencji ze strony władz państwowych.
4.	Kapliczka przy drodze w Modliborzycach 1959	Bolesław Siebielec	Ukarany przez Kolegium Orzekające PPRN w Janowie Lubelskim grzywną 1800 zł. ¹⁶⁹
5.	Kapliczka w Momotach 1959	Jan Stańko	Brak interwencji ze strony władz państwowych ¹⁷⁰ .

¹⁶⁶ APLoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2265, s. 111.

¹⁶⁷ AIPNLU, sygn. 072/7, s. 32; AIPNLU, sygn. 072/8, s. 12.

¹⁶⁸ Jedną z kapliczek w formie murowanej figury wybudował Andrzej Widz, który był kandydatem partii na radnego GRN w Godziszowie. Za tę inicjatywę został skreślony z listy kandydatów. Figura została wybudowana w nocy w przeciągu 3 godzin. APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 290, s. 36.

¹⁶⁹ W kwietniu 1959 r. odbyło się poświęcenie tej kapliczki w obecności ok. 500 osób. Inicjatywa ta uznana została przez komunistów jako „nielegalne zgromadzenie” katolików. APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 290, s. 64.

¹⁷⁰ Kapliczka w Momotach wybudowana była w nocy w większej części przez ludność tej miejscowości. APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 290, s. 50.

Lp.	Miejsce i okres powstania	Inicjatorzy	Przeciwdziałanie władz komunistycznych
6.	Kapliczka w Dzwoli 1959	Stanisław Placha	Ukarany przez Kolegium Orzekające PPRN w Janowie Lubelskim grzywną 1500 zł.
7.	Krzyż przydrożny w Dzwoli 1959	Mieczysław Błacha	Ukarany przez Kolegium Orzekające PPRN w Janowie Lubelskim grzywną 1800 zł. Krzyż nie został usunięty.
8.	Krzyż przydrożny w Dzwoli 1959	Stanisław i Mateusz Flis	Ukarany przez Kolegium Orzekające PPRN w Janowie Lubelskim grzywną 600 zł. Krzyż nie został usunięty.
9.	Figura w Antolinie 1959	Andrzej Łukasik	Brak interwencji ze strony władz państwowych.
10.	Figura w Antolinie 1959	Stanisław Krzysztoń	Brak interwencji ze strony władz państwowych.

Źródło: AIPNLU, sygn. 072/4, s. 42; APLoK, PPRN w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2265, s. 111; APLoK, PPRN w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2271, s. 46-47; APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 290, s. 23-25, 36, 50, 55, 69; APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 179, s. 123-124.

W latach 1957-1959 wierni dekanatu janowskiego wybudowali bez odpowiednich pozwoleń ponad 15 kapliczek, figur i krzyży przydrożnych¹⁷¹. Nie we wszystkich przypadkach władzom państwowym udało się wykryć inicjatorów (m.in. Godziszów, Chrzanów). Tylko w czterech przypadkach osobom tym wymierzono grzywny finansowe. Poza tym nie zachowała się żadna informacja, iż obiekty te zostały rozebrane. Taki stan rzeczy przewodniczący PPRN w Janowie Lubelskim Mieczysław Popławski pod koniec lipca 1959 r. tłumaczył swoim przełożonym w następujący sposób: „w sprawach tych jest niedostateczna dotychczas penetracja organów władzy na skutek braku wydzielonej odrębnej komórki, która by mogła na bieżąco informować kierownictwo o wszelakiego rodzaju łamaniu praworządności ludowej poprzez kler, dlatego też konkretne wnioski w stosunku do winnych naruszenia porządku prawnego wyciąga się w niewczynie i bez rezultatu. Stan ten przynosi szkodę zarówno polityczną jak i gospodarczą”. Dodatkowo przewodniczący usprawiedliwiał się przeprowadzoną rozmową z dziekanem janowskim ks. Fran-

¹⁷¹ Do liczby obiektów wymienionych w tabeli należy doliczyć jeszcze kilka kapliczek i krzyży przydrożnych wybudowanych na terenie parafii Janów Lubelski. Zachowany materiał źródłowy nie podaje ich lokalizacji i okresu powstania. Wiadomym jest, iż te samowole budowlane zostały wykryte w 1959 r. i już wtedy sprawy te uległy przedawnieniu, przez co ich budowniczy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. APLoK, PPRNiUP w Janowie Lubelskim WSW, sygn. 2271, s. 45.

ciszkiem Trochonowiczem, który zachowanie wiernych świeckich tłumaczył tradycją i miejscowym zwyczajem¹⁷².

Wraz z rokiem 1960 r. na terenie dekanatu janowskiego doszło do częściowego zahamowania „nielegalnego budownictwa” sakralnego i kościelnego. Związane to było z polityką władz komunistycznych, które zwróciły na tę kwestię baczniejszą uwagę. 5 stycznia 1960 KC PZPR wydało zalecenia dla WdSW prezydiów WRN, w których nakazywało „zdecydowanie przerywać nielegalne budowy” oraz „nie legalizować i nie uznawać żadnych komitetów budowy”¹⁷³. Natomiast 20 sierpnia tegoż roku UdSW przesłał PWRN w Lublinie WdSW instrukcję w sprawie samowoli budowlanej kapliczek i krzyży przydrożnych. Instrukcja ta zalecała, aby w stwierdzonych wypadkach „nielegalnego budownictwa” tych obiektów, „jej organizatorów karać w drodze postępowania karno-administracyjnego, a wzniesione obiekty likwidować, jeżeli władze wojewódzkie oceniają, że istniejące warunki pozwalają na rozbiórkę, względnie usunięcie samowolnie wybudowanych figur, kapliczek, itp.”¹⁷⁴. 29 marca 1962 r. przewodniczący PPRN w Janowie Lubelskim Jan Walczuk ocenił, iż „budownictwo sakralne na terenie powiatu janowskiego zostało zahamowane. Powstało wprawdzie w roku 1961 na terenach wiejskich kilka komitetów budowy budynków kościelnych i sakralnych, jednak szybka interwencja odpowiednich władz doprowadziła do ich rozwiązania, a tym samym zaniechania wykonania zamierzeń”¹⁷⁵.

Przykładem zaostrzenia polityki władz państwowych wobec budownictwa kościelnego jest sprawa kopalni kamienia prowadzonej przez parafię w Janowie Lubelskim. Została ona otwarta na terenie Białej (nieopodal starego cmentarza¹⁷⁶) przez ks. Stanisława Niedźwińskiego, a przynoszone przez nią zyski przeznaczane były na zakup potrzebnych parafii materiałów budowlanych. Ks. Franciszek Trochonowicz wydobywany kamień w głównej mierze wykorzystywał do wykonania muru cmentarnego¹⁷⁷. 11 listopada 1956 r. parafia janowska otrzymała oficjalną

¹⁷² APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 179, s. 124-125.

¹⁷³ A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 100-101.

¹⁷⁴ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 201, s. 46-47.

¹⁷⁵ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 239, s. 129.

¹⁷⁶ Cmentarz ten został założony w 1834 r. przy gościńcu prowadzącym z Białej na Zofiankę. Jako cmentarz parafialny użytkowany był do roku 1861. Ze względu na kamieniste podłoże, błotnistą drogę dojazdową oraz brak miejsca został on przeniesiony bliżej kościoła w Białej. W 1915 r. część tego cmentarza została zajęta grobami wojennymi. Spoczęły tam szczątki żołnierzy austriackich. Z. Baranowski, *Rys historyczny janowskich cmentarzy*, „Janowskie Korzenie” 2004, nr 3, s. 76.

¹⁷⁷ APJ, KpJL, t. 1, s. 116, 120, 126, 131, 136, 148. Ks. Franciszek Trochonowicz w kronice parafii janowskiej w 1960 r. napisał podsumowanie prac związanych z budową muru cmentarnego: „całość prac trwała 5 lat. Ileż ja razy byłem na cmentarzu! Ile ja tam, razem z ludźmi, spędziłem nie dni, ale tygodni i miesięcy! Byłem przy pięknej pogodzie, ale nie raz zmarzłem i zmokłem! Być jednak musiałem, bo inaczej ludzie pracowaliby byle jak i wcześniej poszliby do domu. Na obiad dostawali chleb, po kawałku mięsa lub kielbasy, albo piwo. Ile tam poszło chleba i mięsa przez te 5 lat! [...] Przez pięć lat z ambony

zgode na eksploatację kamienia budowlanego¹⁷⁸. Natomiast 12 grudnia tegoż roku zebrała się komisja w składzie: Eugeniusz Wójcik (przedstawiciel PWRN w Lublinie), Franciszek Breś (przedstawiciel PPRN w Janowie Lubelskim), Andrzej Biżek (przedstawiciel PGRN w Białej) oraz ks. Franciszek Trochonowicz celem likwidacji austriackiej kwatery wojennej. Komisja ta wyraziła zgodę na przekazanie tego terenu parafii w Janowie Lubelskim i wykorzystania go „na właściwe potrzeby”. W zamian placówka ta miała pokryć koszty ekshumacji szczątków i przeniesienia ich na inny cmentarz¹⁷⁹. Przez kilka lat kopalnia kamienia funkcjonowała bez większych przeszkód. Dopiero wiosną 1961 r. prawdopodobnie na skutek fałszywych pomówień i prowokacji poinformowano PPRN w Janowie Lubelskim o tym, że parafia nie dotrzymała podstawowego warunku z 1956 r., dotyczącego przeniesienia szczątków ze starego cmentarza w Białej. Na terenie kopalni znaleziono bowiem kilka kości. Ks. Franciszek Trochonowicz twierdził jednak, iż nie były to szczątki z cmentarza austriackiego, gdyż te zostały wszystkie przeniesione na cmentarz janowski¹⁸⁰. Wszystko wskazuje na to, iż ktoś podrzucił kilka kości, a następnie złożył fałszywy donos do PPRN w Janowie Lubelskim¹⁸¹. 28 kwietnia

w każdą niedzielę czytaliśmy listę nazwisk tych, którzy w tygodniu pracowali – dziękując im, a za chwilę drugą listę, którzy mają przyjść na bieżący tydzień. [...] A mimo to nigdy nie słyszałem, aby dać spokój tej niekończącej się litanii. Tylko przy takiej dobrej woli parafian i moim uporze udało się ogrodzić cały cmentarz i ziemię kościelną od strony Białej Poduchownej. Całość wyniosła około 2000 mb. Gdyby trzeba było za wszystko płacić, kosztowałoby to ogrodzenie ponad 2 mln zł., a ja wydałem w gotówce na ten cel około 250 tys. zł”, APJ, KpJL, t. 1, s. 140. Ks. Antoni Bezpalko wspominał, iż ks. Trochonowicz wielokrotnie przychodził na plebanię w brudnej sutannie z cmentarza, bowiem na miarę możliwości starał się wspomagać pracujących przy ogrodzeniu. Relacja ustna ks. Antoniego Bezpalko z 21 III 2009 r.

¹⁷⁸ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 211, bs., Pismo PWRN w Lublinie Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (dalej: WGKiM) do PPRN w Janowie Lubelskim WGKiM z dnia 18 VII 1961 r.

¹⁷⁹ AKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 159, s. 188.

¹⁸⁰ APJ, KpJL, t. 1, s. 148. Ks. Franciszek Trochonowicz w rozmowie z przewodniczącym PPRN w Janowie Lubelskim Janem Walczukiem zapytany o kwestie kopalni kamienia stwierdził, iż wszystkie wydobyte szczątki zabezpiecza. A po ukazaniu mu zdjęć z kośćmi na terenie kopalni miał oświadczyć: „mało był dokładny przy zabezpieczaniu i następnym razem postara się bardziej”. Wypowiedź ta może świadczyć o tym, iż początkowo duchowny nie wiedział, skąd pochodziły znalezione szczątki. AIPNŁu, sygn. 010/164, t. 2, s. 151; AIPNŁu, sygn. 014/288, s. 180.

¹⁸¹ Ks. Franciszek Trochonowicz oskarżał o to niektórych mieszkańców Białej Poduchownej. Być może jeszcze kogoś, ale fragment zdania z kroniki parafii janowskiej, który opisywał to wydarzenie, został celowo zamazany. W końcu w tym samym miejscu znalazło się ciekawe zdanie: „wiadomo komu chodziło, by parafia nie miała kamienia”. Być może sformułowanie to sugerowało inspiracje ze strony SB. APJ, KpJL, t. 1, s. 148. Natomiast do KW PZPR w Lublinie trafiła skarga w tej sprawie złożona przez Jana Ligaja ze wsi Malinie. APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 211, b.s., Pismo PWRN w Lublinie WdSW do KW PZPR w Lublinie Biuro Listów z dnia 4 V 1961 r.

1961 r. na miejsce kopalni udała się komisja, w której znalazł się przedstawiciel PWRN w Lublinie WdSW oraz kierownik WGKiM PPRN w Janowie Lubelskim. Komisja ta po zbadaniu sytuacji zakazała dalszego wydobywania kamienia i nakazała zasypać doły po odkrywkach¹⁸². Natomiast 5 maja tegoż roku lubelski wydział wyznaniowy zwrócił się z prośbą do PWRN w Lublinie WGKiM o cofnięcie zezwolenia dla parafii Janów Lubelski na wydobywanie kamienia w Białej. Decyzję tę argumentowano oburzeniem miejscowej ludności na poczynania ks. Trochonowicza, czego wyrazem była nadesłana skarga Jana Ligaja ze wsi Malinie¹⁸³. Proboszcz janowski zrezygnował ze starań na ponowne otwarcie kopalni, zauważył bowiem, że nie jest ona już parafii potrzebna¹⁸⁴.

W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych na omawianym terenie zauważyć można bardziej szczegółową kontrolę w kwestii budownictwa kapliczek i krzyży przydrożnych. Jesienią 1962 r. Adam Kowalik ze wsi Kawęczyn (par. Janów Lubelski) wybudował figurę przydrożną. Sprawą zainteresował się architekt powiatowy, który nakazał obiekt rozebrać. W tej sytuacji inicjator odwołał się od tej decyzji do PWRN w Lublinie Wydział Budownictwa Urbanistyki i Architektury. Pracownicy tej jednostki niezwłocznie skonsultowali się z lubelskim wydziałem wyznań, który negatywnie ustosunkował się do prośby zainteresowanego¹⁸⁵. W październiku tegoż roku Adam Kowalik został poinformowany o ostatecznej decyzji likwidacji wybudowanej figury. Gdy po kilkunastu dniach mieszkaniec Kawęczyna nie rozebrał tego obiektu, został ukarany grzywną w wysokości 1 tys. zł. W listopadzie 1962 r. sprawą zainteresował się funkcjonariusz SB ppor. Jerzy Szumowski, który zalecał władzom administracyjnym wymierzenie kolejnej grzywny tysiąca złotych¹⁸⁶. Adam Kowalik nie poprzestał na wybudowaniu tej jednej figury, bowiem w 1964 r. postawił krzyż na swoim polu za wsią Kawęczyn. Zarówno władze budowlane powiatu janowskiego i województwa lubelskiego nakazały rozbiórkę tego krzyża. Inicjator ten nie myślał jednak tego uczynić, stąd PWRN w Lublinie WdSW w dniu 10 lipca 1964 r. sprawę przekazało UdSW¹⁸⁷.

Nielegalnej budowy kapliczek przydrożnych na początku lat sześćdziesiątych dopuścili się także Michalina Siatka ze wsi Kolonia Wolica (par. Modliborzyce) oraz Andrzej Jędzura z Godziszowa¹⁸⁸. Pierwsza z nich we wrześniu 1962 r. po otrzymaniu decyzji o rozbiórce kapliczki złożyła odwołanie do PWRN w Lublinie Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Po skonsultowaniu tej sprawy z lubelskim wydziałem wyznaniowym zatrudnieni w tym urzędzie postanowili

¹⁸² APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 159, s. 186; APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 211, b.s., Pismo PPRN w Janowie Lubelskim do Parafii Rzymskokatolickiej w Janowie Lubelskim z dnia 16 V 1961 r.

¹⁸³ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 211, b.s., Pismo PWRN w Lublinie WdSW do PWRN w Lublinie WGKiM z dnia 5 V 1961 r.

¹⁸⁴ APJ, KpJL, t. 1, s. 148.

¹⁸⁵ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 239, s. 25-26.

¹⁸⁶ AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 2, s. 172.

¹⁸⁷ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 265, s. 83.

¹⁸⁸ AIPN Lu, sygn. 072/6, s. 52; AIPN Lu, sygn. 072/7, s. 16, 32.

podtrzymać wydane wcześniej rozstrzygnięcia¹⁸⁹. Oboje inicjatorów nie rozebrało postawionych przez siebie kapliczek, w wyniku czego otrzymali w 1963 r. grzywny w wysokości 1 tys. zł.¹⁹⁰

Bardzo dokładne interpretowanie przepisów budownictwa sakralnego i kościelnego przez janowskich urzędników doprowadzało nieraz do absurdów. Przykładem było przeciwdziałanie remontowi figury MB znajdującej się niedaleko kościoła w Janowie Lubelskim (na skwerze obok mleczarni)¹⁹¹ w okresie letnim roku 1962. Obiekt ten został najpierw odmalowany, co jeszcze nie budziło tak wielkiego sprzeciwu pracowników administracji państwowej i funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Dopiero po zainstalowaniu oświetlenia (kilka żarówek, które nocą podłączono do sieci elektrycznej¹⁹²) rozpoczęto poszukiwania inicjatorów tej samowoli budowlanej. Najpierw wezwano do KP MO w Janowie Lubelskim ks. Franciszka Trochonowicza. Zapytany o inicjatorów remontu figury, usprawiedliwiał się niewiedzą i faktem, iż obiekt ten znajduje się poza obrębem placu kościelnego¹⁹³. Niedługo potem Służba Bezpieczeństwa trafiła na właściwy trop dzięki pomocy tajnego współpracownika ps. „Paweł”. Informator ten powiadomił szefa janowskiej bezpieki por. Leonarda Graczyka, iż widział, jak figurę malował niejaki Smarz. Natomiast oświetlenie zamontować miał jeden z pracowników Zjednoczonego Okręgu Energetycznego Lublin w Janowie Lubelskim, przy wydatnej pomocy mechanika mleczarni [N] Pasionka, który trzymał drabinę¹⁹⁴. Głównym wykonawcą iluminacji figury okazał się Henryk Zieliński. Został on wezwany przez architekta powiatowego Bolesława Kruka, który nakazał mu zdemontować oświetlenie. W przypadku odmowy zastraszył go grzywną w wysokości tysiąca złotych. Po tej rozmowie Henryk Zieliński zdecydował się rozebrać wykonaną iluminację¹⁹⁵. Sprawa ta odbiła się głośnym echem wśród wiernych parafii janowskiego, a szczególne zainteresowanie tą kwestią wykazali Marian Tyra, [N] Pijanowska oraz Jan Butryn¹⁹⁶.

W okresie od 1965 do 1975 r. na omawianym terenie nielegalne inwestycje sakralne i kościelne podejmowane były sporadycznie. Dotyczyły one jedynie budowy kapliczek i krzyży przydrożnych, a ich inicjatorami były osoby świeckie.

¹⁸⁹ APL, PWRN w Lublinie WdSW, sygn. 239, s. 27-28.

¹⁹⁰ AIPN Lu, sygn. 072/8, s. 12.

¹⁹¹ Figura MB została prawdopodobnie wybudowana w 1806 r. (lub 1906 r.). W 1985 r. została ona przypadkowo strącona, przez co uległa zniszczeniu. Figura została jednak szybko odbudowana. J. Łukasiewicz, *Drogowskazy wiary. Krzyże i kapliczki Ziemi Janowskiej*, Zamość 2011, s. 14.

¹⁹² AIPN Lu, sygn. 072/7, s. 32. Podobna sytuacja miała miejsce w Cieszynie w 1954 r., gdzie na wieży kościoła umieszczono krzyż wraz z kilkoma żarówkami. Sprawą szybko zainteresowali się funkcjonariusze UB, którzy wezwali miejscowego proboszcza na rozmowę. A. Dziurok, dz. cyt., s. 217.

¹⁹³ AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 2, s. 171.

¹⁹⁴ AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 3, s. 269.

¹⁹⁵ AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 2, s. 171.

¹⁹⁶ AIPN Lu, sygn. 014/288, s. 273; AIPN Lu, sygn. 010/164, t. 2, s. 168.

W 1966 r. funkcjonariusze janowskiej bezpieki przeprowadzili sześć rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z inwestorami takich obiektów: Franciszkiem Korczakiem, Józefem Rafskim, Janem Kaproniem, Ignacym Blachą, Michałem Ciupakiem i Janem Flisem. Trzech pierwszych pomimo nakazu rozebrania kapliczek nic nie uczyniło w tym względzie. Mężczyźni ci zostali przez architekta powiatowego ukarani grzywnami, a następnie ich sprawy zostały przesłane do Prokuratury Powiatowej w Kraśniku, która to wszczęła dochodzenie¹⁹⁷. Natomiast w latach 1971-1973 wykonano 7 „nielegalnych obiektów” (1971 – 3 kapliczki i 1 krzyż, 1972 – 2 krzyże, 1973 – 1 kapliczka). W większości wypadków inwestorzy ci zostali ukarani grzywnami¹⁹⁸. Inicjatywa podjęta w 1973 r. dotyczyła jedynie remontu kapliczki w Zofiance Górnej. Funkcjonariusze SB ubolewali, iż spośród osób, które podjęły się tego dzieła, udało się ustalić jedynie Wiktorię Kokoszkę. Kobieta ta jednak była w wieku podeszłym (73 lata), co miało świadczyć o celowym jej ujawnieniu przez innych budowniczych „z przekonaniem, że starszej osobie władza nic nie uczyni”¹⁹⁹. Pomimo tych „nielegalnych” inwestycji por. Jan Ćwikła na początku 1972 r. stwierdził, iż „nielegalne budownictwo sakralne na terenie powiatu [janowskiego] nie stanowi większego problemu”²⁰⁰. Aparat bezpieczeństwa planował jednak nadal kontrolować sytuację związaną z powstawaniem kapliczek i krzyży. Zaangażował w tym celu własne siły oraz MO. W przypadku wykrycia sprawców zalecano użycie „odpowiednich środków profilaktyczno-represyjnych”²⁰¹.

Po reformie administracyjnej i powstaniu województwa tarnobrzeskiego w dekanacie janowskim podjęto jedną próbę stworzenia „nielegalnej kaplicy”. Inicjatywa ta miała miejsce w Piłatce (par. Batorz). Wierni tej wioski podjęli pod koniec 1975 r. starania o wykupienie domu mieszkalnego od Jana Sokoła. W budynku tym mieścił się Klub Rolnika, bowiem jego właściciel posiadał inne miejsce zamieszkania. Miejscowa ludność właśnie tam chciała urządzić miejsce, w którym mogłaby się odprawiać Msza Święta i inne nabożeństwa²⁰². Komunistyczne władze chciały przeciwdziałać tej akcji przez niedopuszczenie do sprzedaży tego obiektu. Kwerenda nie wykazała, jak dokładnie wyglądały te działania. Wiadomym jest, iż w sprawę zaangażowano sekretarza gminnego PZPR, naczelnika gminy oraz komendanta posterunku MO. Zabiegi te zakończyły się sukcesem w połowie 1977 r., kiedy to „w sposób umiętny, poprzez przyjęcie taktyki działania, rozwiązano bezkonfliktowo sytuację”²⁰³. Ludność z Piłatki nadal chciała stworzyć u siebie kaplicę, szczególnie ze względu na to, iż do swojego kościoła parafialnego w Batorzu musieli oni przebyć 7 km pełną drogą. W dniu 11 maja 1981 r. miało miejsce spotkanie wszystkich gospodarzy tej miejscowości, podczas którego jednogłośnie podjęto

¹⁹⁷ AIPN Lu, sygn. 072/11, s. 22-23.

¹⁹⁸ AIPN Lu, sygn. 0144/13, s. 4.

¹⁹⁹ APL, KP PZPR w Janowie Lubelskim, sygn. 293, s. 15-16.

²⁰⁰ AIPN Lu, sygn. 0126/9, s. 16.

²⁰¹ AIPN Lu, sygn. 0127/2, s. 10.

²⁰² APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 137, s. 21.

²⁰³ APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 1, s. 6-7; APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 193, s. 18.

decyzję o budowie kaplicy. Tego dnia powołano również 22-osobowy komitet budowy, który rozpoczął formalne starania o rozpoczęcie tej inicjatywy. Plac pod budynek sakralny ofiarowało trzech mieszkańców Piłatki. Pozostali gospodarze składali na ten cel ofiary pieniężne oraz materiały budowlane. Wraz z początkiem czerwca tegoż roku na placu budowy postawiono krzyż, przy którym raz w miesiącu odprawiana była Msza Święta. Prace budowlane rozpoczęto w dniu 23 lipca. Kontynuowano je do dnia 15 listopada, kiedy to do Piłatki przybył bp Bolesław Pylak celem poświęcenia nowej kaplicy. Koszt całej inwestycji wyniósł ok. 1,5 mln zł²⁰⁴. W okresie późniejszym ludność Piłatki podjęła starania o utworzenie w ich miejscowości parafii²⁰⁵.

Poza inicjatywą podjętą w Piłatce władze administracyjne w 1977 r. wytypowały na terenie omawianego dekanatu 2 miejsca „zagrożone nielegalnym budownictwem sakralnym i kościelnym”. Miejscami tymi były Rataj i Kocudza, gdzie były tendencje do wybudowania kaplicy i punktu katechetycznego (duchowni starali się wcześniej o pozwolenia na te inwestycje)²⁰⁶. Natomiast w styczniu 1981 r. pracownicy WdSW UW w Tarnobrzegu zauważyli, iż działacze „Solidarności” wywierali systematyczny wpływ na władze wojewódzkie, celem zatwierdzenia wniosków budowlanych składanych przez kapłanów.

Nieco inna sytuacja miała mieć miejsce na terenie diecezji lubelskiej, gdzie księża nie podejmowali takich inicjatyw. Stąd członkowie „Solidarności” i aktywu kościelnego zachęcali duchownych, aby składali tego rodzaju wnioski²⁰⁷.

Wymuszoną inwestycję budowy nowej świątyni podjęli parafianie ze Zdziłowic wiosną 1981 r., bowiem nocą z 25 na 26 maja 1980 r. z nieznanych przyczyn wybuchł pożar w ich kościele parafialnym. W jego wyniku spłonęła cała świątynia i niemal wszystkie sprzęty kościelne²⁰⁸. Dwa dni później bp Bolesław Pylak zwrócił się z prośbą do WdSW Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu o wydanie w trybie przyspieszonym zezwolenia na budowę nowego kościoła²⁰⁹. Pracownicy tegoż urzędu nie robili przeszkód formalnych w sprawie odbudowy świątyni,

²⁰⁴ Od chwili poświęcenia kaplicy w Piłatce miały tam miejsce Msze Święte w każdą niedzielę i święta. Początkowo odprawiał je ks. Tadeusz Prejs, administrator z Batorza. Jednak ze względu na trudny dojazd do Piłatki, obowiązki te z czasem przejął ks. Henryk Samul z Godziszowa. ADS, Ap. w Piłatce, bs., Pismo Społecznego Komitetu Budowy Kaplicy w Piłatce do Kurii Biskupiej w Lublinie z dnia 15 I 1982 r.

²⁰⁵ Od 1987 r. przy kaplicy w Piłatce zamieszkał na stałe ks. Tadeusz Prejs. ADS, Ap. w Piłatce, bs., Protokół wizytacji kurialnej ośrodka duszpasterskiego w Piłatce w dniu 15 IV 1988 r.

²⁰⁶ APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 1, s. 9.

²⁰⁷ APKoS, UW w Tarnobrzegu WdSW, sygn. 5, s. 14-15.

²⁰⁸ ADS, Ap. w Zdziłowicach, b.s., Sprawozdanie z tragicznego wypadku spalenia się kościoła parafialnego w parafii Zdziłowice z dnia 2 VI 1980 r.

²⁰⁹ Tamże, b.s., Pismo biskupa lubelskiego Bolesława Pylaka do Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu WdSW z dnia 28 V 1980 r.

o czym poinformowali Kurię Biskupią w Lublinie w dniu 14 lipca tegoż roku²¹⁰. W początkach czerwca utworzył się komitet budowlany, w którego skład weszło 50 osób. Z pomocą materialną parafii w Zdziłowicach pośpieszyli mieszkańcy okolicznych placówek duszpasterskich²¹¹. Budowę nowego murowanego kościoła rozpoczęto w kwietniu 1981 r. W tym czasie nabożeństwa odbywały się w tymczasowej drewnianej kaplicy²¹².

Reasumując kwestię „nielegalnego budownictwa sakralnego i kościelnego” w latach 1956-1981, należy zauważyć, iż duchowni pracujący na omawianym terenie rozpoczęli 7 takich inicjatyw. Dwie z nich zostały wstrzymane przez miejscowe władze administracyjne (organizacja kaplicy w Piłtce początkowo została zablokowana, jednak udało się ją zorganizować w okresie późniejszym). Natomiast wierni świeccy podjęli się kilkudziesięciu inwestycji budowlanych, którymi były kapliczki i krzyże przydrożne (w jednym przypadku była to kaplica dojazdowa parafii Janów Lubelski w Krzemieniu). Pracownikom administracyjnym udało się w niektórych przypadkach ustalić inwestorów, których następnie ukarano grzywnami i nakazem rozbiórki „nielegalnego obiektu”.

W dekadzie lat siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych zauważyć można również tendencje władz państwowych idące w kierunku wykorzystania infrastruktury drogowej i komunalnej celem ograniczenia dostępności miejsc sakralnych²¹³. Pod koniec dekady lat sześćdziesiątych w północnym kwartale janowskiego rynku wybudowano dom handlowy. Budynek ten został świadomie usytuowany tak, aby zasłaniał kościół parafialny w Janowie Lubelskim²¹⁴. Projekt budowy domu handlowego w pobliżu zabytkowej świątyni krytykowany był przez ks. Franciszka Trochonowicza. Duchowny poinformował o planowej inwestycji swoich parafian, prosząc o interwencje w tej sprawie. Starania te nie przyniosły większych rezultatów²¹⁵.

²¹⁰ Tamże, b.s., Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu WdSW do Kurii Biskupiej w Lublinie z dnia 14 VII 1980 r.

²¹¹ Tamże, b.s., Sprawozdanie z tragicznego wypadku spalenia się kościoła parafialnego w parafii Zdziłowice z dnia 2 VI 1980 r.

²¹² M. Zahajkiewicz, dz. cyt., s. 197.

²¹³ Sztandarowym przykładem takiej działalności była budowa tunelu u stóp parków jasnogórskich. Inwestycja ta miała na celu uniemożliwienie pielgrzymom swobodnego dostępu do narodowego sanktuarium. Spór pomiędzy państwem a Kościołem na tym tle trwał od 1979 do 1981 r. Zakończył się on prawdopodobnie na skutek osobistej interwencji Jana Pawła II. R. Gryz, *Między liberalizacją a dezintegracją. Stosunki państwo-Kościół w latach siedemdziesiątych*, w: *Stosunki państwo-Kościół w Polsce 1944-2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013, s. 81. Zob. *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę w czasach komunistycznych w latach 1945-1989. Wybór dokumentów*, wstęp, wybór i opracowanie W. Wlazlak, A. Sznajder, Katowice-Częstochowa 2009, s. 339-461.

²¹⁴ J. Łukasiewicz, *Janów Lubelski w latach 1944-2000*, w: *Janów Lubelski 1640-2000*, red. Z. Baranowski, B. Nazarewicz, J. Łukasiewicz, Janów Lubelski 2000, s. 252.

²¹⁵ Relacja ustna Józef Łukasiewicza z 13 III 2015 r.

W październiku 1979 r. Zakład Mleczarski w Janowie Lubelskim podjął starania o wykupienie gruntów będących własnością parafii dziekańskiej. Teren ten położony był w bliskim sąsiedztwie świątyni i starego cmentarza przykościelnego. Można przypuszczać, iż inicjatywa ta była inspirowała ze strony miejscowych władz komunistycznych. Wykup tych ziem spowodowałby bowiem znaczne ograniczenie miejsca, gdzie gromadzili się pielgrzymi przybywający na odpusty do janowskiego sanktuarium. Poza tym funkcjonowanie dużego zakładu mleczarskiego w tak bliskiej odległości od zabytkowego kościoła powodowałoby stałe jego niszczenie poprzez wydzielane zanieczyszczenia. W połowie grudnia tegoż roku z ks. Romanem Kwiecińskim spotkał się w tej sprawie przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu wraz z miejscowym prezesem mleczarni. Duchowny po wysłuchaniu propozycji tych urzędników obiecał podjąć decyzję po zasięgnięciu opinii rady parafialnej. Ta ostatnia spotkała się w dniu 31 grudnia 1979 r. Wszyscy członkowie tegoż komitetu zajęli stanowisko przeciwne sprzedaży gruntów parafialnych, o czym kierownictwo mleczarni zostało poinformowane tydzień później²¹⁶. Starania idące w kierunku wykupienia tego terenu przez mleczarnię podjął również naczelnik miasta i gminy w Janowie Lubelskim Stanisław Pyć. Skierował on w tej sprawie pismo do ks. Kwiecińskiego w dniu 30 stycznia 1980 r. Kapłan ten odpowiedział na to podanie w dniu 11 lutego, jednocześnie informując o swojej decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków UW w Tarnobrzegu oraz Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Rzeszowie. Duchowny w swoim piśmie podkreślił, iż „parafia zastrzega sobie prawo wyłącznego zagospodarowania własnego terenu oraz wnosi o nielocalizowanie na tym terenie obiektów utrudniających sprawowanie kultu lub niszczących obiekty kultu religijnego”²¹⁷.

Inną inicjatywą, idącą w kierunku ograniczenia dostępu wiernych do janowskiej świątyni, była próba zmiany rozwiązań komunikacyjnych na terenie miejscowego rynku. Na początku 1981 r. Stanisław Pyć przedstawił ks. Romanowi Kwiecińskiemu plan zagospodarowania przestrzennego tego terenu. Po zapoznaniu się z tym dokumentem okazało się, iż miejscowe władze administracyjne zamierzały skierować część ruchu kołowego w stronę ul. Szewskiej (pomiędzy kościół a dom towarowy). Plan ten pozbawiony był jakiegokolwiek logiki, bowiem na głównej drodze (ul. 22-lipca, dziś ul. J. Zamoyskiego) wiodącej przez janowski rynek miał być wprowadzony ruch jednokierunkowy. Natomiast drugi kierunek tej arterii miał prowadzić przy samym murze kościelnym, a następnie ulicą J. Kilińskiego. Prawdopodobnie takie rozwiązanie komunikacyjne miało tylko jeden cel, tj. utrudnienie udziału mieszkańcom Janowa Lubelskiego w nabożeństwach kościelnych. Wyraźny sprzeciw tym planom dał ks. Roman Kwieciński w piśmie do janowskiego naczelnika miasta i gminy z dnia 23 marca 1981 r. Kapłan ten zauważył, iż „obrzędy kultowe wszystkie narody sprawują w skupieniu, powadze i spokoju”, pytając jednocześnie „czy skierowanie wszystkich wozów (w tym i ciężkich) pod mur kościo-

²¹⁶ ADS, Ap. św. Jana Chrzyciela w Janowie Lubelskim, b.s., Pismo ks. Romana Kwiecińskiego do Zakładu Mleczarskiego w Janowie Lubelskim z dnia 7 I 1980 r.

²¹⁷ Tamże, b.s., Pismo ks. Romana Kwiecińskiego do Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Rzeszowie z dnia 11 II 1980 r.

ła zapewni warunki niezakłóconego, spokojnego uczestnictwa w nabożeństwach i obrzędach kultowych?”. Dodał on również, że „prawo swobodnego wyznawania wiary nie polega wyłącznie na Konstytucyjnej deklaracji”, lecz również na praktycznym uznawaniu potrzeb duchowych obywatela²¹⁸. Prawdopodobnie plan zagospodarowania przestrzennego janowskiego rynku został odrzucony.

Streszczenie

Baza materialna placówek duszpasterskich dekanatu janowskiego została poważnie uszkodzona w wyniku działań II wojny światowej. Duchowni tego terenu podjęli się trudnego zadania jej odbudowy, co początkowo nie spotykało się ze sprzeciwem władz komunistycznych. Jednak wraz z początkiem lat pięćdziesiątych kapłani coraz częściej spotykali się z utrudnieniami w tej kwestii. Na pewne ustępstwa mogli liczyć jedynie związani z „postępowymi ruchami duchowieństwa” (m.in. ks. Stanisław Niedźwiński w Janowie Lubelskim). Nieco więcej swobody w budownictwie sakralnym i kościelnym było w okresie „odwilży październikowej”. W marcu 1957 r. wprowadzono nowe przepisy w tym zakresie, które zobowiązywały kurie biskupie do składania specjalnych planów inwestycyjnych na każdy rok kalendarzowy. Tą drogą duchowni badanego dekanatu do 1981 r. złożyli 18 odpowiednich wniosków. Władza administracyjna automatycznie zaakceptowała 10 z nich, a po ponownym rozpatrzeniu trzy kolejne. Nie wyrażono zgody na 5 inicjatyw budowlanych. Rządzący podjęli również próbę ograniczania rozpoczętych prac, czego wymownym przykładem był spór wokół budowy dzwonnicy w Janowie Lubelskim (1963-1965). Inną formą represji w tym względzie było ograniczanie zbiórek publicznych na planowane inwestycje. Wszelkie inicjatywy budowlane podejmowane bez odpowiednich zezwoleń władze komunistyczne traktowały jako „nielegalne”. W latach 1956-1981 duchowni na omawianym terenie podjęli 7 takich budów, z których dwie zostały wstrzymane przez lokalne władze administracyjne. Natomiast wierni świeccy podjęli się kilkudziesięciu inwestycji budowlanych, którymi zazwyczaj były kapliczki i krzyże przydrożne. Pracownikom administracyjnym udało się w niektórych przypadkach ustalić inwestorów, których następnie karano grzywnami i nakazami rozbiórki „nielegalnych obiektów”.

Słowa kluczowe: Dekanat Janów Lubelski, diecezja lubelska, budownictwo sakralne i kościelne, władze komunistyczne.

Church Architecture and the Creation of New Places of Worship in the Janow Lubelski Deanery from 1944-1981

Summary

The foundations of the deanery pastoral centers of Janow were seriously damaged as a result of World War II. The clergy of the area undertook the difficult task of its reconstruction, which initially met with opposition from communist authorities. During the beginning of the 1950s priests more often met with difficulties in this regard. They could

²¹⁸ Tamże, b.s., Pismo ks. Romana Kwiecińskiego do naczelnika miasta i gminy w Janowie Lubelskim Stanisława Pycia z dnia 23 III 1981 r.

count on sure concessions only associated from with "progressive movements of the clergy" (among others Fr. Stanisław Niedźwiński in Janów Lubelski). There was more freedom in church architecture during the "October Thaw." In March 1957 new provisions were established in this respect, which obliged the episcopal curia to file special investment plans for every calendar year. Along these lines the clergymen of the inspected deanery filed eighteen relevant applications to 1981. The administrative authority automatically accepted ten of them, and after re-examination another three. They didn't give consent to five building initiatives. The ruling also made an attempt to limit ongoing work, an example of this was the dispute over the construction of the bell tower in Janów Lubelski (1963-1965). Another form of repression in this regard was to restrict public collections for planned investments. Communist authorities treated as "illegal" any initiative taken without proper building permits. In the years 1956-1981 the clergy in the area in question began seven such construction projects two of which were stopped by local administrative authorities. In contrast, the lay faithful constructed dozens of projects, which were usually chapels and roadside crosses. The building administrators in some cases succeeded in punishing investors with fines and in some cases orders to demolish the "illegal buildings."

Key words: Deanery of Janów Lubelski, Lublin diocese, religious buildings and church, the Communist authorities.

**PAWEŁ SZANIECKI OSB (1917-1998)
HISTORYK LITURGII STAROPOLSKIEJ,
BADACZ DZIEJÓW TYŃCA¹**

Wstęp

Dnia 27 października 2015 r. minęło siedemnaście lat od śmierci o. dra Pawła Tadeusza Szanieckiego OSB (1917-1998), wybitnego historyka, badacza liturgii staropolskiej oraz dziejów benedyktynów w Polsce. Próbując poznać jego przesłanie oraz dzieło życia, warto na wstępie zaznaczyć, że był postacią osobliwą. Świadczy już o tym sam fakt jego pochodzenia. Był potomkiem dwóch wielkich rodów: Kruszyńskich i Szanieckich, rodzin o wielkich tradycjach rodzinnych i patriotycznych, które z całą pewnością przekazały mu to, co najcenniejsze. Miało to bardzo duży wpływ na jego dalszą formację oraz życie.

Kim właściwie był ten praktycznie w szerszym gronie nieznany, skromny mnich benedyktyński? Niepodważalnie był człowiekiem wielkiej wiary, pobożności, wewnętrznej dyscypliny i ładu. Łatwo nawiązywał kontakty, miał poczucie humoru, cenił sobie drugiego człowieka i spotkanie z nim. Wielki myśliciel, mistrz wolnych skojarzeń naukowych i swoistych „wędrowek po tematach”. Przez prawie pięćdziesiąt pięć lat swojego życia przebywał w benedyktyńskim klasztorze św. Apostołów Piotra i Pawła w Tyńcu – miejscu szczególnym dla niego samego a także – ze względu na wielowiekową tradycję tego opactwa – dla historii Polski. Niestrudzony i dociekliwy badacz dziejów, historyk liturgii, mediewista, wielki mnich i erudyta. Przez całe swoje życie wpatrzony i „zakochany” w liturgii realizował benedyktyńską obserwację „*ora et labora*”. Rozmówiony w *studium domesticum*, zafascynowany od lat dziecięcych w C. K. Norwidzie powtarzał za nim, że piękno ma nas ubogacać a praca przygotowywać do zbawienia. Św. Jan Paweł II napisał o nim w telegramie kondolencyjnym po jego odejściu: „Całym swoim życiem dawał świadectwo wiary, nadziei i miłości jako duchowy syn św. Benedykta oraz jako uczonej...”².

¹ Artykuł jest fragmentem szerszego studium historyczno-liturgicznego poświęconego osobie o. dra Pawła Szanieckiego OSB, przygotowywanego pod kierunkiem s. dr hab. Adelajdy Sielepin CHR, prof. UP JP II w Krakowie.

² Cyt. za: F. Małaczyński, *Ś.P. O. Paweł Szaniecki OSB (1917-1998)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 52 (1999), nr 1, s. 88.

Podstawą dla opracowania niniejszego artykułu są materiały zgromadzone w Archiwum Benedyktynów w Tyńcu. Będą to źródła w postaci publikacji i materiałów niepublikowanych czyli maszynopisów i rękopisów. Autor wykorzystał spuściznę po o. Pawle Sczanieckim. Została ona zgromadzona w ok. 40 pudłach, gdzie znajduje się od kilku do kilkunastu jednostek archiwalnych posiadających własne sygnatury. Każdej jednostce nadano nazwę, którą autor cytuje w przypisach po sygnaturze.

W zachowanej po o. Pawle spuściznie znajdują się przede wszystkim teksty dotyczące liturgii i życia liturgicznego. Można je znaleźć w jego książkach, jak też w niektórych artykułach a także w niepublikowanych tekstach, które służą jako uzupełnienie. W zachowanym dorobku naukowym o. Pawła znajdują się opracowania nie tylko teologiczne, ale również ściśle historyczne tak ważne i istotne dla naszego autora, pisane w celu naukowym czy popularnonaukowym. Z przeprowadzonych badań archiwalnych możemy również przypuszczać, że o. Paweł w swojej twórczości pisarskiej i naukowej wykazywał wielkie zdolności analityczne, jeśli chodzi o interpretację źródeł pisanych, epigrafiki, czy architektury, natomiast w pisaniu i – jak można domniemywać – w mówieniu o liturgii, życiu nią, łączeniu swoich „wolnych skojarzeń naukowych” był dobrym syntetykiem³.

Środowisko rodzinne

Tadeusz Maria Ignacy Sczaniecki, czyli przyszły o. Paweł, urodził się 26 maja 1917 r.⁴ jako czwarte z siedmiorga dzieci Jana Mieczysława Sczanieckiego i Ireny z domu Ciechowskiej (21 IX 1880 – 17 VI 1958). W domu Sczanieckich panowała atmosfera wypełniona zdrową religijnością, pobożnością i głębokim patriotyzmem⁵. Dlatego też już od wczesnego dzieciństwa rodzice sami wychowani w podobnym stylu zaszczytli u swoich dzieci podobne wzorce⁶. Rodzina na co dzień wyróżniała się wielką miłością, szacunkiem, dobrocią i głęboką religijnością, którą szczególnie odznaczała się matka Irena⁷. Słynęła w Nawrze z pobożności

³ A. Kowalska, *Ojciec Paweł Sczaniecki jako historyk liturgii*, mps. w Bibliotece Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie, Kraków 2003, s. 40.

⁴ Archiwum Benedyktynów w Tyńcu, Zespół archiwalny Pawła Tadeusza Sczanieckiego (dalej cyt. ABT, PTS), sygn. PTS-A.A-I-40, Odpis skrócony aktu urodzenia; ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-41, Świadeństwo chrztu. Spośród jego rodzeństwa najstarsza była siostra Bogusława (ur. 1912), następnie Antoni (ur. 1913), inżynier rolnik, Zofia (ur. 1915), Irena (ur. 1920), Maria (ur. 1922) oraz najmłodszy Jan (ur. 1923), bibliotekarz. S. Wierchosławski, *Jan Mieczysław Sczaniecki (1873-1952)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 36, Warszawa-Kraków 1995-1996, s. 98.

⁵ H. J. Sobeczko, *O. Paweł Sczaniecki OSB (1917 – 1998) – Badacz dziejów liturgii i monastycyzmu w Polsce*, „Liturgia Sacra” 4 (1998), s. 279.

⁶ J. J. Kopeć, *Paweł Sczaniecki OSB (1917 – 1998) Badacz liturgii staropolskiej i dziejów Benedyktynów w Polsce*, „Roczniki Teologiczne” 46 (1999), z. 8, s. 219.

⁷ Nie sposób w skrócie w pełni przywołać i opisać życia tej świątobliwej kobiety, matki i dziedziczki Nawry, która niewątpliwie po swoich rodzicach już od najmłodszych lat miała wielki wpływ na formację ludzką duchową i przyszłe zainteresowania naukowe swe-

i dobroci. Przez miejscowych mieszkańców nazywana była „jaśnie panią” lub „świętą panią”. Pochodziła ze znakomitych rodów (Łubieńskich), z którego wyszło dwóch prymasów Polski, kilku biskupów i kapłanów⁸. U boku męża prowadziła rozległą działalność filantropijną i kulturalno-oświatową. Udzielała pomocy chłopcom z biednych rodzin, którzy kształcili się na duchownych. Była mądrą, wykształconą, wpływową niewiastą, żoną właściciela wielkiego majątku i dziedziczką Nawry.

Z całego bogactwa jej życia bardzo skrótowo możemy wyróżnić trzy zasadnicze cechy jej osobowości: nieprzeciętna wiara i pobożność – w życiu rodzinnym, domowym i parafialnym⁹, dobroć – przejawiająca się obdarowywaniem najuboż-

go syna, o. Pawła. Szerzej uczynił to kapłan pochodzący z Nawry, O. Antoni Kamiński OMI w swoim studium: ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-I-5, Irena Szczaniecka – Pani blasku, dobroci i miłosierdzia. Autor przekonany o jej świętości, zafascynowany jej postawą życiową i realizowaniem ideałów świętości, pieczołowicie, najpierw w swojej książce o nieco zmienionym tytule wydawniczym (A. Kamiński, *Blask dobroci. Sylwetka Ireny Szczanieckiej*, Nawra 1992), później na szczeblu diecezjalnym zabiega o rozpoczęcie jej procesu beatyfikacyjnego. ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-V-7, List A. Kamińskiego do „Ekscelencji” [bp. M. Przykuckieg], Katowice z dn. 10.10.1988 w spr. Ireny Szczanieckiej; ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-V-1, List A. Kamińskiego OMI do „Ekscelencji”, Katowice z dn. 2.2.1987 w spr. Ireny Szczanieckiej; ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-V-2, List A. Kamińskiego do „Księżę Infulacie” [Gronkowskiego? Górskiego?], Katowice z dn. 24.10.1987, w spr. Ireny Szczanieckiej; ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-V-3, List A. Kamińskiego OMI i k. Franciszka [Jonk] do o. P.T. Szczanieckiego OSB, Katowice z dn. 8.11.88. O jej świętości świadczy również wiele zachowanej korespondencji i różnych świadectw ludzi, mieszkańców Nawry, którzy ją znali. ABT, PTS, sygn. PTS - A.C -V -1-10; ABT PTS, sygn. PTS-A.C-V-8, List A. Kamińskiego OMI, do Pawła Tadeusza Szczanieckiego OSB, Katowice z dn. 6.11. 88; ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-V-9, List Jana Sajewicza OMI, bm. bd., do A. Kamińskiego OMI, w sprawie Ireny Szczanieckiej; ABT PTS, sygn. PTS-A.C-V-10, „List do wszystkich zainteresowanych Ireny Szczanieckiej...” A. Kamińskiego OMI, bd. bm.

⁸ Jej matka, Teresa z Łubieńskich, pochodziła z wielkiej arystokracji kresów wschodnich. Była jedenastym dzieckiem pośród dwanaściorga. Od najmłodszych lat Irena odznaczała się wielką dobrocią, a mając bardzo religijną matkę, przejęła od niej głęboką pobożność. Dwaj wujowie Ireny, Bernard i Zygmunt Łubieńscy, a potem także jej brat Henryk, byli księżmi. Powołania do stanu duchownego były dość liczne na przestrzeni kolejnych pokoleń w rodzie Łubieńskich. Z tej linii przodków Ireny wyszło jedenastu biskupów i dwóch prymasów Polski. Bernard Łubieński, który zmarł pod koniec lat dwudziestych poprzedniego stulecia jest Sługą Bożym. Jego proces beatyfikacyjny trwa. ABT, PTS-A.C-I-5, s. 4-5, Irena Szczaniecka – Pani blasku, dobroci i miłosierdzia; ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-I-13, Zwiastun Różańcowy (wspomnienia o Irenie Szczanieckiej); ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-I-15, Tradycje Szczanieckich (o Michale Szczanieckim); ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-I-16, Klepsydra (nekrolog) o śmierci Andrzeja Marii Antoniego Szczanieckiego 1908 – 1996; ABT, PTS, sygn. A.C-III-2, Maria Krzysztoporska (z Szczanieckich) Pamiętnik Matki.

⁹ W nieustannym kształtowaniu poziomu religijnego w Nawrze dużą rolę odegrał miejscowy proboszcz z parafii pw. Św. Katarzyny Aleksandryjskiej, w której o. Paweł został ochrzczony oraz grono jego współpracowników, czyli kierownik szkoły oraz siostra zakonna opiekująca się dziećmi w ochronce. Jak poświadczają mieszkańcy Nawry, wielką rolę

szych dzieci z Nawry i wspieranie w nauce najzdolniejszej młodzieży poprzez fundowane stypendia. Odznaczała się również wielką kulturą. Szczanieccy kontynuowali dawne tradycje swoich rodziców. Pani Irena jako kobieta o szerokich horyzontach myślowych zwykła zapraszać do Nawry różnych prelegentów z odczytami o tematyce katolickiej. Sama też dzięki dobremu wykształceniu wiele pisała oraz wygłaszała różne referaty i odczyty, zwłaszcza na zebraniach Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet¹⁰. Opiekowała się katolickimi stowarzyszeniami, inicjowała i opłacała ubogim pielgrzymki, m.in. do Częstochowy. Wspierała domy sierot w Ostrowitem, Lubiczu, Nawrze. Życie jej choć w trudnym okresie dziejowym nacechowane było głęboką pobożnością i miłością do Boga¹¹.

Jej mąż, Jan Mieczysław Szczaniecki (27 II 1873 – 15 XI 1952) herbu Ossorya¹² pochodził z poznańskiego. Szczanieccy wywodzili się z bogatego rodu szlachty wielkopolskiej¹³. Od urodzenia, to jest od 27 II 1873 roku, mieszkał w Nawrze. Szkołę średnią ukończył w Chełmnie, maturę zdał w 1884 r. Następnie studiował budowę maszyn na Politechnice w Berlinie, krótko praktykując jako robotnik w tamtejszej fabryce odlewów żelaznych. Następnie rozpoczął studia prawnicze, również na Uniwersytecie Berlińskim, które ukończył w 1900 r. W końcu po kolejnych studiach, tym razem rolniczych, w Lipsku i praktyce rolniczej powrócił do Nawry. Przejął po swoim wybitnym ojcu – Michale Leonie Szczanieckim – majątek liczący wówczas ponad 865 hektarów ziemi uprawnej. Kontynuując dziedzictwo przekazane mu przez ojca, okazał się dobrym i profesjonalnym zarządcą, którego pracowitość z czasem zaowocowała wzorowym stanem majątku¹⁴.

w tym względzie wychowawczym i religijnym miała również Irena Szczaniecka. Jej przykład i autorytet był wielki do tego stopnia, że nieliczenie się z jej zdaniem byłoby wielkim nietaktem. ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-IV-8, Nawra – Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej, s. 90-97.

¹⁰ Warto zwrócić uwagę między innymi na referaty: „*Pius XI*”, „*U stóp naszej Patronki*”, „*Sprawiedliwość i miłość społeczna*”, czy „*Chrystus Król a rodzina*” – wszystkie dokumenty kolejno o sygn. ABT, PTS, sygn. PTS -A.C-I-1; ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-I-2; ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-I-3; ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-I-4.

¹¹ S. Wierchosławski, dz. cyt., s. 98.

¹² ABT PTS, sygn. PTS-A.C-I-12, Herby rycerstwa polskiego Osoria, s. 674-688. Herb możemy opisać następująco: ćwiartka koła złotego o trzech szprychach z dzwonem umieszczonym ku dołowi na czerwonym polu w szczycie trzy pióra strusie. J. Dygdała, Sz. Wierchosławski, *Nawra Kruszyńskich i Szczanieckich. Studium z dziejów szlachty i ziemiaństwa ziemi chełmińskiej*, Toruń 1990, s. 160; ABT PTS, sygn. PTS-A.C-V-48, Ciekawostki heraldyczne.

¹³ Ich siedzibą rodową była wieś Szczaniec położona na terenie dawnej ziemi świebodzińskiej. Określenie Szczaniec pochodzi od kościoła św. Anny, który tam stał (ad Sanctam Annam) – skrót Stan, z czasem Staniec, Szczaniec. Część pochodzącego stamtąd rodu Ossoryów zniemczyła się, określając się „Stentsch” a druga pozostała przy polskiej nazwie Szczanieckich. J. Dygdała, Sz. Wierchosławski, dz. cyt., s. 126.

¹⁴ S. Wierchosławski, dz. cyt., s. 97; ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-I-5, Irena Szczaniecka – Pani blasku, dobroci i miłosierdzia, s. 4; ABT, PTS, sygn. A.C-III-2, Maria

Był człowiekiem skromnym, małomównym o wysokiej kulturze wewnętrznej. W swoim domu rodzinnym widział idealny przykład dobrego stosunku pracodawcy do pracownika. Tak też sam postępował. Starał się pomagać ludziom na każdym kroku¹⁵. Wszystko to doceniała jego małżonka Irena. Jak sama o nim mówiła, był człowiekiem wielkiego formatu, niezwykle inteligentnym i szlachetnym. Z jej pofużnego wyznania, uczynionego po latach przed jej synem – o Pawłem, możemy stwierdzić, że wyszła za mąż nie dla prestiżu i korzyści majątkowych, ale z jakiejś wewnętrznej zachęty. „Duch Święty jakoś wskazał (...), że to ten jest mi przeznaczony”¹⁶. W domu przepełnionym głębokim szacunkiem i miłością oraz u boku dobrego męża pani Irena mogła w pełni rozwijać chrześcijańskie miłosierdzie wobec biednych, chorych i nieszczęśliwych. W działalności tej na szeroką skalę pomagał jej mąż. Podczas pierwszej wojny światowej wspierał akcję pomocy dla ofiar i ludzi bezdomnych. Przeznaczał spore sumy pieniędzy i inne dary dla parafialnej „Caritas”. Warto zaznaczyć, że w 1920 r. jako pierwszy na Pomorzu założył w Nawrze ochronkę dla dzieci pracowników swojego folwarku i okolicy. Utrzymywał stałą pielęgniarkę dla chorych w swoim majątku. Podobnie jak ojciec Jan Mieczysław angażował się w politykę oraz działalność społeczną i charytatywną. W czasach zaboru był zastępcą prezesa polskiego Powiatowego Komitetu Wyborczego w Toruniu, prezesem Rady Nadzorczej Banku Ludowego i Cukrowni Chełmża oraz członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu¹⁷.

Domem rodzinnym Szczanieckich był obecnie usytuowany w parku zabytkowy pałac, odziedziczony po dziadku o. Pawła – Michale Leonie. Zbudowany został w pierwszych latach XIX w. przez Hilarego Szpilowskiego na polecenie Konstantego Kruszyńskiego, jednego z wybitnych przedstawicieli oświecenia na Pomorzu¹⁸. Pałac słynął na całą okolicę nie tylko ze szczególnych gości czy ze swojego

Krzysztoporska (z Szczanieckich) Pamiętnik Matki; J. Dygdała, Sz. Wierzchosławski, dz. cyt., s. 158-159.

¹⁵ J. Przybyłowa, *Z dziejów Biblioteki Szczanieckich w Nawrze*, „Zeszyty naukowe UMK w Toruniu”, Nauki Hum-Społ., z. 29, Nauka o książce V, Toruń 1968, s. 79.

¹⁶ ABT, PTS, sygn. PTS-A.B-I-1, *Dziennik* [1986]; ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-I-5, Irena Szczaniecka – Pani blasku, dobroci i miłosierdzia, s. 5; ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-I-13, *Zwiastun Różańcowy* (wspomnienia o Irenie Szczanieckiej); S. Wierzchosławski, dz. cyt., 97-98.

¹⁷ J. Dygdała, Sz. Wierzchosławski, dz. cyt., s. 160; ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-II-1; S. Wierzchosławski, dz. cyt., s. 97-98.

¹⁸ ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-IV-9; ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-V-47, *Wycinki prasowe, Szpilowski pod Toruniem*, „*Życie Warszawy*” 269 (1958), z dn. 19.11.1958; Pałac jest obecnie jedynym znanym zabytkiem klasycyzmu warszawskiego na Pomorzu. Usytuowany jest w parku przy skrzyżowaniu dróg lokalnych Chełmża-Kończewice-Chełmno i Nawra-Wypcz. Park wraz z dziedzińcem zajmuje przestrzeń ok. 8 ha w kształcie wydłużonego prostokąta. Architekturę pałacu stanowi dwukondygnacyjowa, dziewięcioosiowa elewacja frontowa z portykiem na osi. Monumentalność jej podkreśla obszernie zaplanowany długi dziedziniec oraz cofnięte w stosunku do fasady oficyny. Elewacja ogrodowa przedstawia się nieco inaczej. Parterowa część środkowa pokryta jest dachem pulpitowym z tarasem oskrzydłonym piętrowymi ryzalitami ze ściętymi narożnikami. Cechą charakterystyczną

ciekawego klasycystycznego stylu, ale przede wszystkim także z olbrzymiej, gromadzonej przez wiele stuleci z pokolenia na pokolenie, biblioteki. Jak już autor wspomniał, Nawra w przeszłości dzięki Kruszyńskim a później Sczanieckim stanowiła centrum życia kulturalnego i patriotycznego na tych terenach. W przeszłości przebywali tutaj między innymi: Józef Wybicki¹⁹, Julian Ursyn Niemcewicz²⁰, poeta Kornel Ujejski, Stefan Garczyński a tuż przed drugą wojną – Józef Haller²¹.

Interesująca jest historia pałacu Sczanieckich na przestrzeni zmieniających się poszczególnych właścicieli jak również dzieje wspomnianej biblioteki nawrzyńskiej²². W gromadzeniu różnorodnych zbiorów i książek rodzina Sczanieckich mia-

rozplanowania wnętrza jest różnorodność kształtów pokoi. Pomieszczeniem reprezentacyjnym jest parter, ale na piętrze od pozostałych pomieszczeń są także wyższe biblioteka i garderoba. J. Frycz, *Pałac w Nawrze – ze studiów nad architekturą około 1880 roku w Polsce*, „Teki Komisji Historii Sztuki” 3 (1985), s. 323-325; zob. B. Chrapkowski, S. Wierzchosławski, *Nawra gmina Chełmża, Zespół parkowo-pałacowy*, Toruń 1995; B. Chrapkowski, Z. Zgieruń, *Łążyń gmina Obrowo, Zespół dworsko parkowy*, Toruń 1994.

¹⁹ Nie chodzi tu o autora hymnu narodowego, ale o jego krewnego Jana Wybickiego, podprefekta powiatu Michałowskiego. J. Dygdała, Sz. Wierzchosławski, dz. cyt., s. 88.

²⁰ J. U. Niemcewicz w swoich *Podróżach historycznych* (Petersburg 1859, s. 99), wspominając swój pobyt w Nawrze, pisał tak: „Zanocowałem w Nawrze u Kruszyńskiego, znakomitego obywatela tutejszego powiatu, dozorca szkoły toruńskiej. Jest on wzorem obywatelstwa i dobrego rządzenia się. Dom piękny i obszerny, *biblioteka dobrze wybrana*, pełne stodoły zboża, obory trzody...”. Cyt za: J. Przybyłowa, dz. cyt., s. 74.

²¹ J. Przybyłowa, dz. cyt., s. 73; J. Dygdała, Sz. Wierzchosławski, dz. cyt., s. 156; A. Kowalska, dz. cyt., s. 6.

²² Warto zaznaczyć, że wśród prywatnych zbiorów na Pomorzu Biblioteka Sczanieckich należała do największych i najcenniejszych pod względem jakości dzieł. Ogromny księgozbiór zaczął tu już powstawać jeszcze za Antoniego Kruszyńskiego, wielkiego kasztelana gdańskiego, który objął Nawrę po ojcu około 1712 r. Antoni Kruszyński był miłośnikiem książek. Niewątpliwie człowiekiem dużej kultury i sporej wiedzy. Pieczołowicie gromadził zbiory w swoim nawrzyńskim dworze. Z czasem w jego księgozbiornie znalazło się około 200 pozycji. Była to już znaczna kolekcja, gdyż przeciętny księgozbiór średniozamożnego szlachcica w XVIII w. liczył od kilku do kilkudziesięciu tomów i bardzo rzadko przekraczał liczbę 100 pozycji. W jego bibliotece dominowały wówczas książki w języku łacińskim (około 42% tytułów), następnie dzieła francuskie (32%), polskie (24%) i niemieckie (2-3%). Tematycznie dominowała historia powszechna i Polski, obszerne zbiory z geografii, krajoznawstwa, a także prawo, ekonomia, administracja, literatura piękna w obcych językach, literatura polska i tłum., religia, filozofia, pedagogika, rolnictwo, ogrodnictwo, matematyka, przyroda, myślistwo, historia Pomorza, pamiętniki, heraldyka. Podobnie szczególną uwagę w powiększaniu swego księgozbioru poświęcali jego syn Konstanty Kruszyński. Za jego czasów księgozbiór z czasem stał się jednym z liczniejszych i cenniejszych na Pomorzu. Warto zaznaczyć szybkie tempo wzrostu kolejnych pozycji. W 1780 r. w bibliotece nawrzyńskiej było około 210-220 książek, w roku 1795 już 729 tomów, w 1799 r. – 96, a w 1806 r. aż 1317 tomów. Kruszyński kupował książki głównie na aukcjach znanych toruńskich bibliofilów, profesorów miejscowego gimnazjum. Na zakupionych egzemplarzach wypisywał proveniencję dzieła oraz datę i miejsce zakupu. Na książkach stawał także pieczętki własnościowe, jedną z inicjałami „K,K”, a drugą z her-

ła wielkie tradycje pokoleniowe. Dziadek o. Pawła – Michał Szczaniecki – ze względu na swoje wykształcenie i zainteresowania gromadził przez lata zarówno książki, archiwalia jak i zbiory muzealne. Sam wyrabiał u swoich dzieci nawyk zbierania książek. Podobnie jego syn Jan skupował książki, troszczył się o to, aby dzieci wdrażały się do ich gromadzenia, bowiem „każde z nich miało dla siebie oddzielną szafę”²³. O. Paweł wielokrotnie wspominał w różnych swoich zapiskach, że nieraz widział swego ojca zatopionego w lekturze książek w swojej okazałej bibliotece²⁴. Wydaje się, iż wszystkie te tradycje i zwyczaje częściowo przejął nasz autor, który również gromadził swoje „wielkie” zbiory w Tyńcu.

W takim domu, w atmosferze książki i swoistego *studium domesticum*, wychowywał się i kształtował swoje przyszłe zainteresowania o. Paweł. Biblioteka miała dla niego swoistą wymowę i odgrywała szczególną rolę w jego przyszłym wyborze szkoły i kierunku studiów. Niewątpliwie, również to właśnie kontakt z różnymi profesorami i uczonymi oraz wpajana od najmłodszych lat przez ojca miłość do książek kształtowały jego przyszłe zainteresowania naukowe²⁵.

Lata szkolne i powołanie

Naukę początkową rozpoczął Tadeusz Szczaniecki w szkole w Gimnazjum męskim w Rabce²⁶, a następnie uczęszczał do Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, które ukończył maturą w 1935 roku²⁷. W tym okresie jednym z jego

bem „Prawdzie”. Z zasobnych zbiorów tego księgozbioru oraz z wielkiej otwartości Szczanieckich na polu naukowym korzystało wielu różnych uczonych i badaczy. W 1875 r. przybył tu na dłuższy pobyt Oskar Kolberg. Gromadził materiały do pieśni ludowych na Pomorzu. Częstym gościem był również znany historyk Pomorza Stanisław Kujot, który m. in. znalazł tu w archiwum ciekawe źródła odnoszące się do tzw. sprawy toruńskiej z 1724 r. Przyjeżdżał tu Alfons Mańkowski, również wnikliwy badacz przeszłości Pomorza, który wydał opinię, że biblioteka w Nawrze utrzymana jest w doskonałym stanie. W okresie późniejszym ze zbiorów korzystali: ks. Tadeusz Glemna i dr Zygmunt Mocarski, który szczegółowo dokonał przeglądu biblioteki i opracował jej zwięzłą monografię, znakomity historyk i etnograf Wojciech Kętrzyński (1838-1918), który uporządkował ją i skatalogował. To on poinformował o istnieniu w Nawrze materiałów archiwalnych nieznanych dotąd naukowcom; Zygmunt Celichowski, poszukujący rękopisów i materiałów źródłowych z okresu panowania Kazimierza Wielkiego i Michała Korybuta Wiśniowieckiego; ks. Antoni Karbowski, (opublikował w 1900 r. znalezione materiały do dziejów wychowania i szkół ziemi chełmińskiej). J. Dygdała, S. Wierzchosławski, dz. cyt., s. 70-71, 89, 154-156; J. Przybyłowa, dz. cyt., s. 77.

²³ J. Przybyłowa, dz. cyt., s. 79.

²⁴ ABT, PTS, sygn. PTS-A.B-I-1, Dziennik [1986]; ABT, PTS, sygn. PTS-A.B-I-2, Raptularz [1996]; ABT, PTS, sygn. PTS-A.B-I-3, Pamiętnik o Benedyktynach w Polsce [1987].

²⁵ W. Bukowski, *Tadeusz Paweł Szczaniecki OSB (1917-1998)*, „Teki Krakowskie” 1999, nr 10, s. 166.

²⁶ ABT PTS, sygn. PTS-A.A-I-22, Świadczenie szkolne.

²⁷ ABT PTS, sygn. PTS-A.A-I-25, Zaświadczenie o zdaniu egzaminu dojrzałości [28.09.1945].

ulubionych wychowawców był Karol Górski – późniejszy profesor historii średniowiecznej Uniwersytetu w Toruniu²⁸. Bezpośrednio po maturze na przełomie 1935 i 1936 roku Szaniecki odbył służbę wojskową w elitarniej Szkole Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu²⁹. Po jej ukończeniu został słuchaczem pierwszego roku studium prawnego i ekonomiczno-politycznego na Wydziale prawno-ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego. Mieszkał w tym czasie u swego kuzyna Michała Szanieckiego³⁰, późniejszego profesora prawa na wspomnianym wyższej uniwersytecie. Korzystał z jego biblioteki i zapewne też wiele od niego mógł się nauczyć. Po ukończeniu czterech semestrów musiał przerwać studia z powodu wybuchu wojny³¹.

W 1940 r. pałac w Nawrze zajęli Niemcy. Szanieccy zostali na krótko aresztowani, a ich majątek skonfiskowano. Cała rodzina została wysiedlona do Chełmży. Do Nawry, niestety, nigdy już nie powrócili. Przepadła w większości zrabowana przez Niemców biblioteka, straty poniosło też archiwum rodzinne³². Dalsze losy

²⁸ Prof. Górski należał do grona ulubionych „mistrzów” historii średniowiecznej o. Pawła. To on jako pierwszy po rodzicach uczył o Pawła historii. Często w swoich różnych pozycjach odwoływał się do jego wielkiej wiedzy i doświadczenia. Jemu zadedykował swoje studium *Msza święta po staremu się odprawia*. ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-19/1, Korespondencja wpływająca, Toruń, 13.11.1977; ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-19/2, Korespondencja wpływająca, Toruń, 26.11.1977; ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-19/3, Korespondencja wpływająca, Toruń, 13.12.1987; zob. K. Górski, *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce, cz. I, 966-1795*, Lublin 1962; tenże, *Autobiografia naukowa – Homines et historia*, Toruń 2003.

²⁹ ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-2, Książeczka wojskowa; zob. S. Radomski, *Zarys historii Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu 1926-1939*, Pruszków 1992.

³⁰ Michał Szaniecki – kuzyn o. Pawła; historyk i prawnik, profesor uniwersytetów w Poznaniu i Warszawie. Urodził się w 1910 roku w Łaszczynie pod Rawiczem. Pochodził ze szlacheckiej rodziny Szanieckich. Odznaczał się wielkim taktem, bezpośrednim i ujmującym sposobem bycia, umiejętnością prowadzenia konwersacji, kulturą umysłu. Jak podają wzmianki, zwracał na siebie uwagę w każdym środowisku. Był człowiekiem o wysokim autorytecie moralnym i naukowym, tytanem pracy o szerokich horyzontach intelektualnych i głębokiej erudycji. ABT, PTS, sygn. PTS-A.C-I-15, Tradycje Szanieckich (o Michale Szanieckim); ABT, PTS, sygn. PTS-A-C-II-1, Michał Szaniecki (1910-1977).

³¹ ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-23, Świadectwo Uniwersytetu Poznańskiego; ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-26, Pismo z Dziekanatu Wydz. Prawno-Ekonom. Uniwersytetu Poznańskiego do Pawła Szanieckiego; ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-27, Zaświadczenie o studiach; ABT PTS, sygn. PTS-A.A-I-28, Stopnie z egzaminów; por. W. Bukowski, *Tadeusz Paweł Szaniecki...*, s. 166; zob. K. Krasowski (red.), *Zarys dziejów wydziału Prawa Uniwersytetu w Poznaniu 1919-2004*, Poznań 2004; tenże, *Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919-1939. Studium historyczno-prawne*, Poznań 2006.

³² J. Dygdała, Sz. Wierzchostawski, dz. cyt., s. 167. Gromadzona od pokoleń biblioteka, niestety, uległa rabunkowi i częściowemu zniszczeniu. Jeden z żołnierzy niemieckich z Archiwum Rzeszy w Gdańsku zajął się zabieraniem zbiorów. Książki bezładnie ładowano na ciężarówki i wywożono, gdzie po selekcji według potrzeb lokalnych oddzielono materiały rękopiśmienne od pozycji książkowych. Pewna część księgozbioru

o. Pawła związane są bezpośrednio z trudnym czasem wojny. Zatrudnił się w majątku Jackowskich w pobliżu Grójca, gdzie w latach 1942-1943 pracował jako rządca, doskonale radząc sobie w okupacyjnych realiach³³.

Brzemienym w skutkach, jak sam później wspominał, było dla niego przybycie w 1943 r. do odnowionego klasztoru benedyktynów w Tyńcu koło Krakowa. Przebywał tam już wcześniej jego rodzony brat – Jan. Po dłuższym namyśle zdecydował się tu pozostać, przybierając zakonne imię Paweł, nadane mu przez jego przełożonego klasztoru – o. Karola van Oosta³⁴. Ten charyzmatyczny zakonnik, przyszedłszy przeor Tyńca, mocno zapisał się w pamięci młodego adepta opactwa tynieckiego, szczególnie w jego formacji duchowej jako mnicha. O. Paweł wspominał: „My młodzi, darzyliśmy go szacunkiem i miłością. [...] Ze swej strony był dla nas ojcem, i to najlepszym”³⁵. [...] „Ojciec Karol oddziaływał na nas jak ojciec, odnalazł swój żywioł. (...) Zorganizował Tyniec i nas uczył tego, co bliżej albo dalej obracało się koło tej osi. Był człowiekiem modlitwy, kaznodziejstwa i milczenia”³⁶. Ten pierwszy po środowisku domowym i rodzicach „formator” o. Pawła wpłynął istotnie na dalszy jego rozwój. Z zachowanych wspomnień wynika, że mocno akcentował obustronne powiązanie liturgii z życiem mniszym³⁷.

Nawiązując do swoich belgijskich doświadczeń, o. Karol otworzył z początkiem września 1936 r. w Rabce internat dla chłopców, którzy uczęszczali do miejscowego gimnazjum sanatoryjnego, a formację duchową otrzymywali we wspól-

pozostała w archiwum w Bydgoszczy, co się stało z resztą, nie wiadomo. Dnia 9 XII 1944 r. akta zostały przewiezione do Grosleben. Po wojnie niektóre zbiory zostały uratowane i przekazane Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. J. Dygdała, Sz. Wierzchosławski, dz. cyt., s. 167; W. Bukowski, *Tadeusz Paweł Szczaniecki...*, s. 166.

³³ J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 220.

³⁴ Postać o. Karola mocno związana jest z osobą o. Pawła, szczególnie z czasów jego formacji zakonnej. Wielokrotnie o. Paweł wspominał swojego mistrza jako wychowawcę i pedagoga. Był on mnichem opactwa Saint Andre w Brugii, nazwany drugim fundatorem i odnowicielem Tyńca. Wiosną 1930 r. wraz z o. Jozafatem Ostrowskim przybył do Polski, starając się o wskrzeszenie benedyktynów w naszym kraju i pozyskanie kandydatów do tej wspólnoty. Karol van Oost urodził się 5 kwietnia 1899 r. w Belgii w miejscowości Brugia jako najmłodszy syn Pawła-Karola-Marii van Oosta i Karoliny z domu van der Hofstadt. Van Oostowie kształcili dzieci w katolickiej, biskupiej szkole pod wezwaniem św. Ludwika. Karol van Oost systematycznie ulegał urokowi liturgii i pięknu modlitwy Kościoła. Prawdopodobnie z takich też racji wstąpił do pobliskiego opactwa św. Andrzeja w Zevenkerken, gdzie 11 listopada 1918 złożył swe śluby na ręce opata Kolumby Marmiona. Święcenia kapłańskie przyjął 26 sierpnia 1923 w Leuven. Odznaczał się wrodzonym umiłowaniem do wychowania młodzieży. Późniejsze lata jego życia związane są bezpośrednio z Polską i z Tyńcem, którego stał się odnowicielem i drugim fundatorem. Zob. P. Szczaniecki, *Ojciec Karol van Oost*, Tyniec 1990.

³⁵ P. Szczaniecki, *Ojciec Karol...*, s. 120.

³⁶ ABT, PTS, PTS-C.O-III-2b, „Nie samym chlebem żyje człowiek”, s. 56-59; P. Szczaniecki, *Ojciec Karol...*, s. 185-187; J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 220.

³⁷ ABT PTS, PTS-C.O-III-2b, „Nie samym chlebem żyje człowiek”, s. 59.

nocie benedyktyńskiej, która w tym czasie zamieszkiwała w domu „willi” Jaworzyna. W budynku tym w latach 1936-1939 wspólnota złożona z kilku Belgów i kilku Polaków dała początek przyszłemu opactwu w Tyńcu³⁸. Ich przełożonym został właśnie o. Karol van Oost, który na wzór szkół belgijskich, do jakich sam uczęszczał, zastosował podobne metody wychowawcze³⁹. W celu naboru nowych kandydatów odwiedzał on domy przyszłych wychowanków, aby po zapoznać ich z zakonem benedyktyńskim. Używał w tym celu specjalnej ulotki informacyjnej. Miało to zachęcić jak największą grupę mężczyzn do zamieszkania w internacie. Również z taką wizytą udał się w dniu 16 lipca 1936 r. do domu państwa Szczanieckich w Nawrze. W ten sposób ich starszy syn Jan należał do pierwszej grupy chłopców, którzy zgłosili się do internatu. Następnie w 1941 r. już jako Benedykt rozpoczął nowicjat we wspólnocie tynieckiej. Podobną drogę obrał jego młodszy brat – Tadeusz Szczaniecki. Niemały wpływ na tą decyzję miało dobre imię wspólnoty benedyktyńskiej wśród ówczesnych „elit religijnych” Polski międzywojennej, jak i jego bliski kontakt z o. Karolem van Oostem⁴⁰.

Dnia 28 października 1947 r. młody Paweł Szczaniecki przyjął profesję zakonną⁴¹. Następnie otrzymał święcenia subdiakonu a po uzyskanej dyspensie i zdanych egzaminach – święcenia diakonu⁴². Już jako benedyktyn podjął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Musiał jednak je przerwać⁴³. Opiekunem jego studiów zakonnych był w tym czasie o. Jan Wierusz Ko-

³⁸ ABT, PTS, sygn. PTS-C.O-VI-5, Tysiąc lat jak dzień wczorajszy, s. 95-98.

³⁹ Interesującym zagadnieniem jest, jak ówczesnie postrzegano rolę powołania benedyktynów i wychowanie młodzieży. Ważnym etapem w ukazaniu tej roli, jak i w ogóle na drodze do fundacji benedyktynów polskich, był Internat Świętego Benedykta w Rabce (1936-1939). Powstał on po przejściu w lutym 1936 przez o. Karola lwowskiego internatu dla chłopców. Internat miał za zadanie uczyć i wychować uczniów w duchu św. Benedykta, poprzez ścisły kontakt z liturgią pogłębiać solidną pobożność opartą na znajomości dogmatu. Głównym opiekunem i wychowawcą był o. Karol, który – wedle świadectw swych wychowanków, czynił to z niezaprzeczalnym talentem. Dla o. Karola to był swoistego rodzaju sprawdzian przed odnową Tyńca, która wkrótce szybko wysunęła się na jego pierwszy plan. Dalsze losy internatu związane były bezpośrednio z decyzją opactwa macierzystego w Brugii, które ze względu na II wojnę światową oraz lokację internatu w obcym i cudzym domu nakazało jego likwidację. Cały konwent został przeniesiony po wcześniejszych ustaleniach do prastarej siedziby w Tyńcu koło Krakowa. ABT, PTS, sygn. PTS-C.O-VI-4, Opactwo Tynieckie, przewodnik, [1984], s. 95-99; ABT, PTS, PTS-C.O-III-2b, „Nie samym chlebem żyje człowiek”, s. 27; P. Szczaniecki, *Ojciec Karol...*, s. 63-72.

⁴⁰ J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 220; P. Szczaniecki, *Ojciec Karol...*, s. 64-74.

⁴¹ ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-17, Prośba o dopuszczenie do ślubu czasowego; ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-18, Karta profesji czasowej [1947].

⁴² ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-11, Zaświadczenie o przyjęciu święceń subdiakonu z dn. 29.06.1948; ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-12, Prośba o dyspensę z dn. 7.07.1948; ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-30, Protokół z egzaminu do diakonu z dn. 30.05.1948; ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-31, Protokół z egzaminu do diakonu z dn. 6.07.1948; ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-13, Świadectwo diakonu z dn. 25.07.1948.

⁴³ W. Bukowski, *Tadeusz Paweł Szczaniecki...*, s. 166.

walski. Odnaczał się on szerokim spojrzeniem teologicznym i liturgicznym, jakie wyniósł ze swoich studiów rzymskich. To on pierwszy zwrócił uwagę na duże zdolności o. Pawła. Dlatego podczas odwiedzin Tyńca przez opata Teodora Neve'a z opactwa św. Andrzeja w dniach 17–27 października 1948 r. poprosił on dla swego wychowanka o stypendium naukowe w Rzymie⁴⁴. Pojawiły się jednak przeszkody natury formalnej – odmówiono o. Pawłowi wydania paszportu. Dlatego też ukończył on swoją formację teologiczną w klasztorным studium. Rozpoczął – jak sam to określał – „studia domowe”, koncentrując się na lekturze Ojców Kościoła, których z biegiem czasu stał się wytrawnym znawcą⁴⁵.

Już wtedy klasztor tyniecki urastał do rangi znaczącego środowiska formacji w duchu ruchu liturgicznego. Stał się on celem częstych wizyt znanych duchownych i świeckich naukowców zarówno z pobliskiego Krakowa, jak i z innych okolic Polski⁴⁶. Specjalistyczne wykłady, dyskusje oraz rozmowy podczas rekreacji otwierały mnichów na różnorodne przejawy duchowej kultury oraz poszerzały dziedziny wiedzy humanistycznej. W tym duchu ożywionych dyskusji i wysuwanych problemów badawczych nad dziejami Kościoła w Polsce i historią benedyktynów w naszym kraju kształtował się profil duchowy naszego autora. W 1948 r. złożył on uroczyste śluby⁴⁷, przyjmując imię zakonne Paweł. 6 czerwca 1949 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa plockiego Tadeusza Zakrzewskiego⁴⁸.

Posługa zakonna i pastoralna

Bezpośrednio po święceniach kapłańskich o. Pawłowi przydzielono nowe zadania w wspólnocie zakonnej. Na kontynuowanie przerwanych studiów nie było już czasu. Najpierw wspomagał swego przeora Karola van Oosta w prowadzeniu duszpasterstwa wśród zakonnic. Następnie miał zająć się gromadzeniem zbiorów biblioteki zakonnej oraz przeprowadzić ich inwentaryzację. Cały swój wysiłek skupiał na gromadzeniu zbiorów, urządzeniu lokalu i katalogowaniu. W pracy tej

⁴⁴ J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 220.

⁴⁵ ABT PTS, sygn. PTS-A.A-I-37, Świadcstwo (studium domowe tynieckie) 1948-1950; W. Bukowski, *Tadeusz Paweł Szczaniecki...*, s. 166.

⁴⁶ Kronika wymienia personalia wielu profesorów, księży, którzy odwiedzali opactwo. Byli to m. in. Karol Górski (28 III 1948), Stefan Świeżawski, który w 1948 spędzał w opactwie Wielkanoc, księża: Karol Wojtyła (8 IX 1945 i wielokroć), Franciszek Macharski i Andrzej Deskur (29 IV 1946). Ówczesnie parafia tyniecka należała do dekanatu skawieńskiego, choć odwiedzali ją także księża z drugiego brzegu Wisły. Na terenie opactwa recytował swe wiersze Ildefons Gałczyński (17 XI 1946) po swoim powrocie z zagranicy. Odbywały się tam również liczne koncerty muzyczne. ABT PTS, PTS-C.O-III-2b, „*Nie samym chlebem żyje człowiek*”, s. 17; P. Szczaniecki, *Ojciec Karol...*, s. 149-151; J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 221.

⁴⁷ ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-19, Rozporządzenie majątkowe (testament) przed profesją wieczystą z dn. 28.04.1948; ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-20, Karta profesji wieczystej.

⁴⁸ ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-15, Świadcstwo prezbiteratu; ABT, PTS, PTS-C.O-III-2b, „*Nie samym chlebem żyje człowiek*”, s. 46; J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 221.

skutecznie wspierał go rodzony brat – o. Benedykt Sczaniecki. Już od samego początku ze względu na wyniesione z dzieciństwa zamiłowania do książek poświęcił się temu zadaniu bezgranicznie. Przecież już w dzieciństwie nawykł o. Paweł do widoku ojca zatopionego w lekturze i to w domu „*żył się on z zapachem i kolorem książek*”⁴⁹.

Gruntowne studia i umiłowanie liturgii sprawiły, że swoją wiedzę i doświadczenie wykorzystywał o. Paweł w dalszej pracy duszpasterskiej, pełniąc funkcję instruktora braci, a później – w latach 1952-1958 – będąc proboszczem tynieckiej parafii⁵⁰. Było to zadanie bardzo absorbujące i pouczające. Z tego bogatego doświadczenia sześćdziesięcioletniego okresu proboszczowania w Tyńcu zrodziły się później tematy badawcze i pisarskie. Poruszają one przede wszystkim wątki rozwoju liturgii, jej oddziaływania w duszpasterstwie, a także przeszłości Tyńca i benedyktyków⁵¹. Ponadto głosił – nie tylko w Tyńcu – wiele homilii i kazań⁵² najczęściej z okazji prowadzonych serii rekolekcji dla różnych grup stanowych zakonników, siostr zakonnych, księży, świeckich, czy np. pielęgniarek⁵³. Swoje duszpasterstwo

⁴⁹ ABT PTS, PTS-C.O-III-2b, „Nie samym chlebem żyje człowiek”, s. 46-47; M. Bielański, *Pracownia Ojca Pawła*, w: *Benedyktyńska Praca. Studia historyczne ofiarowane o. Pawłowi Sczanieckiemu w 80-rocznicę urodzin*, red. J. A. Spież, Z. Wielgosz, Kraków 1997, s. 313.

⁵⁰ Jak wynika ze źródeł, znamienym jest, że w czasie swojej 6 letniej posługi proboszcza parafii tynieckiej o. Paweł mocno zaangażował się w posłudze duszpasterskiej, głosząc Słowo Boże i sprawując sakramenty, zostawiając nieco na boku swoją pracę naukowego badacza. Ze skąpej ilości zachowanych z tego okresu materiałów możemy wnioskować, że nie pisał ani nie publikował w tym okresie zbyt dużo. W. Bukowski, *Tadeusz Paweł Sczaniecki...*, s. 166.

⁵¹ J. A. Spież, Z. Wielgosz, *Słowo wstępne*, w: *Benedyktyńska Praca. Studia historyczne ofiarowane o. Pawłowi Sczanieckiemu w 80-rocznicę urodzin*, red. J. A. Spież, Z. Wielgosz, Kraków 1997, s. 8.

⁵² ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-28, Kazania w Tyńcu, 1.08.1952 – 4.04.1954, nr 1-554; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-29, Liber II, 8-10.04.1954 – 31.08.1956, nr 555-597; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-30, Sermologus III, 1.08.1956 – 12-15.03.1958, nr 1227-1738; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-31, [Bez tytułu] IV, 1.09.1958 – 18.12.1960, nr 2001-2992; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-33, Liber sermones V, 22.12.1960 – 21.08.1963; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-34, Homiliarz 1964-1966, nr 4641-2000; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-1, Program rekolekcji wielkopostnych 1991 w Tuchowie; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-3, Rekolekcje zakonne w konwencie krakowskim [karmelitów Tuchowskich] w dniach 24- 28.09. 1990; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-5, Egzorta dla młodzieży, Wielkanoc 1966; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-6, Kazanie wygłoszone w dn. 30.12.1953 w klasztorze SS. Urszulanek w Krakowie z okazji 50 rocznicy ślubów Matki Anny; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-7, Notatki z 8 dniowych rekolekcji (tekst nieautoryzowany); ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-8, Notatki do rozpamiętywań parafialnych głoszonych w Radio Mariackim, Wielki Post 1994, Rok. B. 1Q Wawel, 2Q Pijarzy, 3Q BC, 4Q Mogiła, 5Q OFM, 6Q Święty Krzyż.

⁵³ ABT, PTS, sygn. PTS-B.C-I-1, Pismo Kurii Metropolitarnej w Gnieźnie w spr. ogłoszenia referatów dla duchowieństwa z dn. 25.10.1958; ABT, PTS, sygn. PTS-B.C-I-2, Pismo Kurii Metropolitarnej w Gnieźnie, Sprawa rekolekcji dla pielęgniarek i referatu dla

rozumiał jako służbę dla drugiego człowieka w duchu formacji, wychowania sakramentalnego i liturgicznego w rodzinie. Stąd też na szeroką skalę przeprowadzał ankiety informacyjne (m. in. w *Przewodniku Katolickim* na temat obrączki ślubnej jako „małego klejnotu rodzinnego skarbu” oraz na temat pierwszego spotkania z mszalikiem)⁵⁴. W podobnym duchu starał się wprowadzać wiernych w lepsze rozumienie i uczestnictwo w liturgii. Wykorzystywał w tym celu konferencje, katechezy, referaty dla duchowieństwa czy różne spotkania duszpasterskie⁵⁵. Działal w różnych gremiach kościelnych jako członek komisji liturgicznych⁵⁶ czy m. in. przewodniczący Komisji Liturgicznej Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich⁵⁷. Ceniony wśród wielu ośrodków naukowych, z którymi regularnie się kontaktował, czy proszony był o opinie w dyskusji poprzez recenzje, odczyty czy artykuły naukowe⁵⁸.

duchowieństwa z dn. 10.11.1958; ABT PTS, sygn. PTS-B.A-I-4, Zapytanie o tematykę rekolekcji w Gdyni w dn. 12-16.03.1980; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-9, Rekolekcje Wielkopostne dla Klubu Inteligencji Katolickiej, [Cieszyn 9.12.1988]; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-11, Zaproszenie do wygłoszenia rekolekcji w Wysocicach z dn. 8.04.1991; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-12, Prośba o wygłoszenie rekolekcji w Wysocicach z dn. 30.04.1991.

⁵⁴ ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-II-1/1-39, Ankieta na temat obrączki ślubnej, [„Przewodnik Katolicki” 1960, nr 11]; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-II-2/1-28, Ankieta na temat pierwszego spotkania z mszalikiem, „Przewodnik Katolicki” 1964, nr 48].

⁵⁵ ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-13, Prośba o prelekcję-konferencję dla Tatrzańskiego Klubu Katolickiego „KIK” z dn. 21.03.1996; ABT PTS, sygn. PTS-B.A-I-15, Podziękowanie za spotkanie w Tyńcu z dn. 14.05.1996; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-16, Pismo z prośbą o spotkanie duszpasterskie w Tyńcu dla KIK Miłków z dn. 12.08.1991; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-17, Pismo z programem spotkania duszpasterskiego dla KIK Miłków w Staniątkach z dn. 17.10.1996; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-35, Pismo w sprawie rekolekcji dla Pasterek w 1981 z dn. 22.11.1979; ABT, PTS, sygn. PTS-B.A-I-36, Pismo w sprawie rekolekcji dla ss. Pasterek z dn. 11.01.1980.

⁵⁶ ABT, PTS, sygn. PTS-B.C-I-4, Dekret Prymasa Polski mianujący o. Piotra Tadeusza Szczanieckiego członkiem Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski z dn. 7.01.1965.

⁵⁷ ABT, PTS, sygn. PTS-B.C-I-3, Dekret Prymasa Polski zatwierdzający wybór o. Piotra Tadeusza Szczanieckiego na przewodniczącego Komisji Liturgicznej Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce z dn. 7.01.1965.

⁵⁸ ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-1/1, Recenzja wydawnicza rozprawy pt. „Nauka o modlitwie i życiu wewnętrznym” (Średniowiecze), aut. M. Rechowicz; ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-1/2, Pamiątki Tyńskie. Projekt, aut. NN; ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-1/3, Szkice z przeszłości Tyńca, (mps. ss. 94), aut. M. Rożek; ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-1/4, Szkice z dziejów Tyńca, wersja rozszerzona, aut. T. Nowak; ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-8/2, Polski Słownik Biograficzny, Korespondencja wpływająca [Kraków, 18.11.1987]; ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-10, Studia Franciszkańskie [Poznań 30.01.1982]; ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-11/1-2, Tygodnik Powszechny, korespondencja wpływająca [Kraków, b.d.]; ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-11/3, „Musztra przed ołtarzem” czyli Kościół w okresie przejściowym [b.d., b. m.]; ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-12/1, Wiedza Powszechna, korespondencja wpływająca [Warszawa 26.11.1979]; ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-13, W Dro-

Działalność naukowa

Na całokształt działalności naukowej o. Pawła niezwykle inspirująco wpływały różnorodne kontakty z uczonymi i „mentorami” duchowymi i naukowymi. Wśród pierwszych „formatorów” wymienić należy bez wątpienia o. Karola van Oosta OSB czy o. Piotra Rostworowskiego OSB⁵⁹. Do grona najbliższych wychowawców naukowych należeli: wuj Michał Szczaniecki, u którego o. Paweł mieszkał i korzystał z jego biblioteki, ks. Henryk Cichowski (brat matki o. Pawła) – profesor historii teologii wschodniej na KUL oraz ks. Marian Rechowicz, który był promotorem doktoratu o. Pawła. Z zachowanej korespondencji o. Pawła z ks. Rechowiczem możemy wysnuć wniosek, że łączyła ich po latach serdeczna przyjaźń. Gdy jednak Rechowicz został biskupem, widział w Szczanieckim swojego następcę na katedrze w KUL⁶⁰.

Główne zainteresowania naukowe i badawcze o. Pawła koncentrowały się na trzech zagadnieniach. Pierwsze to historia liturgii – badanie jej dziejów, genezy i czynników odnowy. O. Paweł był historykiem, mediewistą z warsztatu, a z zamiłowania liturgistą, zakochanym w pięknie celebracji i żywym uczestnikiem wiernych. Należy on do grona współczesnych przedstawicieli odnowy liturgicznej, który w myśli i w duchu soborowej konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* ukazuje piękno i głębię liturgii, wydobywając je z dawnych zwyczajów i celebracji średniowiecznej.

Drugim istotnym zagadnieniem, które szeroko opracował i pozostawił w swojej spuściznie, są dzieje Tyńca i historia benedyktynów. O. Paweł to tzw. „benedyktyn na Tyńcu”, czyli badacz historii liturgii średniowiecznej tynieckiej, który w swoich badaniach często stawia sobie pytania: jak ona się kształtowała? Gdzie miała swoje początki? Jak ją celebrowano? Owocem tych dociekań jest wiele publikacji, takich jak np.: książka *Msza po staremu się odprawia czy Katalog opatów tynieckich*⁶¹. Zainteresowanie dziejami Tyńca zostało niejako wymuszone okolicznościami, a formalnie zlecone przez pierwszego opata reaktywowanego opactwa tynieckiego o. Placyda Galińskiego OSB⁶².

Trzecie zagadnienie, choć w mniejszym stopniu uwidaczniające się z przeprowadzonej kwerendy archiwalnej pism naszego liturgisty, to umiłowanie lokalnej kultury, tradycji, i historii regionalnej, którym też poświęcił kilka cennych pozycji. Zainteresowanie historią regionalną czy poszczególnych wsi podkrakowskich za-

dze, korespondencja wpływająca [Poznań 5.12.1995]; ABT, PTS, sygn. PTS – B.B-I-14/1-2, Volksliturgisches Apostolat, korespondencja wpływająca [Klosterberg, b.d.].

⁵⁹ Mistrz nowicjatu o. Pawła, późniejszy przeor. O. Paweł był pod jego wpływem, określał go jako swojego duchowego mistrza, do końca życia utrzymywał z nim bliskie relacje. Zob. M. Bielański, *Postać ikoniczna. Piotr Rostworowski (1910-1999)*, w: *Polis monachorum postaci, idee i księgi*, red. M. Bielański, Bydgoszcz 2001, s. 87-97.

⁶⁰ J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 225.

⁶¹ P. Szczaniecki, *Msza po staremu się odprawia*, wyd. 3, Tyniec – Kraków 2011; tenże, *Katalog opatów tynieckich*, w: *Nasza Przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, red. Alfons Scheltz, Kraków 1978, s. 6-244.

⁶² J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 225.

owocowały sporą ilością przyczynków a także artykułem w monografii *Kościół w Raciborowicach* pod red. ks. K. Migasa⁶³.

O. Paweł nie koncentrował zainteresowania i pasji badawczej tylko na jednej wąskiej dziedzinie czy gałęzi wiedzy. Posiadał raczej szerokie spojrzenie na różne zagadnienia, szeroko kreślił ich panoramę, stawiając pytania, konstruował wnioski i przemyślenia. Często pozostawiał czytelnikowi dany temat do oceny, analizy i aplikacji w życiu. Na podstawie przeprowadzonych badań archiwalnych możemy stwierdzić, że dorobek naukowy i spuścizna pisarska o. Pawła jest imponująca. Licząc od 1950 r., obejmuje blisko 200 pozycji, w tym 12 książek⁶⁴. Zadebiutował na łamach wspomnianego już „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”, publikując krótkie komentarze, notki dotyczące aktualnych zagadnień liturgii. Następnie do czasopisma systematycznie pisywał, objaśniając genezę polskich zwyczajów liturgicznych. Dla przykładu warto odnotować artykuły, m. in.: *Fundamenta eius... Objaśnienia części zmiennych Mszy św. na święto NMP Jasnogórskiej* (1956)⁶⁵, *Gromniczna; Obrzęd umywania nóg* (1958)⁶⁶, czy np. *Dzieje ofiar mszalnych w Polsce* (1962)⁶⁷. Systematycznie publikował też krótkie rozważania o Mszy św. w *Tygodniku Powszechnym*, wprowadzając w jej istotę czy objaśniając poszczególne części⁶⁸.

⁶³ O Paweł okazał – jak zaznaczył autor we wstępie – swą wielką „benedyktynską cierpliwość i erudycję” przy opracowaniu historycznych dziejów monografii. Zob. K. Migas, *Kościół w Raciborowicach*, Kraków 1993.

⁶⁴ Z przeprowadzonej kwerendy archiwalnej oraz własnych analiz wynika, że o. Paweł wypracował własną metodę pracy. Zorganizował na własny styl swoją pracownię, którą nazywał klasztorem. To w niej powstawały najważniejsze Jego dzieła. Warto zaznaczyć, że samych tylko sporządzonych przez niego na szybko notatek, fiszek jest około 40000, nie licząc skatalogowanych tematycznie pudeł, których jest kilkadziesiąt. Szerzej zob. M. Bielawski, *Pracownia Ojca Pawła*, w: *Benedyktynska Praca. Studia historyczne ofiarowane o. Pawłowi Szczanieckiemu w 80-rocznicę urodzin*, red. J. A. Spież, Z. Wielgosz, Kraków 1997, s. 313-321; W. Bukowski, *Tadeusz Paweł Szczaniecki...*, s. 167; M. Bielawski, *Bibliografia prac O. Pawła Szczanieckiego z lat 1950 – 1997*, w: *Benedyktynska Praca. Studia historyczne ofiarowane o. Pawłowi Szczanieckiemu w 80-rocznicę urodzin*, red. J. A. Spież, Z. Wielgosz, Kraków 1997, s. 13-24.

⁶⁵ P. Szczaniecki, *Fundamenta eius... Objaśnienia części zmiennych Mszy św. na święto NMP Jasnogórskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (dalej: RBL) 9 (1956), nr 3-4, s. 209-215.

⁶⁶ Tenże, *Gromniczna; Obrzęd umywania nóg*, RBL 11 (1958), nr 6, s. 507-515.

⁶⁷ Tenże, *Dzieje ofiar mszalnych ludu w Polsce*, RBL 15 (1962), nr 1, s. 29-43.

⁶⁸ ABT, PTS, sygn. PTS-D.A-II-30-38, To czyńcie na Moją pamiątkę, (Rozważania o Mszy św.); ABT, PTS, sygn. PTS-D.A-II-2, Przystąpię do ołtarza Bożego [Przewodnik Katolicki 1958, nr 45]; ABT, PTS, sygn. PTS-D.A-II-17, Trzeba wejść do kościoła. Rola Mszy św. w religii katolickiej; ABT, PTS, sygn. PTS-D.A-II-25, Żywa pamiątka Chrystusa w naszych czasach; ABT, PTS, sygn. PTS-D.A-I-10, Liturgia Katolicka a ciało ludzkie [Przewodnik Katolicki 1959, nr 28]; ABT, PTS, sygn. PTS-D.A-I-11, Nabożeństwo i modlitwa dzieci Bożych; ABT, PTS, sygn. PTS-D.A-I-20, Od Ewangelii z Mszału do życia według ewangelii [Przewodnik katolicki 1958, nr 39].

W 1958 roku o. Paweł wyjechał na 8 miesięcy do swoich współbraci z klasztoru w Lubiniu celem zapoznania się z osobistym księgozbiorem Jozafata Ostrowskiego. Ten dłuższy pobyt jeszcze bardziej utwierdził i skoncentrował jego uwagę na prowadzonych już od pewnego czasu badaniach nad historią liturgii. Efektem tych studiów był impuls do opracowania własnych studiów o Mszy świętej. Dzieło miało zawierać wybrane obrazy z celebracji tego sakramentu na przestrzeni dziejów polskiego Kościoła. Owocem tej pracy była opublikowana w 1962 r. książka: „*Służba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy Świętej*”⁶⁹, poprzedzona wspomnianymi już artykułami na ten temat, a w 1966 uzupełniona tomem drugim. Obie pozycje, pomimo postępu wiedzy w tym zakresie, stanowią dla współczesnych ważne kompendium wiedzy o dziejach liturgii w Polsce na przestrzeni tysiąca lat⁷⁰. Originalność tego zagadnienia nie polega tylko na tym, jak pisał recenzent prof. Karol Górski, że „choć niepisana przez historyka [...] ma charakter pionierski i rzuca nowe światło na dzieje obrzędowości w Polsce”. Pokazuje ona kontekst społeczny i kulturowy funkcjonowania liturgii⁷¹.

Dzięki temu opracowaniu o. Paweł Szczaniecki wszedł na stałe do grona uznanych badaczy liturgii staropolskiej, tym samym torując sobie drogę do odbycia formalnych studiów specjalistycznych. Rozpoczął je w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Teologii w Instytucie Historii Kościoła pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Mariana Rechowicza i zastępcy – ks. dra Wacława Schenka⁷². Naukowcy ci zorganizowali na KUL szerokie grono badaczy nad dziejami teologii i liturgii w Polsce – znane jako lubelska szkoła badań nad dziejami liturgii rzymskiej w Polsce. Ojciec Paweł, jako znany autor prac w tej dziedzinie, od początku czuł potrzebę podbudowy swojego warsztatu naukowego w szerszym kręgu specjalistów danej dziedziny. Podczas przyjęcia na studia od razu określił swoje zainteresowania mediewistyczne, obierając jako temat swojego pisemnego egzaminu wstępnego zagadnienie: „*Początki chrześcijaństwa w Polsce*”. Zarówno ten temat, jak i egzaminy ustne z łaciny i języka francuskiego zaliczył na bardzo dobry. Podczas studiów o. Paweł imponował swoją wiedzą historyczną, liturgiczną i czytaniem w literaturze przedmiotu. Szanowany przez kolegów i profesorów swoją dojrzałość intelektualną okazywał zwłaszcza podczas seminariów naukowych, gdzie objawiał swoją erudycję, poczucie humoru oraz naturalną życzliwość wobec każdego człowieka⁷³.

Szerokie horyzonty w problematyce ruchu liturgicznego zaowocowały również tym, że właśnie w tej dziedzinie już od 1950 r. aktywnie publikował on na łamach

⁶⁹ P. Szczaniecki, *Służba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy św.*, t. 1, Poznań – Warszawa – Lublin 1962; P. Szczaniecki, *Służba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy św.*, t. 2, Poznań 1966.

⁷⁰ J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 223.

⁷¹ Cyt. za. W. Bukowski, *Tadeusz Paweł Szczaniecki...*, s. 167.

⁷² ABT, PTS, sygn. PTS-A.A-I-5, Legitymacja studencka, nr 39/68/T KUL z dn. 1.10.1968.

⁷³ J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 224.

periodyku liturgicznego „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” powstałego w 1948⁷⁴. Główne wytyczne apostolatu liturgicznego, który w Tyńcu na szeroką skalę promował o. Karol van Oost i pozostali bracia, były również bliskie o. Pawłowi.

O. Paweł w swojej działalności pastoralnej zwracał uwagę na potrzebę studium Mszy św. Akcentował, by jednych nauczać i informować o jej duchowej naturze a innym przekazywać podstawową wiedzę o roli tego sakramentu w życiu Kościoła. Według jego myśli, metoda historycznego podejścia umożliwiła zbliżenie się do misterium Eucharystii. Dlatego głównym przedmiotem jego zainteresowania stało się poznanie łacińskiej Mszy świętej w jej uroczystej postaci sumy parafialnej, która kształtowała się na przestrzeni tysiąclecia chrześcijaństwa polskiego. Istotnym więc było przeanalizowanie wymowy teologicznej i duchowej poszczególnych obrzędów mszalnych i odnalezienie rodzimych tradycji polskich⁷⁵. Wszystko to służyło lepszemu zrozumieniu dla wiernych i wejściu w tajemnicę misterium, jakim jest Msza święta pomimo bariery języka łacińskiego, często skodyfikowanych rytów czy mało czytelnych znaków. Przykładem i wzorem takiego ujęcia dla o. Pawła było niewątpliwie słynne dzieło Josepha Andreasa Jungmanna⁷⁶ ukazujące ewolucję Mszy świętej od czasów apostoelskich aż do współczesności, łącznie z trzechsetletnią epoką Kościoła potrydenckiego⁷⁷.

Studia specjalistyczne na KUL uwieńczył pracą licencjacką: „*Ritus Pacis w liturgii mszalnej na terenie Polski*”⁷⁸. Opracowanie to było podstawą do uzyskania stopnia magistra (13 czerwca 1970 r.) oraz 29 czerwca tego roku dyplomu ukończenia studiów w Instytucie Historii Kościoła KUL⁷⁹. Następnie kontynuował cykl studiów doktoranckich. Po jego ukończeniu i zaliczeniu kursu doktoranckiego przedstawił swojemu wcześniejszemu opiekunowi i promotorowi – ks. prof. Rechowiczowi – pracę doktorską: „*Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł staropolskich z XII wieku*”⁸⁰. Dzięki niej o. Paweł zdobył tytuł doktora teologii w zakresie historii Kościoła (29 lutego 1972 r.). Podczas obrony dysertacji doktorant okazał swoją dojrzałość i szerokie horyzonty naukowe. Studium

⁷⁴ W. Bukowski. Bibliografia prac O. Pawła Szczanieckiego z lat 1950-1997, w: Benedyktyńska Praca. Studia historyczne ofiarowane o. Pawłowi Szczanieckiemu w 80-rocznicę urodzin, red. J. A. Spież, Z. Wielgosz, Kraków 1997, s. 13.

⁷⁵ Owocem tych badań jest cenne studium *Msza święta po staremu się odprawia* uznana, jak zaznaczył w swoim dzienniku, za najdojrzalszą spośród innych swoich pozycji. Częściowo podobne myśli możemy odkryć w pozycji *Służba Boża w dawnej Polsce*.

⁷⁶ J. A. Jungmann, *Liturgia pierwotnego Kościoła*, Tyniec 2013.

⁷⁷ J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 223.

⁷⁸ P. S c z a n i e c k i, „*Ritus Pacis*” w *liturgii mszalnej na terenie Polski*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, red. M. Rechowicz, W. Schenk, t. 1, Lublin 1973, s. 243-297.

⁷⁹ ABT, PTS, sygn. A.A-I-39, Dyplom ukończenia studiów wyższych na KUL, nr 763 z dn. 29.06.1970.

⁸⁰ P. S c z a n i e c k i, *Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł staropolskich z XII wieku*, Lublin 1979.

o. Pawła było nowatorskie, jak zaznaczył jeden z recenzentów – prof. Gieysztor: „...czytelnik poczuwa się do długu wobec Autora, który go wiele nauczył i wiele spraw mu otworzył jako problemy warte zastanowienia dla dalszych poszukiwań”⁸¹.

Najcenniejszym podsumowaniem dalszych badań o. Pawła nad liturgią jest popularnonaukowa książka *Msza po staremu się odprawia*⁸². Autor w sposób komunikatywny objaśnia genezę i rozwój poszczególnych części Mszy św. i zwyczajów liturgicznych. Niestety, ze względu na inne zadania zakonne o. Paweł porzucił dalsze badania w tej dziedzinie. Wielu widziało w nim następcę przedwcześnie zmarłego wybitnego liturgisty ks. prof. Wacława Schenka⁸³. Po uzyskaniu doktoratu o. Paweł Szczaniecki otrzymał ze strony ówczesnego rektora Uniwersytetu – ks. Mariana Rechowicza propozycję rozpoczęcia pracy akademickiej. Przełożeni zakonni mieli jednak inne plany wobec swojego współbrata. Opat o. Placyd Galiński powierzył mu nowe zadania naukowe. Do najważniejszych należało opracowanie dziejów opactwa benedyktynów w Tyńcu. Ten temat i problematyka miały nadać kierunek na pozostałe lata aktywności naukowej o. Pawła i związać go na stałe z macierzystym opactwem w Tyńcu⁸⁴.

Przygotowując się do tego zadania, z wielką uwagą śledził wszelkie przyczynki naukowe na temat Tyńca w różnego rodzaju publikacjach z historii sztuki, duchowości, liturgii czy życia monastycznego⁸⁵. Żywo zainteresowany życiem benedyktynów, poszukiwał także związków Tyńca z innymi opactwami staropolskimi na Świętym Krzyżu, w Lubiniu, Mogilnie, Płocku czy w Sieciechowie. Wszystko to wymagało od poszukującego wyobraźni, czujnej uwagi, krytycyzmu oraz ogromnej pracowitości, czego wyrazem były wielokrotne i żmudne kwerendy źródłowe. Zapoczątkowało to gruntowne przygotowania do opracowywania historiografii opactwa. Jako benedyktyn, który chłonał życie mnisze, o. Paweł doskonale zdawał sobie sprawę, że właściwe przedstawienie historii Tyńca zależy od odpowiedniej metody badawczej oraz wykorzystania bazy źródłowej. Doszedł on także do wniosku, że aby wyrazić całość historii klasztoru pod kątem duchowym, organizacyjnym czy materialnym, takie studium powinien pisać ktoś, kto na co dzień przynależy do takiej wspólnoty. Posiadając już niemałe doświadczenie i znajomość życia wspólnoty, wynikające z codziennego obcowania w klasztorze, mógł lepiej ukazać z zachowanych materiałów fakty, zjawiska, osoby, zwyczaje i prawa oraz właściwe ich rozumienie⁸⁶.

Przystępując do takiej pracy, przez całe lata gromadził swoje „benedictina” czy „tyniecjana” czyli rękopisy, starodruki, teksty źródłowe czy rzeczy związane z historią opactwa należące w przeszłości do dawnej, dziś już nieistniejącej biblioteki tyńskiej. Do owej części archiwalnej należą także gromadzone w szafach i karto-

⁸¹ Cyt. za: J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 225.

⁸² P. Szczaniecki, *Msza po staremu się odprawia*, wyd. 3, Tyniec – Kraków 2011.

⁸³ W. Bukowski, *Tadeusz Paweł Szczaniecki...*, s. 167.

⁸⁴ J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 225.

⁸⁵ Tamże, s. 230-231.

⁸⁶ J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 231.

nach dokumenty, teksty, książki, listy, związane z dawną i nową historią Tyńca oraz polskich benedyktynów. W ten sposób po pewnym czasie o Paweł zgromadził bardzo bogaty warsztat swojej pracy w postaci Księgozbioru, Archiwum czy Pracowni⁸⁷.

Materiały te pozwoliły na przygotowanie „kamyków do mozaiki” do dziejów zakonu w Polsce, jego duchowości i zaangażowania w duszpasterstwie⁸⁸. Przy kwerech w różnych bibliotekach czy okazjonalnie podczas posługi duszpasterskiej u znajomych księży jak np. ks. prof. Wacława Schenka, który miał ciekawą bibliotekę osobistą, wpisy te cyklicznie wzrastały. Po powrocie do klasztoru były porządkowane i włączane do „benedictinów”. Zebrany warsztat naukowy udostępnił o. Paweł młodym naukowcom z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, którzy regularnie go odwiedzali, podziwiając pracowitość, zdolności analityczne w trudnych problemach badawczych oraz szeroką wiedzę historyczną naszego badacza⁸⁹. W ten sposób pracował dla nauki, sam będąc przykładem benedyktyńskiej pracy, altruizmu i chrześcijańskiego humanizmu. Jego kompetencja naukowa w tej dziedzinie sprawiła, że był cyklicznie zapraszany do przygotowywania haseł poświęconym polskim benedyktynom w *Encyklopedii Katolickiej, Polskim Słowniku Biograficznym* czy innych edycjach tego typu. Z tego okresu pochodzą opracowania, hasła poświęcone św. Benedyktowi z Nursji, co dało początek powstałym później pozycjom poświęconym Zakonodawcy i jego dziełu⁹⁰.

Centrum zainteresowań naszego autora w tym okresie jego życia, jak już wspomnieliśmy, stanowią burzliwe dzieje Benedyktynów w Tyńcu. Opactwo to nie miało, jak w przypadku Mogilna, Lubinia czy Świętego Krzyża, zespołu badaczy i uczonych, którzy mogliby zająć się jego dziejami.

Zbierając wspomniane archiwalia i opracowania do tych dziejów, o. Paweł sam publikował artykuły związane z jego historią. Poruszane w nich zagadnienia dotyczyły m. in. Służby Bożej⁹¹. Zebrał i skatalogował poszczególnych opatów tynieck-

⁸⁷ Jak podkreśla o. M. Bielawski OSB: „miejscu temu można przypisać różne nazwy. Pracownia, czy jak kto woli Archiwum lub Biblioteka”. Tenże, *Pracownia Ojca Pawła*, s. 312.

⁸⁸ J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 232. M. Bielawski, *Pracownia Ojca Pawła*, s. 319.

⁸⁹ „Kochany – mówił wówczas o. Paweł z uśmiechem na ustach – masz tu pudełko z wypisami, może ci się do czegoś przydadzą. Ja bowiem nie zdążę wykorzystać tych wszystkich informacji, które kiedyś zgromadziłem w moich zbiorach”. Cyt. Za: J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 232.

⁹⁰ P. Szczaniecki, *Benedykt z Nursji, św.*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, red. Ł. Łukaszyk, F. Gryglewicz, Z. Sułkowski, Lublin 1976, kol. 228-231; tenże, *Św. Benedykt, wiedza o nim i przejawy jego kultu w dawnej Polsce*, w: *Zakony benedyktyńskie w Polsce. Krótka Historia*, Tyniec 1981, s. 21-38; tenże, *Święty Benedykt*, Poznań 1983 i wyd. 2 – Tyniec 1987; tenże, *O medalu św. Benedykta*, Kraków-Mogilna 1987; tenże, *O wezwaniu św. Benedykta kościołów małopolskich*, w: „*Cracovia, Polonia, Europa*”, Kraków 1995, s. 199-205.

⁹¹ P. Szczaniecki, *Służba Boża w dawnym Tyńcu*. „Tygodnik Powszechny” 29(1975) nr 26, s. 4.

kich⁹², opisał poszczególne budynki klasztorne⁹³ czy w końcu opracował dzieje samego Tyńca⁹⁴. Dla dziejów duchowości benedyktyńskiej szczególnie znaczenie ma wspomniana pozycja *Święty Benedykt* a także *Ojciec Karol van Oost*⁹⁵ – biografia pierwszego opata i odnowiciela klasztoru. W tym zakresie o Paweł posiadał wiedzę ogromną. Bez przesady można stwierdzić, że pozostał najwybitniejszym znawcą dziejów Tyńca od czasów swojego wielkiego poprzednika, historyka Tyńca, o. Stanisława Szczygielskiego⁹⁶.

Równocześnie wraz z upływem czasu, osobistym rozwojem i ciągłym pogłębianiem swojej wiedzy naukowej, licznymi kwerendami naukowymi w bibliotekach i archiwach polskich oraz zagranicznych⁹⁷ o. Paweł wiele publikował w różnych czasopismach i prasie⁹⁸. Dzięki dużej aktywności pisarskiej nawiązywał liczne kontakty z różnymi ośrodkami naukowymi, instytucjami czy wydziałami poszczególnych uczelni, wydawnictwami, bibliotekami, muzeami i wieloma uczonymi, osobami nauki, kultury i sztuki.

Uwieńczeniem, a zarazem wyrazem uznania dla jego pracy naukowej, była przygotowana przez przyjaciół księga pamiątkowa *Benedyktyńska praca*⁹⁹, wręczona uroczystie na 80. rocznicę urodzin w maju 1998 r. O. Paweł zamierzał wówczas opublikować w formie artykułów niektóre dodatkowe materiały ze swojej

⁹² P. Szczeniecki, *Katalog opatów...*, s. 6-244; tenże, „Pontyfikalia” *tynieckich opatów w średniowieczu*, w: *Cultus et cognito. Studia dedykowane Aleksandrowi Gieysztorowi*, Warszawa 1976, s. 557-563.

⁹³ P. Szczeniecki, *Dzieje budynków klasztornych w Tyńcu*. „*Studia Theologica Vasaviensia*” 11(1973) nr 2, s. 279-296.

⁹⁴ P. Szczeniecki, *900 lat Opactwa benedyktynów w Tyńcu*, Tyniec 1976; tenże, *Tysiąc lat jak dzień wczorajszy. Opowiadanie o dziejach Tyńca*, „*Znak*” 28 (1976), nr 3, s. 325-354; tenże, *Tyniec*, Kraków 1980.

⁹⁵ P. Szczeniecki, *Ojciec Karol van Oost*. Tyniec 1990.

⁹⁶ O. Stanisław Szczygielski – jeden z najwybitniejszych mnichów, znawców historii Tyńca sprzed stuleci, ceniony przez o. Pawła, zm. w 1668. W. Bukowski, *Tadeusz Paweł Szczeniecki...*, s. 167.

⁹⁷ Należy zaznaczyć, że o. Paweł podczas swoich badań odwiedził wiele archiwów i księgozbiorów, gdzie mogłyby się znajdować interesujące materiały, nazywał je „benedictina”, „tynenciana”. Poczynając od Krakowa i okolic, bywał w Lovain, we Włoszech m. in. w Archiwum Watykańskim, na Monte Cassino w opactwach macierzystych w Belgii, Francji, Hiszpanii czy Portugalii. Jak podkreśla naoczny świadek powstawania pracowni o. Pawła, o. Maciej Bielawski OSB, „wszędzie go znają i pamiętają”. Ze wszystkich tych kwerend przywoził ze sobą własne notatki, fiszki, które potem układał i kompletował w pudełkach. Z wszystkich tych materiałów powstawały czasami natychmiast, czasami po wielu latach różne artykuły, książki, referaty czy odczyty. M. Bielawski, *Pracownia Ojca Pawła...*, s. 319.

⁹⁸ ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-8/2, Polski Słownik Biograficzny, korespondencja wpływająca [Kraków 18.11.1987]; ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-16/4, „Związkowiec” korespondencja wpływająca [Kraków 17.03.1997]; ABT, PTS, sygn. PTS-B.B-I-16/5, „Bullarium t. IV”, korespondencja wpływająca [Rzym 6.04.1990].

⁹⁹ *Benedyktyńska praca. Studia historyczne ofiarowane o. Pawłowi Szczenieckiemu w 80-rocznicę urodzin*, red. J. A. Spież, Z. Wielgosz, Kraków 1997.

bogatej kartoteki. Dobra kondycja fizyczna i umysłowa wydawała się służyć temu zamierzeniu. Wielkim zaskoczeniem okazała się jednak informacja o ujawnieniu się śmiertelnej choroby. Po kilku miesiącach cierpień o. Tadeusz Paweł Szczaniecki zmarł w Tyńcu 28 października 1998 r. Został pochowany na miejscowym cmentarzu, żegnany przez współbraci i liczne grono przyjaciół oraz przedstawiciele różnych środowisk naukowych¹⁰⁰.

Podsumowanie

Opublikowane prace nie ukazują w całej pełni szerokich horyzontów intelektualnych o. Pawła. Jako „mistrz wolnych skojarzeń naukowych” miał renomę badacza solidnego i odkrywczego. Jego prace stały się nowym przyczynkiem w badaniach nad polską mediewistyką, rozświetlając słabo znane lub nierozpoznane problemy¹⁰¹. Bez wątpienia możemy zaliczyć badaną postać do grona wielkich miłośników liturgii i historii. Jego spuścizna naukowa jest inspiracją dla kolejnych pokoleń zgłębiających prawa odnowy liturgicznej minionych lat. O. Szczaniecki żył liturgią na co dzień, celebrował ją, rozumiał i tak przedstawia ją w swoich pismach. Sam wielokrotnie wspominał, że swoje pierwsze pasje badawcze już po święceniach czerpał z celebrowania liturgii, w której można znaleźć całość wiedzy o Bogu, która zgodnie z nauką katechizmu jest pierwszym celem człowieka: „aby Boga znał”¹⁰². Dalsze badania i swoje poszukiwania naukowe nad liturgią (szczególnie jej genezą) i rozwojem w ciągu minionych lat inspirowały go do odkrywania i poznawania jej istoty, bogactwa i piękna. Szczególnie widoczne jest to w okresie krótkiego, bo pięcioletniego, choć owocnego okresu probostwa na Tyńcu, gdzie kontakty z ludźmi, duszpasterstwo, różne inicjatywy stały się załącznikiem wielu późniejszych tematów i badań naukowych dotyczących Eucharystii i nie tylko.

Na podstawie wstępnych analiz źródeł archiwalnych i opracowań o. Pawła możemy stwierdzić, że opisując dzieje liturgii w Polsce, stawiał on pytania o prawa i uwarunkowania dokonujących się w niej przemian zarówno na szczeblu Kościoła powszechnego jak i liturgii lokalnej. Tym kryteriom przypisuje duże znaczenie i w ten sposób przedstawia swoje analizy dziejów liturgii zwłaszcza okresu średniowiecza. Jako dobry obserwator podejmuje próby uchwycenia praw rządzących procesami odnowy liturgicznej w kontekście dziejów, kultury i obyczajowości religijnej wspólnot lokalnych. Jego głęboka wiara, umiłowanie liturgii, umysłowość i kultura stawiają go w gronie najbardziej zasłużonych znawców historii lokalnej oraz dziejów Tyńca jak niewielu przed nim a także po nim. Osoba o. Pawła Szczanieckiego oraz jego dorobek naukowy może stać się podstawą wielu dalszych, bardziej szczegółowych badań i analiz historycznych i liturgicznych.

¹⁰⁰ W. Bukowski, *Tadeusz Paweł Szczaniecki...*, s. 168.

¹⁰¹ J. J. Kopeć, dz. cyt., s. 233.

¹⁰² ABT, PTS, PTS- C.L-I-9, Liturgia w życiu młodzieży. Referat wygłoszony na zjeździe duszpasterskim w Poznaniu, w dn. 30 VIII 1962, s. 2.

Streszczenie

Przedstawiony temat przybliży sylwetkę oraz twórczość znanego historyka i duszpaste-rza o. Pawła Szczanieckiego OSB. Twórczość tego autora kształtowała się bowiem pod wpływem dwóch nurtów: ruchu liturgicznego i Soboru Watykańskiego II.

O. Paweł jest jednym z luminarzy XX wieku, który jako historyk oraz teolog, liturgista i benedyktyn, podejmował nie tylko rzetelną kwerendę archiwalną, ale także analizę i pytania o prawa i uwarunkowania dokonujących się przemian w liturgii Kościoła powszechnego i liturgii lokalnej. Spuścizna naukowa O. Pawła Szczanieckiego traktuje o dziejach kultu w Polsce, opisuje obrzędy i bogaty kontekst kulturowy liturgii oraz prezentuje liczne analizy i wnioski teologiczno-pastoralne.

P. Szczaniecki jest historykiem i liturgistą, co sprawia, że jego obserwacje i studium odznaczają się wnikliwością, rzetelną oceną faktów i cenną intuicją. Autor przedstawił jego drogę do kapłaństwa i powołania monastycznego, działalność duszpasterską i zakonną oraz pracę naukową. Istotnym elementem było ukazanie jego osoby w kontekście życia i inspiracji do twórczości, a także przybliżenie zainteresowań i zagadnień podejmowanych w pismach. O. Paweł reprezentuje również syntezę zagadnienia odnowy liturgii w Polsce, ukazując ją w różnych fazach historii Kościoła, aż po współczesne ustalenia soborowe.

Słowa klucze: O. Paweł Szczaniecki, Tyniec, historyk, liturgista.

Paul Szczaniecki OSB (1917-1998) – Historian of the Pre-Vatican II Polish Liturgy and the History of Tyniec Researcher

Summary

This article presents the figure and work of the well-known historian and priest Paul Szczanieckiego OSB. The work of this author was influenced by two trends: the liturgical movement and the Second Vatican Council. Father Paul is one of the luminaries of the twentieth century, as historian and theologian, liturgist and Benedictine monk, he undertook not only reliable archival investigation, but also analysis and questions regarding the rights and conditions of the ongoing changes in the liturgy of the local and universal Church. Father Paul Szczaniecki's academic legacy is his discussion regarding the history of worship in Poland, the description of the ceremonies and rich cultural context of the liturgy, as well as is presenting numerous analyses and theological-pastoral conclusions.

Fr. Szczaniecki is a historian and liturgist, meaning that his observations and study are characterized by a thoroughness and an honest appraisal of the facts as well as a valuable intuition. He describes his road to the priesthood and the monastic vocation, pastoral and monastic activity and the scientific work he undertook. An important element is to show him in the context of his life and his inspiration for creativity, as well as to approximate his interests and the issues undertaken in his writing. Father Paul also represents a synthesis of the liturgical renewal in Poland, portraying the different phases of the history of the Church until the time of contemporary conciliar decisions.

Key words: Father Paweł Szczaniecki, Tyniec, historian, liturgist.

TEOLOGIA

KS. LEON SIWECKI
KUL JPII, Lublin – WSD, Sandomierz

Studia Sandomierskie
22 (2015)

MUTABILIS DEUS? **Una voce nel dibattito**

L'evento dell'autodonazione di Dio in Gesù Cristo è l'unico fondamento del discorso su Dio. Questa visione cristocentrica della teologia contemporanea mette in rilievo l'insuperabilità della rivelazione di Cristo per la conoscenza di Dio. Il riferimento alla vicenda storico-salvifica cristiana è allora la condizione intrascendibile dell'accessibilità al Mistero di Dio. In altre parole, si raggiunge la verità di Dio in sé nell'evento della sua manifestazione avvenuta nella storia degli uomini.

D'altra parte poiché Dio non è nell'esperienza del nostro mondo, trascendendola, noi non avremmo un linguaggio idoneo per «dirlo» come proprietà, per pensarlo. Tutte le parole, tutti i discorsi o le immagini di lui non risulterebbero solo inadeguate, ma realmente insignificanti. La nota espressione di Ludwig Wittgenstein: “Ciò di cui non si può parlare si deve tacere” giustificerebbe l'apofatismo radicale per lo meno su Dio. E ancora: le parole, le immagini espresse nella Scrittura risultano insignificanti? In fin dei conti, esiste un linguaggio che Dio stesso, automanifestandosi, si è dato. Anch'esso è condannato al non-senso quando cerca di comunicare la verità dell'esistenza e della vita di Dio?

La fede cristiana deve potersi mediare storicamente con un linguaggio “suo proprio”, che sia coerente rispetto alle condizioni generali di intellegibilità del linguaggio umano, attraverso il quale l'uomo si autocomprende. La teologia deve sempre chiarire lo statuto analogico-metaforico del linguaggio della fede e dei concetti utilizzati, soprattutto puntualizzando la loro profonda *similitudo-dissimilitudo* con il linguaggio umano.

L'immutabilità e l'assolutezza di Dio non sono soltanto un asserto filosofico della “metafisica classica”, ma anche un dogma di fede¹. Anche per la Sacra

¹ Cf. DS 3001, 3024.

Scrittura l'eternità di Dio è del tutto ovvia. Dio non ha inizio né fine: da questo punto di vista il pensiero biblico, pur essendo pienamente capace di pensare Dio e la storia insieme non afferma però un divenire di Dio, a differenza di quanto avviene nella filosofia greca. La mentalità veterotestamentaria, diversamente da quella mitica, non conosce nessuna teogonia o genealogia di Dio. Dio non ha inizio, è il Vivente che non è soggetto alla morte.

1. Un modo di pensare che cambia

La costituzione pastorale del Vaticano II *Gaudium et spes* ha già affermato che l'epoca contemporanea è caratterizzata da un nuovo modo di comprendere la realtà globale, una comprensione dinamica ed evolutiva della realtà². Si può dunque supporre che anche in teologia debba essere ripensata la questione della "immutabilità" e "impassibilità" di Dio e del Verbo in quanto tale.

Inoltre, la *Gaudium et spes* ha sottolineato l'importanza sempre maggiore della dimensione socializzante della cultura moderna. Nel numero sesto, intitolato "*Mutamenti nell'ordine sociale*" il Concilio insegna: "mutamenti sempre più profondi si verificano nelle comunità locali tradizionali famiglie patriarcali, clan, tribù, villaggi, nei differenti gruppi e nei rapporti della vita sociale. Si diffonde gradatamente il tipo di società industriale, che favorisce in alcune nazioni una economia dell'opulenza, e trasforma radicalmente concezioni e condizioni secolari di vita sociale". Anche questo aspetto si rivela determinante per un'ermeneutica della cristologia antica. Quest'ultimo aspetto fa sì che oggi sia impossibile una considerazione di ciò che gli antichi amavano "natura", e che per i cristiani è "creatura", se non come oggetto di manipolazione da parte del "noi" umano.

Gli uomini non si domandano più "chi ha fatto questo"?, ma si chiedono "che cosa possiamo fare noi di questo"? In altre parole, la questione che domina non è quella dell'ente in quanto ente, ma del soggetto nella sua intersoggettività, e solo all'interno di questa esperienza umana totalizzante viene poi integrata la questione "cosmica", l'esperienza delle cose. Se l'uomo si pone oggi il problema di Dio, la dottrina su Dio deve essere presentata come la risposta cristiana. A proposito scrive Walter Kasper: "Il Dio di Gesù Cristo, il Dio che si dà a conoscere mediante Gesù Cristo nello Spirito Santo, è la determinazione ultima, escatologico-definitiva dell'apertura indefinita dell'uomo, e quindi è pure la risposta cristiana alla

² GS 5: „Il presente turbamento degli spiriti e la trasformazione delle condizioni di vita si collegano con un più radicale modificazione, che tende al predominio, nella formazione dello spirito, delle scienze matematiche, naturali e umane, mentre sul piano dell'azione si affida alla tecnica, originata da quelle scienze. Questa mentalità scientifica modella in modo diverso da prima la cultura e il modo di pensare. [...] Così il genere umano passa da una concezione piuttosto statica dell'ordine delle cose, a una concezione più dinamica ed evolutiva. Ciò favorisce il sorgere di un formidabile complesso di nuovi problemi, che stimola ad analisi e a sintesi nuove”.

situazione dell'atesimo moderno. Proprio nella situazione che stiamo vivendo, l'annuncio del Dio uno e trino assumerà allora un'estrema rilevanza pastorale"³.

Dalla questione dell'essere, che ha dominato il pensiero occidentale, siamo passati oggi alla questione del "noi". Per la cristologia ciò significa che anche in Gesù si vede anzitutto l'uomo solidale, l'uomo per gli altri, che ha offerto se stesso per noi. Questa accentuazione⁴ ha senz'altro il suo fondamento nel "consostanziale con noi" del concilio di Calcedonia⁵, anche se la fede calcedonese non esplicita propriamente l'essere di Gesù come uomo tra noi e con noi, che fa parte dell'avvenimento del mondo e della sua storia. Quantunque sia, il *vere homo* della fede di Calcedonia oggi viene accolto senza difficoltà. Il problema sta sull'altro versante della teologia calcedonese: il *vere Deus*, che è pur sempre affermazione della fede della Chiesa. La questione della "consostanzialità col Padre" di Gesù pone il problema di una nuova comprensione di Dio stesso. Il problema cristologico entra così al centro della questione cristiana di Dio. Si pone qui la questione della mutabilità di Dio. Il Dio impassibile e immutabile della tradizione filosofica, privo di qualsiasi rapporto con l'uomo e il mondo, dice molto poco all'uomo di oggi⁶.

Però, è anche la Scrittura che ci porta a determinare l'evento di Cristo, e anche la restante storia della salvezza e la stessa creazione non semplicemente situandole dalla parte delle creature per salvare l'immutabilità e assolutezza di Dio. Ciò equivarrebbe in ultima analisi a sopprimerle, e a negare il mistero. Dio infatti, già in forza della creazione e in modo qualitativamente nuovo e diverso nella sua autocomunicazione in Cristo e nello Spirito, realmente ci conosce e ci ama, entra in rapporto con noi e con la nostra storia. Il Dio biblico è nello stesso tempo colui che

³ W. Kasper, *Il Dio di Gesù Cristo*, Brescia 1984, p. 418. Tutto questo con una doverosa avvertenza critica. L'affermazione della verità cristiana di Dio non si dà al modo di un'evidenza disponibile per la ragione. Si tratta piuttosto di un "appello", che esige il compimento della ragione nella fede. Non è in gioco quindi una rappresentazione di Dio più o meno appetibile e corrispondente ai gusti di un'umanità sazia e benestante, bensì l'affermazione di Dio come Dio, da parte di una libertà che giunge alla sua verità, rispondendo all'appello che le giunge da quell'origine che sta al cuore del compimento e che si schiude nella sua decisione di fede. A. Cozzi, *L'originalità del teismo trinitario. Bollettino bibliografico di teologia trinitaria*, "La scuola cattolica" 123 (1995), p. 766.

⁴ Nella sua forma estrema arriva alla cristologia senza Dio oppure alla riduzione della cristologia all'antropologia. Cf. Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 2000, vol. II, p. 45-46.

⁵ DS. 301: „insegniamo a confessare un solo e medesimo Figlio, il Signore nostro Gesù Cristo, perfetto nella sua divinità e perfetto nella sua umanità, vero Dio e vero uomo, composto di anima razionale e di corpo, consostanziale al Padre per la divinità, e consostanziale a noi per l'umanità, simile in tutto a noi, fuorché nel peccato [...]”.

⁶ Sulla questione d'interpretazione delle definizioni dogmatiche si veda: E. Schillebeeckx, *Dio, il futuro dell'uomo*, Roma 1971 (in particolare, il capitolo: *Verso un'applicazione cattolica dell'ermeneutica. Identità della fede nella reinterpretazione della fede*); A. Dulles, *The Survival of Dogma*, Garden city 1971; J. O'Donnell, *Wprowadzenie do teologii dogmatycznej*, Kraków 1997, p. 73-79.

rimane, è fedele a se stesso e non cambia i suoi disegni, ed è Colui che reagisce, in libertà e indipendenza sovrana, ai comportamenti dell'uomo.

La creazione, presupposto dell'alleanza, l'alleanza stessa, e soprattutto l'incarnazione e tutta la vicenda di Gesù, sono per la Scrittura atti che non vanno anzitutto dall'umanità a Dio, ma da Dio e dal suo Figlio a noi. Dio dunque entra nella storia, assumendo con l'umanità relazioni personali.

L'atteggiamento teologico metodologicamente corretto non può essere dunque quello di assumere come veramente significativa e vincolante solo una serie di affermazioni della Scrittura e della Tradizione concernente l'immutabilità e l'assolutezza di Dio, e ridurre l'altra a puri antropomorfismi. Ciò equivale in realtà a rendere una filosofia arbitra dei contenuti della fede, mentre in sede teologica la stessa riflessione ontologica deve essere "aperta" a lasciarsi orientare dalla rivelazione e non svilupparsi in modo indipendente e aprioristico.

2. "Modelli metodologici"

Bisogna sottolineare che il dogma trinitario ci fornisce anche il modello metodologico in base al quale procedere riguardo al problema della "mutabilità" di Dio e del suo rapporto reale con il mondo.

Come nella dottrina trinitaria vengono affermate contemporaneamente e "dialetticamente" l'unità e la pluralità, l'assolutezza e la relatività nella realtà intradivina⁷, così nel nostro caso occorre affermare simultaneamente e "dialetticamente" l'immutabilità e la mutabilità di Dio, la sua assolutezza e la sua relatività nei confronti del mondo. Come per la Trinità così nel nostro caso tutti gli sforzi teologici sono solo osservazioni per ottenere una certa intelligenza, non danno certo una comprensione positiva e chiara. Tali sforzi possono essere molteplici proprio per la loro inadeguatezza.

Tuttavia, nonostante delle osservazioni soprafatte occorre capire che come riguardo alla Trinità "mistero" non significa assurdo, e quindi l'unità-trinità di Dio non è pensabile e proponibile, se non indicando schematicamente o anche solo implicitamente dei punti di vista distinti secondo i quali Dio è rispettivamente uno e trino, così riguardo alla mutabilità-immutabilità di Dio e alla sua assolutezza-relatività rispetto alle creature è necessario indicare, almeno schematicamente, dei punti di vista distinti, che permettano di evitare la contraddizione formale e di ottenere almeno un abbozzo di intellegione.

Partendo da una riflessione sulla fede della Chiesa antica come viene espressa nello *homousios* di Nicea, si può affrontare il nostro tema soprattutto sotto un profilo storico. Al di là dei singoli problemi interpretativi, sembra chiaro che lo *homousios* niceno, in quanto opposto all'arianesimo, vuole esprimere il fatto che il Figlio fatto uomo è la stessa increata entità come il Padre. Nel contesto della

⁷ L'unità divina deve cioè essere compresa alla luce della pluralità, e reciprocamente. L'unità che escludesse la pluralità non sarebbe infatti l'autentica unità divina, e reciprocamente.

controversia ariana tanto il radicale subordinazionismo ariano quanto l'affermazione dello *homousios* intendono escludere assolutamente ogni divisione, e dunque ogni composizione, in Dio. La generazione del Figlio non avviene per divisione, perché l'essenza divina non implica *pathos*, alterazione, mutazione o trasformazione. In breve, il Dio dello *homousios* niceno è l'impassibile e immutabile sostanza divina. Dio è l'ente supremo al di sopra del cosmo, al di là della totalità degli enti concreti. L'immutabilità di Dio è la negazione della mutabilità con la quale sono rappresentate le cose.

La soluzione tradizionale a questo problema viene data da Cirillo di Alessandria che nel dodicesimo anatematismo contro Nestorio dice che il Logos di Dio ha sofferto secondo la carne: "Se qualcuno non confessa che il Verbo di Dio ha sofferto nella carne, è stato crocifisso nella carne, ha assaporato la morte nella carne, ed è divenuto il primogenito dei morti, perché come Dio è vita e dà la vita..."⁸. San Tommaso d'Aquino dirà che la sofferenza di Cristo appartiene alla persona divina del Logos solo in rapporto alla natura umana assunta, che è capace di soffrire, ma non in rapporto alla natura divina che non può soffrire⁹.

Inoltre, occorre essere consapevoli del modo in cui Dio viene considerato: non più in termini di natura ma in termini di "soggettività". Per questa via, da René Descartes a Friedrich Hegel a Friedrich Nietzsche, si arriva alla "morte di Dio". In Descartes Dio viene "strumentalizzato" dal soggetto pensante. In Immanuel Kant la fede è separata dalla conoscenza e assicurata dalla via della ragione pratica. In Johann Gottlieb Fichte viene esclusa la conoscenza di Dio perché Dio è infinito e la conoscenza concerne solo gli oggetti finiti, per cui Dio non è più visto sotto il profilo dell'essere ma sotto quello dell'attività pura, che mi si rivela come una certezza immediata.

Hegel, finalmente, per superare questo punto morto, interpreta il cristianesimo, e in particolare l'idea di incarnazione, come la capacità della ragione di pensare

⁸ Concilio di Efeso: *Anatematismi di Cirillo d'Alessandria*, DS 263. Cf. anche Concilio di Costantinopoli: *Condanne contro i "Tre Capitoli"*, DS 423: "Se qualcuno afferma che il Verbo di Dio che opera miracoli non è lo stesso Cristo che ha sofferto, o che il Dio Verbo si è unito col Cristo nato da donna, o che egli è in lui come un essere in un altro essere; e non confessa invece un solo medesimo signore nostro Gesù Cristo, Verbo di Dio incarnato e fatto uomo, al quale appartengono sia i miracoli che le sofferenze che volontariamente ha sopportato nella sua carne, costui sia anatema". Concilio Lateranense IV: *Definizione contro gli albigesi e i càtari*, DS 801: "Infine il Figlio unigenito di Dio, Gesù Cristo [...] immortale e incapace di soffrire secondo la divinità, egli stesso si fece passibile e mortale secondo l'umanità; dopo aver sofferto sul legno della croce ed essere morto per la salvezza del genere umano, è disceso agli inferi, è risorto dai morti ed è salito al cielo; ma è disceso nella sua anima, è risorto nel suo corpo, è salito ugualmente con l'uno e l'altro".

⁹ Ci sono però anche nel mondo patristico alcune eccezioni significative a questa impostazione che è diventata generale, ma che non riesce mai a eludere del tutto il sospetto di docetismo. Per esempio Ireneo, estendendo il "farsi cane" di Gv 1, 14, afferma che l'invisibile si è fatto visibile, l'incomprensibile comprensibile, l'impassibile passibile (*Adversus Haereses* III, 16, 6).

l'infinito nella storia in quanto infinito che ha esso stesso compreso in sé il finito e il negativo. In questo modo, Hegel ha ripreso la questione che il concilio Calcedonense in sostanza aveva lasciato aperto: come pensare l'impegno di Dio stesso nell'incarnazione e nella Pasqua di Gesù? Hegel, tuttavia, non esce dalla logica della soggettività. Dio, l'infinito, incarnandosi come Figlio, assume veramente in sé il finito, in quanto opposto all'infinito e radicalizza nella morte questa opposizione, risuscitando poi nello spirito infinito della comunità cristiana. Così di nuovo il luogo di esistenza di Dio torna ad essere la soggettività, non più singola, ma comunitaria, come Chiesa.

Però, questa riconciliazione tra Dio e uomo nello spirito è tale che una distinzione non sembra più possibile. Ludwig Feuerbach ne trarrà la conclusione riducendo la teologia ad antropologia. Nietzsche mette poi la pietra tombale su questo itinerario, affermando che o Dio come infinito non può essere pensato, oppure è pensato come infinito al di là del mondo e del suo divenire, e in questo modo Dio è la negazione di tutto ciò che costituisce il valore del mondo, ossia il carattere aleatorio e finito del suo divenire: ma questo Dio non esiste, non ha valore, è morto¹⁰.

Di fronte a questa situazione, la teologia sempre più si rende conto di dover chiarire meglio il proprio punto di partenza. Secondo Eberhard Jüngel l'alternativa si pone tra due vie: o la teologia pensa Dio "remoto Deo", vale a dire a partire da ciò che non è Dio (il mondo, la storia); oppure essa deve pensare a Dio a partire dalla sua rivelazione in Gesù Cristo. Forse l'alternativa non va così radicalizzata, se il cristiano vuol essere aperto anche ad altre saggezze, tuttavia non c'è dubbio che la prima via rischia sempre di ricadere in una forma di soggettività che cerca di fondare se stessa e assicurarsi il dominio del mondo, e nella quale Dio è pensato anzitutto come principio, potenza suprema, futuro ecc., e non anzitutto come Trinità di amore rivelata nel destino storico di Gesù. La seconda via pensa piuttosto che la ragione non sia semplicemente fondata in se stessa, ma la intende in primo luogo come interpretazione di ciò che essa riceve e di ciò che accade. In questo caso, l'argomentazione è radicata in un racconto che fa pensare. Per questo la cristologia moderna cerca di partire "dal basso", cioè dalla storia di Gesù, e questo, per quanto riguarda il problema dell'immutabilità di Dio, significa ancora una volta il tentativo di pensare la storia della croce come storia di Dio¹¹.

3. La voce di Karl Rahner

Esaminiamo una riflessione ripresa sostanzialmente da Karl Rahner come primo tentativo di capire la mutabilità di Dio¹². Rahner propone di distinguere fra

¹⁰ Cf. F. Pastor, *Il Dio della rivelazione*, in R. Fisichella (ed.), *Dizionario di Teologia Fondamentale*, Assisi 1990, p. 317-323.

¹¹ Cf. E. Jüngel, *Dio, mistero del mondo*, Brescia 1993.

¹² Cf. K. Rahner, *Saggi di cristologia*, Roma 1965; *Il Dio trino come fondamento originario e trascendente della storia della salvezza*, in *Mysterium salutis* 3, Brescia 1969, p. 401-507.

la mutazione di Dio “in se stesso”, esclusa dall’immutabilità divina, e la mutazione di Dio “nell’altro”, ossia nella realtà creata, che sia però vera mutazione di Dio, e non semplicemente mutazione “dell’altro”. Questa mutazione può e deve essere intesa come mutazione puramente “relazionale” o relativa¹³: il divenire di Dio nell’altro è cioè da identificarsi con il porsi o il mutare delle relazioni reali di Dio con le creature¹⁴. In effetti la relazione reale non comporta necessariamente una dipendenza reale – può essere infatti relazione puramente attiva e liberamente assunta – ma solo una dipendenza logica, ossia per il nostro modo di conoscere: un ente non può essere infatti concepito come relativo all’altro senza concepire anche l’altro.

Anche secondo la dottrina trinitaria scolastica, la relazione reale, proprio in quanto relazione, non aggiunge alcuna perfezione all’essere di Dio. Ne deduciamo che la relazione reale di Dio con il mondo può esserci e non esserci, salva restando l’onniperfezione di Dio, e quindi l’immutabilità di Dio in se stesso. Non è dunque assurdo che Dio, in forza dell’onnivalenza del proprio atto – identico a Dio stesso – che è la fonte di tutto ciò che può esistere, sia eternamente tale da trovarsi in relazione reale e puramente attiva con gli enti distinti da Lui, qualora essi esistano, senza per questo dover mutare in se stesso.

Rahner osserva che tutto questo discorso si riferisce principalmente all’Incarnazione. In essa la mutazione relativa di Dio è vera alienazione di sé: Dio stesso diviene l’altro, pone l’altro come sua realtà propria che gli appartiene. D’altronde Dio realizza questa mutazione rimanendo radicalmente in sé, immutato in se stesso. Tale possibilità di mutare nell’altro non è segno di indigenza bensì culmine della perfezione, che sarebbe più ristretta qualora Dio, oltre a essere infinito, non potesse liberamente diventare, sempre e costantemente, anche meno di ciò che Egli è.

Inoltre, in conseguenza del fatto che nell’incarnazione Dio stesso diviene l’altro, Egli accetta, liberamente e indipendentemente, di entrare nell’intersoggettività e interdipendenza umana, e quindi di dipendere. La relazione e mutazione nell’altro che si verifica in Dio nel caso della creazione non comporta questi caratteri di alienazione e dipendenza: mentre in Cristo Dio diventa uomo, nella creazione non diventa mondo. È tuttavia reale relazione, perché Dio agisce realmente nel mondo amandolo, dirigendolo ecc., ed è reale mutazione relativa, ossia “nell’altro”, perché il mondo con cui Dio è in rapporto muta realmente, sebbene la creazione come tale non sia mutazione, perché è “dal nulla”.

Quanto alla storia della salvezza che non è la persona di Cristo, dunque anche per quanto riguarda la grazia del cristiano, pare sia da concepire analogicamente, ma non identicamente, a tale persona anche per quel riguarda la relazionalità e la mutabilità di Dio. Infatti, anche in essa Dio comunica realmente se stesso e non si limita a produrre qualcosa di distinto da sé, come accade nella creazione. D’altra

¹³ Cf. P. Schoonenberg, *Un Dio di uomini*, Brescia 1971, p. 94-96.

¹⁴ Relazioni da intendere come reali da parte di Dio, e non solo da parte delle creature come pretendeva la scolastica.

parte solo in Cristo Dio diviene e gli è dato di patire, soffrire. Ecco perché vi è analogia ma non identità fra incarnazione e grazia quanto alla relazionalità e mutabilità in Dio.

Wolfhart Pannenberg¹⁵ ritiene interessante ma insufficiente e in fondo solo metaforica la spiegazione di Karl Rahner della mutazione di Dio “nell’altro”, e propone di completarla e superarla approfondendo dialetticamente il rapporto eternità-tempo, per comprendere come essi non si escludano reciprocamente¹⁶, e come il divenire e il tempo possono essere valutati positivamente. Partendo di qui si può secondo Pannenberg affermare un cambiamento di Dio non solo “nell’altro”, senza attendere per questo all’identità di Dio.

4. Il contributo di Jürgen Moltmann

La questione della mutabilità di Dio assume un’importanza particolare nella teologia di Jürgen Moltmann¹⁷, che a partire dalla croce di Cristo affronta poi più in generale il problema di Dio. L’originalità della sua concezione riguardante l’evento pasquale del Crocifisso come *vestigium Trinitatis* è sottolineata da molti teologi: “Certo anche la teologia tradizionale aveva fondato la Trinità immanente sulle manifestazioni *ad extra* di Dio, collegandole quasi sempre agli eventi della creazione (il Padre), della incarnazione (il Figlio) e della Pentecoste (lo Spirito Santo); ma nessuno aveva mai proposto di collegare il mistero della Trinità in maniera così marcata e profonda con l’evento della croce, come fa Moltmann”¹⁸.

Per superare l’alternativa tra teismo e ateismo, Dio dev’essere compreso in modo trinitario. Ma non si può parlare del Dio trinitario se non a partire dalla croce di Gesù Cristo. Inoltre, si può capire la croce di Cristo solo mettendo in primo piano, come problema teologico, la questione della sofferenza e, di conseguenza, il problema della teodicea. In questo modo, la teologia della croce diventa l’altra faccia della teologia della speranza¹⁹. Nella speranza, la questione primaria era quella del “futuro di Dio”. Nella teologia della croce, abbiamo l’incarnazione di quel futuro, mediante la sofferenza di Cristo, nella storia di sofferenza del mondo.

Vediamo anzitutto come Moltmann sviluppa il tema della “passione di Dio”. La metafisica classica ha escluso da Dio la passione, ma essa è al centro dell’annuncio cristiano su Dio. Sorge una domanda: in che modo Dio è coinvolto nella storia della passione di Cristo? L’epoca patristica si è limitata a formulare il

¹⁵ W. Pannenberg, *Cristologia: lineamenti fondamentali*, Brescia 1974, p. 438ss.

¹⁶ Il presente dell’eternità infatti abbraccia simultaneamente tutto ciò che è separato nel tempo.

¹⁷ Cf prima di tutto: J. Moltmann, *Il Dio crocifisso*, Brescia 1982³; *Trinità e Regno di Dio. La dottrina su Dio*, Brescia 1983.

¹⁸ B. Mondin, *La Trinità mistero d’amore*, Bologna 1993, p. 220-221; A. Staglianò, *Il mistero del Dio Vivente. Per una teologia dell’ Assoluto trinitario*, Bologna 1996, p. 404.

¹⁹ J. Moltmann, *Teologia della speranza*, Brescia 1970.

paradosso: passione di Cristo, Figlio di Dio, da un lato, e impassibilità essenziale della divinità; dall'altro: si parla di sofferenza del Dio impassibile.

Ma con tutto questo non abbiamo ancora lo sviluppo di un concetto cristiano di Dio. Non si riesce a identificare Dio con la passione di Cristo che è ridotta alla tragedia umana, Dio ne resta al di fuori. Moltmann propone invece di prendere come punto di partenza l'assioma della sofferenza di Dio per capire poi la passione di Cristo come passione del Dio sofferente.

Nell'antichità cristiana l'*apatheia* fa parte dell'essenza divina ed è sinonimo di salvezza umana nella comunione con Dio. Il limite di questa concezione è che si ammette solo o l'impassibilità essenziale o una sottomissione al destino di sofferenza: è ignorata la possibilità di una sofferenza attiva, la sofferenza dell'amore appassionato. Il senso autentico dell'affermazione dell'*apatheia* per Dio, però, è solo un enunciato di confronto: Dio non soffre come le creature, ma ciò non toglie che sotto altri punti di vista possa soffrire. Se fosse sotto ogni aspetto impassibile, non potrebbe nemmeno amare²⁰.

Ma se Dio è capace di amare gli altri, allora si apre pure alla sofferenza che gli arreca l'amore per gli altri, pur rimanendo, in forza del suo amore, sempre al di sopra del dolore che ne deriva. Moltmann scrive: "Dio non soffre, come la creatura, per mancanza d'essere. In questo senso egli è davvero apatico. Soffre per il suo amore che è l'eccedenza del suo essere. E in questo senso è «patico»"²¹. La realtà di Dio è amore: egli è em-patico e sim-patico rispetto agli uomini. Per questo nessuna concezione doloristica della vita può derivare dalla visione del Dio crocifisso. La sua morte in croce, infatti, in quanto è manifestazione della *agápe* di Dio, non trova il fondamento nel bisogno umano di redenzione e di misericordia: "L'indigenza dell'amato costituisce soltanto l'occasione (*occasio*), non la causa (*causa*) dell'amore. Per questo l'amore non cesserà di amare nemmeno quando verrà colmata l'indigenza dell'amato"²².

Moltmann mette in rilievo il nesso tra la questione della sofferenza di Dio e il problema della teodicea, ossia della "giustificazione di Dio" di fronte alla

²⁰ Si veda: M. Kozera, *Idealy Ojców pustyni. Pathos i apatheia*, Lublin 2000.

²¹ J. Moltmann, *Trinità e Regno di Dio. La dottrina su Dio*, p. 33. Nella chiesa antica, solo Origene applica questa distinzione. Parla della sofferenza riferendola alla sofferenza dell'amore, come condivisione della sofferenza altrui. C'è una sofferenza del Padre che nel sacrificio del Figlio soffre il dolore della redenzione. C'è una sofferenza del Figlio che prende su di sé i nostri peccati e infermità. Questa sofferenza ha un corrispondente anche nella vita intradivina trinitaria, e si può parlare di sofferenza in Dio solo in termini trinitari. Moltmann espone le rare teologie che partono dalla passione di Dio. Ne descrive quattro forme: 1. La dottrina del "pathos di Dio" formulata in ambiente ebraico soprattutto da A.J. Heschel; 2. La teologia anglicana soprattutto di C.E. Rolt incentrata sull'unità tra sacrificio eucaristico, croce di Cristo e interiorità sofferente del Dio Uno e Trino; 3. La mistica spagnola del "dolore di Dio", formulata nel nostro secolo da M. De Unamuno; 4. Il tema della "tragedia in Dio" secondo la riflessione filosofica della cristologia russa di N. Berdjajew.

²² J. Moltmann, *Trinità e Regno di Dio*, p. 128.

sofferenza. L'uomo si interroga su Dio incontrandosi con la sofferenza. Per questo, da un lato c'è una stretta connessione tra sofferenza e ateismo. Sorge la domanda: è possibile che Dio permetta la sofferenza anche di un solo innocente? D'altro lato la sofferenza è dolore solo perché ci si attende "qualcosa d'altro", che rende la sofferenza dolore consapevole e la coscienza del dolore protesta contro la sofferenza. Nemmeno l'eliminazione di Dio spiega la sofferenza oppure cancella il dolore. La sofferenza si presenta quindi come critica del teismo e dell'ateismo. Ecco perché la sofferenza pone in questione la teodicea: c'è uno stretto legame tra la questione di Dio e questione della sofferenza che impedisce una soluzione definitiva in questo mondo al problema della teodicea, ma lascia la questione critica ed escatologica (questione della "nuova creazione")²³.

L'esperienza del soffrire è ampia quanto è ampio l'amore. La vitalità prodotta dell'amore è il positivo nel quale appare e viene percepita la negatività del soffrire e morire. La sofferenza degli innocenti è la sofferenza di chi è amato. E per l'amore c'è solo la sofferenza innocente, perché chi ama non sta solo a guardare ma si impegna a vincere la sofferenza dell'altro. L'amore per la sofferenza dell'altro e nel morire dell'altro fa esperienza della nostra morte. La sofferenza non può essere "spiegata e giustificata", perdendo la speranza di vincerla. Ma la sofferenza è ampia quanto l'amore, e l'amore cresce mediante una sofferenza sperimentata.

Il Dio della croce di Gesù Cristo si presenta dunque come un Dio non "apatico" ma sofferente. Il punto forse più espressivo della concezione di Moltmann a questo riguardo sta nella sua interpretazione del grido di Gesù sulla croce: "Mio Dio, perché mi hai abbandonato?" (Mc 15, 34) che non sarebbe da intendere come espressione dell'uomo di Gesù che grida verso Dio, ma del Figlio che grida verso suo Padre, e quindi espressione di Dio che grida verso Dio. Il grido di Gesù sulla croce va inteso in senso letterale, perché esprime fino a che punto arriva l'amore di solidarietà di Dio verso il soffrire umano: fino all'abbandono del Figlio da parte di Dio, fino all'esperienza del Crocifisso dell'essere come rigettato "fuori di Dio"²⁴.

Di fatto Moltmann, andando molto al di là di K. Barth, K. Rahner, H. U. von Balthasar, E. Jünger, non si limita a parlare della sofferenza e morte di Dio, ma

²³ Jürgen Moltmann critica una concezione della sofferenza più diffusa, secondo cui la sofferenza sarebbe una pena disposta da Dio per il peccato, con la conseguenza che la salvezza consiste anzitutto nel perdono dei peccati e poi nell'eliminazione delle sue conseguenze, sofferenza e morte. C'è sicuramente un nesso tra peccato e sofferenza, ma l'esperienza del soffrire va oltre l'esperienza colpa/grazia, ha le sue radici nei limiti della realtà creata. La creazione fin dall'inizio è aperta alla storia del bene/male, fin dal principio la creazione è capace ed è causa di sofferenza. Non possiamo ignorare il problema cruciale della sofferenza degli innocenti, reperibile anche, in certa misura, nella sofferenza dei colpevoli.

²⁴ Occorre che Gesù "gustasse la morte fuori di Dio" a beneficio di ogni uomo. Da qui un Dio diverso dal Dio delle nostre definizioni concettuali. Il concetto di un Dio infinito, infatti, impedisce di pensare l'assunzione delle finitudini umane da parte di Dio e sta alla base di tutte le critiche atee.

interpretando la morte di Gesù in base all'idea della "consegna"²⁵, parla di sofferenza e morte in Dio. Proprio per questo non è possibile pensare su Dio se non trinitariamente. La dottrina trinitaria non sarebbe altro che la riflessione sulla "storia di Dio" che si rivela nella croce di Gesù, ma che è storia in dinamismo permanente, tanto che si può dire che la storia divina, dal punto di vista umano, è la storia dell'amore e della liberazione²⁶. A questo punto non ha più molto senso distinguere fra Trinità economica e Trinità immanente, e lo stesso dinamismo della nuova creazione che tende all'inabitazione in Dio diventa il compimento del processo storico e trinitario di Dio.

Ci si è chiesti, di fronte a una posizione così, come Moltmann possa salvaguardare la libertà di Dio nei confronti dell'uomo e del mondo. Il Dio che soffre è libero oppure è prigioniero della sua stessa storia? Secondo la dottrina nominalistica dei decreti, Dio è libero, non costretto da nulla, può fare e lasciar fare ciò che vuole, il suo amore creatore e sofferente poggia su un suo decreto immotivato²⁷. Ma non si può fondare un discorso sulla libertà di Dio come libertà "teorica", cioè Dio "potrebbe", "avrebbe", perché la sua libertà non può contraddire la libertà che egli è: se Dio è amore, e come tale si rivela nel sacrificio del suo Figlio, non lo si può concepire come "non-amore".

Per Moltmann la questione consiste nel trovare un altro concetto di libertà rispetto all'idea di libertà come potere assoluto, proveniente dal diritto romano riguardante il concetto di proprietà. Occorre un concetto di libertà capace di descrivere le relazioni personali. Dio non può scegliere fra essere o non essere amore, perché non può rinnegare se stesso. Amando il mondo non si rende prigioniero di se stesso, anzi così è realmente libero perché è realmente se stesso. La sua libertà consiste nel fare il bene che è lui stesso, quindi nell'autocomunicarsi. Suprema libertà non è scegliere tra male e bene, ma è volere e fare il bene. L'autentica libertà è libertà per il bene. Non può essere confusa con potere e dominio. L'onnipotenza non coincide con libertà assoluta. La libertà giunge alla verità divina attraverso l'amore, che è l'indisponibile traboccare del bene. Si parla dunque di libertà partendo dal linguaggio della comunione. Si tratta della libertà non come potere, ma come amicizia, libertà come reciproca e comune partecipazione alla vita, dove le persone divengono libere trascendendo i limiti della propria individualità.

La libertà di Dio che si rivela come amore nella comunione del Padre, del Figlio e dello Spirito Santo, sta nell'amicizia che offre agli uomini e attraverso la quale li rende suoi amici. La libertà di Dio si presenta come amore che può essere ferito, come apertura, venire incontro, ciò per cui soffre con gli uomini che ama, per cui intercede, dischiudendo il futuro. Mediante la sofferenza e il sacrificio, tramite la dedizione e la pazienza, Dio dimostra la sua libertà eterna. È in questo modo che egli mantiene libero l'uomo, la propria immagine, la sua creazione.

²⁵ Il Padre consegna il Figlio, il Figlio, attraverso lo Spirito eterno consegna se stesso.

²⁶ J. Moltmann, *Il Dio crocifisso*, p. 298.

²⁷ Ancora Barth, per Moltmann, si muove su questa posizione.

È così che Lui s'attende l'amore dell'uomo, la sua com-passione, la sua redenzione alla gloria attraverso l'uomo. Non è solo Signore, ma Padre²⁸.

In conclusione, Moltmann sintetizza tutta la questione sotto forma di un commento alla frase di Giovanni: "Dio è amore" (1 Gv 4, 16). L'amore è l'autocomunicazione del bene nel trasferirsi in un altro essere, come passione positiva e non distruttiva. L'amore vuole vivere e infondere vita. Non comporta dunque rinuncia a se stessi, è autodonazione del bene senza un dissolvimento di se stessi. L'amante è interamente nell'altro che egli ama. Ma in quest'altro è pure interamente se stesso. Ma ogni autocomunicazione presuppone la capacità dell'autodistinzione. L'amante che nell'amore comunica se stesso è nello stesso tempo il comunicante e il comunicato. L'amore si presenta come forza di autodistinzione e autoidentificazione. "Dio ama il mondo" (Gv 3, 16) significa che egli si autocomunica al mondo in forza della sua autodistinzione e autoidentificazione. Ma Dio è amore e nell'eternità è questo processo di autodifferenziazione e autoidentificazione, processo che racchiude in sé tutto il dolore del negativo. E Dio ama il mondo con lo stesso amore che lui è dall'eternità. Poiché Dio che ama è amore, va compreso come Dio Uno e Trino.

Il Crocifisso è l'epifania effettiva della Trinità. Perciò la croce è salvifica, perché essa tocca realmente il Figlio di Dio, nel cui dolore sono coinvolti il Padre e lo Spirito Santo in profonda unità. Scrive Moltmann: "la morte del Figlio non è <morte di Dio>, bensì inizio di quell'avvenimento divino nel quale, dalla morte del Figlio e dal dolore del Padre, scaturisce quello Spirito d'amore che dona la vita"²⁹. A partire dalla croce, si può dunque affermare la passibilità e la mutabilità di Dio, superando il concetto troppo ellenizzato di un Dio perfettissimo <separato> dal mondo e dalla storia, onnipotente nella sua beata eternità, libero da ogni forma di sofferenza. La Trinità del Dio crocifisso, invece, custodisce in se stessa l'assurda sofferenza di tutta l'umanità. Il Dio cristiano può parlare agli uomini, può interpretarne gli abissi della loro disperazione, perché nella maledizione subita da Gesù, egli si mostra come un Dio vicino, solidale, presente, <dentro> ogni soffrire umano.

Decidendo di autocomunicarsi, Dio dischiude la propria essenza, altrimenti la sua deliberazione non sarebbe un'autocomunicazione del bene che Lui è. Così la sua bontà e il suo proprio essere entrano in questa deliberazione e, mediante essa, nel mondo.

Se Dio è amore, va compreso in modo trinitario. Dio ama fin dall'eternità il Figlio unigenito: si tratta dell'amore generativo e necessario, non libero. Se questo amore esce da se stesso non è più solo amore generativo ma anche creativo, non più solo ontologicamente necessario, ma libero, che vale anche per l'altro in quanto diverso. Dio è amore generativo e creativo, e il suo amore dev'essere contraccambiato in modo essenziale e libero. Ma questo amore creativo e libero è implicito nell'essenza eterna del suo amore. Moltmann sottolinea: "La creazione

²⁸ J. Moltmann, *Trinità e Regno di Dio*, p. 165ss.

²⁹ Tenze, *Il Dio crocifisso*, p. 295.

è un brano della storia eterna d'amore fra il Padre e il Figlio. Essa è creata dall'amore del Padre per il Figlio e redenta dall'amore con il quale il Figlio risponde al Padre"³⁰.

Con la creazione di un mondo che non è Dio ma che è a lui conforme inizia poi l'autoumiliazione di Dio, l'autolimitazione dell'Onnipotente e la sofferenza dell'amore eterno. La creazione non va concepita solo come agire *ad extra*. È anche un agire *ad intra*, dunque anche un soffrire di Dio: deve concedere libertà al mondo e mantenergliela. Si tratta di una creazione come autolimitazione, amore creativo sempre anche sofferente. Dio stesso si sottopone alla sofferenza. Ancora, l'amore creativo è amore sofferente perché agisce creativamente e redentivamente per la libertà dell'amato soltanto mediante il soffrire. Finalmente, la redenzione del mondo e degli uomini alla libertà e comunione è legata al processo della redenzione di Dio dalle sofferenze del suo amore. La beatitudine dell'amore consiste infatti nel trovare le persone amate, liberarle e averle sempre con sé. La redenzione significa anche "autoreddenzione" di Dio. In questo senso l'uomo liberato soffre con Dio e per Lui.

Occorre alla fine in una parola sottolineare quanto alla questione della mutabilità di Dio, che sotto il profilo teoretico la concezione di Moltmann non si discosta molto dall'idea di Rahner della "mutazione di Dio nell'altro", che culmina appunto nella "morte di Dio nell'altro". Solo che poi Moltmann arriva a parlare della morte "in Dio", e perciò le conseguenze diventano diverse. In particolare non sembra risolto a livello speculativo il problema della libertà di Dio nella storia. Sembra che Dio abbia bisogno della storia per diventare se stesso, e così si rischia di svuotare e superare, oppure almeno diminuire, il miracolo dell'amore di Dio³¹.

Infatti, nella concezione di Moltmann non sembra sufficientemente garantita una vera distinzione tra la vita storica di Dio in Cristo e la realtà di Dio in Dio. Mentre si coglie la fecondità teologica dell'intuizione che tende a stabilire un rapporto effettivo tra economia e teologia attraverso l'evento della croce, resta problematica questa visione che, radicando il Crocifisso nell'eternità stessa di Dio, sembra indurre a pensare il dramma umano-divino come già antecedentemente vissuto nel seno della Trinità.

* * *

Siamo ricondotti al cuore della teologia trinitaria contemporanea: quello del rapporto tra la rivelazione storica di Dio – *ad extra* (teologia economica) e la sua vita *ad intra* (teologia immanente), nell'urgenza di affermare l'identità tra il Dio in sé e il suo manifestarsi nella creazione e nella storia, ma anche nella necessità di mostrare una vera distinzione tra il dinamismo interiore dell'essere trinitario e il

³⁰ J. Moltmann, *Trinità e Regno di Dio*, p. 70.

³¹ Si veda per. es. i diversi apprezzamenti e le diverse obiezioni che sono state fatte a Moltmann in una raccolta di recensioni e discussioni su *Il Dio crocifisso*: M. Welker, *Dibattito su «Il Dio crocifisso» di J. Moltmann*, Brescia 1982.

suo darsi libero nell'incarnazione e nella *kénosis* salvifica del Figlio. Il Dio crocifisso, infatti, rivela veramente il Dio trinitario, ma non lo esaurisce. Dio è anche "oltre" il Dio crocifisso e risorto, benché, per l'insuperabilità della rivelazione storica di Gesù di Nazaret, il Dio vero e vivente non è conoscibile "indipendentemente" dal Dio crocifisso.

La storia di Gesù di Nazaret, gli atti e i gesti della sua vita, non solo descrivono la forma di umiliazione dell'amore di Dio nell'orizzonte temporale del mondo umano, ma "dicono" l'essere stesso di Dio, la sua ontologia, il suo in sé eterno, toccano veramente la sua identità trinitaria. L'accentuato legame tra l'evento della *kénosi* di Dio sulla croce del Figlio e la vita immanente di Dio tende a giustificare il dato centrale della fede. Si tratta dell'effettivo coinvolgimento di Dio nella storia degli uomini. Si tratta di una solidarietà radicale che investe i drammi e le contraddizioni del mondo, divenendo la possibilità storica del loro definitivo superamento nella libertà della fede. Credendo nel Dio-amore si è inseriti nel dramma divino del gesto libero del dono di sé fino alla morte, unilaterale e incondizionato. Il cristocentrismo non solo afferma il primato di Cristo e la sua centralità rispetto alla realtà, ma fonda la comprensione stessa della realtà a partire da Cristo e dal Dio che Cristo ha rivelato.

Dio supera la distanza dell'uomo, riconciliandolo a sé, mostrandogli il suo amore infinito e intramontabile. La croce di Cristo è l'evento escatologico di questo amore eterno. In quanto escatologico è evento assoluto e irripetibile, singolare. Qui Dio stesso è coinvolto: nella desolazione del crocifisso morente, nel luogo della maledizione, della più grande assenza di Dio, Dio è identificato dalla fede come il Figlio eterno che muore nell'obbedienza ad un disegno d'amore. Il Padre, solidarizzando con la sofferenza del "prediletto", permette che il suo atto libero di donazione recuperi la dignità gloriosa della vita eterna nella risurrezione del Figlio per la potenza dello Spirito Santo.

In questa prospettiva, Dio non si definisce a partire da nozioni precostituite di tipo filosofico. Gli stessi attributi di "immutabilità", "unicità", "trascendenza", "impassibilità" dovranno partire da una risignificazione sulla base del riferimento alla storia dell'amore di Cristo, in quanto relativa della verità di Dio. Parliamo di Dio che attrae l'uomo nell'orizzonte della sua stessa vita, quale dinamismo eterno di reciproca dedizione del Padre e del Figlio e dello Spirito Santo, istituendo la doverosità morale della mutua solidarietà degli uomini, dell'essere l'un per l'altro, perché ontologicamente la comunione trinitaria è dall'eterno un ritrovarsi nel perdersi nel dono di sé.

Streszczenie

Opowieść o Jezusie z Nazaretu nie tylko ukazuje sposób, w jaki Boża miłość uniżyła się z perspektywy ludzkiego świata, ale „ukazuje” samą istotę Boga, ontologię, prawdziwie dotyka Jego Trynitarną tożsamość. Jest to skuteczne zaangażowanie Boga w historię człowieka. Sam Bóg jest zaangażowany: w opuszczeniu Ukrzyżowanego. Jego wieczny Syn umiera w posłuszeństwie wobec planu miłości.

W tym kontekście Bóg nie jest określony na podstawie założonych z góry koncepcji filozoficznych. Należałoby ponownie odczytać sens przymiotów takich jak „niezmienność”, „transcendencja”, „niecierpięliwość” w odniesieniu do historii miłości Jezusa Chrystusa. Mowa tu o Bogu, który pociąga człowieka na poziomie swego własnego życia, jako odwieczny dynamizm wzajemnego oddania Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Słowa klucze: Dio, immutabilità, impassibilità, trascendenza.

Mutabilis Deus? A Voice in the Debate

S u m m a r y

The story of Jesus of Nazareth not only describes the form of humiliation of God's love in the perspective of the human world, but "describes" the very being of God, its ontology, truly touches the Trinitarian identity. It is the effective involvement of God in human history. God himself is involved: in the desolation of the Crucified. His eternal Son dies in obedience to a plan of love.

In this perspective, God is not defined on the base of preconceived notions of a philosophy. Attributes like "immutability", "transcendence", "impassibility" need a re-signification under a reference to the story of the love of Jesus Christ. We speak of God that attracts man in the horizon of his own life, as eternal dynamism of mutual dedication of the Father and of the Son and the Holy Spirit.

Key words: God, immutability, impassibility, transcendence.

PREKURSORZY TRYDENCKIEJ REFORMY PRZYGOTOWANIA DO KAPŁAŃSTWA

U schyłku średniowiecza niski stan życia duchowego, kultury naukowej i zaangażowania duszpasterskiego duchownych wskazywał, że istniejąca dotychczas formuła przygotowania do kapłaństwa nie spełnia swojej roli. Zaniedbywano przede wszystkim istniejący od wieków wymóg przebywania przez pewien czas we wspólnocie duchownych przed przyjęciem święceń. Taką możliwość, przynajmniej w pewnym zakresie, mieli uczniowie szkół katedralnych i kolegiackich, którzy – przebywając w środowisku kapitulnym – uczestniczyli czynnie w sprawowanej wspólnotowo liturgii godzin. Uczniowie szkół parafialnych oraz przygotowujący się do kapłaństwa indywidualnie pod okiem własnego proboszcza lub innego kapłana byli pozbawieni tej możliwości¹.

Na zachodzie Europy pewną szansę wspólnotowego i zarazem całościowego przygotowania do kapłaństwa, tzn. zarówno w obszarze formacji duchowej, jak również intelektualnej i duszpasterskiej, dawały powstające od drugiej połowy XIII w. kolegia uniwersyteckie, jednakże mogły one ogarnąć w sumie tylko niewielką liczbę studentów teologii przygotowujących się do kapłaństwa. Przede wszystkim jednak wciąż nie obowiązywała jednolita i zinstytucjonalizowana formuła kształcenia i formacji przyszłych kapłanów².

Również idee renesansu nie zawsze jednobrzmiące z dotychczasową tradycją i nauczaniem Kościoła nie służyły umacnianiu oczekiwanych postaw i wzorców życia dla kandydatów do stanu duchownego. Wszelkie braki i nadużycia w obszarze życia moralnego duchownych stawały się też chwytliwym argumentem w walce przeciwko Kościołowi rzymskiemu, wykorzystywanym przez Marcina Lutra i zwolenników protestantyzmu. Idee reformacji przenikały także do tych części Europy, które pozostawały katolickie, dotykając chociażby tak kluczowych aspektów życia Kościoła, jak dyscyplina kościelna i celibat księży³.

¹ K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994, s. 214-237.

² F. Marchisano, *L'evoluzione storica della formazione del clero*, „Seminarium” 25 (1973), nr 2, s. 305-306.

³ G. Cenacchi, *La pedagogia seminaristica nei documenti del Magistero ecclesiastico. Saggio storico-critico*, Rovigo 1966, s. 87-88.

Potrzeba radykalnych działań o charakterze uniwersalnym dojrzewała w świadomości papieży zatroskanych o odnowę Kościoła, czego dowodem jest działalność Pawła III (1534-1549). W 1538 r. działająca z jego inicjatywy Komisja Kardynałów (*Consilium de emendanda Ecclesia*), do której należeli m.in. kardynałowie: Gasparo Contarini, Reginald Pole i Gianpietro Carafa – przyszły papież Paweł IV (1555-1559), opracowała swoistego rodzaju „raport” na użytek obrad przygotowawanego soboru, w którym przedmiotem analizy stała się również sytuacja w obszarze formacji kandydatów do święceń⁴.

W powyższym dokumencie wskazano na cały szereg wciąż istniejących niedoborów i nadużyć, jak np. brak należytej troski o właściwą selekcję kandydatów do święceń, co powodowało, że udzielało się ich osobom zupełnie nieprzygotowanym, wywodzącym się z nieodpowiednich środowisk, młodzieńcom o złych obyczajach. W ten sposób dochodziło do sprzeniewierzenia się samemu charakterowi święceń kapłańskich nadanemu przez Chrystusa oraz lekceważenia stanu kapłańskiego, który w wielu miejscach zaczynał zanikać. Dlatego zaproponowano papieżowi, by najpierw w samym Rzymie wyznaczył dwóch lub trzech prałatów, ludzi wykształconych i uczciwych, którzy czuwaliby nad święceniem kleryków. O to samo, pod groźbą kar kościelnych, powinni zadbać wszyscy biskupi. Nikt nie powinien być święcony bez wiedzy i zgody własnego biskupa lub jego delegata. Ponadto każdy biskup powinien wyznaczyć w kościołach jego diecezji odpowiedniego nauczyciela, który by odpowiadał za przygotowanie kleryków niższych święceń w zakresie studium języka (gramatyki) i obyczajów⁵.

W takim kontekście religijno-kulturowym XV-XVI w. zrodził się szereg inicjatyw mających na celu radykalną odnowę przygotowania kandydatów do kapłaństwa. Były one dziełem ludzi, których można uznać za prekursorów reformy katolickiej, oficjalnie nakreślonej na soborze trydenckim (1545-1563). W tym gronie

⁴ *Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, Seminaria Ecclesiae catholicae*, Typis Polyglottis Vaticanis 1963, s. 81-82.

⁵ „Primus abusus in hac parte est ordinatio clericorum, et praesertim presbyterorum, in qua nulla adhibetur cura, nulla adhibetur diligentia: quod passim quicumque sint, imperitissimi sint, vilissimo genere orti, sint malis moribus ornati, sint adolescentes, admittantur ad ordines sacros, et maxime ad presbyteratum, ad characterem, inquam, Christum maxime exprimentem. Hinc innumera scandala, hic contemptus ordinis ecclesiastici, hinc divinis cultus veneratio non tantum diminuta, sed etiam prope iam extincta. Ideo putamus optimum fore, si Sanctitas Tua primo in hac urbe praeficeret huic negotio duos aut tres praelatos, viros doctos et probos, qui ordinationibus clericorum praeessent. Iniungeret etiam episcopos omnibus, adhibitis etiam poenis censurarum, ut id curarent in suis dioecesibus. Nec permittat Sanctitas Vostra ut quispiam ordinetur, nisi ab episcopo suo, vel cum licentia deputationum in urbe, aut episcopi sui: insuper ut in Ecclesiis suis quisque episcopus magistrum habeat, a quo clerici minores et literis et moribus instruantur, ut iura praecipiant” (*Sacra Congregatio pro Institutione Catholica, Enchiridion clericorum. Documenta Ecclesiae futuris sacerdotibus formandis* (dalej: *EC*), nr 268, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, s. 85-86).

należy wymienić Jana Standoncka, św. Jana z Avili, św. Ignacego Loyolę oraz kardynała Reginalda Pole'a⁶.

1. Formacja w kolegium *Montis Acuti* Jana Standoncka⁷

Jan Standonck (zm. 1504) był wychowankiem Braci Wspólnego Życia praktykujących *devotio moderna* („nową pobożność”), która wyrosła na gruncie przygotowanym przez nominalizm. Z czasem ukształtowały się trzy jej główne nurty: niderlandzki – najważniejszy oraz czeski i węgierski.

Za twórcę nurtu niderlandzkiego i założyciela Braci Wspólnego Życia uchodzi Gerard Groote (1340-1384), syn bogatego mieszczanina z Deventer. Bracia Wspólnego Życia, jako druga obok kanoników regularnych zinstytucjonalizowana gałąź wyznawców niderlandzkiej *devotio moderna*, tworzyli małe wspólnoty, nie składali ślubów i nie mieli centralnej organizacji. Ich domy wizytował corocznie przeor kanoników regularnych z Windesheim. W swoim życiu wzorowali się na pierwszych gminach chrześcijańskich. Źródłem ich utrzymania było kopiowanie ksiąg oraz prowadzenie szkół i burs w miastach dla uczącej się młodzieży. W swoich ośmioklasowych szkołach zapoczątkowali klasowy system nauczania. Z czasem stały się one wzorem dla szkolnictwa niemieckiego i europejskiego. Dzięki Janowi Gersonowi ta forma życia wspólnego została zatwierdzona przez Stolicę Apostolską⁸.

Jednym z najbardziej charakterystycznych pism wyrosłych na gruncie „nowej pobożności” jest przypisywane Tomaszowi à Kempis (1380-1471) dzieło *O naśladowaniu Chrystusa*, które po dziś dzień stanowi jedną z podstawowych lektur duchowych dla przygotowujących się do kapłaństwa⁹.

W *devotio moderna* następuje przesunięcie akcentu ze sformalizowanej, zewnętrznej, ograniczonej do udziału w kulcie „starej pobożności” na pobożność wewnętrzną, kształtującą serce człowieka i prowadzącą do wzrostu jego miłości. Skracano więc akcję (modlitwę) liturgiczną, aby więcej czasu poświęcić na modlitwę osobistą i kontemplację. Zwolennicy „nowej pobożności” stawiali sobie za cel poszukiwanie drogi prowadzącej każdego człowieka do świętości. Człowiek prawdziwie wierzący i pobożny powinien dbać przede wszystkim o wewnętrzny związek z Jezusem Chrystusem. Idea odrzucenia świata jako przeszkody na drodze do

⁶ Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, *Seminaria Ecclesiae...*, s. 73-90.

⁷ Zob. A. Orczyk, *Kształcenie i formacja duchownych w średniowieczu*, Lublin 2013, s. 187-194.

⁸ J. Misiurek, *Zarys historii duchowości chrześcijańskiej*, Lublin 1992, s. 41-44; zob. W. Bielak, *Devotio moderna w polskich traktatach duszpasterskich powstałych do połowy XV wieku*, Lublin 2002, s. 21-47; J. Aumann, *Zarys historii duchowości*, tłum. J. Machniak, Kielce 2007, s. 194-201; A. Orczyk, *Zarys historii szkolnictwa i myśli pedagogicznej*, Warszawa 2008, s. 79-81.

⁹ Zob. Tomasz à Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*, przekł. A. Kamińska, przedmowa J. Twardowski, Warszawa 1980.

zjednoczenia z Bogiem, tak charakterystyczna dla średniowiecza, jest postrzegana nieco odmiennie. Zerwanie ze światem zewnętrznym nie jest dla autora *O naśladowaniu Chrystusa* punktem wyjścia, podstawą, na której buduje się model pobożności, lecz raczej jest stanem docelowym, gdy człowiek nauczy się wyżej cenić zjednoczenie z Bogiem niż dobra doczesne. Chodzi zatem nie o faktyczną „ucieczkę od świata”, ale o odpowiednią postawę wewnętrzną. W osiągnięciu zjednoczenia z Bogiem kluczową rolę odgrywa dobre sumienie (wolne od nieuporządkowanych uczuć i czyste) oraz pokora rozumiana jako całkowite uniżenie i zdanie się na Chrystusa. Nowa pobożność starała się przezwyciężyć panujący u schyłku średniowiecza pesymizm, wskazując źródło radości w indywidualnej relacji z Chrystusem. Nie mniej charakterystyczny jest dla *devotio moderna* stosunek do Eucharystii i częste przyjmowanie Komunii św. Przyjmowanie Komunii św. prowadzi do zjednoczenia z Chrystusem i do życia wiecznego, dlatego, mając świadomość niegodności i grzeszności człowieka, zaleca się jednak jak najczęstsze korzystanie z tego sakramentu¹⁰.

Autor *O naśladowaniu Chrystusa* przypomina o wielkiej godności wybrania i powołania kapłańskiego, łącząc je z możliwością dokonywania konsekracji Eucharystii. Ta godność domaga się od powołanych życia nienagannego, szczególnie zgodnego z zasadami Ewangelii. Kapłan jest zobowiązany dążyć do doskonałości i świętości. Jego postępowanie powinno być wzorem dla innych wiernych, a swoją pobożnością powinien przewyższać innych, stając między Bogiem i ludźmi w roli ich orędownika. Rozdział V księgi IV tego dzieła to jeden wielki hymn pochwalny na temat godności kapłanów mających władzę sprawowania Eucharystii¹¹.

Nakreślony model pobożności stoi u podstaw działalności Jana Standoncka, z którego nazwiskiem wiąże się dzieło doprowadzenia do pełnego rozkwitu instytucji kolegiów uniwersyteckich, czego przykładem jest doskonale zorganizowane przez niego kolegium *Montis Acuti* w Paryżu, dokąd jako biedny student przeniósł się z Lovanium i wszedł do grona wspólnoty klasztoru św. Genowefy. W 1483 r. został mianowany rektorem *Collegium Montis Acuti*, a w 1485 r. wybrany rektorem uniwersytetu¹².

W swoich kazaniach Standonck podejmował tematykę dotyczącą życia kleru, piętnując wady duchownych. Kierowany silnym pragnieniem zapewnienia właściwej formacji kapłańskiej kleryków otworzył swoje kolegium dla studentów najbiedniejszych, a tych, którzy zdawali się być odpowiednimi kandydatami do stanu duchownego, kształcił i formował bezpłatnie. Jego wychowankowie uczestniczyli

¹⁰ W. Bielak, dz. cyt., s. 48-51.

¹¹ Tomasz à Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*, księga IV, rozdz. V.

¹² O. Pasquato, *La formazione presbiterale nel suo sviluppo storico* [skrypt dla studentów], Pontificia Università Salesiana Facoltà di Teologia, Roma 1992, s. 137; M. Guasco, *La formazione del clero: i seminari*, w: *La Chiesa e il potere politico dal Medioevo all'età contemporanea* (Storia d'Italia. Annali 9), red. G. Chittolini, G. Miccoli, Torino 1986, s. 637; zob. *Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, Seminaria Ecclesiae...*, s. 73-77.

we wszystkich wykładach w domu macierzystym lub poza nim, angażując się jednocześnie w prace domowe i biorąc udział w praktykach pobożnych w ciągu dnia i nocy na wzór klasztorów mniszych. Przy kolegium został stworzony tzw. „dom ubogich” (*domus pauperum*), pozostający jego integralną częścią. Była to przypominająca seminarium duchowne placówka przeznaczona dla formacji kleru diecezjalnego i zakonnego, której funkcjonowanie opierało się na *Regule* opracowanej przez Standoncka¹³.

Dzieło Standoncka rozwinęło się do tego stopnia, że w 1503 r. liczyło już ok. 200 studentów, a kompleksowo liczba tych, którzy wybrali drogę życia kapłańskiego bądź zakonnego sięgnęła 300. Wśród nich znalazło się wielu wybitnych wychowanków.

W 1499 r., przebywając na wygnaniu w Belgii, Standonck założył tam cztery wspólnoty *domus pauperum*, zależne od kolegium *Montis Acuti* w Paryżu. W ten sposób powstała swego rodzaju kongregacja zakonna zaaprobowana przez papieża Aleksandra VI w 1500 r. Jej przełożonym generalnym został przeor paryskiego klasztoru kartuzów. Członkowie kongregacji nie składali ślubów zakonnych, ale przyrzekali posłuszeństwo przełożonemu, nazywanemu ojcem (*pater pauperum*). Życie wspólnoty oparte było na dość surowej regule: praca, posty, odmawianie oficjum brewiarzowego łącznie z godzinami nocnymi, codzienna Msza św., lektura ksiąg pobożnych. O ile dyscyplina panująca w tych wspólnotach była niewątpliwie o wiele surowsza niż w innych kolegiach, o tyle program i poziom studiów był zasadniczo podobny¹⁴.

Współpracownikami rektora byli tzw. korektorzy (*correctores*) lub prefekci (*praefecti*). Reguła przewidywała, że studenci sztuk wyzwolonych i tym samym wszyscy studenci gramatyki jeden raz w tygodniu oraz za każdym razem, gdy uzna to za wskazane przełożony, mieli zbierać się wspólnie i ten, kto został wyznaczony do kierowania wspólnotą i formowania właściwych postaw kleryków, powinien ocenić zachowanie poszczególnych alumnów, wysłuchać relacji dziesiętników, czyli tzw. *notatores*, którzy troszczyli się o określone grupy wychowanków (dzieściu lub dwunastu) oraz obserwowali ich postępy (m.in. w liturgii i podejściu do obowiązków), by następnie móc przekazać odpowiedzialnemu za ich formację mistrzowi i ojcu stosowną relację. Należało doceniać tych wychowanków, którzy wyróżniali się gorliwością w wypełnianiu swoich obowiązków, natomiast wytrwale zwalczać lenistwo i opieszałość u innych¹⁵.

¹³ „Fuit enim haec communitas sub divina misericordia maximis sudoribus et vigilantibus instituta, et sumptibus non modicis erecta, in religionis et Dei ecclesiae favore, ut videlicet ex ea adolescentes bene dispositi, tamquam bonae plantationes, in iuventute sua sumi possent, ad plantandum in ecclesiae agris et religionis observatae” (*Regula*, rozdz. 9, w: *Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, Seminaria Ecclesiae...*, s. 74).

¹⁴ O. Pasquato, dz. cyt., s. 137-138.

¹⁵ „Discipuli vero Artium, et grammaticae omnes similiter, in hebdomada semel, et quandocumque placebit superiori, congregabuntur, et singulorum mores ille qui ad particularem directionem et morum formationem fuerit praefectus, considerabit. Audiet

Rektor wspólnoty, będący w niej zarazem przełożonym i kimś w rodzaju ojca duchownego, na ogół podejmował działania wychowawcze wobec alumnów według wzorów i sposobów, jakie panowały w kolegiach Braci Wspólnego Życia, a także zgodnie z ówczesnymi zwyczajami zakonnymi. Podobnie jak w przypadku kolegium Jana Gersona, także tutaj kapelani celebrowali Msze św. i spełniali inne posługi kapłańskie wobec wychowanków. Standonck zachęcał do częstej spowiedzi u księży należących do wspólnoty lub przychodzących z zewnątrz, diecezjalnych lub zakonnych, ustanowionych przez rektora. Spowiedź odbywała się co tydzień w sobotę podczas nocnej modlitwy¹⁶.

W następnym stuleciu miało się okazać, że oferowany w kolegiach Standoncka typ formacji bardziej odpowiadał przygotowaniu mnichów niż księży diecezjalnych. Czasy naznaczone fermentem zmian reformatorskich w Kościele i społeczeństwie wymagały duszpasterzy, którzy byliby w stanie sprostać nowym potrzebom i wyzwaniom, dlatego też przygotowanie kapłanów do pracy wśród ludu musiało opierać się na solidnej formacji intelektualnej, duchowej i duszpasterskiej. W takiej roli widział funkcjonowanie kolegiów m.in. św. Jan z Avili (ok. 1500-1569), założyciel licznych domów formacyjnych dla przygotowujących się do kapłaństwa w Hiszpanii.

2. Św. Jan z Avili – formacja w duchu *devotio moderna*

Rozwiązania formacyjne, wypracowane przez Jana Standoncka, nawet jeżeli nie przetrwały po jego śmierci, stały się inspiracją dla Jana z Avili (1499-1569), wybitnego reformatora Kościoła, kaznodziei i kierownika duchowego prawie wszystkich świętych hiszpańskiego złotego wieku (druga połowa XVI i pierwsza połowa XVII stulecia).

Jan z Avili pochodził z rodziny żydowskiej szczerze nawróconej na chrześcijaństwo, należał więc do tzw. „nowych chrześcijan” (*cristianos nuevos*), co

insuper decanorum seu notatorum relationem, quorum quilibet aliorum decem vel duodecim curam in particulari geret, tam in officiis divinis quam alibi, proficientes et negligentes respiciendo, ut tunc eidem eorum magistro et patri, quando placuerit, quod cognoverit fideliter referre possit, quatenus meliores tales cogniti charius amentur et in negligentibus malos mores persequantur” (*Regula*, rozdz. 8, w: *Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, Seminaria Ecclesiae...*, s. 76-77).

¹⁶ „Audient autem confessiones presbyteri communitatis, qui ad hoc per patrem, tamquam idonei deputati fuerint, vel providebit ipse pater de discretis et Deum timentibus presbyteris saecularibus vel regularibus, qui suum servent statum (...) ...quia non est pulchra laus in ore peccatoris, in quolibet sabbato, illi qui sunt tunc ad mediam noctem surrecturi sacramentaliter confitebantur. (...) De secretis ergo culpae et publicis, unusquisque a supremo ad infimum, in quolibet solempni festo, videlicet Domini Sabaoth et Virginis glorio-sae, ad sacramentum poenitentiae simul et sanctae communionis... se disponent, et si forte plures talium solempnitatum in eodem venirent mense, tunc secundum patris deliberationem, semel aut bis communicare sufficiet” (tamże, s. 77, przypis 225).

w przyszłości w jakiejś mierze zaważyło na jego losie. Po studiach na uniwersytetach w Salamance i Alcalá de Henares w 1526 r. otrzymał święcenia kapłańskie i zgodnie ze swoim pragnieniem całkowicie poświęcił się głoszeniu słowa Bożego w Andaluzji. Z czasem wokół niego zgromadziła się mała grupa księży, którzy wiedli życie oddane modlitwie, studiom i nauczaniu, żyjąc z ofiar składanych przez lud. Ta działalność wzbudzała jednak zazdrość innych, dlatego Jan, oskarżony o nauczanie niezgodne z nauką Kościoła i prowadzenie niemoralnego życia, został w 1531 r. uwięziony przez inkwizycję. Te lata cierpienia spowodowane izolacją i oczekiwaniem na wyrok zaowocowały powstaniem szkicu jego podstawowego dzieła *Audi, filia (Posłuchaj, córko)* będącego komentarzem do Psalmu 45 (44)¹⁷.

Studia uniwersyteckie z zakresu nauk wyzwolonych i teologii, doświadczenie kapłańskiego życia wspólnotowego i praca kaznodziejska okazały się doskonałym przygotowaniem do podjęcia zadań związanych z wychowaniem młodzieży i formacją duchownych. Oprócz respektowania prawdziwej natury powołania przygotowanie do kapłaństwa, które postrzegał przede wszystkim jako pracę wśród opuszczonego ludu, powinno opierać się – jego zdaniem – na solidnej formacji intelektualnej, duchowej i apostołskiej. Na polecenie biskupa miasta Jan utworzył w Avili dwa centra studiów dla kapłanów a także kolegia dla księży w Kordobie i Grenadzie (1537), które stały się pierwowzorem dla przyszłych seminariów duchownych. W podobnym celu w 1538 r. założył uniwersytet w Baeza na bazie istniejącego tam kolegium¹⁸.

Jan z Avili powołał do istnienia w sumie 15 domów formacji kapłańskiej, by przygotowywać w nich „kapłanów pracowitych i świętych”. Niektóre z nich u schyłku życia powierzył kierownictwu jezuitów. W jego kolegiach nauczano sztuk wyzwolonych i teologii, w niektórych z nich tylko sztuk wyzwolonych i części teologii moralnej (Kordoba), jeszcze w innych zapoznawano jedynie z doktryną katolicką i niekiedy także z gramatyką oraz podejmowano niektóre kazusy teologii moralnej. Prawie wszystkie kolegia znajdowały się w Hiszpanii południowej (Sevilla, Kordoba, Grenada) oraz w Portugalii, gdzie były także ośrodki formacji dla księży hiszpańskich¹⁹.

Duch i umysł kleryków formowane były według zasad *devotio moderna*, pobudzając ich do prowadzenia życia duchowego w oparciu o przyjmowanie sakramentów, uczestnictwo w codziennej Mszy św., dwugodzinną medytację, lekturę Nowego Testamentu i Ojców Kościoła. Kapłani przebywający w kolegiach zajmowali się głoszeniem kazań i studiowaniem, a niektórzy także posługą duszpasterską. Byli przykładem dla innych księży.

W kolegiach Jana z Avili kultywowano studium Pisma Świętego i teologii tomistycznej, pomijano jednak prawo kanoniczne. Warto podkreślić jest również i to, że nikt z wychowanków nie mógł uzyskać stopni akademickich na uniwersytecie, jeżeli wpieryw nie głosił Ewangelii na terenach wiejskich i nie nauczał dok-

¹⁷ K. P a n u ś, *Św. Jan z Avili*, Kraków 2012, s. 8-28.

¹⁸ Tamże, s. 40-41; M. G u a s c o, dz. cyt., s. 637-638.

¹⁹ O. P a s q u a t o, dz. cyt., s. 138-139.

tryny chrześcijańskiej, czyli nie odbył swoistego rodzaju praktyki duszpasterskiej. Warunki życia w kolegiach pomimo zachowanej surowości były bardziej „na miarę człowieka” niż w kolegiach Jana Standoncka. Przywiązywano też większą wagę do spełniania praktyk pobożnych i do studium.

Dzieło Jana z Avili, podobnie jak to, które stało się jego inspiracją, niewsparte regulacjami statutowymi, zanikło wraz z jego śmiercią. Tym niemniej, jak wspomniano, należy odnotować znaczący wkład jego oryginalnych inicjatyw do reform Soboru Trydenckiego w zakresie formacji kapłańskiej.

W 1551 r. Jan napisał pierwszy memoriał (*Memorial primero*), który trafił do ojców soborowych za pośrednictwem arcybiskupa Grenady, Piotra Guerrery. Autor wychodzi w nim z założenia, że prawdziwa reforma Kościoła musi rozpocząć się od reformy duchowieństwa, dlatego domaga się bezkompromisowości i roztropności w wyborze kandydatów do kapłaństwa. Ponadto postuluje założenie w każdej diecezji jednego lub więcej kolegiów dla kleryków, gdzie wiedliby oni prawe życie w odosobnieniu (dosł. zamknięciu), posłuszeństwie, postach i modlitwie²⁰.

Treść drugiego memoriału przygotowanego na trzecią sesję soboru zwołaną przez papieża Pawła IV K. Panuś streszcza następująco: „Jan ponownie wraca w nim do konieczności reformy duchowieństwa, lecz bierze także pod uwagę rozkład społeczeństw wywołany oderwaniem się Kościoła Anglii, Niemiec oraz walki religijne we Francji. Podaje trzy główne przyczyny herezji: błędne sumienie, które opierając się na fałszywych opiniach, stara się usprawiedliwić bunty; drugą przyczynę herezji widzi w niedbalstwie religijnym i zaniedbaniu kaznodziejstwa. Należy uczyć lud podstawowych prawd wiary. Wreszcie uważa, że herezje i waśnie religijne to kara Boża za pychę”²¹.

Według Jana z Avili, wszyscy kandydaci do kapłaństwa w czasie swojej formacji powinni być prowadzeni przez osobę o odpowiedniej roztropności, autorytecie i świętości życia, by za jej przykładem mogli formować się do kapłaństwa, przyswajając sobie właściwą doktrynę i stając się prawdziwymi kierownikami dusz nabytych Krwią Chrystusa. Wprawdzie w przygotowaniu do kapłaństwa nie lekceważy on studium sztuk wyzwolonych i tzw. środków ludzkich w formacji, jednak kluczowe znaczenie nadaje rozwojowi życia wewnętrznego alumnów i ich trosce o zbawienie dusz. Mówi też wprost o formacji kleryków w kolegium diecezjalnym.

Nie ulega wątpliwości, że idee Jana z Avili na temat formacji kandydatów do kapłaństwa okazały się trafną interpretacją natury kapłańskiego posługiwania, jak również istniejących w tym zakresie potrzeb. Kolegia tego typu działały w wielu miastach Hiszpanii, m.in. w Salamance, Grenadzie, Compostela, Burgos i Walen-

²⁰ „Tradi debent suis rectoribus et magistris, ut sub conclavi et oboedientia, ieiuniis et orationibus et ratione honestae vitae exercitentur, et gratiae divinae auxilio, et praeterea cura et nisibus praelati, apti fiant advocati pro populo Dei” (Św. Jan z Avili, *Memorial primero*, s. 7, w: *Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, Seminaria Ecclesiae...*, s. 79).

²¹ K. Panuś, dz. cyt., s. 99.

cji. Spośród nich niektóre miały wyłącznie charakter konwiktów kościelnych przygotowujących kandydatów do stanu duchownego, inne można określić jako tzw. „małe uniwersytety” ze względu na istnienie szkoły wewnętrznej, jeszcze inne posyłały swoich wychowanków na uniwersytety. Z ośrodków tych wyszli wybitni przedstawiciele hiszpańskiego duchowieństwa, którzy stawali się promotorami trydenckiej odnowy Kościoła²².

3. Kolegia rzymskie św. Ignacego Loyoli

Ignacy Loyola (1491-1556) i jego towarzysze, zakładając Towarzystwo Jezusowe w 1540 r., początkowo nie myśleli o tworzeniu instytucji szkolno-wychowawczych. Towarzystwo Jezusowe wyznaczyło sobie przede wszystkim cel religijno-apostolski: rozszerzanie Ewangelii wśród ludów niechrześcijańskich i obronę przed herezjami (*propagatio fidei in terris infidelium et defensio contra haereses ubique*). Zgodnie z tym celem postanowiono, że do zakonu będą przyjmowani tylko ludzie dojrzały, już uformowani w zakresie wiedzy i pobożności (*homines maturos, in scientia et pietate iam formatos*). Z upływem czasu jednak zrodziła się konieczność przyjmowania młodych, także przed ukończeniem studiów. W tym celu zostały powołane do istnienia słynne kolegia jezuickie²³.

W początkowym okresie kolegia pozostawały zwykłymi domami zamieszkania kandydatów do zakonu bez nauczania w nich. Bardzo szybko zauważono jednak potrzebę wprowadzenia własnej zorganizowanej formy kształcenia. Z czasem doszło więc do zorganizowania pełnego i systematycznego kursu studiów, najpierw dla samych jezuitów, a później także dla młodzieży „z zewnątrz”. Niewątpliwie jednym z powodów zmiany decyzji był słaby pod względem merytorycznym i metodycznym poziom nauczania na uniwersytetach. W latach 1550-1553 Ignacy dostosował do tego nowego zadania IV część *Konstytucji* zakonnych. Kolegia otrzymały podwójny cel: formację członków zakonu oraz kształcenie i wychowanie młodzieży świeckiej²⁴.

Wychowanie kandydatów do kapłaństwa szybko stało się jednym z kluczowych obszarów działalności jezuitów. Z powodzeniem zaczęli je prowadzić w strukturach swoich kolegiów. Sam Ignacy Loyola (1491-1556) założył kilka kluczowych placówek tego typu. W 1546 r. powstało Kolegium Gandia w Hiszpanii, w 1548 r. otwarto w pełni już zorganizowane Kolegium w Messynie na Sycylii przeznaczone w szczególności dla kształcenia i formacji przyszłych duchownych. Sukcesy wychowawcze tych placówek skłoniły założyciela jezuitów do utworzenia

²² *Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, Seminaria Ecclesiae...*, s. 79-80.

²³ A. Orczyk, dz. cyt., s. 93-94; L. Piechnik, *Powstanie i rozwój jezuickiej „Ratio studiorum” (1548-1599)*, Kraków 2003, s. 20.

²⁴ L. Piechnik, dz. cyt., s. 12-19.

w 1551 r. słynnego Kolegium Rzymskiego (*Collegium Romanum*), które otrzymało nazwę *Schola grammaticae, humanitatis et doctrinae christianae*²⁵.

Kolegium Rzymskie stało się wzorcową placówką tego typu, której sam Ignacy Loyola wyznaczył trzy zasadnicze cele: 1) nauczanie przedmiotów humanistycznych i ścisłych oraz religijną i moralną formację młodzieży; 2) humanistyczną, filozoficzną i teologiczną formację studentów Towarzystwa Jezusowego na poziomie nie niższym niż na jakimkolwiek uniwersytecie europejskim; 3) pogłębianie wiedzy i doskonalenie moralne księży diecezjalnych. Nadrzędnym celem pedagogii jezuickiej było doprowadzenie wychowanka do poznania i umiłowania Boga przez wiedzę teologiczną, której podstawę stanowi wykształcenie humanistyczne²⁶.

Za pontyfikatu Grzegorza XIII (1572-1585) Kolegium Rzymskie zostało przekształcone w Uniwersytet Gregoriański przeznaczony dla studentów jezuitów oraz innych przedstawicieli duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego.

W *Konstytucjach* Kolegium Rzymskiego uwidacznia się szczególna troska o postęp duchowy wychowanków, który starano się realizować w oparciu o takie elementy, jak: rozpoznanie prawej intencji kandydatów, udział w codziennej Mszy św., cotygodniowa spowiedź i Komunia św., dwukrotny rachunek sumienia w ciągu dnia, zwracanie uwagi na związek studiów z życiem duchowym, słuchanie kazań niedzielnych, przestrzeganie reguł odnoszących się do wychodzenia z domu, używania pieniędzy i otrzymywania podarunków, stosowanie napomnienia braterskiego, dbanie o porządek w kolegium, posłuszeństwo rektorowi i jego współpracownikom (wikariuszom), troska o młodszych. Nad przestrzeganiem tych wszystkich zasad powinien czuwać rektor²⁷.

Jak można zauważyć, powyższe dyspozycje w większości znacznie różnią się od tych, które normowały życie dotychczasowych kolegiów uniwersyteckich, a zarazem widać ich podobieństwo do typowych zasad formacji seminaryjnej w epoce nowożytnej. Warto również zauważyć, że władza rektora, także w zakresie formacji duchowej, została zwyczajowo utrzymana, tzn., że w jego rękach pozostawała całość formacji dyscyplinarnej (prawnej) i duchowej (zewnętrznej i wewnętrznej). Odrębna funkcja kierownika duchowego – „nauczyciela ducha” (*magister spiritus*), jak go nazywano, pojawiła się dopiero 30 lat później w Kolegium Niemieckim (*Collegium Germanicum*).

Idea utworzenia tego drugiego rzymskiego kolegium zrodziła się u Ignacego po wysłuchaniu relacji legata papieskiego kardynała Jana Morone (1509-1580) na temat trudnej sytuacji religijnej w owładniętych reformacją Niemczech. Pierwszym środkiem zaradczym miało być przygotowanie odpowiednio uformowanych intelektualnie i duchowo księży, którzy byliby w stanie sprostać czekającym ich wy-

²⁵ M. Guasco, dz. cyt., s. 640-641.

²⁶ A. Orczyk, dz. cyt., s. 94; zob. A. P. Bieś, E. Dybowska, L. Grzebień, *Pedagogia jezuitów (ignacjańska) [Towarzystwa Jezusowego]*, w: *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, red. J. Kostkiewicz, t. 1, Kraków 2012, s. 61-100.

²⁷ O. Pasquato, dz. cyt., s. 140.

zwaniom w krajach niemieckich i na Węgrzech. W tym celu za pontyfikatu Juliusza III (1550-1555) zostało utworzone w 1552 r. wspomniane *Collegium Germanicum*, którego konstytucje zredagował sam Ignacy Loyola, a papież Grzegorz XIII w 1584 r. ostatecznie zaaprobował jego statuty. Powstanie tej instytucji okazało się opatrnościowe także w oczach ojców soboru trydenckiego²⁸.

Konstytucje Kolegium Niemieckiego z właściwą sobie dokładnością określały wszystko to, co odnosiło się do zasad naboru, organizacji, promowania, atmosfery wychowawczej, programu i czasu studiów w zakresie języka (gramatyki) i humanistyki, teologii (4 lata), filozofii (3 lata), prawa cywilnego, literatury, a także dyscypliny wewnętrznej i formacji duchowej alumnów²⁹.

W § 22 *Konstytucji* znalazły się szczegółowe dyspozycje odnoszące się do przymiotów osobowościowych i obowiązków rektora. Stwierdza się w nich m.in., że przełożony generalny mianuje rektorem kolegium człowieka prawego, powściągliwego, roztropnego, pobożnego i bojącego się Boga, który będzie przyjmował przedstawicieli (konwiktorów) każdej narodowości z równym zaangażowaniem. Dzięki świadectwu własnego życia rektor ma pobudzać wszystkich do naśladowania siebie i do pragnienia zjednoczenia ze świętymi. Ma utwierdzać dobrych, by zachowali stałość w swoich cnotach, a rozpoznawać złych i zdecydowanie usuwać ich z kolegium, bez wyjątków. W okresie Adwentu i Wielkiego Postu rektor ma w każdym tygodniu wyjaśniać alumnom Słowo Boże, uwzględniając możliwości każdego z nich. W innych okresach dwa razy w miesiącu ma ich zapoznawać z innymi dokumentami (źródłami) zbawienia, pobudzając i rozpalając we wszystkich bojażń Bożą. Ma ponadto troszczyć się o kult Boży, oficjum kościelne i ceremonie liturgiczne oraz dbać o ozdobę domu Bożego. Nie powinien narzucać wychowankom niekoniecznych zwyczajów własnego zgromadzenia, ale dla pobożnej formacji tak wielu alumnów stosować styl (ryt) właściwy dla kleru świeckiego (niezakonnego). Wychowankowie powinni nie tylko słyszeć napomnienia rektora, ale przede wszystkim widzieć, że on sam spełnia to, co im zaleca³⁰.

²⁸ Tamże, s. 140.

²⁹ Ex Litt. Ap. *Ex Collegio Germanico*, 1 kwietnia 1584, w: *EC*, nr 368-389.

³⁰ „§ 22. – Quae omnia, quia a rectoris pietatae pendent, praepositus generalis rectorem in hoc Collegio constituent virum aliquem rectum, sobrium, prudentem, pietatis et timoris Dei studiosissimum, qui omnes nationes pari charitatis studio complectatur, et christianum inter alumnos amorem conservet, vitae suae exemplis omnes ad sui imitationem et ad caelestis cum sanctis consortii desiderium inflammet, bonos in virtutis soliditate confirmet, malos a bonis discernat, et ex hoc loco intrepide, nulla cuiusque ratione habita, expellat. In Adventus et Quadragesimae octavo quoque die alumnis verbum Dei pro statu cuiusque explicet. Aliis vero temporibus bis quolibet mense salutaria documenta publice proponat, omnesque ad timorem Dei et amorem excitet atque inflammet; sit etiam rector divini cultus, ecclesiastici officii, sacrarum caeremoniarum ritusque Romani valde studiosus, domus Domini decorem amet, neque tamen suae Religionis non necessarias hic retineat consuetudines aut in Collegium inducere studeat, sed pro pia tot alumnorum institutione saecularium clericorum ritum imitetur, ut alumni non solum eum monentem, sed ea quoque facientem

Poza rektorem także inni przełożeni kolegium powinni odznaczać się pobożnością i troską o zdrowie duszy wychowanków, a także być przekonani o roli kultu Bożego w formacji. Muszą rozeznawać powołania z najwyższą troską, a wybranych mają od samego początku wychowywać w duchu bojaźni Bożej. W kolegium nie może być tolerowany ktoś, kto zaniedbuje oddawanie czci Bogu na modlitwie, także tej wspólnotowej i liturgicznej, tym bardziej, gdy napominany, unika kościoła lub chóru³¹.

W kolegium powinni być również spowiednicy oraz „nauczyciele w rzeczach duchowych” (*rerum spiritualium magistri*) – kierownicy duchowi, których zadaniem będzie przekazywanie „dyscypliny pobożności” (*pietatis disciplinam tradant*), czyli formowanie ducha pobożności jako pierwszej cechy nowych alumnów, a następnie wszystkich innych. Mają to czynić z najwyższą troską. Tego rodzaju „mistrzowie ducha” mają być wybierani spośród członków Towarzystwa Jezusowego, a jeżeli to konieczne, także z grona ex-wychowanków kolegium.

Jak to już zostało wspomniane, w *Konstytucjach* Kolegium Niemieckiego po raz pierwszy została jednoznacznie określona funkcja kierownika duchowego jako „moderatora pobożności” (*moderatorum pietatis praesentia*), mimo że wzmiankowana jest już w pierwszej *Konstytucji* dla kolegiów jezuickich z 1550 r. W tym kontekście kierownik duchowy, funkcja związana z osobą odrębną niż przełożeni i spowiednicy, to swoistego rodzaju *novum* na tle dotychczasowej pedagogii Kościoła³².

videant quae ipsis facienda proponuntur” (Ex Litt. Ap. *Ex Collegio Germanico*, w: *EC*, nr 390; por. O. P a s q u a t o, dz. cyt., s. 140-141).

³¹ „§ 20. – Collegi superiores primum pii sint, animarum salutis studiosi, et maximam divini cultus habeant rationem. Deinde iuvenes maximo cum delectu recipiant, receptos statim in Dei timore accurate institui procurent. Postremo pietati negligentius vacantes et ad virtutem non valde propensos sine ulla mora dimittant, quae tria, ut superioribus cordi sint, sub obtestatione divini iudicii mandamus.

§ 21. – Maxima quoque habeatur cura ecclesiarum, divinusque in illis cultus ac ornatus religiosissime conservetur, piique sacerdotes a superioribus eligantur, qui in illis semper resideant, ac, ut debebunt, missas et divina officia celebrent; ipsique superiores, pro honore Dei, ecclesiis praedictis liberaliter, quidquid opus erit, provideant, cultumque in eis exhibeant, ut earum reditus primum illis ipsis ecclesiis serviant. Divinorum officiorum tempore nullus alumnus absit, sacerdotesque viri pii et graves choro praesint, sacrarumque ceremoniarum magistri sint divini officii moderatores. Si quis autem ex alumnis indignum quid orationis domo, aut inhonestum dicto vel facto, nutu vel aspectu minus honesto commiserit, confestim e collegio dimittatur; si quis etiam sacras caeremonias discere vel exercere neglexerit, aut ab ecclesiasticis et clericalibus officiis alienus fuerit, vel templum et chorum fugitet, nisi monitus resipuerit, in collegio non tolleretur” (Ex Litt. Ap. *Ex Collegio Germanico*, w: *EC*, nr 388-389).

³² Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, *Seminaria Ecclesiae...*, s. 85.

4. Dekrety reformatorskie kardynała Reginalda Pole'a dla Kościoła w Anglii

Z nazwiskiem kardynała Reginalda Pole'a (1500-1558), współpracownika papieskiej Komisji dla Spraw Reformy Kościoła i jednego z przewodniczących sesji soborowych, wiąże się opracowanie na synodzie w Londynie w latach 1555-1556 uchwał reformatorskich dla Kościoła w Anglii, podjętych w czasie krótkotrwałej restauracji katolickiej za panowania Marii Tudor (1553-1558). Synod londyński obradujący pod przewodnictwem kardynała Pole'a zajął się m.in. problemem niedostatecznej formacji duchowieństwa, co znalazło wyraz w dekretach: V (*De vita et honestatae clericorum*), VI (*De ecclesiasticorum ordinum collatione, et examinatione ordinandorum*), a zwłaszcza w dekrecie XI z 10 lutego 1556 r. (*Ut in cathedralibus certum initiatorum numerus educetur, ex quo, tanquam ex seminario eligi possint, qui digne ecclesii praeficiantur*), który znany jest również pod ogólnym tytułem *De reformatione Angliae*³³.

³³ „Decret. XI. – Cum magna sit hoc tempore ecclesiasticarum personarum penuria, praesertim idonearum, quae ecclesii, seu ecclesiasticis muneribus vel praeficiantur, vel inserviant: atque huic incommodo nulla ratione magis occurri possit, quam si soboles quaedam, et tanquam seminarium ministrorum saltem in cathedralibus ecclesiis instituantur, et conserventur: hac eadem synodo approbante statuimus, et decernimus, ut singulae metropolitanae, et cathedrales hujus regni ecclesiae, pro cuiusque censu, et facultatibus, prope dioecesis amplitudine certum numerum puerorum alere teneantur.

In hunc vero qui cooptandi erunt, annos sint minimum undecim, vel duodecim nati, qui et legere sciant, et scribere, et quorum indoles, ac voluntas certiore spem afferat, eos sacerdotes futuros, et ecclesiasticis muneribus perpetuo inservituros.

Pauperum autem filios praecipue eligi volumus, neque tamen ditiorum excludimus, modo studium praeserant Deo et ecclesiae inserviendi. Hi primum grammaticam discant: post, in ipsam metropolitanam, seu cathedralem ecclesiam adsciti, sub cancellario ecclesiae, aut alio docto, et gravi viro, qui ad hoc munus delectus sit, in ecclesiastica doctrina, et disciplina erudiantur. Horum classes instituentur duae, altera proveciorum aetate, et literis, quos acolytos esse volumus, quibus, praeter victum, et togam, quam liberalem vocant, mercedis etiam aliquid in singulos annos attribuetur: altera iuniorum, quibus toga, et mensa tantum dabitur. Universi autem tam prioris classis, quam posterioris, tonsura, et habitu clericali, eademque vivendi ratione utentur, et divinis in ecclesia officiis opportune inservient. Porro ex acolytorum classe quicumque ad aetatem legitimam pervenerint, et in moribus, atque in literis profecerint, sacris ordinibus initiabuntur, et ipsi cathedrali, seu metropolitanae ecclesiae, in quocumque ministerio episcopo, et capitulo commodum videbitur, operam suam navabunt: atque in his ut pro cuiusque merito beneficium aliquod ecclesiasticum deferatur, ipse episcopus, et capitulum curabit. In eorum autem locum, qui ex acolytorum classe ad ordines sacros, et maiora ecclesiae munera adsciscuntur, substituendi erunt, qui ex classe inferiori moribus, aetate, ac literis proxime accedant.

Ad scholam grammaticae, et alia commoda, discendi causa, admittantur alii etiam civitatis et dioecesis pueri: qui tamen sint honeste educati, bonis moribus praediti: quibus eodem vestitu, quo ceteris, utendum erit, atque eodem modo vivendum. Ex his autem, qui maxime idoneus erit, et ecclesiae inserviendi voluntatem praeserret, in eius locum sufficietur, qui ex clericorum numero desiderabitur. Et quia, ad hanc puerorum sobolem alendam,

Całość dyspozycji zawartych w przytoczonym dekrete można streścić w następujących punktach:

1. Postuluje się utworzenie w każdej diecezji seminarium lub kolegium dla formacji kleryków.

2. Wychowankowie seminarium (alumni) powinni dawać nadzieję, że są powołani do kapłaństwa, powinni być wybierani spośród biednych, mieć 11-12 lat i posiadać elementarne wykształcenie.

3. Nauka, którą mają odbywać, obejmuje gramatykę, a następnie studium nauk i dyscyplin kościelnych; mają być podzieleni na dwie sekcje: jedną, złożoną z najmłodszych, drugą, z bardziej dojrzałych; należy ich powierzyć opiece jednego lub dwóch kanclerzy, osobom uczonym i poważnym, które zajmą się ich wykształce-

necesse est, ut quoad certa dos ex redditibus beneficiorum, que deinceps vacaverint, huic tam pio operi in perpetuum assignandorum, seu quo alio modo erit constituta, quod brevi factum iri speramus, census aliquis annus ad tempus provideatur, qui tam puerorum victui, quam praeceptorum stipendiis sufficere possit, statuimus ut archiepiscopi, et episcopi omnes fructuum annuorum, quos ex proventibus episcopatum suorum percipiunt, deductis decimis, subsidiis, et feudis, quadragesimam partem cum ad ipsos pueros alendos, tum etiam ad mercedem solvendam magistris, qui eos in grammatica, et ecclesiastica doctrina et disciplina erudient, in singulos annos pendant.

Quod item ab omnibus praebendas, vel beneficia quaecumque ecclesiastica aut iam obtinent aut posthac obtinebunt, fieri volumus, ac iubemus, ut scilicet ex fructibus beneficiorum suorum, quae vel singula, vel plura simul, decimis, subsidiis, et feudis, ut praefertur, deductis, ad annum censum viginti librarum ascendant, partem quadragesimam ad hos ipsos usus in ea dioecesi, in qua beneficia obtinent, quodannis persolvant. Id quod eos, licet aliis multis oneribus gravatos, pro sua tamen erga Deum pietate, et in eius ecclesiam, quae nunc ministrorum idoneorum penuria magnopere deformatur, officio, et studio haud gravatim facturos esse confidimus.

Praeterea statuimus, ut episcopus simul cum decano, et capitulo cathedralis ecclesiae huius puerorum scholae curam gerant, certisque hominibus negotium dent, ut hunc censum ab omnibus iis, qui solvere tenebuntur, in terminis, et locis, ac sub censuris, et poenis eorumdem episcopi, et capituli arbitrio statuendis, exigant. Reliqua vero, quae ad hanc scholam bene ac feliciter administrandam, tuendamque erunt statuenda, quae multa adhuc restant, in proxima convocazione, Deo favente, providebuntur.

Cum autem ad sanam doctrinam, et bonus mores conservandos maxime conducatur, ut erudiendae inventuti magistri rectitudine fidei, honestate vitae, et eruditione commendabiles praeficiantur: idcirco statuimus, ut ne quis ulli scholae in quocumque loco magister praeficiatur, aut quomodo libet munus docendi suscipiat, nisi prius a loci ordinario diligenter examinatus, ac probatus fuerit, deque iis libris admonitus, qui in scholis tam ad eruditionem, quam ad excolendos inventutis mores legendi sunt. Qui vero huic decreto non paruerit, sententiam excommunicationis incurrat, et munere docendi ad triennium prohibeatur. Eorum autem, qui iam scholis praefecti sunt, fides, mores, et doctrina sedulo examinentur: et, si tales reperti fuerint, quales in praesenti constitutione requirimus, confirmantur, et de omnibus supradictis admoneantur: sin aliter, eos amoveri, et in eorum locum alios idoneos suffici mandamus” (*Concilium Londinense* (1555-1556), *Ut in cathedralibus certus initiatorum numerus educetur, ex quo, tanquam ex seminario eligi possint, qui digne ecclesiis praeficiantur*, w: *EC*, nr 281-287).

niem i formacją; ci wyższego stopnia, jako mający udział w sprawowaniu ofiary Mszy św., poza wiktem i ubraniem należnym wszystkim alumnom, także tym niższego stopnia, mają otrzymywać każdego roku pewne wynagrodzenie; jedni i drudzy muszą otrzymać pierwszą tonsurę, nosić strój duchowny i wykonywać posługi w kościele katedralnym; posługa akolitów w kościele katedralnym ma odbywać się zgodnie z wolą biskupa i kolegium kanoników.

4. Do szkoły gramatyki będą przyjmowani także inni uczniowie z miasta i diecezji, mając prawo do stroju i posiłku tak jak pozostali, i jeżeli wykazują odpowiednie predyspozycje, mogą być dokooptowani do grona kleryków jako kandydaci do święceń; dzięki temu szkoła gramatyki będzie mogła stać się także źródłem powołań.

5. Aby zapewnić podstawy ekonomiczne funkcjonowania seminarium, co jest sprawą niezbędną dla prowadzenia formacji, biskupi powinni przeznaczyć czterdziestą część z całości wszystkich dochodów diecezjalnych na utrzymanie alumnów i opłacenie nauczycieli. Troska o dobro i wydatki powstałej szkoły dla kleryków spoczywa na biskupie, dziekanie i kapitule katedralnej.

6. Aby oddalić jakiegokolwiek zagrożenie dla wiary i obyczajów alumnów seminarium, profesorowie powinni zostać poddani odpowiednim egzaminom, nim zostaną wyznaczeni do tej funkcji; powinni być też poinformowani, jakich książek mają używać w szkole; także ci, którzy już zostali przeznaczeni do szkół, powinni być poddani ocenie i jedynie wówczas, gdy spełniają stawiane wymogi w zakresie wiary i obyczajów, mogą pozostać na zajmowanym stanowisku, w przeciwnym razie inni, nadający się do tego zadania, powinni zająć ich miejsce³⁴.

W dokumencie pojawia się po raz pierwszy termin „seminarium” na oznaczenie instytucji, która ma zajmować się kształceniem i formacją przyszłych duchownych, jak również zostaje nakreślona jego koncepcja wzorowana na rzymskim *Collegium Germanicum*. Wyjątkowe znaczenie tego dekretu polega także na tym, że wypracowane w nim rozwiązania zostały bezpośrednio podjęte w dekrecie o seminariach soboru trydenckiego.

Jak widać, dekret synodu londyńskiego zawiera zarówno dyspozycje znane, powstałe na przestrzeni minionych wieków, jak również rozwiązania zupełnie nowe. Pierwsze mają swoje źródło przede wszystkim w ustaleniach II i IV synodu toledańskiego z lat 527 i 633 oraz Soborów Laterańskich III (1179) i IV (1215). Chodzi tu m.in. o podwójny poziom szkół (dla kandydatów do stanu duchownego i innych uczniów), na czele których stał ten sam przełożony podległy biskupowi (*cancellarius ecclesiae, doctus et gravis vir*), mający władzę w zakresie forum zewnętrznego i wewnętrznego, czuwający nad dyscypliną i wychowaniem. Elementy nowe to formalny nakaz utworzenia i zorganizowania tego rodzaju kolegium w każdej diecezji, wprowadzenie nazwy „seminarium” wraz z jego specyficznym celem, którym ma być formacja przyszłych kapłanów, wyraźne określenie źródeł finansowania placówki w celu zagwarantowania jej stabilności bytowej.

³⁴ O. Pasquato, dz. cyt., s. 141-142; M. Guasco, dz. cyt., s. 641-642.

Zmiana sytuacji politycznej w Anglii przekreśliła możliwość wcielenia w życie powyższego dekretu. W 1558 r. zmarła zarówno królowa Maria Katolicka, jak i jej wuj kardynał Reginald Pole. Tron w Anglii objęła wrogo nastawiona do katolicyzmu królowa Elżbieta. Jednakże rozwiązania wypracowane w dekrecie XI *De reformatione Angliae* nie poszły na marne, gdyż znalazły się w kan. 18 *Dekretu o reformie* Soboru Trydenckiego z 15 lipca 1563 r. nakazującego tworzenie seminariów duchownych.

* * *

Zaprezentowane powyżej inicjatywy formacyjne wpłynęły bez wątpienia na ostateczny kształt projektu edukacyjnego odnoszącego się do kształcenia i formacji kandydatów do kapłaństwa, który wiąże się z powstaniem seminariów duchownych.

W połowie XVI w. trudno jeszcze mówić o wyraźnym wykrystalizowaniu się i wyodrębnieniu poszczególnych wymiarów formacji, tak jak to ukazują współczesne dokumenty Kościoła, tym niemniej dokonuje się znacząca ewolucja tego procesu. Najpierw związana jest ona przede wszystkim z działalnością kształceniowo-formacyjną szkół katedralnych i pokrewnych im szkół kolegiackich. Pod koniec średniowiecza pojawiają się rozwiązania (kolegia uniwersyteckie), w których coraz wyraźniej widać dążenie do bardziej całościowego ujmowania formacji kandydatów do kapłaństwa, a nie tylko skupienie się na jego przygotowaniu intelektualnym i liturgiczno-duszpasterskim, jak to miało miejsce w szkołach katedralnych. Wypracowane wzorce zbliżają się do tych rozwiązań, jakie będą obowiązywać w przyszłych seminariach duchownych.

Streszczenie

U schyłku średniowiecza niski stan życia duchowego, kultury naukowej i zaangażowania duszpasterskiego duchownych wskazywał, że istniejąca dotychczas formuła przygotowania do kapłaństwa nie spełnia swojej roli. Również idee renesansu nie zawsze służyły umacnianiu oczekiwanych postaw i wzorców życia dla kandydatów do stanu duchownego.

W takim kontekście religijno-kulturowym XV-XVI w. zrodziło się szereg inicjatyw wychowawczych mających na celu radykalną odnowę przygotowania kandydatów do kapłaństwa. Były one dziełem ludzi, których można uznać za prekursorów reformy katolickiej, oficjalnie nakreślonej na Soborze Trydenckim. W tym gronie należy wymienić Jana Standoncka, św. Jana z Avili, św. Ignacego Loyolę oraz kardynała Reginalda Pole'a.

Jan Standonck, wychowanek Braci Wspólnego Życia praktykujących *devotio moderna*, doprowadził do pełnego rozkwitu instytucję kolegiów uniwersyteckich jako środowisk formacji przyszłych kapłanów, czego przykładem było doskonale zorganizowane kolegium *Montis Acuti* w Paryżu. Standonck wprowadził w nim *quasi* zakonny typ formacji, oparty na dość surowej regule: praca, posty, odmawianie pełnego oficjum brewiarzowego, codzienna Msza św., lektura książek pobożnych. Program i poziom studiów był zasadniczo podobny do tego, jaki obowiązywał w innych kolegiach.

Św. Jan z Avili, założyciel licznych domów formacyjnych dla przygotowujących się do kapłaństwa w Hiszpanii, widział funkcjonowanie kolegiów jako ośrodków przygotowania kapłanów do pracy wśród ludu. Przygotowanie to opierało się nie tylko na solidnej formacji intelektualnej i duchowej, ale miało przede wszystkim wyraźne ukierunkowanie duszpasterskie.

Wychowanie kandydatów do kapłaństwa stało się również jednym z kluczowych obszarów działalności jezuitów. W 1546 r. powstało Kolegium Gandia w Hiszpanii, w 1548 r. otwarto, w pełni już zorganizowane, Kolegium w Messynie na Sycylii, przeznaczone w szczególności dla kształcenia i formacji przyszłych duchownych. Sukcesy wychowawcze tych placówek skłoniły św. Ignacego Loyolę do utworzenia w 1551 r. słynnego Kolegium Rzymskiego (*Collegium Romanum*).

Z nazwiskiem kardynała Reginalda Pole'a, współpracownika papieskiej Komisji dla Spraw Reformy Kościoła i jednego z przewodniczących sesji soborowych, wiąże się opracowanie na synodzie w Londynie, w latach 1555-1556, uchwał reformatorskich dla Kościoła w Anglii, w których postulowano utworzenie w każdej diecezji seminarium lub kolegium dla formacji kleryków. Postulaty te znalazły się w kan. 18 dekretu o reformie (*Cum adolescentium aetas*) Soboru Trydenckiego z 15 lipca 1563 r. nakazującego tworzenie seminarium duchownych.

Słowa klucze: Sobór Trydencki, reforma trydencka, przygotowanie do kapłaństwa.

Summary

At the end of the Middle Ages it was found that the low state of the spiritual life, cultural, and pastoral involvement of the clergy indicated that the existing formula of preparation for the priesthood was not functioning properly. Moreover, the ideas of the Renaissance did not always strengthen the expected attitudes and patterns of life for candidates to the priesthood.

In the cultural-religious context of the 15-16th centuries, many educational initiatives were born which were to radically revive the preparation of candidates to the priesthood. These initiatives were the work of people who can be regarded as the precursors of the Catholic reform that was officially claimed at the council of Trent. Among those people John Standonck, St. John of Avila, St. Ignatius of Loyola and cardinal Reginald Pole should be listed.

John Standonck was a pupil of the Brothers of the Common Life who practiced *devotio moderna*. He established the revival of universities as the environments of forming future clergymen, an example this was the perfectly organized college Montis Acuti in Paris. Standock introduced a quasi-monastic type of formation, which was based on rigid rules: work, fasting, prayer, everyday mass, and reading of religious books. The curriculum and the level of studying were similar to that of other colleges.

St. John of Avila, the founder of numerous formation houses for preparation to the priesthood in Spain, believed the colleges were centers for the preparation of priests to work among the people. Preparing for such work was not only based on reliable intellectual and spiritual formation but it also had a distinct priestly orientation.

The education of candidates to the priesthood became one of the main areas of activity for the Jesuits as well. In 1546 the Gandia College was established in Spain and in 1548 the College in Messina, which was aimed at the education and formation of future clergymen,

was opened Sicily. The educational successes of those institutions prompted St. Ignatius of Loyola to create the famous Roman College (Collegium Romanum) in 1551.

Cardinal Reginald Pole, a colleague of the Pontifical Commission for the reform of the Church and one of the chairmen of the council sessions, was involved in the development of the synod in London during the years 1555-1556 and the resolutions for the reform of the Church of England, which postulated the establishment of a seminary or college for the formation of seminarians in every diocese. Those demands were founded on 15th July 1563 in the 18th decree of canon of the Council of Trent concerning the reform (Cum adolescentium aetas), requiring the establishment of seminaries for clergymen.

Making of resolution reform for Anglican Church in 1555-1556 at synod in London in which creating in each diocese the seminars or colleges for reverends were postulated is connected with the name of cardinal Reginald Pole who was the associate of The Papal Church Reform Commission and one of the chairmen of conciliar sessions. Those demands can be found in the canon of 18th decree concerning the reform (Cum adolescentium aetas) of the Council of Trent from 15th July 1563 which makes creating the seminars for clergymen.

Key words: The Council of Trent, the Tridentine reform, preparing for the priesthood.

LA NOZIONE DELLA VERA RELIGIONE E IL SUO CULTO NEL CRISTIANESIMO SECONDO SANT'AGOSTINO

Sant'Agostino – come grande conoscitore della cultura pagana ereditata grazie agli scrittori pagani, tra i quali ha giocato senz'altro un ruolo particolare Cicerone con la sua lettura dell'*Hortensius*¹ – sapeva bene, che l'uomo per sua natura tende alla vera felicità. Nel mondo pagano la città, in cui si svolgevano i rapporti sociali, appoggiati dalla legge, costituisce un fatto politico nel quale il centro è collocato intorno al culto che si rende a Dio per poter godere non soltanto del bene nella vita terrestre, ma per poter godere anche della felicità nel mondo eterno. La città nella mentalità pagana, dunque, è la realtà politico-religiosa che mette il culto religioso in vista del raggiungimento sia del benessere temporale che eterno.²

Alla luce di queste due caratteristiche, l'Ipponate è stato costretto a coinvolgere i concetti antropologici all'interno della sua opera. All'inizio del decimo libro, in base al quale fluiscono le nostre considerazioni, egli pone la questione della felicità, tanto profondamente inserita nella natura umana da tenere presente che nessun uomo indipendentemente dal suo modo di vivere e di ragionare, può affermare, che non vuole essere felice. Insomma, la felicità è l'oggetto della nostalgia di tutti gli uomini: “È opinione generale di coloro i quali possono a qualsiasi livello usare la ragione che tutti gli uomini vogliono essere felici”.³

In seguito alla sua ricerca, il Dottore della grazia passa alla seconda questione dove si occupa dell'oggetto dal quale dipende la felicità dell'uomo e a causa del quale sono sorte innumerevoli dottrine e controversie. Tanti filosofi hanno speso il loro tempo nella convinzione che ognuno di loro ha ragione, perché si trova sempre più vicino all'oggetto desiderato che lo rende felice: “Al contrario, nell'atto che

¹ Cf. Augustinus, *Confessiones* 3, 4, 7. NBA, vol. I, Roma 1965, p. 62: “Sed liber ille ipsius exhortationem continet ad philosophiam et vocatur *Hortensius*. Ille vero liber mutavit affectum meum et ad te ipsum, Domine, mutavit preces meas et vota ac desideria mea fecit alia”.

² Cf. G. Madec, *Le «De civitate Dei» comme «De vera religione», art. cit.*, p. 7. Cf. anche J. Ratzinger, *Popolo e casa di Dio in Sant'Agostino*, Milano 1978, p. 201.

³ Augustinus, *De Civitate Dei* 10, 1, 1. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 680: “Omnium certa sententia est, qui ratione quoquo modo uti possunt, beatos esse omnes homines velle”.

l'insufficienza umana si pone il problema del soggetto che è felice e dell'oggetto da cui lo diviene, sono sorte molte e grandi controversie. In esse i filosofi hanno profuso studio e tempo".⁴

È bene notare che l'argomento di cui si occuperà il pensiero agostiniano riguarda tutta la filosofia antica, che al primo posto poneva il problema della felicità. Per questo Agostino è consapevole che deve fare un dibattito dal punto di vista razionale insieme a tutti filosofi pagani, che nel passato hanno cercato quello che particolarmente caratterizza le tendenze della natura umana, vale a dire il desiderio legato alla ricerca della felicità. La ragione umana pone domande che riguardano da una parte il problema del soggetto (*qui*) che può accogliere la felicità, come pure dell'oggetto da cui (*unde*) diviene felice. Queste domande sono state distinte e scelte dal pensatore cristiano all'interno del pensiero pagano nei confronti dei suoi interlocutori.

Nel contesto del brano citato del decimo libro, Sant'Agostino si riferisce al confronto svolto con i platonici nel ottavo libro, affermando con certezza che proprio loro meritano di essere annoverati tra i suoi interlocutori, poiché sono riusciti ad avvicinarsi di più alla concezione cristiana. Inoltre, loro sono più conosciuti nel mondo grazie alla loro dottrina, la quale indica alla gente che Dio è l'unica fonte della felicità. I neoplatonici, in opposizione agli altri filosofi, hanno scoperto, con l'aiuto della ragione, che l'anima umana, essendo immortale e ragionevole, non può raggiungere la felicità di cui tutti, senza eccezione, sentono la nostalgia, se non in un sincero atto d'amore verso Dio, che è il Creatore di essa e del mondo intero.⁵

Gli altri filosofi, invece, si sono dedicati alla ricerca dei principi delle cose e allo stesso tempo hanno cercato di stabilire le regole morali che dovrebbero essere la norma per la vita conoscitiva e praticabile. I platonici, invece: "con la conoscenza di Dio trovarono l'essere, in cui è la causa dell'origine dell'universo, la luce per conoscere con certezza la verità e la sorgente in cui dissetarsi con la felicità. Siano dunque i platonici oppure altri filosofi di qualsiasi nazione che affermino questa dottrina, l'affermano assieme a noi. Ma abbiamo preferito trattare l'argomento con i platonici perché i loro scritti sono più conosciuti".⁶

⁴ *Ibidem*, 10, 1, 1. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 680: "Qui autem sint vel unde fiant dum mortalium quaerit infirmitas, multae magnaue controversiae concitatae sunt, in quibus philosophi sua studia et otia contriverunt".

⁵ Cf. Augustinus, *De Civitate Dei* 10, 1, 1. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 680: "...propterea quia sapere potuerunt licet immortalem ac rationalem vel intellectualem hominis animam, nisi participato lumine illius Dei, a quo et ipsa et mundus factus est, beatam esse non posse".

⁶ *Ibidem*, 8, 10, 2. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 564: "...isti Deo cognito reppererunt ubi esset et causa constitutae universitatis et lux percipiendae veritatis et fons bibendae felicitatis. Sive ergo isti Platonici sive quicumque alii quarumlibet gentium philosophi de Deo ista sentiunt, nobiscum sentiunt. Sed ideo cum Platonici magis agere placuit hanc causam, quia eorum sunt litterae notiores".

In questo punto della riflessione agostiniana viene esposta la bella distinzione alla luce della quale si vede più chiaramente la differenza che intercorre tra un cristiano credente, anche se ignorante (*Christianus ignorans*), e un platonico colto. Il cristiano credente in Dio, sebbene non conosca la dottrina platonica e la sua terminologia riguardante per esempio la filosofia naturale, la logica o la filosofia morale, tuttavia da questo non risulta affatto che egli non sa da dove viene il suo: essere naturale col quale siamo stati creati a sua immagine, il sapere col quale possiamo conoscere lui e noi stessi, la grazia con la quale unendoci a lui diveniamo felici”.⁷ Egli sa perfettamente, nonostante la sua ignoranza filosofica, che tutti questi doni ha ricevuto da Dio, vero e perfetto.

Nell’atteggiamento dei neoplatonici, tuttavia, si nota l’aspetto contraddittorio della mitologia popolare, come pure il politeismo e il monismo nelle sue varie forme,⁸ che rappresentano per Agostino, come afferma uno studioso, “un peccato della volontà, dell’amore, che non sviluppa pienamente il suo naturale *pondus* è un errore dell’intelligenza, che si blocca nella ricerca del principio immutabile, che fonda il mondo del divenire. Nella sua inevitabile ricerca di Dio e del legame (*religio*) con Lui, l’uomo può bloccare la propria intenzionalità intellettuale e affettiva al livello delle realtà materiali, che percepisce erroneamente come parte di sé, oppure della propria anima spirituale, anche quando non sa riconoscerla come tale”.⁹

Il Vescovo d’Ippona mette in rilievo, con insistenza, la verità universale di un pensiero, che è allo stesso tempo è intrinseca, senza nessuna appartenenza etnica, religiosa o geografica, il pensiero che nasce nella mente dell’uomo e si riferisce alla vera felicità. Questo pensiero non può essere ordinario o qualsiasi, ma deve corrispondere alle esigenze della verità, ossia deve essere semplicemente vero. D’altra parte, non ci stupisce il fatto che Agostino ha dedicato la prima parte della sua opera proprio al dibattito intorno alla vera felicità, cercata per tanti anni, la felicità che consiste nel gioire di Dio, che è la verità.¹⁰

I platonici, nonostante il loro genio intellettuale, hanno riconosciuto l’errore o la fantasia popolare, che si riferisce al culto della moltitudine degli dèi. L’Ipponate esprime la sua sorpresa, in quanto coloro, che si caratterizzavano di una così grande abilità intellettuale, hanno subito la mentalità popolare o il vizio della

⁷ *Ibidem*, 8, 10, 2. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 564: “...ideo nescit ab uno vero Deo atque optimo et naturam nobis esse, qua facti ad eius imaginem sumus, et doctrinam, qua eum nosque noverimus, et gratiam, qua illi cohaerendo beati simus”.

⁸ Cf. Augustinus, *De Civitate Dei* 10, 3, 1. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 686: “Quae cum ita sint, si Platonici vel quicumque alii ista senserunt cognoscentes Deum sicut Deum glorificarent et gratias agerent nec evanescerent in cogitationibus suis, nec populorum erroribus partim auctores fierent, partim resistere non auderent”.

⁹ A. Campodonico, *La critica della religione e della filosofia pagane*, in *Salvezza e verità. Saggio su Agostino*, Genova 1989, p. 102.

¹⁰ Cf. Augustinus, *Confessiones* 10, 22, 32. NBA, vol. I, Roma 1965, p. 328: “Et ipsa est beata vita, gaudere ad te, de te, propter te; ipsa est et non est altera”.

superbia: “perché, come dice l’Apostolo, sragionarono nei propri pensieri”,¹¹ non hanno riconosciuto la verità ovvia, e cioè che il culto si deve soltanto al Dio vero, Creatore anche degli dèi, chiamati dalla Sacra Scrittura Angeli. I platonici, dunque, malgrado si siano avvicinati molto alla religione cristiana, sono caduti nel politeismo a tal punto che: “Alcuni di loro anzi ritennero che i divini onori dei misteri e dei sacrifici si devono tributare anche ai demoni”.¹²

Il Santo si è reso conto che questo problema non riguarda semplicemente il “successo storico” di qualche filosofia che pretende di essere vera, ma in questo caso si tratta della verità da cui dipende la vera felicità dell’uomo. Da questa polemica vivace con il mondo pagano, che ha attirato l’attenzione del più grande Dottore della Chiesa, sono stati elaborati i componenti essenziali su cui si basa “la vera religione” senza escludere l’apprezzamento della filosofia precedente, che si opponeva alle usanze e ai culti assai vicini alla mitologia e alla superstizione.¹³

La fine della religione pagana non è solo il risultato della falsità originaria su cui è fondata, ma tanto più della vittoria sull’uomo della verità dell’unico Dio fedele, che si esprime mediante la conversione. Nel mistero della conversione si tratta anche della vittoria del fedele sull’infedele in conformità alla frase agostiniana: *ergo mortuus est paganus*,¹⁴ che può essere oggetto di scandalo per ogni romano piangente per la sconfitta di Roma del 410. D’altra parte l’Ipponate attinge questo concetto dalla Sacra Scrittura, dove si trova il richiamo dell’unico e vero Dio dell’Antico Testamento al culto, unico e vero, che l’uomo gli dovrebbe rendere, distaccandosi dall’adorazione degli idoli. Inoltre, la morte di Roma pagana preannuncia l’altro fatto ancora più scandaloso per la mentalità pagana, vale a dire: la fondazione della Città di Dio, che, al posto di Roma convertita, diventa il fondamento della storia.¹⁵

Questo dibattito è stato ripreso da G. Madec, che sostiene a proposito: “La philosophie est quête du bonheur. La religion en est la vocie... le *De civitate Dei* est un *De vera religione* ou, plus précisément un *De falsa et vera religione*, et ce devait être une évidence pour les lecteurs de l’Antiquité, à une époque où il n’y avait pas de cité sans culte, où la cité était une entité indissociablement politico-

¹¹ Idem, *De Civitate Dei* 10, 1, 1. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 680: “Sed quia ipsi quoque sive cedentes vanitati errorique populorum sive, ut ait Apostolus, *evanescentes in cogitationibus suis*, multos deos colendos ita putaverunt vel putari voluerunt...”.

¹² Augustinus, *De Civitate Dei* 10, 1, 1. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 680: “...ut quidam eorum etiam daemonibus divinos honores sacrorum et sacrificiorum deferendos esse censerent...”. Cf. anche Idem, *Confessiones* 7, 9, 15. NBA, vol. I, Roma 1965, pp. 196, 198.

¹³ Cf. G. Fidelibus, *Grazia e Storicità nel Disegno del De Civitate Dei*, in *Augustinianum* 40 (2000), p. 231.

¹⁴ Augustinus, *Enarrationes in Psalmos* 149, 5. NBA, vol. XXVIII, Roma 1977, p. 902.

¹⁵ Cf. A. Mandouze, *Saint Augustin et la religion romaine*, in *Recherches Augustiniennes I*, Paris 1956, pp. 218-223.

religieuse”.¹⁶ In seguito alla questione riguardante a chi si dovrebbe rendere il culto, il Dottore dell’amore passa alle considerazioni semantiche intorno al culto, che dobbiamo rendere a Dio vero. Egli si serve della parola greca *λατρεία* che in latino si traduce con *servitus* prestato a Dio o per meglio esprimere il culto verso Dio: “Questo è infatti il culto dovuto alla divinità, o, per esprimersi più propriamente, alla deità”.¹⁷ Agostino, analizzando la parola *λατρεία*, si riferisce anche alla vita quotidiana, che si svolge nelle comunità umane, argomentando allo stesso tempo che tra gli uomini si può incontrare ugualmente il servizio, che gli uni fanno agli altri, ma in modo totalmente diverso dal servizio che si esprime nella parola greca *λατρεία*, poiché tale servizio è dovuto soltanto alla divinità: “al contrario, per *λατρεία* secondo l’uso con cui hanno parlato coloro che ci hanno trasmesso la parola divina, s’intende o sempre o così frequentemente che è quasi sempre quel servizio che appartiene al culto di Dio”.¹⁸

Nel libro diciannovesimo del *De Civitate Dei* lo stesso pensiero riguardante il culto dovuto a Dio, viene riferito da Agostino alla città di Dio, la quale sa benissimo che tale culto si deve rendere a un Dio solo, con vero sentimento religioso, che si esprime soprattutto nella sottomissione, che in greco significa *λατρεία*, nella consapevolezza che si deve soltanto a Dio. Questa città, inoltre, cerca di radunare tutti i popoli della terra di varie lingue e culture, perché diventino i veri cultori di Dio.¹⁹ Tutti i fedeli, dunque, debbono rendere il culto a Dio, che i greci chiamavano *λατρεία*. L’Ipponate distingue il culto esteriore o sacramentale dal culto interiore, che si sviluppa nel cuore di ogni uomo. Ambedue si completano a vicenda, perché Dio è presente sia nel singolo che nella comunità. Tutti insieme e ciascuno di noi siamo i templi di Dio, che vuole abitare nell’unione di tutti e di uno solo.²⁰

¹⁶ G. Madec, *Le «De civitate Dei» comme «De vera religione», art. cit.*, p. 12.

¹⁷ Augustinus, *De Civitate Dei* 10, 1, 2. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 682: “Hic est enim divinitati vel, si expressius dicendum est, deitati debitus cultus”.

¹⁸ *Ibidem*, 10, 1, 2. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 682: “*λατρεία* vero secundum consuetudinem, qua locuti sunt qui nobis divina eloquia condiderunt, aut semper aut tam frequenter ut paene semper ea dicitur servitus, quae pertinet ad colendum Deum”.

¹⁹ Cf. *ibidem*, 19, 17. NBA, vol. V/3, Roma 1991, pp. 60, 62: “caelestis autem civitas cum unum Deum solum colendum nosset eique tantum modo serviendum servitute illa, quae Graece *λατρεία* dicitur et non nisi Deo debetur, fideli pietate censeret... Haec ergo caelestis civitas dum peregrinatur in terra, ex omnibus gentibus cives evocat atque in omnibus linguis peregrinam colligit societatem...”. Cf. anche G. Bardy, *Introduction général à la Cité de Dieu*, Bibliothèque Augustinienne 33, Paris 1949, pp. 52-64.

²⁰ Cf. Augustinus, *De Civitate Dei* 10, 3, 2. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 688: “Huic nos servitutem, quae *λατρεία* graece dicitur, sive in quibusque sacramentis sive in nobis ipsis debemus. Huius enim templum simul omnes et singuli templa sumus, quia et omnium concordiam et singulos inhabitare dignatur; non in omnibus quam in singulis maior, quoniam nec mole distenditur nec partitione minuitur”. Cf. anche A. Manrique, *Teologia agostiniana della vita religiosa*, Milano 1968, p. 327-328.

Per quanto riguarda invece il culto che si considera in se stesso, allora bisogna affermare che esso può essere riportato ad alcuni uomini degni della nostra ammirazione, poichè si sono meritati di essere: “esaltati in un ricordo o in una manifestazione celebrativa”.²¹ L’Ipponate, considerando il culto dovuto anche agli uomini famosi, pensava certamente a tutti i martiri, che hanno dato la loro vita per la religione vera, seguendo Cristo. In questo caso Agostino usa la parola *colere*, che in particolare si dovrebbe riferire agli oggetti sia superiori rispetto a noi stessi che inferiori.²²

In seguito alla sua riflessione, analizza la stessa parola “religione” alla quale corrisponde nella lingua greca il vocabolo *θησκαία*.²³ In apparenza si può soltanto dire che questo termine dovrebbe riferirsi esclusivamente al culto di Dio, poiché tra gli autori molto colti che si occupavano della correttezza della lingua latina esisteva l’opinione che esso riguardasse anche i rapporti puramente umani: “si dice che la religione è dovuta ai vincoli umani di parentela, di affinità e di qualunque altro legame sociale”.²⁴ In base all’opinione popolare, secondo Sant’Agostino, esiste tanto più il rischio del significato doppio della parola “religione”, che indica il culto di Dio e insieme „il rispetto dell’umana consanguineità”.²⁵ L’espressione *religio* o *θησκαία* fin dall’antichità è usata in modo ambiguo, indicando il riconoscimento del valore di un oggetto o persona e di un vincolo o appartenenza che ci lega ad essi.²⁶

La religione, dal punto di vista linguistico, significa la nostra scelta di Dio, fonte della nostra felicità e fine dei nostri desideri spirituali, poiché quando Lo scegliamo con un’atto del nostro amore diventiamo veramente felici e tranquilli. Quando Lo abbandoniamo, diventiamo totalmente infelici, perché cadiamo nel peccato: “scegliendolo di nuovo (*redigere*) dunque, poiché proprio da questo si fa derivare religione, tendiamo a lui con una scelta di amore per cessare dall’affanno

²¹ Augustinus, *De Civitate Dei* 10, 1, 2. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 682: “...quos honorifica vel recordatione vel praesentia frequentamus”.

²² *Ibidem*, 10, 1, 2. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 682: “Dicimur enim colere etiam homines, quos honorifica vel recordatione vel praesentia frequentamus. Nec solum ea, quibus nos religiosa humilitate subicimus, sed quaedam etiam, quae subiecta sunt nobis, perhibentur coli”.

²³ Cf. Gc 1, 27: *Religio munda et immaculata apud Deum et Patrem haec est: visitare...*

²⁴ Augustinus, *De Civitate Dei* 10, 1, 3. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 684: “...tamen quia latina loquendi consuetudine, non imperitorum, verum etiam doctissimorum, et cognationibus humanis atque affinitatibus et quibusque necessitudinibus dicitur exhibenda religio”.

²⁵ *Ibidem*, 10, 1, 3. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 684: “...quoniam videtur hoc verbum a significanda observantia propinquitatis humanae insolenter auferri”.

²⁶ *Ibidem*, 10, 1, 3. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 684: “...non eo vocabulo vitatur ambiguum, cum de cultu deitatis vertitur quaestio, ut fidenter dicere valeamus religionem non esse nisi cultum Dei...”. Cf. anche Apuleius Madaurensis, *De Magia* 85, 4.

all'arrivo, felici appunto perché in possesso della pienezza in quel fine".²⁷ Vale la pena notare, che in Agostino la vera religione possiede due aspetti indistintibili, cioè l'appartenenza a Dio (livello ontologico) in cui l'uomo rende il sacrificio visibile, come pure la scelta (livello etico) in cui fa il sacrificio invisibile. Queste due dimensioni costituiscono la dinamica religiosa dell'uomo.²⁸

Dal modo di pensare del grande genio cristiano scaturisce abbastanza chiaro che il vero culto non consiste, come è stato finora nella cultura pagana, nel rito esteriore e nel fare dei sacrifici alla moltitudine degli dèi, per assicurare la felicità a sé e allo Stato. A proposito della religione, fa notare Ratzinger, "il problema non è di rispondere a Dio o di soddisfare un'esigenza di Dio, bensì di far sì che l'uomo sia religioso, che egli abbia *pietas*, la quale in modo significativo esprime nello stesso tempo il comportamento dell'uomo rispetto al divino e allo Stato. La religione, quindi, qui è per l'uomo una questione di uomini e tra uomini".²⁹ "In Roma – generalmente in ogni *polis* terrena – la città consiste innanzitutto in una comunità di uomini che è una per la comunione di un determinato amore. Da questo amore si crea poi il suo Dio".³⁰

La riposta di Agostino alle accuse pagane, che, dopo la caduta di Roma, richiedevano il rinnovamento delle celebrazioni dei sacrifici, assume la forma dell'antitesi e suona: la felicità dell'uomo, risiede soltanto nell'unione di amore con l'unico Dio: "*Mihi autem adhaerere Deo bonum est* (Ps 72, 28)".³¹ Nel Sermo 156 è ripreso questo concetto riguardante la felicità nella polemica con gli epicurei e gli stoici. I loro esponenti erano convinti che la felicità si trovasse nel corpo o nell'anima: "Diceva l'Epicureo: Per me il bene consiste nell'esperienza del piacere carnale. Diceva lo Stoico: Per me il bene consiste nelle soddisfazioni della mia mente. Diceva l'Apostolo: *Il mio bene invece è stare unito a Dio*"³².

Nelle menti delle più grandi figure della cultura pagana si svolge il processo di un giudizio che riguarda in primo luogo il tentativo per mezzo del quale sorgono

²⁷ Augustinus, *De Civitate Dei* 10, 3, 2. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 688: "Hunc eligentes vel potius religentes (amiseramus enim neglegentes) hunc ergo religentes, unde et religio dicta perhibetur, ad eum dilectione tendimus, ut perve/niendo quiescamus, ideo beati, quia illo fine perfecti". Cf. anche Idem, *De Vera religione* 55, 111. NBA, vol. VI/1, Roma 1995, p. 154: "...ad unum Deum tendentes, et ei uni religantes animas nostras, unde religio dicta creditur...".

²⁸ Cf. idem, *De Civitate Dei* 10, 3, 2. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 688: "Huic nos servititem...sive in quibusque sacramentis sive in nobis ipsis debemus". Cf. anche J. Den Boeft, *Some etymologies in Augustine's De Civitate X*, in *Vigiliae christianae* 33 (1979), pp. 242-259.

²⁹ J. Ratzinger, *Popolo e casa di Dio in Sant'Agostino*, op. cit., p. 274.

³⁰ *Ibidem*, p. 278.

³¹ Cf. Augustinus, *De Civitate Dei* 10, 6. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 696.

³² Idem, *Sermo* 156, 7. NBA, vol. XXXI/2, Roma 1990, p. 566: "Dicebat Epicureus: Mihi frui carne, bonum est. Dicebat Stoicus: Mihi frui mente, bonum est. Dicebat Apostolus: Mihi autem adhaerere Deo, bonum est". Cf. anche A. Nygren, *Eros e agape. La nozione cristiana dell'amore e le sue trasformazioni*, Bologna 1971, p. 313.

molteplici culti politeistici, con il risultato che pretendono di diventare istituti religiosi creati dall'uomo.³³ Questi istituti non hanno niente in comune con il vero Dio, perchè: "In genere la città dei non credenti difetta della lealtà della giustizia, perchè ad essa Dio non ingiunge, come se fosse a lui sottomessa, di offrire sacrifici a lui soltanto e perciò in essa l'anima non ingiunge secondo onestà e fede al corpo e la ragione agli impulsi".³⁴ L'uomo, creando tali culti, non possiede alcuna concezione vera su Dio, poichè gli manca il nesso ragionevole sulla natura inconfondibile di Dio.³⁵ Insomma, la religione nel paganesimo si presenta come la realtà puramente umana che allo stesso tempo è l'effetto del suo sforzo culturale a cui anche la riflessione teologica si subordina nel suo oggetto.³⁶

In altri termini, per raggiungere lo scopo così universalmente desiderato dalla gente, che riguarda "Il nostro bene infatti, sul cui fine fra i filosofi esiste una grande controversia, non è altro che vivere in unione con lui, perchè l'anima intellettuale si riempie e si feconda delle vere virtù soltanto nell'abbraccio incorporeo, se si può dire, di lui",³⁷ bisogna concentrarsi nell'abbandonare il proprio egoismo per potere aprirsi agli altri attraverso le opere delle misericordia, che ci portano a Dio, perciò il culto solo che ci assicura la felicità eterna: "Le opere di misericordia, inoltre, si compiono per liberarsi dalla infelicità e così divenire felici; e questo si ottiene solamente con quel bene di cui è stato detto: *Il mio bene è unirmi a Dio*".³⁸

Tutti i filosofi del passato, con tutte le forze del loro genio intellettuale, hanno voluto arrivare al sommo bene "che per essere raggiunto subordina a sé tutti i doveri",³⁹ ma il profeta del Signore ha indicato che questo bene, così desiderato dai tutti, non risiede nelle ricchezze o nella voglia di dominare gli altri secondo l'affermazione: "Per me esser carico di ricchezze è il bene", ovvero: "l'essere

³³ Cf. Augustinus, *De Civitate Dei* 6, 4, 1. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 418: "Vel hominum enim sunt ista instituta vel daemonum, non quales vocant illi daemones bonos..."

³⁴ *Ibidem*, 19, 24. NBA, vol. V/3, Roma 1991, p. 82: "Generaliter quippe civitas impiorum, cui non imperat Deus oboedienti sibi, ut sacrificium non offerat nisi tantummodo sibi, et per hoc in illa et animus corpori ratioque vitiis recte ac fideliter imperet, caret iustitiae veritate".

³⁵ *Ibidem*, 6, 4, 1. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 418: "qui noxias opiniones, quibus anima humana magis magisque vanescat et incommutabili aeternaeque veritati coaptari atque inhaerere non possit..."

³⁶ Cf. G. Bolis, *L'idolatria in Sant'Agostino*, Roma 2004, p. 41.

³⁷ Augustinus, *De Civitate Dei* 10, 3, 2. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 688: "Bonum enim nostrum, de cuius fine inter philosophos magna contentio est, nullum est aliud quam illi cohaerere, cuius unius anima intellectualis incorporeo, si dici potest, amplexu veris impletur fecundaturque virtutibus".

³⁸ *Ibidem*, 10, 6. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 696: "...opera vero misericordiae non ob aliud fiant, nisi ut a miseria liberemur ac per hoc ut beati simus (quod non fit nisi bono illo, de quo dictum est: *Mihi autem adhaerere Deo bonum est*)".

³⁹ *Ibidem*, 10, 18. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 726: "...ad quod adipiscendum omnia officia referenda sunt".

insignito di porpora e dominare con lo scettro e con la corona regale”.⁴⁰ Tanto più questo bene non si trova nella ricerca della voluttà, la quale è stata oggetto di desiderio di alcuni filosofi che senza vergogna appoggiavano l’idea: “Per me il piacere fisico è il bene”.⁴¹ Questo bene nemmeno dimora nell’anima che vuole vivere della virtù, nella quale alcuni filosofi più saggi mettevano il sommo bene in conformità alla frase: “Per me la dignità della mia coscienza è il bene”.⁴² La risposta della vera religione o della Città di Dio nei confronti delle idee dei filosofi suona così: “Un suo profeta veritiero ha detto: *Il mio bene è unirmi a Dio*”.⁴³ Il Profeta che ha inserito queste parole nella Sacra Scrittura ha potuto farlo soltanto grazie al vero Dio “al quale si devono soltanto sacrifici, come hanno avvertito anche gli angeli mediante la testimonianza dei prodigi”.⁴⁴ Inoltre egli stesso è diventato sacrificio gradito a Dio, perché nel suo cuore si è acceso il fuoco del santo desiderio⁴⁵ del “suo abbraccio ineffabile e immateriale”.⁴⁶

Nel pensiero agostiniano intorno al culto del vero Dio si può notare ancora un altro termine che molto spesso si usa nella lingua parlata, vale a dire la pietà, che significa culto di Dio. Nella cultura greca la chiamavano *εὐσέβεια*, sempre riferendola al culto di Dio. Nella lingua popolare inoltre pietà significava anche le opere di misericordia, anche perché Dio chiedeva di praticarle, dichiarando nel contempo che esse sono a Lui più gradite dei sacrifici esteriori. Da questo modo di pensare si è cominciato a parlare di un Dio misericordioso verso gli uomini.⁴⁷ Nella Sacra scrittura si incontra questa terminologia per meglio mostrare la differenza tra il culto buono, da parte del soggetto, che i greci chiamano *εὐσέβεια* e il culto che

⁴⁰ *Ibidem*, 10, 18. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 726: “Nec dixit iste: Mihi autem divitiis abundare bonum est, aut insigniri purpura et sceptro vel diademate excellere...”.

⁴¹ *Ibidem*, 10, 18. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 726: “...quod nonnulli etiam philosophorum dicere non erubuerunt: Mihi voluptas corporis bonum est...”.

⁴² *Ibidem*, 10, 18. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 726: “...aut quod melius velut meliores dicere visi sunt: Mihi virtus animi mei bonum est...”.

⁴³ *Ibidem*, 10, 18. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 726: “...sed: *Mihi*, inquit, *adhaerere Deo bonum est*”.

⁴⁴ *Ibidem*, 10, 18. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 726: “Hoc eum docuerat, cui uni tantummodo sacrificandum sancti quoque Angeli eius miraculorum etiam contestatione monuerunt”.

⁴⁵ *Ibidem*, 10, 18. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 726: “Unde et ipse sacrificium eius factus erat, cuius igne intellegibili correptus ardebat...sancto desiderio ferebatur”.

⁴⁶ *Ibidem*, 10, 18. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 726: “...eius ineffabilem incorporeumque complexum...”.

⁴⁷ Cf. *ibidem*, 10, 1, 3. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 684: “Pietas quoque proprie Dei cultus intellegi solet, quam Graeci *εὐσέβειαν* vocant. Haec tamen et erga parentes officiose haberi dicitur. More autem vulgi hoc nomen etiam in operibus misericordiae frequentatur; quod ideo arbitror evenisse, quia haec fieri praecipue mandat Deus eaque sibi vel pro sacrificiis vel prae sacrificiis placere testatur”.

riguarda l'oggetto, identificato soltanto con Dio e si chiama *θεοσέβεια*.⁴⁸ A proposito osserva Pegon che: “il titolo *De Vera religione* è probabilmente unico nella Patristica latina e, a maggior ragione presso i Greci, che non disponevano di una parola equivalente; «*religio*», infatti, evoca non tanto il sentimento o la virtù di religione (*εὐσέβεια*, *pietas*), quanto la religione positiva, il culto, la dottrina e la morale”.⁴⁹

Intorno a questi due termini Sant'Agostino fa delle considerazioni, in un' altra opera intitolata *Enchiridion* (421-422), vale a dire manuale sulla fede, speranza e carità. In un certo punto del suo trattato tocca la questione della Sapienza, di cui dovrebbe caratterizzarsi il vero cristiano. La sapienza è strettamente collegata con la pietà, perché questa è il fondamento sul quale si costruisce la vera sapienza cristiana: “Ebbene, la pietà è la sapienza dell'uomo. Lo trovi anche nel libro del santo Giobbe, dove si legge quel che la Sapienza stessa ha detto all'uomo: *Ecco, la pietà è sapienza*”.⁵⁰ Per spiegare meglio di quale pietà si tratta, Agostino si riferisce proprio al termine greco *θεοσέβεια* che in primo luogo riguarda il culto verso Dio, anche se esiste ancora un secondo termine molto simile al primo: “In greco infatti «pietà» si dice anche in un altro modo, cioè, *εὐσέβεια* termine che significa «culto buono», anche se riferito principalmente alla venerazione divina. Nessuna parola è però più adatta di quella che esprime in modo esplicito il culto di Dio, quando si tratta di dire in che cosa consiste la sapienza umana”.⁵¹

Vediamo chiaramente che Sant'Agostino, analizzando il culto nel cristianesimo, di fronte al culto sacrificale dei pagani, antepone sempre il culto puramente spirituale dei cristiani. Questo culto non riguarda solo gli individui, ma tutta l'umanità, che tende alla felicità come sua fine.⁵² Nel paganesimo invece prima esiste la città creata dagli uomini, la quale poi crea la sua religione basata

⁴⁸ Cf. *ibidem*, 10, 1, 3. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 684: “Unde in quibusdam Scripturarum locis, ut distinctio certior appareret, non *εὐσέβειαν* quod ex bono cultu, sed *θεοσέβειαν* quod ex Dei cultu compositum resonat, dicere maluerunt”.

⁴⁹ J. Pegon, *L'idée de religion. Note complémentaire 3*, in *Bibliothèque Augustinienne* 8, Paris 1949, p. 483.

⁵⁰ Augustinus, *Enchiridion* 1, 2. NBA, vol. VI/2, Roma 1995, p. 470: “Hominis autem sapientia pietas est. Habes hoc in libro sancti Iob. Nam ibi legitur quod ipsa Sapientia dixerit homini: *Ecce pietas est sapientia*”.

⁵¹ Idem, *De Civitate Dei* 10, 1, 3. NBA, vol. V/1, Roma 1978, p. 684: “Si autem quaeras quam dixerit eo loco pietatem, distinctius in Graeco reperies, *θεοσέβεια* qui est Dei cultus. Dicitur enim Graece pietas et aliter, id est *εὐσέβεια* quo nomine significatur bonus cultus, quamvis et hoc praecipue referatur ad colendum Deum. Sed nihil est commodius illo nomine, quo evidenter Dei cultus expressus est, cum quid esset hominis sapientia diceretur”.

⁵² Cf. *ibidem*, 19, 24. NBA, vol. V/3, Roma 1991, p. 82: “Generaliter quippe civitas impiorum, cui non imperat Deus oboedienti sibi, ut sacrificium non offerat nisi tantummodo sibi, et per hoc in illa et animus corpori ratioque vitiis recte ac fideliter imperet, caret iustitiae veritate”.

sulla “determinata unione di un certo numero di esseri ragionevoli, associato dalla concorde partecipazione agli interessi che persegue”.⁵³

Da questa unione tra gli uomini quindi sorge la città terrena insieme alla religione che adora tanti dèi. La fonte di questa religione non è l'autorità del vero Dio, ma semplicemente la *civitas* alla quale si deve adattare la divinità. La città di Dio invece, al contrario, eleva il suo fondatore Cristo non perché esisteva già da prima, ma è sorta, perché Cristo è Dio. Essa non ha creduto in Cristo, perché Lo amava in precedenza, ma riposa grazie alla sua fede sul fondamento della sua divinità, Lo ama: “Invece, sebbene Cristo sia fondatore dell’eterna città del cielo, tuttavia essa non l’ha creduto Dio perché è stata fondata da lui, ma si deve costruirla appunto perché crede. Roma, già costruita e consacrata, ha adorato il suo fondatore in un tempio; questa Gerusalemme invece, per essere costruita e consacrata, ha posto sul fondamento della fede Cristo Dio suo fondatore. Quella, amandolo, l’ha creduto un dio, questa credendolo Dio l’ha amato”.⁵⁴ Nel cristianesimo Dio è sempre primo, poi viene la comunità dei credenti, la quale possiede la propria unità in Lui. Grazie alla verità che Dio esiste come amore eterno sempre rivolto all’uomo e allo stesso tempo come un *summum bonum* per lui, l’amore che nasce nei cuori umani per Dio può diventare la forza unificante degli uomini.⁵⁵

La forza di gravitazione che esiste nella vera religione è sempre l’amore, in conformità alla famosa espressione agostiniana: “*Pondus meum amor meus*”.⁵⁶ L’amore si dirige in due direzioni di cui la prima tende alla felicità finale, la seconda invece parte dalla tendenza, che è profondamente radicata nell’uomo. La tendenza inserita nel cuore umano, che lo spinge a cercare la felicità, è divisa tra due poli, poiché abbraccia sia il proprio io sia il prossimo. L’amore, dunque, è la forza, che aiuta l’uomo a camminare verso la felicità, che consiste nell’offrire se stesso a Dio. Da questo scaturisce che il movimento dell’amore, che tende all’unione con Dio, può essere ritenuto come l’unico culto gradito a Dio. “Qui si è raggiunto il punto in cui Agostino all’antica *polis* degli dèi dei romani e al loro culto, può contrapporre la *civitas* di Dio rivelata ora nella Chiesa, come il luogo del

⁵³ Cf. *ibidem*, 19, 24. NBA, vol. V/3, Roma 1991, p. 82: “...quamdiu manet qualiscumque rationalis multitudinis coetus, rerum quas diligit concordi communionem sociatus”.

⁵⁴ Cf. *ibidem*, 22, 6, 1. NBA, vol. V/3, Roma 1991, p. 320: “Christus autem quamquam sit caelestis et sempiternae conditor civitatis, non tamen eum, quoniam ab illo condita est, Deum credidit, sed ideo potius est condenda, quia credit. Roma conditorem suum iam constructa et dedicata tamquam deum coluit in templo; haec autem Hierusalem conditorem suum Deum Christum, ut construi posset et dedicari, posuit in fidei fundamento. Illa illum amando esse deum credidit; ista istum Deum esse credendo amavit”.

⁵⁵ Cf. J. Burnaby, *Amor Dei: A Study of the Religion of St. Augustine*, London 1938, p. 103.

⁵⁶ Augustinus, *Confessiones* 13, 9, 10. NBA, vol. I, Roma 1965, p. 458.

culto retto e salvifico. Infatti la sua legge fondamentale, da cui è strutturata nella maniera più intima, è l'amore".⁵⁷

Pojęcie prawdziwej religii i jej kult w chrześcijaństwie w ujęciu świętego Augustyna

Streszczenie

W niniejszym artykule przedmiotem mojej refleksji jest pojęcie prawdziwej religii i jej kultu w chrześcijaństwie w ujęciu świętego Augustyna. Na wstępie koncentruję się na myśli augustyńskiej a propo samej natury człowieka, który czując w swoim sercu głęboką tęsknotę za prawdziwym szczęściem może je osiągnąć jedynie wtedy, gdy będzie oddawał kult prawdziwemu Bogu.

Taki kult jest możliwy tylko w religii chrześcijańskiej różniącej się od religii pogańskiej, której kult odnosił się do wymiaru polityczno-religijnego. W jego centrum, składano ofiary bożkom w przekonaniu, iż mogą one zapewnić obywatelom zarówno dobrobyt doczesny jak i szczęście wieczne. Następnie, podjąłem kwestię, w której trzeba rozróżnić zarówno podmiot szukający szczęścia jak i przedmiot, dzięki któremu staje się szczęśliwym. Z powodu owego przedmiotu, powstały liczne kontrowersje.

Hipponata definiuje omawianą kwestię w konfrontacji z religią pogańską nierozdzielnie związaną z państwem, jak również w polemice ze swoimi pogańskimi interlokutorami. W dalszej części artykułu podejmuję zagadnienie szczęścia, które było niemożliwe do odnalezienia w politeizmie pogańskim, ale tylko poprzez kult prawdziwej religii chrześcijańskiej, którą Doktor łaski definiuje zarówno z punktu widzenia teoretycznego jak i praktycznego. W omawianiu interesującej nas kwestii Hipponata posłużył się terminologią grecką, która wyraża w sensie ścisłym służbę należną Bogu, poprzez którą człowiek może realizować dwa wymiary swojego życia religijnego: ofiarę widzialną i niewidzialną.

Słowa kluczowe: S. Agostino, il concetto di religione, il Cristianesimo.

The Concept of True Religion and Worship in Christianity According to St. Augustine

Summary

This article addresses the concept of true religion and worship in Christianity in the terms of St. Augustine. To begin, I will concentrate on the thinking of Augustine, that is, the very nature of a man who felt in his heart that the deep longing for true happiness could only be achieved if it is devoted to the worship of the true God. This kind of worship is possible only in the Christian religion, which differs from the pagan religions, whose worship referred to the political-religious dimension. Essentially, offerings were made to the gods in the belief that they could provide both earthly prosperity and eternal happiness for citizens. Next, I looked at the necessity to distinguish between the person seeking his hap-

⁵⁷ J. Ratzinger, *Popolo e casa di Dio in Sant'Agostino*, op. cit., p. 202.

piness and the object, as a result of which, he has become happy. As a result of this subject controversies frequently arose.

Augustine defines this issue in a confrontation with pagan religions that were inextricably linked with the state as well as in polemics with their pagan interlocutors. Later in the article I look at the issue of happiness, which was impossible to find in pagan polytheism and only found through the worship of the real Christian religion, which the Doctor of grace defined both from a theoretical as well as practical point of view. In discussing this interesting question, Augustine used Greek terminology, which is expressed in the strict sense as service to God, through which a person can pursue two dimensions of his religious life: the visible and invisible sacrifice.

Key words: St. Augustine, the concept of religion, Christianity.

EGZYSTENCJALNA GODNOŚĆ CHRZEŚCIJAN – PODSTAWĄ DLA ICH POWINNOŚCI MORALNEJ (Ef 5,8)¹

W zdecydowanej większości przypadków Pawłowej chrystianologii płaszczyzna ontyczna stanowiąca podstawę dla powinności moralnej jest wyartykułowana bardzo wyraźnie. Tytułem przykładu można podać chociażby następujące wersety: „Mając życie od Ducha (Świętego) (płaszczyzna ontyczna), stosujemy się do (natchnień) Ducha (Świętego)” (płaszczyzna moralna) (Ga 5,25); „Jako umiłowane dzieci (Boże) (płaszczyzna ontyczna), bądźcie naśladowcami Boga i postępujcie drogą miłości” (płaszczyzna moralna) (Ef 5,1-2a); „Skoro więc powstaliście z martwych razem z Chrystusem (płaszczyzna ontyczna), (wobec tego) szukajcie tego, co jest w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawej stronie Boga” (płaszczyzna moralna) (Kol 3,1); „Jako wybrańcy Boży, święci i umiłowani (przez Boga) (płaszczyzna ontyczna), obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość...” (płaszczyzna moralna) (Kol 3,12).

W powyższych wersetach płaszczyzna ontyczna jest bardzo czytelna i w tym przypadku nie ma żadnej wątpliwości. Ale w Pawłowych listach są również wersety, w których jest mniej czytelna niż w wersetach przytoczonych wyżej. Należy do nich m.in. Ef 5,8, w którym Apostoł stwierdza:

ἦτε γάρ ποτε σκότος, νῦν δὲ φῶς ἐν κυρίῳ· ὡς τέκνα φωτός περιπατεῖτε

„Bowiem niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz – dzięki Panu – jesteście światłością, (wobec tego) postępujcie jak dzieci światłości”.

Egzystencjalna godność adresatów jest zawarta w dwóch określeniach: jesteście *światłością* oraz *dzieci światłości*; natomiast ich moralną powinność odczytujemy w zwrocie: „(wobec tego) postępujcie jak *dzieci światłości*”.

Analogiczną treść do wyżej wymienionej – ale tylko w odniesieniu do płaszczyzny ontycznej – Paweł zawarł w 1 Tes 5,5, w którym stwierdza: „Bowiem wszyscy jesteście synami światła i synami dnia. Nie jesteśmy już synami nocy, ani (synami) ciemności”.

¹ Opowiadam się za Pawłowym autorstwem Listu do Efezjan. Uzasadnienie tego stanowiska przedstawiłem w artykule pt.: *Grzech chrześcijanina zasmuca Ducha Świętego* (Ef 4,30), „Studia Sandomierskie” 14 (2007), z. 1, s. 81n.

Pewną wątpliwość może budzić stwierdzenie, że adresaci wymienieni w obu listach przed przyjęciem chrztu byli *ciemnością* oraz byli *synami nocy* i *synami ciemności*, natomiast po jego przyjęciu są *światłością* oraz są *synami światła* i *synami dnia*. Na pierwszy rzut oka powyższe określenia wyrażające ich status ontyczny – zarówno przed przyjęciem przez nich chrztu, gdy byli *ciemnością* i gdy byli *synami nocy* oraz *synami ciemności*, i po jego przyjęciu, gdy są *światłością* i gdy są *synami światła* oraz *synami dnia* – są mało przekonujące i jakby bez głębszej treści. Wobec tego powstaje pytanie, czy określenia: *ciemność* i *synowie nocy* oraz *synowie ciemności* mogą wyrażać status ontyczny pogan, a następnie czy określenia: *światłość*, *synowie światłości* i *synowie dnia* mogą wyrażać egzystencjalną godność wiernych? Odpowiedź na te pytania zostanie udzielona w niniejszych wywodach.

1. Źródła Pawłowej terminologii światłość – ciemność

Paweł, chcąc unaocznic adresatom unikalność ich nowej godności, nowej ontycznie, uzyskanej podczas chrztu, określa ich jako *światłość* oraz jako *dzieci światłości*. Jednocześnie, chcąc przedstawić tragizm ich dawnego stanu, stanu przed przyjęciem chrztu, określa ich jako *ciemność* oraz jako *synowie ciemności*. Można sądzić, że miał tutaj na uwadze swoje własne życie, życie sprzed nawrócenia, bowiem pod Damazkiem zobaczył nadzwyczajne: „światło z nieba, jaśniejsze od słońca” (Dz 26,13), ale tego nadzwyczajnego światła doznał przede wszystkim w sensie duchowym. Dostrzegł w sobie swoją dotychczasową *ciemność*, ponieważ przed nawróceniem: „z niezwykłą gorliwością zwalczał Kościół Boży” (por. Ga 1,13), „głosując nawet za karą śmierci” (Dz 22,4; por. 26,10), karą odnoszącą się do wiernych. Teraz – po nawróceniu – żył tym, co powiedział do niego Chrystus: „Ustanowiłem cię światłością dla pogan” (13,47) oraz: „Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których posyłam cię, abyś otworzył im oczy i zwrócił ich od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga” (26,17-18a). Apostoł mógł zwracać pogan: „od *ciemności* do *światła*” oraz: „od władzy szatana do Boga”, ponieważ sam odszedł od duchowej *ciemności*, dochodząc do Chrystusowego *światła* i odchodząc od władzy szatana, a dochodząc do Boga².

Również wizja zamartwychwstałego Chrystusa wywarła wpływ na kształtowanie jego wypowiedzi odnoszących się do obecnego stanu wiernych, których określa jako *światło* i jako *dzieci światłości* (Ef 5,8b) oraz odnoszących się do ich dawnego stanu, gdy definiuje ich jako *ciemność* (5,8a) i jako *synowie ciemności* (1 Tes 5,5b).

Do antytezy *światłość – ciemność* Apostoł wykorzystał także wypowiedzi ze Starego Testamentu, zwłaszcza wypowiedzi Izajasza. Warto przytoczyć w tym

² Por. S. A. Hunt, *światło i ciemność*, w: *Słownik późniejszych ksiąg Nowego Testamentu i pism Ojców Apostolskich*, red. R. P. Martin, P. H. Davids, Warszawa 2014, s. 985; J. Kozyra, *Paweł z Tarsu – niewierzący i wierzący*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich” 11 (2014), nr 11, 355-365.

miejszu tylko niektóre z nich. Oto one: „Naród krocący w ciemnościach dostrzegł wielką światłość; światło zabłysło nad mieszkańcami kraju mroków” (9,1); „Kto chodzi w ciemnościach i bez przebłysku światła, niech zaufa imieniu Pana” (50,10b); „... jeśli podasz twój chleb głodnemu i nakarmisz przygnębioną duszę, wówczas twoje światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem” (58,10); „Powstań, świeć, bo twoje światło przyszło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a Pan jaśnieje ponad tobą oraz Jego chwała jawi się przed tobą. I narody pójdą do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu” (60,1-2).

Terminy *ciemność* – *światłość* Paweł wykorzystał również z tekstów Zrzeszenia z Qumran, w których jest mowa o walce *synów światłości* z *synami ciemności*³. Dodajmy jednak, że uzasadnienie Pawłowej terminologii *światłość* – *ciemność* różni się całkowicie od jej uzasadnienia we wspólnocie qumrańskiej. Bowiem dokumenty z Qumran tylko przeciwstawiają *światłość* i *ciemność* jako obrazy dobra i zła⁴. Natomiast w Pawłowej chrystianologii *ciemność* symbolizuje ludzi pozbawionych łaski chrztu, a *światłość* określa tych, którzy jej doznali. Ponadto wierni swoją egzystencjalną godność – określoną jako *światłość* i jako *dzieci światłości* – zawdzięczają Chrystusowi. Natomiast jest rzeczą wiadomą, że w społeczności qumrańskiej o zbawczej funkcji Chrystusa nie mogło być mowy.

2. Status ontyczny nieochrzczonych (w. 8a)

Zarówno adresaci Listu do Efezjan, których Paweł przed przyjęciem przez nich chrztu określa jako *ciemność* (5,8a), a w 1 Tes 5,5b jako: *synów nocy* i jako *synów ciemności*, nie byli takimi w sensie fizycznym, lecz byli nimi w sensie duchowym. Określa ich również jako *umarłych* (Ef 2,1.5) – *umarłych* duchowo – oraz określa ich jako *synów buntu* (2,2). Byli takimi, ponieważ byli zbuntowani przeciwko Bogu. Należeli do nich zarówno Żydzi jak i poganie⁵. Byli również *potomstwem*

³ Zdaniem L. R. Stachowiaka: „Pod wpływem qumrańskiej teologii światła (...) dojrzała zapewne idea Pawłowa podziału ludzi na obóz światłości i ciemności...” (L. R. Stachowiak, *Człowiek między światłem a ciemnością według św. Pawła*, w: *Studia biblijne i archeologiczne*, Warszawa 1963, s. 196); K. G. Kuhn, *Der Epheserbrief im Lichte der Qumran – Texte*, „New Testament Studies” 7 (1960/61), s. 337; L. R. Stachowiak, *Geneza i rozwój dualistycznej antropologii qumrańskiej*, Lublin 1967 (praca habilitacyjna – maszynopis); J. Gnilka, *Der Epheserbrief*, Freiburg – Basel – Wien 1971, s. 252; R. Schnackenburg, *Der Brief an die Epheser* 1982, s. 227 n; T. M. Dąbek, *Światło i ciemność w Biblii*, w: *Nowa metafizyczność? Eschatologizm? Studia i szkice o twórczości Marka Mariusza Tytko*. Praca zbiorowa pod red. J. Piątkowskiego, Kraków 2000, s. 23; P. J. Kobelski, *List do Efezjan*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy, Warszawa 2001, s. 1397; H. Witczyk, *Światłość – ciemność w Piśmie Świętym*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 19, Lublin 2013, s. 331.

⁴ Por. F. E. Greenspahn, *Ciemność*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. nauk. P. J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 163.

⁵ Por. A. Jankowski, *Listy więzienne świętego Pawła*, Poznań 1962, s. 390.

z natury zasługującym na gniew (Boga) (2,3); byli bez Chrystusa, byli obcymi względem społeczności Izraela oraz nie mieli na tym świecie ani nadziei, ani Boga (2,12). Wreszcie byli umysłem pogrążeni w mroku i obcymi dla Bożego życia (4,18a)⁶. Trzeba też jeszcze dopowiedzieć, że ciemność w Nowym Testamencie wiąże się z władztwem szatana i oznacza stan, w którym trwają potępieni. Warto w tym miejscu przytoczyć chociażby następujące wypowiedzi: „A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz, w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 8,12); „Wtedy król powiedział sługom: zwiążcie mu ręce i nogi oraz wyrzucicie go na zewnątrz, w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (22,13); (por. też: Mt 25,30; 2 P 2,17; Jud 13).

Podobne wypowiedzi na temat ciemności powiązane z władztwem szatana od czytujemy także w listach Pawła. Apostoł stwierdza: „Bowiemy nie toczymy walki przeciw krwi i ciału, lecz (toczymy ją) przeciw (...) rządcom świata tych ciemności; (toczymy ją) przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich” (Ef 6,12); „On to (Bóg Ojciec) uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swojego umiłowanego Syna, dzięki któremu mamy odkupienie, (to znaczy) odpuszczenie grzechów” (Kol 1,13)⁷.

Ciemność w piśmiennictwie Nowego Testamentu, a zwłaszcza u Pawła jest nie tylko symbolem moralnego zła oraz znamieniem świata wrogiego Bogu, lecz jest duchową rzeczywistością, jest duchowym stanem. Trwają w nim wszyscy nieochrzczeni, a więc trwają w nim zarówno Żydzi jak i poganie⁸.

⁶ Por. L. Cerfaux, *Le monde païen vu par saint Paul*, w: *Recueil Lucien Cerfaux. Études d'Exégèse et d'Histoire Religieuse de Monseigneur Cerfaux Professeur à l'Université de Louvain réunies à l'occasion de son soixante – dixième anniversaire*, t. 2, Paris 1954, s. 415-423; W. Matthias, *Der alte und neue Mensch in der Anthropologie des Paulus*, w: „*Evangelische Theologie*” 17 (1957), s. 385-397; R. Bultmann, *Der alte und neue Mensch in der Theologie des Apostels Paulus*, Darmstadt 1964; J. Czerwonka, *Stary i nowy człowiek w teologii św. Pawła*, Lublin 1974 (maszynopis – praca magisterska); J. Mehlmann, *Natura filii irae. Historia interpretationis Eph 2,3 eiusque cum doctrina de peccato originali nexus*, Roma 1975; W. Misztal, *Stary porządek niewoli, grzechu i śmierci: człowiek przed przyjściem Chrystusa*, „*Studia Theologica Varsoviensia*” 36 (1998), nr 2, s. 25-42; D. R. de Lacey, *Poganie*, w: *Słownik teologii św. Pawła*, red. G. F. Hawthorne, R. P. Martin, D. G. Reid, red. wyd. pol. K. Bardski, Warszawa 2010, s. 596nn.

⁷ Por. A. Jankowski, dz. cyt., s. 472; L. R. Stachowiak, art. cyt., s. 185; A. Feuillet, P. Grelot, *Światło i ciemność*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. nac. X. Léon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań – Warszawa 1973, s. 962; B. Widła, *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, Warszawa 2003, s. 265; G. L. Borchert, *Światło i ciemność*, w: *Słownik teologii św. Pawła*, red. G. F. Hawthorne, R. P. Martin, D. G. Reid, Warszawa 2010, s. 829.

⁸ Por. J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, Poznań – Warszawa 1979, s. 193; A. Paciorek, *Człowiek bez Chrystusa w soteriologii Listu św. Pawła do Rzymian*, Tarnów 1995, s. 158nn; T. M. Dąbek, art. cyt., s. 24; L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman III, *Ciemność*, w: *Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym*, Warszawa 2003, s. 108nn; H. Langkammer, *Pierwszy i Drugi List do Tesaloniczan*, Lublin 2008, s. 57.

Ciemność w Nowym Testamencie oznacza stan chrześcijan przed przyjęciem przez nich chrztu (Ef 5,8a; 1 Tes 5, 4-5; 1 P 2,9). Oznacza ich stan grzechowy (Dz 26,18; 2 Kor 6,14). Oznacza też ich niegodziwe postępowanie (Rz 13,12; 1 Kor 4, 5; Ef 5,11; 1 J 1,6; 2,9.11). Dlatego też określenie adresatów sprzed przyjęcia przez nich chrztu – jako *ciemność* w Ef 5,8a – koresponduje z określeniami przytoczonymi wyżej. Ukazuje ich duchowy tragizm. *Ciemność* – duchowa *ciemność* – była ich naturą⁹. Byli *ciemnością* oraz byli „*umysłem pogrążeni w mroku*” (4,18).

3. Płaszczyzna moralna nieochrzczonych

Status ontyczny nieochrzczonych nie był sam dla siebie, lecz rzutował na ich postępowanie moralne. Byli oni tragiczną rzeczywistością w sensie ontycznym, byli nią także w sensie moralnym. Ich postępowanie moralne Paweł opisuje w Rz 1,18-32, 1 Kor 5,10, Ga 5,19-21, 1 Tm 1,9-10 oraz Tt 3,3.

Z wyżej wymienionych tekstów warto przytoczyć chociażby Ga 5,19-21. Apostoł stwierdza: „Czyny dawnej natury (τὰ ἔργα τῆς σαρκός) są powszechnie znane. Oto one: rozpasanie, bałwochwalstwo, gusła, nienawiści, spór, zazdrość, gniewy, kłótnie, rozłamy, herezje, zawiść, pijaństwo, hulanki i tym podobne, co do których zapowiadam wam – jak powiedziałem to już kiedyś – że ci, którzy dopuszczają się ich, nie posiadają królestwa Bożego”.

Termin *σάρξ* w przytoczonym tekście we wszystkich współczesnych polskich przekładach Pisma Świętego jest tłumaczony jako *ciało*. Jest to przekład błędny, ponieważ w tym przypadku oraz w niektórych innych wersjach Listu do Galatów, gdzie występuje, jak chociażby w 3,3; 5,13.16-17.24; 6,8, nie oznacza *ciała*, lecz oznacza człowieka pozbawionego łaski chrztu¹⁰. W konsekwencji błędny przekład powoduje również błędne komentarze, by tytułem przykładu przytoczyć fragment wypowiedzi S. Warzeszaka. Mając na uwadze Ga 5,19-21, stwierdza on: „Łączność ciała z grzechem w nauczaniu św. Pawła jest bardzo wyraźna, niekiedy nawet

⁹ Zdaniem Tomasza z Akwinu: „...quando peccatum regnat in homine, tunc totus homo dicitur peccatum et tenebrae...” (*Super Epistolas S.Pauli Lectura*, t. 2, Tauryni – Romae 1953, s. 69); A. N. Hugedé stwierdza podobnie; jego zdaniem nieochrzczeni byli: „...non seulement dans les ténèbres, mais ténèbres vous-mêmes” (*L'Épître aux Ephésiens*, Genève 1973, s. 201); por. też: A. Jankowski, dz. cyt., s. 472.

¹⁰ A. Jankowski komentując Ga 5,16-17 stwierdza: „Ciało (*σάρξ* – sarks) nie jest tu organizmem ludzkim (ten bowiem Paweł oznacza terminem *σῶμα*), lecz oznacza *dawnego człowieka* (Rz 6,6; Ef 4,22; Kol 3,9), tzn. całą naturę ludzką, skażoną grzechem Adamowym” (A. Jankowski, *Duch Święty w Nowym Testamencie. Zarys pneumatologii NT*, Kraków 1998, s. 115). Analizując Rz 8,9-11 stwierdza podobnie. Jego zdaniem sarks: „Oznacza (...) całą zepsutą po Adamie naturę człowieka, czynną tak w ciele – organizmie, jak i w duszy duchowej i w całym życiu moralnym” (A. Jankowski, *Duch Święty Dokończyciel zbawienia. Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego*, Kraków 2003, s. 56); zob. też: R. J. Erickson, *Ciało II (gr. sarx)*, w: *Słownik teologii św. Pawła...*, s. 127.

do tego stopnia, że ciało staje się źródłem grzesznych czynów (Ga 5,19-21)¹¹. Jednak w tych wersetach *ciało* nie jest źródłem grzesznych czynów, lecz jest nim *dawny człowiek* (Rz 6,6; Ef 4,22; Kol 3,9), względnie mówiąc inaczej, jest nim *dawna natura*.

Reasumując niniejsze wywody, warto przytoczyć starożytną zasadę moralną: *agere sequitur esse* (działanie jest efektem istoty). Ponieważ *esse synów ciemności* było zdominowane grzechem, dlatego też i ich *agere* również było zdominowane grzechem. Popelniali oni wiele anomalii moralnych, jak chociażby te, które – poza Ga 5,19-21 – Paweł wymienił w Rz 1,18-32; 1 Tm 1,9-10 oraz Tt 3,3¹².

4. Status ontyczny wiernych (w.8b)

Przed przyjęciem chrztu wierni byli: *ciemnością* (Ef 5,8a) oraz *synami nocy* i *synami ciemności* (1 Tes 5,5b). Teraz – po jego przyjęciu – są *światłością* i *dziećmi światłości* (Ef 5,8bc) oraz są *synami światłości* i *synami dnia* (1 Tes 5,5a). Nie są *światłością* w sensie fizycznym, lecz są nią w sensie duchowym.

Paweł, przeciwstawiając *światłość ciemności*, nawiązuje do przeciwieństwa: *nowy człowiek* – *dawny człowiek*, o którym mówi w Ef 2,15; 4, 22-24 oraz Kol 3,9-10¹³.

Światłością w pełnym tego słowa znaczeniu jest Bóg Ojciec: „Bóg jest światłością” (1 J 1,5b). Również Chrystus, który: „jest obrazem niewidzialnego Boga” (Kol 1,15a) oraz „który jest odbłaskiem Jego chwały i odbłaskiem Jego istoty” (Hbr 1,3), jest także światłością – prawdziwą światłością, „która oświeca każdego człowieka” (J 1,9). Powiedział też o sobie: „Ja jestem światłością świata” (8,12a), „przyszedłem na świat jako światłość” (12,46a). Jest również światłem na oświecenie pogan (por. Łk 2,32a). Jest Wschodzącym Słońcem, aby: „zajaśnić tym, którzy mieszkają w mroku i cieniu śmierci” (1,79). A kto idzie za Nim: „nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światłość życia” (J 8,12b)¹⁴.

Chrystus jest światłością w pełnym tego słowa znaczeniu, natomiast wierni są także *światłością*, ponieważ Chrystus – podczas chrztu – obdarzył ich nową godnością egzystencjalną. Paweł stwierdza: „Teraz – dzięki Panu (ἐν κυρίῳ) – jesteście światłością” (Ef 5,8b). Zwrot: *νῦν δὲ φῶς ἐν κυρίῳ* można by również przetłumaczyć następująco: „teraz jesteście światłością dzięki Panu”. Ale przekład ten nie byłby właściwy, ponieważ na pierwszym miejscu stawilby godność adresatów, a dopiero na drugim miejscu mówilby o stwórczej funkcji Chrystusa. Jednak

¹¹ *Wolność i godność człowieka w stanie niewoli grzechu. Interpretacja teologiczno-moralna ludzkiej kondycji*, w: *Stawać się chrześcijaninem dziś. Księga pamiątkowa z okazji 70 urodzin ks. Prof. M. Chłopowca*, red. T. Peron, Wrocław 2009, s. 191.

¹² Na temat degradacji moralnej pogan zob. też: A. Paciorek, dz. cyt., s. 117nn.

¹³ Por. R. Penna, *Lettera agli Efesini*, Bologna 1998, s. 216.

¹⁴ Por. H. Schlier, *Der Brief an die Epheser*, Düsseldorf 1958, s. 237; zob. też: A. R. Sikora, „Była światłość prawdziwa” (J 1,9a). *Jezus jako światłość w Prologu czwartej Ewangelii*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 23 (2009), 77-88.

stwórczą funkcję Chrystusa trzeba postawić na pierwszym miejscu, ponieważ – to dzięki niej – adresaci stali się *światłością*; dopiero na drugim miejscu należy umiejscowić ich godność, która jest efektem zbawczego działania Chrystusa. Adresaci są więc *światłością* dzięki Chrystusowi. Swoją egzystencjalną godność nabyli dzięki Niemu: to On przemienił ich z *synów ciemności* w *synów światłości*¹⁵.

Adresaci swojej godności nie zawdzięczają samym sobie. Nie nabyli jej dzięki swoim własnym zabiegom, lecz otrzymali ją dzięki stwórczej funkcji Chrystusa. To On podczas chrztu obdarzył ich nową godnością, którą w tym przypadku Apostoł określa jako *światłość* oraz jako *dzieci światłości*. Jednak w dotychczasowych wszystkich polskich przekładach zwrot $\nu\upsilon\nu\ \delta\epsilon\ \phi\omega\varsigma\ \epsilon\nu\ \kappa\upsilon\rho\iota\omega\cdot$ był tłumaczony: „lecz teraz jesteście światłością w Panu”. Przekład ten nie jest właściwy, ponieważ zatracą stwórczą funkcję Chrystusa, dzięki której – jak to już zaznaczono wcześniej – wierni nabyli swoją nową godność. Pewien wyjątek w tym względzie stanowi jedynie przekład K. Romaniuka, który brzmi następująco: „...dzięki waszemu zjednoczeniu z Panem, znajdujecie się w światłości”¹⁶. Ale i to tłumaczenie nie jest poprawne, ponieważ zwrot $\phi\omega\varsigma\ \epsilon\nu\ \kappa\upsilon\rho\iota\omega\cdot$ Romaniuk nie przełożył jako *światłość w Panu* i ono nie uwzględnia stwórczej funkcji Chrystusa, mówiąc jedynie o zjednoczeniu z Nim. Stwórcza funkcja Chrystusa i zjednoczenie z Nim to dwie różne sprawy.

Chrystus obdarzył wiernych istnieniem oraz określił ich tożsamość. Oni także – tak jak On – są *światłością*, ale są nią przez współuczestnictwo w Jego istnieniu¹⁷. Chrystus obdarzył adresatów istnieniem i – jako swoim „współdziedzicom” (Rz 8,17) – udzielił im czegoś ze swojej boskiej natury: oni także są *światłością*, która stanowi ich duchowy status egzystencjalny¹⁸. Występuje tutaj typ relacji ontycznej, w której Chrystus określa istotę chrześcijanina, przy czym oba podmioty pozostają rzeczywistościami odrębnymi.

Warto jeszcze dopowiedzieć, że poza terminem *światłość* Paweł określa wiernych jako *dzieci światłości* (Ef 5,8b) oraz jako *synowie światłości* i *synowie dnia* (1 Tes 5,5a). Określenia te mają charakter synonimiczny i – podobnie jak termin *światłość* – określają ontyczny status adresatów po przyjęciu przez nich chrztu¹⁹.

¹⁵ R. Penna mówi: „... dall' intervento salvifico di Cristo” (dz. cyt., s. 216); H. Langkammer zaznacza, że: „... en Kiriō nie jest zbytecznym dodatkiem, ale istotnym elementem, wyjaśniającym, dlaczego chrześcijanie «są światłem»” (*List do Efezjan*, Lublin 2001, s. 98); również R. Popowski wprawdzie zwrot: $\nu\upsilon\nu\ \delta\epsilon\ \phi\omega\varsigma\ \epsilon\nu\ \kappa\upsilon\rho\iota\omega\cdot$ przetłumaczył jako: „teraz zaś (jesteście) światłem w Panu”, ale objaśnia w przypisie, że „w Panu” trzeba rozumieć jako „dzięki Panu” (*Grecko-polski Nowy Testament*, wyd. interlinearne z kodami gramatycznymi, Warszawa 2001).

¹⁶ *Pismo Święte Nowego Testamentu*. „Biblia Warszawsko-Praska”, Marki 2001.

¹⁷ Tomasz z Akwinu zaznacza, że wierni: „Non dicuntur lux essentiam, sed per participationem” (dz. cyt., s. 69). Na temat współuczestnictwa wiernych w istnieniu Chrystusa zob. też: Ch. A. Bernard, *La participation au Christ*, „Seminarium” 33 (1991), 685-698, 699.

¹⁸ Por. A. Jankowski, *Listy więzienne...*, s. 472.

¹⁹ Zdaniem M. Barth'a: „Light has ontic status” (*Ephesians*, New York 1974, s. 599); por. też: H. Schlier, dz. cyt., s. 237; J. Stępień, dz. cyt., s. 193; R. Schnackenburg,

Natomiast według Kol 1,13-14, wierni swoją godność zawdzięczają Bogu Ojcu. Apostoł stwierdza: „Dziękujcie z radością Ojcu, który uzdolnił was do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. On uwolnił was spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, dzięki któremu mamy odkupienie, (to znaczy) odpuszczenie grzechów”. Bóg Ojciec, uwalniając adresatów podczas chrztu spod władzy *ciemności*, a więc uwalniając ich od dawnego, grzechowego statusu do „uczestnictwa w dziele *świętych w światłości*” oraz przenosząc ich do: „królestwa swego umiłowanego Syna”, tym samym obdarzył ich nową godnością egzystencjalną. Bóg przeniósł ich do królestwa swojego umiłowanego Syna, dzięki któremu mają odkupienie, to znaczy mają odpuszczenie grzechów. Według końcowej części wersetu, sprawcą ich odkupienia jest Chrystus. On odpuszczył im grzechy, usprawiedliwił (Rz 3,24) oraz uświęcił (1 Kor 1,30). Dodajmy jednak, że wprawdzie adresaci dostąpili odkupienia, ale nie ma ono charakteru definitywnego. Osiągną go dopiero w wieczności (1 Kor 15,54-57), gdy także ich ciało dostąpi odkupienia (Rz 8,23), i gdy to, co jest zniszczalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to co jest śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność (por. 1 Kor 15,53).

Według Ef 5,8, wierni są *światłością* oraz są *dziećmi światłości*. Natomiast według Flp 2,15c, jawią się jako: „źródła światła w świecie”. Filipianie są *światłem* (aspekt ontyczny), ale jednocześnie dzięki swemu godziwemu postępowaniu moralnemu jawią się jako *źródła światła w świecie* (aspekt moralny). *Świat* ma tutaj znaczenie etyczne i oznacza pogan oraz Żydów, określonych wcześniej jako: „zepsuty i przewrotny naród” (w. 15b). To dla nich adresaci – dzięki swojemu godziwemu postępowaniu – uwidaczniają się jako *źródła światła*. Realizują to, co zalecał Chrystus swoim słuchaczom, aby ich *światło* – to znaczy, aby ich godziwe postępowanie – „jaśniało przed ludźmi” (Mt 5,16)²⁰.

5. Płaszczyzna moralna wiernych (w. 8c)

Podjmując tematykę moralną Efezjan, przytoczmy 5,8 w jego pełnym brzmieniu. Paweł stwierdza: „Bowiem niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz – dzięki Panu – jesteście światłością; (wobec tego) postępujcie jak dzieci światłości”.

Płaszczyzna moralna adresatów jest zawarta w stwierdzeniu: „(wobec tego) postępujcie jak dzieci światłości”. Podstawą do wypełnienia przez nich tej powinności jest ich egzystencjalna godność, którą Apostoł wyraził przy pomocy dwóch określeń: jesteście *światłością* oraz jesteście *dziećmi światłości*. Ponieważ adresaci

dz. cyt., s. 226 n; R. Penna, dz. cyt., s. 216 n; M. Bednarz, *1-2 List do Tesaloniczan*, Częstochowa 2007, s. 372; G. L. Borchert, art. cyt., s. 830; H. Witczyk, art. cyt., s. 331.

²⁰ Por. A. Jankowski, *Listy więzienne...*, s. 126 n; J. Gnówka, *Der Philipperbrief*, Freiburg – Basel – Wien 1968, s. 152 n; J. F. Collange, *L'Épître de saint Paul aux Philippiens*, Neuchâtel 1973, s. 99n; H. Langkammer, *List do Filipian*, Lublin 2001, s. 58; J. Flis, *List do Filipian*, Częstochowa 2011, s. 291.

są *światłością* i ponieważ są *dziećmi światłości*, wobec tego powinni podejmować godziwe działania moralne, unikając działań niegodziwych. Paweł nie poprzestaje tylko na ukazaniu im ich godności, ale przedkłada im także ich powinność moralną: „postępujcie jak dzieci światłości”. Ich status ontyczny powinien rzutować na ich postępowanie moralne. Skoro w tym wymiarze są *światłością*, wobec tego w wymiarze moralnym powinni „postępować jak *dzieci światłości*” (8b). Chodzi o to, aby byli lojalni wobec swojej godności, czyniąc dobro, a unikając zła²¹.

Jednak niektórzy bibliści, podejmując tę tematykę, nie mówią o zależności płaszczyzny moralnej od ontycznej, lecz mówią o zależności trybu rozkazującego od trybu oznajmującego²². Z metodologicznego punktu widzenia jest to stanowisko niewłaściwe, ponieważ rzecz nie leży w zależności trybu rozkazującego od oznajmującego, lecz leży – jak to już zaznaczono wcześniej – w zależności płaszczyzny moralnej od ontycznej. Są bowiem przypadki – jak chociażby w Rz 14,7-8 – gdzie nie ma zależności trybu rozkazującego od oznajmującego, ponieważ obie płaszczyzny występują w trybie oznajmującym. Apostoł stwierdza: „Bowiem nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie; bo jeśli żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli umieramy, umieramy dla Pana; czy więc żyjemy, czy umieramy (płaszczyzna moralna i tryb oznajmujący), jesteśmy Pana” (płaszczyzna ontyczna i również tryb oznajmujący).

W Ef 5,8 motywem uzasadniającym godziwe postępowanie adresatów jest motyw *światłości*. Ale kilka zdań wcześniej ich godziwe postępowanie Paweł uzasadnił motywem *świętości*. Stwierdził on: „Tak, jak przystoi świętym, niech nie będzie wśród was nawet mowy o nierządzie i wszelkiej nieczystości, lub chciwości” (w. 3). Oba motywy – zarówno motyw *świętości* jak i motyw *światłości* – mają charakter równorzędny. Jednak zdaniem L. Niedera, we fragmencie Ef 5,30-10 wśród motywów uzasadniających godziwe postępowanie wiernych, motyw *światłości* odgrywa rolę pierwszoplanową²³. Jednak ze stanowiskiem tym trudno się zgodzić, ponieważ – jak zaznaczono to wcześniej – motyw *świętości* ma tę samą rangę co motyw *światłości*.

²¹ Zdaniem E. Torończaka: „... między (...) nowym życiem w Chrystusie i działaniem moralnym istnieje ściśle powiązanie, ponieważ sposób działania chrześcijanina jest następstwem nowego sposobu bytowania w Chrystusie” (E. Torończak, *Biblijna perspektywa decyzji podstawowej człowieka*, „Collectanea Theologica” 78 (2008), nr 3, s. 87).

²² Oto niektóre pozycje podejmujące tę tematykę: M. Adinolfi, *La dialettica indicativo – imperativo nelle Lettere Paoline*, „Antoniano” 52 (1977), 626-694; L. Alvarez Verdes, *El imperativo cristiano en san Paulo. La tensión indicativo – imperativo en Rom 6. Análisis estructural*, Valencia 1980; J. Eckert, *Indicativ und Imperativ bei Paulus*, w: *Ethik im Neuen Testament*, red. K. Kertelege, Freiburg – Basel – Wien 1984, 168-189; R. Popowski, *Imperativus na tle indikativu w listach Pawła z Tarsu. Studium językowo-egzegetyczne*, Lublin 1985; J. T. Reed, *Indicative and Imperative in Rom 6, 21-22: The Rhetoric of Punctuation*, „Biblica” 74 (1993), nr 2, 244-257.

²³ *Die Motive der religiös-sittlichen Paränese in der Paulinischen Gemeindebrieffen*, München 1965, s.60.

Paweł, uświadamiając adresatom ich status ontyczny, stanowiący podstawę dla ich powinności moralnej, wykorzystał tutaj – cytowane już wcześniej – moralne adagium: *agere sequitur esse*, gdzie *esse* stanowi podstawę dla *agere*, względnie mówiąc inaczej, gdzie działanie jest następstwem bytowania. W wymiarze moralnym powinno postępować się tak, jakim jest się w wymiarze ontycznym, bowiem działanie powinno wynikać z istoty danego podmiotu²⁴.

Warto jeszcze w tym miejscu zwrócić uwagę, że termin *postępujcie* – περιπατεῖτε występuje w trybie rozkazującym. Wobec tego nie wyraża zachęty dla adresatów, aby postępowali godziwie, lecz stanowi dla nich rozkaz²⁵. Jednak to, czy będą go realizowali, czy też nie, to zależy od ich wolnej woli, która – tak, jak jest to powiedziane w 1 Kor 6,12a – pozwala im czynić wszystko: „Wolno mi czynić wszystko”. A więc mogą i powinni czynić dobro, ale mogą czynić także zło. Powinni jednak czynić dobro a nie zło, ponieważ – będąc *dziećmi światłości* – mają nową godność egzystencjalną, która powinna rzutować na ich postępowanie moralne, nakłaniając ich do godziwego postępowania.

Adresaci powinni postępować jak *dzieci światłości*. Jednak gdyby Paweł przestał tylko na tym ogólnym nakazie, to zostaliby jakby w pewnego rodzaju moralnym „zawieszeniu”, nie bardzo wiedząc, jak ma wyglądać ich postępowanie. Dlatego też dopowiada im jeszcze konkretne zalecenia. Stwierdza więc: „Boviem owocem światłości jest wszelka prawość, sprawiedliwość i prawda. Badajcie to, co jest miłe Panu. Nie miejcie też udziału w bezowocnych uczynkach ciemności – a raczej piętnując je – nawracajcie tamtych” (ww. 9-11). Niniejsze zalecenia Paweł podaje adresatom jedynie tytułem przykładu, ponieważ szereg konkretnych wskázówek przedkłada im w innych fragmentach swojego Listu. I tak zaleca im, aby: „postępowali w sposób godny powołania” (4,1), aby znosili: „siebie nawzajem w miłości” (w. 2) oraz aby: „nie postępowali tak, jak postępują poganie” (w.17). Powinni też „porzucić *dawnego człowieka*” (w. 22) a „przyoblec *nowego człowieka*” (w. 24). Analogiczne zalecenia odczytujemy również w ww. 25-32; w 5,1-4 oraz w ww. 15-20. Apostoł podaje także szczegółowe zalecenia dla rodzin (ww. 21-32; w 6,1-4) oraz dla panów i ich niewolników (ww. 5-9). Wreszcie, już na

²⁴ Według Tomasza z Akwinu, ponieważ adresaci : „... sunt lux (...), wobec tego: ... ut se conforment ei, quod nunc sunt” (dz. cyt., s. 69); współzależność płaszczyzny moralnej od ontycznej trafnie ujmuje L. R. Stachowiak. Jego zdaniem: „Bądź tym, czym jesteś, pamiętając o tym, czym byłeś. Jeżeli byłeś kiedyś ciemnością i przez łaskę Chrystusa stałeś się światłem, musisz przynosić owoce światłości, a nie ciemności” (L. R. Stachowiak, art. cyt., s. 190); H. Schlier, dz. cyt., s. 237; A. Jankowski, *Listy więzienne...*, s. 472; C. Spicq, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, w: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Teologia moralna*. Praca zbiorowa, Poznań – Warszawa – Lublin 1967, s. 38; J. Gnilka, dz. cyt., s. 251nn; A. Tronina, *Symbolika światła w Nowym Testamencie*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 8 (1980), s. 132; R. Schnackenburg, dz. cyt., s. 227nn; T. Pawlikowski, *Operari sequitur esse*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7, Lublin 2006, s. 838nn.

²⁵ M. Zerwick, mówiąc o postępowaniu wiernych, stwierdza: „C'est une obligation, une responsabilité” (M. Zerwick, *La Lettre aux Éphésiens*, Paris 1967, s. 156).

końcu Listu, przedkłada szereg ogólnych zaleceń, które adresaci także powinni realizować (ww. 10-18). Podstawą do wypełnienia tych powinności moralnych jest ich egzystencjalna godność wyrażona terminami *światłość* oraz *dzieci światłości*. Ponieważ są takimi w wymiarze ontycznym, wobec tego powinni podejmować tylko godziwe działania moralne, unikając działań niegodziwych.

6. Podsumowanie całości wywodów

W analizowanym wersecie odczytujemy dwie płaszczyzny egzystencji chrześcijańskiej: ontyczną, wyrażoną terminami: *światłość* i *dzieci światłości* oraz moralną, wyrażoną zwrotem: „postępujcie jak *dzieci światłości*”. Płaszczyzna ontyczna stanowi podstawę dla płaszczyzny moralnej. Apostoł wykorzystał tutaj etyczną zasadę *agere sequitur esse*, to znaczy postępowanie moralne podmiotu wynika z jego istoty.

Streszczenie

W Ef 5,8 Paweł zawarł dwie różne treści chrystianologiczne: w w. 8a przedłożył adresatom treść ontyczną wyrażoną terminem *światłość*; natomiast w w. 8b nakreślił im powinność moralną wyrażoną zwrotem: „postępujcie jak *dzieci światłości*”. Ich egzystencjalna godność, nadana im przez Chrystusa podczas chrztu, stanowi dla nich także wymóg, dla czego powinni postępować godziwie. Ich powinność moralna nie jest więc bezpodstawna, lecz ma uzasadnienie w godności ontycznej: skoro ich status ontyczny jest przebóstwiony, wobec tego także ich działania moralne powinny być z nim zgodne, to znaczy powinny być godziwe.

Słowa klucze: Św. Paweł Apostoł, biblistyka, godność chrześcijańska.

The Existential Dignity of Christians – the Basis for Their Moral Obligation (Eph. 5:8)

Summary

Two different ways of being Christian are addressed by Paul in Ephesians 5:8: in verse 8a the content expresses the ontological term light; while in verse 8b the moral obligation expressed in the phrase "walk as children of light" is outlined. The existential dignity given to Christians by Christ in baptism is also a requirement for them and a reason why they should act justly. Their moral duty is not, therefore, unjustified but is grounded in their ontological dignity since their ontological status is divinized, therefore their moral actions should be consistent with it, that is they should be just.

Key words: St. Paul the Apostle, Biblical Studies, Christian dignity.

DETERMINIZM BIOLOGICZNY W CENTRUM DEBATY FIZYKÓW LAT TRZYDZIESTYCH I CZTERDZIESTYCH DWUDZIESTEGO WIEKU

Wstęp

Biologia, podobnie jak inne nauki, od dawna pozostawała pod dużym wpływem fizyki¹. Wystarczy wspomnieć o widocznym wpływie mechaniki teoretycznej na przyrodoznawstwo siedemnastego i osiemnastego wieku². Ten wpływ bardzo wyraźnie wzrósł zwłaszcza w pierwszych dekadach wieku dwudziestego, kiedy to nastąpił bardzo szybki rozwój nauki o życiu³. W pierwszej połowie ubiegłego stulecia zrodziły się bowiem koncepcje teoretyczne o fundamentalnym znaczeniu dla tejże nauki: teoria względności i teoria kwantów⁴. Za ich sprawą dokonało się ogromne przeobrażenie fizyki o wręcz rewolucyjnym charakterze. Posługując się metodami obserwacji i eksperymentu oraz stosując analizę matematyczną zjawisk przyrody badanych przy pomocy tych metod, fizyka w przekonaniu wielu naukowców miała stać się w pewnym sensie modelem dla wszystkich innych nauk przyrodniczych, w tym biologii⁵. Nauki te miały niejako przyswoić sobie stosowaną w fizyce strategię i taktykę badawczą, a w szczególności: ilościową analizę zjawisk przy użyciu bardzo precyzyjnej aparatury pomiarowej, odwoływanie się do metod matematycznych w celu tworzenia szerszych uogólnień teoretycznych, weryfikowanie postulatów teoretycznych przez odwoływanie się do obserwacji lub eksperymentu, dążenie do maksymalnej poprawności formalnej stosowanych pojęć.

¹ A. Urbanek, *Rewolucja naukowa w biologii*, Warszawa 1973, s. 17.

² Tamże, s. 17-18.

³ Tamże; zob. G. Allen, *Life Science in the Twentieth Century*, New York 1975, s. 23.

⁴ A. Urbanek, *Rewolucja naukowa...*, s. 17.

⁵ Tamże, s. 18; zob. G. Allen, dz. cyt., s. 15.

Od końca lat trzydziestych ubiegłego wieku daje się zauważyć wzrost zainteresowania samych fizyków zagadnieniami biologicznymi⁶. Wcześniej, począwszy od siedemnastego wieku, wielu z nich wykazywało wyraźny brak zrozumienia zarówno dla metod jak i problemów biologicznych. Wśród znanych fizyków zainteresowanych biologią i jej relacją do fizyki znaleźli się m.in. nobliści Niels Bohr i Erwin Schrödinger, a także Pascual Jordan i Max Delbrück⁷. W centrum debaty tychże badacze znalazło się m.in. zagadnienie determinizmu biologicznego.

Determinizm (łac. *determinare* – oddzielić, ograniczyć, określić) to pogląd filozoficzny, który wyjaśnia zachodzenie wszystkich zjawisk zgodnie z zasadą przyczynowości, która stwierdza, że te same przyczyny przy zaistnieniu takich samych okoliczności powodują zawsze ten sam skutek⁸. Determinizm przyrodniczy wskazuje na istnienie stałych związków przyczynowych między zdarzeniami i procesami fizycznymi i biologicznymi⁹. Determinizm biologiczny domaga się redukcji praw biologicznych do praw mechaniki. W tym ujęciu istota żywa traktowana jest jako maszyna fizykochemiczna, a życie jako nieprzerwany ciąg zjawisk opartych na mechanizmie podziału komórki. Postuluje się też istnienie w zarodku substancji dziedzicznych, determinujących rozwój organizmu człowieka.

1. Erwina Schrödingera koncepcja determinizmu biologicznego

Fundamentalne problemy biologiczne znalazły się także w kręgu zainteresowań wybitnego austriackiego fizyka, laureata nagrody Nobla, Erwina Schrödingera. Ten specjalista od materii nieożywionej, którego nazwisko kojarzy się przede wszystkim z mechaniką kwantową, w swej pracy „Czym jest życie?” daje próbę zrozumienia niektórych odwiecznych tajemnic życia¹⁰. Publikacja ta zawiera serie wykładów udzielonych na *Trinity College* w Dublinie w lutym 1943 r.¹¹. Intencją E. Schrödingera było użycie mechaniki kwantowej w celu wyjaśnienia natury organizmów biologicznych a także, co najważniejsze, stabilności ich genetycznej informacji w długim okresie czasu. W centrum argumentu austriackiego przyrodnika jest pogląd, że mechanika kwantowa rozwiązuje oczywistą niezgodność między

⁶ A. Urbanek, *Biologia XX wieku – główne nurty rozwoju*, „Kosmos” (2000), z. 3, s. 308.

⁷ Tamże; zob. M. Wolkenstein, *Biologia i fizyka*, tłum. J. Bielewicz, „Problemy” (1974), z. 6, s. 44.

⁸ Cz. Jura, *Determinizm*, w: *Encyklopedia biologiczna*, t. 2, red. Z. Otałęga, Kraków 1998, s. 376.

⁹ S. Mazierski, S. Zięba, *Determinizm*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2001, s. 514.

¹⁰ R. Penrose, *Przedmowa*, w: E. Schrödinger, *Czym jest życie? Fizyczne aspekty żywej komórki*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1998, s. 11; zob. T. Krawczyńska, *Kwantowe aspekty biologii według Erwina Schrödingera*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 24 (1999), s. 148.

¹¹ *Creating a Physical Biology. The Three-Man Paper and Early Molecular Biology*, red. Ph. R. Sloan, B. Fogel, Chicago-London 2011, s. 23.

statystyczną naturą praw fizykochemicznych a widocznym znaczeniem wpływu genów na rozwój. Mechanika statystyczna opisuje powstawanie „porządku z nieporządku”¹². Na przykład gazy o przypadkowo zderzających się molekułach mogą wykazywać standardowe, zgodne z prawami zachowanie tak długo, jak skala działania jest wystarczająco duża¹³. Jednak geny rozumiane przez E. Schrödingera jako pojedyncze molekuly same wykazują standardowe, zgodne z prawami zachowanie. Porządek, który tworzą, jest zawarty bezpośrednio w ich własnej strukturze. Ta zasada „porządku z porządku” jest, według austriackiego fizyka, „prawdziwym kluczem do zrozumienia życia”.

E. Schrödinger w swej książce sformułował ogólne prawa termodynamiki procesów życiowych i uznał za w pełni możliwe całkowite wytłumaczenie zjawiska życia na gruncie praw fizyki. Główną perspektywą filozoficzną, która wydaje się dominować większą część wspomnianej pracy, jest więc determinizm lub co najmniej chęć ratowania determinizmu¹⁴. E. Schrödinger był sojusznikiem Alberta Einsteina w słynnych debatach Bohr – Einstein nad statusem determinizmu w mechanice kwantowej, ale być może mniej znane i marginalizowane jest to, że jego determinizm przejawia się również w jego biologicznych pismach. Austriacki przyrodnik mówi o możliwości utrzymywania się różnych poziomów determinizmu – klasycznego lub statystycznego¹⁵. W rzeczywistości wiele z przykładów, jakie E. Schrödinger przywołuje w swojej książce, takich jak zegar mechaniczny i ruch Ziemi wokół Słońca, sugeruje klasyczny obraz deterministycznego Wszechświata.

Zobowiązanie E. Schrödingera wobec determinizmu jest również oczywiste w proroczej sugestii, że istnieje kod lub miniaturowy „zakodowany scenariusz”, w którym program życia jest zakodowany. Sugeruje, że „zakodowany scenariusz” składa się z kryształów aperiodycznych zaproponowanych przez niemieckiego fizyka Maxa Delbrücka. Dla E. Schrödingera „zakodowany scenariusz” jest „chroniony przez teorię kwantów”. W rzeczywistości wyklucza wszystkie inne wyjaśnienia stabilności „zakodowanego scenariusza”. Píše: „Możemy więc bez większego ryzyka powiedzieć, że wyjaśnienie zagadnienia substancji dziedzicznej odwoływać się musi do teorii budowy cząsteczki. Nie ma innej możliwości wyjaśnienia jej trwałości. Gdyby model Delbrücka miał zawieść, musielibyśmy zrezygnować z dalszych usiłowań”¹⁶.

E. Schrödinger sugeruje, że model kwantowy leży u podstaw modelu świata, który jest w zasadzie deterministyczny. Na przykład, mówiąc o „zakodowanym scenariuszu”, stwierdza: „Nazywając strukturę włókien chromosomowych ‘zakodowanym scenariuszem’, mamy na myśli, że wszechwiedzący demon Laplace’a,

¹² Tamże, s. 23-24.

¹³ Tamże.

¹⁴ A. T. Domondon, *Bringing physics to bear on the phenomenon of life: the divergent positions of Bohr, Delbrück, and Schrödinger*, „Studies in History and Philosophy of Biological and Biomedical Sciences” 37 (2006), s. 446.

¹⁵ Tamże, s. 448.

¹⁶ E. Schrödinger, *Czym jest życie?...*, s. 73.

dla którego nie byłby tajemnicą żaden związek przyczynowy, potrafiłby na podstawie tej struktury przewidzieć, czy w odpowiednich warunkach z jaja powstanie czarny kogut czy dropiata kura, mucha czy kukurydza, rododendron czy żuk, mysz czy kobieta¹⁷.

Dla austriackiego badacza „zakodowany scenariusz” może przyjmować formę aperiodycznego kryształu, ale to, co reprezentuje, to powrót do klasycznego deterministycznego poglądu na świat.

2. Nielsa Bohra zasada komplementarności a determinizm biologiczny

Duński fizyk, laureat nagrody Nobla, Niels Bohr w swoich publikacjach wielokrotnie podkreślał, że rozwój fizyki kwantowej spowodował powstanie nowego kontekstu dla znanych już zagadnień i ujawnił istotne ograniczenia deterministycznego opisu z obrębu mechaniki klasycznej¹⁸. Fizyka kwantowa, jak twierdzi, zaferowała własną bazę dla określenia stabilności struktur atomowych i molekularnych. W związku z powyższym w 1927 r. podczas swoich wykładów w Como N. Bohr wprowadził zasadę komplementarności, w myśl której dla pełnego opisu zjawisk zachodzących na poziomie atomowym konieczne jest zastosowanie dwóch uzupełniających się opisów, które wykluczają się wzajemnie w jednym pomiarze¹⁹. W wykładzie „Światło i życie” w następujący sposób opisuje swoją ideę: „Istotnie, przestrzenne kontinuum naszego obrazu rozchodzenia się światła, a z drugiej strony ziarnistość efektów świetlnych są uzupełniającymi się ‘komplementarnymi’ aspektami w tym sensie, że zdają sprawę z równie ważnych cech zjawisk świetlnych; nie ma między nimi sprzeczności *in actu*, gdyż ich dokładna analiza pojęciami mechanicznymi żądałaby wzajemnie wyłączających się zestawów doświadczalnych”²⁰.

Choć głównym zamiarem N. Bohra było rozwiązanie pozornych paradoksów objętych teorią kwantową, praktycznie od ogłoszenia po raz pierwszy swego „punktu widzenia”, jasno wyrażał swoje przekonanie, że ramy zasady komplementarności mogą rozwiązać koncepcyjne problemy związane z opisem przyrody również w innych dziedzinach nauki²¹. Konkretnie, duński fizyk podkreślał, że komplementarność przekazała ważną epistemologiczną lekcję dotyczącą relacji między

¹⁷ Tamże, s. 33-34.

¹⁸ N. Bohr, *Physical Models and Living Organisms*, w: *Causality and Complementarity. Supplementary papers. Vol. IV. The Philosophical Writings of Niels Bohr*, red. J. Faye, H. J. Folse, Woodbridge 1998, s. 187.

¹⁹ M. Wendland, *Zasada komplementarności N. Bohra a dialektyka G.W.F. Hegla i „zasada jedności przeciwieństw”*, (w wresji elektronicznej: <http://mumelab01.amu.edu.pl/SKH/M.Wendland1.htm>, dostęp: 25.11.2015)

²⁰ N. Bohr, *Światło i życie*, w: *Fizyka atomowa a wiedza ludzka*, tłum. W. Staszewski, S. Szpikowski, A. Teske, Warszawa 1963, s. 15.

²¹ H. J. Folse, *Complementarity and the Description of Nature in Biological Science*, „Biology and Philosophy” (1990), z. 5, s. 211.

mechanistycznymi i celowymi opisami systemów żywych. Problematyczny status tej relacji był oczywisty w dwóch debatach „filozoficznych”, którymi N. Bohr był bardzo zainteresowany przez całe swoje życie. Pierwsza z nich dotyczy deterministycznych kontra ukierunkowanych na wolną wolę odniesień do zachowania człowieka w psychologii, druga natomiast relacji między mechanistycznymi i celowymi opisami w naukach biologicznych. Ojciec noblisty, Christian Bohr, był fizjologiem zainteresowanym także metodologią biologii oraz konfliktem między mechanicznym i teleologicznym wyjaśnieniem życia²². Od czasów swej młodości N. Bohr był więc zaznajomiony z kwestią wzajemnych relacji między fizyką i chemią a biologią. Problemem dla duńskiego badacza było to, czy nowa fizyka, tzn. klasyczna fizyka plus mechanika kwantowa była wystarczająca dla wyjaśnienia typowych zjawisk biologicznych²³. Stanowisko N. Bohra w tej kwestii polegało na tym, iż fizyka i chemia nie mogą wyjaśnić osobliwych funkcji typowych dla życia. Oznacza to, że fizyka klasyczna okazała się w pełni niezdolna aby wyjaśnić stabilność atomów, zatem fizyka i chemia są całkowicie niezdolne do wyjaśnienia właściwości życia. N. Bohr pisze: „Rzeczywiście, zasadnicza niemożność analizy stabilności atomu w mechanicznych terminach wykazuje ścisłą analogię do niemożliwości fizycznego lub chemicznego wyjaśnienia swoistych funkcji charakterystycznych dla życia”²⁴. Według niego, aby uzgodnić prawa fizyki z koncepcjami właściwymi przy badaniu organizmów żywych, należy przebadać zasadniczą różnicę pomiędzy warunkami, w jakich obserwuje się zjawiska fizyczne i biologiczne²⁵. Skupiając się na warunkach obserwacji i opisie, zauważa on komplementarny związek analizy fizycznej i swoistości zjawisk biologicznych, do których należy, jego zdaniem, ochrona samego siebie i reprodukcja²⁶. Podstawowa jego teza głosi, że chociaż najczęściej funkcje życiowe mogą być opisane w terminach fizyki klasycznej, to są one często przeplatane funkcjami pochodzącymi z poziomu atomowego²⁷.

N. Bohr nie pretenduje, jak sam przyznaje, do tego, by podać wyczerpującą definicję życia organicznego, ale tylko wskazuje na charakterystyczne cechy żywego organizmu, takie jak integralność i zdolność do adaptacji²⁸. Aby przeprowadzić opis wewnętrznych funkcji organizmu i jego reakcji na bodźce zewnętrzne, jego

²² J. Faye, *The Bohr-Høffding Relationship Reconsidered*, „Studies in History and Philosophy of Science” 19 (1988), z. 1, s. 322.

²³ P. Hoyningen-Huene, *Theory of Antireductionist Arguments: The Bohr Case Study*, w: *The Problem of Reductionism in Science*, red. E. Agazzi, Dordrecht 1991, s. 60.

²⁴ N. Bohr, *Światło i życie...*, s. 21.

²⁵ N. Bohr, *Biologia a fizyka atomowa*, w: *Fizyka atomowa a wiedza ludzka*, tłum. W. Staszewski, S. Szpikowski, A. Teske, Warszawa 1963, s. 36.

²⁶ D. Favrhøldt, *Introduction*, w: *Niels Bohr. Collected Works. Vol. 10. Complementarity beyond Physics (1928-1962)*, red. D. Favrhøldt, Amsterdam 1999, s. [11].

²⁷ Tamże, s. [10].

²⁸ N. Bohr, *Atomy a wiedza ludzka*, w: *Fizyka atomowa a wiedza ludzka*, tłum. W. Staszewski, S. Szpikowski, A. Teske, Warszawa 1963, s. 137.

zdaniem, często używa się wyrazu „celowy”, który nie znajduje zastosowania w fizyce i chemii.

Do samego końca duński przyrodnik utrzymywał, że nawet najnowsze wyniki badań w ramach biologii molekularnej nie pozwalają na to, aby biologia została zredukowana do fizyki²⁹. Do końca był przeświadczony, iż integralność żywego organizmu implikuje typowo komplementarny sposób opisu³⁰.

3. Pascuala Jordana „teoria wzmacniacza”

Wśród znanych fizyków z lat trzydziestych i czterdziestych ubiegłego wieku, zainteresowanych biologią i jej relacją do fizyki, znalazł się także niemiecki uczoney Pascual Jordan. W dotyczących kwestii biologicznych publikacjach tego utalentowanego fizyka, który otrzymał tytuł doktora na Uniwersytecie Maxa Borna w Göttingen w 1924 roku, mając zaledwie dwadzieścia dwa lata, widać bardzo wyraźny wpływ Nielsa Bohra³¹. P. Jordan podziwiał swego starszego kolegę, którego często odwiedzał w instytucie oraz z którym korespondował. Wymiana listów na tematy biologiczne pomiędzy tymi dwoma fizykami³² przyczyniła się do stopniowego precyzowania się ich biologicznych poglądów³³.

Związek między mechaniką kwantową i biologią znalazł się w kręgu zainteresowań P. Jordana jeszcze na kilka lat przed wspomnianą korespondencją z duńskim fizykiem³⁴. W 1927 roku w Göttingen, kilka miesięcy przed tym, jak N. Bohr wprowadził swoje pojęcie komplementarności, niemiecki fizyk wygłosił wykład zatytułowany: „Filozoficzne podstawy teorii kwantowej”, w którym oświadczył, że „pojęcie determinizmu musi być sformułowane inaczej dla biologii i inaczej dla fizyki”³⁵. W liście do Alberta Einsteina z grudnia 1928 r.³⁶ w następujący sposób odpowiada na słynny zarzut A. Einsteina przeciw interpretacji kopenhaskiej, że Bóg nie decyduje o umieszczaniu zdarzeń w świecie fizycznym: „Powiedziałbym

²⁹ D. Favrholt, *Introduction...*, s. [13]; zob. *Letter from Bohr to Elsasser, 19 November 1959*, w: *Niels Bohr. Collected Works. Vol. 10. Complementarity beyond Physics (1928-1962)*, red. D. Favrholt, Amsterdam 1999, s. [497]; *Letter from Bohr to Elsasser, 29 December 1959*, w: *Niels Bohr. Collected Works. Vol. 10. Complementarity beyond Physics (1928-1962)*, red. D. Favrholt, Amsterdam 1999, s. [500]-[501]; *Letter from Elsasser to Bohr, 18 December 1959*, w: *Niels Bohr. Collected Works. Vol. 10. Complementarity beyond Physics (1928-1962)*, red. D. Favrholt, Amsterdam 1999, s. [498]-[500].

³⁰ D. Favrholt, *Introduction...*, s. [14].

³¹ F. Aaserud, *Redirecting Science. Niels Bohr, Philanthropy, and the Rise of Nuclear Physics*, Cambridge 1990, s. 82.

³² Intensywna wymiana listów pomiędzy Jordanem i Bohrem, poświęcona zagadnieniom biologicznym, miała miejsce w maju i czerwcu 1931 roku. Tamże, s. 82.

³³ Tamże, s. 83.

³⁴ Tamże, s. 82.

³⁵ Cyt. za: tamże, s. 82.

³⁶ List ten był częścią wymiany zdań między A. Einsteinem i P. Jordanem na temat interpretacji mechaniki kwantowej. Tamże, s. 82.

raczej, że Bóg rzuca kośćmi, żeby zdecydować o ruchu elektronów; ale powiedziałbym raczej: On pozwala elektronom decydować za siebie. Ten punkt widzenia wydaje mi się być szczególnie odpowiedni w odniesieniu do biologii; wierzę, że w organizmach mają miejsce prawdziwie stałe odstępstwa od nieorganicznego rozwoju reakcji fizycznych, które całkiem prymitywnie można interpretować w tym sensie, że atomy albo elektrony, należące do indywidualnego życia, w pewien sposób koordynują je w inny sposób niż statystycznie niezależne decyzje³⁷.

Artykuł P. Jordana „Mechanika kwantowa fundamentalnym problemem biologii i psychologii”, opublikowany w 1932 r., zawiera wiele idei podobnych do tych duńskiego fizyka, jednak wykazuje także znaczące różnice³⁸. Niemiecki fizyk, podobnie jak jego duński kolega, widzi zasadę komplementarności jako sposób myślenia potencjalnie dający się zastosować w innych naukach³⁹. P. Jordan, z drugiej strony, kładzie nacisk na znaczenie samych procesów atomowych w procesach życiowych. Różnica powstała z jego obsesji na punkcie kwestii determinizmu. Twierdzenie determinizmu pod piórem P. Jordana brzmi następująco: „Poprzez obserwowalny stan systemu w czasie t daje się jednoznacznie określić stan systemu w późniejszym czasie t' ”⁴⁰. Tezę determinizmu biologicznego formułuje w następujący sposób: „Z dającego się zaobserwować stanu człowieka w danym czasie t można jednoznacznie obliczyć jego stan w czasie późniejszym t' , przy zaobserwowaniu wszelkich oddziaływających na niego wpływów”⁴¹.

P. Jordan podkreśla, że stosowane w ramach fizyki klasycznej konstrukcje pojęciowe, które kształtowały fizykalne założenia biologii, są trafne tylko w obszarze tworów makroskopowych⁴². Zupełnie inne konstrukcje pojęciowe i prawa, jak twierdzi, są brane pod uwagę w świecie mikrofizycznym i atomowym. Odpowiedź na pytanie, czy te nowe konstrukcje i prawa posiadają znaczenie dla biologii, czy też nie, jego zdaniem, będzie zależała od tego, czy żywe organizmy potraktujemy jako systemy „makrofizyczne” czy też „mikrofizyczne”. Stwierdza: „[...] jakiś ssak, składający się z bardzo wielu atomów, który dla jakiegoś obserwatora, nawet z nieuzbrojonym okiem, jest dającą się dostrzec strukturą, w żadnym wypadku nie może być potraktowany w ujęciu fizykalnym jako struktura makroskopowa”⁴³. Niemiecki przyrodnik zauważa, że w stosunku do makroskopowo-fizykalnych struktur obowiązują prawa przyczynowe, zaś w stosunku do każdego z pojedynczych atomów, z których te struktury się składają, obowiązują prawa statystyczne. Jest tak, jak twierdzi, gdyż dana struktura makroskopowa zawiera niezliczone, po-

³⁷ Cyt. za: tamże, s. 82-83.

³⁸ R. H. Beyler, *Targeting the Organism: The Scientific and Cultural Context of Pascual Jordan's Quantum Biology, 1932-1947*, „Isis” 87 (1996), z. 2, s. 259-260.

³⁹ Tamże, s. 260.

⁴⁰ P. Jordan, *Die Quantenmechanik und die Grundprobleme der Biologie und Psychologie*, „Die Naturwissenschaften” 45 (1932), s. 816.

⁴¹ Tamże, s. 819.

⁴² P. Jordan, *Quantenphysikalische Bemerkungen zur Biologie and Psychologie*, „Erkenntnis” 4 (1934), s. 236.

⁴³ Tamże, s. 236.

dobne egzemplarze danego typu atomu, które są poddane takim samym warunkom. W ogólnym efekcie ze statystycznych, pojedynczych reakcji poszczególnych atomów otrzymamy skutek w postaci dokładnie określonego, sumarycznego rezultatu. W poszczególnych częściach żywego organizmu dostrzega on subtelne i bardzo skomplikowane struktury, którym towarzyszą struktury jeszcze bardziej skomplikowane, widoczne pod mikroskopem, które z kolei rozciągają się aż po wymiary molekularne. W jego ocenie, podkreślenia wymaga fakt, iż w przypadku komórek mózgowych u kręgowców, reakcji atomowych w poszczególnych komórkach itd., które dla całościowej aktywności żywego organizmu odgrywają „dyrygującą” rolę, bierze się pod uwagę „atomowe (molekularne) porcje materii” i „kwantowe przemiany materii”⁴⁴. W analizie funkcji najbardziej centralnych regionów żywego organizmu podstawy fizykalnej dostarcza więc, jak podkreśla, nie makrofizyka, ale wyłącznie mikrofizyka, mająca tu właśnie swoje zastosowanie⁴⁵.

Biologiczne poglądy P. Jordana były napiętnowane jako nienaukowe i spekulatywne na konferencji pozytywistów w Pradze, zorganizowanej w 1934 roku przez Edgara Zilsela na temat: „Próby Jordana zachowania mechanicznego witalizmu kwantowego”⁴⁶. E. Zilsel uznał, iż przedstawione przez P. Jordana związki między mechaniką kwantową a psychologią i biologią są całkowicie sztuczne. Po wygłoszeniu powyższych opinii przez E. Zilsela zrodziła się dyskusja, w której brali udział znani członkowie Grupy Jedności Nauki, a mianowicie: Otto Neurath, Moritz Schlick i Philipp Frank. Krytycznie ocenili oni poglądy P. Jordana dotyczące biologii i mechaniki kwantowej, w większości odrzucając je.

Philipp Frank nie ma wątpliwości, że kwestia, czy wyników mechaniki kwantowej nie można bezpośrednio zastosować przy rozwiązywaniu problemów biologicznych, jest jedną z bardzo ważnych kwestii, która powinna być przedmiotem szczegółowych badań⁴⁷. Nie może się on jednak zgodzić z rozwiązaniami zaproponowanymi przez P. Jordana, gdyż ich akceptacja oznaczałaby, jak twierdzi, niemożliwość wykazania autonomii procesów życiowych wobec fizyki. W jego ocenie, poglądy niemieckiego fizyka streszczają się w stwierdzeniu, że biologia jest redukowalna do fizyki, co jest zbieżne z materialistyczną teorią o „homme machine”. W następujących słowach wyraża on to, co w wywodach P. Jordana, dotyczących znaczenia teorii kwantowej, dla biologii jest niejasne: „[...] chociaż dodaje on, że z teorii kwantowej nie dają się wyprowadzić w żadnym wypadku wnioski na rzecz ‘autonomicznej’, ‘niezależnej’, ‘teleologicznej’ biologii, to jednak zaznacza on, że istnieją bliższe perspektywy dotyczące takiej koncepcji biologii [zbudowanej] na fundamencie teorii kwantowej aniżeli te opierające się o starą fizykę. Lecz wydaje mi się trudne do zrealizowania sformułowanie w języku ‘radykalnego pozytywizmu’ przychylniej oceny dla tego rodzaju perspektyw, które dostrzega

⁴⁴ Tamże, s. 236-237.

⁴⁵ Tamże, s. 237.

⁴⁶ F. Aaserud, dz. cyt., s. 93.

⁴⁷ P. Frank, *Jordan und der radikale Positivismus*, „Erkenntnis” (1935), z. 5, s. 184.

sam P. Jordan przecież tak samo jak ‘Wiener Kreis’, jako [będące] językiem samej nauki”⁴⁸.

Moritz Schlick krytykuje szczególnie „teorię wzmacniacza”, uważając ją za błędną i niepraktyczną⁴⁹. Dla niego pierwszym powodem do wystawienia takiej oceny przedstawionej przez P. Jordana teorii jest jej niezgodność ze statystycznym charakterem fizycznej nieoznaczoności. Uważa on, że teoria ta nie jest niemożliwa, ale nadzwyczaj nieprawdopodobna, gdyż, jak twierdzi, „[...] jej pomysłowe sumowanie sprzeciwiałoby się zwalczanym przez fizykę nieregularnościom [...] i potrzebowano by czegoś takiego jak Maxwellowski demon, który dokona wyboru odpowiednich (pasujących), występujących po sobie przypadkowości”⁵⁰. Podzielenie tego rodzaju poglądów, jego zdaniem, grozi całkowitym oderwaniem się od rzeczywistości, w której, jak podkreśla, P. Jordan niewątpliwie chciałby pozostać. Po drugie, gdyby przyjąć słuszność „teorii wzmacniacza” w wersji przedstawionej przez P. Jordana, to wówczas należałoby, według M. Schlicka, postrzegać żywy organizm jako pewnego rodzaju obraz natury, którego zachowanie makroskopowe byłoby w najmniejszym stopniu zdeterminowane i w związku z czym nie dałoby się w żadnym wypadku udowodnić jego autonomii⁵¹. W konsekwencji, jak twierdzi, „[...] nie istniałyby w przyrodzie żadne inne prawa aniżeli prawa fizykalne, statystyczne, a jedynie ‘przestrzeń swobodnego działania’, w którym przypadek w świecie organicznym byłby znacząco większy niż w świecie nieorganicznym”⁵².

W odpowiedzi na powyższe zarzuty P. Jordan opublikował artykuł „Uwagi uzupełniające dotyczące biologii i mechaniki kwantowej”⁵³, w którym stwierdza m.in.: „Jeśli w poszczególnych zdaniach moich wywodów na temat biologicznych konsekwencji nowej fizyki dostrzeżono zakłócającą niejasność, to jeśli mogą dać wyraz mojemu przekonaniu, że nie wynika ona ze skłonności autora do pozornych zdań metafizycznych, lecz wynika z powodu braku gotowości (die Unfertigkeit) przedmiotu”⁵⁴.

W kolejnych latach niemiecki fizyk wielokrotnie podejmował zagadnienie związku między mechaniką kwantową a biologią, kontynuując także promocję swojej „teorii wzmacniacza”. Wyrazem tego była m.in. książka, którą wydał w 1945 r., zatytułowana „Fizyka i tajniki życia organicznego”. Po raz kolejny wyraża swoje zdecydowane antymechanicystyczne stanowisko w odniesieniu do natury życia. Pisze: „Organizm nie jest maszyną. Nie funkcjonuje on jedynie według praw fizyki makroskopowej. Działania zgodne z mikrofizyką izolowaną konse-

⁴⁸ Tamże, s. 184.

⁴⁹ M. Schlick, *Ergänzende Bemerkungen über P. Jordan's Versuch einer quantentheoretischen Deutung der Lebenserscheinungen*, „Erkenntnis” (1935), z. 5, s. 182.

⁵⁰ Tamże, s. 182.

⁵¹ Tamże, s. 183.

⁵² Tamże, s. 183.

⁵³ Zob. P. Jordan, *Ergänzende Bemerkungen über Biologie und Quantenmechanik*, „Erkenntnis” (1935), s. 5, s. 348-352.

⁵⁴ Tamże, s. 350.

kwentnie wpływają na zjawiska biologiczne”⁵⁵. W innym miejscu książki dodaje: „Dwa aspekty zjawiska życia: jego strona mikrofizyczna i makrofizyczna mają coś wspólnego i to właśnie ich połączenie stanowi o życiu, zjawisku, w którym natura wprowadziła wolność mikrofizyczną, wykorzystując pomysłowe zjawiska kontroli i wzmacniania oraz przyczynowe powiązanie reakcji statystycznych w całość”⁵⁶.

4. Max Delbrück jako oryginalny interpretator Bohra

Na biologiczne poglądy Nielsa Bohra nie pozostał obojętny inny niemiecki fizyk, Max Delbrück. Nie ma wątpliwości, że duński fizyk był kluczowym powodem dla przejścia tego badacza z fizyki do biologii⁵⁷. Wielokrotnie przyznawał się do ogromnego wpływu, jaki N. Bohr miał na niego. Po zakończeniu bliskiej relacji z P. Jordanem stał się on nawet głównym pomocnikiem duńskiego fizyka w kwestiach biologicznych i niewątpliwie przyczynił się do upowszechnienia biologicznych poglądów N. Bohra⁵⁸. W liście z roku 1934 powiadomił on N. Bohra, że P. Jordan wygłosił wykład na temat mechaniki kwantowej i biologii dla Stowarzyszenia Filozofii Empirycznej w Berlinie – berlińskiego forum grupy Jedności Naukowej prowadzonej przez Hansa Reichenbacha, twierdząc, że reprezentuje poglądy filozoficzne duńskiego fizyka⁵⁹. M. Delbrück powiadomił go także o wzburzeniu Maxa Hartmanna i innych biologów z powodu tego wykładu. Nie miał on przy tym żadnych wątpliwości, że P. Jordan przedstawił złą interpretację biologicznych argumentów N. Bohra, przeinaczając je, jak twierdził, we wszystkich punktach, w których o nich wspominał⁶⁰. Dla ścisłości zaznaczył on przy tym, iż M. Hartmann krytykował także inne poglądy biologiczne N. Bohra, o których P. Jordan nie wspominał, rozumiejąc je w sposób niezgodny z intencjami autora⁶¹. M. Delbrück konkluduje: „Skutek był taki, że wszyscy biolodzy ‘złorzeczyli’ wszystkim fizykom”⁶². W celu wyjaśnienia powstałych nieporozumień, dołączył do listu przygotowane przez siebie pewnego rodzaju streszczenie poglądów biologicznych duńskiego przyrodnika, które przesłał także M. Hartmannowi⁶³. Streszczenie to ma postać twierdzenia, zaopatrzonego w stosowne wyjaśnienia.

⁵⁵ P. Jordan, *La Physique et Le Secret de La Vie Organique*, Paris 1959, s. 150.

⁵⁶ Tamże, s. 154.

⁵⁷ A. T. Domondon, art. cyt., s. 441.

⁵⁸ F. Aaserud, dz. cyt., s. 94.

⁵⁹ D. Favrholt, *Introduction...*, s. [20]; zob. F. Aaserud, dz. cyt., s. 94.

⁶⁰ F. Aaserud, dz. cyt., s. 94.

⁶¹ *Letter from Delbrück to Bohr, 30 November 1934 (z załącznikiem)*, w: *Niels Bohr. Collected Works. Vol. 10. Complementarity beyond Physics (1928-1962)*, red. D. Favrholt, Amsterdam 1999, s. [466].

⁶² Tamże, s. [466].

⁶³ F. Aaserud, dz. cyt., s. 95.

Twierdzenie:

„Zjawiska biologiczne należące do porządku przyczynowego pozwalają przyjąć założenie, że stoją one w częściowej sprzeczności z prawami fizyki i chemii, ponieważ eksperymenty na żywych organizmach z pewnością są komplementarne wobec tych, w oparciu o które dokonuje się ustaleń przebiegów fizykalnych i chemicznych z dokładnością sięgającą parametrów atomowych”⁶⁴.

Wyjaśniając powyższe twierdzenie, M. Delbrück podkreśla, że prawa teorii atomowej jako wspólne dziedzictwo fizyki i chemii nie potrafią wyjaśnić specyficznych zjawisk życiowych. Ponieważ w żywym organizmie zjawiska fizyczne są ze sobą powiązane aż po wymiar atomowy, dlatego wspólny korzeń biologii i fizyki musi leżeć w tym, co atomowe⁶⁵. W ramach opisu związków przyczynowych nie trzeba stosować wyłącznie pojęć fizyki i chemii, ponieważ w odniesieniu do tego, co atomowe, fizyka i chemia nie pozwalają na wspólny opis przyczynowy. Nie uważa on, by biologia w ramach swoich eksperymentów musiała zabijać życie. Metody badawcze różnych dziedzin biologii, takich jak np. genetyka, fizjologia, biochemia, nie muszą wnikać do poziomu pojedynczych, elementarnych procesów atomowych, a tym bardziej do poziomu subatomowego. Opis biologiczny powinien pozostać ściśle przyczynowy. Biologii nie można, jego zdaniem, zredukować do fizyki, podobnie jak fizyka i chemia nie są redukowalne przyczynowo jedna do drugiej.

W odpowiedzi N. Bohr utożsamiał się z treścią tej notatki⁶⁶. Zrozumiał, że nie chodziło w niej M. Delbrückowi o wszechstronne przedstawienie jego punktu widzenia, lecz tylko o skorygowanie nieporozumień rozpowszechnionych wśród biologów.

Mimo bezdyskusyjnego wpływu N. Bohra na kierunek pracy badawczej M. Delbrücka były istotne różnice między obydwojema przyrodnikami w postrzeganiu relacji między biologią i fizyką. Wśród autorów zainteresowanych tym tematem pojawiają się różne interpretacje poglądów biologicznych niemieckiego fizyka. Przedstawmy dwie, krańcowo różne, interpretacje biologicznych poglądów M. Delbrücka.

Nils Roll-Hansen podkreśla, że M. Delbrück postrzegał biologię jako potencjalne źródło zjawisk, których wyjaśnienie wymagało nowych przełomowych postępów w fizyce, czy wręcz nowej rewolucji w fizyce, zbliżonej do przejścia od klasycznej mechaniki do kwantowej oraz teorii względności, która miała miejsce

⁶⁴ *Letter from Delbrück to Bohr...*, s. [468].

⁶⁵ Tamże, s. 469; zob. D. Favrholt, *Introduction...*, s. [20].

⁶⁶ *Letter from Bohr to Delbrück*, 8 December 1934, w: *Niels Bohr. Collected Works. Vol. 10. Complementarity beyond Physics (1928-1962)*, red. D. Favrholt, Amsterdam 1999, s. [470].

parę dekad wcześniej⁶⁷. Pomysł ten nie był obcy N. Bohrowi, ale były między obydwoma fizykami istotne różnice. N. Bohr był niewątpliwie zwolennikiem filozoficznego antyredukjonizmu⁶⁸. Dostrzegał znaczące różnice pomiędzy biologią a fizyką⁶⁹. Użył nawet analogii pomiędzy sytuacją w fizyce atomowej przed teorią kwantową, a obecną sytuacją w fizjologii. Tak jak stabilność atomów nie mogła być wyjaśniona przez klasyczną fizykę, podobnie życie zdawało się być zjawiskiem niedostępnym dla kompletnej analizy w znaczeniu fizykochemicznym. Osobliwość życia zdawała się tkwić w złożoności molekuł nieosiągalnych dla dostępnych metod fizyki i chemii. Dlatego też żywił przekonanie, że żywe organizmy nigdy nie mogą być w pełni wyjaśnione za pomocą fizyki i chemii.

W przekonaniu Nilsa Roll-Hansena, program biologiczny M. Delbrücka znacząco różnił się od N. Bohra, był na wskroś redukjonistyczny w tym sensie, że szukał fizycznych i chemicznych wyjaśnień zjawisk biologicznych⁷⁰. Niemiecki fizyk podszedł więc do biologii w duchu metodologicznego redukjonizmu⁷¹. Ostatecznie jego pogląd był bliższy fizycznemu redukjonizmowi E. Schrödingera, który nie popierał filozofowania N. Bohra w sprawie komplementarności. Jednak jego konkretną motywacją do wkroczenia w dziedzinę doświadczalnej biologii molekularnej była nadzieja na odkrycie paradoksów prowadzących do nowej rewolucji w fizyce. Choć duński fizyk szybko odkrył, że program redukjonistyczny M. Delbrücka nie odzwierciedlał jego własnych filozoficznych poglądów, jednak sam nigdy nie zaangażował się w empiryczne badania biologiczne.

W przeciwieństwie do Nilsa Roll-Hansena, który twierdził, że M. Delbrück był motywowany redukjonizmem z zasady, Daniel J. McKaughan wyraża przekonanie, że N. Bohr i M. Delbrück dzielili te same oczekiwania odnośnie tego, że przynajmniej niektóre aspekty życia okażą się być nieredukowalnymi w fizykochemicznym sensie⁷². D.J. McKaughan program badawczy, którym kierował się M. Delbrück w swym podejściu do problemów biologicznych, nazywa „empirycznym antyredukjonizmem”⁷³. D. J. McKaughan wskazuje przy tym na istotną różnicę w sposobie, w jaki obaj przyrodnicy dotarli do myśli o biologicznej komplementarności. M. Delbrück w przeciwieństwie do N. Bohra, będącego pod urokiem teleologii, zdawał się nie postrzegać jej jako kwestii kluczowej⁷⁴.

⁶⁷ N. Roll-Hansen, *Niels Bohr and Max Delbrück: Balancing Autonomy and Reductionism in Biology*, w: *Creating a Physical Biology. The Three-Man Paper and Early Molecular Biology*, red. Ph.R. Sloan, B. Fogel, Chicago-London 2011, s. 145.

⁶⁸ Tamże, s. 171.

⁶⁹ Tamże, s. 152.

⁷⁰ Tamże, s. 145.

⁷¹ Tamże, s. 171.

⁷² D. J. McKaughan, *Was Delbrück a Reductionist?*, w: *Creating a Physical Biology. The Three-Man Paper and Early Molecular Biology*, red. Ph. R. Sloan, B. Fogel, Chicago-London 2011, s. 180.

⁷³ Tamże, s. 192.

⁷⁴ Tamże, s. 180.

D. J. McKaughan twierdzi, że każda adekwatna ocena myśli M. Delbrücka musi brać pod uwagę następujące fakty⁷⁵: po pierwsze, M. Delbrück podobnie jak N. Bohr twierdził, iż życie nie podlega redukcji do fizyki i chemii, wymagając w zamian odniesienia do jakiejś formy komplementarności, która byłaby trudna do określenia w precyzyjnych terminach⁷⁶. Po drugie, M. Delbrück sam wyruszył na zbadanie kwestii empirycznych w biologii z nadzieją na natrafienie na eksperymentalne ograniczenie dla projektu redukcjonistycznego⁷⁷. Język o nieredukowalności to jest sposób, w jaki N. Bohr i M. Delbrück opisują swoje własne poglądy. Oczywiście, należy pamiętać, że kontekst, w którym N. Bohr i M. Delbrück użyli języka nieredukowalności w biologii, był bardzo różny. Refleksje N. Bohra w tych kwestiach były osadzone w nieprzerwanej debacie pomiędzy neomechanicystami a neowitalistami na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku. Nie brakuje więc komentarzy N. Bohra, gdzie jasno mówi o sytuacji, gdzie relacjonuje, że stanowiska powyższe są wzajemnie wykluczającymi się, jednak razem są potrzebne relacji komplementarności. M. Delbrück w czasach, gdy biologia molekularna osiągnęła dojrzałość, miał nadzieję dowiedzenia antyredukcjonistycznych spekulacji N. Bohra.

Zakończenie

Ostatecznie nauki biologiczne zakwestionowały istnienie determinizmu mechanistycznego. Było to efektem nie zagłębiania się w argumenty głównych bohaterów zaprezentowanej w niniejszym artykule debaty toczącej się wśród fizyków tamtego okresu. Był to naturalny, związany z samym rozwojem nauk biologicznych, proces weryfikacyjny, który uległ znacznemu przyspieszeniu zwłaszcza w drugiej połowie dwudziestego wieku. Bezspornie wykazano niemożność sprowadzenia praw biologicznych do praw fizycznych z powodu jakościowej odrębności strukturalnej i funkcjonalnej układów żywych w stosunku do nieożywionych⁷⁸. Ustalono, że wewnątrz całości systemu ożywionego występują swoiste podsystemy, których elementy nie działają w sposób ściśle określony, ale probabilistyczny. W układach żywych mamy do czynienia ze współdziałaniem zachodzących w nich procesów, czego nie da się wyjaśnić w oparciu o relacje przyczynowo-skutkowe.

Co wobec tego jest najważniejszym wkładem przywołanych fizyków, uczestników gorącej debaty nad determinizmem biologicznym, w rozwój biologii? Za Michel Morange można odpowiedzieć, że jest nim po prostu próba przekonania biologów i nie tylko ich, że odwieczny sekret życia może zostać rozwiązany⁷⁹. Poza tym, zmiana zainteresowań współtwórców teorii kwantowej była znacząca

⁷⁵ Tamże, s. 203.

⁷⁶ Tamże, s. 202-203.

⁷⁷ Tamże, s. 203.

⁷⁸ S. Mazierski, S. Zięba, *Determinizm...*, s. 514.

⁷⁹ M. Morange, *A History of Molecular Biology*, Cambridge 1998, s. 101.

i zwróciła uwagę wielu fizyków. Szczególnie pod wpływem E. Schrödingera wielu z nich zainteresowało się zagadnieniami biologicznymi, a niektórzy zaczęli nawet owocnie prowadzić własne badania biologiczne. Lektura „Czym jest życie?” zainteresowała molekularną podstawą genetyki zarówno Seymoura Benzera, jak również Francisca Cricka i Jamesa D. Watsona⁸⁰. Entuzjazm wspomnianych naukowców dla pojęcia kryształu aperiodycznego wyraźnie kontrastuje z ich odczuciami w stosunku do zasady komplementarności N. Bohra. Poza wyjątkami, jak P. Jordan, M. Delbrück, Walter Elsasser, fizycy odnosili się do tej zasady najczęściej podejrzliwie. Amerykański mikrobiolog i genetyk Alfred Day Hershey określił ją jako „pustosłowie”. Nie odegrała ona też żadnej roli w intelektualnym rozwoju J. D. Watsona i F. Cricka.

Wszyscy bohaterowie zaprezentowanej debaty nad kluczowym pojęciem determinizmu biologicznego zasługują na uznanie i szacunek. Kierowani ciekawością poznawczą zdecydowali się na niezwykle trudny i ryzykowny krok wejścia na swoistą *Terra incognita*, jaką był dla nich obszar badań związanych z życiem, za co niejednokrotnie zapłacili cenę niezrozumienia, a nawet napiętnowania przez ówczesne środowiska naukowe. Ich intelektualna odwaga i pasja poznawcza sprawiają, iż mogą być inspiracją dla kolejnych pokoleń badaczy pragnących dogłębnie poznać i zrozumieć wszystkie aspekty fenomenu życia.

Streszczenie

W niniejszym artykule zaprezentowano główne wątki debaty, jaka toczyła się wokół idei determinizmu biologicznego w środowisku fizyków w latach trzydziestych i czterdziestych dwudziestego wieku. W wyżej wymienionej debacie brali udział m.in. austriacki fizyk, ojciec fizyki kwantowej, Erwin Schrödinger, nie mniej znany fizyk tego okresu, Niels Bohr, a także dwaj inni niemieccy fizycy – Pascual Jordan i Max Delbrück. Wszyscy oni żywili nadzieję, że ich namysł nad kluczowym zagadnieniem z biologii – dziedziny, w której nie byli ekspertami, zaowocuje tym, że odwieczny sekret życia wreszcie zostanie rozwiązany. Ostatecznie nauki biologiczne same dojrzały do rozwiązania diskutowanego problemu determinizmu. Był to naturalny proces związany z samym rozwojem nauk biologicznych, który uległ znacznemu przyspieszeniu, zwłaszcza w drugiej połowie dwudziestego wieku. Zmiana zainteresowań czołowych fizyków tamtego okresu była jednak znacząca i zwróciła uwagę wielu innych przyrodników połowy ubiegłego stulecia. Szczególnie pod wpływem E. Schrödingera wielu z nich zainteresowało się zagadnieniami biologicznymi, a niektórzy zaczęli nawet owocnie prowadzić własne badania w tej dziedzinie.

Słowa kluczowe: fizyka kwantowa, determinizm biologiczny, natura życia.

⁸⁰ R. Olby, *The Path to the Double Helix. The Discovery of DNA*, New York 1994, s. 247.

*Biological Determinism at the Heart of the Debate between Physicists
of the Thirties and Forties of the Twentieth Century*

S u m m a r y

This article presents the main topics of the debate around the idea of biological determinism, which took place in the physics community in the thirties and forties of the twentieth century. The above-mentioned debate was participated, among others, by the Austrian physicist and father of quantum physics, Erwin Schrödinger, the no less famous physicist of that period, Niels Bohr, and two others, the German physicists Pascual Jordan and Max Delbrück. They had hoped that their reflection upon the key issue of the field in which they were not experts, which is biology, will result in the eternal secret of life would be finally resolved. Finally, the biological sciences have matured to solve the problem of determinism on their own. It was a natural process associated with the development of life sciences, which has been significantly accelerated especially in the second half of the twentieth century. The change of interests of leading physicists of the time, however, was significant and drew the attention of many other naturalists middle of the last century. Especially under the influence of E. Schrödinger, many of them became interested in biology, and some have even started to conduct their own fruitful research in this field.

Key words: quantum physics, biological determinism, nature of life.

NIEJEDNOZNACZNOŚĆ WSPÓŁCZESNEGO EMERGENTYZMU

Czytając współczesne artykuły naukowe (typu science), można zauważyć element wspólny dla wciąż zwiększającej się grupy naukowców, wywodzący się z filozofii, a pierwszy raz całościowo opracowany przez brytyjskich emergentystów – tzw. emergencję. Zjawisko to nieraz charakteryzowane jest słowami: „całość to coś więcej niż suma składających się na nią części”, co jest wielkim uproszczeniem i przychodzi od razu na myśl holizm. Wciąż trwają badania nad tym zjawiskiem emergentyzmu i nie ograniczają się one tylko do jednej dziedziny. Emergują zatem m.in. poziomy rzeczywistości, społeczności, świadomość czy poszczególne cechy obiektów. W poszczególnych artykułach emergencja posiada także swoje specyficzne cechy. Pojawia się zatem pytanie, co u poszczególnych naukowców uznających zjawisko emergencji kryje się pod terminem emergentyzm. Czy współcześnie rozumiany emergentyzm jest kontynuacją brytyjskiego emergentyzmu? Gdzie znajduje się miejsce współcześnie rozumianego emergentyzmu pośród innych kierunków wyróżnionych w ramach filozofii nauki? Czy w ogóle można mówić o nurcie współczesnego emergentyzmu?

Wydaje się, że odpowiedź na zadane pytania jest już znana. W encyklopedii filozofii nauki napisanej pod redakcją Sahotra Sankara i Jessiki Parker pod hasłem *Emergence* znajduje się artykuł zawierający wyczerpującą odpowiedź na te pytania. We wstępie Justin Garson ukazuje pojęcie emergencji jako wypływające z emergentyzmu, przy czym pod terminem emergentyzm rozumie rodzinę pokrewnych doktryn przyjmujących dwa założenia: (1) ontologiczne – istnieją własności (lub prawa) uzyskiwane z kompleksu bytów fizycznych będących na niższym poziomie, lecz nie z każdego poszczególnego elementu; (2) epistemologiczne – nie da się określić tych własności tylko przy pomocy pełnej wiedzy na temat własności niepowiązanych części. Pierwsza przesłanka w szerokim rozumieniu pozwala na istnienie niematerialnych części, podczas gdy druga odrzuca możliwość wykorzystania w wyjaśnianiu dualizmu substancjalnego. Tym samym umiejscawia emergentyzm w koncepcjach filozoficznych, uznając go jako wersję nieredukcyjnego fizykalizmu¹. Dalej Garson wskazuje, że emergentyzm wraz z organicyzmem sta-

¹ J. Garson, *Emergence*, w: *The Philosophy of Science. An Encyclopedia*, red. S. Sarkar, J. Pfeifer, New York 2006, s. 230.

nowi drogę pośrednią między mechanicyzmem i witalizmem. Według mnie, podany w encyklopedii filozoficznej opis jest dość uproszczony, a odpowiedź na powyższe pytania nie wydaje się taka prosta. Współcześni badacze z różnych dziedzin naukowych różnie pojmują emergentyzm. Tym samym powoduje to trudności w sklasyfikowaniu współczesnego emergentyzmu między innymi kierunkami filozofii nauki². Artykuł ten ma na celu ukazanie tej niejednoznaczności współcześnie rozumianego emergentyzmu. Praca bazuje na materiałach powszechnie dostępnych każdemu w wersji on-line i nie wymagających specjalnych poszukiwań. Zostały one wybrane (kryterium był powszechny dostęp) z pierwszych stron wyników wyszukiwań słowa „emergentism + pdf” wygenerowanych przez najbardziej popularną w świecie przeglądarkę internetową google.com³ i przedstawione w kolejności chronologicznej.

William E. Ritter i Edna W. Bailey napisali książkę dotyczącą dziedziny biologii „The organismal conception”, w której emergentyzm i organicyzm przyjęli za komplementarne koncepcje. Organicyzm ukazujący organizm jako jedność, gdzie części współpracują dla dobra całości, a przyczyny i skutki są ze sobą nieredukowalnie powiązane, dotyczył funkcjonowania morfologii i fizjologii organizmu. Natomiast emergentyzm w tym podejściu do żywych organizmów zajmował się ich pochodzeniem i rozwojem. Biorąc pod uwagę dziedzinę biologii, organicyzm i emergentyzm różnią się zatem tylko przedmiotem formalnym, czyli aspektem, kątem badania⁴.

William E. Carlo we wstępie do swojego artykułu „Reductionism and Emergence: Mechanism and Vitalism Revisited” wychodzi od starego konfliktu mechanicyzm versus witalizm, ukazując jego nową wersję redukcjonizm versus emergentyzm. Na te obie wersje konfliktu można spojrzeć poprzez pryzmat historycznego konfliktu między platońską a arystotelesowską doktryną duszy. Witalizm starał się zastąpić mechanicyzmem, emergentyzm redukcjonizmem. Można zaobserwować, że mechanicyzm czy redukcjonizm oraz witalizm czy emergentyzm przechodzą od platońskiego rozumienia duszy jako oddzielnej substancji poruszającej ciało do rozumienia arystotelesowskiego duszy jako zasady organizacji materii składającej się na to ciało i będącej identyczną ze strukturą. Przy tym przedstawiają argumenty za taką interpretacją⁵.

David Blitz w swojej książce „Emergent evolution” przedstawia spektrum poglądów na temat relacji część – całość. Charakterystycznie rozumie tutaj holizm: tylko całość powinna być rozważana i redukcjonizm: tylko części powinny podlegać analizie.

² Tamże, s. 232.

³ Wyniki na dzień 15 września 2015 roku.

⁴ W. E. Ritter, E. W. Bailey, *The Organismal Conception: Its Place in Science and Its Bearing on Philosophy*, „University of California Publications in Zoology” 1928, nr 31(14), s. 344.

⁵ W. E. Carlo, *Reductionism and Emergence: Mechanism and Vitalism Revisited*, „Proceedings of the American Catholic Philosophical Association” 1966, nr 40, s. 94.

W podanej przez niego tabeli znajduje się strona ontologiczna i epistemologiczna pięciu poglądów na temat relacji część-całość.

Pierwszym jest redukcjonizm: „właściwości całości znajdują się wśród właściwości jej części – wszystkie właściwości są wypadkowe” (ontologia); „znajomość części jest konieczna i wystarczająca do zrozumienia całości” (epistemologia).

Drugi jest mechanicyzm: „właściwości całości wynikają z części i struktury” (ontologia), „znajomość rodzaju i typu przyczyny wystarczy do wyjaśnienia rodzaju lub typu skutku” (epistemologia).

Trzeci jest emergentyzm: „niektóre właściwości całości nie są właściwościami żadnej z jej części” (ontologia), „znajomość części jest konieczna, ale niewystarczająca by zrozumieć całość” (epistemologia).

Czwarty jest organicyzm: „części nie mogą istnieć niezależnie od całości” (ontologia), „znajomość całości jest konieczna do zrozumienia części” (epistemologia).

Piąty jest holizm: „podstawową jednostką jest całość – całości są niezależne od części” (ontologia), „znajomość części nie jest ani konieczna ani wystarczająca do zrozumienia całości” (epistemologia)⁶.

Jaegwon Kim w swoim sztandarowym artykule „The Non-reductivist's Troubles with Mental Causation” ukazuje eliminatywizm i nie-reduktywizm jako koncepcje, które przysłoniły na parę dekad redukcjonizm. Obie zgadzają się, przyjmując ogólną nieredukowalność własności wyższych do niższych. Główna różnica między nimi polega na tym, że nie-reduktywizm odrzuca redukowalność jako test uzasadniający pochodzenie wysokopoziomowych i utrzymuje, że nowe właściwości tworzą nową dziedzinę prowadzącą do wyłonienia się nowej niezależnej nauki, nieredukowalnej do nauk opisujących niższe poziomy. Eliminatywizm natomiast nie zgadza się z tym. Przy tym Kim uważa emergentyzm za pierwszą systematyczną artykulację nie-reduktywizmu, tym samym podkreślając jego aspekt epistemologiczny. W odniesieniu zaś do filozofii umysłu nie-reduktywizm przyjmuje nazwę niereduktywnego fizykalizmu⁷.

Achim Stephan w artykule „Varieties of Emergentism” ukazuje wersje emergentyzmu o różnym nasileniu, wskazując zgodność z podejściem redukcjonistycznym ich słabszych wersji. Na przykład słaby emergentyzm ze swoimi trzema tezami o (1) fizycznym monizmie, (2) systemowymi właściwościami i (3) synchroniczną determinacją jest kompatybilny ze współczesnym redukcjonizmem. Natomiast nie są z nim kompatybilne wersje mocne emergentyzmu⁸.

Rick C. Looijen, badając kwestię holizmu i redukcjonizmu w biologii i ekologii, poddaje rozważaniu holizm ontologiczny reprezentowany przez emergentyzm i organicyzm. Emergentyzm i organicyzm uważa za kompatybilne, a zarazem niezależne. Emergentyzm nie potrzebuje organicyzmu a organicyzm – emergentyzmu. Naukowiec może być równocześnie emergentystą i organicystą, emergentystą albo

⁶ D. Blitz, *Emergent Evolution*, Dordrecht 1992, s. 178.

⁷ J. Kim, *The Non-reductivist's Troubles with Mental Causation*, w: *Mental Causation*, red. J. Heil, A. Mele, Oxford 1993, s. 191-192.

⁸ A. Stephan, *Varieties of Emergentism*, „*Evolution and Cognition*” 1999, nr 5(1), s. 49-50.

organicystą. Główna różnica jest w tym, iż organicyzm dotyczy biologii organizmów (organismal biology), a emergentyzm, nie ograniczając się do biologii, dotyczy wszystkich poziomów organizacji⁹.

Robert Keith Sawyer w swojej książce „Social Emergence: Societies As Complex Systems” dotyczącej zjawisk socjologicznych przedstawia emergentyzm jako formę nie-redukcjonizmu, który nie jest holizmem. Wysokopoziomowe własności superwenują na niskopoziomowych, jednak niektóre z nich nie podlegają redukcji. Z drugiej strony, poprzez zaakceptowanie superwenuencji w emergentyzmie nauka na wyższym poziomie musi być kompatybilna z nauką na poziomie niższym. Stąd niektóre wersje emergentyzmu jawią się jako skrajna forma redukcjonizmu (wyjaśniającego)¹⁰.

Nida-Rümelin w artykule „Dualist Emergentism” stara się dowieść właściwego wykorzystania nazwy „emergentyzm” w stanowisku dualistycznym filozofii umysłu. Przez emergentyzm dualistyczny rozumie dwa przekonania: (1) emergencję nowych indywiduów o innej niż podstawa kategorii ontologicznej i (2) emergencję właściwości świadomości. Przy odpowiednich rozróżnieniach terminów akceptacja takiego podejścia wydaje się być możliwa¹¹.

Marcel Weber i Michael Esfeld w artykule „Holism in the Sciences” starają się zdefiniować holizm w biologii. Przypominają fakt, że termin holizm, którego idei można doszukiwać się już w starożytnej Grecji, szczególnie u Arystotelesa, ukuł Jan Christian Smuts¹². W rozdziale piątym „Holism and evolution” zatytułowanym „Generalne pojęcie holizmu” przedstawia on pojęcie holizmu rozumianego w kontekście ewolucyjnym. Holizm rozumie jako koewolucję między częściami a całością, przy czym nie akcentuje się w tym przypadku ani części, ani całości. Natomiast odnośnie idei, iż całość to coś więcej niż suma części, używa terminu wholizm (ang. wholism)¹³. Ze względu na różne formy holizmu pojawiające się w historii filozofii Weber i Esfeld opisują holizm negatywnie, konfrontując go z koncepcjami redukcjonizmu, mechanicyzmu i indywidualizmu.

W przypadku pierwszej konfrontacji przywołują trzy rozumienia redukcjonizmu: ontologiczne, metodologiczne i epistemologiczne. Tym samym można także mówić o trzech rozumieniach holizmu: holizm ontologiczny jest równoznaczny z witalizmem, holizm metodologiczny podkreśla prowadzenie badań na wyższym poziomie czy też na poziomie całego organizmu (nie tylko na mikro poziomie), holizm epistemologiczny stwierdza, że teorii wyższego poziomu nie da się wprowadzić lub wyjaśnić za pomocą teorii niższego poziomu.

W drugiej konfrontacji mechanicyzm pozwalający wyjaśnić wszystkie systemy za pomocą fizyki klasycznej nie pomoże w sprecyzowaniu holizmu w biologii. Co

⁹ R. C. Looijen, *Holism and Reductionism in Biology and Ecology*, Dordrecht 2000, s. 19.

¹⁰ R. K. Sawyer, *Social Emergence: Societies As Complex System*, Cambridge 2005, s. 56.

¹¹ M. Nida-Rümelin, *Dualist Emergentism*, w: *Contemporary Debates in Philosophy of Mind*, red. B. P. McLaughlin, J. D. Cohen, Oxford 2007, s. 270.

¹² M. Weber, M. Esfeld, *Holism in the Sciences*, w: *Unity of Knowledge (In transdisciplinary research for sustainability)*, t. 1, red. G. H. Hardon, Oxford 2009, s. 91-109.

¹³ J. C. Smuts, *Holism and evolution*, New York 1926, s. 88-127.

pewien czas sami biolodzy podkreślają, iż ideały mechanicyzmu nie są dostosowane do biologii przynajmniej z czterech powodów: (1) można kwestionować deterministyczne zachowanie systemów biologicznych, (2) jednostki w biologii są bardzo zmienne (np. pojęcie gatunku), (3) niektórzy ukazują zjawisko emergencji w systemach biologicznych, (4) biologię charakteryzuje wyjaśnianie funkcjonalne.

W przypadku porównania holizmu z indywidualizmem, który zaprzecza specjalnemu statusowi całości, przyjmując istnienie tylko agregatów indywidualów i relacji między nimi, holizm ukazuje jako pełniący rolę całości. Co ciekawe, M. Weber i M. Esfeld przyporządkowują do holizmu emergentyzm obok witalizmu. Za główną różnicę między witalizmem i emergentyzmem uważają rozumienie rzeczywistości. O ile witalizm wiąże się z dualizmem substancjalnym, to emergentyzm zawiera w sobie tezę o jednej z odmian monizmu substancjalnego zwanej materializmem. Przy tym zarówno witalizm jak i emergentyzm przyjmują dualizm własności¹⁴.

Już ta niewielka liczba przytoczonych powyżej fragmentów ukazuje niejednoznaczność terminu emergentyzm we współczesnym rozumieniu. Występuje on pośród takich kierunków jak mechanicyzm, fizykalizm, redukcjonizm, witalizm, organicyzm, holizm. Trudno jednak wskazać pośród nich jedno miejsce dla tak różnie rozumianego emergentyzmu, czy też zachodzące między nimi relacje. Emergentyzm raz wydaje się być holizmem, innym razem redukcjonizmem, rozszerzonym organicyzmem, czy też próbą rehabilitacji witalizmu.

Na podstawie pełnej wersji przedstawionych powyżej fragmentarycznie materiałów trudno także podać wspólne przyjmowane przez tych autorów cechy emergentyzmu, prócz występowania zjawiska emergencji. Warto jednak zaznaczyć, iż w nurcie brytyjskiego emergentyzmu, w ramach którego po raz pierwszy opracowano w miarę całościowy obraz emergentyzmu, także między jego przedstawicielami zachodzą nieścisłości. Pomijając je, Brian P. McLaughlin przedstawia cztery cechy wyidealizowanego korpusu brytyjskiego emergentyzmu: (1) świat składa się tylko z materii podległej prawom mechaniki, (2) w świecie wyróżnia się hierarchiczne poziomy organizacji: poziom fizyczny, chemiczny, biologiczny, psychiczny, (3) na kolejnych poziomach emergują moce przyczynowe, (4) w przypadku mocy przyczynowych wiążą się one także z tzw. przyczynowością odgórną. Pozwalają one zakwalifikować emergentyzm jako formę pośrednią między redukcjonizmem i witalizmem¹⁵. Takie wyszczególnienie cech charakterystycznych we współcześnie rozumianym emergentyzmie wydaje się trudne. W zacytowanych w tym artykule pracach nawet nie przyjmuje się wszystkich cech wymienionych przez McLaughlina. Nida-Rümelin dopuszcza używanie określenia emergentyzmu przez dualistów ontologicznych, tym samym stawiając pod znakiem zapytania pierwszą cechę brytyjskiego emergentyzmu. Druga cecha występuje u wszystkich, jednak wyróżnia się już inne poziomy organizacji. Trzecia także występuje,

¹⁴ M. Weber, M. Esfeld, *Holism in the Sciences*, w: *Unity of Knowledge (In transdisciplinary research for sustainability)*, t. 1, red. G. H. Hardon, Oxford 2009, s. 91-109.

¹⁵ B. P. McLaughlin, *The Rise and Fall of British Emergentism*, w: *Emergence Or Reduction? Essays on the Prospects of Nonreductive Physicalism*, red. A. Beckermann, H. Flohr, J. Kim, Berlin-New York 1992, s. 49-51.

a czwarta, według Garsona, związana jest tylko z niektórymi wersjami emergentyzmu. Tym samym współcześnie pojmowany emergentyzm nie zajmuje już tego samego miejsca między redukcjonizmem a witalizmem zajmowanego przez brytyjski emergentyzm.

Wydaje się, iż ta niejednoznaczność wynika z naukowych badań podjętych nad zjawiskiem emergencji, a nie nad kontynuowaniem myśli brytyjskiego emergentyzmu. Analizie poddawane jest zjawisko emergencji, a przy okazji pobieżnie charakteryzowane jest stanowisko emergentyzmu. Statystyka Google Trendy wskazuje na znacznie większą popularność słowa kluczowego „emergence” (jako dziedzina badań) niż „emergentism” (jako temat) dla okresu od stycznia 2005 do września 2015 roku. Podczas gdy średnia popularność hasła „emergence” posiada wartość siedemdziesiąt jeden punktów, to dla hasła „emergentism” wynosi zero¹⁶. Oczywiście nie oznacza to braku zainteresowania nurtem emergentyzmu, tylko jego znikomą popularność w stosunku do samego zjawiska emergencji. Brytyjski emergentyzm posiada wciąż swoich przedstawicieli m.in. Jamesa van Cleve'a, Jaegwona Kima. Jednak obok tego emergentyzmu istnieje wielka grupa badaczy zjawiska emergencji niejasno określających emergentyzm.

Streszczenie

Artykuł przedstawia niejednoznaczność współczesnego emergentyzmu. Współcześni naukowcy badający zjawisko emergencji podają różne charakterystyki emergentyzmu. Podawane cechy nieraz znacznie odbiegają od cech brytyjskiego emergentyzmu. Tym samym współcześnie rozumiany emergentyzm jest trudny do zakwalifikowania między innymi kierunkami filozoficznymi takimi jak: mechanicyzm, fizykalizm, redukcjonizm, witalizm, organicyzm, holizm.

Słowa klucze: filozofia nauki, emergentyzm, brytyjski emergentyzm, emergencja.

The Ambiguity of Contemporary Emergentism

Summary

This article presents the ambiguity of contemporary emergentism. Modern scientists studying the phenomenon of emergence give emergentism different characteristics. Thus, a modern understanding of emergentism is difficult to qualify among other philosophical fields such as mechanistic, physicalism, reductionism, vitalism, organicism, holism.

Key words: philosophy of science, emergentism, British emergentism, emergence.

¹⁶ „Wyświetlone wartości odpowiadają łącznej liczbie wyszukiwań hasła w odniesieniu do łącznej liczby wyszukiwań w Google w tym samym czasie. Linia z tendencją zniżkową oznacza, że względna popularność danego hasła spada. Nie musi to oznaczać, że łączna liczba jego wyszukiwań maleje. Pokazuje to jedynie, że staje się ono mniej popularne w porównaniu z innymi” (źródło: Google Trendy Pomoc).

MATERIAŁY

Studia Sandomierskie
22 (2015)

MATERIAŁY DO BIBLIOGRAFII KSIĘŻY DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ ZA LATA 2013-2014

Opracowanie:
ks. Bogdan Stanaszek, UPJPII w Krakowie

Niniejsze zestawienie bibliograficzne obejmuje publikacje księży diecezji sandomierskiej za lata 2013-2014, uwzględniając braki z poprzedniego okresu¹. Zgodnie z tradycją na początku umieszczono publikacje duchownych prezentowanych po raz pierwszy na łamach „Studiów Sandomierskich”. W tym wypadku zestawienie poprzedzono życiorysem. Bibliografię zestawiono na podstawie ankiety rozesyłanej do księży. Prace redakcyjne polegały na ujednoczeniu zapisu bibliograficznego, sprawdzeniu tytułów w katalogach Biblioteki Narodowej. Publikacje uszeregowano według następujących działów: I. Książki, II. A. Redakcja książek, II. B. Redakcja czasopism, III. A. Artykuły naukowe, III. B. Publikacje źródeł, III. C. Hasła w słownikach III. D. Recenzje, III. E. Zestawy bibliografii, F. Sprawozdania, wstępy w pracach zbiorowych, IV. A. Artykuły popularnonaukowe, IV. B. Materiały duszpasterskie, V. Inne. Kwalifikacja pozycji do poszczególnych działów została zasadniczo dokonana przez poszczególnych autorów, starano się w nią zbytnio nie ingerować, choć w niektórych przypadkach było to konieczne.

¹ Poprzednie zestawienie: *Materiały do bibliografii księży diecezji sandomierskiej za lata 2010-2012*, opr. B. Stanaszek, „Studia Sandomierskie” 19 (2012), nr 2, s. 225-256.

Ks. dr Bartłomiej Marian Krzos

Urodził się 1 VII 1980 w Janowie Lubelskim. W latach 1986-1995 uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Zamoyskiego w Janowie Lubelskim, a następnie w latach 1995-1999 do I Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim, gdzie złożył egzamin dojrzałości. W latach 1999-2005 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu (afiliowane do Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II). W 2005 r. uzyskał tytuł magistra teologii w KUL JPII na podstawie pracy: *Koncepcja wolności Isaiaha Barlina*, napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Stanisława Kowalczyka. W tym samym roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Mariana Zimałka.

W latach 2005-2007 pracował jako wikariusz parafii w Tuszowie Narodowym oraz katecheta w szkole podstawowej i gimnazjum w Tuszowie Narodowym. W 2007 r. pracował też krótko jako katecheta w Publicznej Szkole Podstawowej nr 12 im. Jana Pawła II w Ostrowcu Świętokrzyskim. W latach 2006-2007 studiował na Studium Podyplomowym z Architektury Sakralnej w Uniwersytecie Papieskim i Politechnice Krakowskiej. Studium to zakończył obroną pracy dyplomowej pt.: *Nowoczesna architektura sakralna diecezji sandomierskiej*, napisanej pod kierunkiem dra hab. inż. ach. Jacka Gyurkovicha, prof. PK i dr inż. arch. Ewy Węclawowicz-Gyurkovich.

W latach 2007-2010 odbył stacjonarne studia I-go stopnia z filozofii w KUL JPII w Lublinie. Ukończył je uzyskując tytuł zawodowy licencjata filozofii na podstawie pracy: *Logiczna analiza wnioskowania Johna Stuarta Milla o Czwartym Wyjątku od Zasady Liberalizmu*, napisanej pod kierunkiem o. dra hab. Marcina Tkaczyka, prof. KUL. W latach 2010-2014 odbył stacjonarne studia doktoranckie z filozofii w KUL JPII oraz studia doktoranckie z katechetyki w Instytucie Formacji Pastoralno-Liturgicznej KUL JPII. W 2012 r. złożył egzamin licencjacki z teologii i zdobył licencjat kościelny z teologii pastoralnej. W 2013 r. obronił pracę doktorską pt. *Filozoficzne założenia głównych systemów logiki norm*, napisaną pod kierunkiem o. dra hab. Marcina Tkaczyka, prof. KUL, i uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii.

W latach 2010-2013 prowadził zajęcia dydaktyczne w ramach praktyk doktorskich na kierunkach: Retoryka stosowana, Kulturoznawstwo, Philosophy in English na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. W roku akademickim 2010/2011 prowadził zlecone zajęcia dydaktyczne na Instytucie Teologicznym im. bł. Wincentego Kadłubka w Sandomierzu, afiliowanym do Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. W 2015 r. obronił pracę doktorską pt. *Katecheza antropologiczna Benedykta XVI. Studium katechetyczne*, napisaną pod kierunkiem ks. dra hab. Andrzeja Kicińskiego, prof. KUL, uzyskując stopień naukowy doktora nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej.

Od 2013 r. pełni posługę prefekta i wykładowcy w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu, a od 2014 r. jest zatrudniony na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II jako asystent w Katedrze Historii Teologii Moralnej i Teologii Moralnej Ekumenicznej.

Publikacje

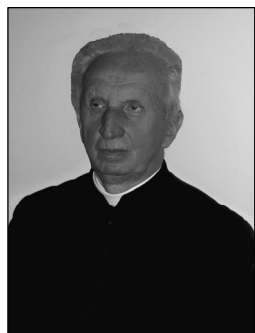
III. A. Artykuły naukowe

1. *Wnioskowanie logiczne jako uzasadnienie w aktach wiary*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej KUL” 58 (2011), z. 3, s. 163-185.
2. *Niektóre intuicje filozoficzne obecne w logice norm*, „Lignum Vitae” 12 (2011), s. 203-226.
3. *O prawdziwości norm postępowania*, „Studia Paradayskie” 22 (2012), s. 131-148.
4. *O logice liberalizmu*, „Studia Sandomierskie” 20 (2013), z. 1, s. 197-214.
5. *O rodzajach i genezie norm*, „Philosophia” 2012, nr 2 (33), s. 19-28;
6. *Polska architektura sakralna dwudziestolecia międzywojennego*, „Philosophia” 2013, nr 1 (34), s. 53-57.
7. *Od dobra do nakazu – elementy historii logiki deontycznej*, „Studia Paradayskie” 24 (2014), s. 161-172.

III. D. Recenzje

1. *Dzieło poświęcone człowiekowi*, Recenzja książki ks. prof. dra hab. S. Kowalczyka, *Z problematyki antropologii personalistycznej*, wyd. KUL, Lublin 2014, ss. 308, „Zeszyty Sandomierskie” 2014, nr 38, s. 68.

Ks. Tadeusz Lutkowski



Urodził się dnia 9 XII 1935 r. w Odechowcu, parafia Odechów koło Radomia, jako syn Adama i Józefy z domu Wólczyńska. Szkołę Podstawową ukończył w Odechowie, a Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Po odbyciu studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu 14 XII 1958 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Piotra Gołębiowskiego w kościele św. Michała w Sandomierzu. Na święcenia oczekiwał pół roku, ze względu na brak odpowiedniego wieku. Jako wikariusz pracował w Obrazowie (1958-1961), w Ostrowcu Świętokrzyskim w parafii NSJ (1961-1964), w Końskich w parafii św. Mikołaja (1964-1973), w Radomiu w parafii św. Jana (1973-1976). 1 IX 1976 został mianowany proboszczem w Pelagowie po ks. Romanie Kotlarzu, który zmarł z powodu represji po radomskich protestach. Dokończył tam budowę pomieszczenia, do którego z kościoła przeniósł katechizację dzieci i młodzieży. 27 VI 1978 r.

otrzymał nominację na proboszcza w parafii św. Stanisława w Wierzbicy. Tam pracował od lipca 1978 r. do sierpnia 1986 r. W tym czasie powiększył i ogroził cmentarz grzebalny, wybudował trzy kaplice: w Polanach pw. św. Wojciecha, w Zalesicach pw. św. Rafała Kalinowskiego, w Dąbrówce Warszawskiej pw. św. Tadeusza Apostoła oraz rozpoczął budowę kościoła w Łączanach pw. MB Królowej Polski. Podczas pracy w Wierzbicy bp Edward Materski odznaczył go godnością honorowego kanonika Kapituły Katedralnej w Sandomierzu. 24 VIII 1986 r. objął parafię św. Michała Archaniola w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie jako proboszcz pracował do 9 XII 2010 r. Jako emeryt pozostaje nadal w tej parafii. W tym okresie przeprowadził w parafii liczne inwestycje remontowo-budowlane (m.in. remonty świątyni, budowa domu parafialnego z mieszkaniami dla księży, siostr zakonnych, z pomieszczeniami administracyjnymi i z salą widowiskową).

Jako wikariusz w Końskich ukończył w Krakowie Studium Życia Rodzinnego (1971 r.). W latach 1973-1976 był diecezjalnym referentem duszpasterstwa rodzin, od 1977 do 1992 diecezjalnym referentem duszpasterstwa mężczyzn. Jako proboszcz w Wierzbicy pełnił funkcję dziekana dekanatu szydlowieckiego, a od 1986 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim funkcję dziekana dekanatu ostrowieckiego, zaś po podziale dekanatu, dziekana dekanatu ostrowieckiego wschodniego. W 1994 r. na wniosek bpa Wacława Świerżawskiego został przez Ojca św. Jana Pawła II odznaczony godnością honorowego kapelana Jego Świątobliwości. W 2000 r. został mianowany prałatem dziekanem Kapituły Ostrowieckiej. 9 XII 2007 r. został odznaczony przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Kawalerskim Krzyżem Zasługi Orderu Odrodzenia Polski.

Publikacje

I. Książki

1. *Parafie Ostrowca Świętokrzyskiego*, WDS, Sandomierz 2001, ss. 118.
2. *Złoty jubileusz kapłański*, WDS, Sandomierz [2008], ss. 143.
3. *Teraźniejszość wyrasta z przeszłości*, WDS, Sandomierz 2008, ss. 47.
4. *Dwadzieścia pięć lat z historii parafii świętego Michała Archaniola w Ostrowcu Świętokrzyskim*, WDS, Sandomierz brw., ss. 88.
5. *Początek historii parafii św. Jadwigi Królowej w Ostrowcu Świętokrzyskim*, WDS, Sandomierz 2013, ss. 135.
Rec. J. Krasieński, *Recenzja książki ks. Tadeusza Lutkowskiego, Początki historii parafii św. Jadwigi Królowej w Ostrowcu Świętokrzyskim*, KDS 107 (2014), s. 546-551.
6. Zainicjował wydanie pracy zbiorowej: „*Błogosławie Wam...*”, *Mieszkańcy Ostrowca Świętokrzyskiego w hołdzie Janowi Pawłowi II*, WDS, Sandomierz 2006, ss. 160.

IV. Artykuły prasowe

1. *Nuncjusz Apostolski w Ostrowcu Świętokrzyskim*, KDS 91 (1998), nr 11-12, s. 392-404.
2. *Śp. ks. Kazimierz Jarocho (1934-2001)*, KDS 94 (2001), nr 5-6, 231-235.
3. *Śp. ks. Zdzisław Podgórski*, KDS 104 (2011), nr 7-8, s. 646-648.

V. Inne – broszury

1. *Nawiedzenie Matki Bożej Fatimskiej w parafii św. Michała w Ostrowcu Św. w roku 2004*, [Ostrowiec Świętokrzyski 2004], ss. 16.
2. *Witaj Królowo – nawiedzenie Matki Bożej Częstochowskiej w parafii św. Michała w Ostrowcu Świętokrzyskim w 2008 r.*, [Ostrowiec Świętokrzyski 2008], ss. 16.
3. Wydawał listy do parafian z okazji wizyty duszpasterskiej i różnych uroczystości.

Ks. dr Piotr Tylec

Urodził się w dniu 28 III 1984 r. w Janowie Lubelskim. W latach 1991-1999 uczył się w Szkole Podstawowej im. Jana Zamoyskiego w Janowie Lubelskim, następnie uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w tym samym mieście. Egzamin maturalny zdał w maju 2003 r. Następnie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Świecenia diakońskie przyjął w dniu 8 V 2008 r. z rąk bpa Edwarda Frankowskiego. W lutym 2009 r. na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie obronił pracę magisterską z historii Kościoła na temat: „Inwigilacja Kościoła rzymskokatolickiego w świetle meldunków operacyjnych Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO w Tarnobrzegu z 1980 r.” (promotor ks. prof. dr hab. Bogdan Stanaszek). W dniu 30 V 2009 r. bp Edward Frankowski udzielił mu święceń kapłańskich. Został mianowany wikariuszem parafii pw. św. Michała Archanioła w Ostrowcu Świętokrzyskim i przez rok pracował na tym stanowisku. W październiku 2010 r. rozpoczął stacjonarne studia doktoranckie na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Dnia 21 III 2013 r. zdał egzamin licencjacki z historii Kościoła. W okresie od 2011 do 2013 r. uczęszczał na studia podyplomowe z archiwistyki i bibliotekoznawstwa UPJPII. Zakończył je 15 VI 2013 r. obroną pracy podyplomowej pt. „Spuścizna historyczna ks. Franciszka Trochonowicza” (promotor ks. prof. dr hab. Józef Marecki). Pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Bogdana Stanaszka napisał pracę doktorską na temat: „Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w dekanacie Janów Lubelski w latach 1944-1981”, którą obronił w dniu 9 X 2015 r. Od 1 VII 2015 r. pełni funkcję dyrektora Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu. Dodatkowo od 1 sierpnia tegoż roku otrzymał stanowisko wikariusza w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Sandomierzu. W grudniu 2015 r. zwolniony z funkcji wikariuszowskich i mianowany wikariuszem WSD w Sandomierzu. Od 2012 r. jest sekretarzem Redakcji czasopisma „Studia Sandomierskie”.

Publikacje

III. A. Artykuły naukowe

1. *Inwigilacja Kościoła rzymskokatolickiego w świetle meldunków operacyjnych Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO w Tarnobrzegu z 1980 r.*, „Studia Sandomierskie” 16 (2009), z. 1-2, s. 5-106.
2. *Absurdalne śledztwo Służby Bezpieczeństwa*, „Janowskie Korzenie” 12 (2009), s. 87-92.
3. *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła na Ziemi Janowskiej*, „Janowskie Korzenie” 15 (2010), s. 64-70.
4. *Ograniczanie działalności kaznodziejskiej na terenie Ziemi Janowskiej w okresie stalinowskim*, „Janowskie Korzenie” 16 (2011), s. 72-77.
5. *Teki ks. Trochonowicza*, „Janowskie Korzenie” 17 (2011), s. 70-76.
6. *Represje Urzędu Bezpieczeństwa wobec księży związanych z podziemiem z okolic Janowa Lubelskiego w okresie stalinowskim*, w: *Aparat represji wobec Kościoła w latach 1944-1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, red. M. Krzysztofiński, J. Marecki, B. Stanaszek, Kraków 2012, s. 161-174;
7. *Wizytacja pasterska biskupa Franciszka Jaczewskiego w parafii Janów Lubelski z 1906 r.*, „Janowskie Korzenie” 18 (2012), s. 27-31.
8. *Spór o obsadę personalną parafii Kraśnik i Janów Lubelski w okresie stalinowskim*, „Studia Sandomierskie” 20 (2013), nr 1, s. 181-196.

III. B. Edycja źródeł

1. *Pamiętnik ks. Władysława Stańczaka z okresu II wojny światowej (cz. I)*, wstęp i opr., „Janowskie Korzenie” 19 (2012), s. 44-53.
2. *Pamiętnik ks. Władysława Stańczaka z okresu II wojny światowej (cz. II)*, opr., „Janowskie Korzenie” 20 (2013), s. 38-48.

III. C. Recenzje

1. *Aparat represji wobec Kościoła w latach 1944-1956. Terytorium obecnej diecezji sandomierskiej*, „Hereditas Monasteriorum” 2 (2013), s. 378-389.

IV. Publikacje popularnonaukowe

1. *Bóg mnie potrzebował. Ksiądz Zdzisław Peszkowski (1918-2007)*, „Powołanie” 52 (2008), s. 42-43.
2. *Ks. Jan Hetner (1814-1888)*, „Róża w Rodzinie” 2012, nr 1 (127), s. 6-7.
3. *Ks. Józef Dąbrowski (1888-1976)*, „Róża w Rodzinie” 2014, nr 2 (136), s. 7-10.
4. *Ks. Michał Zawisza (1868-1933)*, „Róża w Rodzinie” 2013, nr 1 (131), s. 15-16.
5. *„Niezwykłe wrogi względem obecnej rzeczywistości”. Ks. Tadeusz Prejs (1924-2008)*, „Powołanie” 54 (2008), s. 30-32.
6. *Wierność Bogu i Ojczyźnie w czasach PRL. Ks. Franciszek Trochonowicz*, „Powołanie” 51 (2007), s. 46-48.

V. Inne – publikacje internetowe

1. *Ks. Władysław Stańczak (1901-1967) – kapelan NSZ*, publikacja internetowa z czerwca 2014 r.: <http://www.nsz.com.pl/index.php/zyciorysy/1123-staczak-wadysaw-ks>

Ks. dr Jan Biedroń
Publikacje za lata 2013-2014

II. B. Redakcja czasopism

Asystent kościelny pisma alumnów WSD w Sandomierzu „Powołanie”.

III. A. Artykuły naukowe

1. *Służba społeczeństwu budowaniem cywilizacji miłości*, w: *Ślady przeszłości. Sejmik kultury powiatu strzyżowskiego w latach 2006-2012*, Strzyżów 2012, s. 309-322.

III F. Sprawozdania

1. *Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu w roku akademickim 2011/2012*, „Studia Sandomierskie” 19 (2012), z. 1, s. 250-255.
2. *Wykaz prac magisterskich obronionych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przez diakonów Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu w 2012 roku*, „Studia Sandomierskie” 19 (2012), z. 1, s. 256.
3. *Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu w roku akademickim 2012/2013*, „Studia Sandomierskie” 20 (2013), z. 2, s. 217-222.
4. *Wykaz prac magisterskich obronionych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przez diakonów Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu w 2013 roku*, „Studia Sandomierskie” 20 (2013), z. 2, s. 223-224.
5. *Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu w roku akademickim 2013/2014*, „Studia Sandomierskie” 21 (2014), s. 303-311.
6. *Wykaz prac magisterskich obronionych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przez diakonów Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu w 2014 roku*, „Studia Sandomierskie” 21 (2014), s. 301.

IV. B. Materiały duszpasterskie

7. *Życzenia dla Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, „Powołanie”, 21 (2013), nr 69, s. 27.
8. *Życzenia dla Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, „Powołanie”, 21 (2013), nr 70, s. 26.
9. *Rozmowa z Księdzem Rektorem Janem Biedroniem*, „Powołanie”, 21(2013), nr 71, s. 26-27.

10. *Życzenia dla Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, „Powołanie”, 22 (2014), nr 72, s. 26.
11. *Życzenia dla Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, „Powołanie”, 22 (2014), nr 73, s. 26.

Ks. dr hab. Sławomir Chrost, prof. UJK w Kielcach
Publikacje za lata 2013-2014

I. Książki

1. *Homo capax Dei jako ideał wychowania*, Impuls, Kraków 2013, ss. 195.

II. A. Redakcja książek

1. *Dekalog. Zbiór pomocy katechetycznych do katechizacji młodzieży*, WDS, Sandomierz 2013, ss. 86, współred. J. Dąbek.
2. *Situation, Education and Activation of Elderly People in Europe*, Agencja Reklamowa Top Drukarnia Cyfrowa, Kielce 2014, ss. 361. Współred. M. Stawiak-Ososińska.

III. A. Artykuły naukowe

1. „Człowiek sumienia” jako naczelny cel wychowania, w: *Fenomen sumienia*, red. D. Adamczyk, Kielce 2012, s. 189-205.
2. *Pedagogiczne implikacje biblijnej przypowieści o Miłosiernym Ojcu*, w: *Mężczyzna w rodzinie – nadzieje i zagrożenia*, red. K. Gąsior, T. Sakowicz, A. Słodicka, Kielce 2012, s. 134-138.
3. „Transcendencja immanentna” – nowa religijność? Kilka uwag o duchowości współczesnych studentów, w: „Religijne wymiary życia społecznego”, red. H. Mielicka-Pawłowska, Kielce 2013, s. 370-375.
4. *Kulturowe konteksty interpretowania wartości zawartych w przysłowiaach*, w: *Kulturowe konteksty zachowań aspołecznych – implikacje dla profilaktyki i resocjalizacji*, red. S. Badora, Kielce 2013, s.173-184
5. *Próba „uzdawiania” człowieka i społeczeństwa – między „chcieć” i „móc”*, w: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja w środowisku otwartym*, red. C. Kustra-M. Fopka-Kowalczyk, Toruń 2013, s. 151-164.
6. *Perception of elderly people and old age – a reserch report*, w: *Socialni pedagogika v kontekstu zivotnich etap cloveka*, red. M. Bargel, E. Janigova, E. Jarosz, M. Juzl, Brno 2013, s. 1049-1058.
7. *Model harmonijnego i szczęśliwego życia rodzinnego według Księgi Tobiasza*, w: *Trud i siła współczesnej rodziny*, red. T. Sakowicz, K. Gąsior, M. Wilk, Kielce 2014, s. 32-39.
8. *Zjawisko alkoholizowania wśród młodzieży na wsi i w mieście*, w: *Patologie społeczne. Przestępczość. Niedostosowanie społeczne*, red. M. Jędrzejko, E. Gładysz, Warszawa 2014, s. 85-93.

9. *Senescence rooted in The Bible*, w: *Situation, Education and Activation of Elderly People in Europe*, red. S. Chrost, M. Stawiak-Ososińska, Kielce 2014, s. 19-26.
10. *Innovations of the EduCare project*, w: *Situation, Education and Activation of Elderly People in Europe*, red. S.Chrost, M. Stawiak-Ososińska, Kielce 2014, s. 321-331.
11. *Eksploracja projektu edu.care – odniesienia do raportu*, w: *Historyczno-społeczne aspekty starzenia się i starości*, red. M. Stawiak-Ososińska, A. Szplit, Kielce 2014, s. 309-322.
12. *Młodzież a wartości*, w: *Wartości w rodzinie i społeczeństwie*, red. T. Sakowicz, K. Gašior, Kielce 2014, s. 404-414.
13. *Koncepcja relacji wspomagającej opiekun – senior w kontekście teorii Rogersa*, w: *Człowiek w przestrzeni lokalnej – dobre praktyki wspierania rozwoju, aktywizacji i integracji społecznej osób starszych*, red. A. Szczurek-Boruta, B. Chojnacka-Szysko, Toruń 2014, s. 155-167.

IV. Artykuły popularnonaukowe

1. *Europejczyk 21 – nowa tożsamość?*, „Nowe Horyzonty Edukacji” 2012, nr 1, s. 20-22.
2. *Lubię szkołę!*, „Nowe Horyzonty Edukacji” 2012-2013, nr 3, s. 43.
3. *Pedagogika według wiary*, „Nowe Horyzonty Edukacji” 2013, nr 2(5), s. 64-65.
4. *Pedagogika według nadziei*, „Nowe Horyzonty Edukacji” 2013, nr 3(6), s. 65-66.
5. *Pedagogika według miłości*, „Nowe Horyzonty Edukacji” 2014, nr 1(8), s. 66-67.

Ks. dr Jerzy Dąbek Publikacje za lata 2013-2014

I. Książki

1. *Kościół i klasztor św. Józefa w Sandomierzu – wczoraj i dziś*, Parafia św. Józefa, Sandomierz 2015, ss. 127, [1], współaut. A. Łyko.

II. Redakcja książek

1. *Katechezy o sakramentach*, t. 1, WDS, Sandomierz 2013, ss. 276.
2. *Dekalog. Zbiór pomocy katechetycznych do katechizacji młodzieży*, WDS, Sandomierz 2013, ss. 86, współred. S. Chrost.

III. A. Artykuły naukowe

1. *Kierunki współczesnej formacji dzieci i młodzieży*, „Społeczeństwo i Rodzina” 2014, nr 4 (41), s. 64-79.

III. F. Wstępy

1. *Wstęp*, w: *Różaniec moja modlitwą*, red. A. Łyko, Sandomierz 2014, s. 7-8.

IV.B. Materiały duszpasterskie

1. *Rola Kościoła w dzisiejszym świecie, Podręcznik do nauki religii dla klasy II liceum i technikum*, w: *Świadek Chrystusa w świecie*, red. S. Łabendowicz, Radom 2013, s. 207-210.
2. *Wierzący wobec polityki. Podręcznik do nauki religii dla klasy II liceum i technikum*, w: *Świadek Chrystusa w świecie*, red. S. Łabendowicz, Radom 2013, s. 143-148.
3. *Główne postacie Kościoła polskiego w okresie międzywojennym. Podręcznik do nauki religii dla klasy I liceum i technikum*, w: *Świadek Chrystusa w Kościele*, red. S. Łabendowicz, Radom 2013, s. 129-132.

Ks. dr Waldemar Gałązka Publikacje z lat 2013-2014

I. Książki

1. *Nasza gmina Chlewiska*, wyd. Lechosław Wąsik, [Radom] 2014, ss. 292, współ-aut.: M. Głuch, S. Kozioł, L. Wąsik.

III. F. Sprawozdania

1. *Bp Walenty Wójcik – wybitny polski kanonista* [Sprawozdanie z sesji naukowej], „Zeszyty Sandomierskie” 20 (2014), nr 38, s. 65-66.

IV. A. Artykuły popularne i prasowe

1. *Jak powstawał napis, Sandomierz: malowidło, które kłuje*, „Tygodnik Powszechny” 2013, nr 7, s. 20.
2. *Moje relacje z profesorem Kirykiem*, „Zeszyty Sandomierskie” 19 (2013), nr 36, s. 8-9.

IV. B. Kazania

1. *Kazanie ks. dr. Waldemara Gałązki wygłoszone podczas Mszy Świętej poprzedzającej otwarcie wystawy „Przeszłość – przyszłości”, upamiętniającej 70. Rocznice śmierci ks. Jana Wiśniewskiego. Kościół seminaryjny pw. św. Michała Archaniola w Sandomierzu 16 maja 2013 r. – święto św. Andrzeja Boboli, patrona Polski. Tekst autoryzowany*, KDS 106 (2013), s. 412-415.
2. *Kazanie wygłoszone w katedrze sandomierskiej w drugą niedzielę Wielkiego Postu 16 marca 2014 r. w siedemdziesiątą rocznicę masowych aresztowań inteligencji sandomierskiej*. KDS 107 (2014), s. 329-333.
3. *Biskup Walenty Wójcik. Człowiek i kapłan. Kazanie wygłoszone 22 listopada 2014 r. w kościele św. Michała w Sandomierzu*, KDS 107 (2014), s. 781-784.

Ks. dr Andrzej Jakóbczak
Publikacje za lata 2013-2014

1. *Kalendarz liturgiczny diecezji sandomierskiej na rok liturgiczny 2013/2014*, Sandomierz 2013, ss. 255.
2. *Kalendarz liturgiczny diecezji sandomierskiej na rok liturgiczny 2014/2015*, Sandomierz 2014, ss. 255.

Ks. prof. dr hab. Stanisław Kowalczyk
Publikacje za lata 2012-2014

I. Książki

1. *Personalizm – podstawy, idee, konsekwencje*, Redakcja Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, ss. 175.
Rec.: Z. Pawlak, „Teologia i Człowiek” 20 (2012), s. 248-252; I. Dec, „Ateneum Kapłańskie” t. 160 (2013), z. 2, s. 407-409.
2. *Drogi mego życia*, WDS, Lublin – Sandomierz 2012, ss. 631.
Rec.: E. Walewander, KDS 105 (2012), nr 11-12, s. 784-787; tenże, *Podążyć ku wiecznej metamorfozie*, „Lublin – Kultura i Społeczeństwo” (2012), nr 7, s. 94-95; Z. Pawlak, „Ateneum Kapłańskie” t. 159 (2012), z. 2, s. 396-400.
3. *Rozważania o kapłaństwie. Kapłan w służbie Chrystusa i Człowieka*, WDS, Sandomierz 2013, ss. 256.
Rec.: Z. Pawlak, „Ateneum Kapłańskie” t. 161 (2013), nr 1, s. 191-194; E. Walewander, „Homo Dei” 82 (2013), nr 3, 231-233; tenże, „Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 87 (2013), nr 1, s. 141-143.
4. *Dziedzictwo wiary i kultury w procesie wychowawczym. Konferencje dla nauczycieli i wychowawców*, Radom 2013, w serii: *Duszpasterstwo Nauczycieli i Wychowawców*, nr 7, ss. 34.
5. *Z problematyki antropologii personalistycznej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, ss. 308.

III. A. Artykuły naukowe

1. *Ateizm postmodernizmu i jego inspiracje*, w: *Wobec nowego ateizmu*, red. I. Bokowa, M. Jagodziński, Warszawa 2011, s. 103-110.
2. *Idea wolności w personalizmie ks. Wincentego Granata*, w: *Być jak pochodnia „Humanitas” sługi Bożego ks. Wincentego Granata*, red. Z. Janiec, Sandomierz 2012, s. 25-39.
3. *Jana Pawła II koncepcja cielesności człowieka*, w: *Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu*, nr 36, Wrocław 2012, s. 63-68.
4. *Personalizm a etos nauki*, w: *Kontrowersje dyskursywne. Między wiedzą specjalistyczną a praktyką społeczną*, red. A. Jabłoński, J. Szymczyk, M. Zemło, Lublin 2012, s. 11-18.
5. *Antropologiczne podstawy i epistemologiczne uwarunkowania demokracji*, w: *Społeczne światy wartości*, Lublin 2012, s. 109-121, współautor A. Jabłoński.

6. *Podstawy i zakresy społecznej funkcji sportu*, w: *Kultura fizyczna a socjalizacja*, red. Z. Dziubiński, K. Jankowski, Warszawa 2012, s. 25-30.
7. *Kondycja somatyczno-psychiczna ludzi starszych a kultura fizyczna*, w: *Aktywność fizyczna i społeczna ludzi trzeciego wieku*, red. J. Nowocień, K. Zuchora, Warszawa 2012, s. 210-216.
8. *Antropologiczne podstawy demokracji*, w: *Gospodarowanie, ekonomia, wartości*, red. B. Borkowska, Wrocław 2012, s. 129-139.
9. *Nauczanie społeczne Prymasa Wyszyńskiego na temat suwerenności narodu z perspektywy integracji europejskiej*, w: *Człowiek – Naród – Państwo*, red. A. Jędrzejewski, Radom 2012, s. 87-98.
10. *Antropologiczne podstawy idei równości a kultura fizyczna*, w: *Kultura fizyczna i nierówności społeczne*, red. Z. Dziubiński, M. Lenartowicz, Warszawa 2013, s. 301-309.
11. *Relatywizm aksjologiczny zagrożeniem społeczeństw wiedzy*, w: *Spoleczeństwo wiedzy. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, red. S. Lis, M. Ziemia, Tarnobrzeg 2013, s. 133-141.
12. *Rola sportu w wychowaniu młodzieży*, w: *Sport w kulturze zdrowia, czasu wolnego i edukacji olimpijskiej*, red. J. Nowocień, K. Zuchora, Warszawa 2013, s. 200-208.
13. *Personalizm społeczny Ojca Świętego Jana Pawła II*, w: *Osoba i czyn*, red. K. Guzowski, A. Kostecka, G. Barth, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 35-44.
14. *Personalizm – jego podstawy, idee, konsekwencje*, w: *Colloquia Collegii Suprasliensis*, red. W. Wilczewski, Supraśl 2013, s. 49-62.
15. *Filozoficzna aktywność biskupa profesora Ignacego Deca*, w: *Misericordia et Veritas. Księga jubileuszowa dla uczczenia biskupa Ignacego Deca*, t. 1, *Wokół osoby*, Wrocław 2014, s. 93-96.
16. *Humanistyczno-aksjologiczna kondycja współczesnego sportu*, w: *Kultura fizyczna a zmiana społeczna*, red. Z. Dziubiński, P. Rymarczyk, Warszawa 2014, s. 199-206.
17. *Antropologia personalistyczna jako podstawa edukacyjnej funkcji sportu*, w: *Wychowanie fizyczne i sport jako prawo człowieka i proces ciągłej edukacji*, red. J. Nowocień, K. Zuchora, Warszawa 2014, s. 179-185.
18. *Idea wolności religijnej w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Godność osoby ludzkiej w społeczeństwie i gospodarce*, red. S. Fel, M. Wódka, Lublin 2014, s. 167-179.
19. *Olimpiady a olimpizm*, w: *Polska myśl olimpijska (1984-2014)*, red. K. Zuchora, Warszawa 2014, s. 98-103.
20. *Klasyczne i współczesne koncepcje rozumu/racjonalności*, w: *Wiara wobec współczesności*, red. I. Bokwa, Warszawa 2014, s. 67-84.
21. *Antropologia personalistyczna podstawą etyki społeczno-ekonomicznej Jana Pawła II i Benedykta XVI*, „Ateneum Kapłańskie” t. 162 (2014), z. 1, s. 64-73.

III. C. Hasła w encyklopediach

1. *Praca, aspekt antropologiczny*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, kol. 211-213.
2. *Socjalizm*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Lublin 2013, k. 487-489.
3. *Socjalizm utopijny*, w: tamże, k. 589-490.
4. *Sport*, w: tamże k. 709-712.
5. *Stalin Józef Wissarionowicz*, w: tamże, k. 769-770.
6. *Trocki Lew D.*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 19, Lublin 2013, kol. 1028-1029.
7. *Wolność religijna* w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Lublin 2014, s. 896-897.
8. *Współdziałanie Boże*, w: tamże, s. 1005-1006.

III. D. Recenzje

1. I. Dec, *Siejba słowa*, t. 20, *Bądźmy uczniami Chrystusa*, cz. 2, Świdnica 2008, „Ateneum Kapłańskie, t. 158 (2012), z. 1, s. 201-203.
2. T. Rutowski, *Istnienie Boga osobowego w świetle realistycznej filozofii*, Płock 2012, „Studia Płockie” 39 (2011), s. 307-309.
3. I. Dec, *Siejba słowa*, t. 21, *Otoczmy troską życie*, cz. I, Świdnica 2011, „Homo Dei” 81 (2012), nr 2, s. 200-202.
4. I. Dec, *Siejba słowa*, t. 22, *Otoczmy troską życie*, cz. II, Świdnica 2009, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 20 (2012), nr 2, s. 189-191.
5. I. Dec, *By nie niszczyć Chrystusowego Krzyża (1 Kor 1,17)*. *Kazania Pasyjne*, Świdnica 2012, „Świdnickie Studia Teologiczne” 9 (2012), nr 9, s. 403-405.
6. I. Dec, *Siejba słowa*, t. 23, *Bądźcie świadkami miłości*, cz. 1, Świdnica 2011, „Homo Dei” 82 (2013), nr 1, s. 202-205.
7. I. Dec, *Przypatrzcie się powołaniu waszemu. Rekolekcje dla kapłanów*, Świdnica 2011-2012, „Ateneum Kapłańskie” t. 160 (2013), z. 2, s. 411-413.
8. E. Walewander, *O duszy nauczycielstwa – przed stu laty i dziś*, Toruń 2012, „Ateneum Kapłańskie” t. 160 (2013), z. 3, s. 599-601; „Roczniki Pedagogiczne” t. 5 (2013), nr 1, s. 146-147.
9. E. Walewander, *Siejba słowa*, t. 24, *Bądźcie świadkami miłości*, cz. 2, Świdnica 2012, „Ateneum Kapłańskie” t. 160 (2013), z. 3, s. 618-619.
10. *Ks. Józef Bazylak (1932-2013). Takim pozostał wśród nas*, red. E. Walewander, Lublin 2013, „Kultura i Społeczeństwo” 4 (2013), s. 83.
11. Edward Walewander, *Kazania i przemówienia. Wybór*, t. 1, Lublin 2013, „Ateneum Kapłańskie” 162 (2014), z. 1, s. 177-178.

IV. A. Artykuły popularne

1. *Wciąż żyje w pamięci uczniów*, w: *Dla Boga i dla Kościoła. Sługa Boży ks. Wincenty Granat – świadectwa*, red. I. Szumił, Sandomierz 2012, s. 92-93.
2. *Doctor humanus*, w: tamże, s. 474-478.
3. *Osoba i twórczość Sługi Bożego ks. Wincentego Granata*, w: *Pasjonat miłości Boga i człowieka. Sługa Boży ks. Wincenty Granat*, red. Z. Janiec, Sandomierz 2015, s. 39-48.
4. *Prof. dr hab. Adam Rodziński – homilia*, „Przegląd Uniwersytecki” (KUL) 26 (2014), nr 3, s. 47-48.

IV. B. Kazania

1. *Homilia w 34 rocznicę śmierci ks. W. Granata*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 107 (2014), nr 1-2, s. 85-90.

Ks. dr Marek Kozera
Publikacje za lata 2013-2014

III. A. Artykuły naukowe

1. *Stan materialno-prawny parafii Pilzno na przełomie XVI i XVII wieku w świetle wizytacji biskupich*, w: *Dzieje Pilzna*, t. 1, red. B. Stanaszek, Pilzno 2013, s. 71-95.
2. *Bractwa religijne w archidiakonacie zawichojskim w XVIII wieku*, „Studia Sandomierskie” 20 (2013), nr 2, s. 5-20.
3. *Mediacja, rys filologiczno-historyczny*, w: *Przyszłość mediacji w polskim systemie prawa*, red. T. Rakoczy, Lublin 2014, s. 9-18.

III. B. Publikacje źródeł

1. *Pilzno, 16 września 1789 roku, Prośba Magistratu miasta Pilzna do Cyrkułu w Tarnowie o przeprowadzenie drogi pocztowej przez to miasto*, ed., tł., w: *Dzieje Pilzna*, t. 1, red. B. Stanaszek, Pilzno 2013, s. 206-213.
2. *Brzostek, 28 maja 1784, Władze miejskie w Brzostku dokonują wyceny części gruntów zwanych Pałackowskie przeznaczonych pod nowy cmentarz*, ed., tł., kom. w: *Stary cmentarz w Brzostku*, red. B. Stanaszek, Brzostek 2013, s. 28-31.
3. *Inskrypcja nagrobna Pawła Trojanowskiego z dawnego kościoła św. Krzyża w Brzostku*, tł. w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 4, red. B. Stanaszek, Brzostek 2014, s. 66.
4. *Dokumenty dotyczące sporu między Janem Żardeckim a wójtem Gawłem Kozłowskim i opactwem tynieckim z 1642 r.*, wstęp, ed., tł., w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 4, red. B. Stanaszek, Brzostek 2014, s. 127-141.
5. *Stan parafii Brzostek w latach czterdziestych XIX w świetle wizytacji dziekańskich*, wstęp, ed., tł., komentarz, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 4, red. B. Stanaszek, Brzostek 2014, s. 141-157.

Ks. prof. dr hab. Józef Krasieński
Publikacje za lata 2013-2014²

III. A. Artykuły naukowe

1. *Wykład: Cisi bohaterowie wojny i Powstania Warszawskiego. Refleksja nad ludzkimi losami*, „Kroniki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie” 2003-2005, nr 1-2, s. 73-83.

² Zawiera uzupełnienie z lat poprzednich.

2. *Ku cywilizacji miłości. Tolerancja, język dialogu, budowanie rodziny europejskiej, ekumenia*, w: *Dialog dla przyszłości. Suplement*, red. M. Godyń, Sandomierz 2008, s. 7-42.
3. *Ku cywilizacji miłości. Tolerancja, język dialogu*, „Powszechny Przegląd Teologiczny” kwartalnik religijny 2013, nr 2, s. 7-32.
4. *Rok wiary. Psychologiczno-teologiczna analiza aktu wiary*, KDS 106 (2013), s. 79-96.
5. *Posoborowa doktryna wiary i enklawy wiary*, KDS 106 (2013), s. 221-252.
6. *W Roku Wiary: Fides et ratio*, KDS 106 (2013), s. 345-371.
7. *Madagaskar w Roku Wiary. Jubileusz 100-lecia o. Beyzyma*, KDS 106 (2013), s. 496-518.
8. *Zambia w misyjnym Roku Wiary. Przy grobie kard. Adama Kozłowieckiego*, KDS 106 (2013), s. 645-665.
9. *Pro futura beatificatione. Piśmiennictwo ks. profesora Wincentego Granata w okresie posoborowym (Prekursor)*, KDS 107 (2014), s. 209-227.
10. *Św. Damian de Veuster, „Belgijski Beyzym”*, KDS 107 (2014), s. 349-359.
11. *Ekumenia potrzebuje dialogu ze Wschodem. Pożegnanie Kijowskich skarbów sakralnych*, KDS 107 (2014), s. 603-636.
12. *Luterańska Islandia w świetle ekumenii*, KDS 107 (2014), s. 785-796.

III. D. Recenzje

1. A. F. Dziuba, *Służyć życiu*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2012, ss. 342, rec. „Studia Loviciensia. Łowickie Studia Teologiczne” 15 (2013), s. 388-393.
2. A. F. Dziuba, *Służyć życiu*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2012, ss. 342, rec., KDS 106 (2013), s. 867-873.
3. *Recenzja książki ks. Tadeusza Lutkowskiego, Początki historii parafii św. Jadwigi Królowej w Ostrowcu Świętokrzyskim*, KDS 107 (2014), s. 546-551.
4. *Recenzja: Ks. Wincenty Granat, Deo et Patriae*, Lublin 2014, ss. 247, KDS 107 (2014), s. 846-848.

IV. Artykuły popularnonaukowe i prasowe

1. *Scandalum sandomierskie*, „Tygodnik Powszechny” 67 (2013), nr 6, s. 36.
2. *Marsz Pamięci w Staszowie*, KDS 106 (2013), s. 20-21.
3. *Rodzina – wolność od zagrożeń i prawo do rozwoju*, „Powszechny Przegląd Teologiczny” 2014, nr 3-4 s. 35-38.
4. *Minęła pierwsza rocznica śmierci „Niezlomnego Pasterza” Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka*, KDS 107 (2014), s. 91-104.

Ks. dr hab. Jacek Łapiński, prof. KUL
Publikacje za lata 2012-2014

III. A. Artykuły naukowe

1. *Krajobraz sakralny lub / albo / bądź sacrum w krajobrazie?*, w: *Krajobraz sakralny*, red. M. Ostrowski, J. Partyka, Kraków – Lwów 2014, s. 17-24.

2. *Zagadnienie sacrum natury – niektóre uwagi i dopowiedzenia*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2012, nr 17, s. 24-32.
3. *Przestrzeń egzystencjalna człowieka technicznego*, „Chemik: nauka – technika – rynek” 2014, nr 3 (68), s. 167-170.
4. *The Technical Man's Existential Space*, „Chemik” 2014, nr 3 (68), pp. 171-174.
5. *Post-Industrial culture as a source of transformation of space and landspace*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2014, nr 23, s. 57-72.
6. *Ikonosfera – przestrzeń kultury epoki postindustrialnej*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2014, nr 24, s. 87-114.

Ks. dr hab. Tomasz Moskal
Publikacje za lata 2013-2014

I. Książki

1. *Książka w kulturze sandomierskiego środowiska kolegiackiego do 1818 roku*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, ss. 342.

II. A. Redakcja książek

1. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, wyd. 2, popr. i uzupeł., Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska 2013, ss. 590, współred. z A. K. Sitnik.

II. B. Redakcja czasopism

1. „Roczniki Historii Kościoła” 5 (60), 2013, ss. 328.
2. „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 1, Praca socjalna, ss. 276.
3. „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 2, Teologia dogmatyczna, ss. 224.
4. „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 3, Teologia moralna, ss. 228.
5. „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 4, Historia Kościoła, ss. 320.
6. „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 5, Teologia duchowości, ss. 216.
7. „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 6, Teologia pastoralna, ss. 240.
8. „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 7, Teologia ekumeniczna, ss. 192.
9. „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 8, Liturgika, ss. 208.
10. „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 9, Teologia fundamentalna i religioznawstwo, ss. 260.
11. „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 10, Nauki o rodzinie, s. 140.
12. „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 11, Katechetyka, ss. 246.
13. „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 12, Homiletyka, ss. 208.

III. A. Artykuły naukowe

1. *Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu i jej zbiory*, w: *Konserwacja, digitalizacja i udostępnianie kolekcji starych druków opatrzonych superekslibrisami ze zbiorów Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu*, Sandomierz 2013, s. 9-12.

2. *Bulla Totus Tuus Poloniae Populus – geneza i konsekwencje*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, red. J. Walkusz, t. 12, Lublin 2013, s. 159-165.
3. *Księgozbiór parafii w Ruszkowie w świetle wizytacji generalnej z 1748 roku*, w: *Memoriae Ecclesiae custos. Księga pamiątkowa dedykowana ks. dr. Ryszardowi Banachowi w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Żurek, Tarnów 2013, s. 147-156.
4. *Organizacja Kościoła w Polsce po 1992 roku*, w: H. E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, wyd. 2, red. T. Moskal, A. K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2013, s. 92-96.
5. *Superexlibrisy w zasobie Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu*, w: *Konserwacja, digitalizacja i udostępnianie kolekcji starych druków opatrzonych superexlibrisami ze zbiorów Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu*, Sandomierz 2013, s. 23-35.
6. *Bibliofilska działalność prymasa Wojciecha Baranowskiego (1548-1615)*, „Roczniki Teologiczne” 61 (2014), z. 4, Historia Kościoła, s. 238-243.
7. *Biblioteka parafialna w Modliborzycach w okresie przedrozbiorowym*, w: *Modliborzyce. Studia z dziejów miejscowości i gminy*, red. D. Szulc, Lublin – Modliborzyce 2014 – 2015, s. 324-338.

III. C. Hasła w encyklopediach i słownikach

1. *Włostów*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Lublin 2014, kol. 812-813.
2. *Wszczęświęte*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Lublin 2014, kol. 1018.

III. D. Recenzje, wstępy w pracach zbiorowych

1. Rec. Ks. Bogusław Dygdała, *Struktury parafialne diecezji chełmińskiej w XVII – XVIII wieku*, Toruń 2009, ss. 248, „Roczniki Historii Kościoła” 5 (60), 2013, s. 313-315.

III. F. Wstępy

1. *Wprowadzenie*, w: Hieronim Eugeniusz Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, wyd. 2, Kalwaria Zebrzydowska 2013, s. 7-8.

IV. Artykuły popularnonaukowe i prasowe

1. *Prześladowania chrześcijan do 313 roku*, „Powołanie” 70 (2013), s. 29-31.

Ks. dr hab. Roman B. Sieroń, prof. KUL
Publikacje za lata 2013-2014

II. Redakcja książek

1. *Cierpienie, umieranie, śmierć. Wyzwania i dylematy ludzkiego losu w kontekście sytuacji granicznych*, WDS, Stalowa Wola 2013, ss. 296, współred. P. Dancak, M. Rembierz.
2. *Homo religiosus w postmodernistycznych uwarunkowaniach*, Eikon Plus, Kraków 2014, ss. 115, współred. E. Juško, S. Sorys.

III. A. Artykuły naukowe

1. „*Geografia ducha*” w przesłaniu religijno-wychowawczym św. Jana Pawła II dla Europy, w: *Homo religiosus w postmodernistycznych uwarunkowaniach*, red. E. Juško, R. B. Sieroń, S. Sorys, Kraków 2014, s. 51-59.

III. D. Recenzje

1. *Czy socjologiczna wyobraźnia może ocalić świat?*, „Społeczeństwo i Rodzina. Stalowowolskie Studia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2013, nr 3 (36), s. 163-166.

III. F. Sprawozdania, wstępy w pracach zbiorowych

1. *Od redakcji*, „Społeczeństwo i Rodzina. Stalowowolskie Studia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2013, nr 1 (34), s. 3-4.
2. *Od redakcji*, „Społeczeństwo i Rodzina. Stalowowolskie Studia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2013, nr 2 (35), s. 3-4.
3. *Od redakcji*, „Społeczeństwo i Rodzina. Stalowowolskie Studia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2013, nr 3 (36), s. 3-4.
4. *Od redakcji*, „Społeczeństwo i Rodzina. Stalowowolskie Studia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2013, nr 4 (37), s. 3-5.
5. *Od redakcji*, „Społeczeństwo i Rodzina. Stalowowolskie Studia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2014, nr 1 (39), s. 3-6.
6. *Od redakcji*, „Społeczeństwo i Rodzina. Stalowowolskie Studia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2014, nr 2 (40), s. 3-6.
7. *Od redakcji*, „Społeczeństwo i Rodzina. Stalowowolskie Studia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2014, nr 3 (41), s. 3-4.
8. *Od redakcji*, „Społeczeństwo i Rodzina. Stalowowolskie Studia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2014, nr 4 (40), s. 3-4.
9. *Rodzina polską racją stanu: pierwszy Kongres Polskiej Rodziny w Warszawie*, „Społeczeństwo i Rodzina. Stalowowolskie Studia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II” 2013, nr 2 (35), s. 159-164.

IV. B. Materiały duszpasterskie

1. *Jezus Chrystus – ukrzyżowany Król z rodu Dawida*, w: *XIX Tydzień Biblijny w Diecezji Sandomierskiej, 24 XI – 30 XI 2013*, „*To jest przykazanie Boże, abyśmy uwierzyli w Jezusa Chrystusa i miłowali się nawzajem*” (1 J 2,23), red. A. Kończak i M. Powęska, Sandomierz 2013, s. 9-13.
2. *Święci pasterze dusz – ambasadorzy Chrystusa Króla*, w: *XX Tydzień Biblijny w Diecezji Sandomierskiej, 23 XI – 29 XI 2014*, „*Wierzę w Syna Bożego*”, materiały pod redakcją A. Kończaka i M. Powęski, WDS, Sandomierz 2014, s. 10-16.
3. *Chleba naszego daj nam...*, „*Tak Rodzinie, Katolicki Magazyn Formacyjny*” 2014, nr 3 (81), s. 20-21.
4. *Mały mistrzem dużego...*, „*Tak Rodzinie*” 2014, nr 6 (84), s. 14-15.
5. *Czy Paweł lubił się uczyć?*, „*Tak Rodzinie*” 2014, nr 9 (87), s. 16-17.

6. *Czym jest wiara?*, „Przegląd Biblijny” 2013, nr 5, s. 28-31.
7. *Geniusz kobiety*, „Tak Rodzinie. Ogólnopolski Katolicki Magazyn Formacyjny” 2013, nr 3 (69), s. 8-9.
8. *Opowieść o Bogu, który jest Ojcem*, „Tak Rodzinie” 2013, nr 6 (72), s. 20-21.
9. *Jak uczłowieczyć człowieka?*, „Tak Rodzinie” 2013, nr 9 (75), s. 14-15.
10. *Czy Bóg ma poczucie humoru?*, „Tak Rodzinie” 2013, nr 10 (76), s. 14-15.
11. *Chleba naszego daj nam...*, „Tak Rodzinie” 2014, nr 3 (81), s. 20-21.

Ks. dr hab. Leon Siwecki, prof. KUL
Publikacje za lata 2013-2014

I. Książki

1. *Credo. 31 rozważań na każdy dzień miesiąca*, WDS, Sandomierz 2013, współaut. opr. D. Bęc, M. Piotrowski, ss. 140.
2. *Z nauczania Świętego Jana Pawła II – myśli na miesiąc maj*, WDS, Sandomierz 2014, ss. 112; współautor M. Kumór.
3. *Wierzę w Syna Bożego. Z nauczania Świętego Jana Pawła II – myśli na miesiąc październik*, WDS, Sandomierz 2014, ss. 102, współautor M. Kumór.

III. A. Artykuły naukowe

1. *Kościół sakramentem Chrystusa w ujęciu Henri de Lubaca*, w: *Universitati serviens. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Stanisława Wilka SDB*, red. J. Walkusz, M. Krupa, Lublin 2014, s. 219-227.
2. *From the Reflection on the Church as Communion*, „Studia Sandomierskie” 21 (2014), s. 213-231.

Ks. prof. dr hab. Bogdan Stanaszek
Publikacje za lata 2013-2014

I. Książki

1. *Stary cmentarz w Brzostku*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzostockiej, Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzostockiej, Brzostek 2013, ss. 144.
2. *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej XIX-XX w.*, t. 1, A-G, WDS, Sandomierz 2014, ss. 285, współautor: R. Nowakowski.
3. *Brzostek – tradycje historyczne*, Gmina Brzostek, Brzostek 2014, ss. 104.

II. A. Redakcja książek

1. *Pilzno. Wybrane zagadnienia z dziejów miasta*, w serii: *Dzieje miasta Pilzna*, t. 1, w: *Seria wydawnicza: Dzieje miasta Pilzna*, t. 1, Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie, Pilzno 2013, ss. 300.
2. *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, t. 4, Brzostek 2014, Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzostockiej, ss. 164 [8].

3. *Pilzno. Archeologia – Kultura – Społeczeństwo*, w: *Seria wydawnicza: Dzieje miasta Pilzna*, t. 2, Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie, Pilzno 2014, ss. 151.

II. B. Redakcja czasopism

Redaktor naczelny

1. „*Studia Sandomierskie: teologia, filozofia, historia*” 20 (2013), nr 1, ss. 296.
2. „*Studia Sandomierskie: teologia, filozofia, historia*” 20 (2013), nr 2, ss. 256.
3. „*Studia Sandomierskie: teologia, filozofia, historia*” 21 (2014), ss. 350.

III. A. Artykuły naukowe

1. *Jan z Kijan, Januarius Sovizralius, Jan Dzwonowski – dwa pseudonimy, jedno nazwisko? Rzecz o tożsamości plebejskiego poety*, „*Pamiętnik Literacki*” 2013, nr 3, s. 207-216.
2. *Działalność Powiatowego Komitetu Narodowego i komisarza wojskowego NKN w powiecie pilźnieńskim w okresie I wojny światowej*, w: *Pilzno. Wybrane zagadnienia z dziejów miasta*, red. B. Stanaszek, w serii: *Dzieje miasta Pilzna*, t. 1, Pilzno 2013, s. 131-174.
3. *Ochotnicy związani z Brzostkiem w powstaniu styczniowym*, w: *Z dziejów Brzostku. Studia i materiały*, red. B. Stanaszek, t. 4, Brzostek 2014, s. 83-102.
4. *CK Urząd Powiatowy w Pilźnie (1855-1914). Terytorium, obsada personalna*, w: *Pilzno. Archeologia – Kultura – Społeczeństwo*, red. B. Stanaszek, w: *Seria wydawnicza: Dzieje miasta Pilzna*, red. B. Stanaszek, t. 2, Pilzno 2014, s. 86-103.

III. B. Publikacje źródeł

1. *Źródła: Nr 1, Biecz, 24 kwietnia 1769, Oblata uniwersału Kazimierza Pułaskiego wydanego w Pilźnie 22 kwietnia 1769 – zarządzenia dotyczące podatków dla oddziałów konfederackich*, w: *Pilzno. Wybrane zagadnienia z dziejów miasta*, red. B. Stanaszek, w serii: *Dzieje miasta Pilzna*, t. 1, Pilzno 2013, s. 175-178.
2. *Nr 2, Pilzno, 23 września 1771, Oblata dokumentu wydanego w obozie pod Białą 6 września 1771 przez Michała Jana hrabię Paca, starostę generalnego Wielkiego Księstwa Litewskiego zwalniającego powiat pilźnieński z obciążeń na rzecz wojsk konfederackich*, w: tamże, s. 179-184.
3. *Nr 3, Tarnów, 14 września 1772, Zarządzenie S. Kleczyńskiego, komisarza powiatu pilźnieńskiego – wezwanie do posłuszeństwa wobec władz austriackich, wypełniania powinności wobec wojska cesarskiego, utrzymania porządku*, w: tamże, s. 185-189.
4. *Źródła: Nr 4, Pilzno, 1 VI 1787, Prawidła fasonowania – opis pól z podziałem na niwy*, w: tamże, s. 190-205.
5. *Źródła, Nr 7, Pilzno, 10 września 1820, Metryka przychodu gruntowego gminy podatkującej miasta Pilzna*, w: tamże, s. 228-234.

6. *Nr 8, Pilzno, 12 stycznia 1867, Pilzno, 12 stycznia 1867, Spis uprawnionych do głosowania obywateli gminy i nieprzynależnych do niej*, ed. ks. Bogdan Stanaszek, w: tamże, s. 235-244.
7. *Nr 9, Rada Powiatowa i Wydział Powiatowy w Pilźnie w latach 1867-1914*, w: tamże, s. 245-263.
8. *Nr 10, Pilzno, 15 czerwca 1915, Odpowiedź Władysława Szczurkiewicza, komisarza wojskowego NKN na kwestionariusz Departamentu Wojskowego NKN w sprawie warunków panujących w powiecie pilźnieńskim pod okupacją wojsk rosyjskich w 1914 i 1915 r.*, w: tamże, s. 264-273.
9. *Nr 11, Pilzno, 11 października 1914, List K. Szczurkiewicza, komisarza wojskowego NKN do Departamentu Wojskowego NKN z opisem szkód wyrządzonych przez wojska węgierskie na przełomie września i października 1914*, w: tamże, s. 274-278.
10. *Nr 12, Bm., 8 czerwca 1915, Raport Tomasza Białkowskiego do Departamentu Wojskowego NKN Ekspozytura w Oświęcimiu z podróży do Tarnowa, Pilzna i Dębicy z opisem sytuacji po wyparciu wojsk rosyjskich*, w: tamże, s. 279-281.
11. *Nr 13, Oświęcim, 20 czerwca 1915, Sprawozdanie Tomasza Pluty do NKN z objazdu w powiecie pilźnieńskim – opis zniszczeń, rekwizycji i postawy wojsk rosyjskich wobec miejscowej ludności i sprawy legionów polskich*, w: tamże, s. 282-292.
12. *Nr 14, Pilzno, maj 1933, Ankieta Oddziału Geograficznego Ligi Morskiej i Kolonialnej wraz z Seminarium Geografii Fizycznej i Kartografii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dotycząca zajęć mieszkańców i zabudowy*, w: tamże, s. 293-294.
13. *Nr 15, Pilzno, 30 maja 1933, Odpowiedzi na ankietę nr 2 dotyczącą wyglądu wsi i możliwości ruchu lotniskowego*, w: tamże, s. 295-297.

III. C. Hasła w słownikach

1. *Zwierowicz Stefan Aleksander*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 20, Lublin 2014, s. 1530.

Bp prof. dr hab. Wacław Świerzawski Publikacje za lata 2013-2014

I. Redakcja książek

1. *Sakramenty i sakramentalia*, seria: *Mysterium Christi. Podręcznik liturgiki ogólnej i szczegółowej*, t. 4, WDS, Zawichost-Kraków-Sandomierz 2013, ss. 391, współred. A. Sielepin.
2. *Liturgia uświęcenia czasu*, seria: *Mysterium Christi. Podręcznik liturgiki ogólnej i szczegółowej*, t. 5, wyd. 2, WDS, Zawichost-Kraków-Sandomierz 2013, ss. 374, współred. A. Sielepin.
3. *Rok liturgiczny*, seria: *Mysterium Christi. Podręcznik liturgiki ogólnej i szczegółowej*, t. 6, WDS, Zawichost-Kraków-Sandomierz 2013, ss. 390, współred. A. Sielepin.

4. *Sztuka w liturgii*, seria: *Mysterium Christi. Podręcznik liturgiki ogólnej i szczegółowej*, t. 7, wyd. 2, WDS, Zawichost-Kraków-Sandomierz 2013, ss. 511, współred. A. Sielepin.
5. *Formacja liturgiczna*, seria *Mysterium Christi. Podręcznik liturgiki ogólnej i szczegółowej*, t. 8, WDS, Zawichost-Kraków-Sandomierz 2013, ss. 511, współred. A. Sielepin.

II. A. Artykuły naukowe

1. *Sakramenty chrześcijańskiej inicjacji czyli katechumenat w dzisiejszej praktyce Kościoła*, w: *Sakramenty i sakramentalia...*, s. 11-34.
2. *Mystagogia sakramentalna. Metodyczne uwagi na temat homilii*, w: tamże, s. 77-96.
3. *Mystagogia liturgii Godzin*, w: *Liturgia uświęcenia...*, s. 65-103.
4. *Psalmy liturgii Godzin codzienną modlitwą Chrystusa i Kościoła*, w: *Liturgia uświęcenia...*, s. 225-251.
5. *Kolekty psalmiczne czyli Modlitwy nad psalmami (Orationes super psalmos)*, w: *Liturgia uświęcenia...*, s. 283-297.
6. *Misteria roku liturgicznego wspólną drogą Chrystusa i Kościoła*, w: *Rok liturgiczny...*, s. 15-47.
7. *Mysterium Chrystusa i Kościoła w liturgicznym kulcie Bogurodziny Dziewicy*, w: *Rok liturgiczny...*, s. 279-298.
8. *Rok liturgiczny miejscem zwyczajnym nauczania Kościoła*, w: *Rok liturgiczny...*, s. 365-383.
9. *Zakorzeń sztukę liturgiczną w teologii. O dojrzałe powołanie artysty*, w: *Sztuka w liturgii...*, s. 29-41.
10. *Sztuka w służbie liturgii. W poszukiwaniu ducha sztuki*, w: *Sztuka w liturgii...*, s. 459-503.
11. *Formacja liturgiczna: od mystagogii do mistyki zakorzenionej w liturgii*, w: *Formacja liturgiczna...*, s. 15-40.
12. *Kapłan w trosce o własną liturgiczną formację*, w: *Formacja liturgiczna...*, s. 57-79.
13. *Każda parafia ośrodkiem formacji liturgicznej*, w: *Formacja liturgiczna...*, s. 97-133.
14. *Święty Papież i jego mystagogia przez miłość do Chrystusa-Eucharystii, Chrystusa-Hostii*, w: *Formacja liturgiczna...*, s. 233-264.
15. *Język ojczysty w liturgii a ciągle wtajemniczanie w znaczenie słów*, w: *Formacja liturgiczna...*, s. 373-399.

III. Wstępy

1. *Słowo wprowadzające*, w: *Sakramenty i sakramentalia...*, s. 5-7.
2. *Słowo wprowadzające do wydania drugiego*, w: *Liturgia uświęcenia...*, s. 7-10.
3. *Wprowadzenie do pierwszego wydania*, w: *Liturgia uświęcenia...*, s. 15-21.
4. *Posłowie do wydania pierwszego*, w: *Liturgia uświęcenia...*, s. 361-362.

5. *Słowo wprowadzające*, w: *Rok liturgiczny...*, s. 5-9.
6. *Słowo wprowadzające*, w: *Sztuka w liturgii...*, s. 5-9.
7. *Słowo wstępne do pierwszego wydania*, w: *Sztuka w liturgii...*, s. 13-16.
8. *Słowo wprowadzające*, w: *Formacja liturgiczna...*, s. 5-10.
9. *Słowo na zakończenie ośmiotomowej serii „Mysterium Christi”*, w: *Formacja liturgiczna...*, s. 469-472.

IV. Materiały duszpasterskie

1. Na 2 N Zwykłą „C”, *Największa tajemnica*, GNS 2013, nr 3, s. III.
2. Na 3 N Zwykłą „C”, *Po co żyję?*, GNS 2013, nr 4, s. III.
3. Na 4 N Zwykłą „C”, *Sposób i metoda*, GNS 2013, nr 5, s. III.
4. Na 5 N Zwykłą „C”, *Etapy życia*, GNS 2013, nr 6, s. III.
5. Na 2 N Wlk. Postu „C”, *Rzeźbiarz materii*, GNS 2013, nr 8, s. III.
6. Na 3 N Wlk. Postu „C”, *Pascha Chrystusa*, GNS 2013, nr 9, s. III.
7. Na 5 N Wlk. Postu „C”, *Albo – albo*, GN 2013, nr 11, s. III.
8. Na Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, *Dzień Paschy*, GNS 2013, nr 13, s. III.
9. Na 2 N Wielkanocy „C”, *Ósmy dzień*, GNS 2013, nr 14, s. III.
10. Na 3 N Wielkanocy „C”, *Utrzymać więź*, GNS 2013, nr 15, s. III.
11. Na 6 N Wielkanocy „C”, *Wieczne życie*, GNS 2013, nr 18, s. III.
12. Na Wniebowstąpienie Pańskie „C”, *W otwarte niebios*, GNS 2013, nr 19, s. III.
13. Na Zesłanie Ducha Świętego, *Dobry szafarz*, GNS 2013, nr 20, s. III.
14. Na 13 N Zwykłą „C”, *Znaleźć sens i cel*, GNS 2013, nr 26, s. III.
15. Na 14 N Zwykłą „C”, *Dzwon sumienia*, GNS 2013, nr 27, s. III.
16. Na 15 N Zwykłą „C”, *Po co to wszystko?*, GNS 2013, nr 28, s. III.
17. Na 17 N Zwykłą „C”, *Niebo albo piekło*, GNS 2013, nr 30, s. III.
18. Na 21 N Zwykłą „C”, *Dwa ośrodki inspiracji*, GNS 2013, nr 34, s. III.
19. Na 25 N Zwykłą „C”, *W obliczu religijnego pluralizmu*, GNS 2013, nr 38, s. III.
20. Na 28 N Zwykłą „C”, *Duchowa resocjalizacja*, GNS 2013, nr 41, s. III.
21. Na 32 N Zwykłą „C”, *Światło wśród bagien*, GNS 2013, nr 45, s. III.
22. Na 33 N Zwykłą „C”, *Ty jesteś Chrystus*, GNS 2013, nr 46, s. III.
23. Na 3 N Adwentu „A”, *Niesamowita sprawa*, GNS 2013, nr 50, s. III.
24. Na 4 N Adwentu „A” i na uroczystość Narodzenia Pańskiego: *Konsekwencje Bożego Narodzenia*, GNS 2013, nr 51-52, s. III.
25. Na uroczystość Epifanii „A”, *Epifania – Bóg udziela światłości i życia*, GNS 2014, nr 1, s. III.
26. Na niedzielę Chrztu Pańskiego „A” – *Co znaczy, że zostałem ochrzczony?* GNS 2014, nr 2, s. III.
27. Na 8 N Zwykłą „A”, *Motywacja chrześcijańska*, GNS 2014, nr 9, s. III.
28. Na 1 N Wlk. Postu „A”, *Zacząć od nowa*, GNS 2014, nr 10, s. III.
29. Na 3 N Wlk. Postu „A”, *Ukierunkowanie pragnień*, GNS 2014, nr 12, s. III.
30. Na 4 N Wlk. Postu „A”, *Chrystusowy dar wiary*, GNS 2014, nr 13, s. III.

31. Na Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, *Zmartwychwstał i jest*, GNS 2014, nr 16, s. III.
32. Na 3 N Wielkanocy „A”, *Lekarstwo na smutek*, GNS 2014, nr 18, s. III.
33. Na Zesłanie Ducha Świętego, *Istota chrześcijańskiego życia*, GNS 2014, nr 23, s. III.
34. Na uroczystość Najświętszej Trójcy „A”, *Kim Bóg jest?*, GNS 2014, nr 24, s. III.
35. Na 12 N Zwykłą „A”, *Przemieniona szara rzeczywistość*, GNS 2014, nr 25, s. III.
36. Na 14 N Zwykłą „A”, *Dynamizm nadziei*, GNS 2014, nr 27, s. III.
37. Na 15 N Zwykłą „A”, *Materiał do refleksji*, GNS 2014, nr 28, s. III.
38. Na 16 N Zwykłą „A”, *Walka chwastu i ziarna*, GNS 2014, nr 29, s. III.
39. Na 17 N Zwykłą „A”, *Tajemnice królestwa*, GNS 2014, nr 30, s. III.
40. Na 18 N Zwykłą „A”, *Nasze być albo nie być*, GNS 2014, nr 31, s. III.
41. Na 19 N Zwykłą „A”, *Trudna sztuka modlitwy*, GNS 2014, nr 32, s. III.
42. Na 23 N Zwykłą „A”, *Obowiązek upominania*, GNS 2014, nr 36, s. III.
43. Na 25 N Zwykłą „A”, *Boża dystrybucja*, GNS 2014, nr 38, s. III.
44. Na 27 N Zwykłą „A”, *Kształt miłości*, GNS 2014, nr 40, s. III.

Bibliografia podmiotowa:

J. Boguniowski, *Wykaz prac drukowanych przez ks. bpa prof. dra hab. W. Świerzawskiego*, w: *Euntes docete. XXV lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie* (w serii: *Pontificia Academia Theologica Cracoviensis, Facultas Theologica, Studia III, Analecta Excellentissimo Episcopo Prof. Wenceslao Świerzawski oblata*, red. S. Koperek, Cracoviae MCMXCIII), Kraków 1993, s. 426-438; Świerzawski Waclaw, w: Anthony Ward SM, Cuthbert Johnson OSB, *Orbis Liturgicus. Repertorium peritorum nostrae aetatis in re liturgica. Who's Who in Contemporary Liturgical Studies. Répertoire des chercheurs contemporains en études liturgiques, Bibliotheca «Ephemerides Liturgicae». «Subsidia»*. Instrumenta liturgica quarreriensia, Roma 1995, s. 473-477; Świerzawski Waclaw, w: G. Polak, *Kto jest kim w Kościele katolickim?* Warszawa 1996, s. 375-376; *Wykaz prac drukowanych Księdza Biskupa Waclawa Świerzawskiego*, opr. Z. Janiec, w: *Diligis Me? Pasce. Księga Jubileuszowa dedykowana Biskupowi Sandomierskiemu Waclawowi Józefowi Świerzawskiemu na pięćdziesięciolecie święceń kapłańskich 1949-1999*, w serii: *Pontificia Academia Theologica Cracoviensis, Facultas Theologica, Studia VI, Analecta Excellentissimo Episcopo Prof. Wenceslao Świerzawski oblata*, Cracoviae MIM, red. S. Czerwik, M. Mierzwa, Sandomierz 1999, t. 1, s. 109-152; Świerzawski, Waclaw Józef, w: *Kto jest kim w Polsce*, edycja IV, zespół redakcyjny: Beata Cynkier, Wiesław Szczepanek, Lilianna Zawadzka (i inni), Warszawa 2001, s. 957; Świerzawski Waclaw, w: *Złota Księga Nauk Humanistycznych 2004*, red. K. Pikoń (i inni), Gliwice 2004, s. 397; *Publikacje Ks. Biskupa Waclawa Świerzawskiego*, w: *Wykaz publikacji księży diecezji sandomierskiej*, opr. B. Stanaszek), „*Studia Sandomierskie*”, 8 (2001), s. 388-402; w: *Publikacje*

księży diecezji sandomierskiej 10 (2003), s. 398-416; *Materiały do bibliografii księży diecezji sandomierskiej*, opr. B. Stanaszek): 12 (2005) z. 1, s. 188-191, 13 (2006) z. 1, s. 162-165, 14 (2007) z. 1, s. 148-150, 15 (2008) z. 2-3, s. 315-317, 16 (2009) z. 3-4, s. 281-283, 19 (2012) z. 2, s. 248-253.

Euntes docete. XXV lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, seria: Pontificia Academia Theologica Cracoviensis, Facultas Theologica – Studia 3, pr. Zb., Kraków 1993, ss. 483 [8], [publikacja dedykowana bp. prof. Wacławowi Świerzawskiemu]

Prace naukowe o teologii bpa Wacława J. Świerzawskiego:

1. Rozprawy doktorskie

1. K. Hara, *Recepcja nauczania Kościoła o źródłach przepowiadania w homiliach Ks. Biskupa Wacława Świerzawskiego w latach 1992-2002*, rozprawa doktorska napisana na seminarium z homiletyki pod kierunkiem ks. prof. dra hab. W. Głowy, KULJPII, Wydział Teologii, Instytut Teologii Pastoralnej, Lublin 2006, ss. 337.
2. A. A. Kołakowska, *Miejsce liturgii w życiu chrześcijanina w ujęciu księdza biskupa Wacława Świerzawskiego*, praca doktorska napisana przy Katedrze Teologii Praktycznej i Ekumenizmu Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Władysława Nowaka, Olsztyn 2005, ss. 496 (publikacja książkowa: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 2007, ss. 422).
3. R. Utnik, *Modlitwa jako zasada życia duchowego w ujęciu biskupa Wacława Świerzawskiego*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem ks. dra hab. J. M. Popławskiego, prof. KUL, w Instytucie Teologii Duchowości Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II, Lublin 2014, ss. 244.

2. Prace magisterskie

1. A. Polańska, *Biblioteka Instytutu Liturgicznego PAT (Geneza, powstanie i działalność w latach 1987-1998)*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. Urszuli Perkowski, UJ, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki, Studia Zaoczne, Kraków 2001, ss. 128.
2. K. Nowak, *Duchowość kapłańska w nauczaniu Księdza Biskupa Wacława Świerzawskiego (1992-2002)*, praca magisterska napisana na seminarium naukowym z teologii dogmatycznej pod kierunkiem ks. dra Leona Siweckiego, KULJPII, Lublin 2006, ss. 116.
3. E. Godzińska CHR, *Katechumenat jako wprowadzenie w misterium Chrystusa poprzez Kościół, na podstawie katechez katechumenalnych Ks. Bp. Wacława Józefa Świerzawskiego*, praca magisterska napisana na seminarium naukowym z teologii dogmatycznej od kierunkiem ks. dra Rafała Kułagi, UPJPII w Krakowie, Instytut Teologiczny im. Bł. Wincentego Kadłubka w Sandomierzu, Sandomierz 2011, ss. 119.

4. M. Władowska CHR, *Misterium Eucharystii i mistyka eucharystyczna na podstawie wybranych pism Księdza Biskupa Wacława Świerzawskiego (The mystery of Eucharist and the eucharistic mysticism in selected writings of Bishop Wacław Świerzawski)*, praca magisterska z teologii liturgii napisana pod kierunkiem ks. dr. T. Ludwisiaka SJ, Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie, Sekcja św. Andrzeja Boboli, Collegium Bobolanum, Warszawa 2012, ss. 131.

Ks. dr Jacek Uliasz
Publikacje za 2013-2014³

II. A. Redakcja książek

1. *Дороги віри у світлі Муки Господньої (пропозиції пасійних проповідей на Великий Піст у Році Віри)*, współred. z Zb. Kosik, Львів 2013.
2. *Світ цінностей у світлі Муки Господньої (пропозиції пасійних проповідей на Великий Піст у Році камнонізації Йоана Павла II)*, współred. z Zb. Kosik, Львів 2014.

II. B. Redakcja czasopism

1. Redaktor naczelny rocznika Instytutu Teologicznego im. św. J. Bilczewskiego Archidiecezji Lwowskiej „Studia Leopoliensia” (numery 3, 4, 5, 6, 7, 8).

III. A. Artykuły naukowe

1. *Cyrus, wybraniec Boga*, w: *Biblia w kulturze świata, cz. I (aspekty biblijnego przesłania)*, red. T. Jelonek, R. Bogacz, Kraków 2012, s. 75-103.
2. *Wierzyć w Kościele – rozumność indywidualnego i wspólnotowego wymiaru aktu chrześcijańskiej wiary*, „Resovia Sacra” (2012-2013), nr 18-20, s. 183-199.
3. *Apologia słowa pisanego*, „Studia Leopoliensia” 6 (2013), s. 365-371.
4. *Wschodnia misja biblijna (środowisko kamieniecko-podolskie)*, „Studia Leopoliensia” 7 (2014), s. 245-251.

IV. Artykuły popularnonaukowe i prasowe, kazania, inne

1. *Sprawozdanie z działalności Instytutu Teologicznego za rok akademicki 2012/2013*, „Studia Leopoliensia” 6 (2013), s. 9-17.
2. *Sprawozdanie z działalności Instytutu Teologicznego za rok akademicki 2013/2014*, „Studia Leopoliensia” 7 (2014), s. 9-19.
4. *Cicho jedziesz, dalej będziesz*, „Biuletyn KIAK” 2014, nr 47, s. 34-35.
5. *Wypowiedź*, w: *Spotkania Dunajowskie 2014*, red. J. Kuc, Dunajów 2015, s. 29.
6. *Obrona ludzkiego życia wyrazem rozumności człowieka (homilia)*, „Studia Leopoliensia” 4 (2011), s. 429-432.

³ Zestaw zawiera uzupełnienie za rok 2012.

7. *Sommario* (G. Ke, *I cristiani e il mondo temporaneo*), „Studia Leopoliensia” 6 (2013), s. 35-51), s. 50-51.
8. *Sommario* (P. Chen, *Alcune ipotesi di soluzione per la Chiesa cattolica divisa in Cina alla luce della successione apostolica*, „Studia Leopoliensia” 6 (2013), s. 271-284), s. 284.
9. *Sommario* (A.M. Vegliò, *La Chiesa e la migrazione*), „Studia Leopoliensia” 7 (2014), s. 199-205), s. 205-206.
10. *Sommario* (J. Musiał, *Czy Norwid się śmiał?*), „Studia Leopoliensia” 7 (2014), s. 297-301), s. 301.

Ks. dr Wiesław Wilk
Publikacje za lata 2013-2014⁴

III. A. Artykuły naukowe

1. *Wkład pisarstwa ks. Wacława Kosińskiego w koncepcję posługi słowa w Kościele*, w: *Media na przelomie. Dziennikarstwo, kaznodziejstwo, edukacja medialna. Księga Pamiątkowe poświęcona księdzu profesorowi Antoniemu Lewkowi (1940-2010)*, red. K. Macyński, J. Szaniawski, J. Twardy, Warszawa 2011, s. 589-598.
2. *O trzech lirykach modlitewnych Norwida*, „Życie Duchowe” 2013, nr 76, s. 161-168.

IV. Artykuły popularnonaukowe i prasowe

1. *Zaduszkowe zamyślenia*, „Sandomierzanin” 2013, nr 11, s. 4.
2. *Znak Wcielonego Słowa*, „Sandomierzanin” 2013, nr 12, s. 3-4.
3. *Dar i zobowiązanie*, „Sandomierzanin” 2014, nr 1, s. 4-5.
4. *Szary proch*, „Sandomierzanin” 2014, nr 3, s. 3.
5. *Wierzymy, że zmartwychwstał, alleluja!*, „Sandomierzanin” 2014, nr 4, s. 3-4.
6. *Jan Paweł II – Święty*, „Sandomierzanin” 2014, nr specjalny, s. 5-6.
7. *Moje spotkania ze Świętym*, „Sandomierzanin” 2014, nr specjalny, s. 17-20.
8. *Pozostał jako Przyjaciel*, „Sandomierzanin”, 2014, nr 6, s. 3-4.
9. *Memento Mori*, KDS 1907 (2014), nr 9-10, s. 655-659.
10. *„Dziecię nam się narodziło... ”*, „Sandomierzanin” 2014, nr 12, s. 3-4.

Wykaz częściej używanych skrótów:

- GNS – „Gość Niedzielny” edycja Sandomierska
KDS – „Kronika Diecezji Sandomierskiej
WDS – Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu

⁴ Dołączono uzupełnienie z lat poprzednich. W wykazie za lata 2011-2012 pozycje 4, 7, 9, 11 posiadają charakter naukowy.

Streszczenie

Bibliografia obejmuje publikacje księży diecezji sandomierskiej za lata 2013-2014. Jest ona kontynuacją poprzednich zestawień drukowanych na łamach „Studiów Sandomierskich”. Obejmuje działy: I. Książki, II. A. Redakcja książek, II. B. Redakcja czasopism, III. A. Artykuły naukowe, III. B. Publikacje źródeł, III. C. Hasła w słownikach, III. D. Recenzje, III. E. Zestawy bibliografii, III. F. Sprawozdania, wstępy w pracach zbiorowych, IV. A. Artykuły popularnonaukowe, IV. B. Materiały duszpasterskie, V. Inne.

Słowa kluczowe: Wykaz publikacji, diecezja sandomierska.

The materials for the bibliography of the Sandomierz Diocese priests in years 2013-2014

S u m m a r y

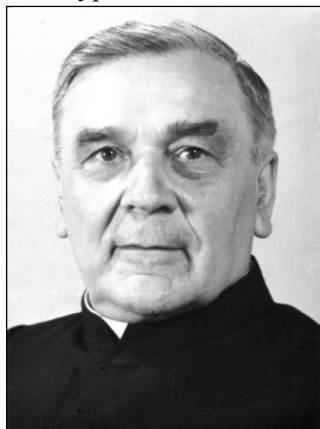
The bibliography includes the publications of priests from the Sandomierz Diocese in years 2013-2014. It is the continuation of the previous compositions printed in „Studia Sandomierskie”. It consists of the following sections: books, editorial works, reseach studies, popular science and press articles, reviews.

Key words: List of the publications, the Diocese of Sandomierz.

BIBLIOGRAFIA PIŚMIENICTWA PROFESORÓW SEMINARIUM SANDOMIERSKIEGO

(KS. WINCENTY GRANAT)

GRANAT WINCENTY (1900-1979), profesor Seminarium Duchownego w Sandomierzu, profesor i rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, redaktor, krypt.: W. G.; ks. W. G.; X. W. G.; ks. gr.; wg.; Wg.; G.



Ur. 1 IV 1900 r. w Cmielowie, tutaj też uczęszczał do szkoły początkowej. Jego ojciec był robotnikiem w cmielowskiej fabryce porcelany, matka – Antonina z Jedlickich, zajmowała się domem. Od 1914 r. uczył się w sandomierskiej czteroklasowej Męskiej Szkole Filologicznej, a w 1918 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Sandomierzu. W latach 1923-1928 kontynuował studia teologiczne na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, uzyskując tam w 1925 r. stopień doktora filozofii, a trzy lata później – doktora teologii. Świecenia kapłańskie przyjął 24 VIII 1924 r. Po powrocie do kraju pełnił obowiązki prefekta radomskich szkół powszechnych (1928-1929), od 1929 r. – Przemysłowej Żeńskiej Szkoły im. Rodziewiczówny-Nowińskiej, a następnie Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Radomiu (1930-1933). Czynnie angażował się w działalność Koła Księży Prefektów Diecezji Sandomierskiej oraz w działalność społeczną i charytatywną. Od 1931 r. pełnił funkcję dyrektora Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo oraz kierownika Biura św. Wincentego à Paulo w Radomiu. W latach 1933-1958 był profesorem w Seminarium Duchownym w Sandomierzu, gdzie nauczał filozofii, teodycei, ascetyki oraz teologii dogmatycznej, którą jako pierwszy wykładał w jęz. polskim. Prowadził też wykłady z teologii dogmatycznej w Zgromadzeniu Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Sandomierzu, a następnie w Lublinie i Opolu Lubelskim. Pełnił również obowiązki kierownika duchownego Liceum Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu (1935-1940), a w 1938 r. został powołany na wykładowcę otwartego wtedy Instytutu Wyższej Kultury Religijnej w Radomiu. Dla potrzeb słuchaczy Instytutu opracował i wydał skrypt o zasadach filozofii

chrześcijańskiej. W okresie II wojny światowej prowadził tajne nauczanie. Powierzono mu również szereg ważnych stanowisk w Kurii Diecezjalnej i Sądzie Biskupim: był cenzorem książek i wydawnictw religijnych (1935-1979) oraz egzaminatorem (1933-1964) i sędzią prosynodalnym (1951-1964), a także członkiem Rady a Vigilantia (od 1944 r.). W 1939 r. był współorganizatorem Diecezjalnego Koła Księży Abstynentów, a w latach 1947-1950 sprawował funkcję kierownika w Referacie Trzeźwości Diecezjalnego Związku „Caritas”, angażując się w propagowanie idei abstynencji i ożywienie działalności parafialnych bractw trzeźwości. W 1952 r. rozpoczął pracę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie początkowo zatrudniony był na stanowisku zastępcy profesora (1952-1956), następnie docenta (1956-1960) oraz profesora nadzwyczajnego (od 1961 r.) i zwyczajnego (od 1970 r.). Do połowy 1958 r. łączył obowiązki wykładowcy w Lublinie z pracą w sandomierskim Seminarium Duchownym. Piastował szereg funkcji w Uniwersytecie: kierownika katedry teologii dogmatycznej, prodziekana Wydziału Teologicznego KUL, opiekuna katedry teologii fundamentalnej, kierownika katedry i sekcji teologii porównawczej. W latach 1965-1970 był rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Opublikował liczne prace naukowe, uczestniczył w wielu zjazdach, konferencjach i sympozjach naukowych; od 1954 r. prowadził ożywioną działalność w Wydziale Teologiczno-Kanonicznym Towarzystwa Naukowego KUL (prezes w latach 1963-1970). Był też prezesem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół KUL (1965-1970) i redaktorem czasopism: „Zeszyty Naukowe KUL” (1958-1965), „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” (1964-1970), „Studia Sandomierskie” (1978-1979) oraz członkiem Komitetu Redakcyjnego Encyklopedii Katolickiej (t. I-III).

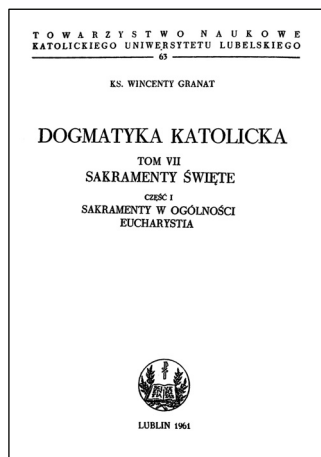


Podpis ks. Wincentego Granata jako rektora KUL¹

W końcu sierpnia 1970 r. opuścił Lublin i zamieszkał jako rezydent w domu zakonnym w Opolu Lubelskim, poświęcając się w pełni pracy duszpasterskiej i naukowej. Od 1971 r. był członkiem Rady Kapłańskiej diecezji sandomierskiej, a w 1973 r. powołano go do Rady Naukowej Episkopatu Polski. W tym samym roku otrzymał nagrodę im. Reinholda Schneidera i o. Maksymiliana Kolbe za znaczący wkład w rozwój teologii polskiej. Został wyróżniony godnością prałata Jego Świątobliwości (1963 r.), a także kanonika honorowego (1947 r.), a następnie ka-

¹ Źródło: *Dziesięć lat „Zeszytów Naukowych KUL”*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 10 (1967), nr 4 (40), s. 4.

nonika gremialnego (1948) oraz prałata kustosa i scholastyka (1973 r.) sandomierskiej Kapituły Katedralnej. Od 1977 r. przebywał w Sandomierzu. W 1978 r. otrzymał nagrodę Towarzystwa Naukowego KUL im. księdza Idziego Radziszewskiego za całokształt swojej działalności oraz medal „Za zasługi dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”. Przez powojenne władze komunistyczne uważany był za jednego z tych księży, którzy zajmując eksponowane stanowiska w Kościele wyróżniali się „najbardziej wroga” postawą i wywierali negatywny wpływ na duchowieństwo diecezjalne, a ich działalność uważano za „szczególnie szkodliwą” dla ustroju państwowego. Odmówił przyjęcia Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski nadanego mu w listopadzie 1978 r. przez Radę Państwa. Zmarł 11 XII 1979 r. i został pochowany w grobowcu kapituły sandomierskiej. W dniu 12 VI 1995 r. uroczyste rozpoczęto w Sandomierzu dochodzenie kanonizacyjne w sprawie zmarłego w opinii świętości ks. Wincentego Granata. W 2008 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie ks. W. Granata Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.



Ks. Wacław Hryniewicz wspominając postać ks. W. Granata, którego był uczniem, nazwał go „Doctor humanus” i napisał, iż był on „do końca teologiem, który potrafił łączyć żarliwość i siłę swoich przekonań teologicznych z autentyczną pokorą umysłu i wewnętrzną prawością ducha. Taki Mistrz uczy nawet wtedy, gdy zabraknie go już pośród żyjących”².

Ks. W. Granat jest autorem kilkuset publikacji teologicznych, wśród których szczególne znaczenie naukowe ma wielotomowy podręcznik teologii dogmatycznej wydany w latach 1959-1967 oraz dwutomowa praca pt. *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie* (Lublin 1972-1974). Jego myśl teologiczna koncentrowała się wokół personalistycznego humanizmu, ma charakter antropologiczno-chrystopologiczny oraz pastoralno-kerygmaticzny.

W zamieszczonej niżej bibliografii podmiotowej, zgodnie z założeniami przyjętymi w stosunku do całej bibliografii profesorów Seminarium Duchownego w Sandomierzu, uwzględniono jedynie prace ogłoszone drukiem z pominięciem rękopisów i maszynopisów powielanych. Nie zostały też uwzględnione sprawozdania ze zjazdów, uroczystości, sympozjów oraz kongresów teologicznych i naukowych, zawierające jedynie opis wystąpień lub zawartość referatów wygłoszonych przez ks. W. Granata, a nie jego własne wypowiedzi³.

² W. Hryniewicz, *Doctor humanus*, SSand. 2 (1981), s. 35.

³ Np.: K. Wędzikowski, *Wykłady uniwersyteckie dla duchowieństwa na KUL w dniach od 21-23 sierpnia 1951 r.*, KDS (44) 1951, nr 5, s. 226-227; C. Napiórkowski, *Odczyty o soborach*, ZN KUL (4) 1961, nr 3 (15), s. 145-146; K. Wójcik, *Wychowanie chrześcijańskie młodzieży (Wykłady uniwersyteckie dla duchowieństwa)*, ZN KUL

BIBLIOGRAFIA (WYBÓR): [Studia i materiały poświęcone ks. W. Granatowi], „Studia Sandomierskie” 2 (1981), s. 7-196; Nossol A., *Granat Wincenty. Poglądy teologiczne*, w: EKat., t. 6, k. 39-40; Szumił H. I., *Deo et Ecclesiae. Życie i działalność ks. Wincentego Granata*, Opole 1993, ss. 395; też, *Granat Wincenty. Życie i dzieła*, EKat., t. 6, k. 38-39; też, *Granat Wincenty*, w: SPTK, t. 5, s. 505-513; też, *Rys życia ks. Wincentego Granata (1900-1979)*, w: *Wybór pism...*, s. 7-36; też, *Działalność naukowa ks. prof. Wincentego Granata*, Lublin 2005, ss. 240.

Fotografia ks. W. Granata, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THO/wgranat2012.html>, Opoka – czytelnia, dostęp: 15-02-2013.

1929

Rec.: K. Kowalski, *Istota i zadanie filozofii według zasad neotomizmu*, Poznań 1929, [2], ss. 47, [1], „Prąd” 16 (1929), t. 17, [nr 12] grudzień, s. 351.

1930

Chrystus ustanawia św. Piotra zwierzchnikiem Kościoła Katolickiego, Praw.Kat. 1 (1930), nr 2, s. 5.

Cześć Matki Boskiej i heretycy, Praw.Kat. 1 (1930), nr 5, s. 2-3.

Hodurowcy na tle dzieła Fr. Hodura, Praw.Kat. 1 (1930), nr 12, s. 5-6.

Kilka uwag o współczesnej teozofii, GMar. 2 (1930), nr 1, s. 8-12.

Pobyt i biskupstwo św. Piotra w Rzymie, Praw.Kat. 1 (1930), nr 3, s. 1-2.

Prawda Kościoła Katolickiego a heretycy, Praw.Kat. 1 (1930), nr 5, s. 3-4.

Stanowisko Ojca św. w Kościele Katolickim. Władzę daną Mu przez Chrystusa kieruje on Kościołem Katolickim na całej kuli ziemskiej, Praw.Kat. 1 (1930), nr 1, s. 3.

1931

Ojcowie Kościoła uznają Papieża, Praw.Kat. 2 (1931), nr 2, s. 4-5.

Pierwsi Chrześcijanie i Sobory o Papieżu, Praw.Kat. 2 (1931), nr 1, s. 1-2.

1932

Biuro św. Wincentego w Radomiu, GMar. 4 (1932), nr 1, s. 18-21.

Chrzest niemowląt, Praw.Kat. 3 (1932), nr 2, s. 6-8.

Chrześcijanin a kryzys gospodarczy, GMar. 4 (1932), nr 1, s. 17-18.

Cześć dla zmarłych w Kościele Katolickim. Rozważanie na miesiąc zmarłych – listopad, Praw.Kat. 3 (1932), nr 11, s. 1-2.

Heretycy a Sobór Efeski, Praw.Kat. 3 (1932), nr 1, s. 4-5.

„Zmartwychwstał Pan prawdziwie”, SPr. 2 (1932), nr 15, s. 3-4.

Życie nadprzyrodzone w Kościele Katolickim, Praw.Kat. 3 (1932), nr 9, s. 1-2.

(12) 1969, nr 1 (45), s. 127,131-132; B. Snela, *Młodzi w Kościele czy Kościół młodych? (Na marginesie IV Tygodnia Eklezjologicznego KUL 13-16 XI 1968)*, Zk (21) 1969, nr 177 (3), s. 388; W. Prężyna, *Uroczystości jubileuszowe 50-lecia kapłaństwa i 48-lecia profesury Księdza Prof. Dr. Józefa Pastuszki*, ZN KUL (13) 1970, nr 1 (49), s. 85.

1933

- Aktualizacja w nauczaniu religii*, MKiW 22 (1933), z. 3, s. 115-121.
- Łaska Boża w zjednoczeniu z Kościołem Katolickim. Nauka katolicka i protestancka o sakramencie kapłaństwa*, Praw.Kat. 4 (1933), nr 1, s. 1-2.
- Łaska Boża w zjednoczeniu z Kościołem Katolickim. Nauka katolicka i protestancka o sakramencie ostatniego olejku św. namaszczenia*, Praw.Kat. 4 (1933), nr 3, s. 1-2.
- Papieże sługami i obrońcami Chrystusa*, Praw.Kat. 4 (1933), nr 5, s. 3.
- Słowo Boże. Uroczystość Bożego Narodzenia. Lekcja z listu św. Pawła do Tytuśa*, SPr. 3 (1933), nr 52, s. 2.
- Zadania duszpasterskie wobec ruchu wolnomyślicielskiego i agitacyj za występowaniem z Kościoła*, KDS 26 (1933), nr 12, s. 345-352.

1934

- Bóg jest wszędzie*, Dr.Ak.Kat. 1 (1934), nr 8, s. 2-3.
- Chrześcijanin jestem!*, Dr.Ak.Kat. 1 (1934), nr 3, s. 3-4.
- Głos sumienia mówi ci o Bogu!*, Dr.Ak.Kat. 1 (1934), nr 6, s. 3.
- Jest Bóg!*, Dr.Ak.Kat. 1 (1934), nr 4, s. 3-4.
- Kim jestem*, Dr.Ak.Kat. 1 (1934), nr 2, s. 5-6.
- Po co żyję?*, Dr.Ak.Kat. 1 (1934), nr 1, s. 6-7.
- Podstawy dogmatyczne Akcji Katolickiej*, At.Kap. 20 (1934), t. 33, z. 1, s. 19-33.
- Potężnym jesteś, o Boże!*, Dr.Ak.Kat. 1 (1934), nr 7, s. 2-3.
- Sensus catholicus*, MKiW 23 (1934), z. 6-7, s. 241 - 258.
- Słowo Boże. Niedziela Palmowa*, SPr. 4 (1934), nr 13, s. 2.
- Słowo Boże. Niedziela II po Wielkiejnocy*, SPr. 4 (1934), nr 16, s. 2.
- Słowo Boże. Niedziela IV po Świątkach*, SPr. 4 (1934), nr 25, s. 2.
- Słowo Boże. Niedziela V po Świątkach*, SPr. 4 (1934), nr 26, s. 2.
- Słowo Boże. Niedziela VI po Świątkach*, SPr. 4 (1934), nr 27, s. 2.
- Słowo Boże. Niedziela VII po Świątkach*, SPr. 4 (1934), nr 28, s. 2.
- Rec.: Fr. Bernardus M. Mariani, *Philosophiae Christianae Institutiones in usum adolescentium*, t. 1: *Logica et metaphysica generalis*, Ex Officina Libraria Marietti, Taurini-Romae 1932, 8°, ss. XXVIII, 334; t. 2: *Philosophia naturalis, psychologia et metaphysica specialis*, Ex Officina Libraria Marietti, Taurini-Romae 1933, 8°, ss. XXXII, 748, KDS 27 (1934), nr 1, s. 30.

1935

- Podstawy niekatolickiej i katolickiej dydaktyki*, At.Kap. 21 (1935), t. 35, z. 4, s. 355-473; t. 36, z. 2, s. 136-149. Toż w osob. odb.: Włocławek 1935, ss. 35.
- Słowo Boże. Niedziela III po Trzech Królach*, SPr. 5 (1935), nr 5, s. 2.
- Słowo Boże. Niedziela II W. Postu*, SPr. 5 (1935), nr 12, s. 2.
- Słowo Boże. Niedziela III W. Postu*, SPr. 5 (1935), nr 13, s. 2.
- Słowo Boże. Niedziela IV W. Postu*, SPr. 5 (1935), nr 14, s. 2.
- Słowo Boże. Niedziela Męki Pańskiej*, SPr. 5 (1935), nr 15, s. 2.

- Słowo Boże. Niedziela Palmowa*, SPPr. 5 (1935), nr 16, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela Wielkanocna, SPPr. 5 (1935), nr 17, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela Przewodnia, SPPr. 5 (1935), nr 18, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela II po Wielkiejnocy, SPPr. 5 (1935), nr 19, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela III po Wielkiejnocy, SPPr. 5 (1935), nr 20, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela IV po Wielkiejnocy, SPPr. 5 (1935), nr 21, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela IV [V !] po Wielkiejnocy, SPPr. 5 (1935), nr 22, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela VI po Wielkiejnocy, SPPr. 5 (1935), nr 23, s. 2.
Słowo Boże. Uroczystość Zesłania Ducha św., SPPr. 5 (1935), nr 24, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela I po Zielonych Świątkach, SPPr. 5 (1935), nr 25, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela II po Świątkach, SPPr. 5 (1935), nr 26, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela III po Zielonych Świątkach, SPPr. 5 (1935), nr 27, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela IV po Świątkach, SPPr. 5 (1935), nr 28, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela V po Zielonych Świątkach, SPPr. 5 (1935), nr 29, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela VI po Świątkach, SPPr. 5 (1935), nr 30, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela VII po Zielonych Świątkach, SPPr. 5 (1935), nr 31, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela XIV po Świątkach, SPPr. 5 (1935), nr 38, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela XVI po Świątkach, SPPr. 5 (1935), nr 40, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela XVIII po Świątkach, SPPr. 5 (1935), nr 42, s. 2.
Słowo Boże. Uroczystość Chrystusa - Króla, SPPr. 5 (1935), nr 44, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela XXII po Świątkach, SPPr. 5 (1935), nr 46, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela XXIV po Świątkach, SPPr. 5 (1935), nr 48, s. 2.
Słowo Boże. Niedziela II adwentu, SPPr. 5 (1935), nr 50, s. 2.

Noty bibl.: S. Grelewski, *Wyznania protestanckie w Polsce współczesnej*, Sandomierz 1935, ss. VII, 254; F. Zbroja, *Ksiądz Romuald*, Warszawa 1935, ss. 278, Praw.Kat. 6 (1935), nr 9, s. 16.

Noty bibl.: F. Nowakowski, *Żywy Różaniec*, wyd. nowe, Karnkowo [1934], ss. 72; *Modlitewnik dla dzieci*, ułożyli A. S. [Antoni Sikora] i M. Janoszanka, obrázky wykonała S. Bańdówna, Katowice 1935, ss. 47, il.; W. Staich, *Apostoł tulaczy Bogdan Jański*, seria wyd.: Życiorysy Bohaterów Czynu, nr 1, Katowice 1934, ss. 64; S. Kosko, *Antoni Scheur, lotnik*, seria wyd.: Życiorysy Bohaterów Czynu, nr 2, Katowice 1935, ss. 63; A. Zahorska, *Marja Teresa Ledóchowska, matka Misyj Afrykańskich*, seria wyd.: Życiorysy Bohaterów Czynu, nr 3, Katowice 1935, ss. 64; Aleksy P. [Pająk], *Hieronim Jaegen, świątobliwy dyrektor banku*, seria wyd.: Życiorysy Bohaterów Czynu, nr 4, Katowice 1935, ss. 64; Z. Sikorska, *Karol de Foucauld (1858-1916), badacz Maroka i misjonarz*, seria wyd.: Życiorysy Bohaterów Czynu, nr 5, Katowice 1936, ss. 64, Praw.Kat. 6 (1935), nr 10, s. 16.

1936

Katolicki ideał wychowawczy, MKiW 25 (1936), z. 8, s. 325-338; z. 9, s. 373-380; z. 10, s. 421-443.

Uroczystość Nowego Roku, SPPr. 6 (1936), nr 52, s. 2-3.

W co bezbożnicy wierzą?, Praw.Kat. 7 (1936), nr 9, s. 125.

Rec.: J. Pastuszka, *Filozofia religii H. Bergsona*, Warszawa 1936, ss. 63, [2], KDS 29 (1936), nr 5, s. 159-160.

Rec.: P. J. Eymard, *Jezus-Hostja*, z szesnastego wyd. francuskiego autoryzowany przekład A. Szczepaniakowej z przedmową ks. Dominika Ściskały, Warszawa 1936, ss. X, 297, [2], KDS 29 (1936), nr 10, s. 287-288.

1937

Chrystus – Król, SPr. 7 (1937), nr 44, s. 10-11.

Chrześcijaństwo w dziele Bergsona – Les deux sources de la morale et de la religion, w: *Pamiętnik ósmego zjazdu w Częstochowie 15-17 IV 1936 roku*, seria wyd.: Związek Zakładów Teologicznych w Polsce pod wezwaniem św. Jana Kantego, nr 12, Kraków [1937], s. 85-110.

Ewangelia św. na uroczystość Trzech Króli (Mat 2,1-12), SPr. 7 (1937), nr 1, s. 2-3.

Słowo Boże. Uroczystość Najśw. Rodziny, SPr. 7 (1937), nr 2, s. 2-3.

Rec.: A. Zyberk Plater, *Nauka o charakterze sakramentalnym według świętego Tomasza z Akwinu. Studium teologiczne*, Warszawa 1937, ss. 132, KDS 30 (1937), nr 4, s. 124-126.

1938

Narodowość Chrystusa i ghetto ławkowe, „Przegląd Powszechny” 55 (1938), t. 217, nr 2, s. 169-185.

Rec.: C. Carbone, *Circulus philosophicus seu obiectionum cumulata collectio iuxta methodum scholasticam*, vol. IV: *Psychologia*, Taurini 1938, ss. VIII, 889, KDS 31 (1938), nr 6, s. 219.

1939

Zasady filozofii chrześcijańskiej. Kwestie wybrane. Schemat wykładów. Manuskrypt do prywatnego użytku słuchaczy I.W.K.R. [Instytutu Wyższej Kultury Religijnej] w Radomiu, Radom 1939, z. 1, ss. 23; z. 2, ss. 22; z. 3, ss. 22.

O idealny typ księdza prefekta, MKiW 28 (1939), z. 6-7, s. 257-271.

Odpowiedź na artykuł: „Wobec braku powołań”, „Gazeta Kościelna” 46 (1939), nr 30, s. 467-468.

Zasady pedagogii katolickiej w świetle dogmatu odkupienia grzechu pierwotnego MKiW 28 (1939), z. 1-2, s. 26-53.

[Komentarz częściowy do encykliki Piusa XI *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*].

1947

Na marginesie listu pasterskiego Księży Biskupów w sprawie pijaństwa, KDS 36-40 (1943-1947), nr 2, s. 63-64.

[Bez podpisu, autorstwo domniemane].

Rec.: J. Pastuszka, *Psychologia ogólna*, t. 1, Lublin 1946, ss. 415; t. 2, Lublin 1947, ss. 472, KDS 36-40 (1943-1947), nr 4, s. 142-144.

1948

Nauczanie teologii dogmatycznej w seminariach duchownych jako funkcja wychowania „Polonia Sacra” 1 (1948), z. 1-4, s. 339-343.

[Referat wygłoszony 7 IV 1948 r. w sekcji dogmatycznej podczas zjazdu Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie (6-8 IV 1948 r.).]

O nowe spojrzenie na tomizm, Zk 3 (1948), nr 7 (14), s. 604-617.

Styl tomizmu. Na marginesie „De ente et essentia” św. Tomasza z Akwinu, RF 1 (1948), s. 123-137.

Rec.: R. Ingarden: *Spór o istnienie świata*, t. 1, Kraków 1947, ss. IV, 296, RF 1 (1948), s. 301-302.

1949

Abstynencja od alkoholu w duchu Chrystusowym, HD 18 (1949), nr 2, s. 234-241.

Istota modlitwy, Zk 4 (1949), nr 6 (20), s. 463-476.

Msza św. społeczną ofiarą Kościoła, w: *XX., Kurs Duszpasterski w Lublinie 23-26 VIII 1949 r.*, KDS 42 (1949), nr 4, s. 168.

[Streszczenie referatu wygłoszonego w KUL podczas Wykładów Uniwersyteckich dla Duchowieństwa w dn. 23-26 VIII 1949 r.].

Msza święta jako ofiara Kościoła, RBiL 2 (1949), nr 6, s. 411-440.

Wartość prawdy, Zk 4 (1949), nr 2 (16), s. 99-117.

1950

Głód Łaski, Zk 5 (1950), nr 1 (22), s. 1-12.

Integralna definicja osoby ludzkiej, RF 2-3 (1949-1950), s. 85-109.

Moralność katolicka wobec zagadnienia alkoholizmu, At.Kap. 42 (1950), t. 52, z. 2, s. 124-132; [c.d. pt.: *Moralna ocena alkoholizmu*], z. 3, s. 211-221.

Natura a Łaska, Zk 5 (1950), nr 3 (24), s. 207-221.

Rec.: S. Świeżawski, *Byt, zagadnienia metafizyki tomistycznej*, Lublin 1948, ss. 360, RF 2/3 (1949/50), s. 439-441.

1951

Indywidualność i osoba, TPow. 7 (1951), nr 42 (344), s. 1, 4.

Miłość Przetwarzająca, Zk 6 (1951), nr 4 (30), s. 281-301.

Nauka dogmatyczna o sakramencie pokuty, HD 20 (1951), nr 5-6, s. 654-673.

U źródeł duchowej siły, „Głos Karmelu” 20 (1951), nr 11-12, s. 289-295.

1952

Bliskość Wcielonego Boga, „Głos Karmelu” 21 (1952), nr 2, s. 33-40.

1956

Egzystencjalizm w świetle nauki o łasce i grzechu, RTK 3 (1956), z. 1, s. 191-229.

Mistyczne poznanie i jego wpływ na etyczną osobowość, RTK 3 (1956), z. 2, s. 11-69.

Religijne wartości metody intuicji w poznawaniu istnienia Boga, RTK 3 (1956), z. 1, s. 1-38.

[Fragment rozdz. 1 maszynopisu pracy pt.: *U podstaw integralnego personalizmu*, cz. 1: *U podstaw filozoficznych*, cz. 2: *U podstaw teologicznych*].

1957

Boga Rodzica – Współodkupicielka, HD 26 (1957), nr 6, s. 811-822.

Metoda popularnego wykładu o łasce, At.Kap. 49 (1957), t. 55, z. 1, s. 90-96.

Psychiczna jedność Chrystusa Pana. Studium dogmatyczne z zakresu współczesnej chrystologii [streszczenie], SCWiPN 8 (1957), s. 9-11.

Życie katolickie, At.Kap. 49 (1957), t. 55, z. 1, s. 3-25.

[Fragment rozdziału z traktatu pt. *O wyzwalającej Łasce Bożej*].

1958

Antyteistyczny humanizm J. P. Sartre'a, ZN KUL 1 (1958), nr 1, s. 21-31.

Etyka sytuacyjna, At.Kap. 50 (1958), t. 56, z. 1, s. 115-120.

1959

Dogmatyka katolicka, t. 3: *Chrystus Bóg-Człowiek*, Lublin 1959, ss. 343.

Dogmatyka katolicka, t. 5: *O łasce Bożej udzielanej przez Chrystusa Odkupiciela*, Lublin 1959, ss. 566, [1].

Bóg i Jego łaska wobec autonomii człowieka, ZN KUL 2 (1959), nr 4 (8), s. 3-21.

Idea osoby w pismach Emanuela Mounier, ZN KUL 2 (1959), nr 1 (5), s. 13-34.

Wierzę w święty Kościół powszechny, Zk 11 (1959), nr 64 (10), s. 1226-1242.

1960

Dogmatyka katolicka, t. 4: *Chrystus Odkupiciel i Kościół – Jego mistyczne ciało*, Lublin 1960, ss. 400.

Dogmatyka katolicka, t. 6: *Teologiczne wiara, nadzieja i miłość*, Lublin 1960, ss. 448.

Teodycea. Istnienie Boga i Jego natura, Poznań 1960, seria wyd.: Biblioteka Pomocy Seminaryjnych, t. 6, ss. 482, [2]; wyd. 2, przejrz. i uzup., Lublin 1968, ss. 496.

Ku syntezie w definicji osoby. Elementy treściowe w definicji osoby ludzkiej [rozprawa stanowi fragment większej całości], ZN KUL 3 (1960), nr 4 (12), s. 21-44.

1961

Dogmatyka katolicka, t. 2: *Bóg Stwórca. Aniołowie – człowiek*, Lublin 1961, ss. 463.

Osoba ludzka. Próba definicji, Sandomierz 1961, ss. 283, [1]; wyd. 2 popr. i rozszerzone, red. K. Guzowski, H. I. Szumił, Lublin 2006, ss. 372, [1], il.

Dogmatyka katolicka, t. 7: *Sakramenty święte*, cz.1: *Sakramenty w ogólności. Eucharystia*, Lublin 1961, ss. 476.

Die Gnade Gottes und die Autonomie des Menschen, übersetzt von J. Madey, „Die Anregung“ 13 (1961), nr. 3, s. 39-42; nr. 5, s. 74-79.

[Niemiecki przekład publikacji W. Granata pt.: *Bóg i Jego łaska wobec autonomii człowieka*, ZN KUL 2 (1959), nr 4 (8), s. 3-21].

Elementy personalistyczne w egzystencjalizmie, Zk 13 (1961), nr 83 (5), s. 676-687.

Pouczenie Piusa XII w dziedzinie teologii dogmatycznej, RTK 8 (1961), z. 3, s. 30-32.

Wiara i fideizm, ZN KUL 4 (1961), nr 2 (14), s. 3-28.

1962

Dogmatyka katolicka, t. 1: *Bóg Jeden w Trójcy Osób*, Lublin 1962, ss. 472.

Dogmatyka katolicka, t. 8: *Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata*, Lublin 1962, ss. 400.

1964

Dogmatyka katolicka, t. 9: *Synteza*, Lublin 1964, ss. 480, [1]; wyd. 2 uzup., Lublin 1967, ss. 547.

Humanizm encykliki „Pacem in terris”, ZN KUL 7 (1964), nr 1 (25), s. 15-26.

1965

Badania naukowe przy drugiej katedrze teologii dogmatycznej [Wydziału Teologicznego KUL], ZN KUL 8 (1965), nr 3 (31), s. 15-17.

Boskie Macierzyństwo, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, wstęp S. Wszyński, Poznań 1965, s. 163-188.

Dogmatyka jako dział nauk teologicznych, w: *Dogmatyka katolicka. Tom wstępny*, red. W. Granat, Lublin 1965 ss. 67-94.

Inauguracja roku akademickiego na KUL-u. Przemówienie Rektora – ks. prof. dr Wincentego Granata, Kier. 10 (1965), nr 47 (492), s. 1, 9.

Nauki teologiczne, w: *Dogmatyka katolicka. Tom wstępny*, red. W. Granat, Lublin 1965, s. 7-50.

W chwili uroczystej inauguracji. Przemówienie J. M. Ks. Prof. Wincentego Granata, Rektora KUL, Prz.K. (1965), nr 48, s. 442-443.

1966

Dogmatyka katolicka, t. 7: *Sakramenty święte*, cz. 2: *Chrzest, bierzmowanie, pokuta*, Lublin 1966, ss. 417.

Inauguracja roku akad. 1965/66 w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przemówienie ks. Rektora W. Granata, ZN KUL 9 (1966), nr 1-2 (33-34), s. 149-154.

Konstytucja dogmatyczna: „Lumen Gentium” Soboru Watykańskiego II, „Collectanea Theologica” 36 (1966), fasc. 1-4, s. 47-73.

Misterium Kościoła. Refleksja nad pierwszym rozdziałem konstytucji dogmatycznej „Lumen Gentium”, ZN KUL 9 (1966), nr 3 (35), s. 3-15.

Przemówienie ks. rektora Wincentego Granata, Kier. 11 (1966), nr 45 (542), s. 3.

[Fragmenty przemówienia ks. W. Granata wygłoszonego podczas inauguracji roku akademickiego 1966/67 w KUL dn. 23 X 1966 r.]

Przemówienie ks. Rektora Wincentego Granata, ZN KUL 9 (1966), nr 4 (36), s. 67-70.

[Przemówienie to wygłoszone zostało dn. 6 VI 1966 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, podczas uroczystości millenijnych].

Przemówienie Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego [fragmenty], ŻKat. (1966), nr 11, s. 47-55.

[Słowo wstępne do nr. 1-2 „Zeszytów Naukowych KUL” z 1966 r., poświęconego 1000-leciu chrztu Polski], ZN KUL 9 (1966), nr 1-2 (33-34), s. 3-5.

W głąb misterium Kościoła. Konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego II „Lumen Gentium”, w: Pastori et Magistro. Praca zbiorowa wydana dla uczczenia jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Jego Eksceleńcji Księdza Biskupa Doktora Piotra Kałwy, profesora i wielkiego kanclerza KUL, red. A. Krupa i in., Lublin 1966, s. 19-40.

1967

Dziesięć lat „Zeszytów Naukowych KUL”, ZN KUL 10 (1967), nr 4 (40), s. 3-4.

Inauguracja roku akademickiego 1966/1967 w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, ZN KUL 10 (1967), nr 1 (37), s. 75-81.

[Przemówienie inauguracyjne ks. rektora W. Granata wygłoszone dn. 23 X 1966 r.]

List Księdza Rektora KUL, Prz.K. 57 (1967), nr 52, s. 469.

[Do kapłanów i wiernych z okazji Świąt Bożego Narodzenia 1967 r.]

Przemówienie inauguracyjne nowy rok akademicki na KUL. (Fragmenty), TPow. 21 (1967), nr 45 (980), s. 6.

[Przemówienie wygłoszone zostało 22 X 1967 r.]

Przemówienie ks. rektora prof. dr Wincentego Granata, Kier. 12 (1967), nr 45 (594), s. 3, 11.

[Fragmenty przemówienia wygłoszonego przez ks. W. Granata podczas inauguracji roku akademickiego 1967/68 w KUL dn. 22 X 1967 r.]

1968

Inauguracja roku akademickiego 1967/68 w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Cele i działalność Uczelni, ZN KUL 11 (1968), nr 1 (41), s. 80-84.

[Przemówienie inauguracyjne rektora KUL ks. W. Granata, wygłoszone 22 X 1967 r.]

Ku Bogu czy ku człowiekowi? Teocentryzm czy antropocentryzm ? w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, seria wyd.: *W Nurcie Zagadnień Posoborowych*, t. 2, Warszawa 1968, s. 157-170.

50 lat istnienia KUL. Fragmenty przemówienia Rektora Uniwersytetu ks. prof. dra Wincentego Granata, TPow. 22 (1968), nr 43 (1031), s. 1-2.

50-lecie KUL-u. Przemówienie Rektora Ks. profesora Wincentego Granata, Kier. 13 (1968), nr 44 (646), s. 4-5.

Przemówienie, ŻKat. (1968), nr 10, s. 48-51.

[Fragmenty przemówienia wygłoszonego przez ks. rektora W. Granata dn. 20 X 1968 r. podczas obchodów uroczystości 50-lecia KUL].

Przemówienie ks. Rektora W. Granata, ZN KUL 11 (1968), nr 1 (41), s. 93-94.

[Przemówienie skierowane do słuchaczy wykładów uniwersyteckich dla duchowieństwa poświęconych laikatowi w misterium Kościoła, które odbyły się w dn. 22-24 VIII 1967 r. w KUL].

Przeszłość, teraźniejszość i perspektywy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Rozmowa [Tadeusza Mazowieckiego] z Rektorem KUL Ks. Prof. Wincentym Granatem, „Więź” 11 (1968), nr 9 (125), s. 3-15. Toż: ŻKat. 21 (1968), nr 11, s. 15-21.

Słowo od rektora, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski. 50 lat istnienia i działalności*, Lublin 1968, s. 5-6.

Uniwersytet katolicki w świetle uchwał Soboru Watykańskiego II, ZN KUL 11 (1968), nr 3-4 (43-44), s. 17-32.

„*Żaden uniwersytet na świecie nie zebrał koło siebie tylu serc*”. *Obchody 50-lecia KUL*, Prz.K. 58 (1968), nr 47, s. 437.

[Fragmenty przemówienia wygłoszonego przez rektora KUL ks. W. Granata dn. 20 X 1968 r., podczas obchodów 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego].

1969

Cel uniwersytetów katolickich, TPow. 23 (1969), nr 44 (1084), s. 1.

[Fragmenty przemówienia wygłoszonego przez rektora KUL ks. W. Granata dn. 19 X 1969 r. podczas inauguracji roku akademickiego 1969/70].

[Fragment przemówienia wygłoszonego przez rektora KUL ks. Wincentego Granata w dn. 19 X 1969 r. podczas inauguracji roku akademickiego 1969/70], ŻKat. (1969), nr 11, s. 14-18.

Kronika Uniwersytecka. W 25-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ZN KUL 13 (1969), nr 3 (47), s. 77-78.

[Przemówienie rektora KUL ks. W. Granata wygłoszone 19 V 1969 r. podczas otwarcia sesji naukowej poświęconej rocznicy 25-lecia PRL].

O. gen. P. Arrupe na KUL, ZN KUL 12 (1969), nr 3 (47), s. 97-98.

[Fragment przemówienia wygłoszonego 22 V 1969 r. przez rektora KUL ks. W. Granata w kościele akademickim podczas pobytu w Lublinie generała oo. jezuitów Pedro Arrupe].

Od Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, cz. 1: *Kościół. Początki i zarys rozwoju*, red. P. Kałwa, M. Rechowicz i in., Lublin 1969, s. 13-15.

Od Rektora, w: *Księga jubileuszowa 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Praca zbiorowa wydana w rocznicę 50-lecia istnienia Uczelni*, red. M. Rechowicz i in., Lublin 1969, s. 11-12.

Przemówienie, ŻKat. (1969), nr 10, s. 50-51.

[Przemówienie rektora KUL ks. W. Granata wygłoszone 19 V 1969 r. podczas otwarcia sesji naukowej poświęconej rocznicy 25-lecia PRL].

Uroczystości 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (19-20 X 1968 r.) Słowa powitania ks. Rektora Wincentego Granata, ZN KUL 12 (1969), nr 1 (45), s. 90-97.

Uroczystości 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (19-20 X 1968 r.) Przemówienie Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ks. prof. Wincentego Granata, ZN KUL 12 (1969), nr 1 (45), s. 97-104.

Z listu wielkanocnego Rektora KUL do kapłanów i wiernych, Prz.K. 59 (1969), nr 14, s. 129.

Zadania katolickiego Uniwersytetu, Kier. 14 (1969), nr 44 (698), s. 4.

[Fragmenty przemówienia wygłoszonego 19 X 1969 r. przez rektora KUL ks. W. Granata podczas inauguracji roku akademickiego 1969/70].

1970

Inauguracja roku akademickiego 1969/70 na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przemówienie inauguracyjne Ks. Rektora W. Granata, ZN KUL 13 (1970), nr 1 (49), s. 74-77.

[Przemówienie wygłoszone zostało 19 X 1969 r.].

Kult Boga miłosiernego przez Chrystusa i w Chrystusie, w: *Ewangelia miłosierdzia...*, s. 379-409.

Kulturotwórcze wartości chrześcijaństwa. Szkic z teologii kultury, ZN KUL 13 (1970), nr 3 (51), s. 3-14.

Miłosierdzie jako przymiot Boga, w: *Ewangelia miłosierdzia...*, s. 9-47.

Université Catholique de Lublin, „Bulletin du Centre de Documentation des Organisations Internationales Catholiques d'Enseignement” (1970), no 24, s. 70-71.

[Fragmenty przemówienia wygłoszonego przez rektora KUL ks. W. Granata podczas inauguracji roku akademickiego 1969/70].

Wstęp, w: *Ewangelia miłosierdzia...*, s. 5-8.

Red.: *Ewangelia miłosierdzia*, red. W. Granat, Poznań-Warszawa 1970, ss. 420.

1971

Antropocentryzm w teologii dogmatycznej w: *Teologia a antropologia. Kongres Teologów Polskich, 21-23 IX 1971*, red. M. Jaworski, A. Kubiś, Kraków [1971], s. 219-221.

[Referat wygłoszony przez ks. W. Granata 21 IX 1971 podczas obrad piątego powojennego Kongresu Teologów Polskich w KUL].

Refleksje o uroczystościach Millenium Chrztu Polski, ZN KUL 14 (1971), nr 3 (55), s. 99-109.

Świętość jako istotna wartość chrześcijańska i zadanie Kościoła, At.Kap. 63 (1971), t. 77, z. 2, s. 184-198.

1972

Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej, t. 1, Lublin 1972, ss. XIV, 579, [1]; wyd. 2 uzup., Lublin 2013, ss. 623.

Après ce rapport eu lieu la clôture du symposium, w: „...bo Jego miłosierdzie na wieki” (*Ps 135*)..., s. 477-478.

Bases théologiques du culte du Christ Miséricordieux, w: „...bo Jego miłosierdzie na wieki” (*Ps 135*)..., s. 472.

Dyskusja [Miłość a miłosierdzie, Prawdziwa rewaloryzacja miłosierdzia, Problem Boga dla człowieka współczesnego], w: „...bo Jego miłosierdzie na wieki” (*Ps 135*)..., s. 163-164.

Dyskusja [Miłość Boża a miłosierdzie, Działanie Boże w człowieku a działanie ludzkie, Treść pojęcia miłosierdzie], w: „...bo Jego miłosierdzie na wieki” (*Ps 135*)..., s. 183-185.

*Dyskusja [podsumowanie referatu o. A. Krupy pt. *Maryja Matką Miłosierdzia*]*, w: „...bo Jego miłosierdzie na wieki” (*Ps 135*)..., s. 238.

Kult Chrystusa Miłosiernego, w: „...bo Jego miłosierdzie na wieki” (*Ps 135*)..., s. 137-138.

Podstawy teologiczne kultu Chrystusa Miłosiernego, w: „...bo Jego miłosierdzie na wieki” (*Ps 135*)..., s. 127-130.

Podsumowanie obrad przez ks. Rektora..., w: „...bo Jego miłosierdzie na wieki” (*Ps 135*)..., s. 239-241.

Zamknięcie symposium, w: „...bo Jego miłosierdzie na wieki” (*Ps 135*)..., s. 242.

1973

Agnostycyzm. V. Agnostycyzm teologiczny, w: EKat., t. 1, k. 184-187.

Alienacja, w: EKat., t. 1, k. 367-369.

Antropologia teologiczna. C. Antropologia systematyczna, w: EKat., t. 1, k. 698-702.

Antyteizm, w: EKat., t. 1, k. 731.

Ateizm, w: EKat., t. 1, k. 1030-1040.

Ateografia, w: EKat., t. 1, k. 1047.

Kapłan w służbie Eucharystii, HD 42 (1973), nr 3, s. 164-170.

Kościół – rzeczywistość zespoleniowa (realitas complexa), w: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej. Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, Prymasowi Polski Katolicki Uniwersytet Lubelski*, red. K. Wojtyła i in., Lublin 1973, s. 47-58.

Różaniec – i wielkie sprawy naszego życia, Prz.K. (1973), nr 40, s. 361. Toż: GNiedz. [lubelski], 75 (1998), nr 40, s. 20.

Słowo Boże, Prz.K. (1973), nr 31, s. 283.

[Na I niedzielę sierpnia 1973 r.].

- Słowo Boże*, Prz.K. (1973), nr 35 s. 323.
[Na I niedzielę września 1973 r.]
- Słowo Boże*, Prz.K. (1973), nr 40, s. 363-364.
[Na I niedzielę października 1973 r.]
- Słowo Boże*, Prz.K. (1973), nr 44, s. 403.
[Na I niedzielę listopada 1973 r.]
- Słowo Boże*, Prz.K. (1973), nr 48, s. 443.
[Na I niedzielę Adwentu 1973 r.]
- Uroczystość Trójcy Przenajświętszej*, Prz.K. (1973), nr 24, s. 220-221.
[Homilia na niedzielę Trójcy Świętej 17 VI 1973 r.]
- Wizja nowego człowieka jako element moralności chrześcijańskiej*, At.Kap. 65 (1973), t. 81, z. 1, s. 22-38.
- Red.: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej. Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu, Prymasowi Polski Katolicki Uniwersytet Lubelski*, red. K. Wojtyła, W. Granat, i in., Lublin 1973, ss. 664.

1974

- Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 2, Lublin 1974, ss. XII,758, [2].
- Doświadczalne spotkania z Osobami Boskimi według nauki i życia św. Teresy z Avila, doktora Kociola*, w: *Mater spiritualium. Studia nad doktryną św. Teresy od Jezusa*, red. O. Filk, Kraków 1974, s. 65-113.
- Godność człowieka i jej współczesne uzasadnienia*, w: *Aby poznać Boga i człowieka*, red. B. Bejze, cz. 2: *O człowieku dziś*, Warszawa 1974, s. 223-256.
- Wierzyć w człowieka !?*, w: *Być człowiekiem*, red. T. Bielski, seria wyd.: *Powołanie Człowieka*, t. 3, Poznań-Warszawa 1974, s. 311-335.

1975

- Chrystus – Apostoł Miłości Miłosiernej*, w: *Powołanie do apostołstwa...*, s. 114-122.
- W trosce o miłosierdzie humanistyczne*, w: *Powołanie do apostołstwa...*, s. 443-446.
- Życie wewnętrzne chrześcijanina utwierdzone w tajemnicy Trójcy Świętej*, At.Kap. 67 (1975), t. 85, z. 1, s. 27-44.
- Życie wewnętrzne powołaniem każdego chrześcijanina*, At.Kap. 67 (1975), t. 85, z. 2, s. 195-209.

1976

- U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, Poznań 1976, ss. 448; wyd. 2 popr. pt.: *Fenomen człowieka. U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, red. K. Guzowski, H. Szumił, seria wyd.: *Kolekcja Katedry Personalizmu Chrześcijańskiego KUL*, Lublin 2007, ss. 459.
- Bóg. V. W dziejach teologii. B. W orzeczeniach Kościoła*, w: *EKat.*, t. 2, k. 938-942.

Bóg. VI. W teologii systematycznej. B. Transcendencja i Immanencja Boga, w: EKat., t. 2, k. 949-953.

Chrystus i Bogarodzica w nauczaniu i kulcie kościelnym, w: *Chrześcijaństwo żywych*, red. B. Bejze, seria wyd.: W Nurcie Zagadnień Posoborowych, t. 8, Warszawa 1976, s. 221-251.

Cristocentrismo e Marianità nel Cattolicesimo, trad. dal Polacco di P. Domański, „Miles Immaculatae” 12 (1976), s. 168-183.

Duch Chrystusowy zasadą duchowości kapłańskiej, At.Kap. 68 (1976), t. 87, z. 1, s. 13-26.

Rozumieć i być rozumianym, Prz.K. (1976), nr 16, s. 7.

[Rozmowa ks. Michała Maciołka z ks. prof. W. Granatem].

Rec.: W. Hryniewicz, *Rola Tradycji w interpretacji teologicznej. Analiza współczesnych poglądów dogmatyczno-ekumenicznych*, Lublin 1976, ss. 350, ZN KUL 19 (1976), nr 4 (76), s. 78-82.

1977

[Współautor: Jerzy Misiurek], *Sakramentologia*, Lublin 1977, ss. 141, 30.

Jedność i pluralizm w teologii katolickiej SCWiPN 26 (1977), s. 3-19.

Koncepcja Boga w doktrynalnych dokumentach Kościoła katolickiego, w: *Strefy współczesnej wiedzy o Bogu*, red. B. Bejze, seria wyd.: Studia z Filozofii Boga, t. 3, Warszawa 1977, s. 134-179.

Perspektywy rozwoju teologii w świetle uchwał Soboru Watykańskiego II, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 3: *Wiek XIX i XX*, cz. 2, Lublin 1977, s. 265-301.

1978

Franciszkanizm ciągle żywy. W stulecie istnienia i działalności Zgromadzenia Sióstr Służek Najśw. Maryi Panny Niepokalanej. IV. Jubileusz Zgromadzenia SS. Służek N. M. P. Niepokalanej, KDS 71 (1978), nr 7-8, s. 182-191. Toż „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 47 (1978), s. 365-374.

Przedmowa, w: M. Wójcik, *Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej*, t. 1: *Powstanie, rozwój i działalność w latach 1878-1918*, Mariówka 1978, s. 8-10.

Symbioza katolicyzmu i funkcji istotnych współczesnego uniwersytetu, ZN KUL 21 (1978), nr 2 (82), s. 61-66.

[Odpowiedź na ankietę redakcji ZN KUL: „Żywotne tradycje uniwersytetu europejskiego”].

Z przemówienia ks. W. Granata, KDS 71 (1978), nr 9-10, s. 224-225.

[Fragment przemówienia ks. W. Granata, wygłoszonego 11 V 1978 r. na publicznym zebraniu Towarzystwa Naukowego KUL w Lublinie, podczas wręczenia mu nagrody naukowej im. ks. I. Radziszewskiego].

1979

Chrześcijaństwo. IV. Wkład w kulturę, w: EKat., t. 3, k. 413-416.

Spotkanie z Chrystusem. Przejrzeć się w Ewangelii, GNiedz. 56 (1979), nr 34, s. 4.

Spotkania z Chrystusem (2). Oświeceni wiara, GNiedz. 56 (1979), nr 37, s. 1.

Spotkania z Chrystusem. „Pan niebiosów obnażony”, GNiedz. 56 (1979), nr 51-52, s. 4.

1980

Chrystus Odkupiciel, Zk 32 (1980), nr 311-312 (5-6), s. 603-618. Toż w: *U podstaw humanizmu...*, s. 193-208.

Spotkania z Chrystusem. Dziedzice Królestwa, GNiedz. 57 (1980), nr 2 s. 1, 7.

Spotkania z Chrystusem. Pośredniczka zbawienia, GNiedz. 57 (1980), nr 17, s. 1, 5.

Teologia diecezji, S.Sand. 1 (1980) s. 157-171.

1981

K člověku a Bohu v Kristu 1. Nástin katolické dogmatiky, Dil 1, Část 1: *Cesta člověka k Bohu a Boha k člověku před Kristem*, Řim, Velehrad, Křesťanská akademie, 1981, ss. 290.

K člověku a Bohu v Kristu 2. Nástin katolické dogmatiky, Dil 1, Část 2: *Setkání lidí s Bohem skrze Krista a v Kristu*, Řim, Velehrad, Křesťanská akademie, 1981, ss. 322.

Jak patrzeć na krzyżową ofiarę Chrystusa ?, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H. D. Wojtyśka, J. J. Kopec, Lublin 1981, s. 160-169.

Miłosierdzie Boże eschatologiczne, „Communio” 1 (1981), nr 1-2, s. 123-133.

1982

K člověku a Bohu v Kristu 3. Nástin katolické dogmatiky, Dil 2, Část 1: *Lidé a Bůh v Kristově církvi*, svazek 1: *Církev - svátosti zasvěcená*, Řim, Velehrad, Křesťanská akademie, 1982, ss. 278.

Człowiek, III: *Człowiek w swym życiu nadprzyrodzonym*, w: *Katolicyzm...*, s. 65-66.

Czyściec, w: *Katolicyzm...*, s. 70-71.

Jezus Chrystus - Syn Boży Wcielony, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica...*, s. 315-414.

Kościół, w: *Katolicyzm...*, s. 213.

Kościół, II: *Aspekt teologii dogmatycznej. Tajemnica Kościoła*, w: *Katolicyzm...*, s. 214-224.

Niebo, w: *Katolicyzm...*, s. 288-289.

Osoba, w: *Katolicyzm...*, s. 296-297

Otchłań, w: *Katolicyzm...*, s. 297-298.

Partnerstwo człowieka z Bogiem w rozwijaniu dzieła stworzenia, w: *Odpowiedzialni za świat*, red. L. Balter, seria wyd.: *Powołanie Człowieka*, t. 5, Poznań-Warszawa 1982, s. 127-141.

Piekło, w: *Katolicyzm...*, s. 303.

- Przedmowa*, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica...*, s. 5.
Usprawiedliwienie, w: *Katolicyzm...*, s. 379-380.
Wartości ofiarowane przez Jezusa Chrystusa współczesnemu człowiekowi, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica...*, s. 475-509.
Wieczność, w: *Katolicyzm...*, s. 383-384.
Wstęp, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica...*, s. 13-32.
Zakończenie, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica...*, s. 511-515.
Zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, §2: Misteria paschalne, A: Ostatnia wieczerza, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica...*, s. 204-226.
Zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, §2: Misteria paschalne, B: Śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu jako misterium zbawcze, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica...*, s. 226-246.
Zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, §2: Misteria paschalne, C: Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jako realny fakt i wydarzenie zbawcze, 2: Wydarzenie zbawcze, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica...*, s. 277-284.
Zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, §2: Misteria paschalne, D: Zesłanie Ducha Świętego, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica...*, s. 285-293.
Zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, §3: Obecność Jezusa Chrystusa w Kościele, w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica...*, s. 293-313.
 Red.: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*, red. W. Granat, E. Kopec, seria wyd.: *Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego – TN KUL*, t. 53, Lublin 1982, ss. 619; wyd. 2, seria wyd.: *Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego – TN KUL*, t. 81, Lublin 1988, ss. 619.

1983

- Dogmatyczny fakt*, w: *EKat.*, t. 4, k. 22-23.
Dogmatyka, w: *EKat.*, t. 4, k. 23-28.
Jedność i pluralizm w teologii katolickiej, w: *W służbie Ludowi Bożemu*, red. B. Bejze i in., seria wyd.: *Powołanie Człowieka*, t. 6, Poznań-Warszawa <http://katalog.fides.org.pl/cgi-bin/koha/opac-search.pl?q=an:%2245396%221983>, s. 39-53.
Pojąc Boga – sprawcę światła i źródło moralności, 3: Ks. Wincenty Granat, w: *W służbie Ludowi Bożemu*, red. B. Bejze i in., seria wyd.: *Powołanie Człowieka*, t. 6, Poznań-Warszawa 1983, s. 109-110.

1984

- Wybór pism ks. Wincentego Granata*, przygot. do wyd. H. I. Szumił, seria wyd.: *Polskie Teksty Ascetyczne*, t. 7, Warszawa 1984, ss. 311:
Humanistyczny wymiar ascezy, s. 37-46.
Personalizm chrześcijańskiego życia, s. 47-54.
Chrystus w liturgii, s. 55-58.
Duchowość chrześcijańska, s. 59-84.
Życie kapłana na tle Mszy świętej. Notatki z nauk rekolekcyjnych przeprowadzonych dla księży studentów KUL w dniach 16-20 października 1956 r., s. 85-90.
Szkic rekolekcji dla kapłanów (Olsztyn 30 VI - 4 VII 1958 r.), s. 91-93.

Szkic nauk rekolekcyjnych dla kapłanów. Tragedia i piękno życia kapłańskiego, s. 94-96.

Szkic kazania prymicyjnego, s. 97.

Środki ogólne podtrzymywania i rozwoju życia ludzkiego, chrześcijańskiego i zakonnego, s. 98-119.

Rozmyślenia dla zakonnic, s. 120-144.

Rekolekcje trzech spojrzeń, s. 145-163.

Obraz Chrystusa w mej duszy, s. 164-177.

Lektura duchowna, s. 178-180.

[Konferencja wygłoszona do Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Lublinie dn. 18 XI 1956 r. Toż w: *Pozostał w nas żywy. Kontakty Sługi Bożego ks. Wincentego Granata ze Zgromadzeniem Sióstr Służek NMP Niepokalanej*, oprac. i przygot. do druku H. I. Szumił, Sandomierz 2005, s. 186-189].

Okulary, s. 181-182.

Homilie wygłoszone w kaplicy Sióstr Służek Najśw. Maryi Panny Niepokalanej w Opolu Lubelskim, s. 183-243.

Chrystus a dusza ludzka, s. 244-249.

[Nauki rekolekcyjne wygłoszone u Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Radomiu w dn. 10-14 VII 1932 r.].

Streszczenia rozmyślań i konferencji rekolekcyjnych wygłoszonych do Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy końcu grudnia 1940 roku, s. 250-274.

Rekolekcje prowadzone dla Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Kaliszu 26 XII 1948 do 4 I 1949 r. Streszczenia i plany, s. 275-294.

Cnoty kardynalne, s. 295-297.

[Nauki rekolekcyjne wygłoszone dla uczniów Liceum Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu w dn. 4-8 XI 1936 r.].

Nauki rekolekcyjne wygłoszone dla Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Sandomierzu od 20 sierpnia 1938 r., s. 298-302.

Różaniec, s. 303-304.

1985

K člověku a Bohu v Kristu 4. Nástin katolické dogmatiky, Dil 2, Část 1: *Lidé a Bůh v Kristově církvi*, svazek 2: *Svatosti léčící a sociální – ekumenismus*, Řím, Velehrad, Křesťanská akademie, 1985, ss. 234.

Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej, Poznań 1985, ss. 663, [1].

[Rozdz. IX pt.: „Personalizm a dialog ekumeniczny” („Ekumeniczny personalizm a dialog”) oprac. Stanisław Celestyn Napiórkowski, s. 589-624].

[Współautor: Halina Irena Szumił], *Pielgrzymującym ku pełni Kościoła. Rozważania ascetyczne o Kościele dla osób zakonnych* Poznań 1985, ss. 145, [3].

Ku uczłowieczeniu przez ascezę [do druku przygot. H. I. Szumił], w: *Asceza – odczłowieczenie czy uczłowieczenie*, red. W. Słomka, seria wyd.: Homo Meditans, t. 3, Lublin 1985, s. 13-23.

1986

K člověku a Bohu v Kristu 5. Nástin katolické dogmatiky, Dil 2, Část 2: *Naplnění dějin spásy člověka, poslední věci člověka a světa*, Řím, Velehrad, Křesťanská akademie, 1986, ss. 266.

O Aniołach, „Ład Boży” 1986, nr 20 (469), s. 1-2.
[Fragment dzieła pt.: *Ku człowiekowi i Bogu...*, t. 1, s. 524-533].

1988

Teologia w polskim kręgu kulturowym, w: *Szkice o teologii polskiej*, red. S. C. Napiórkowski, Poznań 1988, s. 112.

[Toż w: *Perspektywy rozwoju teologii w świetle uchwał Soboru Watykańskiego II*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 3: *Wiek XIX i XX*, cz. 2, Lublin 1977, s. 299].

1989

Parafia w mistycznym organizmie Kościoła [do druku przygot. H. I. Szumił], S.Sand. 5 (1985-1989), s. 154-169.

Facienti quod in se bonum est Deus non denegat gratiam, w: EKat., t. 5, k. 9.

Ku integralnej ontologii osoby ludzkiej, w: W. Hryniewicz, *Bóg naszej nadziei. Szkice teologiczno-ekumeniczne*, t. 1, Opole 1989, s. 190-204.

1991

Chrystus i Bogarodzica w nauczaniu i kulcie kościelnym, w: *Nauczycielka i Matka. Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus” na temat rozwoju należytego kultu maryjnego. Tekst i komentarze*, red. S. C. Napiórkowski, Lublin 1991, s. 111-135.

[Toż w: *Chrześcijaństwo żywych*, red. B. Bejze, seria wyd.: W Nurcie Zagadnień Posoborowych, t. 8, Warszawa 1976, s. 221-251].

Mesjanistyczny charakter kultu miłosierdzia Bożego objawionego w Chrystusie, w: *Wobec tajemnicy Bożego Miłosierdzia*, red. L. Balter, seria wyd.: Powołanie Człowieka, t. 8, Poznań-Warszawa 1991, s. 38-52.

1996

Przymioty poglądu katolickiego na świat, w: K. Bukowski, *Święci polscy. Antologia tekstów literackich o polskich świętych, błogosławionych i kandydatach na ołtarze*, t. 1, Kraków 1996, s. 229-235.

[Toż w: *Dogmatyka katolicka*, t. 9: *Synteza*, wyd. 2 uzup., Lublin 1967].

1999

Spotkania z Chrystusem, do druku przygot. H. I. Szumił, Sandomierz 1999, ss. 80:

Przejrzeć się w Ewangelii, s. 13-18.

[Toż: GNiedz., 56 (1979), nr 34, s. 4].

Oświeceni wiara, s. 19-24.

[Toż: GNiedz., 56 (1979), nr 37, s. 1].

„*Pan niebiosów obnażony*”, s. 25-31.

[Toż: GNiedz., 56 (1979), nr 51-52, s. 4].

Dziedzice Królestwa, s. 32-37.

[Toż: GNiedz., 57 (1980), nr 2, s. 1, 7].

Pośredniczka zbawienia, s. 38-45.

[Toż: GNiedz., 57 (1980), nr 17, s. 1, 5].

„Pójdźcie za mną” (Mt 4, 19-20), s. 46-53.

„Jam głos wołającego na pustyni” (J, 1, 23), s. 54-61.

„Ja się na to narodziłem, aby dać świadectwo prawdzie” (J, 18, 37), s. 62-70.

„Bóg jest miłością” (J 4, 8), s. 71-78.

Veritatem facientes in caritate. Sługa Boży Ksiądz Profesor Wincenty Granat 1900-1979, wybór i oprac. tekstów H. I. Szumił, Sandomierz 1999, ss. 219, [5]:

Wartość prawdy, s. 103-138.

[Toż: Zk, 4 (1949), nr 2 (16), s. 99-117].

Miłość Przetwarzająca, s. 139-178.

[Toż: Zk, 6 (1951), nr 4 (30), s. 281-301].

Zjednoczenie w prawdzie i miłości, s. 179-219.

[Toż w: *Dogmatyka katolicka*, t. 9: *Synteza*, wyd. 2, Lublin 1967, s. 515-545].

Przemowa na uroczystym obiedzie ku czci Ks. prałata prof. Józefa Pastuszki obchodzącego 60-lecie święceń kapłańskich, S.Sand. 6 (1990-1996) [wyd. 1999], s. 301.

2000

Sługa Boży Ksiądz Wincenty Granat (1900-1979), wybór tekstów i oprac. H. I. Szumił, w: *W trosce o trzeźwość Narodu. Sylwetki najwybitniejszych działaczy trzeźwościowych XIX i XX wieku oraz antologia ich pism*, t. 3, red. M. P. Romaniuk, Warszawa 2000:

Alkohol twój wróg! [ulotka] [1947], s. 148-149.

Trzeźwymi bądźcie i o miłosierdziu pamiętajcie [1948], s. 149-150.

Abstynencja od alkoholu w duchu Chrystusowym, s. 150-156.

[Toż: HD, 18, 1949, nr 2, s. 234-241].

Moralność katolicka wobec zagadnienia alkoholizmu, s. 156-168.

[Toż: At.Kap., 42, 1950, t. 52, z. 2, s. 124-132; z. 3, s. 211-221].

Kapłan abstynent [fragment], s. 168-169.

Przemówienia na zebraniach Seminarium Alkoholologicznego, 169-170.

[Fragmenty przemówień wygłoszonych w Sandomierzu w dniach: 12 III; 27 IV; 23 V i 23 IX 1951 r.].

2001

Eucharystia. Misterium Bożej obecności, wybór i oprac. tekstów H. I. Szumił, Sandomierz 2001, ss. 224:

Ogólna idea Eucharystii, s. 13-18.

[Toż w: *Sakramenty święte...*, cz. 1, s. 155-158].

Eucharystia, s. 19-88.

[Toż w: *Ku człowiekowi i Bogu...*, t. 2, s. 217-263].

Ostatnia wieczerza, s. 89-118.

[Toż w: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica...*, s. 204-226].

Ostatnia wieczerza i jej misteryjny humanizm, s. 119-121.

[Toż w: *U podstaw humanizmu...*, s. 200-202].

Msza święta jako ofiara Kościoła, s. 123-160.

[Toż: RBiL 2 (1949), nr 6, s. 411-440].

Wartości religijno-moralne nauki o rzeczywistej obecności Chrystusa Pana w Eucharystii, s. 161-166.

[Toż w: *Sakramenty święte...*, cz. 1, s. 269-272].

Wartości religijno-moralne prawdy o Mszy świętej, s. 167-181.

[Toż w: *Sakramenty święte...*, cz. 1, s. 402-410].

Kapłan w służbie Eucharystii, s. 183-193.

[Toż: HD, 42 (1973), nr 3, s. 164-170].

Kult Eucharystii, s. 195-212.

[Toż w: *Sakramenty święte...*, cz. 1, s. 424-433].

Wykład o Mszy świętej na ambonie dla młodzieży w wieku szkolnym, s. 213-216.

[Toż w: *Sakramenty święte...*, cz. 1, s. 420-422].

Misterium Eucharystii, s. 217-219.

[Toż w: *Konstytucja o liturgii świętej*, w: *Sobór Watykański Drugi. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Éditions du Dialogue Société D'édicions Internationales, Paris 1967, Rozdział 2, nr 47-58, s. 31-35].

Rekolekcje trzech spojrzeń, do druku przygot. H. I. Szumił, Sandomierz 2001, ss. 64.

[Siedem konferencji rekolekcyjnych: *Rozważania wstępne* (I); *Spoglądamy na drogi Chrystusa, na moje drogi osobiste, na drogi innych ludzi* (II); *Spojrzenie na Chrystusa Nauczyciela prawdy i samą prawdę. Spojrzenie naprawdę w mym życiu. Spojrzenie naprawdę w życiu ludzi z którymi się spotykam* (III); *Chrystus, który jest życiem i moje życie* (IV); *Chrystus przyjaciel i moje przyjaźnie* (V); *Chrystus Oblubieniec i moja wierność* (VI); *Chrystus sędzia i moje wyroki* (VII)].

[Toż w: *Wybór pism...*, s. 145-163].

Chrystus wzór osobowego życia chrześcijańskiego, „Biuletyn Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej” 33 (2001), nr 1 (121), s. 14-18.

[Toż w: *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań 1985, s. 495-499].

Modlitwa abstynencka, w: *Ku trzeźwości z modlitwą*, oprac. K. K. Targoński, Lublin 2001, s. 33.

2004

Życ prawdą w miłości. Wybór myśli, wybór i oprac. tekstów H. I. Szumił, Sandomierz 2004, ss. 271, [1], il.

2005

Pozostał w nas żywy. Kontakty Sługi Bożego ks. Wincentego Granata ze Zgromadzeniem Sióstr Służek NMP Niepokalanej, oprac. i przygot. do druku H. I. Szumił, Sandomierz 2005, ss. 271, [1], il.:

Obraz Chrystusa w mej duszy, s. 160-185.

[Toż w: *Wybór pism...*, s. 164-177].

Lektura duchowna [konferencja wygłoszona do Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Lublinie dn. 18 XI 1956 r.], s. 186-189.

[Toż w: *Wybór pism...*, s. 178-180].

Okulary, s. 190-192.

[Toż w: *Wybór pism...*, s. 181-182].

Duchowość chrześcijańska, s. 193-240.

[Toż w: *Wybór pism...*, s. 59-84].

Środki ogólne podtrzymywania i rozwoju życia ludzkiego, chrześcijańskiego i zakonnego, s. 241-278.

[Toż w: *Wybór pism...*, s. 98-119].

2008

Panie, szukam Twego oblicza. Wybór pism, oprac. i przygot. do druku H. I. Szumił, przy współpracy K. Guzowskiego, Lublin, Sandomierz 2008, ss. 391.

2011

W. Granat, „*Bóg bogaty w miłosierdzie*” (*Ef 2,4*). *Wybór tekstów*, oprac. i przygot. do druku H. I. Szumił, Sandomierz 2011:

Ewangelia miłosierdzia. Wstęp, s. 11-14.

[Toż w: *Ewangelia miłosierdzia...*, s. 5-8].

Miłosierdzie jako przymiot Boga, s. 15-75.

[Toż w: *Ewangelia miłosierdzia...*, s. 9-47].

Kult Boga Miłosiernego przez Chrystusa i w Chrystusie, s. 77-124.

[Toż w: *Ewangelia miłosierdzia...*, s. 379-409].

Podstawy teologiczne kultu Chrystusa Miłosiernego, s. 125-129.

[Toż w: „...*bo Jego miłosierdzie na wieki*” (*Ps 135*)..., s. 127-130].

Kult Chrystusa Miłosiernego, s. 131-134.

[Toż w: „...*bo Jego miłosierdzie na wieki*” (*Ps 135*)..., s. 137-138].

Dyskusja [Miłość Boża a miłosierdzie, Prawdziwa rewaloryzacja miłosierdzia, Problem Boga dla człowieka współczesnego], s. 135-136.

[Toż w: „...*bo Jego miłosierdzie na wieki*” (*Ps 135*)..., s. 163-164].

Dyskusja [Miłość Boża a miłosierdzie, Działanie Boże w człowieku a działanie ludzkie, Treść pojęcia miłosierdzie], s. 137-139.

[Toż w: „...*bo Jego miłosierdzie na wieki*” (*Ps 135*)..., s. 183-185].

Dyskusja [Podsumowanie referatu o. A. Krupy pt. *Maryja Matką Miłosierdzia*], s. 140.

[Toż w: „...*bo Jego miłosierdzie na wieki*” (*Ps 135*)..., s. 238].

Podsumowanie obrad, s. 141-144.

[Toż w: „...*bo Jego miłosierdzie na wieki*” (*Ps 135*)..., s. 239-241].

Zakończenie sympozjum, s. 145.

[Toż w: „...*bo Jego miłosierdzie na wieki*” (*Ps 135*)..., s. 242].

Bases théologiques du culte du Christ Miséricordieux, s. 147-148.

[Toż w: „...*bo Jego miłosierdzie na wieki*” (*Ps 135*)..., s. 472].

Après ce rapport eu lieu la clôture du symposium, s. 149-150.

[Toż w: „...*bo Jego miłosierdzie na wieki*” (*Ps 135*)..., s. 477-478].

Chrystus – Apostoł Miłości Miłosiernej, s. 151-163.

[Toż w: *Powołanie do apostołstwa...*, s. 114-122].

W trosce o miłosierdzie humanistyczne, s. 165-184.

[Toż w: *Powołanie do apostołstwa...*, s. 443-446].

Miłosierdzie Boże eschatologiczne, s. 185-198.

[Toż: „Communio”, 1 (1981), nr 1-2, s. 123-133].

Mesjanistyczny charakter kultu miłosierdzia Bożego objawionego w Chrystusie, s. 199-222.

[Toż w: *Wobec tajemnicy Bożego Miłosierdzia*, red. L. Balter, seria wyd.: *Powołanie Człowieka*, t. 8, Poznań-Warszawa 1991, s. 38-52].

Kwestie dodatkowe, s. 223-228.

[Toż w: W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, t. 1: *Bóg Jeden w Trójcy Osób*, s. 259-262].

Streszczenie

Zamieszczone materiały są kontynuacją cyklu rozpoczętego w 2011 r. prezentującego życiorysy i bibliografię publikacji 48 profesorów Seminarium Duchownego w Sandomierzu z XIX i XX wieku. Katalog publikacji ma układ chronologiczny i zawiera oryginalną pisownię tytułów, nie zawsze zgodną z obecnymi normami językowymi. Przy nazwiskach niektórych księży podano kryptonimy i pseudonimy, którymi podpisywali swoje prace. Materiały zamieszczone w obecnym zeszycie poświęcone są postaci ks. Wincentego Granata (1900-1979).

The bibliography of the letters of Sandomierz Seminary professors (father Wincenty Granat)

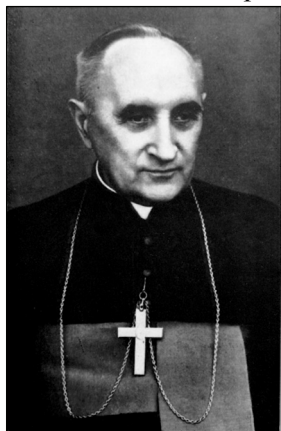
Summary

The materials included are the continuation of the cycle started in 2011 which presents biographies and publication bibliographies of 48 professors from Ecclesiastical Seminary in Sandomierz (nineteenth and twentieth century). The catalogue of the publications has chronological order and contains the original spelling of the titles, which is no longer in accordance with the modern linguistic norms. Codenames and pen names were added to the surnames of some priests who used them to sign their works. The materials presented in the current issue are dedicated to following individual father Wincenty Granata (1900-1979).

BIBLIOGRAFIA PIŚMIENICTWA PROFESORÓW SEMINARIUM SANDOMIERSKIEGO

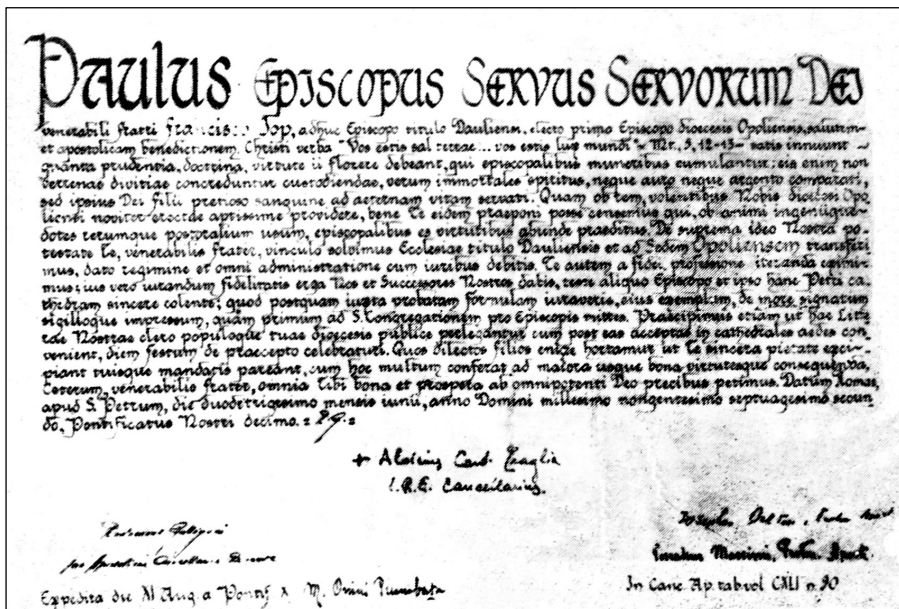
(KS. FRANCISZEK JOP)

JOP FRANCISZEK (1879-1976), biskup pomocniczy sandomierski i ordynariusz opolski, profesor Seminarium Duchownego w Sandomierzu, redaktor, krypt.: Ks. F. J.; X. F. J.; F. J; Bp. F. J.; Bp Fr. J.



Ur. 8 X 1879 r. w Słupi Starej, jako najmłodsze z sześciorga dzieci Jana i Rozalii z Karbowniczków, żyjących z uprawy roli. Do szkoły elementarnej uczęszczał w Słupi Nowej, gimnazjum ukończył w Warszawie. W 1914 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Od 1919 r. studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie uzyskał stopień doktora prawa kanonicznego (1922 r.). Świecenia kapłańskie przyjął w sierpniu 1920 r. W latach 1922-1947 pełnił funkcję profesora w sandomierskim Seminarium Duchownym, wykładał prawo kanoniczne i liturgikę. Równocześnie był sekretarzem w kancelarii kurialnej i notariuszem Sądu Biskupiego (1922-1925), kanclerzem Kurii Diecezjalnej (1925-1946), a od 1933 r. egzaminatorem prosynodalnym i redaktorem „Kroniki Diecezji Sandomierskiej”. Pracował też jako spowiednik alumnów, sióstr zakonnych ze zgromadzenia Służek Najświętszej Maryi Panny i sióstr Imienia Jezus oraz był opiekunem Stowarzyszenia Służących im. św. Zyty w Sandomierzu. W 1927 r. został wyznaczony diecezjalnym korespondentem Katolickiej Agencji Prasowej (KAP). Będąc kanclerzem i delegatem biskupa pomógł w sprawnej organizacji i przeprowadzeniu I diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego w Radomiu (27-29 VI 1932 r.). W 1933 r. otrzymał godność kanonika honorowego Kapituły Sandomierskiej. Podczas II wojny światowej zabiegał o wsparcie Kurii dla przebywających w Sandomierzu alumnów i księży spoza diecezji, ukrywających się w obawie przed represjami władz okupacyjnych. Wońcu 1944 r. został wyznaczony na delegata biskupiego do Rady Fundacji „Instytutu św. Ducha w Sandomierzu”. Na prośbę bpa Jana Lorka, papież Pius XII mianował ks. F. Jopa 28 X 1945 r. biskupem pomocniczym w Sandomierzu, sakrę biskupią

przyjął 19 V 1946 r. i objął stanowisko wikariusza generalnego. Nominację na stolicę biskupią w Opolu otrzymał 28 IV 1951 r., ale ze względu na ówczesną sytuację polityczną nominacji tej nie ogłoszono. W latach 1952-1956 sprawował funkcję wikariusza kapitulnego archidiecezji krakowskiej.



Bulla nominacyjna dla ks. F. Jopa
jako pierwszego Biskupa Ordynariusza Diecezji Opolskiej⁴

Stolicę biskupią w Opolu objął dopiero w grudniu 1956 r. Papież Paweł VI mianował go 25 V 1967 r. administratorem apostolskim, a 28 VI 1972 r. biskupem ordynariuszem w Opolu. Uroczysty ingres do katedry opolskiej odbył się 16 VII 1972 r. Zreorganizował Kurię Diecezjalną, powołał nowych pracowników i rozbudował działy duszpasterstwa specjalistycznego, powołał szereg nowych komisji kurialnych oraz mianował dla nich referentów. Reaktywował Diecezjalne Wydawnictwo Św. Krzyża, w którym m.in. opublikowane zostały trzy tomy jego kazań i przemówień (1960-1966). Dążył do podniesienia poziomu naukowego w diecezjalnym Seminarium Duchownym delegując kapłanów na dalsze studia teologiczne w Lublinie, aby po uzyskaniu stopni naukowych mogli kontynuować swoją działalność naukowo-dydaktyczną w środowisku opolskim. Rozwijaniu zainteresowań badawczych i wymianie doświadczeń naukowych służyły „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”. W trosce o lepszą formację duszpasterską kapłanów zreorganizował trzyletnie kursy i egzaminy wikariuszowskie oraz roczne kur-

⁴ Bulla Papieża Pawła VI z dnia 28 czerwca 1972 roku ustanawiająca nowe diecezje w Polsce, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej”, 28 (1973), nr 3-4, s. 65 i n.

sy przed egzaminem proboszczowskim, a także coroczne konferencje rejonowe i kursy duszpasterskie na Górze Św. Anny. Zobowiązał wszystkich kapłanów do udziału w rekolekcjach zamkniętych i miesięcznych, dekanalnych adoracjach Najświętszego Sakramentu. Zapoczątkował systematyczne pielgrzymki duchowieństwa opolskiego na Jasną Górę, mianował pięciu diecezjalnych ojców duchownych. Dążył do pogłębienia życia religijnego wiernych m.in. poprzez upowszechnianie ruchu pielgrzymkowego na Górę Św. Anny oraz propagowanie kultu Matki Boskiej i świętych, zwłaszcza tych związanych z Opolszczyzną, wprowadził obowiązek głoszenia w parafiach rekolekcji wielkopostnych lub misji. Od 1961 r. do 1974 r. był przewodniczącym Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski. Uczestniczył we wszystkich sesjach Soboru Watykańskiego II. Należał do Rady Liturgicznej Soboru oraz do posoborowej Komisji dla Realizacji Konstytucji o Liturgii. W 1976 r. obchodził jubileusz 30-lecia przyjęcia sakry biskupiej, zmagając się z postępującą chorobą nerek. Zmarł w Opolu 24 IX 1976 r. i został pochowany pod ołtarzem Matki Bożej Opolskiej w kościele katedralnym.

BIBLIOGRAFIA: Kopiec J., *Jop Franciszek*, w: *Polscy kanoniści...*, cz. 1, s. 199-200; Mandziuk J., *Jop Franciszek*, w: SPTK, t. 5, s. 605-616; Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. s. 95-96; Pastuszka J., *Moje wspomnienia o biskupie Franciszku Jopie*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 6 (1978), s. 9-24; Sitek A., *uroczystości pogrzebowe pierwszego Biskupa Opolskiego Śp. Franciszka Jopa*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej”, 32 (1977), nr 2-3, s. 62-68; Sobeczko H. J., *Życie i działalność śp. Księdza Biskupa Franciszka Jopa*, tamże, s. 50-60.

Fot. bpa F. Jopa zamieszczona w tekście: tamże.

1923

Konkordat z Łotwą, KDS 16 (1923), nr 1, s. 9-11.

[Pierwszy synod diecezjalny w Sandomierzu, 3-5 lipca 1923 r.], „Kwartalnik Teologiczny Wileński” 1-2 (1923-24), t. 3-4, s. 601-602.

1924

W 600-letnią rocznicę kanonizacji św. Tomasza z Akwinu, KDS 17 (1924), nr 3, s. 51-52.

1925

Konkordat, KDS 18 (1925), nr 4, s. 107-108.

Z trzeciego zjazdu Związku Zakładów Teologicznych [w dn. 14-17 IV 1925 r. w Łomży], KDS 18 (1925), nr 5, s. 127-130.

1926

Dalszy ciąg składek, nadesłanych na Dom Emerytalny w Sandomierzu, KDS 19 (1926), nr 11, s. 335-336; nr 12, s. 359-361; 20, 1927; nr 3, s. 75-77.

[Dokument podpisali: przewodniczący Komitetu – ks. Paweł Kubicki oraz sekretarz Komitetu – ks. Franciszek Jop].

Komitet budowy Domu Emerytalnego dla kapłanów diecezji Sandomierskiej, KDS 19 (1926), nr 10, 297-299.

[Informacja o zgromadzonych środkach finansowych, dokument podpisali: przewodniczący Komitetu – ks. Paweł Kubicki oraz sekretarz Komitetu – ks. Franciszek Jop].

Odezwa Komitetu Budowy Domu Emerytalnego dla kapłanów diecezji Sandomierskiej, KDS 19 (1926), nr 9, s. 268-271.

[z 6 IX 1926 r., dokument podpisali: przewodniczący Komitetu – ks. Paweł Kubicki oraz sekretarz Komitetu – ks. Franciszek Jop].

Protokół [sic!] czwartego posiedzenia, które się odbyło w październiku b.r., KDS 19 (1926), nr 11, s. 332-335.

[Protokół z dn. 20 X 1926 r. w sprawie budowy Domu Emerytalnego dla kapłanów diecezji sandomierskiej, dokument podpisali: przewodniczący Komitetu – ks. Paweł Kubicki oraz 4 członków Komitetu, m.in. ks. Franciszek Jop].

1927

Protokół [sic!] piątego posiedzenia Komitetu budowy domu emerytalnego dla Duchowieństwa Diecezji Sandomierskiej, KDS 20 (1927), nr 2, s. 47-49.

[W dn. 13 I 1927 r., dokument podpisali: przewodniczący Komitetu – ks. Paweł Kubicki oraz sekretarz Komitetu – ks. Franciszek Jop].

1928

Laicyzacja instytucji św. Ducha w Sandomierzu, KDS 21 (1928), nr 6, s. 187-191.

[Bez podpisu, autorstwo domniemane].

Rec.: J. Makłowicz, *Wybór przykładów ojczystych do nauki wiary i obyczajów. Czytania religijne dla katolików*, t. 1, Miejsce Piastowe 1928, ss. 451, KDS 21 (1928), nr 10, s. 288.

1929

Jubileusz Ks. Bpa Marjana Ryxa, „Tygodnik Ilustrowany” [70] (1929), nr 36, s. 707.

1931

O projekcie nowego prawa małżeńskiego, SP. 1 (1931), nr 3, s. 4; 2, 1932, nr 1, s. 4-5; nr 2, s. 4-5; nr 3, s. 3-4; nr 3, s. 3-4; nr 4, s. 3-4; nr 5, s. 5-6; nr 6, s. 3-4; nr 7, s. 5-6.

1932

Rec.: F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, wyd. 2, przejrzał i uzupełnił J. Baron, Kraków: Nakł. Księży Misjonarzy, 1932, ss. XIII, 3 nlb., 589, KDS 25 (1932), nr 7-8, s. 225-226.

1933

Przywileje odwołane przez św. Penitencjarję, KDS 26 (1933), nr 10, s. 287-288.

Śp. Ks. Henryk Czernik, KDS 26 (1933), nr 7-8, s. 214-220.

Śp. Ks. Henryk Radomiński, KDS 26 (1933), nr 11, s. 318-319.

Śp. Ks. Jan Kosiński, KDS 26 (1933), nr 11, s. 319-320.

Śp. Ks. Marjan Kotowski, KDS 26 (1933), nr 9, s. 252-253.

Śp. Ks. Władysław Chrzanowski, KDS 26 (1933), nr 9, s. 253-254.

Rec.: H. Pinard de La Boulaye, *Chrystus Mesjaszem. Cudotwórca i prorok. Konferencje wygłoszone w kościele Notre-Dame w Paryżu w roku 1931*, przekł. Z jęz. francuskiego A. P[opielowa], Kraków: Wyd. XX. Jezuitów, 1933, ss. 242, KDS 26 (1933), nr 9, s. 256.

1934

Jubileusz, KDS 27 (1934), nr 5, s. 163-166.

O niektórych przyczynach dyspens małżeńskich, KDS 27 (1934), nr 2, s. 55-60.

Ś.p. Ks. Józef Chybowski, KDS 27 (1934), nr 12, s. 355-356.

Ś.p. Ks. Leon Tarło, KDS 27 (1934), nr 12, s. 354-355.

Śp. Ks. Władysław Muszyński, KDS 27 (1934), nr 6, s. 193.

W służbie idei unijnej [charakterystyka czasopisma „Oriens” wydawanego przez jezuitów w Krakowie], KDS 27 (1934), nr 1, s. 32.

Wizytacja J. E. Pasterza Diecezji w dekanacie Zwoleńskim, KDS 27 (1934), nr 7-8, s. 216-222.

Rec.: [L. Burger pseud.] C. Strassner, *Kowalscy*, przekł. z jęz. niemieckiego A. P. [Anna Popielowa], Kraków: Wyd. XX. Jezuitów, 1934, ss. 177, KDS 27 (1934), nr 6, s. 207.

Rec.: [L. Krzewski, pseud.] C. Lechita, *Źródło kryzysu gospodarczego i bezrobocia. Środki poprawy*, Grudziądz 1933, ss. 90, nlb. 1, KDS 27 (1934), nr 3, s. 111.

Rec.: „Front Pracy” – miesięcznik poświęcony sprawom robotniczym, Lublin, 1933. KDS 27 (1934), nr 3, s. 110-111.

Rec.: A. Rogóż, „*Bądź mężem*”. *Nauki rekolekcyjne dla młodzieży pozaszkolnej męskiej*, Kraków: nakł. Autora, 1934, ss. 186, KDS 27 (1934), nr 11, s. 343.

Rec.: A. Syski, *Ascetyka katolicka w krótkich naukach dla osób świeckich*, przedmowa A. Szelażek, Łuck 1933, ss. 194, II, KDS 27 (1934), nr 2, s. 62.

Rec.: A. Syski, *Krótkie nauki na niedziele i święta całego roku z dodaniem nauk przygodnych*, t. 1: *Nauki niedzielne*, Warszawa: nakł. Autora, 1932, ss. 340; t. 2: *Nauki świąteczne*, Warszawa: Księgarnia św. Wojciecha, 1933, ss. 315; t. 3: *Nauki pasyjne i przygodne*, Warszawa: Księgarnia św. Wojciecha, 1933, ss. 378, KDS 27 (1934), nr 2, s. 62-63.

Rec.: A. Szlagowski, *Rozmyślanie podczas godzinnej adoracji kapłańskiej poleconej przez Ojca św. Piusa XI, aby podziękować Panu Jezusowi za ustanowienie przed XIX-u wiekami Najświętszej Ofiary Ołtarza oraz sakramentu kapłaństwa*, Warszawa 1934, ss. 54, KDS 27 (1934), nr 6, s. 208.

Rec.: A. Warol, *Osnowy kaznodziejskie na niedziele i święta*, cz. 1: *Od Adwentu do Wielkanocy*, Kraków: Wyd. XX. Jezuitów, 1934, ss. 359, KDS 27 (1934), nr 6, s. 207.

Rec.: F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, wyd. 2, przejrzał i uzupełnił J. Baron, Kraków: Nakł. Księży Misjonarzy, 1933, ss. XIII, 3 nlb., 728, KDS 27 (1934), nr 2, s. 61-62.

Rec.: F. Bodzianowski, *Kazania. Jezus Chrystus i Odkupiciel*, Owińska: nakł. Autora, 1934, ss. 151, KDS 27 (1934), nr 11, s. 342.

Rec.: F. Dudzińska, *Legends o zamku janowieckim*, Janowiec: Nakł. J. Więckowskiej z Brześć, 1934, ss. 73, KDS 27 (1934), nr 11, s. 344.

Rec.: F. M. Capello, *Tractatus canonico-moralis de sacramentis*, vol. 3: *De Matrimonio*, accedunt appendices: *De iure matrimoniali orientalium et De iure italico post concordatum vigente*, ed. 3 emendata et aucta, Romae: Taurinorum Augustae Officina Libraria Marietti, 1933, ss. 1081, KDS 27 (1934), nr 1, s. 31.

Rec.: G. Diessel, *Jezus Eucharystyczny naszym podczas ziemskiej podróży przewodnikiem. Sześć kazań o Najświętszym Sakramencie*, z niemieckiego przelożył I. Kmiecik, Lwów: Wyd. OO. Reformatów, 1934, ss. 93, nlb. 2, KDS 27 (1934), nr 2, s. 64.

Rec.: G. Tretkowski, *Krótkie homilje na niedziele całego roku*, t. 3, Pelplin: nakł. Drukarni i Księgarni „Pielgrzyma” Sp. O.P., 1934, ss. 287, VIII, KDS 27 (1934), nr 6, s. 207.

Rec.: H. A. Dutillet, A. Vigourel: *Mały katechizm liturgiczny czyli Krótkie wyjaśnienie głównych obrzędów Kościoła rz.-katolickiego oraz Katechizm śpiewu liturgicznego*, z przedm. J. K. Hüysmansa, w tłumaczeniu ze 102 wydania francuskiego wyd. S. Świetlicki, Sandomierz 1933, ss. 240, KDS 27 (1934), nr 1, s. 31-32.

Rec.: H. Rybus, *Kolegjata w Pułtusk i jej kapituła*, Łódź: Wyd. Apostolstwa Dobrej Książki, 1933, ss. 64, nlb. 1, KDS 27 (1934), nr 2, s. 63-64.

Rec.: J. Pastuszka, *Filozofja współczesna*, t. 1, Warszawa: Skł. gł. Gebethner i Wolff, 1934, ss. 167, KDS 27 (1934), nr 5, s. 175.

Rec.: *Kazania i Szkice Księży Towarzystwa Jezusowego*, seria 2, t. 2, Kraków: Wyd. XX. Jezuitów, 1934, ss. 119, KDS 27 (1934), nr 6, s. 207-208.

Rec.: L. Figarski, *Wysokie Koło. Historia kościoła i cudownego obrazu Matki Boskiej Wysokolskiej. W 250-lecie sprowadzenia obrazu*, Radom: Nakł. Komitetu Parafjalnego, 1934, nlb. 4, ss. 55, nlb. 1, il., KDS 27 (1934), nr 11, s. 344.

Rec.: P. Gueranger, *Rok liturgiczny*, t. 5: *Wielki Post*, w przekł. polskim wydali S. Świetlicki i H. Nowacki, [B. m.] 1933, ss. 516, KDS 27 (1934), nr 1, s. 31.

Rec.: P. Oborski, *Wartość życia. Krótkie przemówienia do uczącej się młodzieży*, Kielce: Wyd. „Jedność”, 1934, ss. 83, nlb. 1, KDS 27 (1934), nr 11, s. 343.

Rec.: P. Sosnowski, *Kazania do dzieci*, Pelplin: Nakł. i czcionkami Drukarni i Księgarni, 1934, ss. 315, KDS 27 (1934), nr 11, s. 343.

Rec.: P. Vogt, *Mariae sacrosanctae et deiparae virginis vita ex opere maiore sancti Canisii De Maria Virgine incomparabili et Dei genitrice sacrosancta brevis comprehensa ac mensibus festisque Mariae accomodata a...*, Taurini: Marietti, 1934, s. VIII, 232, KDS 27 (1934), nr 2, ss. 63.

Rec.: *Piissima erga SS. Dei Genitricem virginem sine labe originali conceptam hebdomadalis supplicatio*, wyd. nowe, Torino: Marietti, 1934, ss. 54, KDS 27 (1934), nr 11, s. 341-342.

Rec.: S. Grelewski, *Sekty religijne w Polsce*, Radom: nakł. Autora, 1933, ss. 47, KDS 27 (1934), nr 5, s. 176.

Rec.: S. Grelewski, *Zpowrotem na łono Kościoła katolickiego. Karty z życia konwertytów*, seria 1, Sandomierz: nakł. Diecezjalnego Zakładu Graficzno-Drukarskiego, 1934, ss. 32, KDS 27 (1934), nr 5, s. 176.

Rec.: S. Stępniewski, J. Radzik, *Najnowsze przepisy o chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyny zgonu, zebrali i wydali...*, Zamość: Nakł. własnym, 1934, ss. 46, KDS 27 (1934), nr 6, s. 207.

Rec.: Seraphinus A. Loiano, *Institutiones theologiae moralis, ad normam iuris canonici*, vol. 1: *Theologia fundamentalis*, Taurini: Marietti, 1934, ss. 492, KDS 27 (1934), nr 11, s. 341.

Rec.: T. Graliński, *1900-letni jubileusz Odkupienia Ludzkości (dekrety, objaśnienia i modlitwy)*, Łódź: nakł. Autora, 1933, ss. 81, 2 nlb., KDS 27 (1934), nr 2, s. 63

Rec.: T. Tóth, *Chrystus w cierpieniu iw chwale*, przekł. z jęz. węgierskiego [R. Oleár], Wydawnictwo dzieł ks. dr. Tihaméra Tótha, t. 6, Kraków: Nakł. F. Machaya, 1934, ss. 304, KDS 27 (1934), nr 2, s. 62.

Rec.: T. Tóth, *Wierzę w Jezusa Chrystusa*, przekł. z oryg. madziarskiego [R. Oleár], Wydawnictwo dzieł ks. Tihaméra Tótha, t. 5, Kraków: Nakł. F. Machaya, 1934, ss. 292, KDS 27 (1934), nr 11, s. 343.

Rec.: W. Budzik, *Wybór z Pisma Świętego*, t. 1: *Stare Przymierze*, Miejsce Piastowe 1933, s. 258; t. 2: *Nowe Przymierze*, Miejsce Piastowe 1933, ss. 254, KDS 27 (1934), nr 11, s. 342-343

Rec.: W. Śpikowski, *W Krzyżu zbawienie. Rozważania o drodze, jaką dusza powraca do Boga*, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1934, ss. 102, nlb. 2, KDS 27 (1934), nr 11, s. 342.

1935

Ś.p. Ks. Józef Mączyński, KDS 28 (1935), nr 10, s. 271-272.

Ś.p. Ks. Stanisław Knapik, KDS 28 (1935), nr 1, s. 11.

Ś.p. Ks. Walenty Starzomski, KDS 28 (1935), nr 10, s. 270-271.

Z uroczystości pożegnalnych J. E. Ks. Biskupa Włodzimierza Jasińskiego, pasterza diecezji sandomierskiej, KDS 28 (1935), nr 2, s. 32-41. Rec.: F. Rosłaniec, *Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa dowodem i przyczyną Odkupienia*, Warszawa: Zakłady Graficzne J. Domagalski i Z. Frączkowski, 1934, ss. 36, KDS 28 (1935), nr 3, s. 81.

Rec.: A. Bierbaum, *Z Bogiem. Rozmyślenia dla świeckich na wszystkie dni roku w duchu Akcji Katolickiej*, Biblioteka Życia Wewnętrznego, t. 38, przekł. z jęz. francuskiego F. Ilków, Kraków: Wyd. XX Jezuitów, 1934, ss. 643, nlb. 5, KDS 28 (1935), nr 3, s. 82.

Rec.: A. Rogóż, *W cieniu ołtarza. Materiały rekolekcyjne*, Kraków: Nakł. Autora, 1935, ss. 107, nlb. 1, KDS 28 (1935), nr 3, s. 83.

Rec.: B. Steinowa, *Święta sługa. Opowieść z XIII wieku*, Kraków: Nakł. XX. Jezuitów, 1935, ss. 310, KDS 28 (1935), nr 3, s. 83.

Rec.: B. Verghetti, *Joannis Ludovici Vives Colloquia*, nova ed. et emendiatior, Taurini: Ex Offic. Libraria Marietti, 1934, VI, ss. 200, KDS 28 (1935), nr 11, s. 310.

Rec.: *Blogosławieni męczennicy Ameryki Południowej Roch Gonzalez, Alfons Rodriguez, Jan del Castillo Tow. Jez.*, Kraków: Wyd. XX. Jezuitów, 1934, ss. 39, KDS 28 (1935), nr 3, s. 82.

Rec.: C. Berutti, *Institutiones iuris canonici*, vol. 1: *Normae generales*, Taurini: Ex Offic. Libraria Marietti, 1936, VIII, ss. 183, KDS 28 (1935), nr 12, s. 340.

Rec.: F. Bodzianowski: *Zagadnienia najaktualniejsze. Przemówienia do młodzieńców i mężów*, t. 1, Owińska: Nakł. Autora, 1935, XIV, nlb. 1, ss. 275, KDS 28 (1935), nr 12, s. 340.

Rec.: F. Capello, *Tractatus canonico-moralis de Sacramentis iuxta codicem iuris canonici*, vol. 2, pars 3: *De Sacra Ordinatione*, Taurini: Ex Offic. Libraria Marietti, 1935, XII, ss. 716, KDS 28 (1935), nr 11, s. 310.

Rec.: F. Nowakowski, *Ku uzdrowieniu Polski. Najważniejsze zagadnienia na czasie*, Karnkowo: Instytut Wydawnictw Różańcowych, 1935, nlb. 2, ss. 250, nlb. 1, KDS 28 (1935), nr 7-8, s. 208.

Rec.: F. Zbroja, *Ksiądz Romuald*, Warszawa: Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Kronika Rodzinnej”, 1935, nlb. 2, ss. 278, nlb. 2, KDS 28 (1935), nr 5, s. 146-147.

Rec.: G. Prado, *Devotionale pii clerici et religiosi ex scriptura, patribus, liturgiis variisque monumentis ecclesiasticae antiquitatis cum precibus piis indulgentiis auctis...*, Taurini: Ex Offic. Libraria Marietti, 1935, VII, ss. 416, KDS 28 (1935), nr 11, s. 310.

Rec.: H. Simòn: *Praelectiones Biblicae ad usum scholarum exaratae. Propaedeutica biblica sive introductio in universam Scripturam*, ed. altera recognita et aucta, Taurini: Ex Offic. Libraria Marietti, 1935, XVI, ss. 415, tabl. 14, KDS 28 (1935), nr 12, s. 341.

Rec.: I. Benedetti, *Ordo iudicialis processus canonici instruendi*, Taurini: Ex Offic. Libraria Marietti, 1935, ss. 166, nlb. 2, KDS 28 (1935), nr 5, s. 147.

Rec.: J. Bekier, *Katolicki dom parafialny i jego budowa*, Kalisz: Nakł. Autora, 1935, nlb. 4, ss. 63, nlb. 1, KDS 28 (1935), nr 7-8, s. 208.

Rec.: J. Krzemieniecki, *Kilka dokumentów od dziejów grecko-katolickich parafij w dobrach muszyńskich dawnego biskupstwa krakowskiego*, objaśnił i wydał..., Kraków: Nakł. Autora, 1935, ss. 64, KDS 28 (1935), nr 11, s. 311.

Rec.: J. Łapot, *Zbiór przykładów z życia współczesnego dla ambony i szkoły*, t. 1: *Wiara*, Kielce: Nakł. Autora, 1935, ss. 270, nlb. 1, KDS 28 (1935), nr 3, s. 83.

Rec.: J. Młynarczyk, *Walka o dusze ludzkie. Z ilustracjami*, ilustracje P. Białek, Niepokalanów: Centrala Milicji Niepokalanej, 1935, ss. 138, KDS 28 (1935), nr 11, s. 309.

Rec.: J. P. Eymard, *Boska Eucharystia w Komunii św. Kazania i rozmyślenia*, z francuskiego przełożyła A. Szczepaniakowa, wstępem i życiorysem bł. Eymarda zaopatrzył ks. dr S. Grelewski, Warszawa; Wyd. XX. Pallotynów, 1935, ss. 335, KDS 28 (1935), nr 5, s. 148.

Rec.: J. V. Bainvel, *Kult serca Bożego. Teorja i rozwój*, przekł. z jęz. francuskiego ks. K. Dembowski, Biblioteka Życia Wewnętrznego, t. 40, Kraków: Wyd. XX. Jezuitów, 1934, ss. 614, KDS 28 (1935), nr 7-8, s. 207.

Rec.: K. Marchet, *Cudowny żywot Bernadetty, jasnowiedzącej z Lourdes*, tłumaczyła I. Platerówna, Kraków: Wyd. XX. Jezuitów, 1935, ss. 276, nlb. 1, il., KDS 28 (1935), nr 7-8, s. 207.

Rec.: M. C. Łubieńska, *Święta Aniela Merici i jej dzieło*, [cz.] 1: *Ojczyzna św. Anieli i jej życie*, Kraków: Wyd. XX. Jezuitów, 1935, LXVIII, ss. 373, nlb. 1, il., KDS 28 (1935), nr 7-8, s. 207-208.

Rec.: M. Conte da Coronata, *Institutiones iuris canonici ad usum utriusque cleri et scholarum*, vol 4: *De delictis et poenis*, Taurini: Ex Offic. Libreria Marietti, 1935, ss. 680, KDS 28 (1935), nr 11, s. 310.

Rec.: M. Skrudlik, *Masonerja w Polsce*, Katowice: Nakł. Księgarni i Drukarni Katolickiej, 1935, ss. 95, KDS 28 (1935), nr 7-8, s. 208.

Rec.: N. Cieszyński, *W cieniu palm i pinjorów. Z podróży do Włoch i Południowej Ameryki. Wspomnienia i studja*, Potulice: Nakł. Seminarium Zagranicznego, 1935, nlb. 4, ss. 338, nlb. 16, il., KDS 28 (1935), nr 5, s. 148.

Rec.: P. Gueranger, *Rok liturgiczny*, t. 6: *Tydzień Męki Pańskiej i Wielki Tydzień*, w przekł. polskim wydali: ks. dr S. Świetlicki i ks. H. Nowacki, Łomża: Nakł. wydawców, 1935, nlb. 6, ss. 742, nlb. 1, KDS 28 (1935), nr 11, s. 309-310.

Rec.: P. Siwek, *Reinkarnacja dusz w świetle filozofii moralnej*, Kraków: Wyd. XX. Jezuitów, 1935, ss. 66, nlb. 1, KDS 28 (1935), nr 3, s. 84.

Rec.: R. Dąbrowski, *Katolicka nauka o moralności. W przedstawieniu prawosławnych teologów rosyjskich*, Warszawa: [b. w.], 1935, XIV, ss. 151, KDS 28 (1935), nr 12, s. 339.

Rec.: R. Gaell, *Historia zmartwychwstałej. Kartka z dziejów Lourdes*, z oryg. francuskiego przełożyła C. Piotrowska, Kraków: Wyd. XX. Jezuitów, 1934, ss. 167, nlb. 1, 4 tabl., KDS 28 (1935), nr 3, s. 83.

Rec.: R. Plus, *Jak zawsze się modlić. Zasady i ćwiczenia łączności z Bogiem*, tłum. z oryg. francuskiego R. Załęska, Kraków: Wyd. XX. Jezuitów, 1934, ss. 112, KDS 28 (1935), nr 3, s. 82.

Rec.: R.-M. De La Broise, *Najświętsza Marja Panna*, przełożył z 12 francuskiego wydania ks. J. Andrasz, wyd. 2 przejrzone, Kraków: Wyd. XX. Jezuitów, 1934, ss. 303, il., KDS 28 (1935), nr 3, s. 81-82.

Rec.: S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej. Zarys stanu prawnego wyznań religijnych w Polsce*, Sandomierz: Diece-

zjalny Zakład Graficzno-Drukarski, 1935, ss. 165, nlb. 2, KDS 28 (1935), nr 3, s. 84.

Rec.: S. Grelewski, *Wyznania protestanckie w Polsce współczesnej*, Sandomierz: Diec. Zakład Graficzno-Drukarski, 1935, VII, ss. 254, KDS 28 (1935), nr 12, s. 339-340.

Rec.: Seraphinus A. Loiano, *Institutiones theologiae moralis, ad normam iuris canonici*, vol. 2: *Theologia specialis*, Taurini: Ex Offic. Libraria Marietti, 1935, nlb. 4, ss. 679, KDS 28 (1935), nr 5, s. 147.

Rec.: T. Villanova Gerster a Zeil, *De integritate confessionis. Tractatus moralis*, Taurini: Ex Offic. Libraria Marietti, 1934, ss. 115, KDS 28 (1935), nr 5, s. 147-148.

Rec.: T. Villanova Gerster a Zeil, *Ius religiosorum in compendium redactum pro iuvenibus religiosis*, Taurini: Ex Offic. Libraria Marietti, 1935, XI, nlb. 1, ss. 324, KDS 28 (1935), nr 5, s. 147.

Rec.: W. F. Faber, *Postęp duszy czyli Wzrost w świętości*, przekł. z jęz. angielskiego ks. W. Zajączkowski, Biblioteka Życia Wewnętrznego, t. 39, Kraków: Wyd. XX Jezuitów, 1935, s. 610, KDS 28 (1935), nr 7-8, ss. 206-207.

Rec.: W. Kieszkowska, *Śladem świętych. Obrazy i legendy z życia polskich świętych, błogosławionych i świątobliwych*, Kraków: Nakł. XX. Jezuitów, 1935, ss. 168, nlb. 1, KDS 28 (1935), nr 12, s. 340.

Rec.: W. Majewski, *Orełdowniczka nasza w życiu i przy śmierci. Krótkie nauki majowe*, [Warszawa]: nakł. Autora, 1935, ss. 128, KDS 28 (1935), nr 3, s. 84.

Rec.: W. Śpikowski, *Polemika św. Ireneusza z gnostykami o Bogu*, Leopoli: Nakł. Towarzystwa „Biblioteka Religijna”, 1933, ss. 196, KDS 28 (1935), nr 12, s. 339.

1936

J. E. Ks. Biskup Jan Kanty Lorek Administrator Apostolski diecezji sandomierskiej, KDS 29 (1936), nr 5, s. 134-136.

Konsekracja i powitanie J. E. Księdza Jana Kantego Lorka Biskupa, Administratora Apostolskiego Diecezji Sandomierskiej, KDS 29 (1936), nr 7-8, s. 206-210.

Ś.p. Ks. Julian Podwysocki, KDS 29 (1936), nr 3, s. 94-95.

Ś.p. Ks. Stefan Przygodzki, KDS 29 (1936), nr 3, s. 93-94.

Ś.p. Ks. Teodor Janowski, KDS 29 (1936), nr 2, s. 64.

Ś.p. Ks. Józef Borowiec, KDS 29 (1936), nr 12, s. 353-54.

Rec.: F. Bodzianowski, *Pełnia życia. Młodym Polkom i ich wychowawcom ku rozwadze*, cz. 1: *Życia, troski i radości*, cz. 2: *Seksualne i matrymonialne zagadnienia*, cz. 3: *Ku szczytom*, Owińska: Nakł. Autora, 1936, ss. 99+111+97, KDS 29 (1936), nr 11, s. 319-320.

Rec.: J. Kubkowski, *Wychowanie chrześcijańskie na tle życia św. Stanisława Kostki. Nauki w czasie nowenny*, Wierzbnik: Nakł. Autora, 1936, ss. 56, KDS 29 (1936), nr 5, s. 160.

Rec.: J. Wiśniewski, *Bajki i rymy*, t. 4, Radom: [b .w.], 1936, ss. 100, KDS 29 (1936), nr 11, s. 320.

Rec.: W. Majewski, *Higiena i etyka postu w świetle wiedzy*, wyd. 2, Warszawa: Nakł. Autora, 1936, ss. 51, nlb. 1, KDS 29 (1936), nr 4, s. 128.

1937

Apostolstwo Chorych, KDS 30 (1937), nr 3, s. 81-85.

Ś.p. Ks. Stanisław Puławski, KDS 30 (1937), nr 7-8, s. 234-236.

Ś.p. Ks. Antoni Czarkowski, KDS 30 (1937), nr 4, s. 117-118.

Ś.p. Ks. Jan Różycki, KDS 30 (1937), nr 10, s. 302-303.

Ś.p. Ks. Józef Czernikiewicz, KDS 30 (1937), nr 7-8, s. 236-238.

Ś.p. Ks. Ludwik Bogdan, KDS 30 (1937), nr 4, s. 118-119.

Ś.p. Ks. Tomasz Jachimowicz, KDS 30 (1937), nr 6, s. 206-208.

Ś.p. Ks. Józef Bromski, KDS 30 (1937), nr 2, s. 61-62.

W dwudziątą piątą rocznicę śmierci Ks. Bronisława Markiewicza, KDS 30 (1937), nr 3, s. 85-86.

Ze spraw Unii Apostolskiej, KDS 30 (1937), nr 3, s. 78-81.

Rec.: „Chwała i Dziękczynienie”. Adoracje Przenajświętszego Sakramentu [czasopismo wyd. w Krakowie przez Apostolstwo Modlitwy, pod red. P. Turbaka], KDS 30 (1937), nr 12, s. 364.

Rec.: „Młody Las” [miesięcznik dla młodzieży, pismo Krucjaty Eucharystycznej wyd. przez Apostolstwo Modlitwy, pod red. S. Kuźnara], Kraków, KDS 30 (1937), nr 12, s. 363.

Rec.: *Ewangelie i Dzieje Apostolskie*, w przekł. J. Wujka, wyd. nowe przejrzane i objaśnione, Kraków: Wyd. Apostolstwa Modlitwy, 1936, nlb. 4, ss. 431, nlb. 1, KDS 30 (1937), nr 10, s. 304.

Rec.: F. K. Seppelt, K. Löffler, *Dzieje papieży od początków Kościoła do czasów dzisiejszych*, uzupełnił do rzeczy polskich T. Silnicki, [przekł. autoryzowany J. Kozolubskiego], Poznań: Wyd. Polskie R. Wegnera, 1936, VII, ss. 712, nlb. 6, il., KDS 30 (1937), nr 3, s. 95-96.

Rec.: F. Zbroja, *Nauki rekolekcyjne dla młodzieży szkolnej*, [Łomża: b. w.], Pawłów k. Wierzbnika, 1937, ss. 201, nlb. 1, KDS 30 (1937), nr 3, s. 96.

Rec.: K. Adam, *Jezus Chrystus*, przekł. z 4 wyd. niemieckiego dokonał ks. S. Grelewski, Poznań: Naczelny Instytut Akcji katolickiej, seria: Kultura Katolicka, t. 16, 1936, ss. 439, KDS 30 (1937), nr 2, s. 64.

Rec.: P. Kubicki, *Żywe Słowo na ambonie i poza amboną. Praca poświęcona ks. kanonikowi Rajmundowi Mateuszczukowi dziekanowi i proboszczowi w Słupi Nowej pod św. Krzyżem ku uczczeniu jego złotych godów kapłańskich*, t. 1: *Nauki na wszystkie niedziele i uroczystości Pańskie*, Sandomierz: Nakł. Autora, 1937, ss. 1127, il., KDS 30 (1937), nr 11, s. 335-336.

Rec.: *Rituale parvum continens excerpta e Rituali Romano a Ssmo D. N. Pio Papa XI pro Polonia approbato quae Clero saepius usui sunt necessaria*, ed. 2, Catovicis: Typis officinae typographicae Catholicae, 1937, ss. 216, KDS 30 (1937), nr 12, s. 363.

Rec.: S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, seria: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, t. 19, Lublin: TN KUL, Sandomierz: Diec. Zakład Graficzno-Drukarski, 1937, XV, ss. 850, KDS 30 (1937), nr 10, s. 304.

Rec.: W. Majewski, *Maryja, umiłowanie narodów. Krótkie nauki majowe na tle dziejów Polski*, [Warszawa]: Nakł. Autora, 1937, ss. 187, nlb. 2, KDS 30 (1937), nr 3, s. 96.

1938

Poświęcenie i otwarcie Domu Katolickiego w Sandomierzu, KDS 31 (1938), nr 6, s. 205-208.

Ś.p. Ks. Szymon Pióro, KDS 31 (1938), nr 12, s. 392-394.

Ś.p. Ks. Bolesław Wójcik, KDS 31 (1938), nr 9, s. 293-294.

Ś.p. Ks. Bronisław Szczygielski, KDS 31 (1938), nr 2, s. 62-63.

Ś.p. Ks. Seweryn Bielski, KDS 31 (1938), nr 12, s. 394-395.

Ś.p. Ks. Stanisław Piekarski, KDS 31 (1938), nr 7-8, s. 246-247.

Ś.p. Ks. Wincenty Cybulski, KDS 31 (1938), nr 10, s. 326-327.

Ś.p. Ks. Wojciech Posmykiewicz, KDS 31 (1938), nr 1, s. 38-39.

W trzydziestą rocznicę istnienia „Kroniki Diecezji Sandomierskiej”, KDS 31 (1938), nr 1, s. 10-18.

Z życia diecezji [krótkie informacje i sprawozdania publikowane cyklicznie], KDS 31 (1938), nr 1, s. 39-40; nr 2, s. 64-66; nr 3, s. 104-107; nr 4, s. 144-145; nr 5, s. 177-179; nr 6, s. 215-218; nr 7-8, s. 247-249; nr 9, s. 294-296; nr 10, s. 327-329; nr 11, s. 358-361; nr 12, s. 396-399.

Rec.: „Miles Immaculae” [kwartalnik oo. Franciszkanów z Niepokalanowa pod kierownictwem o. Maksymiliana Marii Kolbe, wydawany w jęz. łacińskim dla księży moderatorów Milicji Niepokalanej w Polsce], KDS 31 (1938), nr 9, s. 299.

Rec.: A. Bertram, *W służbie ideałów Akcji Katolickiej*, przekł. z jęz. niemieckiego ks. S. Grelewski, seria: Książnica Akcji Katolickiej, Nr 26, Poznań: Nakł. Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, 1938, ss. 585, nlb. 6, KDS 31 (1938), nr 7-8, s. 250.

Rec.: *Atlas Misji Katolickich*, pod kier. A. J. Nowowiejskiego oprac. L. Świderski, Płock: Nakł. Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce, 1937, k. 34, nlb. 2, nlb. 42, diagramy, mapy, wykresy kolorowe, KDS 31 (1938), nr 4, s. 148.

Rec.: F. Kwiatkowski, *Kazania pasyjne*, Kraków: Wyd. Apostolstwa Modlitwy, seria: Kazania i Szkice Księży Towarzystwa Jezusowego, Seria 2, t. 1, 1938, ss. 175, KDS 31 (1938), nr 2, s. 67.

Rec.: F. Zbroja, *Etyczne poglądy Świętochowskiego*, [B. m.]: Nakł. Autora, 1938, ss. 158, KDS 31 (1938), nr 6, s. 218-219.

Rec.: J. Kubkowski, *Pójdźcie osobno. Rekolekcje zamknięte dla młodzieży męskiej pozaszkolnej*, Poznań: Nakł. S. A. „Ostoja”, 1938, ss. 153, KDS 31 (1938), nr 12, s. 399.

Rec.: J. Pastuszka, *Psychologia indywidualna. Studium krytyczne*, Lublin [b. w.], seria: Biblioteka Książki Chrześcijańskiej, t. 6, 1938, ss. 160, KDS 31 (1938), nr 12, s. 399.

Rec.: *Nowy Testament*, w przekł. J. Wujka, wyd. nowe przejrzone i objaśnione, Kraków: Wyd. Apostolstwa Modlitwy, 1938, nlb. 4, ss. 758, il., mapa, KDS 31 (1938), nr 10, s. 330.

1939

Pius XI, KDS 32 (1939), nr 2, s. 38-40.

Ś.p. Ks. Józef Piątowski, KDS 32 (1939), nr 8, s. 262-263.

Ś.p. Ks. Konstanty Czapiński, KDS 32 (1939), nr 8, s. 263-264.

Ś.p. Ks. Zygmunt Kosobudzki, KDS 32 (1939), nr 5, s. 156-158.

Ś.p. Ks. Aleksander Kołodziej, KDS 32 (1939), nr 4, s. 124-125.

Ś.p. Ks. Antoni Kluczkowski, KDS 32 (1939), nr 6-7, s. 224-225.

Z życia Diecezji. 60-lecie kapłaństwa ks. Pietruszyńskiego, KDS 32 (1939), nr 4, s. 127-128.

Z życia Diecezji. Budowa nowego kościoła w Jankowicach Sandomierskich, KDS 32 (1939), nr 1, s. 29-31.

Z życia Diecezji. Czy powstanie diecezja radomska ?, KDS 32 (1939), nr 1, s. 31.

Z życia Diecezji. Dwa odczyty Zofii Kossak, KDS 32 (1939), nr 6-7, s. 227-228.

Z życia Diecezji. Imponująca pielgrzymka Kat. Stowarzyszenia Kobiet diecezji sandomierskiej na Jasną Górę, KDS 32 (1939), nr 4, s. 158.

Z życia Diecezji. J. E. ks. Biskup Gawlina w Sandomierzu, KDS 32 (1939), nr 1, s. 33.

Z życia Diecezji. Jednodniowy kurs dla księży asystentów diecezji sandomierskiej, KDS 32 (1939), nr 2, s. 66-67.

Z życia Diecezji. Koło księży abstynentów, KDS 32 (1939), nr 6-7, s. 226.

Z życia Diecezji. Kurs społeczny dla pań z inteligencji, pracujących w Kat. Stow. Kobiet diecezji sandomierskiej, KDS 32 (1939), nr 1, s. 32.

Z życia Diecezji. Kurs społeczny Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Sandomierzu, KDS 32 (1939), nr 3, s. 96-97.

Z życia Diecezji. Kurs spółdzielczy w seminarium duchownym, KDS 32 (1939), nr 4, s. 128.

Z życia Diecezji. Malowanie katedry, KDS 32 (1939), nr 4, s. 128.

Z życia Diecezji. Misje w parafii Słupia Nowa, KDS 32 (1939), nr 4, s. 159.

Z życia Diecezji. Nabożeństwo za duszę Ojca św. i obchód żałobny w Sandomierzu, KDS 32 (1939), nr 2, s. 66.

Z życia Diecezji. Nabożeństwo za duszę ś.p. ks. Kardynała Kakowskiego w Sandomierzu, KDS 32 (1939), nr 1, s. 32-33.

Z życia Diecezji. Obchód ku czci św. Tomasza w sandomierskim seminarium duchownym, KDS 32 (1939), nr 3, s. 97.

Z życia Diecezji. Obchód unijny w sandomierskim seminarium duchownym, KDS 32 (1939), nr 2, s. 67.

Z życia Diecezji. Odnawianie kościoła w Obrazowie, KDS 32 (1939), nr 4, s. 160.

Z życia Diecezji. Odznaczeni krzyżem Pro Ecclesia et Pontifice, KDS 32 (1939), nr 1, s. 31-32.

Z życia Diecezji. Poświęcenie Gimnazjum w Mariówce i Szkoły Zawodowej w Sandomierzu, KDS 32 (1939), nr 4, s. 160-161.

Z życia Diecezji. Remont kościoła Św. Krzyża na Łysej Górze, KDS 32 (1939), nr 4, s. 159-160.

Z życia Diecezji. Sandomierz wobec wyboru Ojca św. Piusa XII, KDS 32 (1939), nr 3, s. 95-96.

Z życia Diecezji. Srebrny krzyż zasługi, KDS 32 (1939), nr 4, s. 127.

Z życia Diecezji. Stan liczbowy Stowarzyszeń Akcji Katolickiej w Sandomierzu, KDS 32 (1939), nr 1, s. 33-34.

Z życia Diecezji. Święcenia kapłańskie, KDS 32 (1939), nr 6-7, s. 226.

Z życia Diecezji. Święcenia wyższe diakonatu, KDS 32 (1939), nr 4, s. 127.

Z życia Diecezji. Udział duchowieństwa w Pożyczcze Przeciwlotniczej, KDS 32 (1939), nr 4, s. 128.

Z życia Diecezji. Uzyskanie niektórych praw wyższego zakładu naukowego przez seminarium, KDS 32 (1939), nr 1, s. 33.

Z życia Diecezji. Wspomnienia z pobytu Piusa XI w Sandomierzu, KDS 32 (1939), nr 2, s. 64-66.

Z życia Diecezji. Wykłady dla inteligencji katolickiej w Sandomierzu, KDS 32 (1939), nr 3, s. 97.

Z życia Diecezji. Zakończenie I roku studiów w Instytucie Wyższej Kultury religijnej w Radomiu, KDS 32 (1939), nr 6-7, s. 226-227.

Z życia Diecezji. Zakończenie roku szkolnego w seminarium duchownym, KDS 32 (1939), nr 6-7, s. 226.

Z życia Diecezji. Zapisy do seminarium duchownego w Sandomierzu, KDS 32 (1939), nr 6-7, s. 227.

Z życia Diecezji. Zjazd delegowanych K. S. kobiet diecezji sandomierskiej w Częstochowie, KDS 32 (1939), nr 4, s. 159.

Z życia Diecezji. Zjazd delegowanych Kat. Stow. Mężów diecezji sandomierskiej, KDS 32 (1939), nr 6-7, s. 228.

Z życia Diecezji. Zjazd dyrektorów Krucjaty Eucharystycznej diecezji sandomierskiej, KDS 32 (1939), nr 1, s. 32.

Z życia Diecezji. Złoty jubileusz kapłaństwa [ks. kan. Jana Naulewicza], KDS 32 (1939), nr 4, s. 160.

Z życia Diecezji. Złoty krzyż zasługi, KDS 32 (1939), nr 1, s. 32.

Z życia Diecezji. Kurs społeczny dla działaczy wiejskich K. Stow. Mężów w Sandomierzu, KDS 32 (1939), nr 2, s. 67-68.

Z życia Diecezji. Odczyt profesora Skoczylasa dla inteligencji katolickiej w Sandomierzu, KDS 32 (1939), nr 2, s. 67.

Z życia Diecezji. Odczyty Akcji Katolickiej w Sandomierzu, KDS 32 (1939), nr 2, s. 67.

Z życia Diecezji: Założenie Koła Polskiej Inteligencji Kat. w Ostrowcu, KDS 32 (1939), nr 4, s. 128.

Rec.: A. Klawek, *Psalterz. Nowy przekład tekstu Wulgaty*, Lwów: Nakł. „Biblioteki Religijnej”, 1938, ss. 319, KDS 32 (1939), nr 4, s. 132.

Rec.: P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich zakonnych i prywatnych*, opr. P. Kubicki, cz. 3, t. I, Sandomierz 1939, ss. 511, KDS 32 (1939), nr 1, s. 34-35.

1940

Ś.p. Ks. Klimecki Stanisław, KDS 33 (1940), nr 1, s. 14-15.

Ś.p. Ks. Witkowski Józef, KDS 33 (1940), nr 1, s. 15-16.

1947

Nowe prawo o Stolicy Apostolskiej wakującej i o wyborze Papieża, KDS 36-40 (1943-1947), nr 2, s. 51-63.

Straty diecezji sandomierskiej w duchowieństwie od 1 września 1939 r. do 1 stycznia 1947 r., KDS 36-40 (1943-1947), nr s. 29-31.

1948

Księża diecezji sandomierskiej zamęczeni podczas drugiej wojny światowej, KDS 41 (1948), nr 4, s. 140-147 [ks. Stanisław Klimecki, ks. Władysław Bobiński, ks. Antoni Dworzański]; nr 5, s. 196-201 [ks. Józef Sznurowo, ks. Bolesław Strzelecki]; nr 6, s. 243-260 [ks. Stefan Grelewski, ks. Kazimierz Sykulski, ks. Kazimierz Grelewski, ks. Henryk Szostak, ks. Antoni Misiórski].

1949

Księża diecezji sandomierskiej zamęczeni podczas drugiej wojny światowej (Ciąg dalszy), 42 (1949), nr 1, s. 26-40 [ks. Adam Krakowiak, ks. Walenty Korczak, ks. Antoni Rewera]; nr 2, s. 65-75 [ks. Ludwik Brydacki, ks. Wincenty Wojtaśkiewicz, ks. Władysław Miegoń]; nr 3, s. 98-101 [ks. Józef Kownacki]; nr 4, s. 151-160 [ks. Franciszek Rosłaniec, ks. Antoni Tworek, ks. Czesław Krzyszkowski]; nr 5, s. 192-199 [ks. Edward Ptaszyński, ks. Piotr Walczak, alumn Jan Tadeusz Guziak].

1950

Ś.p. Ks. Julian Młynarczyk. *Przemówienie żałobne, wygłoszone na pogrzebie 28 grudnia 1950 r. w kościele parafialnym w Smogorzowie*, KDS 43 (1950), nr 6, s. 278-284.

1951

Przemówienie żałobne wygłoszone na pogrzebie Ś.p. Ks. Jana Lipińskiego dnia 24 listopada 1951 roku w kościele parafii Trójcy Przenajświętszej w Starachowicach-Wierzbniku, KDS 44 (1951), nr 6, s. 265-270.

1956

Przemówienie żałobne wygłoszone podczas pogrzebu Ś.p. Ks. Arcybiskupa Michała Godlewskiego dnia 26 maja 1956 r. w Bazylice Wawelskiej, KDS 49 (1956), nr 3, s. 95-101.

1957

Eucharystia zadatkiem zmartwychwstania i wiecznej chwały (konferencja wygłoszona w r. 1934 w kaplicy Seminarium Duchownego w Sandomierzu na kapłańskim nabożeństwie adoracyjnym w pierwszy piątek miesiąca), WUKBSO 5-12 (1950-1957), nr 12, s. 556-562.

Instrukcja w sprawie wnoszenia podań o dyspensy małżeńskie [z dn. 12 X 1957 roku], WUKBSO 5-12 (1950-1957), nr 12, s. 547-551.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu, skierowany do duchowieństwa i wiernych z okazji objęcia urzędu biskupiego Opolszczyzny [z dn. 16 XII 1956 r.], WUKBSO 5-12 (1950-1957), nr 1, s. 12-16. Toż.: „Katolik”, 2 (1956), nr 51, s. 1, 3.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu, skierowany do duchowieństwa i wiernych Śląska Opolskiego z okazji siedemsetnej rocznicy śmierci Świętego Jacka Odrowąza [z dn. 20 VII 1957 r.], WUKBSO 5-12 (1950-1957), nr 8, s. 332-338.

Odezwa do duchowieństwa w sprawie podjęcia nauczania religii w szkołach [z dn. 29 XII 1956 r.], WUKBSO 5-12 (1950-1957), nr 1, s. 27.

Orędzie w sprawie czterdziestej rocznicy święceń biskupich Papieża Piusa XII [z dn. 10 IV 1957 r.], WUKBSO 5-12 (1950-1957), nr 5, s. 202-203.

Orędzie w sprawie przygotowania się do ponowienia Ślubów Maryjnych [z dn. 12 II 1957 r.], WUKBSO 5-12 (1950-1957), nr 2, s. 63-64.

Orędzie w sprawie Ślubowań Maryjnych [z dn. 2 IV 1957 r.], WUKBSO 5-12 (1950-1957), nr 4, s. 172-174.

Pouczenie pasterskie o sakramencie małżeństwa na dzień św. Rodziny, WUKBSO 5-12 (1950-1957), nr 12, s. 541-547.

Program pracy duszpasterskiej w pierwszym Roku Wielkiej Nowenny przed Millenium, WUKBSO 5-12 (1950-1957), nr 10, s. 421-429.

Przemówienie jakie wygłosił Ks. Biskup Franciszek Jop z ambony kościoła prokatedralnego Świętego Krzyża w Opolu po sumie 16 grudnia 1956 roku podczas swego ingresu, WUKBSO 5-12 (1950-1957), nr 1, s. 17-19.

Przemówienie żałobne wygłoszone w Bazylice Wawelskiej dnia 24 maja 1956 roku podczas pogrzebu śp. Ks. Arcybiskupa Michała Godlewskiego, „Nasza Przyszłość”, 1957, t. 5, s. 282-287. Nadbitka w osob. wyd., Kraków 1957.

1958

Instrukcja w sprawie udzielania Sakramentu Bierzmowania przez kapłanów wiernym, znajdującym się w niebezpieczeństwie utraty życia na skutek ciężkiej choroby, WUKBSO 13 (1958), nr 1, s. 28-30.

Kazanie, jakie wygłosił Ks. Biskup Franciszek Jop 13 października 1958 r. w prokatedrze św. Krzyża w Opolu w dniu pogrzebu Papieża Piusa XII, WUKBSO 13 (1958), nr 10, s. 451-455.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych Śląska Opolskiego w sprawie kultu św. Jacka Odrowąża [z dn. 9 VII 1958 r.], WUKBSO 13 (1958), nr 7, s. 358-365.

Odezwa do duchowieństwa w sprawie prenumerowania i czytania czasopism katolickich [z dn. 27 III 1958 r.], WUKBSO 13 (1958), nr 4, s. 146-148.

Odezwa Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych Śląska Opolskiego wydana w związku ze zgonem Papieża Piusa XII [z dn. 9 X 1958 r.], WUKBSO 13 (1958), nr 10, s. 448-450.

Odezwa Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych Śląska Opolskiego, wydana z okazji wyboru Ojca Świętego Jana XXIII [z dn. 28 X 1958 r.], WUKBSO 13 (1958), nr 11, s. 504-506.

Orędzie do duchowieństwa w sprawie pracy duszpasterskiej w drugim Roku Nowenny przed Millenium, WUKBSO 13 (1958), nr 3, s. 118-119.

Przypomnienie Księdza Biskupa w sprawie zapisywania dzieci do szkół, mających nauczanie religii (z dn. 11 V 1958 r.], WUKBSO 13 (1958), nr 6, s. 295-296.

Przypomnienie w sprawie postu eucharystycznego, odprawiania Mszy św. i udzielania Komunii Świętej w porze wieczornej, WUKBSO 13 (1958), nr 5, s. 243-244.

Wakująca Stolica Apostolska i wybór papieża w świetle najnowszych przepisów kanonicznych, WUKBSO 13 (1958), nr 10, s. 458-469.

Wytyczne do opracowania kazań i nauk na drugi Rok Wielkiej Nowenny, WUKBSO 13 (1958), nr 2, s. 78-79.

1959

List do redakcji czasopisma „Niepokalana Zwycięza” w Katowicach, WUKBSO 14 (1959), nr 6-7, s. 273.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu, wydany do duchowieństwa, osób zakonnych i wiernych Śląska Opolskiego z okazji siedemsetnej rocznicy zgonu błogosławionej Bronisławy [z dn. 29 VII 1959 r.], WUKBSO 14 (1959), nr 8 s. 323-328.

Odezwa Księdza Biskupa w Opolu w sprawie nominacji drugiego księdza biskupa sufragana [z dn. 27 VI 1959 r.], WUKBSO 14 (1959), nr 6-7, s. 269-270.

Odezwa w sprawie nominacji księdza biskupa sufragana [Wacława Wyciska, z dn. 31 XII 1958 r.], WUKBSO 14 (1959), nr 1, s. 20.

Orędzie Księdza Biskupa w Opolu, wydane w związku z sześćsetną rocznicą śmierci świątobliwej Ofki Piastówny [z dn. 17 I 1959 r.], WUKBSO 14 (1959), nr 2, s. 48-50.

Przemówienie powitalne, wygłoszone z ambony prokatedry opolskiej przez Księdza Biskupa Franciszka Jopa przed rozpoczęciem obrzędów konsekuracyjnych Ks. Biskupa Sufragana Wacława Wyciska [z dn. 25 I 1959 r.], WUKBSO 14 (1959), nr 2, s. 42-44.

Przemówienie, jakie wygłosił z ambony prokatedry Świętego Krzyża w Opolu Ks. Biskup Fr. Jop przed rozpoczęciem obrzędów konsekracji Ks. Biskupa sufragana H. Grzondziela w dniu 16 sierpnia 1959 roku, WUKBSO 14 (1959) nr 9, s. 363-365.

Przemówienie, jakie wygłosił Ksiądz Biskup Fr. Jop w katedrze nyskiej dnia 15 sierpnia 1959 roku przed obrzędem poświęcenia tego kościoła, WUKBSO 14 (1959) nr 9, s. 354-357.

W sprawie szerzenia wstrzeźliwości od napojów alkoholowych [z dn. 30 V 1959 r.], WUKBSO 14 1959 nr 6-7, s. 274.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu o wierności łasce uświęcającej [z dn. 18 I 1959 r.], WUKBSO 14 (1959), nr 1, s. 21-29.

Orędzie Księdza Biskupa w Opolu, wydane na rozpoczęcie trzeciego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium [z dn. 8 III 1959 r.], WUKBSO 14 (1959), nr 3, s. 87-89.

Przypomnienie w sprawie uroczystości Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy, WUKBSO 14 (1959), nr 3, s. 90-91.

Trzydziesta rocznica Traktatu Laterańskiego, WUKBSO 14 (1959), nr 3, s. 99-106.

1960

Przemówienia i kazania, Opole: Wyd. św. Krzyża, 1960, ss. 363, nlb. 1.

[W publikacji zamieszczono 7 kazań i przemówień na uroczystości diecezjalne; 15 – z okazji udzielenia święceń kapłańskich; 10 – z okazji poświęcenia kościołów, kaplic, obrazów i dzwonów; 5 – z okazji bierzmowania; 2 – z racji różnych okoliczności oraz 10 mów żałobnych ks. F. Jopa. Część z tych tekstów został ogłoszona wcześniej w innych wydawnictwach].

Kazanie wygłoszone przez J. E. Księdza Biskupa Dra Franciszka Jopa, Ordynariusza Opola, w katedrze sandomierskiej dnia 11 września 1960 r., w pierwszą niedzielę po uroczystości Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, podczas sumy odprawionej z okazji 600-lecia tejże katedry i podniesienia jej do godności bazyliki, KDS 53 (1960), nr 11, s. 341-349.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu, wydany na rozpoczęcie czwartego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium [z dn. 5 III 1960 r.], WUKBSO 15 (1960), nr 3, s. 104-109.

Odezwa Księdza Biskupa w Opolu w sprawie niesienia pomocy ludności, dotkniętej klęską powodzi [z 31 VII 1960 r.], WUKBSO 15 (1960), nr 6, s. 279-280.

Przypomnienie w sprawie nabożeństw Wielkiego Tygodnia, WUKBSO 15 (1960), nr 3, s. 109-110.

Przypomnienie w sprawie świąt patronalnych, WUKBSO 15 (1960), nr 10, s. 445-446.

1961

Dni Maryjne sanktuarium Dolnego Śląska [13-20 VIII 1961 r.], WUKBSO 16 (1961), nr 6, s. 185-186.

Kazanie wygłoszone przez J. E. Księdza Biskupa Franciszka Jopa, Ordynariusza Opola, w bazylice sandomierskiej dnia 11 czerwca 1961 roku podczas pontyfikalnej sumy, odprawionej przez J. E. Księdza Biskupa Jana Kantego Lorka, Ordynariusza Sandomierskiego w 50. rocznicę jego święceń kapłańskich, oraz w 25. rocznicę sakry biskupiej i objęcia rządów diecezji, KDS 54, 1961, nr 7-8, s. 212-220.

Kazanie wygłoszone przez Księdza Biskupa Fr. Jopa w grocie sanktuarium na Górze Świętej Anny wieczorem dnia 14 września 1961 roku podczas poświęcenia się katolików Śląska Opolskiego opiece Najświętszej Maryi Panny i Świętej Anny, WUKBSO 16 (1961), nr 12, s. 366-371.

Kazanie, jakie wygłosił Ks. Biskup Franciszek Jop dnia 12 września 1961 roku w kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze podczas pielgrzymki i oddania się w opiekę Najświętszej Maryi Panny kapłanów Śląska Opolskiego, WUKBSO 16 (1961), nr 10, s. 309-315.

Kazanie, jakie wygłosił Ks. Biskup Franciszek Jop w prokatedrze opolskiej w niedzielę, dnia 6 sierpnia 1961 roku z okazji dwudziestej piątej rocznicy święceń kapłańskich Księdza Biskupa Wacława Wyciska, WUKBSO 16 (1961), nr 8, s. 242-249.

Kazanie, jakie wygłosił w prokatedrze opolskiej Świętego Krzyża Ks. Biskup Franciszek Jop w niedzielę 8 października 1961 roku, po dokonaniu konsekracji czterech nowych dzwonów, przeznaczonych dla prokatedry opolskiej, WUKBSO 16 (1961), nr 11, s. 346-351.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu, wydany do wiernych Opolszczyzny na Wielki Post 1961 roku [z dn. 28 I 1961 r.], WUKBSO 16 (1961), nr 2, s. 48-52.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu, wydany do wiernych Opolszczyzny na rozpoczęcie piątego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium [z dn. 19 II 1961 r.], WUKBSO 16 (1961), nr 2, s. 52-57. Toż.: „Msza Święta”, 1961, nr 5, s. 26-27 [fragment].

Odezwa Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych w sprawie rocznicy wyboru i koronacji, oraz osiemdziesięciolecia urodzin Ojca Świętego Jana XXIII [z dn. 23 X 1961 r.], WUKBSO 16 (1961), nr 11, s. 351-352.

Odezwa Księdza Biskupa w Opolu w sprawie nabożeństw odpustowych na Górze Świętej Anny [z dn. 29 IV 1961 r.], WUKBSO 16 (1961), nr 4, s. 105-106.

Odezwa w sprawie dwudziestej piątej rocznicy święceń kapłańskich J. E. Księdza Biskupa Wacława Wyciska [z dn. 2 VII 1961 r.], WUKBSO 16 (1961), nr 6, s. 186-187.

Przypomnienie w sprawach duszpasterskich Wielkiego Postu, WUKBSO 16 (1961), nr 1, s. 31-32.

1962

Kazanie, które wygłosił Ks. Biskup Fr. Jop przed cudownym obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze dnia 8 maja 1962 roku podczas oddania się w opiekę Najświętszej Maryi Pannie Seminarium Duchownego w Nysie i Opolu, WUKBSO 17 (1962), nr 6, s. 170-175.

Kazanie, które wygłosił Ks. Biskup Franciszek Jop przed cudownym obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze 10 września 1962 roku podczas dnia modlitw duchowieństwa Śląska Opolskiego, WUKBSO 17 (1962), nr 11, s. 347-352.

Kazanie, które wygłosił ksiądz Biskup Franciszek Jop w niedzielę 29 lipca 1962 roku w kościele Świętego Jakuba w Raciborzu w siedemsetną rocznicę konsekracji tej świątyni, WUKBSO 17 (1962), nr 12, s. 372-377.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu wydany do wiernych Opolszczyzny na Wielki Post 1962 roku [z dn. 15 I 1962 r.], WUKBSO 17 (1962), nr 1, s. 21-26.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu, nadesłany z Rzymu, do duchowieństwa i wiernych Śląska Opolskiego [z dn. 3 VII 1962 r.], WUKBSO 17 (1962), nr 12, s. 377-380.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu, wydany na rozpoczęcie szóstego roku Wielkiej Nowenny przed Millenium [z dn. 2 II 1962 r.], WUKBSO 17 (1962), nr 3, s. 67-71.

Mowa żałobna wygłoszona przez Księdza Biskupa Franciszka Jopa w prokatedrze opolskiej Świętego Krzyża w Opolu dnia 2 kwietnia 1962 roku na pogrzebie śp. Księdza Dziekana Karola Knosały, WUKBSO 17 (1962), nr 5, s. 143-148.

Mowa żałobna, wygłoszona przez Księdza Biskupa Fr. Jopa na pogrzebie śp. ks. kanonika Waleriana Dziunikowskiego w kościele parafialnym w Prószkowie dnia 26 stycznia 1962 roku, WUKBSO 17 (1962), nr 2, s. 50-55.

Odezwa do duchowieństwa Śląska Opolskiego w sprawie składek na Katolicki Uniwersytet Lubelski [z dn. 16 VII 1962 r.], WUKBSO 17 (1962), nr 8, s. 235.

Odezwa do duchowieństwa w sprawie VI roku Wielkiej Nowenny [z dn. 12 IV 1962 r.], WUKBSO 17 (1962), nr 8, s. 234-235.

Odezwa Księdza Biskupa w Opolu do wiernych Śląska Opolskiego w sprawie kultu Świętego Jacka Odrowąża [z dn. 17 VI 1962 r.], WUKBSO 17 (1962), nr 7, s. 199-200.

Odezwa Księdza Biskupa w Opolu w sprawie wezwania Ojca Świętego do modlitw, a w szczególności do odmawiania różańca świętego w intencji II Soboru Watykańskiego [z dn. 7 V 1962 r.], WUKBSO 17 (1962), nr 6, s. 169.

Przemówienie radiowe wygłoszone przez Księdza Biskupa Franciszka Jopa, dnia 21 listopada 1962 roku w Radio Watykańskim, WUKBSO 17 (1962), nr 12, s. 369-371.

Święty Grzegorz Barbarigo – wielki biskup czasów potrydenckich, HD 31 (1962), nr 2 s. 100-107.

Wspomnienie o Ks. Rajmundzie Mateuszczyku KDS 55 (1962), nr 6, s. 177-187.

Zgon arcybiskupa Baccarini przyjaciela Polaków, TPow. 16 (1962), nr 17 (692), s. 3.

1963

Kazanie, które wygłosił Ks. Biskup Franciszek Jop dnia 12 września 1963 roku w kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze podczas dnia skupienia duchowieństwa Opolszczyzny, WUKBSO 18 (1963), nr 10, s. 253-256.

Kościół chwalcący Boga i Jego liturgia [konferencja z cyklu „Kościół – nasz wspólny Dom”, wygłoszona w Rozgłośni Watykańskiej dn. 25 X 1963 r.], WUKBSO 18 (1963), nr 12, s. 299-302.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny, wydany po powrocie z pierwszej sesji Soboru Powszechnego w Rzymie [z dn. 18 XII 1962 r.], WUKBSO 18 (1963), nr 1, s. 19-22.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny, wydany na Wielki Post 1963 roku [z dn. 1 I 1963 r.], WUKBSO 18 (1963), nr 1, s. 23-28.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu do katolickiej młodzieży Śląska Opolskiego na dzień jej oddania się w opiekę Matce Bożej [z dn. 23 IV 1963 r.], WUKBSO 18 (1963), nr 6, s. 146-148.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu do katolickiej młodzieży Śląska Opolskiego na dzień jej oddania się w opiekę Matce Bożej [z dn. 27 IV 1963 r.], WUKBSO 18 (1963), nr 10, s. 250-252.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu, wydany do duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny z okazji rozpoczęcia siódmego roku Wielkiej Nowenny [z dn. 9 II 1963 r.], WUKBSO 18 (1963), nr 3, s. 79-83.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu, wydany do duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny przed wyjazdem na drugą sesję Soboru Powszechnego i w związku z wezwaniem Ojca Świętego do modlitw w intencji Soboru [z dn. 23 IX 1963 r.], WUKBSO 18 (1963), nr 10, s. 257-258.

Mowa żałobna, którą wygłosił w kościele prokatedralnym w Opolu Ks. Biskup Fr. Jop 6 czerwca 1963 roku w dniu pogrzebu Ojca Świętego Jana XXIII, WUKBSO 18 (1963), nr 7, s. 177-182.

Notatki soborowe, WUKBSO 18 (1963), nr 4, s. 113-119; nr 5, s. 136-141; nr 6, s. 155-161; nr 7, s. 185-190; nr 8, s. 209-213; nr 9, s. 225-234.

Odpowiedzialność za wspólny Dom [konferencja wygłoszona w Rozgłośni Watykańskiej dn. 18 XI 1963 r.], WUKBSO 18 (1963), nr 12, s. 302-305.

Orędzie Księdza Biskupa w Opolu, wydane do duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny w dniu wyboru Papieża, Pawła VI [z dn. 21 VI 1963 r.], WUKBSO 18 (1963), nr 7, s. 182-183.

Orędzie Księdza Biskupa w Opolu, wydane do duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny w związku ze śmiercią Ojca Świętego Jana XXIII [z dn. 4 VI 1963 r.], WUKBSO 18 (1963), nr 7, s. 176-177.

Podziękowanie Ojcu Świętemu za świecę ofiarowaną Ks. Biskupowi Ordynariuszowi, WUKBSO 18 (1963), nr 4, s. 100.

1964

Kazania, Opole: Wyd. św. Krzyża, 1964, ss. 204, nlb. 2.

[W publikacji zamieszczono 13 kazań, 3 mowy żałobne i 4 przemówienia ks. F. Jopa].

Instrukcja o nawiedzeniu obrazu matki Bożej w parafiach [z dn. 14 VIII 1964 r.], WUKBSO 19 (1964), nr 9, s. 201-204.

Książd Biskup Paweł Kubicki, KDS 57 (1964), nr 5, s. 99-118.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny w sprawie nawiedzeń kościołów Śląska Opolskiego przez podobiznę cudownego obrazu matki Bożej z Jasnej Góry [z dn. 18 X 1964 r.], WUKBSO 19 (1964), nr 9, s. 198-201.

Notatki soborowe, WUKBSO 19 (1964), nr 2, s. 39-45; nr 3, s. 64-72; nr 7, s. 155-162; nr 9, s. 204-215, nr 10, s. 232-235.

Śląskie sanktuarium św. Anny na Górze Chełmowej, WUKBSO 19 (1964), nr 1, s. 11-13.

[Przemówienie radiowe wygłoszone w rozgłośni Radia Watykańskiego dn. 2 XII 1963 r.].

Prace soborowej Komisji Liturgicznej, At.Kap. 56 (1964), t. 67, z. 3, s. 151-159.

1965

Dwusetna rocznica ustanowienia uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego, WUKBSO 20 (1965), nr 6, s. 134.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu w sprawie oddania duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny w macierzyńską opiekę Matki Bożej [z dn. 15 VIII 1965 r., fragmenty], WUKBSO 20 (1965), nr 9, s. 203-206.

List pasterski w sprawie powołań kapłańskich [z dn. 2 V 1965 r.], WUKBSO 20 (1965), nr 5, s. 111-114.

Mowa żałobna wygłoszona w kościele Ojców Redemptorystów w Tuchowie dnia 20 kwietnia 1965 r. podczas pogrzebu śp. Księdza Arcybiskupa Włodzimierza Jasińskiego, KDS 58 (1965), nr 9, s. 206-211.

Odezwa Księdza Biskupa w Opolu, wydana w sprawie obchodu dwudziestej rocznicy utworzenia samodzielnej organizacji kościelnej na Śląsku Opolskim [z dn. 8 VII 1965 r.], WUKBSO 20 (1965), nr 8, s. 174-175.

Odezwa w sprawie modlitw do Matki Bożej, zarządzona przez Papieża na miesiąc maj br. [z dn. 15 V 1965 r.], WUKBSO 20 (1965), nr 5, s. 109-110.

Program duszpasterski IX roku Wielkiej Nowenny, WUKBSO 20 (1965), nr 3, s. 59-61.

1966

W służbie słowa Bożego. Kazania i przemówienia, Opole: Wyd. św. Krzyża, 1966, ss. 240, nlb. 4.

[W publikacji zamieszczono 14 kazań, 3 mowy żałobne i 7 przemówień ks. F. Jopa].

List Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny w sprawie Jubileuszu Nadzwyczajnego, ogłoszonego na zakończenie Soboru [z dn. 25 XII 1965 r.], WUKBSO 21 (1966), nr 1, s. 8-11.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych Śląska Opolskiego, wydany na Wielki Post, w sprawie odnowienia przyrzeczeń chrztu świętego w Wielką Sobotę 1966 R. na rozpoczęcie obchodu tysiąclecia [z dn. 15 II 1966 r.], WUKBSO 21 (1966), nr 3, s. 64-67.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych, wydany na zakończenie nawiedzeń kościołów Opolszczyzny przez podobiznę cudownego obrazu Matki Bożej z Jasnej Góry [z dn. 12 III 1966 r.], WUKBSO 21 (1966), nr 4, s. 90-94.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych, wydany z okazji uroczystego obchodu Millennium chrześcijaństwa na Opolszczyźnie w dniu 14 sierpnia 1966 roku [z dn. 26 VII 1966 r.], WUKBSO 21 (1966), nr 8, s. 182-186.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu, wydany na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego w roku millenijnym 1966 [z dn. 10 IV 1966 r.], WUKBSO 21 (1966), nr 5, s. 113-116.

Modlitwa milenijna odmówiona po głównym nabożeństwie przed odśpiewaniem dziękczynnego Te Deum, WUKBSO 21 (1966), nr 9, s. 213-214.

Przemówienie, które wygłosił ks. Biskup Fr. Jop podczas rozpoczęcia uroczystości millenijnych w Opolu dnia 13 sierpnia 1966 roku, WUKBSO 21 (1966), nr 9, s. 209-211.

Przypomnienie w sprawie Światowego Dnia Modlitw o Powołania, WUKBSO 21 (1966), nr 3, s. 68.

1967

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych Śląska Opolskiego wydany w związku z zarządzonym przez Ojca Świętego obchodem tysiąc dziewięćsetnej rocznicy męczeńskiej śmierci Świętych Apostołów Piotra i Pawła [z dn. 29 VI 1967 r.], WUKBSO 22 (1967), nr 6, s. 141-143.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny, wydany z okazji XXIII Tygodnia Miłosierdzia [z dn. 1 VIII 1967 r.], WUKBSO 22 (1967), nr 8, s. 189-192.

List pasterski Księdza Biskupa w Opolu do duchowieństwa i wiernych Opolszczyzny, wydany z okazji czterechsetnej rocznicy zgonu świętego Stanisława Kostki [z dn. 31 X 1967 r.], WUKBSO 22 (1967), nr 11, s. 260-262.

Mowa żałobna Ks. Biskupa Franciszka Jopa [na pogrzebie ks. biskupa Jana Kantego Lorka ordynariusza sandomierskiego], KDS 60 (1967), nr 2-3, s. 29-38.

Słowo pasterskie Księdza Biskupa w Opolu do ojców i matek Opolszczyzny w sprawie powołań do stanu duchownego i zakonnego [z dn. 2 IV 1967 r.], WUKBSO 22 (1967), nr 5, s. 118-120.

Zarządzenie Księży Biskupów Polskich, wydane w związku z Instrukcją Świętej Kongregacji Obrzędów o Kulcie Tajemnicy Eucharystycznej [z dn. 11 IX 1967 r.; oprac. bp Franciszek Jop – przewodniczący Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski na polecenie Konferencji Episkopatu Polski], WUKBSO 22 (1967), nr 10, s. 243-245. Toż: „Collectanea Theologica” 38 (1968), f. 1, s. 91-93.

1968

List pasterski [...] w sprawie „Światowego dnia modlitw o powołania” [z dn. 10 IV 1968 r.], WUKBSO 23 (1968), nr 6, s. 134-136.

List pasterski [...] wydany na Wielki Post w Roku Wiary [z dn. 11 II 1968 r.], WUKBSO 23 (1968), nr 4, s. 88-91.

Odezwa [...] w sprawie 50 rocznicy założenia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego [z dn. 22 IV 1968 r.], WUKBSO 23 (1968), nr 6, s. 137-138.

Odezwa [...] w związku ze śmiercią śp. Księdza Biskupa Sufragana Henryka Grzondziela [z dn. 30 V 1968 r.], WUKBSO 23 (1968), nr 9, s. 240-241.

1969

List pasterski [...] na Wielki Post [z dn. 5 I 1969 r.], WUKBSO 24 (1969), nr 3, s. 81-84.

List pasterski [...] z okazji 1100 rocznicy śmierci św. Cyryla [z dn. 7 IX 1969 roku], WUKBSO 24 (1969), nr 10, s. 313-315.

List pasterski [...] z okazji światowego dnia modlitw o powołania w 1969 r. [z dn. 22 I 1969 r.], WUKBSO 24 (1969), nr 2, s. 42-45.

Obecny stan prac nad posoborowym odnowieniem liturgii świętej [przemówienie radiowe z dn. 23 XI 1969 r.], WUKBSO 24 (1969), nr 12, s. 382-384. Toż. pt. *Ks. Biskup Jop o reformie liturgii*, TPow. 23 (1969), nr 50 (1090), s. 5.

Odezwa [...] w sprawie „XXV Tygodnia Miłosierdzia” [z dn. 5 X 1969 r.], WUKBSO 24 (1969), nr 8, s. 230.

Odezwa [...] w sprawie obowiązku uczestnictwa we Mszy św. podczas wczasów i wycieczek w niedziele i święta [z dn. 5 V 1969 r.], WUKBSO 24 (1969), nr 5, s. 161-162.

Słowo pasterskie [...] w sprawie naszych modlitw i czuwania w intencji Ojca św. na Jasnej Górze w dniach 21 i 22 maja 1969 r., WUKBSO 24 (1969), nr 5, s. 160-161.

1970

Zakończenie działalności specjalnej komisji do odnowienia liturgii świętej, [przemówienie radiowe z dn. 15 IV 1970 r.], WUKBSO 25 (1970) nr 5, s. 150-153.

List pasterski [...] na Wielki Post [z dn. 10 XII 1969 r.], WUKBSO 25 (1970), nr 2, s. 72-77.

List pasterski [...] w „Światowym dniu modlitw o powołania” w 1970 r. [z dn. 29 III 1970 r.], WUKBSO 25 (1970), nr 5, s. 145-148.

Odezwa [...] w sprawie modlitw w 50 rocznicę święceń kapłańskich Ojca św. Pawła VI [z dn. 16 V 1970 r.], WUKBSO 25 (1970), nr 7, s. 201-202.

Odezwa [...] w sprawie nominacji ks. prałata Antoniego Adamiuka na stanowisko biskupa sufragana [z dn. 20 VI 1970 r.], WUKBSO 25 (1970), nr 7, s. 204.

Odezwa [...] wydana z okazji „XXVI Tygodnia Miłosierdzia” [z dn. 26 IX 1970 r.], WUKBSO 25 (1970), nr 9, s. 272-273.

1971

Odezwa [...] w sprawie „XXVII Tygodnia Miłosierdzia” [z dn. 31 VII 1971 r.], WUKBSO 26 (1971), nr 9, s. 260-261.

Odezwa [...] w sprawie diecezjalnego dnia modlitw mężów i młodzieży męskiej na Górze św. Anny w 1971 r. [z dn. 12 VI 1971 r.], WUKBSO 26 (1971), nr 9, s. 270-271.

Odezwa [...] w sprawie kapłańskiego czuwania i modlitw na Jasnej Górze w nocy z 26 na 27 VI 1971r. [z dn. 12 VI 1971 r.], WUKBSO 26 (1971), nr 9, s. 269-270.

Odezwa [...] w sprawie obchodu 75-lecia powstania III Zakonu św. Franciszka [z dn. 6 VII 1971 r.], WUKBSO 26 (1971), nr 10, s. 297.

Odezwa [...] w sprawie ogólnodiecezjalnego dnia modlitw dziewcząt i panien na Górze św. Anny w 1971 r. [z dn. 12 V 1971 r.], WUKBSO 26 (1971), nr 9, s. 270.

1972

List pasterski [...] do młodzieży na Wielki Post [z dn. 2 II 1972 r.], WUKBSO 27 (1972), nr 6, s. 174-177.

Odezwa [...] w sprawie diecezjalnego dnia modlitw mężów i młodzieńców na Górze św. Anny [z dn. 8 VI 1972 r.], WUKBSO 27 (1972), nr 10, s. 304-305.

Odezwa [...] w sprawie modlitw w intencji pomyślnych obrad Synodu Biskupów [z dn. 26 IX 1972 r.], WUKBSO 27 (1972), nr 1, s. 26-27.

Odezwa [...] w sprawie ogólnokrajowej pielgrzymki dziewcząt na Jasną Górę i diecezjalnej pielgrzymki na Górę św. Anny [z dn. 2 V 1972 r.], WUKBSO 27 (1972), nr 8, s. 252-253.

Odezwa [...] w sprawie światowego dnia modlitw o powołania [z dn. 19 III 1972 r.], WUKBSO 27 (1972), nr 8, s. 249-250.

Odezwa Księdza Biskupa w Opolu w sprawie obchodu XXVIII „Tygodnia Miłosierdzia” w 1972 roku na Śląsku Opolskim [z dn. 26 V 1972 r.], WUKBSO 27 (1972), nr 9, s. 259-261.

1973

List pasterski Księdza Biskupa Opolskiego do duchowieństwa i wiernych, wydany z okazji objęcia w kanoniczne posiadanie nowoutworzonej diecezji opolskiej [z dn. 16 VII 1972 r.], WUDO 28 (1973), nr 3-4, s. 108-111.

List pasterski Księdza Biskupa Opolskiego wydany do duchowieństwa i wiernych na Wielki Post 1973 r. [z dn. 25 II 1973 r.] WUDO 28 (1973), nr 5, s. 135-138.

Odezwa do duchowieństwa i wiernych diecezji opolskiej w sprawie modlitw w intencji Ojca świętego za utworzenie diecezji opolskiej [z dn. 1 X 1972 r.], WUDO 28 (1973), nr 3-4, s. 117-118.

Odezwa do duchowieństwa i wiernych diecezji opolskiej w sprawie ogólnokrajowego obchodu ku czci błogosławionego Maksymiliana w Oświęcimiu [z dn. 1 X 1972 r.], WUDO 28 (1973), nr 1, s. 11.

Odezwa do młodzieży żeńskiej w sprawie dorocznego dnia modlitw dziewcząt diecezji opolskiej na Górze Świętej Anny [z dn. 4 III 1973 r.], WUDO 28 (1973), nr 5, s. 139-140.

Odezwa Księdza Biskupa Opolskiego do duchowieństwa i wiernych w sprawie diecezjalnej pielgrzymki dziękczynnej na Jasną Górę w dniu 12 września 1972 roku [z dn. 1 IX 1972 r.], WUDO 28 (1973), nr 3-4, s. 116.

Odezwa Księdza Biskupa Opolskiego wydana do duchowieństwa i wiernych z okazji utworzenia diecezji opolskiej [z dn. 29 VI 1972 r.], WUDO 28 (1973), nr 3-4, s. 106-107.

Odezwa w sprawie diecezjalnego dnia modlitw mężów i młodzieńców na Górze Świętej Anny 24 czerwca 1973 r. [z dn. 4 III 1973 r.], WUDO 28 (1973), nr 5, s. 140.

Odezwa w sprawie dorocznego obchodu uroczystości Świętej Anny na Górze Chełmowej [z dn. 17 VII 1973 r.], WUDO 28 (1973), nr 10, s. 302.

Odezwa w sprawie światowego dnia modlitw o powołania [z dn. 5 IV 1973 r.], WUDO 28 (1973), nr 6, s. 181-182.

Odezwa w sprawie święceń diakonatu, WUDO 28 (1973), nr 5, s. 139.

Podziękowanie Księdza Biskupa Opolskiego dla Księdza Prymasa Polski za starania wokół utworzenia diecezji opolskiej, WUDO 28 (1973), nr 3-4, s. 104-105.

Podziękowanie Księdza Biskupa Opolskiego dla Sekretarza Episkopatu Polski, Ks. Biskupa Bronisława Dąbrowskiego za starania wokół utworzenia nowej diecezji, WUDO 28 (1973), nr 3-4, s. 105-106.

Powiadomienie Księdza Biskupa Ordynariusza opolskiego skierowane do Prymasa Polski w sprawie objęcia kanonicznego diecezji opolskiej, WUDO 28 (1973), nr 3-4, s. 104.

Powiadomienie Księdza Biskupa Ordynariusza skierowane do Sekretariatu Stanu w sprawie kanonicznego objęcia diecezji opolskiej, WUDO 28 (1973), nr 3-4, s. 103-104.

Przemówienie Księdza Biskupa opolskiego Fr. Jopa na uroczystości 250-lecia kultu obrazu Matki Bożej w Pszowie 22 sierpnia 1972 roku po Mszy świętej, WUDO 28 (1973), nr 5, s. 140-142.

Przemówienie, jakie wygłosił Ks. Biskup Franciszek Jop w katedrze opolskiej 16 lipca 1972 roku na zakończenie swego ingresu i objęcia stanowiska biskupa ordynariusza, WUDO 28 (1973), nr 3-4, s. 111-113.

Słowo pasterskie Księdza Biskupa opolskiego, skierowane do duchowieństwa i wiernych parafii miasta Ząbrze w sprawie codziennego wystawienia Najświętszego Sakramentu w kościele Świętej Anny [z dn. 30 V 1973 r.], WUDO 28 (1973), nr 10, s. 301-302

Słowo pasterskie na rozpoczęcie XXIX Tygodnia Miłosierdzia w 1973 roku [z dn. 22 V 1973 r.], WUDO 28 (1973), nr 9, s. 279-281

Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej będzie dniem naszych dziękczynnych modlitw na Jasnej Górze [list pasterski do duchowieństwa z dn. 6 VIII 1972 r.], WUDO 28 (1973), nr 3-4, s. 118.

1974

Instrukcja w sprawie obchodu Roku Świętego w diecezji opolskiej [z dn. 11 III 1974 r.], WUDO 29 (1974), nr 7, s. 213-217.

List pasterski do duchowieństwa i wiernych diecezji opolskiej, wydany z okazji dwudziestej piątej rocznicy ustanowienia opolskiego Seminarium Duchownego [z dn. 5 VIII 1974 r.], WUDO 29 (1974), nr 11-12, s. 334-336.

List pasterski Księdza Biskupa opolskiego do duchowieństwa i wiernych, wydany na Wielki Post w Świętym Roku Jubileuszowym [z dn. 31 I 1974 r.], WUDO 29 (1974), nr 2, s. 38-42.

List pasterski w sprawie nawiedzeń katedry i sanktuariów dla uzyskania odpustu Roku Jubileuszowego [z dn. 16 VI 1974 r.], WUDO 29 (1974), nr 9, s. 273-275.

Odezwa Księdza Biskupa Opolskiego wydana z okazji trzydziestego „Tygodnia Miłosierdzia” [z dn. 15 VI 1974 r.], WUDO 29 (1974), nr 9, s. 272-273.

Odezwa w sprawie kolekty na rzecz budowy kościoła w Dziewkowicach [z dn. 5 XI 1973 r.], WUDO 29 (1974), nr 2, s. 45.

Odezwa w sprawie obchodu uroczystości Zesłania Ducha Świętego w dn. 2 VI Roku Jubileuszowego, oraz w sprawie święta Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła [z dn. 12 V 1974 r.], WUDO 29 (1974), nr 8, s. 244-245.

Odezwa z okazji dwudziestej piątej rocznicy prymasowskiej działalności Kardynała Stefana Wyszyńskiego [z dn. 27 X 1973 r.], WUDO 29 (1974), nr 2, s. 44-45.

Odezwa, wydana do duchowieństwa i wiernych diecezji opolskiej z okazji pięćdziesiątej rocznicy święceń kapłańskich Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski [z dn. 15 VII 1974 r.], WUDO 29 (1974), nr 9, s. 276.

Odezwa, wydana w związku ze śmiercią śp. Kardynała Bolesława Kominka [z dn. 11 III 1974 r.], WUDO 29 (1974), nr 7, s. 211-212.

Po powrocie z Rzymu. Odezwa Księdza Biskupa do duchowieństwa i wiernych [Boże Narodzenie 1973 r.], WUDO 29 (1974), nr 3-4, s. 109-110.

1975

Dziękczynne nabożeństwo w dniu beatyfikacji Sługi Bożej Marii Teresy Ledóchowskiej [z dn. 15 IX 1975 r.], WUDO 30 (1975), nr 10, s. 313-314.

List pasterski Księdza Biskupa Opolskiego wydany na Wielki Post 1975 r. [z dn. 7 II 1975 r.], WUDO 30 (1975), nr 6, s. 171-174.

Odezwa Księdza Biskupa Opolskiego wydana na trzydziesty pierwszy Tydzień Miłosierdzia [z dn. 29 V 1975 r.], WUDO 30 (1975), nr 9, s. 279-280.

Słowo pasterskie Księdza Biskupa Opolskiego w sprawie obchodu Tygodnia Modlitw o powołania w 1975 roku [z dn. 2 IV 1975 r.], WUDO 30 (1975), nr 7, s. 209-210.

1976

List pasterski do Kapłanów Diecezji Opolskiej w sprawie większej naszej troski i usilnego starania o doskonałość i świętość kapłańską [z dn. 1 III 1976 r.], WUDO 31 (1976), nr 6, s. 173-174.

List pasterski Księdza Biskupa Opolskiego wydany na Wielki Post 1976 r. [z dn. 5 II 1976 r.], WUDO 31 (1976), nr 5, s. 145-147.

Uroczystość wprowadzenia na urząd nowo mianowanego proboszcza [z dn. 28 XI 1975 r.], WUDO 31 (1976), nr 3, s. 73-75.

Odezwa wydana z okazji Tygodnia Modlitw o Powołania w 1976 roku [z dn. 16 IV 1976 r.], WUDO 31 (1976), nr 7, s. 218-219.

Prace soborowej Komisji Liturgicznej, WUDO 31 (1976), nr 1, s. 22-29.

Przemówienie Biskupa Opolskiego do diakonów [z dn. 21 XII 1975 r.], WUDO 31 (1976), nr 6, s. 182-184.

Słowo Biskupa Opolskiego do Chorych na Górze św. Anny [z dn. 3 VI 1976 r.], WUDO 31 (1976), nr 11-12, s. 368.

Wezwanie do modlitwy o pomyślne żniwa i o pogodę [z dn. 27 VII 1976 r.], WUDO 31 (1976), nr 11-12, s. 367-368.

Wezwanie do modlitwy o uproszenie deszczu [z dn. 4 VII 1976 r.], WUDO 31 (1976), nr 11-12, s. 367.

Wezwanie do modlitwy w intencji Ojca Świętego Pawła VI [z dn. 1 VI 1976 r.], WUDO 31 (1976), nr 11-12, s. 366-367.

Wskazania pasterskie w sprawie życia duchownego alumnów seminarium i kapłanów diecezji opolskiej, WUDO 31 (1976), nr 6, s. 175-178.

1977

Przemówienie Biskupa Opolskiego Franciszka Jopa do kapłanów w Wielki Czwartek 1976 roku, WUDO 32 (1977), nr 11, s. 337-340.

Przemówienie Biskupa Opolskiego Franciszka Jopa do siostr zakonnych z okazji uroczystości Bożego Narodzenia 1975 r. (fragmenty), WUDO 32 (1977), nr 2-3, s. 72-74.

Z „Księgi czynności biskupich” Ks. Biskupa Franciszka Jopa (Od 27 VI – 30 IX 1972) [fragmenty rękopisu z tomu IV z 1972 r.], WUDO 32 (1977), nr 2-3, s. 74-89.

Streszczenie

Bibliografia obejmuje publikacje księży diecezji sandomierskiej z lat 2013-2014. Jest ona kontynuacją poprzednich zestawień drukowanych w „Studiach Sandomierskich”. Obejmuje działy: książki, prace redakcyjne, artykuły naukowe, artykuły popularnonaukowe i prasowe, recenzje.

The materials for the bibliography of the Sandomierz Diocese priests in years 2013-2014

Summary

The bibliography includes the publications of priests from the Sandomierz Diocese in years 2013-2014. It is the continuation of the previous compositions printed in „Studia Sandomierskie”. It consists of the following sections: books, editorial works, research studies, popular science and press articles, reviews.

RECENZJE

Studia Sandomierskie
22 (2015)

Ks. bp Jan Kopiec, *Relacje Ad limina Apostolorum z diecezji wrocławskiej z lat 1589-1943, Edycja tekstów źródłowych*, Opole 2014, ss. XXVII, [2], 713, w serii *Opolska Biblioteka Teologiczna* 139.

W ubiegłym roku ukazało się niezwykle cenne wydawnictwo źródłowe, jakim jest edycja kompletu relacji „*ad limina*” diecezji wrocławskiej przechowywanych w Archiwum Watykańskim (Archivio Segreto Vaticano) zasłużonego wydawcy szeregu źródeł proveniencji watykańskiej, zwłaszcza Akt Nuncjatury polskiej, ks. biskupa profesora Jana Kopca¹.

Erygowana w 1000 roku diecezja wrocławska, obejmująca w zasadzie cały Śląsk, należała do największych i najbogatszych diecezji w Europie. W ciągu swoich dziejów wchodziła w skład Królestwa Polskiego, Czeskiego, jak również w skład rozległego imperium Habsburgów i państwa pruskiego. Zatem dzieje tej diecezji stanowiące część dziejów Śląska, jak również krajów, do których należała, od dawna, zwłaszcza od XIX wieku, przyciągały uwagę badaczy, a bibliografia prac jej poświęconych, nawet doprowadzona do początku 1821 roku, czyli do czasu, kiedy podlegała archidiecezji gnieźnieńskiej, autorstwa ks. biskupa Jana Kopca liczy setki pozycji².

Obszerny, liczący ponad 700 stron druku tom obejmuje wszystkie relacje *ad limina* biskupów wrocławskich od pierwszej, biskupa Andreasa Jerina z 1589 r., kiedy to odpowiadając na żądanie papieża Sykstusa V wyrażone w 1585 r. w bulli „*Romanus Pontifex*”, przygotował pierwszą relację, po ostatnią, aż z 1943 r. kardynała Bertrama. Aktualnie, z pewnymi wyjątkami, Archiwum Watykańskie udostępnia swoje przebogate zbiory do lutego 1939 r.³ Dlatego też ostatni tekst relacji

¹ I. Kopiec, *Acta Nuntiaturae Polonae*, T, XLI Iulius Piazza, Vol. I-3, Romae 1991-1998; T. XLII Nicolaus Spinola, Vol. 1-2; T. XLIII Benedictus Odescalchi Erba, T. 1-II, Kraków 2009-2011 (Vol. I: J. A. Gierowski, J. Kopiec).

² J. Kopiec, *Historiografia diecezji wrocławskiej do roku 1821*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 45 (1982), s. 205-396.

³ Archivum Secretum Vaticanum, w: asv.vatican.va/content/archiviosegretovaticano/it/I_archivio.html [dostęp: 21 IX 2015].

kardynała Bertrama z 1943 r. Autor sporządził w oparciu o jej kopię przechowywaną w Archiwum Diecezjalnym we Wrocławiu.

Jak wspomniano powyżej, ks. bp Kopiec wydał wszystkie relacje *ad limina* wraz z niezwykle starannie dodanymi materiałami uzupełniającymi, obejmującymi wszystkie dokumenty związane z wizytacjami, odnoszącą się do nich korespondencją biskupów wrocławskich do papieży, czy też zwrotnie związaną z wizytami *ad limina* korespondencją różnych dykasterii Kurii Rzymskiej, jak np. Kongregacji Soboru do biskupów.

Zasadniczą część tomu stanowią teksty wizytacji wraz z materiałami uzupełniającymi zgrupowane w dziewiętnastu rozdziałach, z których każdy obejmuje wizytację jednego biskupa. Autor w edycji tekstów zastosował się do wydanej w 1953 r. instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI w., wprowadzając pewne korekty, aby jak najwierniej zachować styl oryginalnych tekstów. Każdy wydany dokument zawiera w nagłówku informację odnoszącą się do autora i adresata, miejsce i czas wydania dokumentu, krótką informację, czego dany dokument dotyczy oraz w jakim archiwum jest przechowywany. W układzie tych informacji widać niewątpliwy wpływ zasad zastosowanych przy wydawaniu serii *Acta Nuntiaturae Polonae*, ale przyjęcie tych klarownych zasad edycji materiałów źródłowych jest nad wyraz szczęśliwe.

Relacje *ad limina* zamykają *Aneksy* obejmujące kluczowe dla wydanych materiałów dokumenty: jest to bulla papieża Sykstusa V „*Romanum Pontifex*” z 1585 r. o obowiązku biskupów diecezjalnych składania wizyt i relacji w Rzymie, dwie instrukcje papieży: Urbana VIII z 1627 r. i Benedykta XIV z 1740 r. dotyczące procesów informacyjnych oraz redagowania relacji, jak również dwa dekrety Kongregacji Konsystorialnej z 1909 i 1918 r. uaktualniające zasady odnoszące się do wizytacji biskupów i ich relacji. Na końcu znajdują się indeksy: indeks osób i niezwykle przydatny indeks miejscowości w formie konkordancji ich polskich, niemieckich i łacińskich nazw.

Zasadniczą, źródłową część tomu poprzedza niezwykle starannie przemyślana część wstępna, którą Autor poświęcił wizytom *ad limina*, omawiając ich istotę i naturę, problem obowiązku składania wizyt, formalne wymogi i zasady redagowania relacji o stanie diecezji, jak również znaczenie tych relacji jako źródła historycznego. Jeden z podrozdziałów poświęcony jest omówieniu dotychczasowego stanu badań nad relacjami diecezji wrocławskiej, stanowiąc doskonały wstęp do lektury opublikowanych dokumentów.

Jak stwierdził we wstępie ks. biskup Kopiec, „*Główny cel niniejszego przedsięwzięcia to zamiar udostępnienia nauce możliwie wszystkich tekstów mogących stanowić istotny impuls do dalszych badań. Zainteresowanie tymi materiałami towarzyszy mi od niemal 30 lat. Ich efektem jest niniejsza publikacja, zawierająca materiały związane ze składaniem przez biskupów wrocławskich wizyt ad limina i przekazywaniem pisemnej relacji o stanie tej diecezji...*” (s. XIV).

Tak zakresłony cel Autor niewątpliwie osiągnął. To bardzo obszerne wydawnictwo źródłowe zawiera szereg niezwykle interesujących informacji odnoszących się m. in. do relacji z protestantami, odzyskiwania pod panowaniem Habsburgów

utraconego na ich rzecz terenu, czy też stanu diecezji po klęskach wojennych, takich jak wojna trzydziestoletnia, czy pierwsza wojna światowa. Wydawnictwo to cenne jest także z innego względu. Jakkolwiek, jak stwierdził sam Autor, „*Diecezja wrocławska co najmniej od dwóch wieków była przedmiotem intensywnych badań historyków polskich, niemieckich i czeskich, których efektem są do dziś w znacznej mierze aktualne syntezy jej dziejów*” i „*Lista wszystkich opracowań dziejów Kościoła na Śląsku jest bardzo długa. Nie wydaje się celowe przytaczanie w tym miejscu solidnych opracowań ogólnych dziejów Śląska, których wiele powstało po zakończeniu drugiej wojny światowej*” (s. XVII-XVIII, przypis nr 30), to przynajmniej z dwóch względów powyższe opracowanie dla badaczy dziejów diecezji wrocławskiej i Śląska jest istotne.

Po pierwsze, o ile dobrze zbadany jest okres średniowiecza i XIX-XX wieku, o tyle można odczuwać pewien niedosyt odnośnie do czasów nowożytnych i powyższe wydawnictwo źródłowe w sposób istotny pomaga uzupełniać istniejące luki. Po drugie, jakkolwiek wiele napisano o dziejach diecezji wrocławskiej, to jak słusznie podkreślono na stronie internetowej tejże diecezji, „...*Ponadto, jak wspomniano wyżej, nie wszystkie publikacje odznaczają się tą samą rzetelnością badaczy i naukową wartością. Dość sporo zastrzeżeń budzą zwłaszcza prace autorów niemieckich odnoszące się do wieku XVII i XVIII. Historycy niemieccy, którzy byli w większości spadkobiercami politycznych rozwiązań Fryderyka II z 1741 r. i zachwycali się na ogół potęgą Prus, rozpatrywali najczęściej każdą stronę działalności króla w atmosferze uwielbienia graniczącego wprost z apoteozą*”⁴. W takiej sytuacji odwołanie się do ogólnie już dostępnych materiałów źródłowych pozwala sprowadzić dyskusje historyków na merytoryczne tory. Zresztą ten istotny problem był również przedmiotem refleksji Autora niniejszego opracowania wcześniej⁵.

Reasumując, należy stwierdzić, że w ogromnym, obejmującym kilkanaście ksiązek i kilkaset artykułów naukowym dorobku księdza biskupa Kopca opublikowany tom relacji biskupów diecezji wrocławskiej, stanowiący plon wieloletnich zainteresowań badawczych stanowi pozycję znaczącą. Jest on także ważnym wydawnictwem dla polskiej i nie tylko polskiej nauki, obejmując komplet zachowanych relacji *ad limina* z tej wielkiej diecezji z okresu kilkuset lat aż do 1943 roku. To bardzo starannie przemyślane i wydane opracowanie cennych materiałów źródłowych będzie niewątpliwie bardzo pomocne nie tylko dla historyków Kościoła, w tym diecezji wrocławskiej, lecz także dla badaczy dziejów Polski, Czech i Niemiec.

Wojciech Kęder
UP JP II, Kraków

⁴ Archidiecezja wrocławska, w: www.archidiecezja.wroc.pl/index/.php [dostęp: 21 IX 2015].

⁵ J. Kopiec, *Diecezja wrocławska w oczach historyków niemieckich i polskich*, w: *Miejsce i rola Kościoła wrocławskiego w dziejach Śląska*, Wrocław 2001, s. 15-23.

John Dupré, *Processes of Life. Essays in the Philosophy of Biology*, Oxford University Press, Oxford 2014, ss. 368.

Processes of Life stanowi zbiór szesnastu różnych esejów, które są owocem dyrektora Dupré w ośrodku *ESRC Centre for Genomics in Society*, które działa w Exeter od 2002 roku. Autor wyznaje, że kierowanie tym prestiżowym ośrodkiem badawczym dało mu przywilej pracowania na co dzień z zespołem wybitnych profesjonalistów, m.in. Barrym Barnesem¹ i Stevem Hughesem, co, jak przyznaje, było niezbędne w próbie uporania się z „zawiłościami” współczesnej biologii. Praca składa się z szesnastu osobnych rozdziałów podzielonych na cztery sekcje: nauka, biologia, bakterie i ludzie, będące świadectwem ogromnej wiedzy ich autora z zakresu nauk biologicznych i filozofii nauki.

We **Wprowadzeniu**² Dupré informuje czytelnika o trzech biologicznych ideach, na których koncentruje swoją uwagę w książce. Pierwsza z tych idei, zwana *Rozwojową Teorią Systemów* (ang. *Developmental Systems Theory*) (*DST*) albo *Perspektywą Rozwoju Systemów* (ang. *Developmental Systems Perspective*), mówi o tym, że powinniśmy myśleć o życiu w kategoriach dynamicznych procesów, nie statycznych rzeczy. Ewolucja składa się z ciągów zachodzących i oddziałujących na siebie cykli życiowych. Druga idea podkreśla, że również genom, tak jak organizm, jest procesem. Zdaniem autora, bardzo naiwnym jest przedstawiać genom jako ciąg liter, A, C, G i T, reprezentujących substancje chemiczne, ‘nukleotydy’, tak by złożyć molekule DNA. Genom ciągle zmienia się w swej fizycznej konformacji i składzie chemicznym, gdyż jest częścią złożonego biologicznego procesu. Nie jest więc zwykłym „magazynem biologicznej formy”. Trzecią biologiczną ideą, która wprowadza w eseje omawianego tomu, jest nacisk na zasadniczą wagę drobnoustrojów w świecie przyrody ożywionej. Drobnoustroje są dominującą formą życia na Ziemi. Dupré traktuje jako niedorzeczne przedstawianie drobnoustrojów jako czegoś prymitywnego i odrębnego od wyższych organizmów, które znacznie bardziej rozwinęły się we współczesnych czasach.

¹ Owocem współpracy z Barrym Barnesem była książka na temat genomiki: B. Barnes, J. Dupré, *Genomes and What to Make of Them*, Chicago 2008.

² J. Dupré, *Processes of Life. Essays in the Philosophy of Biology*, Oxford 2014, s. 1-17.

Pierwszy rozdział, zatytułowany *Cud monizmu*³, koncentruje się na doktrynie jedności nauki, na której opiera się współczesny monizm. Monizm jest oparty na empirii. Nasze empiryczne poznanie przyrody jest poznaniem ogromnej różnorodności rodzajów bytów o jeszcze większej różnorodności właściwości i zdolności przyczynowych. Niektóre z tych właściwości można swobodnie kontrolować, podczas gdy inne wymagają przeprowadzenia starannych badań naukowych. Autor podkreśla, że ani swobodne doświadczenia, ani szczegółowe badania nie sugerują, że wszystkie te cechy najlepiej pojmować poprzez skupienie się na ich fizycznym aspekcie. Autor identyfikuje się z metafizycznym pluralizmem, który łączy z pluralizmem metodologicznym. Mimo przyjętego stanowiska przekonuje, że postęp nauki uwiarygodnia pogląd, że nie musimy odwoływać się do nadprzyrodzonych mocy w wyjaśnianiu zjawisk.

Rozdział drugi *Czym jest zamieszanie wokół społecznego konstruktywizmu?*⁴ autor poświęca doktrynie społecznego konstruktywizmu. Sugeruje, że konstruktywizm społeczny jest wartościową doktryną oraz że kontrowersje go otaczające wywodzą się z niezrozumienia jego podstawowych twierdzeń. Przypomnienie, że nauka jest procesem społecznym, czymś z różnych powodów praktykowanym przez ludzi, ma, jak twierdzi Dupré, tylko i wyłącznie zbawienny charakter. Dla wielu krytyków tej doktryny największym niebezpieczeństwem konstruktywizmu społecznego jest to, które dzieli on z większością szeroko pojętych naukowych „-izmów”, a mianowicie, że powinien przerodzić się w ogólny i restrykcyjny zbiór twierdzeń o nauce jako całości. Autor nie widzi powodu, by przypuszczać, że istnieje jakikolwiek taki zbiór. Nauka jest niezwykle zróżnicowanym zestawem działań. Sposoby, w jaki działania te są kształtowane przez siły społeczne, nie mają końca, zaś prawdopodobieństwo przyjęcia realistycznej postawy wobec twierdzeń dotyczących tych działań jest wielce zróżnicowane.

Rozdział trzeci zatytułowany jest *Nierozłączność nauki i wartości*⁵. Autor choć nie twierdzi, że nie ma różnicy między normatywnością i faktycznością, stoi jednak niewzruszenie na stanowisku, że nie jest to rozróżnienie, jakie można odczytać ze zwykłej kontroli słów w zdaniu, ani też rozróżnienie stanowiące jednoznaczny granicę dla każdego z pojęć. W przypadku języka, jakiego używamy, aby opisać siebie i ludzkie społeczności, faktyczność i normatywność są ze sobą mocno powiązane. Tam, gdzie stawką są kwestie naszego życia, stosowany przez nas język ma mniej lub bardziej poważne konsekwencje, a nasza ocena tych konsekwencji jest głęboko osadzona w konstrukcji naszych pojęć. Podstawowe rozróżnienie mające tu miejsce dotyczy tego, co jest dla nas ważne, a co nie jest. Istnieje mnóstwo mniej lub bardziej bezwartościowych twierdzeń, jednak osiągają one ten status, ograniczając się do rzeczy, które są dla nas ważne jedynie z akademickiego punktu widzenia. Autor konkluduje, że nie należy ograniczać nauki do badania rzeczy, które nie mają dla nas większego znaczenia.

³ Tamże, s. 21-39.

⁴ Tamże, s. 40-54.

⁵ Tamże, s. 55-65.

Rozdział czwarty *Elementy życia 1: gatunki, mikroby i geny*⁶ odnosi się do pojęć, które znajdują ważne miejsce w słowniku nauk biologicznych, takich jak organizmy, systemy/układy, narządy, komórki i tworzące je cząsteczki, a także większe systemy, takie jak gatunki lub ekosystemy tworzone przez te gatunki. Autor podkreśla, że próby dostarczenia filozoficznie odpowiednich opisów dla tych różnych kategorii okazują się być niezwykle trudne. Naturalnym i tradycyjnym jest myśleć o życiu w kategoriach hierarchii strukturalnej. Analizujemy organizm pod kątem zbioru współpracujących ze sobą narządów. One z kolei dzielą się na mniejsze części składowe. Dupré opowiada się za zupełnie innym, pluralistycznym poglądem. Według perspektywy pluralistycznej, istnieje wiele różnych rodzajów bytów w świecie, od fizycznie prostych, takich jak elektrony i kwarki, do niezwykle złożonych, takich jak planety, słońce czy oddziały wojskowe. Wiele lub wszystkie te rzeczy mają, jego zdaniem, równe podstawy do roszczeń w zakresie rzeczywistości. Podstawą tej idei jest założenie, że wiele lub wszystkie takie jednostki posiadają przyczynowe siły, które nie są zwykłymi konsekwencjami sposobu, w jaki spojone są ich fizyczne podzespoły. Ta perspektywa przyznaje biologii autonomię względem nauk fizycznych.

Kolejny, piąty rozdział książki: *Elementy życia 2: organizmy i systemy*⁷ koncentruje się na podstawowej jednostce biologicznej, jaką jest żywy organizm, leżący między omówionymi w poprzednim rozdziale skrajnymi poziomami gatunków i genów. Na pierwszy rzut oka wydaje się oczywiste, że każdy organizm stanowi odrębny byt. Dupré przekonuje jednak, że jeśli weźmiemy pod lupę to, co ma być zawarte w tych jednostkach, sprawy bardzo się komplikują. Uświadamiamy sobie wtedy, że 90% komórek jest w istocie mikrobami. Stanowią one zdecydowaną większość istot żywych. Większość z nich żyje w przewodzie żołądkowo-jelitowym, choć i poza nim znajdziemy wiele różnych nisz skolonizowanych przez te mikroorganizmy.

W rozdziale szóstym *Rozumienie współczesnej genomiki*⁸ autor podejmuje temat genomiki – dziedziny współczesnej biologii, która zastąpiła tradycyjną genetykę. Rozdział zawiera przegląd struktury, epistemologii i historii współczesnej genomiki. Autor próbuje odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu genom zawiera - lub składa się z - czegokolwiek, co odpowiada tradycyjnym koncepcjom genów. Dochodzi do wniosku, że geny odpowiadają jedynie ogólnym obszarom genomu, nie zaś precyzyjnym strukturom chemicznym. Fragmenty genomu, jakie trzeba zidentyfikować do opisu procesów normalnego rozwoju, są bardzo zróżnicowane, słabo skorelowane z tradycyjnymi genami, a także funkcjonują w sposób będący wysoce uzależniony od środowiska komórkowego i środowisk wyższego rzędu.

W następnym, siódmym rozdziale tomu: *Poligenomowy organizm*⁹ autor w swych analizach łączy pojęcie indywidualnego organizmu ze współczesnym

⁶ Tamże, s. 69-84

⁷ Tamże, s. 85-100.

⁸ Tamże, s. 101-115.

⁹ Tamże, s. 116-127.

stanem wiedzy o genomach. Żywe systemy są, jego zdaniem, bardzo zróżnicowanymi kompilacjami elementów pochodzących z wielu różnych źródeł. Obejmują one elementy zaczerpnięte od członków tego samego gatunku, jak również składniki pochodzące od organizmów należących do stosunkowo odmiennych gatunków lub linii rozwojowych. Wszystkie te przypadki są sprzeczne z powszechnym, acz rzadko, jak twierdzi Dupré, wyrażanym, założeniem *jeden genom – jeden organizm*. Zdaniem autora, tak często przytaczana „centralność” indywidualizmu w ciągu ostatnich dwóch stuleci, stanowi największą przeszkodę w dostrzeżeniu społecznego i kooperacyjnego charakteru życia.

Rozdział ósmy *Czy możliwa jest redukcja wyjaśnień biologicznych do wyjaśnień w fizyce i chemii?*¹⁰ jest streszczeniem debaty, jaką Dupré prowadził ze znanym historykiem i filozofem biologii Evelyn Fox Keller¹¹. Autor stoi na stanowisku, że błędem jest uważać, iż złożone systemy, takie jak te znajdujące się w biologii, można w pełni zrozumieć na podstawie szczegółowej wiedzy na temat ich części składowych. Dupré zakłada, że właściwości składników nie da się w pełni zrozumieć bez charakterystyki większego systemu, którego są one częścią. Autor broni koncepcji emergencji i odgórnej przyczynowości, w której to związek przyczynowy pochodzi od systemu i oddziałuje na jego części składowe. Wiele z argumentów wysuwanych w tym rozdziale przeciwko biologicznemu redukcjonizmowi ma charakter epistemologiczny i metodologiczny. W końcowej części rozdziału Dupré przekonuje, że nawet czysto metafizyczne rozumienie redukcjonizmu, takie jak to powszechnie reprezentowane przez tezy superwencji, jest z gruntu błędne.

Kluczowym zagadnieniem, wokół którego autor koncentruje swoją uwagę w dziewiątym rozdziale *Postgenomowy darwinizm*¹², są współczesne odkrycia w biologii molekularnej, w mikrobiologii i w teorii ewolucyjnej, które stworzyły poważne trudności dla szeroko spopularyzowanego rozumienia ewolucji, tak zwanej *Nowej Syntezy*. Autor podkreśla, że spostrzeżenia biologiczne zdobyte w ciągu ostatnich kilku dekad całkowicie zmieniły sposób, w jaki możemy i powinniśmy dziś myśleć o ewolucji. Procesy ewolucyjne mogą być zróżnicowane bardziej, niż sobie wyobrażaliśmy. Genomy mają historie odmiennie od organizmów, w których zamieszkują, zarówno dlatego, że przyswajają materiał z innych źródeł, jak również dlatego, że mają swoją własną historię w organizmie. Organizmy – przynajmniej kiedy rozumiane są jako funkcjonalne całości, które współdziałają z resztą świata – są „koalicjami jednostek o różnych ewolucyjnych historiach”.

Rozdział dziesiąty, napisany wspólnie z Maureen A. O'Malley, nosi tytuł *Wielkość nie ma znaczenia: w stronę bardziej globalnej filozofii biologii*¹³. Autorzy wysuwają zarzut pod adresem tradycyjnej filozofii biologii, że jak dotąd braku-

¹⁰ Tamże, s. 128-142.

¹¹ E. F. Keller, *It is Possible to Reduce Biological Explanations to Explanations in Chemistry and/or Physics?*, w: *Contemporary Debates in Philosophy of Biology*, red. R. Arp, F. J. Ayala, Hoboken 2010, s. 19-31.

¹² J. Dupré, dz. cyt., s. 143-160.

¹³ Tamże, s. 163-187.

je w niej właściwego odniesienia się do sfery mikrobiologicznej. Przekonują, że różnorodne i wzajemnie powiązane perspektywy mikrobiologiczne mają fundamentalne znaczenie dla tego, jak rozumiemy samo życie. Wśród powodów, dla których dotychczasowa filozofia biologii była tak skłonna ignorować mikroby i mikrobiologię, wymieniają „krynębrność” analizy mikrobiologicznej, ignorancję, niewidoczność zjawisk oraz postępowy pogląd historii ewolucyjnej.

Rozdział jedenasty, również napisany wspólnie z O'Malley, *Metagonomika i ontologia biologiczna*¹⁴ poświęcony jest krytyce monogenomicznej koncepcji organizmu, która to koncepcja jest często traktowana przez biologów jako oczywista i nieproblematiczna. Jej „oczywistość” jest podtrzymywana przez rozróżnienie między jednokomórkowością i wielokomórkowością, gdzie zakłada się, że każdy organizm zawiera dokładnie jeden genom. Jeśli ten genom występuje w dalece zróżnicowanych ale powiązanych ze sobą funkcjonalnie komórkach, mówimy, że organizm jest wielokomórkowy. Jeśli natomiast komórki i genom wydają się być mniej lub bardziej funkcjonalnie jednorodny i mniej lub bardziej warunkowo powiązane z innymi komórkami w zakresie funkcji, mówimy, że organizm jest jednokomórkowy. Autorzy rozdziału podkreślają jednak, że jeśli potraktujemy organizm jako dowolne kooperacyjne systemy komórek, wówczas założenie *jeden genom – jeden organizm* zaczyna tracić swoją zasadność.

Rozdział dwunasty, także owoc współpracy Dupré z O'Malley, zatytułowany *Różnorodność bytów ożywionych*¹⁵ jest próbą odpowiedzi na fundamentalne pytanie: czym jest życie? - postawione w książce napisanej w latach czterdziestych ubiegłego wieku przez wybitnego fizyka Erwina Schrödingera¹⁶. Autorzy w szczególności zajmują się opisem spektrum jednostek biologicznych, który ma wyjaśnić, dlaczego brak istnienia wyraźnego podziału między bytami żywymi i nieożywionymi może okazać się przydatny do zrozumienia samego fenomenu życia. Poprzez określenie różnych zdolności wykazywanych przez różne jednostki, szczególnie wirusy, autorzy chcą rozwiązać przynajmniej niektóre z kwestii leżących u podstaw pytania austriackiego fizyka. Zwracają uwagę na napięcie cechujące tradycyjnie dyskusje na temat własności życia, które mają w zwyczaju priorytetowo traktować jedną lub inną z dwóch fundamentalnych acz bardzo różnych cech istot żywych: zdolności do tworzenia linii rozwojowych przez replikację oraz zdolności istnienia jako metabolicznie samowystarczalnych całości. Autorzy sugerują, że to napięcie można najlepiej wyważyć, odnosząc się do życia jako czegoś, co powstaje wyłącznie na przecięciu tych dwóch własności: materia jest żywa, gdy linie rozwojowe są bezpośrednio lub pośrednio zaangażowane w procesy metaboliczne.

W kolejnym, trzynastym rozdziale tomu: *Nowopowstałe dyscypliny naukowe i nowe koncepcje choroby: lub, poza monogenomowy rozróżnialny rodowód ko-*

¹⁴ Tamże, s. 188-205.

¹⁵ Tamże, s. 206-229.

¹⁶ E. Schrödinger, *Czym jest życie? Fizyczne aspekty żywej komórki. Umysł i materia. Szkice autobiograficzne*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1998.

*mórkowy*¹⁷ Dupré przekonuje, że powszechnie przyjmowany przez biologów, medyków i ogół społeczeństwa pogląd dotyczący tego, czym jesteśmy jako wielokomórkowe, eukariotyczne organizmy, jest poglądem mocno powierzchownym. Taka zawężona perspektywa, niepostrzegająca żywych organizmów jako skomplikowanych symbiotycznych systemów, ma negatywne implikacje dla medycyny jako nauki i samych praktyk medycznych. Właściwe, szerokie spojrzenie na żywy organizm otwiera przedstawicieli nauk medycznych na współczesne osiągnięcia biologii, zwłaszcza w takich dziedzinach jak epigenetyka, metagenomika i biologia systemów. Osiągnięcia tych nauk wzbudziły poważne wątpliwości co do tego, jak należy rozumieć biologiczne jednostki, do których leczenia w założeniu medycyna dąży.

Rozdział czternasty *Przeciwko maladaptacjonizmowi: lub, co jest nie tak z psychologią ewolucyjną*¹⁸ poświęcony jest krytyce psychologii ewolucyjnej, jednej z współczesnych gałęzi psychologii, która zajmuje się wyjaśnianiem ludzkich zachowań z perspektywy ewolucji biologicznej i kulturowej. Dupré przekonuje, że psychologia ewolucyjna nie spełnia standardów nauki. Co więcej, twierdzi, że jej twierdzenia mogą okazać się dla nas wielce szkodliwe.

Piętnasty rozdział książki: *Czym są geny i dlaczego nie ma „genów dla rasy”*¹⁹ koncentruje się na pojęciu „ludzka rasa” i jego krytyce. Dupré twierdzi, że nie istnieją „geny dla” rasy. Istnieje wiele miejscowej wariacji w obrębie ludzkiego gatunku. Niemniej nie mamy żadnych naukowych podstaw do wyodrębniania jakichkolwiek kategorii rasowych. Gatunek ludzki jest niezwykle jednorodny genetycznie i nie ma w jego obrębie żadnych ważnych naturalnych rodzajów. Współczesna biologia potwierdziła przekonanie, że kategorie rasowe były kategoriami społecznymi, podważając tym samym wszelkie ewentualne argumenty za wprowadzeniem tego rodzaju kategorii w dziedzinie antropologii.

Ostatni, szesnasty, rozdział książki: *Przyczynowość i natura ludzka w naukach społecznych*²⁰ traktuje o tym, czym jest oraz czym nie jest ludzka natura. Autor zakłada, że natura ludzka jest „otwarta”. Dupré wyraża swój sprzeciw wobec wpływowego poglądu oferującego nam metodologię określania tego, czym dokładnie jest ta natura. Przekonuje, że metodologia ta opiera się na przestarzałych i uproszczonych poglądach na ewolucję. Wąskie postrzeganie ludzkiej natury przedstawione przez psychologię ewolucyjną jest, w ocenie autora, nie tylko błędne, ale także potencjalnie dla nas szkodliwe, co może nieuchronnie prowadzić do zawężenia ludzkich aspiracji.

Ewolucja, kwestia o ogromnym znaczeniu, była dominującym tematem w filozofii biologii na przełomie ostatnich dekad i wciąż takim pozostaje. Potwierdza to recenzowany tom, w którym teoria ewolucji stanowi najszerzy kontekst, w którym rozważane są wszystkie podejmowane w nim kwestie. Zagadnień, które regularnie przewijają się przez kolejne rozdziały książki, jest bardzo wiele, ale kluczowego

¹⁷ J. Dupré, dz. cyt., s. 230-242.

¹⁸ Tamże, s. 245-260.

¹⁹ Tamże, s. 261-274.

²⁰ Tamże, s. 275-294.

znaczenia nabierają trzy z nich: Teoria Rozwijających się Systemów, jako następstwo odrzucenia genetycznego determinizmu, a także jako efekt przedstawiania ewolucji jako procesu, który nie może zostać zredukowany do sekwencji „kawałków” czasu; epigenetyka wskazująca na głęboką niemożliwość separowania „natury” od „kultury” w wyjaśnieniu rozwoju; centralne usytuowanie mikrobów dla właściwego rozumienia świata przyrody ożywionej. Na szczególne podkreślenie zasługuje zwłaszcza ostatni z wymienionych tematów, któremu autor poświęca w książce sporo uwagi. Znaczenie drobnoustrojowego życia to również temat, co wielokrotnie zostało podkreślone w omawianym tomie, który nie znajduje się w głównym nurcie współczesnej filozofii biologii. Filozofia mikrobiologii jest przedmiotem badań autora od wielu lat. Książka jest więc w pewnym sensie manifestem dla włączenia drobnoustrojów do naszego ogólnego myślenia o życiu i biologii.

Wielość i różnorodność problemów filozoficznych implikowanych przez współczesne teorie biologiczne znajduje swoje odbicie w książce *Processes of Life. Essays in the Philosophy of Biology*. Wszystkie one są oparte na solidnych badaniach biologicznych. Pewnym zastrzeżeniem, które nie umyka także innym, anglojęzycznym, recenzentom omawianego tomu, m.in. Richardowi Richardsowi, jest to, iż autor wydaje się przesadnie karykaturować krytykowane przez siebie stanowiska, rozwijając je tylko połowicznie i prawie nie starając się wykazać, że ktoś rzeczywiście podziela takie poglądy²¹. Innym zastrzeżeniem, także spotykanym w obcojęzycznych recenzjach *Processes of Life*, m.in. u Ellen Clarke, jest to, iż nie zawsze jest do końca jasnym, czy Dupré pozostaje bezkompromisowy w swoim uznawaniu pluralizmu²². Chociaż istnieje wiele fragmentów, w których potwierdza on pluralistyczny pogląd na rzeczywistość, można również znaleźć kilka przypadków, gdzie mówi on wiele bardziej monistycznym głosem.

Mimo wspomnianych uwag recenzowany tom bez wahania można polecić wszystkim zainteresowanym problematyką współczesnej filozofii biologii. John Dupré jest profesjonalnym badaczem, którego niejako wizytówką jest dociekliwość, ogromna wiedza i głębokie wnikanie w kluczowe problemy filozoficzno-biologiczne, które od zarania interesowały myślących ludzi i wciąż przykuwają uwagę wielu. Jego najnowsza książka może stać się inspiracją dla dalszych prób poszukiwania pełnego zrozumienia różnorodnych, wciąż odkrywanych i zgłębianych, aspektów fenomenu życia. Książka na pewno jest warta polecenia. Zachęcam wszystkich do jej wnikliwej lektury.

Ks. dr Mirosław Twardowski
Wyższe Seminarium Duchowne w Rzeszowie
Wydział Biologiczno-Rolniczy, Uniwersytet Rzeszowski

²¹ R. Richards, (rec.): J. Dupré, *Processes of Life. Essays in the Philosophy of Biology*, „Quarterly Review of Biology” 2013, nr 1 (88) s. 30.

²² E. Clarke, (rec.): J. Dupré, *Processes of Life. Essays in the Philosophy of Biology*, „The British Journal for the Philosophy of Science” 2014, nr 1 (65), s. 175.

OMÓWIENIA

Studia Sandomierskie
22 (2015)

Ks. Sylwester Jaśkiewicz, *Św. Augustyn – poszukiwanie Boga*, Katowice 2012, ss. 192.

Zasadniczo większość publikacji Autora sytuuje się w perspektywie bogactwa myśli św. Augustyna. Studia specjalistyczne na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie uwieńczone w roku 2000 uzyskaniem stopnia naukowego doktora nauk teologicznych na podstawie rozprawy właśnie o św. Augustynie¹ a następnie dalsza naukowa kwerenda wokół myśli Augustyńskiej² pozwoliły ks. Sylwestrowi Jaśkiewiczowi skutecznie pogłębić i owocnie zaprezentować wielki dorobek jednego z najwybitniejszych pisarzy łacińskich starożytności chrześcijańskiej.

Zainteresowanie ks. Jaśkiewicza św. Augustynem nie osłabło w toku dalszych zainteresowań naukowych, czego pokłosie stanowi omawiana publikacja. Autor

¹ W 1997 roku ks. Jaśkiewicz uzyskał tytuł licencjata z teologii na podstawie pracy licencjackiej pt.: „*La misericordia di Dio secondo <Enarratio in Psalmum L> di sant'Agostino*”. W roku 2000 uzyskał stopień naukowy doktora nauk teologicznych na podstawie rozprawy pt.: „*Deus meus misericordia mea*” (*Ps LVIII, 18*). *La teologia della misericordia di Dio nelle <Enarrationes in Psalmos> di sant'Agostino di Hippona*”. 2 czerwca 2014 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego na Wydziale Teologii UKSW.

² Cf. np. artykuły: *O roli świeckich w Kościele według św. Augustyna*, „*Vox Patrum*” 22 (2002), nr 42-43, s. 223-232; *La misericordia di Dio nelle Confessioni di Sant'Agostino*, „*Studia Ephemeridis Augustinianum*” 85 (2003), s. 257-263; *L'ideale di santità manichea fondato sui tre sigilli secondo la testimonianza di Sant'Agostino*, „*Studia Ephemeridis Augustinianum*” 96 (2006), s. 583-595; *O Opatrzności Bożej, która kieruje historią ludzkości na podstawie De civitate Dei św. Augustyna*, „*Dobry Pasterz*” 31 (2006), s. 87-102; *Nauka św. Augustyna o lasce Bożej na podstawie Wyznań*, „*Collectanea Theologica*” 77 (2007), nr 1, s. 89-106; *O dziękczynieniu na podstawie Objasnienia do Psalmu 99 św. Augustyna*, w: *Przemawiaj do nich moimi ustami*, red. Z. Godlewski, Warszawa 2007, s. 245-253; „*Ecce Trinitas Deus meus, Pater et Filius et Spiritus Sanctus*”. *Nauka o Boskiej Trójcy na podstawie Wyznań św. Augustyna*, „*Collectanea Theologica*” 78 (2008), nr 1, s. 5-19; *Il diacono catecheta sulla base dell'opera De catechizandis rudibus di sant'Agostino*, „*Studia Ephemeridis Augustinianum*” 117 (2010), s. 423-432.

słusznie podkreśla, że kwestia „poszukiwania Boga” uznawana jest powszechnie za wątek przewodni myśli św. Augustyna. To swoisty pomost pomiędzy dwoma biegunami: Bogiem i człowiekiem (s. 12). Książka nie stanowi zwykłego streszczenia Augustyńskiej idei na temat poszukiwania Boga przez człowieka. Ponieważ poszukującym jest przede wszystkim sam Augustyn, dlatego Autor słusznie dotyka także szerszego kontekstu historii jego życia i duchowo-intelektualnego rozwoju. Poszukiwanie Boga (*quaerere Deum*) przez Augustyna jest połączeniem procesu i drogi (*itinerarium*), poznania i dążenia, odkrycia i przeżycia. Dotarcie do celu, oprócz samej drogi, wymaga znaków, które właściwie odczytane chronią przed zbłądzeniem.

Św. Augustyn mówi o poszukiwaniu Boga w pierwszym rzędzie w otaczającym go świecie (*in rebus visibilibus et corporalibus*), następnie w całym bogactwie wewnętrznego życia człowieka (*in anima mea*), aby w końcu, przekraczając siebie (*super animam meam*), osiągnąć Tego, który jest ponad wszystkim (*Deus semper maior*). Bóg, który czuwa nad poszukującym człowiekiem, udziela mu wewnętrznych natchnień i ostrzeżeń (*occultas inspirationes atque admonitiones*), wyraźnego świadectwa swych słów (*manifesta eloquia*), rozmów z braćmi (*fraternae sermocinationes*). Wrodzone otwarcie człowieka na innych (*esse ad*) ułatwia mu nawiązywanie dialogu i dalsze poszukiwanie.

Omawiana pozycja zawiera słowo wstępne, wykaz skrótów, wprowadzenie, sześć rozdziałów, zakończenie oraz bibliografię. Zasadniczy korpus książki stanowi zatem sześć rozdziałów, które przybliżają czytelnikowi poszczególne kwestie z Augustyńskiej myśli. Rozdział pierwszy *Poszukiwanie Boga w pierwszych wiekach Kościoła* prezentuje naukę chrześcijańskich apologetów z II i III wieku, dotyczącą tematów: *Oczekiwanie rychłej paruzji Chrystusa, Męczeństwo, Obrona wiary, Nowe formy życia ascetycznego*. Apologeti chrześcijańscy podejmują temat jedyne Boga. A wszystko to na podstawie Pisma Św. oraz rozumowych dowodów wypracowanych przez filozofię. Niemniej jednak to „my, chrześcijanie, nie w mądrości słów greckich mamy tajemnicę, ale w mocy wiary, którą nam zapewnił Bóg za pośrednictwem Chrystusa” (Atanazy Aleksandryjski, *Żywot św. Antoniego*, 78) (s. 26).

W rozdziale drugim *Augustyn – człowiek poszukujący* zostały uwzględnione tematy: *Poszukiwanie i wyobrażenie Boga zmienia się wraz z wiekiem, Poszukiwanie Boga w czasie studiów, Bóg jako „ciało świetliste i bezmierne”, Lektura <Kategorii> Arystotelesa, Sceptycyzm akademików, Biskup Ambroży i krąg mediolański, Czas nawrócenia i przemyśleń, Katechumenat i przyjęcie chrztu, Chwila wstrząsającego widzenia, Nieoczekiwany wybór, Posługa biskupia*. Autor słusznie podkreśla, że Augustyn to człowiek poszukujący, który odwołuje się do podstawowych dróg szukania prawdy: wiary i rozumu (*auctoritas* oraz *ratio*). Potrzeba było jednak wielu lat, aby Augustyn, odkrywając wielkie bogactwo prawdy, zarówno w porządku poznania, jak i działania doszedł do najwyższej Prawdy, do samego Boga. Sam Augustyn pisze przepięknie w *Wyznaniach*: „Późno Cię umiłowalem, Piękności tak dawna a tak nowa, późno Cię umiłowalem. W głębi duszy byłaś, a ja

się błąkałem po bezdrożach i tam Ciebie szukałem, biegnąc bezładnie ku rzeczom pięknym, które stworzyłaś. Ze mną byłaś, a ja nie byłem z Tobą” (X, 27).

Bóg, którego poszukuje Augustyn, nie jest jednym z bogów pogańskich. To Bóg Trójjedyny, który objawił się człowiekowi jako Ojciec, Syn, Duch Święty. Poszukiwanie Boga przez człowieka jest możliwe tylko dlatego, że to Bóg sam pierwszy wyszedł ku niemu poprzez jedyne Pośrednika między Bogiem i ludźmi, Jezusa Chrystusa. W Chrystusie Pan Bóg objawił ludzkości pełnię prawdy o Sobie. Poszukiwanie Boga jest w swym najgłębszym wymiarze łaską, jakiej Bóg udziela człowiekowi: „Uważajmy i z pomocą Pana szukajmy Boga. Taka jest myśl pieśni Bożej: «Szukajcie Boga, a będzie żyła dusza wasza»” (*Homilie na Ewangelie św. Jana* 63, 1). Rozdział trzeci książki: *Natura poszukiwania* poświęcony jest właśnie powyższym kwestiom, które konkretnie wyrażają tematy: *Prymat Boga, Chrystus jedyny Pośrednik, Przychylność Boga i Jego łaska, Wysilek poznawczy, Poszukiwanie sercem, Poszukiwanie „rękami”, Pomoc wiary, Pisma Świętego, Kościoła, Wytrwałość w modlitwie, Szukać należy zawsze.*

W rozdziale czwartym *Poszukiwanie Boga w rzeczach widzialnych i cielesnych – in rebus visibilibus et corporalibus* ks. Jaśkiewicz prezentuje kwestie: *zmiennność, porządek, piękno, wyznanie stworzenia*. Słusznie Autor podkreślił przy omawianiu tych zagadnień, iż Augustyn wyraźnie odcina się od wszelkich poglądów, które utożsamiały Boga ze światem. Z drugiej strony, powyższa teza wcale nie oznacza, iż rzeczy widzialne i cielesne wzięte w całości czy też uchwycone w charakterystycznych dla nich cechach pozostają ambiwalentne w poszukiwaniu Boga (s. 113-114). Stworzony świat pomaga w osiągnięciu pewności co do istnienia Boga, który jest jedynym Stwórcą. Świat to otwarta księga, która mówi o Bogu. W świecie możemy znaleźć ślady samego Stwórcy (*vestigia Trinitatis*). Sam Augustyn zdumiony woła: „Zapytałem ziemię, odpowiedziała: «Nie jestem». A wszystko, co się na niej znajduje, tak samo mi odrzekło. Pytałem morze i przepaście, i pełzające w nich żywe istoty. Odpowiedziały: «Nie jesteśmy twoim Bogiem. Szukaj ponad nami». Pytałem powiewy wiatru i odrzekło mi całe powietrze razem z żyjącymi w nim istotami: «Anaksymenes się myli. Nie jestem Bogiem». Pytałem niebo, słońce, księżyc i gwiazdy. «My też nie jesteśmy – rzekły – Bogiem, którego szukasz». Zwróciłem się tedy do wszystkich razem rzeczy tłoczących się u wrót moich zmysłów: «Powiedziałyście mi o moim Bogu, że wy Nim nie jesteście. Powiedzcie mi coś o Nim samym». Wielkim głosem zawołały: «On nas stworzył». Moim pytaniem było samo wpatwienie się w te rzeczy, a ich odpowiedzią – ich piękność” (*Wyznania* X, 6). I konkluduje: „Widząc świadectwo całego stworzenia Twego, zrozumiałem, że Stwórcą naszym jesteś i że u Ciebie, Boga, jest Twoje Słowo, które z Tobą i z Duchem Świętym jest jedynym Bogiem i przez które stworzyłaś wszystko, co istnieje” (*Wyznania* VIII, 1).

Rozdział piąty omawianej publikacji odkrywa przed czytelnikiem ważny etap *itinerarium* Augustyna dotyczący „zwrócenia się ku sobie”, które prowadzi go do Boga: *Poszukiwanie w sobie – in anima mea*. Autor przedstawił tutaj następujące bloki tematyczne: *Pośrednie miejsce duszy, Rola umysłu, Dylemat woli, Wiara, nadzieja, miłość, Powrót do serca*. Augustyn poznanie siebie złączył z poznaniem

Boga oraz poprzez „wejście w siebie” odkrywa niezwykle bogactwo życia wewnętrznego człowieka (*homo interior*) oraz duchowego (*homo spiritualis*). Myśliciel z Tagasty wyraża wielki podziw wobec niezwyklej tajemnicy człowieka (*grande profundum*), który sam dla siebie pozostaje jednym wielkim pytaniem (*magna quaestio*). Wszystko, co słabe i kruche w człowieku nie stanowi przeszkody do mówienia o jego wielkości wynikającej szczególnie z faktu, że jest on stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Doskonale puentuje powyższe myśli sam Augustyn: „Najpierw wróć do twego serca, wyszedłszy z siebie na zewnątrz, wałęsasz się, siebie nie znasz, a pytasz o Tego, kto cię stworzył? Wróć, wróć do serca, oddal się od ciała, twoje ciało jest twoim mieszkaniem, serce twoje odczuwa i przez ciało twoje [...]. Wróć do serca, zobacz tam, co może czujesz o Bogu, jest tam bowiem obraz Boga. W wewnętrznym człowieku mieszka Chrystus (Ef 3, 16), w wewnętrznym człowieku odnawiasz się na obraz Boga, w swym obrazie poznaj Twórcę” (*Homilie na Ewangelię św. Jana* 18, 10).

W ostatnim, szóstym rozdziale, zatytułowanym *Poszukiwanie ponad sobą – super animam meam* ks. Jaśkiewicz ukazuje tematy: *Prawda, Dobro, Szczęśliwość, Miłość, Deus Trinitas, Wieczne radowanie się Bogiem*. „Wejście w siebie”, poznanie całego bogactwa własnej duszy i serca prowadzi ostatecznie Augustyna do poszukiwania Boga ponad sobą. Konieczne jest „wylanie ponad siebie swej duszy” (*effudi super me animam meam*). Jest to swoisty rodzaj kontemplacji Bożego oblicza. Podążanie człowieka za prawdą, dobrem, szczęściem, miłością jest w rzeczywistości wyjściem poza siebie, poza ograniczenia swej własnej natury, aby zanurzyć się w jeszcze ściślejszą komunie z Bogiem, który jest Prawdą, Dobrem, Szczęśliwością, Miłością. Augustyn był rozmiłowany w Prawdzie. Sam przecież pisał: „Czegóż pragnie mocniej moja dusza, jeśli nie prawdy” (*Homilie na ewangelię św. Jana*, 26, 5). W jednym ze swoich dzieł będącym głęboką kontemplacją teologiczno-mistyczną, napisanym bardziej z własnej potrzeby niż dla innych, Augustyn pisze: „Porywa mnie dociekanie prawdy” (*O Trójcy Świętej*, I, 5.8).

Publikacja ks. S. Jaśkiewicza stanowi swoisty przewodnik, który ma na celu syntetyczną prezentację czytelnikowi bogactwa i głębi myśli teologicznej Augustyna w obszarze „poszukiwania Boga”. Tylko dogłębna znajomość, odczytanie tekstami Augustyna pozwala na tak trafny wybór istotnych passusów z różnorodności jego myśli. Sama logiczna, oryginalna struktura planu książki dowodzi słuszności powyższej konstatacji.

Można oczywiście dyskutować, czy „ilość” prezentowanych passusów z myśli Augustyna przy każdym poruszonym zagadnieniu nie jest zbyt rozbudowana, zbyt przerośnięta, wobec „wstępów-opracowań”, które pochodzą od samego piszącego. Oczywiście, „oddawanie głosu *in extenso*” przede wszystkim samemu Augustynowi jest tutaj wskazane, ale ważne jest, aby zachować w tym względzie właściwe proporcje. Pojawia się bowiem pytanie, gdzie sytuuje się granica pomiędzy opracowaniem a antologią tekstów Augustyna. Ponadto, w przytoczonych tekstach Autor nie uniknął powtórzeń cytatów z dzieł Augustyna (np. s. 117 oraz 120).

Niemniej jednak, dobór tekstów oraz osobiste refleksje wskazują na dojrzałe pokłosie wieloletniego intelektualnego zżycia się Autora z wielkim myślicielem

z Tagasty. Bardzo dobra znajomość poruszanych zagadnień i widoczny solidny warsztat naukowy stawiają ks. Jaśkiewicza w gronie czołowych znawców myśli Augustyna. Wskazują, że Autor potrafi trafnie usytuować koncepcje Świętego w duchu współczesnej teologii. Publikacja ze wszech miar godna jest polecenia Czytelnikowi do wnikliwej lektury.

Ks. Leon Siwecki

Teologia nauki, red. Janusz Mączka, Piotr Urbańczyk, wyd. I, Kraków: Copernicus Center Press 2015.

W 2015 roku do księgarni naukowych trafiła książka o frapującym tytule „Teologia nauki”, który wzbudzał wśród wielu ludzi, a szczególnie teologów, wielkie zainteresowanie. W obecnym czasie, gdy dopiero od niedawna istnieje konstruktywny dialog między teologią i nauką, taki tytuł zdaje się sugerować istnienie owej dyscypliny teologicznej. To skojarzenie jest jednak fałszywe, bowiem czytelnik, zapoznając się z treścią książki, staje się świadkiem tworzenia nowej dyscypliny teologicznej.

Książka opatrzona jest wprowadzeniem przez redaktorów publikacji – Janusza Mączki i Piotra Urbańczyka oraz wstępem do teologii nauki Michała Hellera, a właściwa treść składa się z czterech części zawierających artykuły.

Z wprowadzenia dowiadujemy się m. in., że teologia nauki jest postulowaną dyscypliną teologiczną, której założenia zostały zaproponowane na początku lat 90. XX wieku przez Michała Hellera. Jednak już dziesięć lat wcześniej w Ośrodku Badań Interdyscyplinarnych pojawiły się idee i postulaty dotyczące jej utworzenia. Miałyby być subdyscypliną teologii wartości ziemskich zainicjowaną w Konstytucji Soboru Watykańskiego II „*Gaudium et Spes*” i badać naukę tak jak filozofia nauki, jednak jej sposób uprawiania byłby inny, gdyż opierałby się na metodach właściwych teologii. Jednym z postulowanych zadań byłaby refleksja nad naukami empirycznymi w kontekście przygodności i wartości. Omawiana publikacja jest próbą podjęcia projektu opatrzonego nazwą *teologia nauki*. Redaktorzy we wprowadzeniu charakteryzują pokrótce zawartość poszczególnych części książki i artykułów.

We wstępie Heller zaznacza, iż teologia nauki uprawiana jest od dawna jako dyscyplina pomocnicza innych nauk. Warto zatem „scalić te rozproszone wątki” w jedną dyscyplinę. Jej nazwa została zaproponowana w krótkim eseju Hellera „Program teologii nauki” z 1992 roku. Według Hellera, teologia nauki miałyby być częścią teologii korzystającą z metod teologicznych i odwołującą się do pokrewnych typów badań (filozofia nauki, teologia naturalna), a jej celem byłoby wzbogacenie spojrzenia na naukę. Jednym z centralnych elementów teologii nauki powinna być teologia stworzenia badająca wkład racjonalnych teorii naukowych w sposób teologiczny. Heller zdaje sobie sprawę z trudności wynikających z wyodręb-

niania nowej dyscypliny i jej ewentualnego dynamizmu, jednak wykonana przy tym praca będzie sprzyjać rozwojowi zagadnień, które składałyby się na nową dyscyplinę.

Część pierwsza „Czym jest i czego dotyczy teologia nauki?” stanowi próbę doprecyzowania i rozwinięcia założeń programu teologii nauki. Na tę część składa się sześć artykułów.

Pierwszy autorstwa Pawła Polaka „Teologia nauki w perspektywie metodologicznej” ma na celu uporządkowanie dotychczasowych deklaracji programowych związanych z teologią nauki, a skupia się na założeniach metodologicznych związanych z zagadnieniem interdyscyplinarności. Polak przedstawia to zagadnienie z dwóch różnych punktów widzenia: antyseparacjonizmu (deklaracja Hellera i deklaracja Życińskiego z uzupełnieniami Mieczysława Sawickiego) i separacjonizmu (Turek).

Autorem kolejnego artykułu „Wartość kontyngencji” jest Łukasz Mściślawski, który podejmuje próbę teologicznej oceny wpływu nauk przyrodniczych na tradycyjne zagadnienia teologiczne, koncentrując się na zagadnieniu kontyngencji (przygodności) świata stworzonego.

W trzecim artykule „O niektórych (możliwych) obszarach badań teologii nauki” Jerzy Dadaczyński po krótkiej charakterystyce teologii nauki przedstawia jej możliwe obszary badawcze, ukazując tym samym jej potencjalne możliwości. Wyróżnia teologię nauki uprawianą jako: (1) teologia innych fenomenów społecznych, (2) rodzaj refleksji epistemologicznej, (3) aksjologia i etyka nauki, (4) jako „dopełnienie” ontologii nauki.

W kolejnym artykule „Punkty styczności pomiędzy teologią a nauką” Adam Olszewski wskazuje miejsca styku nauki i teologii: (1) kwestia sensowności nauki, (2) koncepcja prawdy, (3) kwestia cudów, (4) podmiot uprawiający naukę, (5) God of the Gaps.

Piąty artykuł „Nauka i wiara – naturalne i nadprzyrodzone” przygotował Robert Janusz. Tekst podkreśla jedność człowieka, w którym nauka i wiara stykają się w granicach (1) ciała i (2) ducha. Wartości materialne i duchowe powinny być w równowadze, umożliwiając rozwój cielesno-duchowej natury człowieka. Aby ukazać jedność w człowieku, Janusz przywołuje refleksję Bernarda J. F. Lonergana SJ (1904-1984) i kard. Henry'ego De Lubac SJ (1896-1991).

Ostatni artykuł „Teologia nauki. Poszukiwanie struktury” napisał Jan D. Szczurek. Autor stara się pogłębić refleksję teologii nauki przedstawionej przez Hellera, skupiając się na jej założeniach, zakresie (wspomina nawet o możliwości niekatolickiej, a nawet niechrześcijańskiej teologii nauki) i jej fundamentalnym czynnikiem, którym jest akt wiary.

Druga część „Teologia nauki a naturalizm metodologiczny” dotyczy wyzwania naturalizmu wobec teologii.

Pierwszy artykuł „Naturalizm nauki a działanie Boga w świecie” autorstwa Grzegorza Bugajaka stanowi refleksję nad wnioskami wypływającymi z naturalizmu dla teologicznej prawdy o stworzeniu. Tym samym podejmuje próbę sformu-

łowania interpretacji prawdy o stworzeniu, która to prawda nie musiałaby omijać wniosków płynących z naturalistycznego charakteru nauki.

Autorem kolejnego artykułu „Drogi myśli od nauk przyrodniczych do teologii. Zapośredniczenia metafizyczne i epistemologiczne” jest Justyna Figas-Skrzypulec. Przedstawia ona cztery koncepcje zapośredniczone między myśleniem religijnym i naukowym, starające się oswoić lub przezwyciężyć naturalizm: (1) argumenty z projektu, szczególnie Teorię Inteligentnego Projektu; (2) zasadę antropiczną; (3) koncepcję realizmu krytycznego; (4) filozofię i teologię procesu.

Trzeci i ostatni artykuł tej części „Wyzwania teologii z perspektywy nauk (neuro)biologicznych” Łukasza Kwiatka dotyczy obrazu świata budowanego przez neuronauki, z którym także musi się mierzyć teologia. Omawia m. in. takie zagadnienia jak religijność, moralność, zło czy przeżycia religijne. Zagadnienia te podjęte przez nauki przyrodnicze stanowią wyzwania dla teologii.

Trzecia część „Teologia, nauka i filozofia klasyczna” jest najkrótsza i zawiera tylko dwa artykuły. Sięgają one do starożytności greckiej, gdzie ma korzenie zarówno teologia jak i inne współczesne nauki.

Bogdan Dembiński w artykule „Pitagorejsko-platoński projekt teologii matematycznej” ukazuje szeroki zakres naukowego projektu pitagorejczyków i Platona, który obejmował nie tylko poznanie świata, ale i poznanie jego przyczyny, a dziś chce się go zredukować tylko do koncepcji matematycznego przyrodoznawstwa pomijającego poznanie przyczyny.

Artykuł „O podstawowym problemie wszelkiej teologii nauki w dwóch układach (Plotyn, Teodoryk z Chartres)” Dydaka K. Rycyka przypomina o braku w starożytności i średniowieczu założenia istnienia rozłączności zakresów naturalności i supernaturalności prowadzących do konieczności wyróżnienia jednego z nich i odmówienia drugiemu bądź istnienia bądź wartości epistemicznej.

Ostatnia część „Szczegółowe zagadnienia teologii nauki” posiada, według redaktorów, „najbardziej różnorodny charakter”.

Tadeusz Sierotowicz w artykule „Od nauki do teologii, od teologii do Boga. Teologia nauki w myśli Vita Mancusa” koncentruje się na czymś, co można by określić teologią nauki w myśli wymienionego w tytule artykułu teologa, będącego obecnie jednym z najbardziej znanych teologów włoskich, a zarazem poddaje tę koncepcję pewnej krytyce. Mianowicie Mancuso, próbując ukazać ludzką egzystencję przy użyciu słownictwa bliższego współczesnemu człowiekowi, za bardzo odchodzi od terminologii teologicznej, próbując opierać się nadto na terminologii innych nauk, aby pokonać separację obszarów teologii i nauki.

Drugi artykuł tej części „Jan Franciszek Drewnowski: teologia i nauka – teologia jako nauka” autorstwa Zbigniewa Wolaka przybliży najważniejsze elementy programu filozoficznego Drewnowskiego charakteryzującego się logicznymi terminami, koncentrując się na teologii i jej relacji do innych nauk. Piotr Urbańczyk w artykule „Jan Paweł II wobec wolności nauki” przedstawia nauczanie papieża odnośnie wolności badań naukowych i związanej z nią wolności akademickiej, które wpływają z personalizmu chrześcijańskiego.

Autorem kolejnego artykułu „Duch ludzki – obraz Boga, czy wiązka neuronów? W poszukiwaniu antropologii w kontekście emergentyzmu” jest Tomasz Maziarka, który krótko ukazuje fizykalizm kwestionujący wymiar duchowy w człowieku. Jako alternatywę dla fizykalizmu przedstawia interpretację Wszechświata z punktu widzenia emergentyzmu, znajdującego miejsce dla ludzkiego ducha.

Ostatni artykuł „Modele z nauk ścisłych we współczesnej teologii trynitarniej. Przyczynek do teo-ontologii relacji” napisał Robert J. Woźniak, wskazując na nauki ściśle współtworzące obraz świata jako na źródło analogii i model dla współczesnej teologii oraz podając wnioski metodologiczne związane z poruszonym zagadnieniem. Przedstawia on trzy próby zaczerpnięcia takich modeli do teologii trynitarniej: Josepha Ratzingera, Glorii Schaab i Ernesta L. Simmonsa.

Podjęty w recenzowanej książce ambitny plan ustanowienia nowej dyscypliny teologicznej z pewnością zrodzi wśród czytelników wiele pytań, choćby: (1) które z metod teologicznych będą wykorzystywane? (2) Jakie są granice teologii nauki? (3) Czy zakwalifikować ją do nauk filozoficznych czy teologicznych?

Pierwsze pytanie wiąże się z pewnym niedosytem. W zamyśle autorów książki teologia nauki miałaby bowiem korzystać z metod teologicznych, jednak w artykułach nie pojawiają się żadne informacje na temat owych metod.

Odpowiedź na drugie pytanie wiąże się m. in. z teologią katolicką, której „kręgosłupem” jest filozofia. W historii rozwoju teologii katolickiej pojawiły się pewne określone filozofie. Tym samym refleksja teologiczna nad zagadnieniami np. nauk przyrodniczych jest ograniczona do filozofii stanowiących podstawę dla określonej teologii.

Trzecie pytanie pojawia się, gdy zwrócimy uwagę na zainteresowania badawcze autorów omówionych wcześniej artykułów. Znaczna większość to filozofowie. Tylko Jan Szczurek i Robert Woźniak to teolodzy, co niczemu nie umniejsza, gdyż poprzez przebyte studia posiadają przynajmniej dobrą znajomość filozofii. Inicjatywa wychodząca od filozofów nie wydaje się niczym dziwnym przy tworzeniu nowej dyscypliny. Biorąc jednak pod uwagę teologiczny charakter oraz ewentualny przyszły rozwój tej dyscypliny, warto zastanowić się, jaką rolę będą pełnić w niej teologowie.

Recenzowana książka ma charakter filozoficzny. Zbiera w jednej publikacji ciekawe dla teologów zagadnienia, ukazując bogactwo, jakie nauka może dać teologii. Tym samym prowokuje do powstania kolejnej książki na temat teologii nauki, ale ze strony teologów.

Ks. Łukasz Sadłocha
KUL JPII, Lublin

Józef Życiński, *Transcendencja i naturalizm*, wyd. I, Kraków: Copernicus Center Press 2014.

Jeszcze kilka lat temu czwartki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim były dla niektórych profesorów i studentów dniem spotkań z ówczesnym wielkim kanclerzem tegoż uniwersytetu ks. abp. Józefem Życińskim. Czwartek był dla niego „dniem dla uniwersytetu”.

Pamiętam swoje pierwsze spotkanie czwartkowe z ks. abp. Życińskim. Wrócił akurat z domu opieki nad dziećmi upośledzonymi psychicznie. Swoją przemowę tego dnia rozpoczął od stwierdzenia, że każdy człowiek pragnie szczęścia. Gdy człowiek uśmiechnie się do dziecka z takiego domu, bądź pogłaska po głowie, wydaje się ono być szczęśliwe. Mało tego, wydaje się być niesamowicie szczęśliwe. Nam za to potrzeba dużo więcej do szczęścia. Dziecko niepełnosprawne uzyskuje je tak łatwo, zatem może to kolejne stadium ewolucji człowieka? Jednak czy ktokolwiek z nas chciałby się narodzić w takim stanie? Jak zatem zdefiniować szczęście? Ks. arcybiskup postawił pytania, a więc oczekiwał odpowiedzi od słuchaczy. Odpowiedzi te w końcu się pojawiły. Podczas innego wykładu ks. arcybiskup pytał, czym jest piękno. Padały odpowiedzi: „Św. Tomasz zdefiniował piękno jako...”, „Kant uważał, że ...” i inne. Abp Życiński w końcu przerwał i prosił o wygłaszanie własnych, osobistych opinii.

Te dwa wspomnienia w wykładach wydają się ukazywać pewien specyficzny styl arcybiskupa, który można by podsumować z dużym prawdopodobieństwem słowem „pomiędzy”. Jest to funktor tworzący zdanie z dwóch argumentów. Tym „pomiędzy” starał się abp Życiński łączyć różne zdania, które nieraz prowadziły do słownych utarczek. Natomiast argumentami tego wyrazu były uznawane granice pewnej problematyki.

Termin „pomiędzy” zdaje się charakteryzować także recenzowaną książkę „*Transcendencja i naturalizm*” Józefa Życińskiego, która jest zbiorem ośmiu esejów znalezionych na komputerze metropolity przez ks. dr. Tomasza Adamczyka (ostatni sekretarz Życińskiego) w trakcie porządkowania materiałów po nieżyjącym już arcybiskupie. Miały być one podstawą do wykładu monograficznego „*Teizm i naturalizm: granice racjonalności*” na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

Już na początku, w dotyczącym ks. arcybiskupa krótkim wspomnieniu zatytułowanym „Pasja i obecność” można odnaleźć pierwsze ślady wspomnianego funkтора. Redaktor książki ks. Tomasz Adamczyk wskazuje bowiem na późne godziny wieczorne jako czas pracy naukowej pomiędzy licznymi obowiązkami. Kolejno ks. Michał Heller w swoim „Naturalizmie teologicznym” wprowadza w myśl teologiczną poruszaną w esejach przez swojego przyjaciela: „sposób rozgrywania napięcia pomiędzy transcendencją i immanencją Boga”. Przy tej okazji pojawia się wprowadzone „może trochę przewrotnie” przez Hellera odnośnie do myśli Życińskiego pojęcie naturalizmu teologicznego. Tym sformułowaniem określił on myśl arcybiskupa, podkreślając transcendencję Boga, a zarazem ciągłą zależność od Boga wszystkiego, co istnieje poprzez przywołanie teologicznego pojęcia *continua creatio* i ukazanie dynamiczności tegoż istnienia posiadającego w sobie predyspozycje do działania. Można sobie wyobrazić, iż ten nowy termin, obok naturalizmu ontologicznego i naturalizmu metodologicznego, może się stać charakterystycznym w badaniach dorobku byłego metropolity lubelskiego.

Pierwszy esej *Kosmiczna perspektywa ewolucji człowieka* wydaje się posiadać granice scharakteryzowane przez jeden z podtematów: *Między biologią i kulturą*. Człowiek jako *homo sapiens* oraz *homo meditans* odczuł swoją małość wobec poznanego Wszechświata, jednak odkrył także swój głęboki z nim związek. Nie można zagubić tych dwóch akcentów, gdyż zwracają one uwagę na wartości i sens. Kultura będąca dziełem człowieka jest konsekwentnym przedłużeniem sensu odnalezionego w przyrodzie. Biorąc pod uwagę te rozważania Życińskiego, ważnym przedmiotem jego badań wydaje się być problematyka *homo ecologicus* rozumianego w pozytywnym sensie.

Kolejny esej *Bóg w ontycznej strukturze świata. Pluralistyczna ontologia przyrody w ujęciu George'a F. R. Ellisa* dotyczy drogi pośredniej między redukcjonizmem i antyredukcjonizmem. Arcybiskup przywołuje w nim poglądy Ellisa związane z kierunkiem emergentyzmu, wyróżniającego pięć poziomów ontologicznych. Cztery z nich to: fizyczny świat energii i cząsteczek, świat indywidualnej i zbiorowej świadomości, świat zdarzeń możliwych, platoński świat abstrakcyjnych relacji i struktur. Ellis przedstawia relacje zachodzące między wymienionymi światami, których uzasadnienie wiąże się z uznaniem metaświata nr O. Ten metaświat przy pomocy terminologii teologicznej nazywamy Bogiem. Tym samym *kenoza* Boga jawi się w ukrytej, racjonalnej strukturze świata.

W trzecim tekście *Bóg interwencji, praw przyrody i projektów biologicznych* Życiński podkreśla immanencję Boga w przyrodzie i w zjawiskach kulturowych. W myśl poglądów zawartych w tym esej, immanencja jawi się na pierwszy rzut oka jako coś alternatywnego względem stanowiska interwencjonizmu. Wystarczy się jednak trochę bliżej przyjrzeć dwóm wariantom interwencjonizmu: (1) działanie Boga w formie *God of gaps* (Boga „luk”), (2) działanie Boga poprzez zawieszanie praw przyrody bądź stwarzanie mało prawdopodobnych szans, a wówczas Boże działanie zgodne z prawami przyrody pojawiające się czy na poziomie kwantowym czy poprzez chaos deterministyczny a pojmowane jako immanencja jawi się jako coś między podanymi wcześniej dwoma wariantami.

Esej *Ontologiczna interpretacja immanencji Boga w przyrodzie* zawiera krótki zarys historii problematyki immanencji Boga w przyrodzie. Zostają tam przywołane cytaty z Pisma Świętego i oficjalne stanowisko Kościoła katolickiego na temat panteizmu. Przedstawione są również krótko poglądy m.in. takich autorów jak Mikołaj z Kuzy, Alfred Whitehead i Paul Tillich i Arthur R. Peacocke. Ich stanowisko związane jest z panenteizmem starającym się znaleźć drogę pośrednią między transcendentnym i immanentnym Bogiem a redukcją własności Boga do którychkolwiek z tych cech.

W piśmie *Bóg filozofów i estetyków w Whiteheadowskiej filozofii procesu* ks. abp Życiński już na wstępie wyznacza granice rozważań: *Między racjonalnością a pięknem*. Racjonalność i piękno są związanymi z zyciorysem Whiteheada zagadnieniami, które znalazły wyraz w jego myśli. W jego filozofii procesu znajduje się również miejsce dla Abrahamowego Boga żywych oraz nowego podejścia do chrześcijańskiej tezy o nieśmiertelności człowieka. Arcybiskup przywołuje tutaj myśli Jana Van der Vekena i Lewisa Forda.

Szósty esej *Bóg sensu a dysharmonia cierpienia i zła* także nie wylamuje się z myśli teologicznej o transcendentnym i immanentnym Bogu. Zderzeniu ulegają bowiem dwa spojrzenia: (1) transcendentnego Boga mającego możliwość interwencji w świat i niezapobiegającego cierpieniu, (2) immanentnego Boga cierpiącego wraz ze swoim stworzeniem.

Dwa ostatnie teksty wydają się być kontynuacją poprzednich. *Bóg obecny w dramatach istnienia* dotyczy rozważań nad koncepcją współcierpiącego Boga Hansa Jonasa. Natomiast ostatni esej *Piękno jako forma obecności Boga w świecie* stanowi kontynuację eseju piątego. Ukazuje dowartościowanie piękna w chrześcijaństwie oraz ontologii.

Zbiór esejów arcybiskupa Życińskiego można potraktować jako tło do pytania o transcendencję i immanencję Boga. Jest to tło, które może wydać się bulwersujące ze względu na poruszaną tematykę, jak wspomniana na początku kwestia dzieci niepełnosprawnych umysłowo i szczęścia. W końcu znamy utarte w historii odpowiedzi na pytania dotyczące transcendencji i immanencji Boga oraz szczęścia. Życie jednak dostarcza materiału do kolejnych przemyśleń na tematy już znane w filozofii. Zatem tło podane w tej książce ma w pewien sposób rozbudzić zaciekawienie czytelnika, podobnie jak to odbywało się na wykładach Józefa Życińskiego oraz w konsekwencji doprowadzić odbiorcę do własnych przemyśleń na ten temat.

Ks. Łukasz Sadłocha

SPRAWOZDANIA

Studia Sandomierskie
22 (2015)

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W SANDOMIERZU W ROKU AKADEMICKIM 2014/2015

Rok akademicki 2014/2015 wspólnota Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu przeżywała w łączności z całym Kościołem powszechnym, któremu towarzyszył ustanowiony przez papieża Franciszka Rok Życia Konsekwowanego pod hasłem *Ewangelia, prorocstwo, nadzieja - życie konsekrowane w Kościele dzisiaj*.

Formację w naszym seminarium we wspomnianym roku akademickim rozpoczęło 7 nowych kandydatów do kapłaństwa. Od 16 sierpnia 2014 r. uczestniczyli oni w tzw. kursie propedeutycznym. Okres ten to konieczny element formacji, a jego celem jest pogłębienie wiary młodych kandydatów, zapoznanie ich z życiem wspólnotowym, jakie panuje w seminarium, poznanie różnych zagadnień związanych z życiem i funkcjonowaniem Kościoła powszechnego oraz pogłębienie dojrzałości ludzkiej, aby świadomie opowiedzieć się za swoim wyborem drogi życiowej. W początkach roku sprawozdawczego grono seminaryjne liczyło 47 alumnów (I rok – 7; II rok – 8, III rok – 14, IV rok – 7, V rok – 8, VI rok – 3).

1. Kadra wychowawczo-naukowa

Pracą formacyjną w minionym roku akademickim kierował zarząd seminaryjny, w skład którego wchodził: rektor – ks. dr Jan Biedroń, wicerektor – ks. dr Witold Płaza, prefekt – ks. dr Bartłomiej Krzos. Nad formacją duchową czuwali ojcowie duchowni: ks. mgr Mariusz Piotrowski i ks. dr Dariusz Sidor. W sprawowaniu Sakramentu Pokuty i Pojednania wspierali ich posługą: ks. mgr Ryszard Nowakowski, o. mgr Wojciech Krok OP, oraz ks. Czesław Przewłocki. Stanowisko dyrektora administracyjnego piastował ks. mgr Dominik Bucki. Posługę dyrektora Biblioteki Diecezjalnej pełnił ks. mgr lic. Andrzej Jakóbczak, którego od lipca 2015 r. zastąpił ks. mgr lic. Piotr Tylec.

Wykładowcami byli: ks. dr Jan Biedroń, ks. mgr Leszek Chamerski, ks. dr Tomasz Cuber, ks. dr Jerzy Dąbek, s. mgr Anna Dąbrowska, mgr Tomasz Dzieciuch, ks. dr Waldemar Gałązka, ks. mgr lic. Michał Grochowina, ks. dr Kazimierz Hara, ks. dr Roman Janiec, ks. dr hab. Zdzisław Janiec, prof. KUL, ks. dr Krzysztof Kida, s. dr Maria Konopka, ks. dr Adam Kończak, ks. dr Marek Kozera, ks. prof. dr hab. Józef Krasiński, ks. dr Bogdan Krempa, ks. dr Bogdan Król, ks. dr Bartłomiej Krzos, ks. dr Janusz Kucz, ks. dr Rafał Kułaga, ks. dr Marek Kumór, ks. dr hab. Jacek Łapiński, prof. KUL, ks. dr Jacek Marchewka, ks. dr hab. Tomasz Moskał, ks. dr Waldemar Olech, ks. mgr Mariusz Piotrowski, ks. dr Witold Płaza, mgr Zbigniew Powęska, ks. dr Sylwester Serafin, ks. dr Dariusz Sidor, ks. dr hab. Roman B. Sieroń, prof. KUL, ks. dr hab. Leon Siwecki, prof. KUL, ks. dr Kazimierz Skawiński, ks. prof. dr hab. Bogdan Stanaszek, dr Beata Skrzydlewska, dr Michał Wyrostkiewicz.

Profesorowie prowadzili liczne zajęcia dydaktyczne również poza seminarium, m. in. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie, jego filii w Stalowej Woli oraz Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Podjęmowali także działalność na rzecz Kurii Biskupiej, Sądu Biskupiego oraz na licznych odcinkach działalności duszpasterskiej w diecezji. Część grona profesorskiego angażowała się również w redakcję czasopism: *Studiów Sandomierskich*, *Kroniki Diecezji Sandomierskiej* czy kalendarza liturgicznego naszej diecezji.

2. Formacja Seminaryjna

a) Formacja ludzka

Formacja ludzka realizowana była zarówno poprzez indywidualne rozmowy, spotkania wychowawców z poszczególnymi rocznikami alumnów, jak również zebrania całego alumnatu, które prowadzili księża z zarządu seminaryjnego. Dzięki tym spotkaniom przełożeni kształtowali w alumnach postawę i osobowość przyszłych kapłanów. Wskazywali na potrzebę ciągłej pracy nad sobą po to, by wypracować dobre cechy osobowości, m. in. prawość i wzajemny szacunek. Alumni uczestniczyli też w życiu kulturalnym, biorąc udział w różnych sympozjach, spotkaniach, zawodach sportowych i innych tym podobnych wydarzeniach.

b) Formacja duchowa

Podstawą tej formacji były codzienne ćwiczenia duchowe w kaplicy seminaryjnej skoncentrowane wokół Eucharystii oraz indywidualna praca z ojcami duchownymi. W budowaniu duchowości pomagała regularna spowiedź święta, adoracja Najświętszego Sakramentu, medytacja, lektura duchowa, modlitwa różańcowa czy Koronka do Bożego Miłosierdzia. W rytm życia duchowego naszej wspólnoty wplatały się dni skupienia oraz rekolekcje. Dni skupienia w omawianym roku akademickim prowadzili: ks. dr Jacek Marchewka, ks. mgr Mariusz Piotrowski, o. mgr lic. Robert Krawiec OFM Cap, o. dr Sebastian Łuszczki OMI oraz ks. dr

Sylwester Serafin. Dodatkowo poszczególne roczniki miały również swoje *wakacyjne dni skupienia*.

Szczególnym czasem dla alumnów były rekolekcje. Jesiennym ćwiczeniem rekolekcyjnym trwającym od 21 do 25 października 2014 r. przewodniczył ks. dr hab. Dariusz Kotecki, kapłan z diecezji toruńskiej, ekspert w dziedzinie bibliistyki. Bezpośrednio po tych rekolekcjach bp. dr Edward Frankowski poświęcił strój duchowny 14 alumnom z trzeciego kursu oraz przyjął do grona kandydatów do święceń 7 alumnów z kursu piątego. Rekolekcje wielkopostne, które miały miejsce w dniach od 23 do 27 marca 2015 r., poprowadził bp. dr Adam Wodarczyk – biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej i moderator generalny Ruchu Światło-Życie. Na zakończenie tych rekolekcji bp Edward Frankowski uroczyście przyjął do grona lektorów 13 alumnów kursu trzeciego, a 6 kleryków z roku IV ustanowił akolitami.

Oddzielne rekolekcje przeżywali alumni roku piątego przed przyjęciem święceń diakonatu oraz diakoni roku szóstego przed święceniami prezbiteratu. Rekolekcje te prowadzili ojcowie duchowni tych roczników. Święcenia diakonatu 6 alumnów odbyły się w parafii św. Stanisława biskupa i męczennika w Modliborzycach (dek. Modliborzycze) w dniu 9 maja 2015 r. Udzielił je bp. Edward Frankowski. Natomiast święcenia kapłańskie 4 diakonów miały miejsce w bazylice katedralnej w Sandomierzu w dniu 19 czerwca 2015 r. Udzielił je ordynariusz diecezji sandomierskiej bp. dr Krzysztof Nitkiewicz.

Swoistymi rekolekcjami naszej wspólnoty są również pielgrzymki na rozpoczęcie i zakończenie roku akademickiego, w których uczestniczy biskup ordynariusz. W roku sprawozdawczym odbyła się pielgrzymka do sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej – Królowej Podlasia i Matki Jedności (30 września 2014 r.). Był to czas ubogacenia i modlitwy oraz zawiązywania coraz mocniejszej więzi braterskiej pomiędzy biskupem, przełożonymi i alumnami. Na zakończenie roku akademickiego wspólnota seminaryjna udała się w dziękczynieniu za okres pracy dydaktyczno-naukowej do sanktuarium Matki Bożej w Janowie Lubelskim.

Formacji duchowej służył także udział alumnów w celebracjach liturgicznych w bazylice katedralnej w Sandomierzu. Wspólnota seminaryjna brała udział w następujących uroczystościach:

- 28 września 2014 r. – modlitwa w intencji biskupa seniora diecezji sandomierskiej Wacława Świerżawskiego;
- 12 października – odpust ku czci bł. Wincentego Kadłubka, patrona naszej diecezji i miasta Sandomierza;
- 2 listopada – modlitwa za zmarłych biskupów, kapłanów i osoby konsekrowane diecezji sandomierskiej;
- 8 listopada – alumni i księża diecezji sandomierskiej modlili się o uświęcenia kapłanów;
- 13 listopada – modlitwa za zmarłych prałatów i kanoników Kapituły Katedralnej w Sandomierzu;

- 8 grudnia – wspólnota seminaryjna obchodziła swoje doroczne święto patronalne. Do tego wydarzenia alumni przygotowywali się przez nowennę oraz triduum.

- 30 marca 2015 r. – Msza święta dla młodzieży diecezji sandomierskiej z okazji Niedzieli Palmowej. Była ona etapem przygotowania do Świątowych Dni Młodzieży, które mają się odbyć w Krakowie w 2016 r.;

- 2 kwietnia – alumni, kapłani i służba liturgiczna diecezji sandomierskiej zgromadziła się z okazji Mszy świętej Krzyżma (Wielki Czwartek);

- 2 maja – uroczystości na zakończenie peregrynacji symboli ŚDM. Po celebrze w Bazylice Katedralnej w Sandomierzu rzesze młodych udały się na *Dzień otwartej furty* do naszego seminarium;

- 19 czerwca – święcenia kapłańskie czterech diakonów Seminarium Duchownego w Sandomierzu.

Miejszem duchowego formowania alumnow był też kościół seminaryjny pod wezwaniem świętego Michała Archaniola. Dnia 29 września 2014 r. przeżywaliśmy uroczystość odpustową. Sumie odpustowej przewodniczył ks. Tadeusz Pawłowski SAC, natomiast homilię wygłosił ks. dr Adam Kończak.

W dniu 6 października tegoż roku zainaugurowano 195 rok akademicki. Z tej okazji w kościele seminaryjnym sprawowana była Msza święta sprawowana pod przewodnictwem biskupa ordynariusza. Natomiast 26 października bp. Edward Frankowski poświęcił strój duchowny 14 alumnom, a także włączył do grona kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu 7 alumnow piątego roku.

W dniu 3 listopada nasza wspólnota modliła się w czasie Mszy świętej w intencji zmarłych rektorów, wychowawców, profesorów, wykładowców, alumnow, sióstr zakonnych, dobroczyńców i pracowników świeckich seminarium. Poza tym 27 lutego 2015 r. 13 alumnow otrzymało posługę lektoratu, a 6 alumnow zostało ustanowionych akolitami.

Alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu brali również udział w innych uroczystościach na terenie miasta i diecezji. Wydarzeniem, które corocznie wpisuje się w życie Sandomierza i wspólnoty seminaryjnej, są obchody ku czci bł. Wincentego Kadłubka – patrona miasta. Uroczystość ta odbyła się w dniu 12 października 2014 r. Natomiast 8 grudnia tegoż roku, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, wspólnota seminaryjna zgromadziła się na modlitwie przed figurą Matki Bożej na rynku starego miasta. W dniu 19 kwietnia 2015 r. alumni wraz z młodzieżą diecezji sandomierskiej witali symbole Świątowych Dni Młodzieży na Świętym Krzyżu. Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz

c) Formacja intelektualna

Formacja intelektualna polegała przede wszystkim na systematycznych wykładach i ćwiczeniach prowadzonych w ramach „*ratio studiorum*”. Oprócz tego alumni mieli okazję rozwijać swoje zainteresowania naukowe, biorąc udział w różnych sympozyjach i spotkaniach, (indywidualnie lub wspólnotowo). Alumni uczestniczyli w następujących sympozyjach:

- 12 października 2014 r. – wspólnota seminaryjna uczestniczyła w uroczystościach z okazji odpustu ku czci bł. Wincentego Kadłubka. Alumni w kościele pw. św. Michała Archaniola wysłuchali wykładu dra Artura Lisa, który zaprezentował kalendarium życia mistrza Wincentego oraz wydarzeń z nim związanych;
- 16 października – promocja książki autorstwa bpa Krzysztofa Nitkiewicza „Katolickie Kościoły Wschodnie. Kompendium prawa”;
- 8 listopad – dzień modlitwy o poświęcenie kapłanów. Z tej okazji w Domu Katolickim alumni wysłuchali wykładu o. Władysława Koziela OMI *Egzorcysta w posłudze duszpasterskiej*;
- 19 grudzień – *zamyślenia adwentowe* poświęcone dwom wielkim papieżom Janowi XXIII i Janowi Pawłowi II;
- 22 stycznia 2015 r. – w kościele seminaryjnym odbyły się nieszpory, podczas których modlono się o jedność między wyznawcami Chrystusa. W trakcie nabożeństwa głos zabrał ks. Marcin Chyl. Wygłosił on rozważanie nad sensem przeżywania Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan;
- 28 stycznia – we wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, alumni uczestniczyli w wykładzie ks. dra Wojciecha Wojtyły, który przedstawił temat *Wychowanie do uczestnictwa. Od uczestnictwa do solidarności*.

Ponadto program studiów w naszym seminarium obejmuje liczne wykłady, ćwiczenia i konwersatoria, które weryfikują kolokwia, zaliczenia i egzaminy. Alumni przygotowują się do tych prac podczas studium indywidualnego, które wpisane jest w program dnia. Wszyscy alumni uczęszczali na zajęcia z języka angielskiego, a ponadto na dowolny lektorat z języków: włoskiego i francuskiego. Niektórzy z nich uczyli się również języka migowego.

Zwieńczeniem formacji naukowej w ramach studiów teologiczno-filozoficznych była obrona prac magisterskich diakonów. Dnia 9 czerwca 2015 r. trzech diakonów pozytywnie przedstawiło w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II swoje prace magisterskie. Przed obroną przystąpili oni do egzaminów absolutoryjnych z Pisma Świętego, teologii dogmatycznej, teologii moralnej oraz prawa kanonicznego. Ponadto diakoni i alumni V roku prowadzili katechezy w szkołach naszego miasta.

d) Formacja duszpasterska

Formacja duszpasterska realizowana była na wielu płaszczyznach zarówno podczas roku akademickiego, jak również w czasie praktyk wakacyjnych i przerw świątecznych. Podobnie jak w latach poprzednich alumni na wakacjach w ramach formacji duszpasterskiej pełnili liczne posługi, celem zdobycia umiejętności, które mogłyby zaowocować w ich przyszłym życiu kapłańskim. Alumni, którzy ukończyli I i II rok, pełnili funkcję przewodnika w bazylice katedralnej w Sandomierzu, kościele seminaryjnym oraz Muzeum Diecezjalnym. Klerycy po III roku podjęli obowiązki animatora podczas oaz wakacyjnych. Alumni po IV roku czynnie uczestniczyli w obozach „Caritas” oraz pieszej pielgrzymce do Częstochowy. Natomiast diakoni brali udział w Pieszej Pielgrzymce Ziemi Sandomierskiej na Jasną

Górze. Do praktyk duszpasterskich należał także czynny udział alumnów w czasie odbywającego się w Sandomierzu XVII Diecezjalnego Spotkania Młodych, które miało miejsce w dniach 19-21 września 2014 r.

Ważną inicjatywą były rekolekcje dla maturzystów. Alumni wraz z rekolektantami w dniach od 5 do 7 grudnia 2014 r. przeżywali ten czas, pomagając rozeznać drogę powołania młodym ludziom. W rekolekcjach tych wzięło udział ok. 25 osób. Ponadto od października 2014 r. zostały wprowadzone weekendowe dni skupienia, na których to młodzi chłopcy mieli okazję doświadczyć, jak wygląda życie we wspólnocie z alumnami. Ponadto diakoni i alumni V roku spotykali się podczas katechez z młodzieżą klas maturalnych w szkołach całej diecezji, prowadząc tzw. *katechezy powołaniowe*. Formą działalności duszpasterskiej były też wizyty alumnów w parafiach naszej diecezji w ramach *kwesty cmentarnej* (1 listopada 2014 r.) oraz podczas wyjazdów na tzw. *niedziele powołaniowe*. Alumni wraz z księżmi z zarządu seminaryjnego, księżmi profesorami seminarium oraz księżmi studiującymi w czasie trzech wyjazdów powołaniowych (16 listopada 2013 r., 12 i 26 kwietnia 2014 r.) odwiedzili parafie trzech dekanatów naszej diecezji Pogłębianiu więzi z wiernymi służyły także *spotkania opłatkowe* z członkami Parafialnych Kół Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu.

W roku sprawozdawczym były przygotowywane liczne akademie i przedstawienia, prezentowane również dla szerszego grona odbiorców. Alumni z rocznika drugiego przygotowali przedstawienie z okazji dnia św. Mikołaja (6 grudnia 2014 r.), klerycy z roku trzeciego dwa dni później zaprezentowali program słowno-muzyczny ku czci Matki Bożej i oddanego Jej sługi kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pod koniec roku akademickiego alumni z roku piątego przypomnieli sylwetki diakonów, dziękując im za lata spędzone w domu seminaryjnym.

W minionym roku akademickim w ramach czynnego apostolatu alumni podejmowali również posługę w kaplicy Domu Opieki Społecznej w Sandomierzu, podczas nabożeństw różańcowych i majowych, a także posługę szafarza Najświętszego Sakramentu w sandomierskim szpitalu. Odwiedzali chorych w domach, posługiwali wśród kapłanów mieszkających w Domu Księża Emerytów, czynnie udzielali się podczas praktyk w Domu Pomocy Środowiskowej w Sandomierzu oraz ośrodka *Radość Życia* „Caritas” diecezji sandomierskiej. Zwyczajną formą praktyki duszpasterskiej była codzienna posługa alumnów w kościele seminaryjnym, gdzie mogli sprawdzić swoje umiejętności i nabyć nowe doświadczenia poprzez głoszenie Słowa Bożego.

Nie sposób pominąć działalności chóru kleryckiego, który uświetniał swoją obecnością liczne spotkania i uroczystości z udziałem alumnów zarówno na terenie seminarium, jak i na szczeblu diecezjalnym. Chór jest prowadzony pod batutą ks. mgra Leszka Chamerskiego.

3. Sprawy administracyjno-gospodarcze

Budynek Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu należy do wyróżniających się zabytków, sięga swymi początkami XVII wieku. Tak cenny i za-

bytkowy gmach należy utrzymać w odpowiednim stanie, co wymaga wielkiego nakładu pracy oraz środków. Wspólnota seminaryjna dokładała wszelkich starań, aby swój dom odnawiać i konserwować. W czasie wakacji zamontowano nowy rzutnik w kościele seminaryjnym, jak również zainstalowano nowe oświetlenie w prezbiterium. Ponadto odrestaurowano wiele obrazów i odmalowano prezbiterium kościoła. Na bieżąco prowadzono potrzebne remonty dotyczące skrzydła, w którym znajduje się kuchnia i stołówka. Odwierty na wirydarzu i prace badawcze wewnątrz budynku pozwoliły określić jego stan, a prowadzone prace pomogły w jego stabilizacji. Zostały również wykonane prace osuszenia stropu na korytarzu przy wyjściu na wirydarz i wiele innych koniecznych prac bieżących zarówno w budynku głównym jak i w budynku *Nazaret*. Na kapelanii, gdzie mieszkają siostry, zostały ukończone prace malarskie i wystrój w kaplicy wewnętrznej.

Dziękujemy za te niezliczone dobrodziejstwa, jakie z Bożej łaski otrzymujemy, a które stają się naszym udziałem. Składamy serdeczne podziękowania dla księży biskupów za wszelką życzliwość i otwartość na potrzeby naszej *Alma Mater*. Dziękujemy także naszej kadrze wychowawczej i naukowej oraz wszystkim kapłanom, siostrom zakonnym i świeckim, którzy pracują w seminarium oraz tym, którym leży na sercu dobro tego domu. Za wasz trud niech Wam Bóg błogosławi. Ze swej strony zapewniamy Was o naszej pamięci modlitewnej przez orędownictwo naszych świętych patronów: Maryi Niepokalanej i św. Józefa - Jej Oblubieńca.

W pierwszych dniach nowego roku przez pracę, jaką będziemy wykonywać w ciągu całego roku akademickiego 2015/2016 w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu, niech Bóg będzie uwielbiony!

Ks. dr Jan Biedroń
Rektor

**WYKAZ PRAC MAGISTERSKICH
obronionych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim
przez diakonów Wyższego Seminarium Duchownego
w dniu 9 czerwca 2015 roku**

1. Kołodziejcki Maciej, *Cnoty teologalne w ujęciu Księdza prof. Józefa Krasinśkiego*, promotor: ks. dr hab. Leon Siwecki, prof. KUL, ss. 132.
2. Słodkowski Grzegorz, *Działania Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Starachowicach wobec Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945-1956*, promotor: ks. prof. dr hab. Bogdan Stanaszek, ss. 211.
3. Zieliński Damian, *Kult Eucharystii w świetle listów pasterskich Biskupa Wacława Świerzawskiego w latach 1992-2002*, promotor: ks. prof. dr hab. Zdzisław Janiec, ss. 126.

RAPORT Z PRZEBIEGU ARCHEOLOGICZNYCH BADAŃ WYKOPALISKOWYCH NA TERENIE „PUSTELNI ŻŁOTEGO LASU” W RYTWIANACH

Historia obszaru zajmowanego przez „Pustelnię Żłotego Lasu” w Rytwianach związana jest bezpośrednio ze sprowadzeniem na początku wieku XVII na ziemię polskie wspólnoty Zgromadzenia Pustelników Kamedułów Góry Koronnej. Erem rytwiański, powstały jako drugi po krakowskim „Eremie Srebrnej Góry”, założony został na tzw. „surowym korzeniu” w głębi lasu – zgodnie z zasadami zawartymi w Konstytucji zakonu: *Pustelnie nasze mają być między gęstymi lasami, które sadzeniem, szczepieniem, obsadzaniem niech się zachowują i pomnażają i dlatego w obrębie Eremitów drzew ścinać nie wolno, aby nie zniszczyć piękności miejsca*¹.

Inicjatorem powstania pustelni w Rytwianach był Jan Magnus Tęczyński – wojewoda krakowski oraz jego brat Gabriel – wojewoda lubelski. Budowę założenia rozpoczęto 1 maja 1624 roku. Pierwszą fazę inwestycji (w ramach której zrealizowane zostały kościół, foresteria, domki eremickie oraz oficyny; ryc. 1) zakończono do dnia 27 września 1637, w którym biskup Tomasz Oborski dokonał konsekracji kościoła klasztorowego pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny². Dalsze prace budowlane i remontowe w obrębie założenia prowadzono nadal w drugiej połowie XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku. Konieczność renowacji zespołu powstała ponadto w wyniku dwóch poważnych pożarów, które miały miejsce w latach 1737 i 1741³.

W związku z rządową kasatą trzech klasztorów polskich tej reguły w 1819 roku ostatni kameduli opuścili rytwiański erem sześć lat później (1925), przenosząc się na warszawskie Bielany, same zaś zabudowania przekazano w administrację

¹ M. Brykowska, *Powrót do lasu – miejsca ciszy, kontemplacji i refleksji dawniej i dziś*, http://spuia.sarp.org.pl/fi/les/The_Return.pdf (dostęp: 16 XI 2014), s. 2; por. Di Pietro F., Romano R., *Nuovo atlante storico geografico Camaldolese. 1000 anni di storia tra spiritualita e gestione delle risorse naturali*, Roma 2012, 11-20.

² M. Brykowska, *Pustelnia Żłotego Lasu*, w: *Sztuka około roku 1600. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki zorganizowanej przy współpracy Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie*, Lublin 1972, Warszawa 1974, 231.

³ J. W. Koralewski, *Perła wśród perełek. Pustelnia Żłotego Lasu*, Rytwiany 2012, 38-39.

dziekanowi staszowskiemu⁴. Postępująca degradacja klasztoru skłoniła ks. dziekana Adama Majewskiego do przeprowadzenia około roku 1840 zabezpieczającego remontu. Konieczne przebudowy wprowadzili do oryginalnego założenia zapewne także franciszkanie – reformaci z Sandomierza, którzy krótkotrwale przejęli klasztor w okresie 1860-1864. Funkcje sakralne (parafialne) kościoła zaczął pełnić ponownie dopiero w roku 1935 i sytuacja taka trwała do roku 2002. W tym czasie zabudowania poklasztorne ulegały dalszej postępującej degradacji, a niszczące domki pustelnicze w końcu intencjonalnie rozebrano⁵.

Działania zmierzające do rewitalizacji kompleksu zapoczątkowało utworzenie Diecezjalnego Ośrodka Kultury i Edukacji „Źródło”. W maju 2002 roku świątyni nadano status kościoła rektoralnego. Sprawna działalność ośrodka pozwoliła na odbudowę i rewitalizację części zachodniej założenia klasztorowego (w obrębie dawnej klauzury zakonnej), częściową renowację wnętrza kościoła oraz rozpoczęcie odbudowy części eremickiej klasztoru (dotychczas wybudowano dwa domki w części północnej obszaru). „Zespół klasztorny oo. Kamedułów z krajobrazowym otoczeniem” został wpisany do rejestru zabytków województwa świętokrzyskiego pod nr A.867/1-7 decyzją z dnia 17.10.2011.

Planowane dalsze prace rewitalizacyjne na terenie zespołu pokamedulskiego (Rytwiany stanowisko 20), zgodnie z wymogami konserwatorskimi zawartymi w decyzji Świętokrzyskiego Konserwatora Zabytków – Kierownika Delegatury w Sandomierzu, musiały zostać poprzedzone kompleksowymi badaniami archeologicznymi. Miały one na celu dostarczenie informacji koniecznych do ewentualnej rekonstrukcji i odbudowy zespołu domków eremickich wraz z ogródkami.

Badania archeologiczne przeprowadzone zostały przez Firmę Archeologiczną FRAMEA – Monika Łyczak w okresie 21.07.2014-17.08.2014 roku. Prace terenowe wykonano pod kierunkiem mgr Moniki Łyczak i mgr Agnieszki Książczyńskiej.

Badania archeologiczne objęły praktycznie cały dostępny teren klauzury papieskiej. Z pierwotnego zasięgu obszaru klauzury nie przebadano jedynie niewielkiego fragmentu w północno-zachodniej części terenu (na wschód od Eremitażu Tęczyńskiego), zajętej przez współcześnie odbudowane dwa domki oraz małego fragmentu w części południowo-zachodniej, zabudowanego budynkiem garażowym. W trakcie prac wykopaliskowych ujawniono relikty dziesięciu domków eremickich wraz z ogródkami, zgrupowanych w trzy strefy: strefa północna z trzema domkami, centralna – z czterema domkami w dwóch rzędach oraz południowa – również z trzema domkami (ryc. 2-4).

Zarówno stan zachowania, jak i sposób konstrukcji zabudowań różniły się nieco w poszczególnych strefach. W strefie północnej mury zachowały się zdecydowanie najlepiej – ich stopy zalegały średnio na głębokości 30-65 cm (z wyjątkiem piwniczek przekraczających głębokością 100 cm) od korony. Wykonane zostały z gruzu kamienno-ceglanego zalanego zaprawą murarską (wapienną), a miejscami

⁴ M. Rzeszutek, *Rytwiany. Badania historyczne do prac konserwatorskich w kościele pokamedulskim*, Kielce 1979, mps w archiwum „Pustelni Złotego Lasu”, s. 22.

⁵ J. W. Koralewski, dz. cyt., 40-43.

(w przypadku domku 3) praktycznie wyłącznie z cegieł palcówek, kamienia łamanego, otoczków i kamieni polnych solidnie spojonych zaprawą wapienną. Niestety, fundamenty domków 1 i 2 zostały częściowo zniszczone współczesnymi betonowymi ławami fundamentowymi, przygotowanymi pod rekonstrukcję domków eremickich.

W części południowej fundamenty z drobnego gruzu kamienno-ceglanego zalanego zaprawą osiągały średnio miąższość 10-30 cm ppt. Zarysy murów zostały częściowo uszkodzone przez drzewa oraz XX-wieczne doły odpadkowe, zachowały się natomiast duże fragmenty ceglanych posadzek, a w przypadku domku 6 także progi wejściowe do ogródka i samego domku. Ich obecność pozwala rekonstruować pierwotny poziom użytkowy tego terenu z okresu funkcjonowania klasztoru na rzędnych 212,00-212,50 m npm.

Najgorzej zachowały się pozostałości zabudowań w części centralnej terenu. Ślady fundamentów w postaci rumoszu z mialu kamienno-ceglanego słabo spojonego zaprawą wapienną osiągały jedynie 3-10 cm miąższość, a miejscami (domek 10) były zupełnie nieczytelne. Mimo to uchwycono wejście do ogródka domku 8 w postaci wylewki z gruzu kamienno-ceglanego spojonego zaprawą, na której ułożono „płytki” z kamienia łamanego (łupku).

Plan poszczególnych domków – na ile to możliwe do stwierdzenia na podstawie dość nikłych reliktyw – nie odbiegał zapewne od założeń zawartych w konstytucji Zakonu⁶. Prawdopodobnie każdy z nich składał się z centralnej sieni oraz izby mieszkalnej (lub dwóch) po stronie lewej od wejścia oraz kaplicy po stronie prawej i usytuowanego za nią pomieszczenia gospodarczego. Każdy domek posiadał co najmniej jedną niewielką „piwniczkę” lub rodzaj „lodowni” (być może okresowo wykorzystywaną jako dół na odpadki), czasem sklepioną, nakrytą rodzajem „stropu” lub otwartą od góry. Zwykle obiekty te sytuowano po wschodniej stronie domków, choć nie było to regułą. W domku 3 piwniczkę usytuowano po stronie zachodniej, a domek 10 posiadał dwie piwniczki – odpowiednio przy ścianie północnej i południowej. W jednym wypadku (domek 6) na sklepioną piwniczkę natrafiono we wnętrzu budynku, w obrębie izby mieszkalnej (celi). Wymiary budynków wahały się w granicach 10-11 m x 7-8,5 m, długość ogródka zbliżona była do 11 m, co w sumie określa średnią długość pojedynczego modułu mieszkalnego na około 18 m. Wyjątek stanowi domek 1, który oprócz standardowej części zasadniczej posiadał dodatkowe pomieszczenie od strony zachodniej o szerokości 4,5 m (włączając w to mur), w którym znajdowały się dwie piwniczki – niewielka, otwarta od góry i południa w części północno-wschodniej pomieszczenia i duża sklepiona piwnica w części zachodniej. Domek ten, zarówno pod względem rozmiarów, jak i sposobu zagospodarowania przestrzeni, zdecydowanie odbiegał od pozostałych założeń odkrytych na terenie klasztoru.

⁶ P. Bossi, A. Ceratti, *Eremi camaldolesi in Italia. Luoghi, Architettura, Spiritualità*, Milano 1993, 63-64; por. L. Zarewicz, *Kameduli w Polsce: przerobione z dziełka Ludwika Zarewicza pod tytułem: „Zakon kamedulów, jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie”*, w Krakowie 1871, Kraków 1925, s. 11-12.

Z obszaru objętego rozpoznaniem archeologicznym, tzn. z wnętrza domków i terenu ogródków, pozyskano znaczne ilości materiału zabytkowego. Pochodził on zarówno z warstw destrukcyjnych – powstałych zapewne stopniowo już po opuszczeniu założenia przez mnichów kamedulskich, ale przede wszystkim z zasypisk pomieszczeń piwnicznych. W tym ostatnim przypadku można spekulować, iż przeważająca część zabytków (w tym stosunkowo dobrze zachowane naczynia z dolnych-tylnych części piwniczek) pochodzi z oryginalnego wyposażenia pustelników. Niemniej jednak rodzaj eksplorowanych nawarstwień (zasyp) powstałych w niemożliwym do dokładnego określenia czasie (być może wieloetapowo) dopuszcza obecność w obrębie zespołu zabytków ruchomych o proveniencji kamedulskiej także materiałów późniejszych, wtórnie domieszanych.

Dość liczną grupę zabytków stanowiły fragmenty ceramiki budowlanej: cegieł, dachówek (karpiówki) oraz przede wszystkim kafli piecowych. Obecność dużej liczby kafli, datowanych wstępnie na wiek XVII⁷, pozwala domniemywać, iż domki eremickie od początku swojego istnienia wyposażone były w piece grzewcze, a zatem dostosowane były do panującego w Polsce klimatu. Wśród typów zdobniczych przeważały motywy roślinne i listwy plastyczne, natomiast pod względem technologii wykonania w materiale występowały zarówno wyroby biskwitowe, pokryte pobiałą oraz glazurowane – z glazurą zieloną i białoniebieską.

Najliczniej reprezentowane na stanowisku były fragmenty ceramiki naczyniowej, a nawet całe naczynia (także te, które destrukcji uległy wtórnie, już po depozycji w osadzie i były możliwe do zrekonstruowania). Wśród nich zidentyfikowano wyroby z gliny garncarskiej (pokryte różnobarwną glazurą oraz tzw. „siwaki”), naczynia o charakterze pseudomajoliki, kamionkowe oraz fajansowe, niekiedy bardzo bogato zdobione. Pod względem formy przeważały naczynia garnkowate, ale pojawiały się także dzbany, kubki, talerze, miski oraz flaszki (ryc. 5-9)⁸.

⁷ Zob. M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987; K. Moskał, *Kafle w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, Kraków 2012.

⁸ Zob. J. Kruppe, *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967; M. Benini, C. Cerutti, A. d'Agliano, G. Vianello, *Ceramika XV-XX wieku*, Warszawa 1998; *Polski fajans w zbiorach Muzeum Zamkowego w Malborku*, red. U. Jastrzebska, Malbork 2004; M. Bis, *Późnośredniowieczne i wczesnonowożytnie naczynia białe z Solca nad Wisłą*, Vetera et nova, t. 1, Warszawa 2014; M. Starski, *Nowożytnie naczynia ceramiczne z badań północnej pierzei placu Teatralnego w Warszawie*, Archeologia dawnej Warszawy, t. 3, Warszawa 2013, s. 134-185; R. Szwed, *Wczesnonowożytna ceramika naczyniowa z ulicy św. Antoniego we Wrocławiu*, Wratislavia Antiqua, t. 6, Wrocław 2004, s. 331-381; M. Mackiewicz, *Nowożytna ceramika artystyczna z badań archeologicznych przy kościele Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu*, Wratislavia Antiqua, t. 17, Wrocław 2012, s. 129-160; A. Dębski, *Nowożytna ceramika naczyniowa z jamy śmietnikowej odkrytej na posesji przy ulicy Lubrańskiego*, w: H. Kocka-Krenz, *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. 5, Poznań 2005, s. 369-393; M. Trzecicki, *Ceramika biała w średniowiecznym i nowożytnym Płocku*, w: *Naczynia białe w Polsce południowej i środkowej, Materiały z konferencji zorganizowanej w Łagowie w dniu 6. maja 2005 roku*, red. A. Buko, L. Kajzer, Kielce-Łagów 2005, s. 73-76.

Znaczącą część pozyskanego materiału zabytkowego stanowiło ponadto szkło – zarówno tafłowe jak i naczyniowe. Na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim fragmenty przedmiotów luksusowych: zestaw co najmniej czterech wklęsło-wypukłych butelek (?) na wysokiej stopce, kieliszek zdobiony karbowaniem, niewielkie fragmenty naczyń zdobionych grawerowaniem, górna część karkafki oraz fragmenty butelki z malowanym przedstawieniem figuralnym i motywami roślinnymi. Ponadto licznie reprezentowane były nóżki od kielichów w formie tralek, okrągłe stopki, fragmenty cylindrycznych i wielobocznych butelek zasobowych oraz miniaturowe naczynka apteczne (ryc. 10-13)⁹.

Zdecydowanie najciekawszym znaleziskiem w trakcie tegorocznych wykopalisk był depozyt niewielkich przedmiotów osobistych, znaleziony we wnętrzu naczynia ceramicznego w obrębie izby mieszkalnej domku 7. W skład zespołu wchodził m. in. zestaw metalowych i kościanych przedmiotów toaletowych, komplet miniaturowych sztućców oraz dwa metalowe puzderka. We wnętrzu jednego z nich znaleziono fragmenty tkaniny tkanej złotą (?) nicią, zwój delikatnego sznurka oraz papierową wklejkę z graficznym przedstawieniem Kolosa z Rodos (ryc. 14-15). Ponadto w obrębie zabudowań eremickich pojawiły się także przedmioty użytkowe związane z życiem codziennym mnichów, takie jak ogrodowa kopaczka, fajka (lulka)¹⁰, stylus czy naporstek¹¹ (ryc. 16).

Obecnie wszystkie pozyskane zabytki poddawane są koniecznym i adekwatnym zabiegom konserwatorskim, po których zostaną szczegółowo zanalizowane i zinterpretowane.

Podsumowując, przeprowadzone archeologiczne badania wykopaliskowe przyniosły istotne rozstrzygnięcia dotyczące rozplanowania i zagospodarowania założenia. Przede wszystkim udało się dokładnie zlokalizować i udokumentować (metodami archeologicznymi i geodezyjnymi) dziesięć pojedynczych założeń eremickich oraz skonfrontować ich rozmieszczenie z archiwalnymi planami i teoretycznymi rekonstrukcjami. Ustalono, iż najbliższa oryginalnemu założeniu jest in-

⁹ Zob. M. Garas, H. Karwowska, *Wyroby szklane*, w: *Założenie rezydencjonalne Sapiechów w Dubnie*, red. H. Karwowska, A. Andrzejewski, Białystok 2013, s. 257-286; K. Nowosielska, *Średniowieczne i nowożytnie wyroby szklane z badań na starym mieście we Wrocławiu*, *Wratislavia Antiqua*, t. 6, Wrocław 2004, s. 57-88; *Kraków. Europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257-1791*, red. E. Firlet, Kraków 2007, s. 406-407, 416-417, 440-441, 447-451 (m. in. buteleczki, XV/XVI w., Alicja Kiliańska; buteleczka, XV w., Aki; butla, XVIII w., Aki; miniaturowe naczynie gliniane, XVI/XVII w., Marek Dereń; flakonik apteczny, XVI-XVIII w., Michał Niezabitowski; słoiczek apteczny, XVII w., MN).

¹⁰ W. Peła, *Fajki gliniane z badań archeologicznych północnej pierzei placu Teatralnego*, *Archeologia dawnej Warszawy*, t. 3, Warszawa 2013, s. 196-202.

¹¹ *Kraków. Europejskie...*, 330-332 (naparstek metalowy, II poł VIII-pocz. XIX w., Magdalena Szewczyk-Wojtasiewicz; naporstek metalowy, XV-XVIII w., Msz-W; naporstek metalowy, XVI-XVIII w., Msz-W; naporstek metalowy, XVIII-XIX w., Msz-W; naporstek z brązu, XVI w., Bożena Wiktor-Kisza; naporstek z brązu, XVI-XVII w., BW-K; naporstek metalowy, kon. XV-XVIII w., Msz-W; naporstek metalowy, XVI-XVIII w., MSz-W).

wentaryzacja z roku 1835¹² ukazująca w części centralnej terenu jedynie cztery domki. Przekopy sondażowe (szurfy) bezsprzecznie wykazały, iż ani w części zachodniej (bliżej kościoła), ani w części wschodniej (bliżej muru ogrodzeniowego) pierwotnie nie powstały żadne założenia murowane uchwytnie metodami archeologicznymi.

Na wspomnianym planie wyraźnie widoczna jest także dwudzielna struktura i większe rozmiary domku 1 – potwierdzone podczas badań archeologicznych – co dotychczas w interpretacjach pierwotnego założenia kamedulskiego nie było brane pod uwagę. Stan zachowania i sposób wznoszenia fundamentów pozwalają przypuszczać, iż pomieszczenie zachodnie z piwniczkami nie stanowi późniejszej modyfikacji pierwotnego planu, ale domek ten od początku miał charakter reprezentacyjny lub też szczególne przeznaczenie wymagające dodatkowej przestrzeni. Zarówno rodzaj użytego budulca, jak i rozwiązania architektoniczne analogiczne do zastosowanych np. w domku 6 (konstrukcja sklepionej piwnicy) pozwalają domniemywać, iż pomieszczenie zachodnie stanowiło od początku integralną część założenia.

W kontekście poczynionych obserwacji należy się zastanowić, czy w przestrzeni zajętej obecnie przez współcześnie zrekonstruowane domki w części północno-zachodniej klauzury papieskiej (nieobjętej badaniami archeologicznymi) pierwotnie znajdowały się dwa osobne domki z ogródkami, czy też jeden o większych rozmiarach, jak to jest zaznaczone na planie z 1835 roku. Można dziś stwierdzić, że jeśli przyjmiemy oryginalnie większe rozmiary domku 1, to na dwa 18-metrowe moduły nie ma w tym rejonie miejsca, co wskazywałoby na przyjęcie interpretacji inwentaryzacji z roku 1835¹³. Jeśli natomiast domek 1 miał pierwotnie rozmiary standardowe, na omawianej przestrzeni mogły zostać wzniesione dwa osobne domki pustelnicze, co dawałoby w sumie 12 założeń, które według archiwaliów miały znajdować się w klasztorze w połowie XVII wieku¹⁴. Wyjaśnienie tego problemu mogłyby przynieść jedynie badania wykopaliskowe w obrębie ogródka pomiędzy zrekonstruowanymi budynkami pod warunkiem, że nie został on istotnie naruszony w trakcie prac budowlanych przed kilku laty. Nie potwierdziły się natomiast archiwalne informacje o istnieniu w wieku XVIII czternastu domków pustelniczych¹⁵.

¹² Rytwiany, plan sytuacyjny z roku 1835, za: M. Brykowska, *Pustelnia...*, s. 232-233.

¹³ Informacja o istnieniu jedenastu domków pustelniczych w przestrzeni wokół kościoła pojawiła się w artykule F. M. Sobieszkańskiego w 1860 roku. F. M. Sobieszkański, *Grobowce Opalińskich w Rytwianach*, Tygodnik Ilustrowany, Warszawa 1860, s. 234-235

¹⁴ Interpretacja ta wymaga założenia, iż wszystkie standardowe moduły „domek + ogródek” w rytwiańskim eremie miały długość zbliżoną do 18 m; założenie takie wydaje się uprawnione, zważywszy na poczynione obserwacje terenowe, gdzie wyjątkowy pod tym względem może być ewentualnie (!) tylko 1 domek.

¹⁵ Por. Brykowska, *Pustelnia...*, s. 233.

Podczas prac badawczych potwierdzono także, że poszczególni mnisi sprawujący w zakonie szczególne funkcje zajmowali się powierzonymi im zadaniami w miejscu swojego odosobnienia. Przykładem takiej sytuacji jest domek 9, zajmowany zapewne przez medyka lub aptekarza, co poświadcza obecność w obrębie domku (a szczególnie w piwniczce) dużej ilości pojemników aptecznych oraz prawdopodobnie rodzaju glinianego alembika, wykorzystywanego być może do warzenia leczniczych mikstur (Ryc. 13).

Na badanym obszarze nie stwierdzono natomiast obecności jakichkolwiek warstw kulturowych lub obiektów archeologicznych (w tym także murowanych) związanych z okresem wcześniejszym niż wiek XVII, czyli momentem przybycia do Rytwian Zakonników Kamedułów Kongregacji Monte Corona¹⁶.

Dalszych prac kameralnych i analiz wymaga odnaleziony materiał ruchomy, który pozwoli zapewne na bliższe poznanie codziennego życia zakonników-eremitów. W tym celu przebadane zostaną, oprócz zabytków ceramicznych, szklanych i metalowych, także kości zwierzęce pozyskane z zasypanych piwniczek lub dołów odpadkowych. Z obrębu mniszego ogródka pobrano także próbki gleby do badań paleobotanicznych. Ich celem byłoby określenie rodzaju uprawianych przez kamedułów roślin użytkowych, a w przypadku zaistnienia odpowiednich warunków finansowych – także rekonstrukcja autentycznego XVII/XVIII-wiecznego ogródka warzywno-ziołowego.

Monika Łyczak
Agnieszka Książczyńska

¹⁶ Odmienne niż np. kamedulski klasztor św. Józefa na górze Zobor (Nitra), który założony został w roku 1691 na ruinach średniowiecznego (XI-XV w.) benedyktyńskiego klasztoru św. Hipolita. M. Samuel, J. Kratochvíl, *História Zoborského kláštora I. Benediktínsky kláštor sv. Hipolyta*, <http://nitraden.sk/magazin/spoznaj-svoje-mesto-historia-zoborskeho-klastora-benediktinsky-klastor-sv-hipolyta/> (dostęp: 16 XI 2014); M. Samuel, J. Kratochvíl, *História Zoborského kláštora II. Kamalduli a kláštor sv. Jozefa*, <http://nitraden.sk/magazin/poznaj-svoje-mesto-historia-zoborskeho-klastora-iikamalduli-klastor-sv-jozefa/> (dostęp: 16 XI 2014); J. Kratochvíl, *História Zoborského kláštora III. Osud kláštora po roku 1782*, <http://nitraden.sk/magazin/poznaj-svoje-mesto-historia-zoborskeho-klastora-iii-osud-klastora-po-roku-1782/> (dostęp: 16 XI 2014).

CONTENTS

History

- Wojciech Kęder, *Austria in Southern Poland During the First Partition – The Diplomatic and Military Action of Vienna as seen in Papal Diplomatic Correspondence* 5
- Fr. Marek Kozera, *The Churches of the Opatów Deanery and Their Interiors as Reflected in Bishop Załuski's Visitation in the year 1748* 15
- Paweł Gofron, *"Pro-Senate" Arguments in the Political Conception of the Clubs of the Second Polish Republic's Legislative Sejm as seen in the constitutional debates* 33
- Fr. Bogdan Stanaszek, *The Expansion of St. Michael's Church in Świętokrzyski Ostrowiec (1924-1938)* 53
- Rafał Szczygieł, *The Polish Secret Police Repression of Illegal Youth Organizations in the Dębica District from 1948-1954* 89
- Grzegorz Jasiak, *The 150th Anniversary Celebrations of the Diocese of Sandomierz in 1968* 113
- Mirosław Romański, *The History of the Youth Resistance in the Rzeszów Province During the years 1956–1970* 137
- Fr. Peter Tylec, *Church Architecture and the Creation of New Places of Worship in the Janów Lubelski Deanery from 1944-1981* 151
- Fr. Przemysław Pałacha, *Paul Szczaniecki OSB (1917-1998) – Historian of the Pre-Vatican II Polish Liturgy and the History of Tyniec Researcher* 193

Theology

- Fr. Leon Siwecki, *Mutabilis Deus? A Voice in the Debate* 215
- Fr. Adam Orczyk, *Precursors to the Tridentine Reforms Regarding Preparation for the Priesthood* 231
- Fr. Janusz Kucz, *The Concept of True Religion and Worship in Christianity According to St. Augustine* 249
- Fr. Stanisław Zdziałek OP, *The Existential Dignity of Christians – the Basis for Their Moral Obligation (Eph. 5:8)* 263

Philosophy

- Fr. Mirosław Twardowski, *Biological Determinism at the Heart of the Debate between Physicists of the Thirties and Forties of the Twentieth Century* 275
- Fr. Luke Sadłocha, *The Ambiguity of Contemporary Emergentism* 291

Materials

- Rev. Bogdan Stanaszek, *The materials for the bibliography of the Sandomierz Diocese priests in years 2013-2014* 297
- Waldemar Firlej, *The bibliography of the letters of Sandomierz Seminary professors (Fr Wincenty Granat)* 325
- Danuta Krześniak-Firlej, *The bibliography of the letters of Sandomierz Seminary professors (Fr Franciszek Jop)* 349

Reviews

- Ks. bp Jan Kopiec, *Relacje Ad limina Apostolorum z diecezji wrocławskiej z lat 1589-1943, Edycja tekstów źródłowych*, Opole 2014, rec. Wojciech Kęder 377
- John Dupré, *Processes of Life. Essays in the Philosophy of Biology*, Oxford University Press, Oxford 2014, rec. fr. Mirosław Twardowski 381

Treatments

- Ks. Sylwester Jaśkiewicz, *Św. Augustyn – poszukiwanie Boga*, Katowice 2012, rec. fr. Leon Siwecki 389
- Teologia nauki*, red. Janusz Mączka, Piotr Urbańczyk, Kraków: Copernicus Center Press 2015, rec. fr. Łukasz Sadłocha 395
- Józef Życiński, *Transcendencja i naturalizm*, Kraków: Copernicus Center Press 2014, rec. fr. Łukasz Sadłocha 399

Reports

- Fr. Jan Biedroń, *Report from the Seminary in Sandomierz in the Academic Year 2014/2015* 403
- The Register of the Master's Theses Defended by Deacons of the Seminary in Sandomierz at the John Paul II Catholic University of Lublin in the Year 2015* 410
- Monika Łyczak, Agnieszka Książczyńska, *Report on the Progress of the Research at the Archaeological Excavations at the "Hermitage of the Golden Forest" in Rytwiary* 411

SPIS TREŚCI

Historia

- Wojciech Kęder, *Austria w Polsce południowej w czasie pierwszego rozbioru – działania dyplomatyczne i militarne Wiednia w świetle korespondencji dyplomatów papieskich* 5
- Ks. Marek Kozera, *Kościół dekanatu opatowskiego i ich wyposażenie w świetle wizytacji biskupa Załuskiego z 1748 r.*..... 15
- Paweł Gofron, *Argumenty „prosenackie” w koncepcjach ustrojowych klubów Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej w świetle debaty konstytucyjnej*..... 33
- Ks. Bogdan Stanaszek, *Rozbudowa kościoła pw. św. Michała w Ostrowcu Świętokrzyskim (1924-1938)*..... 53
- Rafał Szczygieł, *Represje UB wobec nielegalnych organizacji młodzieżowych w powiecie dębickim w latach 1948-1954*..... 89
- Grzegorz Jasiak, *Obchody jubileuszu 150-lecia diecezji sandomierskiej w 1968 roku* 113
- Mirosław Romański, *Z dziejów konspiracji młodzieżowej województwa rzeszowskiego 1956-1970* 137
- Ks. Piotr Tylec, *Budownictwo sakralne i kościelne oraz tworzenie nowych miejsc kultu religijnego na terenie dekanatu Janów Lubelski w latach 1944-1981* 151
- Ks. Przemysław Pałacha, *Paweł Szczaniecki OSB (1917-1998) – historyk liturgii staropolskiej, badacz dziejów Tyńca* 193

Teologia

- Ks. Leon Siwecki, *Mutabilis Deus? Una voce nel dibattito* 215
- Ks. Adam Orczyk, *Prekursorzy trydenckiej reformy przygotowania do kapłaństwa* 231
- Ks. Janusz Kucz, *La nozione della vera religione e il suo culto nel cristianesimo secondo Sant’Agostino* 249
- O. Stanisław Zdziarstek OP, *Egzystencjalna godność chrześcijan – podstawą dla ich powinności moralnej (Ef 5,8)* 263

Filozofia

- Ks. Mirosław Twardowski, *Determinizm biologiczny w centrum debaty fizyków lat trzydziestych i czterdziestych dwudziestego wieku* 275
- Ks. Łukasz Sadłocha, *Niejednoznaczność współczesnego emergentyzmu* 291

Materiały

- Ks. Bogdan Stanaszek, *Materiały do bibliografii księży diecezji sandomierskiej za lata 2013-2014* 297
- Waldemar Firlej, *Bibliografia piśmiennictwa profesorów Seminarium sandomierskiego (ks. Wincenty Granat)* 325
- Danuta Krześniak-Firlej, *Bibliografia piśmiennictwa profesorów Seminarium sandomierskiego (ks. Franciszek Jop)* 349

Recenzje

- Ks. bp Jan Kopiec, *Relacje Ad limina Apostolorum z diecezji wrocławskiej z lat 1589-1943, Edycja tekstów źródłowych*, Opole 2014, rec. Wojciech Kęder 377
- John Dupré, *Processes of Life. Essays in the Philosophy of Biology*, Oxford University Press, Oxford 2014, rec. ks. Mirosław Twardowski 381

Omówienia

- Ks. Sylwester Jaśkiewicz, *Św. Augustyn – poszukiwanie Boga*, Katowice 2012, rec. ks. Leon Siwecki 389
- Teologia nauki*, red. Janusz Mączka, Piotr Urbańczyk, Kraków: Copernicus Center Press 2015, rec. ks. Łukasz Sadłocha 395
- Józef Życiński, *Transcendencja i naturalizm*, Kraków: Copernicus Center Press 2014, rec. ks. Łukasz Sadłocha 399

Sprawozdania

- Ks. Jan Biedroń, *Sprawozdanie z działalności WSD w Sandomierzu w roku akademickim 2014/2015* 403
- Wykaz prac magisterskich obronionych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przez diakonów Wyższego Seminarium Duchownego w 2015 roku* 410
- Monika Łyczak, Agnieszka Książczyńska, *Raport z przebiegu archeologicznych badań wykopaliskowych na terenie „Pustelni Złotego Lasu” w Rytwianach* 411
- Contents 419

